

zyrskiego do Olity, do wojska. — dzień taniejs.

10. Rano sessya u xiędza Biskupa dla umoderowania tych punktów z któremi mieli jechać delegati nostri do wojska, i z daną jnformacyą wyjechawszy, po południu powrócili do nas późno, i donieśli że jutro wojsko zeszle delegatów do traktowania z nami i stanął czas zasiadania naszego przed 8 i Jpana Starosty Żmudzkiego, a na konferowanie z delegatami wojskowemi u Jmci pana Marszałka Wielkiego Xięstwa Litewskiego; zaś do traktowania materyi Jpana Podkanclerzego, pana Referendarza Litewskiego i pana Pisarza Polnego emedio naznaczono. — pogoda, mróz potężny.

11. Że delegaci od wojska nieprzybyli, żadnej niebyło sessyi. — pogoda z mrozem i wiatrem.

12. Od wojska przyjechało delegatów dziewięciu i czytali punkta swoje, potem do traktowania z niemi naznaczono z Senatu dwóch, a sześciu ex equestri ordine, i jam był naznaczony. Zniósłszy się w gospodzie Jpana Marszałka Wielkiego Litewskiego, daliśmy respons. — chmurno, zimno.

13. Wczoraj insze punkta już późno czytano, przez pana Grabińskiego i jego kolegę podane. Dziś zszedłszy się uczyniliśmy relacyą postanowienia i czynności naszych z delegatami wojskowemi. Conclusum: stać do wojska wielkich ludzi, i naznaczono, xiędza Biskupa Wileńskiego, pana Starostę Żmudzkiego, Podkanclerzego Litewskiego, mnie i siedmiu ~~ze~~ mna ab equestri ordine. Po południu była namowa koło zamysłu naszego, stanęło: dać znać żeby miejsce wyznaczono dla nas

w których mamy prosić żeby dla Ojczyzny wojsko części ustąpiło zasług i żeby deklarowało chęci swojej zamiar. Panowie delegaci upominali się o respons na podane punkta. —. mróz.

14. Jadąc do Olity spotkaliśmy pana Niewiarowskiego który odradził tą drogę i wróciliśmy się do Puń. Tam była sessya na którą i delegaci od wojska przybyli, et conclusum: jm rozmówić się z delegatami od nas uprzódy wyznaczonemi. —. chmurno.

15. Przede dniem zasiadaliśmy cum delegatis od wojska, i co z niemi skończyliśmy donieśliśmy do koła naszego. Panów skarbowych, przy uniwersale od nas kommissarzów wysłano do wojska, limitując kommissyą do die 20 Januarii. Po południu znowu zasiedliśmy traktując punkta od wojska podane. Oddano mnie list od Króla Jmci, w którym uwalnia panią Scypionową od czynszu z Strubki przychodzącego. —. chmurno, mroźny i wietrzny dzień.

16. Panowie delegaci nasi jeździli do wojska i powrócili późno. Interim, myśmy zasiadali i niektóre traktowali rzeczy, osobliwie z niemcem jednym Andrem von Horn, który miał dwoma milionami wygodzić Rzeczy-pospolitej i naznaczono delegatów z jm confere. —. pogoda, mróz wielki.

17. Z rania z tym niemcem konferowaliśmy u xiędza Biskupa Wileńskiego, z którym nic niemożno pozyć, znać że to szalbierz janis. Potem była sessya generalna gdzie conclusum interum, tych jchmościów słać do wojska i z ostateczną ofiarą trzech milionów za zasługi wojska. —. chmurno z wiatrem.

18. JJ xięża Wileński i Żmudzki Biskupi, JJpanowie Starosta Żmudzki, Podkanclerzy Litewski i dalsi ex equestri ordine. —. chmurno, wiatr wielki, po południu śnieg duży.

19. Czynili jchmościowie relacyą od wojska i zabawiliśmy się na sessyi długo, z której jeszcze uproszono do wojska JX Żmudzkiego, Wojewodę Połockiego. bo pan Starosta Żmudzki wczoraj prosto z Olity odjechał do Roli i Jpana Podkanclerzego Litewskiego. —. śnieg prószył.

20. Jechali wczoraj wyznaczeni delegaci do wojska do Olity i powrócili przed wieczorem, a czynili relacyą u xiędza Biskupa Wileńskiego że wojsko na czterech milionach przestaje. Były i inne punkta które traktowano, i zaraz tamże uproszono tychże jchmościów żeby do wojska jeszcze jutro jechali z punktami naszemi i responsem na ich żądania dla ukończenia ostatecznego rzeczy i aż późno zeszliśmy z sessyi. —. dzień tani.

21. Jezdzili delegaci do Olity do wojska i powrócili późno. Byłem u Jpana Hetmana do którego byli posłowie, pan Drzewicki, pan Mikosza i pan Lipiński dziękujące za ustąpienie Rzeczy-pospolitej 300000, a in vim gratitudinis wojska, wszystkie Królewszczyzny od sekwestru uwalnia. —. dzień chmurny.

22. Czynili relacyą delegaci od wojska wczoraj powróceni, że mieli być od wojska delegati cum declaratione i z strony konsystencyi wojska. Byłem u Jmci pana Podkanclerzego. Posłowie od powiatu Oszmiańskiego przyjechali. Pisałem do Króla Jmci z strony traktatów z moskwą. —. pogoda.

23. Na sessyą ranną przybyli z deklaracyą delegaci od

woyska, że niepóydą na nieprzyjaciela, ale się roztożą po xięstwie Litewskim połkami. Jechał tedy Jpan Nowogrodzki z pewnemi punkty i powróił późno. Ja bywszy u pana Hetmana i pana Podkanclerzego, wyjechałem o godzinie ósmej w nocy i nocowałem w Lejpunach, a Naszczokin poseł Carski nocował w Serejach. —. chmurno z wiatrem zimnym.

24. Przyjechałem do Lubna przed zmrokiem gdziem zastał żonę moję w połogu, bo w niedzielę przeszłą o godzinie czwartej z południa, powiła córkę. —. dzień chmurny, w wieczór wyjaśniło się.

25. Pogrzeb pana Jsajkowskiego Kasztelana Smoleńskiego w Grodnie, na którym bywszy powróiłem do siebie. —. z rana pogoda, od wieczora śnieg zawierucha z wiatrem zimnym.

26. Dzień z wiatrem śnieg.

27. Pogoda mieszana.

28. Mróz, pogoda z małym śniegiem.

29. Welinga posłałem do Bielska po więźnia, do Jpana Krajczego Litewskiego [illegible]. —. pogoda. mróz.

30. Chrzciny córki moiej Ludowiki, Agnieszki chrzcił xiądz Ziebrat, kmotrem był pan Konstanty Alexandrowicz, Sędzia Ziemski Grodzieński; kmotrą panna Katarzyna. —. wiatr.

31. Naszczokin Carski poseł, przyjechawszy do Grodna w niedzielę, aż dziś odjechał w drogę do Lwowa. —. wiatr, odwilż.

Februarius.

1. Z rana zimno z wiatrem, od południa odwilgło, i śnieg

zawierucha.-

2. Posłałem Wojnitowicza do Wilna z prezentem na wesele Jpanny Starosciani Żmudzkiej; pisałem do Jpana Starosty Żmudzkiego.- Gromnice.- Nabożeństwo w Grodnie gdzie i sejmikowaliśmy, a z pomiędzy małej naszej gromadki obraliśmy deputatami pana Unichowskiego Podsędka Smoleńskiego, i pana Zacharyasza Miłaszewicza.- Po której elekcyi powróciłem do siebie.-. pogoda mierna, czasem wiatr i snieg padał.-

3. Przyjechał Welling i przywiózł mnie moskala sokołowa którego mnie dał Jpan Krajczy na odmianę za pana Józefa brata zostającego w więzach moskiewskich i oddał listy od pana Krajczego.-. zimno.

4. Niedziela mięsopustna.- Posłałem Niwińskiego do Olity z listami do Jpana Substituta do pana Niewiarowskiego i do pana Krzysztofa Czyża.-. dzień mieszany jak i wczoraj, snieg przepadał.

5. W nocy i z rana sniegu podpadło, dzień miernie pogodny.

6. Pogoda, mróz.

7. Niwiński powrócił z Olity, oddał listy od pana Substituta i od pana Czyża, przy uniwersałach ochronnych.- Wojsko już się było ruszyło.- Prawe skrzydło i infanterya wszystka na Żmudź, a lewe na hyberne, sparsim po Województwach i powiatach.-. w nocy sniegu przypadło, z rana wiatr, zawierucha, a po południu pogoda.

8. Wojsko przechodziło na Grodno, ciągnąc na kwatery.-

pogoda, mróz.

9. Chorągwie przechodziły na Grodno. — pogoda, zimno.

10. Wyprawiłem Rapcewicza z więzniami moskiewskiemi; jeden Wasił Wołkow Rotmistrz od Jpana Krajczego Litewskiego dany, drugi Ason Sotnikow na odmianę za mego brata Jpana Józefa, w przód do Lumszyna, z tamtąd do Szutowa-Karatem aby Szostak prowadził do panów Kommissarzów od wojska, na zamianę więzniów naznaczonych, to jest JJ: panów Andrzeja Wolana i Lipskiego i list od pana Substituta do nich posłałem. — pogoda, mróz.

11. Mróz z wiatrem wielkim.

12. Chmurno a po południu śnieg padał.

13. Pogoda.

14. Pudłowski z żytem rano do Królewca wyjechał. — dzień chmurno zimny.

15. Pogoda, mróz.

16. Jeszcze wojsko przechodziło na Grodno. Tu tędy szedł znaczek pana Wojewody Nowogrodzkiego chorągwi. — przez cały dzień i noc wiatr srogi.

17. Byli trzej towarzysze i odjechali po południu. — zawierucha częsta.

18. Towarzystwo niektóre chorągwi pana Wojewody Nowogrodzkiego stało we wsi Łabuńcach i było ich kilku u mnie. Przyszła wiadomość ze Lwowa że pan Tetera został Zaporozkim Hetmanem. — pogoda różna.

19. Ciż żołnierze stali przez dzień we wsi Łabuńcach i Tryczach, gdzie i szkody poczynili. — pogoda, wiatr wielki, dobrze jednak ugrzało.

20. Wyszli żołnierze z wsi rano. —. dzień pogodny bez mrozu.

21. Pani Worońcowa Pisarzowa Smoleńska przyjechała.

22. Listy od pana Referendarza oddano z Sokółki w których ponawia się że Tetera Hetmanem Zaporożskim został i przysięgą kozacka obowiązał się, że nie ma odstępować Króla Jmści y Rzeczy-pospolitej - odpisałem. —. chmurno bez mrozu, potem się zajaśniało z wiatrem wschodnim.

23. Rodzony mój pan Józef po dziesięcio-letniej niewoli moskiewskiej, w zastaw ostawiwszy dwoje dziatek własnych, sam się wywolnił od Cara, obiecując mu na zamianę przyprowadzić więźniów - Gości mój kochany i najmilszy w życiu, Bogu samemu niech będzie cześć i chwała za to. —. chmurno, wilgotno.

24. Świętego Macieja. —. chmurno z wiatrem gnilym -

25. Pan Hrebnicki przyjechał rano, potem i Parzkowski z więzienia razem z panem Józefem wyszły przybył. —. z rana przymrozek, potem odwilż.

26 Z rana zimno w dzień wilgotno, chmurny.

27. Pisałem do Lwowa do Jpana Kanclerza, do pana Kotowicza Pisarza Wielkiego xięstwa Litewskiego, do panny Beaukien, do pana Mądrskiego przez pana Józefa brata który odjechał ku wieczorowi z panem Parzkowskim. Oddano mnie z Sokółki listy przysłane od pana Referendarza Litewskiego, który mnie przysłał listy; od Króla Jmci którym mnie obowiązuje żebym jechał do Lwowa dla traktowania o pokój z Naszczokinem posłem Moskiewskim; i od pana Kanclerza Litewskiego w tejże materyi. —. w nocy i z ra-

na przymarszto. w dzień ugrzało trochę i śniegu spadło.

28. Był u mnie pan Swiderski towarzysz Jpana Hetmana, oraz był dworzanin skarbowy pan Dziezun upominający się za delatą panów poborców Grodzkich, od urzędu rás mego, z niczem odjechali. —. z rania śnieg, potym odwilgło.

Martius.

1. W nocy mróz, w dzień zimno.

2. Do Lwowa pisałem do Króla Jmci, do Jpana Kanclerza, do pana Referendarza, do panny Beauxien, do pana Młodzkiego, do pana Józefa brata i do Korneli do Warszawy. —. wiatr, śnieg i aż po południu ugrzało.

3. Wilgotno.

4. Świętego Kazimierza. —. deszcz z śniegiem.

5. W nocy i z rana przymrozek, po południu ugrzało, pogoda.

6. Dzień taki.

7. Pan Kossakowski i pan Krzczowski, siestrzanie moj byli u mnie mimo jadąc do Żywotników po chleb od chorągwi. Posłałem Krzyżanowskiego do chorągwi pana Wojewody Nowogrodzkiego do Dubrowicz. —. w nocy i do południa deszcz z wiatrem zimnym, potem chmurno; z rana śnieg był.

8. Dzień wilgotny z wiatrem południowym.

9. W nocy mróz, i w dzień nieugrzało.

10. Mróz, pogoda.

11. Dzień zimny z wiatrem mroźnym.

12. W nocy w kominie zapaliło się. — . pogoda.

13. Kazałem był układać wozy do Lwowa, ale Niwiński przybyły z Adryanek doniósł że dla złej drogi niepodobna jechać. — . pogoda.

14. Mróz, pogoda.

15. Mróz, pogoda.

16. Mróz i pogoda.

17. Zimno i mgła.

18. Kwietna niedziela.

19. Z rana mgła a w dzień odwilż.

20. Porównanie dnia z nocą o zachodzie słońca. — . w dzień pogoda.

21. Pogoda w wieczór się chmurzyło.

22. Wielki Czwartek. — . mróz, chmurno.

23. Wielki piątek. Xiądz brat przysłał listy z Krakowa od xiędza Jurkowskiego i pana Taralicza, a razem i od dzieci w dniu 17 Februarii pisane; także od Korneli z Warszawy i od pani matki mniszek Franciszek donoszące że Kornelija przyszła do próby do zakonu; o co jak się mnie niepytano, tak o tem wiedzieć niechcę. — . w nocy wiatr, z rania mgła i deszcz czasem pogoda.

24. Wielka sobota. — . od południa pogoda.

25. Wielkanoc. — . chmurno i pogodno.

26. Pogoda różna.

27. Po południu był deszcz spory, toż i w nocy z wiatrem.

28. Z rana deszcz spory, potem mięszana pogoda.

29. W nocy deszcz wielki, dzień chmurny i wieczór z wia-

trem.

30. W nocy śnieg był spory i podmarzło, z rania deszcz, a potem różna pogoda.

31. Posłałem kursora z listem do Jpana Kuchmistrza Litewskiego do Sokółki o krzywdy od chorągwi podziałane.—. z rania chmurno, zimno, po południu wypogodziło się.

Aprilis.

1. Niedziela przewodna. Pan Kuchmistrz Litewski jadąc do Kamdani zasyłał młodziana do mnie z wizytą, który powiedział że Naszczokin ma traktować o pokój.—. różna pogoda.

2. Krzyżanowski oddał mi list od pana Referendarza /który odebrał od Jpana posła Kowieńskiego, powracającego ze Lwowa:/ w którym oznajmuje że Naszczokin wjeżdżał do Lwowa die 14 marca, a 16 miał audyencyą pierwszą; że się kommissya wojskowa zerwała i znowu na okropne w Koronie ~~[illegible]~~ zanosi się nieszczęśliwości.—. dzień taki,.

3. Zwiastowanie Najświętszej Panny.- Welling pojechał na Ruś białą; dałem mu Uniwersał wojskowy do wszystkich panów wojskowych na passach rostających, także i do chłopów wszystkich ogółem - Od parczewskiego młodego oddano list z Grodna i kartę na prowiant onemu.—. w nocy mróz, w dzień pogoda piękna z wiatrem zimnym.

4. Oddano mnie list od pana Referendarza Litewskiego de data 18 Marca, i kopią hramoty Carskiej przez Naszczokina do Króla Jmci, z której patet że mieć ma plenariam potestatem konkludowania jnteressu, ale prosi żeby

czas i miejsce kommissyi co najprędzej naznaczono. —. mróz pogoda.

5. W nocy mróz, w dzień pogoda i wiatr.

6. Posłałem do Grodna z listem do pana Chorążego Grodzieńskiego; powróciwszy, oddał mnie respons, w którym uwiadamia iż wczoraj na sejmiku obrali posłem pana Sepnowskiego do Króla Jmści prosząc o sejm, jeżeliby jednak jnne powiaty i Województwa pozwoliły na konwokacyą, tedy i oni pozwalają. —. w nocy mróz, w dzień chmurzyło się z wiatrem.

7. W nocy ciepło, z rania deszcz kropił, po południu śnieg pruszył i zimno, a ku wieczorowi wypogodziło się pięknie.

8. W nocy mróz, w dzień pogoda różna.

9. Z rania pogoda, ciepło; po południu przeciwnie, chmurno, zimno, wiatr, i w wieczór deszcz spory.

10. W nocy i z rania do południa deszcz padał, potem chmurno, wicher etc. —

11. W nocy mróz, w dzień pogoda z wiatrem północnym.

12. W nocy ciepło, z rana mierznie, w dzień zimno z wiatrem ostrym.

13. Żyta beczek 50 zawieziono do Grodna. — Przed południem oddano listy od pana Referendarza Litewskiego ze Lwowa de data 31 Marca oznajmujące różne nowiny, ale w kartce p. s. pisanej oznajmuje, że wojskowi mają się do rekollekcyi i że pan Marszałek Koronny ma być 2 Aprila z posłami od wojska cum declaratione że chcą adhibere studium akkomodowania się cum Reipublicae. — Że Cesarz Turecki sam do Adryanopola przy-

szedł a Wezyra posłał do Dalmacyi; że niewielkie ma woj-
sko i niema żadnych zamysłów przeciwko Polsce, owszem się
jej trwoży; że tatarowie assekurowali przyjaźń pokoju od
nas. Że Naszczokin nic niema, ani chce traktować in principali, że
go albo z niczem odprawią, albo utrzymają do uspokojenia wojska na-
szego. — przez noc i przez dzień śnieg duży padał.

14. Wyjechałem z Lubna o godzinie 11. — w nocy mróz wielki, dzień chmurny z wiatrem ostrym.

15. Oddał za żyto pan Olęski złot 550. — chmurno zimno.

16. Dzień zimno chmurny.

17. W nocy mróz wielki, w dzień piękna pogoda.

18. Przyjechałem na samo południe do Adryanek. — w nocy mróz, w dzień rzadko się pokazywało słońce.

19. Z rana deszcz kropił, potem cały dzień chmurno.

20. Pogoda i aż w wieczór chmurno.

21. Oddano list od pana Emanuela Brzostowskiego de data 12 Apryla, oraz manifestacyą panów kommissarzów koronnych i rachu-nków z wojskiem na kommissyi Lwowskiej. — z rana chmurno, po-tem pogoda, i znowu chmurno.

22. Z rana chmurno i chłodno, potem pogoda i ciepło.

23. W nocy i w dzień deszcz ustawiczny.

24. W noc i w dzień wiatr, pogoda sliczna.

25. Z rania deszcz, zimno i po południu.

26. Noc i dzień zimnemi były, często deszcz kropił.

27. W nocy mróz wielki i gruda była, dzień zaś pogodny i zimny.

28. Mróz taki; dzień pogodny z wiatrem ostrym północnym.

29. Mróz item, z rana pogoda, potem śnieg padał aż niedługo i

w sam wieczór wiatr przeciwny nadniósł deszcz, acz niedługo.

30. Imość z panną Kornelją powróciła z Warszawy.—. dzień pogodny i ciepły i pierwszy raz tej wiosny słowik śpiewał zaczął.—.

Maius.

1. Świętych Filipa i Jakóba - ~~Peryp~~

2 Przysłano list od pana Józefa brata którem przy swojm liście przysłał pan Emanuel Brostowski; oznajmując że Jpan Hetman w całe zdrów a tu udawano że umarł.—. pogoda i ciepło, drzewa rozpuszczały się.-

3. W Niebo wstąpienie Pańskie.—. dzień ciepły, po południu grzmiało trochę.

4. Noc zimna, z rania mgła i chłodno, potem pogoda i ciepło.

5. Świętego Floryjana.- Byliśmy na mszy w Borkach gdzie chorągwie półku pana Berezowskiego przechodziły, a w Oliwie pana Komorowskiego, a pana Kurzeowskiego przez Adryanni szły i chcieli tu stać ale poszli do Sieluk i Piotrowa - Pan Półkownik w Dubnie stał z swoją chorągwią.—. noc piękna i dzień nieposlédniejszy był, i aż późno zachmurzyło się, błyskało, przy grzmotach i deszcz skropił.

6. Byliśmy w Borkach, gdzie był pan Berezowski półkownik w kościele i powiadał że tatarowie byli aż około Putywla - Dostała mi się kopija listu pisanego od pana Nowackiego z Wozborza do pana Substytuta wojska Litewskiego.—. pogoda i ciepło, po południu grzmiało i deszcz był spory.

7. Dzień pogodny, po południu deszcz był.

8. Świętego Stanisława - Przybyły Paryżno z Łubna z wozami od-

dał listy od Rabczewicza i od Olęskiego; tenże też przyniosł wiadomość: iż przed niedziel półtora za staraniem pana Marszałka Grodzieńskiego wzięto pana Kotowskiego Substituta wojskowego, pana Stefana Niewiarowskiego i pana Jesmana, których poprowadzono do Króla Jmci, żeby się sprawili za co Jpana Gąsiewskiego zabili, i że dysmembratia wojska uszczęła się na Żmudzi. —. z rana deszcz, potem różna pogoda.

9. Powiadano, że wojska Koronnego część przeprawowała się za Wisłę pod Warszawę, a które w Prusiech było, już się wszystkie ruszyło. — Byłem w polu. —. pogoda mieszana.

10. Był u mnie pan Hornowski, tłumacz tureczki JKMci. —. w nocy i przez dzień wiatr srogi, na wieczorowi ucichł, od południa pogoda, ale zimno.

11. Noc i dzień pogodne, z wiatrem zimnym.

12. W nocy mróz w dzień pogoda.

13. Swiątki —. —. w nocy mróz nie bez szkody wielkiej, od południa pogoda i ciepło.

14. Swiątki — Od Pana Zelskiego Majora list oddano. —. dzień pięknej pogody.

15. Swiątki — Doktor Wójn był u mnie. —. pogoda i ciepło.

16. Listy mnie przywiozł pan Bornowski od Jpana Referendarza Wielkiego xięstwa Litewskiego de data 2 Maj, od Jpana Młądzkiego i od pana Emanuela Brzostowskiego — Pan Referendarz oznajmuje że posłowie wojska Koronnego jechali do Króla Jmci cum omnimoda submissione — Pan Brzostowski zaś pisze: że xiądz Biskup Wileński wziął w Szadowie lewego skrzydła wojsko juramentem rozborowawszy tak od wojska, jako też imieniem Króla Jmści w zapłacie należnej, a tej dywizyi starego zaciągu wojska ma mieć jeszcze ~~[illegible]~~ konsultę w moskwie — I: że w Gdańsku z Anglii i Holandyi nowa się wszczyna sekta kwakrów. —. pogoda z wiatrem. —

17. W nocy mróz, w dzień piękna pogoda.

18. Dzień i noc takież.

19. W nocy mróz w dzień pogoda.

20. Noc chłodna, dzień pięknej pogody.

21. Noc ciepła, z rana pogoda, po południu deszcz i pochmurno.

22. Był pan doktor Bojm i odjechał. —. pogoda, ciepło.

23. Od południa pogoda.

24. Boże ciało. —. Z rania pogoda, od południa pochmurno.

25. Pogoda, ciepło, po południu troszkę pochmurno z wiatrkiem.

26. Paryszko powrócił z Koli, oddał listy czyniące wiadomość: że wojsko prawego skrzydła ruszyło się z stanowisk i ma ściągnąwszy się stanąć obozem na Białych-błotach pod Grodnem. —. cały dzień pogoda, gorąco.

27. W dzień pogoda, na wieczorowi deszcz.

28. Pogoda gorąco.

29. Po południu grzmiało.

30. Byłem w polu. —. pogoda.

31. Pan Boim doktor był u mnie. —. z rania chłodno, chmurno, po południu wypogodziło się, i ciepło.

Junius.

1. Z rania deszcz, po południu pogoda.

2. Z rania chmurno, potem pogoda.

3. Dzień pogodny, zimny.

4. W nocy mróz był, pogoda śliczna.

5. Pogoda.

6. Byłem trochę w polu. Późno przyjechał pan Chyliński od pana

7. Młodzkiego ze Lwowa, a raczej z oboru pod Iwanowem, bo tam Król Jmść swoje kolował wojsko, a sam z Królową Jmścią zostawał we dwo-

rze pana Iwanowskiego, Porzecze narwanym, dobre ćwierć mile od o-
boru który nad rzeką stoi. — . pogoda, czasem bardzo chmurno i deszcz
skropił. —

7. Tuż nierano oddano mnie listy od pana Emanuela Brzostowskiego
przystane z wojskiem, przy tym i kopię ostatniego dokowora z Na-
szczokinem i jego odpowiedzi. — . Do potudnia deszcz, potem pogoda.

8. Pisałem do pana Hetmana do którego odesłałem i list Jego Kró:
Mści przez pana Józefa brata pisany. — . w nocy i z rania deszcz,
potem pochmurno.

9. Byłem w polu. — . w nocy mróz, potem pogoda.

10. Przyszła wiadomość że wojska Koronne ruszyły się pode Lwów
i ujęły się wedle Malborskiego postanowienia. — . pogoda różna.

11. Dzień wszystek chmurny, z rania i po potudniu deszcz trochę
skropił, wiatr zimny przez dzień.

12. Pisałem listy przez pana Józefa brata, do Jędra brata, do
pani Wołodkiewiczowej i do moskwy do niektórych wiernów naszych. —
chmurno, zimno, czasem wypogadzało się.

13. Świętego Antoniego — Brat pan Józef odjechał do moskwy, za-
puściwszy się z gońcem Moskiewskim Dołhowym dla odzyskania
działek swoich, których dwoje w stolicy zostało, a gdy z tąd wy-
jeżdżał miał zjechać się i z Naszczokinem postem moskiewskim,
który od Króla Jmci ze Lwowa die 21 Maja odprawiony, już był
w prędze idąc na Nowogródek. — . dzień tak sobie.

14. Prawie skrzydło Litewskiego wojska, raczej ~~...~~ w kraju koło
Jndury. — . z rania chmurno, potem pogoda.

15. Byłem w polu — Z rania grzmiało, po potudniu pogoda.

16. Byłem w polu. — . dzień tak sobie.

17. Przyszła wiadomość że wojska Koronne stanęły pod Szczebrzyny-
nem obozem; Litewskiego prawe skrzydło pod Kwasówką w ekonomii
Grodzieńskiej i że chorągiew Husarska Jpana Hetmana oderwała się
od nich. — . z rana pogoda, po potudniu bez deszczu grzmiało. —

Uformowanie się wojska.

18. Po południu deszcz mały.

19. Byłem w polu. — w nocy deszcz, z rania pogoda, a potem mieszana.

20. Pogoda, gorąco.

21. Z rania pogoda, po południu chmurno i deszcz.

22. Z rania trochę pogoda, potem deszcz; po południu znowu deszcz i pogoda.

23. Oddano list od pana Pisarza Bielskiego ze Lwowa, oznajmujący że Król Jmść deklarował wojsku koronnemu clementiam suam dawszy czas do rekollekcyi onemu ad diem 26 Junii żeby się rozwiązali, z dokładem że rzeczne armis vindicare opressionem ubogich ludzi, i takie konfederacye szkodliwe Ojczyźnie znosić. — Wojsko już deklarowało brać pieniądze, i asygnacyami w ostatku kontentować się praevia assecuratione; zarazem upewniają prędką z wojskiem zgodę. — do południa pogoda, gorąco, potem deszcz i znowu pogoda i nawzajem chmurno.

24. W nocy był przymrozek, w dzień pogoda mieszana, zimno.

25. Dzień wszystek zimny, w nocy był trochę mróz, dzień wszystek z wiatrem

26. Byłem u Jpana Podkanclerzego, w Siemiatyczach, zastałem tam dwóch towarzyszów od wojska prawego skrzydła, pana Podbereskiego i pana Otkińskiego przybyłych celem uproszenia Jmci pana Podkanclerzego żeby jechał do Króla Jmci cum persvasione żeby ich przyjął ad clementiam suam, gdy redeunt całe ad obsequium Pana swego, oraz proszące o amnistią praeteritor: etiam ratione reis pana Podskarbiego nieboszczyka, tym kształcącza tylko którzy się podpisali na wzięcie onego i przyprowadzenia do wojska, a którzy podpisali na zabicie respondeant. — z rania pogoda, od południa aż do wieczora deszcz przepadał.

Upokorzenie się wojska.

27. Z rania pogoda, po południu deszcz przechodził.

28. Pogoda z wiatrem zimnym.

29. Świętego Piotra i Pawła. — w nocy mierny mróz, a dzień zimny pogodny.

30. Jpan Podkanclerzy donosił, że wojsko Koronne deklarowało rozwiązać się; że Sradowską tranzakcyą z lewym skrzydłem litewskiego wojska przez xiędza Biskupa skończoną niezewszystkiem Dwór przyjmuje. — pogoda. *Ugoda z wojskiem.*

Julius.

1. Przyjechał kozak z Rusi z doniesieniami że tam cicho o moskwie. — pogoda z wiatrem chłodnym.

2. Nawiedzenie Najświętszej Panny. — pogoda, ciepło.

3. Deszcz.

4. Przez cały dzień deszcz.

5. Z rania pogoda, potem chmurzyło się, a w wieczór item pogoda.

6. Pogoda.

7. Z rana pogoda, po południu deszcz, i znowu pogoda, parno.

8. Z rana pogoda, po południu sroga burza z grzmotami i deszczem niesłychanym.

9. Dzień chmurny ze dżdżem.

10. Chmurno, wiatr zimny.

11. Odprawiłem Kapiewicza do Krakowa, po JJ: p.p: Jana i Krzysztofa synów, dałem na strawę dla nich etc: flor 455 i pisałem do xiędza Jurkowskiego, do Tarafiera, xiędza prowincyała Bernardynów i do dzieci. — W południe oddano listy z Rożannej od pana Brzostowskiego 8 praesentis; a od pana Referendarza Litewskiego z obozu pod Janowem de data 26 Junii pisane; odpisałem zaraz. — w nocy i w dzień deszcz, po południu trochę było pogody. *Obóz litewski.*

12. Z Korony doszła wiadomość że Król Jmść całe wojsko Koronne uspokoił. — z rania chmurno, potem pogoda, ciepło.

13. Świętej Małgorzaty. — dzień równy.

14. Pogoda.

15. Pudłoski respons oddał od Jpana Pisarza i czynił wiadomości pewnej ze Lwowa, że die 2 Julij zjeszli się traktat z wojskiem koronnym i ugoda stanęła o piątej godzinie z południa pod Worowem w obozie związkowych przez xiędza Arcybiskupa, JJPP. Wojewodę Sendomirskiego, Kastelana Sendomirskiego, Marszałka i Chorążego Koronnych, a czwartego Julii zjechali się do Lwowa deputatów pięciu i powieźli już ciężki pieniądze etc:—. w nocy mgła, w dzień pogoda.

Ugoda z wojskiem.

16. Najświętszej Panny Szkaplernej. W Bielsku byłem na nabożeństwie gdziem się wpisał w szkaplerne bractwo. —. z rania zimno i mgliście, potem pogoda, gorąco.

17. Pogoda.

18. Pogoda, gorąco.

19. Przyjechałem przed południem do Łubna. —. z rania pogoda, potem deszcz, grzmoty, i znowu pogoda.

20. Wojsko lewego skrzydła zbliżało się. Było u mnie kilkunastu towarzystwa Pana Polskiego Chorągwie, odjechali zaraz do Grodna. —. z rana pogoda, potem deszcz.

21. Wczoraj jakaś przyszła chorągiew i przez dziś stała przy grobli stawu tutejszego pilnując przeprawy. Przybył pan Kościszewski z wojska, które wczoraj stanęło pod Soporkinią, jadąc dla kwatery pod młynem tutejszym gdzie i obóz ma stać, sam zaś odjechał do wsi na noc. —. pogoda, potem deszcz krótki.

22. Całe wojsko lewego skrzydła tędy szło nie bez znacznej szkody w zbożach. Był u mnie pan Mostowski Chrzanski, Pan Wojski Wołkowyski, Pan Plater Major Szwarchowego półku i dalsi; odjechali późno. Dał mnie kota białego pan Plater, zowią go Junkier. Stanęło wojsko obozem w mili od Łubna dobrej, pode dworem pana Zelikowskiego, od Łosnej poręczny Tatarskiej.

Obóz litewski.

23. Rano bito ze czternastu dział trzy razie w obozie na try-

Legacya.-

umf że Wojsko koronne ujęte.. Posłowie od wojska prawego skrzy-
dła pan Zdanowski i pan Zalewski wczoraj przyjechawszy do tego skrzy-
dła, odprawowali legacyą, że chcą iść razem za ordynansem Je-
go Królewskiej Mości.—. pogoda, potem pokropił deszczyk.

24. Oddano mnie list i kopią traktatu pod Jaworowem z woj-
skiem Koronnym udziałany od Jpana Emanuela Brzostowskiego
przysłany; odpisałem — Pod Grodnem most wojsko budowało dla
przeprawy przez Niemen — Byli u mnie na objedzie pan Marszałek Or-
szański, pan Pac Ciwun Troczki, pan Polski Ciwun Berżniański pan Ki-
ziek i Jpani Kuchmistrzowa Wielkiego Xięstwa Litewskiego i odjechali
późno.—. pogoda, ciepło.

25. Armata i wszystkie cudzoziemskie wojsko przeprawiło się pod
Grodnem za Niemen.—. pogoda po południu grzmiało.

26. Świętej Anny—. Jazda wszystka tegoż wojska przeprawiła się przez
most zbudowany, który mają iść za ordynansem JKro: Mci, Oszmiań-
skim i Lidzkim krajem pod Szkłów.—. pogoda, gorąco.

27. Pogoda a ku wieczorowi wicher ze grzmotem i dżdżem.

28. Byłem w polu.—. w nocy deszcz, z rania chmurno, na ostatek pogoda.

29. W nocy mróz wielki, z rania chmurno i pogodno.

30. Wojsko jeszcze pod Wierzchlinami i Kireją za Grodnem o milę,
od czwartku stoi; zabierali wszędzie konie i woły pod armatę — Byłem
w polu — Wojsko z obozem ruszyło się pod Świdle.—. pogoda piękna.

31. Jagiełłowicz przystał na służbę do mnie za flor 120.—. z rana po-
goda, ku wieczorowi zachmurzyło się, i deszcz kropił.

Augustus.

1. Pogoda mięszana.

2. Po południu deszcz, wiatr, zimno.

3. Byłem w polu. — pogoda różna.

4. Świętego Dominika. Byłem w polu. — noc zimna, po południu deszcz był.

5. Panny Maryi śnieżnej. — z rana deszcz drobny, po południu pogoda.

6. Przemienienie Pańskie. Synowie moi przyjechali do Łubna z Krakowa po wybyciu w Akademii lat trzech i miesięcy czterech. — Kapcewicz z niemi powrócił i oddał listy od różnych akademików jako też od pana Pisarza Bielskiego i z Jatówki przysłane listy pana Emanuela Brzostowskiego przysłane de data 31 Julii w którym oznajmuje że panowie Kommissarze, Jmć pan Hetman, Jpan Starosta Żmudzki, Jpan Podkanclerzy Litewski, Jpan Krajczy i Pisarz Polny tejże prowincyi mieli zjechać do mostów 4 Augusta dla ujęcia wojska prawego skrzydła etc. — w dzień pogoda, ku wieczorowi deszcz.

7. Pogoda mieszana.

8. Z rania chmurno, potem pogoda, i znowu w wieczór chmurno.

9. W nocy deszcz, w dzień pogoda.

10. Świętego Wawrzyńca. — w nocy srogi deszcz z grzmotem, dzień pogodny.

11. Byłem w polu. — pogoda i aż ku wieczorowi deszczyk pokropił.

12. Pogoda gorąco.

13. List od pana Emanuela Brzostowskiego oddano z Sokółki w dacie 10 Augusta, odpisałem. Oznajmuje ze Lwowa że Król Jmć miał zaprowadzić Królowej Jej Mści do Sokala, a z tamtąd miał iść pod Kijów. — Że Królowa Jej Mść klejnoty swoje wszystkie i summę milion osiem kroć sto tysięcy na Opolu i Raciborzu będącą, darowała siostrzeńcy swojej rodzonej etc. — w dzień pogoda gorąco, w wieczór chmurno i błyskało bardzo.

14. W nocy straszliwe błyskawice, pioruny i deszcz, a w dzień pogoda.

15. Pogoda pomięszana, gorąco.

16. Pogoda różnemi czasy różna, gorąco.

17. Dzień takiż.

18. Na noc do Grodna wyjechałem i nocowałem z tej strony Grodna.

Uczyniliśmy kondycyą obchodzenia kościołów Jubileuszowe który już się zaczęł od dwóch niedziel. — z rana mgła, ku wieczorowi pogodny go dnia deszcz skropił — Po zachodzie słońca widziane było zaćmienie miesiąca.

19. W Grodnie nabożeństwo odprawiwszy jubileuszowe powróciliśmy do Lubna na obiad — Po południu oddano mnie listy przez Wolpę od pana Emanuela Brzostowskiego de data 17 augusti, który mnie przysłał list pana Referendarza Litewskiego ze Lwowa; oba oznajmują że Król Jmść zaprowadziwszy Królową Jej Mść do Jarosławia 15 praesentis, miał powrócić do Lwowa, gdzie wytchnąwszy, za dwa dnie miał divertere pod Rzeczycę, gdzie i wojsku Litewskiemu kazał przychodzić a miał tam stanąć 12 Septembris, gdzie i Jpan Hetman miał na tem tygodniu się ruszyć — Wojsko też prawego skrzydła, dziś ma maszerować. — pogoda, gorąco.

20. Pisałem do Jpani matki do Pawliszcz gdzie się już z Jatówki przeniosła. — z rania mgła, w dzień pogoda, gorąco.

21. Przededniem błyskało i grzmiało, na switaniu piorun gdzieś w wodzie uderzył; dzień dżdżysty, plugawy.

22. Byłem trochę w polu. — z rania pogoda, w wieczór deszcz skropił

23. Wilija — Xiądz brat z Wilna przybyły przyjechał i oddał mnie listy od Jpana Starosty Żmudzkiego wyjechałego po skonkludowanym Trybunale w dniu 13 Augusta, do Roli, donosi Jpan Starosta że za Uniwersałem Jkro: Mści panowie skarbowi sine consensu Reipublicae, cła i czopowe w Wielkiem Xięstwie Litewskim na milicją wojskową stanowią. — pogody różnej było.

24. Swiętego Bartłomieja. — pogoda z wiatrem zimnym.

25. Dzień plugawy, dżdżysty i wietrzny.

26. Chmurno.

27. Z rania mgła i deszcz, potem pogoda.

28. Z rana deszcz skropił, potem pogoda, a w wieczór grzmoty i błyskania straszne.
29. Pogoda mięszana ze dżdżem.
30. Dzień tażny.
31. Czasem pogoda i nie.

September.

1. Byłem w polu. — pogoda a ku wieczorowi deszcz skropił i chmura nadciągnęła się wielka.
2. Z rania chmurno i deszcz, potem pogoda, ciepło.
3. Z rania pogoda, potem deszcz przez dzień przepadywał.
4. Pogoda mięszana z częstym dżdżem.
5. Z rania chmurno bardzo, potem piękna pogoda i znowu chmurno.
6. Pan Kochan i pan Szpilecki kompanii chorągwi husarskiej Jego Kró: Mości gdzie porucznikuje pan Pisarz Polny Litewski mieli być dla chleba z tego kluczu, ale niebyli. — z rania pogoda piękna, po południu wicher, deszcz, potem i znowu przestawszy powtórzył.
7. Z rana zimno, chmurno, potem deszcz.
8. Narodzenie Najświętszej Panny. Byłem w Ejsmontach na nabożeństwie i po procesyi oraz exorcie pokarmiwszy się, wyjechaliśmy już w noc póżno i przyjechaliśmy do Pawliszek, z kąd Jpani Matka do Mścibowa wyjechała na nabożeństwo. — w nocy deszcz, na switaniu mróz, w dzień zaś pogoda, ale zimno.
9. W nocy zimno, z rania pogoda, potem w dzień mięszana.
10. Z rania trochę pogoda, po południu deszcz ustawiczny.
11. Po południu tylko trochę deszcz był, a to pogoda.
12. Pogoda czasem i chmurno, chłodno.

13. Jeździłem na polowanie. Późno przyjechał niejakiś ze Smu-
dzi jegomości i donosił, że jakoby partya od wojska naszego ch-
dziła pod Smoleńsk z ordynansu pana oboźnego Wielkiego Lite-
wskiego i powróciła szczęśliwie. —. pogoda mięszana.
14. Z rania deszcz aż do południa, potem chmurno, pogodno jedn-
15. I chmurno i pogodno bez dżdżu.
16. Rano pogoda.
17. Dzień taki.
18. Pogoda, gorąco.
19. Noc ciepła, z rania mgła, dzień piękny i bardzo gorący.
20. Dzień pięknej pogody, w południe wiatr powstał i ucichł.
21. Świętego Mateusza. —. Pogoda, ciepło, późno błyskało trochę.
22. Z rania pogoda, potem chmurzyło się, ku wieczorowi deszc
padał, i wiatr powstał, ciepło jednak.
23. W nocy i w dzień deszcz ustawiczny z wiatrem zimnym.
24. Od południa wypogadzało się z wiatrem zimnym.
25. W nocy mróz, w dzień pogoda z wiatrem zimnym.
26. Chłop z Lumszyna powrócił z responsami od Jpana Wołodko-
wicza szwagra, od pani siostry i od Szostaka, który oznajmuja że
pułk Hetmański w Mińskiem Województwie stoi a insze pomaszero-
ły się dalej. Były też insze wiadomości że się z strony pana
Wojewody Ruskiego znowu jakieś zamięszania wszczęło: ale to
nic niebyło pewnego. —. noc zimna z wiatrem, od południa
ciepło, pogoda.
27. List oddano od pana Emanuela Brzostowskiego w dacie 26
praesentis pisany z Różannej; oznajmuje że Podskarbstwo Wielkie
Litewskie oddano panu Kryszpinowi, bywszemu ~~Kryszpinowi~~ Kuchmistrzowi Wiel-
kiego Xięstwa Litewskiego; że Król Jmść miał pospieszyć z Baru

pod Winnicę; że Jpan Hetman 26 praesentis był w Mirze a
26 praesentis miał być pod Stołowczynem i tam panowie Półko-
wnicy wojska Wielkiego xięstwa Litewskiego mieli być u Jego
mości; że pan Oboźny Wielki Litewski Pac chodził z partyą woj-
ska i pod Krasnym o mil dziewięć od Smoleńska ubił trzy, czy
cztery tysiące moskwy idącej pod Bychów i goniono ich aż
pod mury Smoleńskie; że Ostrożek z jednym działkiem
we dwieście piechoty zdał się naszym etc. — Odpisałem na ten
list. —. pogoda, czasem chmurno.

28. Byłem trochę w polu. Kuczot z Wołpy powrócił; oznajmując
że pewnie pan Kuchmistrz, został Wielkim Podskarbim Litew-
skim. —. pogoda i nadzwyczaj ciepło.

29. Świętego Michała. —. pogoda.

30 Świętego Hieronima. —. pogoda.

October.

1. Pogoda.

2. Przyszła wiadomość że pan Abramowicz Starosta Starodu-
bowski umarł. —. w nocy mróz, w dzień zaś pogoda.

3. Doszła pewna wiadomość że pana Wołka, Porucznika pana Li-
pnickiego chorągwi w pojedynku zabito. Od pana Maskowskiego
przyjeżdżano z pieniędzmi po zastawę Tynieckiej którą po opłaceniu
400 flor. oddałem. —. z rania mróz, wyjaśniało się potem, po połu-
dniu chmurno.

4. Świętego Franciszka. Zaczynem nabożeństwa u Ojców Bernardy-
nów u których bywszy na dyspucie xiędza brata i tam zja-

dtszy, gdzie mi tatarzyn Wołpiański od pana Referendarza, który miał 2 praesentis wyjechał z Połońska, i od pana Emanuela Brzostowskiego, listy oddał, wróciłem się do Lubna.—. mgła wilgotno, potem deszcz.

5. Odprawiłem tatarzyna i pisałem do pana Emanuela Brzostowskiego jednego, bo pan Referendarz już był wyjechał z Połońska do Wilna?—. w nocy deszcz, z rania chmurno, potem pogoda i znowu chmurno.

6. Byłem w polu.—. noc pogodna, w dzień czasem świeciło słońce.

7. Po południu oddano list od pana Emanuela Brzostowskiego; oznajmuje że Jpan Hetman w Baszi obozem stanął i ma już z potężną partią na Smoleńskowi.—. z rania mgła, potem piękna pogoda.

8. W nocy mróz, w dzień pogoda.

9. Dzień taniż.

10. Dzień taniż.

11. Pogoda ciepło.

12. Z rania mgła wielna, potem pogoda.

13. Dzień z wiatrem zimnym, pogodny.

14. Pisze też pani Wołodkiewiczowa siostra za naszego szwagra Jpana Komorowskiego niejakiś kubliczi robił—.—. z rana zimno, po południu cieplej; pogoda zawsze.

15. Pokosiwszy się w Szeńcu na noc do wsi pana Jajnowskiego Łowieckiej dawej nazwanej – W Ostryni, gdzie pana Podskarbiego Wielkiego Xięstwa Litewskiego Tyzieckiego okrutnie ubito, kozak Wołpieński oddał mnie list od pana Emanuela Brzostowskiego, odpisałem do tegoż na nocleg.—. w nocy i z rania mróz, pogoda.

Nowiny.

Zabicie.

16. Dzień taki.

17. Z rania zimno, chmurno, wiatr.

18. Przez noc i dzień deszcz padał.

19. W nocy deszcz, po południu wypogodziło się.

20. Przyjechałem do Łumszyna. —. w nocy deszcz, w dzień plugawo.

21. Pogoda różna.

22. Chmurno, wilgotno, czasem deszcz.

23. Z rania chmurno, deszcz, po południu wypogodziło się.

24. W nocy mróz, z rana śnieg prószył, po południu wypogodziło się.

25. Mróz w nocy, z rania pogoda, po południu śnieg prószył.

26. W nocy śniegu podpadło, w dzień przez odwilż spełzł.

27. Przyszła wiadomość którą z oboru przyniesiono, że Król Jmść już był w drodze; że moskwę porażono na Ukrajnie. — Pisałem listy do oboru do Jpana Hetmana, i innych. —. z rana mgła, dzień pochmurny, czasem deszcz kropił.

Nowiny.

28. Dzień pięknej pogody i ciepły.

29. Dzień różnej pogody.

30. W nocy i w dzień deszcz.

31. Rano wyjechawszy z Łumszyna przyjechałem do Żarenia na południe gdzie staw spuszczano; że niebyło stanowiska dla spustoszenia, stanąłem we wsi Żareńskiej Jakubowiczach. —. w nocy i w dzień deszcz..

November.

1. Wszystkich Świętych. —. dzień dżdżysty.

2. Z rania pogoda, potym dżdżysto.

3. Dzień dżdżysty z wiatrem.

4. W nocy mróz, w dzień pogoda.

5. W nocy mróz mierny, w dzień mgła, potem wiatr i śnieg.

6. Byłem na polowaniu. — pogoda różna.

7. Śnieg.

8. W nocy podmarzło, w dzień wiatr z śniegiem.

9. Oddano mnie list od pana Zawiszy Marszałka Wielkiego xięstwa Litewskiego, z niektóremi wiadomościami; że Jpan Hetman Wielki Litewski był pod Michnowiczami, a pan Oboźny Litewski z drugą dywizyą pod Prudnami; że w moskwie zamieszanie straszne z przyczyny niechęci iścia na wojnę z Kniaziem Czerkaskim; że Baszkiry Astrachań wzięli etc. — Odpisałem zaraz. — Byłem trochę w polu. — w nocy mróz, w dzień wiatr z śniegiem.

10. W nocy mróz z śniegiem, z rania śnieg także, potem deszcz, w wieczór mgła, plugawo.

11. List od niejasniejszego pana Petrusewicza Żmudzina oddano, z strony pograbienia w puszczy Zareńskiej szkapy. — przez noc i przez dzień deszcz.

12. List przyniesiono z Zarenia od pana Namiestnika Mińskiego, oznajmujący o przybyciu do Mińska Jksiędza Pacа Nominata Smoleńskiego, kommissarza na miejscu zachorzałego w Wilnie Jpana Podskarbiego Wielkiego xięstwa Litewskiego, do wyjścia wójsk obu Litewskich wyznaczonego; odpisałem na ten list dołączywszy pisanie do Jpana Marszałka Wielkiego Xięstwa Litewskiego. — od południa pogoda piękna.

13. Z rania mgła, potem pogoda, w wieczór mgła; słoneczne ciepło.

14. Byłem w polu. — List od pana Namiestnika Jagiełowicza przy-

wiorst z Mińska, oznajmując o nagłym wyjeździe do obozu Jpana Marszałka Wielkiego Xięstwa Litewskiego z xiędzem Pacem. — W Zarzeniu był rozruch, bo Jpan Stachowski z dragonią nasłany od Jpana Starosty Żmudzkiego. — . z rania chmurno, potem pogoda.

15. W nocy mróz, w dzień pogoda piękna.

16. Z rania myła, co dzień pogoda, ciepło.

17. Byłem w polu. — . dzień mglisty, ciepły.

18. W nocy mróz, w dzień mglisto, że dżdżem, plugawo.

19. W nocy mróz, w dzień pogoda.

20. Już na samym zmroku przybieżył dragun od Jpana Referendarza, przy swojm liście przysyłającego do mnie listy od Króla Jmści z Ukrainy z Bracławia de data 5 Octobris i od pana Kanclerza Litewskiego. Każe Król Jmść jechać do wojska Wielkiego Xięstwa Litewskiego i tam czekać czasu i okazyej traktatów z moskwą. — Oznajmuje też tam dowdzy że Król Jmść w Czernichowszczyźnie wytchnąć kazał wojsku Koronnemu. — Interim in ire consilium o wprowadzeniu wojny in hosticum. — . — . w nocy deszcz, dzień czasem chmurny, czasem pogodny.

Expedycya.

21. Dzień wilgotny.

22. Z rania chmurno, potem pogoda.

23. W nocy przymrozek, z rania śnieg, potem chmurno z wiatrem.

24. Z rania mglisto, dzień wilgotny.

25. Świętej Katarzyny. — . dzień chmurny, zimny.

26. W nocy mróz, w dzień pogoda.

27. Pani Józefowiczowa przyjechała, która lat osim w więzeniu moskiewskich była. — . w nocy mróz, w dzień chmurno, zimno.

28. W nocy i w dzień mróz, chmurno.

29. W nocy mróz z śniegiem, od południa wypogadzało się.

30. Świętego Andrzeja - Był rano pan Lipko szlachcic O-
szmiański, prosząc żeby na kommissyi dójść matrony onego, i
czworga dzieci których dał regestrzyk - Z rania też przyszli chłopi
dwaj z Smolenszczyzny z mojej kondycyi Nowodworskiej, oddali
mnie listy od pana Józefa brata, będącego tam na zatodze, i od pa-
na Chocima, sługi mego dawnego - Po południu przyjechał kozak
od Jpana Starosty Żmudzkiego z Mińska z listem, oraz z listami, od
pana Referendarza Litewskiego, w których oznajmują o sukcesach wie-
lkich turczyna w Węgrzech i że się zbliża ku granicom naszym. -
odpisałem do Jpana Starosty Żmudzkiego. -. w nocy i w dzień mróz, pogoda

turczyn zbliża się do granic.

December.

1. Chmurno, wiatr.

2. Powierzyłem trzy blankiety na listy do kogo się zdarzy Jpanu
Józefowi bratu w interessach mu odkrytych przy Uniwersałach do chłopów
moich w Smolenszczyznie będących. -. w nocy mięg, w dzień chmurno, zi-
mno.

Uniwersał powierzyłem bratu

3. Wyszli ci chłopi z Nowego-dworu z listami wczoraj podpisane-
mi od Jpana Józefa brata mego przysłani - A jam wyjechał do pani
Wołodkiewiczowej siostry, gdzie w dzień stanął w południe - Były chrzciny córki
onej - Chrzcił xiądz pleban z Chołchła, jam trzymał to dziecię do chrztu,
z panną Katarzyną Młodzką, dano dziecięciu imię Beata. -.
dzień i noc takież.

4. Świętej Barbary. —. ranek chmurny, potem piękna pogoda.

5. W nocy mróz wielki, z rania pogoda, od południa mglisto.

6. W nocy i w dzień mróz potężny, pogoda.

7. W nocy i z rania mróz, potem odwilgło i poźniej deszcz.

8. Poczęcie Najświętszej Panny - Doszła wiadomość że prawe skrzydło, armata, piechota i lewego skrzydła zostawała na miejscu, a jazda lewego skrzydła z Jpanem Hetmanem polnym poszła pod Starodub, przeciwko Królowi Jmści zostającego około Czernichowa i Łojowa. —. odwilgło i wiatr był zimny.

9. Pisałem do pana Józefa brata przez idącego się na Ruś rela-dnika pana Wołodkiewicza. —. na świtaniu marzło, potem ulżyło, pogoda.

10. W nocy mróz potężny, potem od południa ulżyło trochę.

11. Jmści pan Starosta Żmudzki przysłał list Jpana Referendarza Litewskiego die 7 Decembris i od Jpana Hetmana Wielkiego Księstwa Litewskiego z obozu pisane, z różnemi wiadomościami, będącego w Sztołowie. —. dzień chmurny, zimny.

12. Dzień taki.

13. Przysłaniec od Jpana Referendarza Litewskiego przyniósł mnie listy, który przysłał mnie fascykuł od Jpana Hetmana Wielkiego Księstwa Litewskiego, list i kopią Uniwersału Brzuchowskiego do kozaków, pobudzając, żeby Króla Jmści kozacy odstąpili i insze wiadomości; odpisałem do Jpana Hetmana i do pana Referendarza - W nocy oddano list od Jpana Starosty Żmudzkiego prosząc na jutro na ugodę. —. dzień chmurny, zimny.

Uniwersał pobudzający kozaków

14. Raniuśko jechałem do Kastawia do Jpana Starosty Żmudzkiego na ugodę Jpani Wojewodziny Nowogrodzkiej z Jpanem Chorążym Brze—

skim, która niedoszła, i do poniedziałku suspendowana była.—. mróz, chmurno.

15. Już w nocy o dziewiątej godzinie przyniesiono listy od Jpana Referendarza Litewskiego i od Króla Jmci die 17 Novembra z oboru w Zadnieprzu pod Woronkowem położonego pisany; w którym naznacza termin zjechania się do oboru kommissarzom wszystkim do traktatów moskiewskich wyznaczonym, gdzie sam osobiście ma znajdować się w dniu 23 Decembra- które to listy przysłane od Jpana Starosty Żmudzkiego z Zastawia, do któregom wnet odpisał- Oznajmiono, że Starostwo Starodubowskie Jpanu Rudominie oddano.—. pogoda, mróz.

16. Mróz mierny, wiatr wielki, pogoda z chmurami.

17. Rano byłem w Zastawiu gdzie stanęła ugoda pana Chorążego Brzeskiego z Jpanią Wojewodziną Nowogrodzką, i po której powróciłem do Lumoryna.—. przez noc i dzień śnieg padał z wiadła.

18. Podpisawszy puncta ugody wczorajszej, odesłałem z listem do Jpana Starosty Żmudzkiego.—. z rana śnieg z wiadła, sroga, po południu ucichło.

19. Byłem w polu.—. chmurno.

20. Dzień chmurny.

21. Świętego Tomasza- Przesilenie dnia z nocą dziś się zaczyna.— pochmurno.

22. W nocy mróz i w dzień wielki mróz.

23. Posłałem Niwińskiego do pana Koniny i posłałem mu złot: 20 ad rationem tego, że ze mną na kommissyą pojedzie. —. z rana zawierucha z śniegiem, ku wieczorowi ucichło, i nieja-

nas padała mokrości.

24 Vigilia - Zjadłszy w domu wieczerzę, na noc do Zasławia jechaliśmy. — . dzień mięszanej pogody z wieją.

25. Boże Narodzenie - W Zasławiu odprawiwszy nabożeństwo i tam zjadłszy objad, powróciliśmy do Łumszyna. — . i w nocy i w dzień różna pogoda.

26. Świętego Stefana - W nocy układano wozy. — . przez dzień cały śnieg wielki padał.

27. Świętego Jana Ewangelisty - Wyprawiłem w imie Boże wozy na noc do Białorucza, a dla srogo wielkiego śniegu że trudno się przebrać do Białorucza, obrócono trakt do Mińska. — . wilgotno.

28. Wyjechałem rano z Łumszyna na kommissyą moskiewską i nocowałem w Mińsku - Pan Maior Bokunów detulił, że wojsko oboje jeszcze nieruszyło się z obozu; że Bychów prędko się podda. — . z rania śnieg, mróz.

29. Pokarm miałem w Słobodzie Ozierzyckiej; tu podkałem tatarzyna jadącego z Obozu i donosił że wojsko po świętach oboje rusza się pod Starodub - nocowałem we wsi Smolewickiej. — . w nocy mróz, w dzień ponuro, zimno.

30. Pokarm w Bogusław-polu, nocleg w Borysowie - Potykałem różnych z obozu osób jadących, którzy referowali że wojsko jeszcze obozem leży. — . dzień taki czasem się pogodziło.

31. Pokarm w Radyczach; potykałem wojskowych z końmi niemało. — . z rana chmurno, potem deszcz drobny przez cały dzień z wiatrem padał, a później już wy-

Podróż na kommissyą moskiewską

pogodziło się i poczęło uczęszczać.-

O tóż rok ten dokończyliśmy jeszcze bez pokoju, przy dobrej jednak z łaski Bożej nadziei; bo Król Jmść już był z wojskiem koronnym около Czernichowa, a wojsko Litewskie около Smoleńska. Sam tu nocował i rok skończyłem w Bobrze.-

Rok 1664.

Januarius.

1. Nowe lato. Pokarmiwszy się w Tołoczynie i tam mszy świętej wysłuchawszy, nocowałem w Przewłocznej. —: noc pogodna z wiatrem wielkim, z rania i w nocy przymarzło, od południa odwilgło i deszcz padał spory.

2. Pokarmiałem się w Orszy u Burmistrza pana Cholewni, a nocowałem w Dombrównie. —. przez noc aż do pół dnia deszcz, potem śnieg i umarzło.

3. Z przyczyny nadeszłej wiadomości że wojsko tegoż skrzydła ruszyło się do Króla Jmci, a Jpan Hetman Wielki że miał się cofnąć do Dombrowny, zostałem przez ten dzień na miejscu. —. pogoda z mrozem potężnym.

4. Wiedząc że Jmść pan Hetman nieruszył się jeszcze z wojskiem, pomknąłem się ku niemu. Przed odjazdem z Dombrówny pisałem do pana Józefa brata do Szkłowa. Pokarmiwszy się we wsi Zwirowieckiej, na noc do wsi Nikowej mojej do Nowego dworu należącej. Oddano mnie listy z obozu od Jpana Hetmana i Strażnika Wielkiego Xięstwa Litewskiego; oznajmując że jutro wojsko ma się ruszyć do Króla Jmci i ma się złączyć z Koronnym wojskiem w Liosku w Moskwie die 20 Januarii. —. z rania chmurno, potem pogoda.

5. Jechałem do Michnowicz, kiedy zastałem jeszcze Jpana Hetmana i wojsko w obozie. Piechota już wyszła i straż przednia. Śniegi tu małe względem Litewskich. —. w nocy i z rania pogoda.

Obóz.

z mrozem potężnym, od południa wiatr wielki.

6 Trzech Królów — Jpan Hetman wielki odjechał do Mohilowa, Regiment wojska zleciwszy Jpanu Połubinskiemu Pisarzowi polnemu Litewskiemu. Wojsko ruszyło się z obozu za trzy mile, odwód zostat w Michnowiczach i widziałem się z panem Kmiciciem — List od pana Paska oddano — nocowałem w Mścisławiu zrujnowanym do szczętu o mil pięć. — odwilgło i śnieg padał z wiatrem.

Marsz.

7. Nocleg w Babiliczach — Przyszła pewna wiadomość że Jpan Pac Hetman polny już pod Rosławiem z wojskiem się znajdował, że już wodę moskwie odebrał, i ma [illegible] dobywać zamku, a przed tym opasaniem moskwa wycięta mieszczan kilkadziesiąt. Tuśmy nie niedostali żywności, ścieżką zaś przejechaliśmy za którą żywności niedostaliśmy także. — rano śnieg pruszył.

Dobywanie zamku.

8. Wyprawiliśmy wozy przededniem i samiśmy z Jpanem pisarzem jak dzień, stanęliśmy na nocleg mil trzy dużych w Rudziszczach — Jechaliśmy srogiemi lasami, pasiekami, i przeprawami że pułki jeszcze jeździe i piesze w tyle zostać się musiały — Przyszła wiadomość z pewnych listów: że Król Jmść miał się ruszyć 29 Decembra z Ostroga w moskwę, obiecując odprawować zapusty pod stolicą — Wojskom kazano iść do Siewska — Przyszła ponowa z Rosławia że Jpan Hetman polny odjął wodę moskwie. — odwilgło, rano śnieg.

Wiadomości.

Delegat do obrania wojsku miejsca.

9 Przyszła znowu ponowa o odjęciu wody, ale niechce szturmować i niedługo miał się bawić pod Rosławiem — Tuśmy nic do żywności

niedostali - Pan Józef brat przyjechał z Szkłowa. —. czasem był deszcz.

10. Nocowaliśmy w Poniatówce - Pan Chojecki był tutaj jadący z tamtego wojska i powiadał że Jpan Hetman jeszcze pod Rocławiem zostawa, gdzie moskale całe wody niemieli - Rzekę Ostrz przejechaliśmy. —. snieg podpadł.

11. Zostawaliśmy na miejscu. —. snieg padał.

12. Wyprawiliśmy wozy rano i samiśmy wyszli zaraz, nocowaliśmy w Durowszczyźnie, a wojsko insze w Worocławiczach wsi Rocławskiej, a insze po wsiach inszych było - Uszliśmy tego dnia mil cześć dwiych srodze złą drogą przez puszcze i zasieki, mil cztery gutami, przeprawami o ledwo przebytemi; przez rzekę Ostrz dwakroć przechodziliśmy; w inszych miejscach lód był słaby i nie bez szkody przeszły niektóre wozy - Jpan Hetman jeszcze się bawi pod Rocławiem, komonnikiem wystawszy niektóre wozy i ciężary i piechoty - Przyjechał pana Korubskiego Porucznika i Korzańskiego do pana Pisarza Polnego; odprawieni zaraz. —. w nocy snieg, z rana mróz; potem odwilgło i w wieczór snieg.

13. Dostawać przynajmniej tu można było siana i owsa, i tu zostawaliśmy ten dzień - Pojechał Jpan Pisarz Polny do Jpana Hetmana Polnego ratione traktu jścia wojska - Powrócili z południa delegaci, pan Połubiński Porucznik i pan Sędzia wojskowy - Jpan Stolnik Wielki Litewski szedł późno z pułkiem swojm żeby za mil kilkanaście w moskwie opatrzył miejsce zdolne do wytchnienia wojsku; straż i straż przednia, a pana Podkomorzego Mozyrskiego chorągwie na odwodzie zostawały. —. mierne zimno, snieg wilgotny padał.

Delegat do obrania wojsku miejsca.

14. Przede dniem z tego noclegu posyłał Jpan Regimentarz z trębaczem pana Wojnę, żeby mógł wyrozumieć Wojewodę Rostawskiego, jeżeli by się niechciał poddać; ale Jpan Hetman polny będąc jeszcze w Roctawiu, nietylko że niepozwolił panu Wojnie tego, lecz jeszcze obelżył go słowy uszczypliwemi; zaczem ruszyliśmy się zaraz na nocleg do Nowosiołek o milę od granic Roctawskich - Po odjechaniu pana Wojny prędko odszedł Jpan Hetman z Roctawia komunmikiem, gdzie stał więcej niżeli tydzień - Odjęto wody, spalono bramę, i flank cały - Po odejściu Jpana Hetmana z wojskiem, zaraz Moskale potężną wycieczkę uczynili i gdyśmy jechali o milę od Roctawia, słyszeliśmy bardzo gęste strzelania - Posyłał pan Regimentarz, który powróciwszy doniósł; że moskale uczynili wycieczkę z fortecy i hatarowali naszemi, i ubito naszych kilku, moskwy też coś niewiele ubito i że porzucił jeszcze hatarujących. —. pogoda, mróz.

15. Nocleg w Stepcowie, już moskiewskim państwem mil cztery, per partem polem i puszczą, wozy przyszły późno - Od noclegu przeszłego wczorajszego we trzech wiorstwach zaczyna się granica moskiewska rzeczką Woronicą pod wioską Horochowską - Tuśmy cale pustki zastali, znaleziono jednakowo po trocha zboża w taborach - po lasach chłopi byli - Palili nasi miejscami, otrąbiono żeby niepalono, i nieścinano chłopów i białych głów. —. z rana zimno, wiatr, potem ulżyło, w wieczór śnieg padał.

16. Nocleg w Łabowie mil siedm, po większej części lasami, nie tak jednak jako w przód - Jechaliśmy przez Dąbrowę Radziczyna nazwaną, gdzie przy drodze jest kurhan niebardzo wysoki,

powiadali że tam leży Wołta, wielki bohatyr – Bardzo się konie tego dnia potrudziły złą drogą, bo tym szlakiem szedł w przód Jpan Hetman polny. W tym Łabowie znaleziono zboża dostatek różnego – Jadąc tu w lesie pominęliśmy w lesie dwa ciała ubitych moskalów – Tu dla koni było obroku dostatek, ale siana niebyło. —. Po południu odwilgło.

17. Nocleg we dworze Sulima, bojarzyna Jwana Michajłowicza Tołoczonowa mil trzy – Przyszła wiadomość że Jpan Hetman polny obrócił się z wojskiem na Brańsk ku Siewsku, w lewą wziąwszy się rękę, a dla nas Jpan Stólnik Litewski w prawo ku Poczapowi obrał miejsce dla wytchnienia. —. dzień miernie zimno-pogodny.

18. Nocleg w Stypkowie mil sześć puszczą; jechaliśmy i przez noc szliśmy blizko Desny rzeki, a drudzy Desną rzeką jechali, nieprzejeżdżali jednak onej – Jpan Hetman polny pod Brańsk się udał, a my zaś tu nocowali od Brańska mil ośm i od Poczapowa mil ośm – Zastaliśmy tu dwóch więźniów bojar chudych [: a to Stypków jest Alexieja Czarni Bezobrazowa :] ci twierdzili że wojsko moskiewskie kupiło się około Szeremeta pod Lewskiem – Tuśmy dostali zboż, siana, i do jedzenia, lecz po części już były wybrane przez pana Hetmana polnego. —. w nocy śnieg, w dzień mróz, pogoda.

19. Nocleg w Nowosiołkach mil dwie dobrych, jam stał w dworze bojarzyna Olexieja Tołbyzowa; sam był on na wojnie a żona w Brańsku z tąd o mil sześć – Tu kraj żyzny we wszystko, zboż dostatek w jamach; siana osobliwie wozya moc wszę-

dzie. Tu przysłał wiadomość Jpan Hetman polny, że moskwy czterysta jazdy, a sto dwadzieścia piechoty wypadłej z Brańska zniesli nasi do szczętu, i pięć chorągwi im odebrali i kapitana Ryszanina z kilkunastu bojarami żywcem wzięto. Przysłał i konfessatę pan Hetman Polny, do Jpana Pisarza Polnego, a sam dziś miał obozować w Swirsku w Monasterze. Palono tu wszędzie. Naleziono w piwnicy troje dzieci od matki porzuconych, które kazałem pobrać i były w mej gospodzie zawsze. — w nocy mróz, z rana wiatr i śnieg.

20. Poszedł o południu pan Obuchowicz półkownik w dziewięci chorągwi aż pod Trubeck, do którego mil z tąd czterdzieście, żeby najęł miejsce dla wytchnienia wojsku cokolwiek i żeby przesłał listy do Króla Jmści, do którego i ja pisałem, oraz do Jpana Kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego. Przyprowadzono języka który doniósł, że tak właśnie pobito moskwę pod Brańskiem, jak wczoraj donaszano. —. pogoda, mróz.

21. Świętej Agnieszki. W tejże wsi Nowosiołkach zostawaliśmy przez dzień. Wozy wojskowe wychodziły w przódy. Przyprowadzono języka z którego się konfessata. Jpan Hetman polny w Monastyrze stał Swirskiem Białogłowskim, gdzie przez dzień zostawał. —. mróz, pogoda.

22. Nocleg w Krasnym mil sześć. Mieliśmy byli stać w Czortowiczach ale zbłądzili. Dobra to są bogate należące Czernicom do monasteru. Jechaliśmy z tąd mil dwie polem, naostatek lasami i dąbrowami. Sam tu nierostał swoich, który dla kwatery jechali. Szlachcica Mścisławskiego Łozowskiego brańca przyprowadzono. Jadąc tu z Nowosiołek do Krasnego jechaliśmy przez Kuratyn, ma-

Świętej Agnieszki.

jętności Kniazia Buratyńskiego, był i dwór jego.—. mróz, wiatr, pogoda.

23. Nocowaliśmy we wsi Jurowo z wielkim utrudzeniem wojska, i mnie konia gniadego że iść niemógł, porzucono w lesie. piechota też pozostała. Pan Obuchowicz w przód w dziesięć chorągwi wysłanych na podjazd, czynił experiment do miasta Trubecka z tąd o trzy mile, ale non successit, bo języka żadnego w mieście niewzięto. Jazdy moskiewskiej było często ale ci zaraz do strzelców pod Kobylinem będących uciekali. Podstrzelono trochę w tej okazyi po krzyżach pana Kiełpińskiego Rotmistrza Wołoskiego i kilku Tatar i Wołochów podstrzelono. Na zabiegach, pacholików więcej niż trzydziestu moskiewscy chłopi złapali. Pan Obuchowicz z temi ludźmi powrócił do nas po południu. Od Hłaty zaś zaczyna się granica Trubecka z Brańszczyzną.—.
z rania pogoda, mróz, potem śnieg, ale ku wieczorowi przestał.

24. Zostawaliśmy na miejscu. Posłano na podjazd pana Jarmołowicza ku Siewskowi z kilku chorągwiami, bodaj pięciu; któremum i listy polecił do Króla Jmści, a pana Chrząstowskiego ku Nowogrodowi Siewierskiemu z listami także do Króla Jmści; bo pan Obuchowicz listów przez niego posłanych nieoddał. Przyszła wiadomość od pana Jarmołowicza że dostał Kotarra o dwie mile z tąd przy Desnie, ale tamej chłopi bardzo się bronili, postrzelili pana Drobyszewskiego z pod chorągwi pana Strażnika i pacholika jednego; a za mil cztery z tamtąd byłi budnicy w lesie, do których się udał z tym podjazdem. Pan Grobicki pogorzał w szałaszu. Przyszła wiadomość pewna, że się zdał Bychów die 7 Januarii.—.
odwilż, czasem śnieg był.

Wzięty Bychów.

25 Zostawaliśmy na miejscu. Przyprowadzano różne języki prostych ludzi, jednak jeden donosił że o Królu Jmci słychać pod Korupowem i że do Pocrapowa były Jego Królewskiej Mości Uniwersały, żeby moskwy kozacy między sobą niecierpieli i żeby żywności dla wojska gotowali. Po południu prędko przyjechał Ordyniec i Newski tatarzyn, tłumacz od pana Wojnitowicza z Rabizyszcza, który od Króla Jego Mości jest przysłany w ośmdziesiąt koni do wojska Litewskich z oznajmieniem, że Król Jego Mości zbliża się już ku Siewskowi. Temi czasy bardzo siła pacholików nabrali chłopi za Trubeckiem i do fortecy zaprowadzili. Powrócił też podjazd w wieczór, który chodził w ośmdziesiąt koni pod Trubeck; widzieli kilka kornetów moskwy, ale niezścierawszy się z niemi, powrócili. — wilgotno i deszcz padał.

Examina języków —

26. Noclęg w Ostrołuce mil dwie i pół małych; zowią tę Ostrołukę Nowosiółkami i Strzelcami. Nimieśmy wyjechali z Jurowa, przyjechał od Króla Jego Mości pan Wojnitowicz, już tydzień jak odjechał od Niego pod Korupowem. Dziś jest tydzień jak miał Korupowa dobywać, a z tamtąd prosto pod Siewsk, gdzie i wojskom Litewskim maszerować kazał, pospieszy. Pisałem do pana Kanclerza Litewskiego przez wyprawić się jutro mającego od Jpana Pisarza Polnego posłańca do Króla Jego Mości. Pan Chrząstowski powrócił z podjazdem z pod Puchara z małym skutkiem, bo listów do Króla Jego Mości nie przesłał; przyprowadził jednak dwóch języków prostych ludzi. Kraj wesoły koło Trubecka, w żyzności gruntów i w wielkim

Konfesata języków

dostatnu, budynki u chłopów na ruchwał piękne, ale to ogień wszystko w perzynę obrócił.—. odwilgło bardzo, śniegi tu mało.

27. Rano na noclegu oznajmił pan Jasmotowicz że listy do Króla Jego Mości posłał przy panu Ihnatowiczu, który jest wysłany od Jpana Hetmana polnego we sto koni do Króla Jego mości ku Korupowu— Nocleg w Budzie, borem mil cztery—Pod tą wsią gdzieśmy stali, przeszliśmy rzekę po słabym bardzo ledzie która dosyć jest spora— Wczoraj żydów bazarne lewego skrzydła zabawiających, pogromili moskale— Jeśli prawda.—. w nocy przykrzepło, w dzień chmurno odwilż—

28. Nocleg w Toncin wsi Siewskiej, o mil trzy dobrych; zastaliśmy różnych języków i konfessat wysłuchali, z których to constabat że Romadanowski i Piotr Wasilewicz Szeremet ma wielkie wojsko koło Putywla— Kozak przybyły z podjazdu od Kaluby przyprowadził z sobą języka, który twierdził; że kniaź Jaków Kudeniechowicz we czterdzieście tysięcy idzie od Wiadzmy, i wczoraj, lub dzisiaj miał stanąć w Karaczewie mil z tąd dwanaście, w boku ku Kaludze— Do Ostrożka kędy się chłopstwo zebrało, ochotnik chodził, ale non successit i zabito podchorążego i dwóch sołdatów podstrzelono— Wyprawiono na podjazd ku Karaczie pana Chorążego Chorągwi pana Wojewody Nowogródzkiego w kilkadziesiąt koni.—. dzień chmurny, ciepły i odwilż.—

Konfessata języków

29 Nocleg we wsi Łukowa zwanej o mil cztery— Kraj pię-

kny i żyzny, dostatek wszystkiego; budynki foremne, ludzi nigdzie niezastaliśmy we wsiach. — Jpan Hetman stał o dwie mile we wsi do której w przód przyszedłszy oddał list do pana Wojniłowicza przez niegoż przysłany w jednym fascykule do Jpana Hetmana Wielkiego księstwa Litewskiego należący; pisał też do pana Pisarza Polnego że ma wiadomość o Kniaziu Jakowu Kuderokowiczu i posłał podjazd. — Tabor mały nieprzyjaciela lewe skrzydło wycięło, nie bez znacznej szkody swojej. —.
z rana śnieg padał.

30 Wojsko prawego skrzydła pan Pisarz polny wyprowadzał wszystkie i uszykował dla informacyej, jak ma być pokazane przed Królem Jego Mością. — Pan Wojniłowicz był u Jpana Hetmana Polnego i odprawował swoją legacyą; byłem i ja tamże. Pan Pisarz polny nadwieczór przyjechał z wizytą do pana Hetmana Polnego, od którego odjechaliśmy wszyscy do stanowiska. — Już pózno przybyli panowie Postowie, pan Połubiński i pan Nowacki, których wojsko posłało z Michnowicz do Króla Jego Mości. — W nocy o godzinie dziesiątej powrócił towarzysz pana Sarnotowicza z responsem od Króla Jego Mości, do pana pisarza Polnego, którym każe z całym wojskiem stawać o kilka mil od Siewska ku Głuchowi. — A do mnie oddał list od Jpana Kanclerza Litewskiego, prosząc żebym tam przyjechał do Króla Jego Mości i czekał na wiadomości od Cara Jego Mości. —. od nocy aż do południa śnieg, potem zimno i wilgotno.

31. Zostawaliśmy na miejscu. — Jpan Wojewoda Smoleński, Jpan Hetman polny Litewski z drugiemi niektóremi półkownika-

mi był u Jpana Pisarza, a potem był u mnie Jpan Wojewoda z drugiemi jchmościami w gospodzie, gdzie oddał listy od pana Referendarza Wielkiego xięstwa Litewskiego. Gdy odjeżdżał zwadził się pan Podbereski z panem Obuchowiczem, ale nic się niestało. Przyszła wiadomość że Królowi Jego Mości Korob się zdał, a do Głuchowa szturmowano, ale non successit; miano znowu szturmować aż się uda, albo odbiorą mocą. — śnieg padał zawsze.

Februarius.

1. W tejże staliśmy wsi. Jpan Wojewoda Smoleński przysłał konfessatę jednego moskala Łwowa pod Siewskiem wziętego, które są osobne. Pisałem do Jpana Kanclerza i do pana Referendarza Litewskich, przez posłanych od pana Pisarza z listami do Króla Jego Mości. Potem znowu pisałem do pana Referendarza, przez kozaków od pana Wojnitowicza do Dworu posłanych.

2. Gromnice. Tuśmy zostawali. Przyszedł ordynans od Jego Królewskiej mości do Jpana Hetmana Polnego i Pisarza Polnego Litewskich, żeby posyłali co prędzej dragonią konną, że pierwszy szturm non successit, tedy item jutro mają szturmować i posłano z tąd Pana Kalsztejna. Powrócili moi którzy dla kwatery jezdzili z wiadomością, że lubo tam wszędzie wypalono, jednak pan Stanowniczy dostał o dwie mile. Jpan Hetman ruszył się i stanął z wojskiem w mili od Siewska, a insze półki o pół mili. — mróz, wiatr, czasem

śnieg padał.—

3. Pisałem rano do pana Referendarza przez posłańca pana Pisarza Polnego do Słuchowa – Straż wysłana złapiła chłopa ale nic niepowiadał – Oddano mnie listy od Jpana Wojewody Wileńskiego, od pana Referendarza Litewskiego i od pana Jordana z Bychowa, de data 14 Januarii – Późno oddano list od pana Hetmana Polnego, oznajmuje że jutro rano wyjeżdża do Króla Jego Mości, i perswaduje żebym jechał do Słuchowa. —. pogoda, mróz, srogi.

4. Wyjechawszy rano z stanowiska przeszłego, stanęliśmy w Pawłowiczach mil dwie – Powróciwszy podjazd przyniósł wiadomość że raskoczyli białogłowa i wzięli od niej tę pewność: że Kniaź Czerkaskowicz zbliża się do Kurczewa, i widzieli ognie wielkie jakby obozowe, w wielu miejscach o podał – W wieczór oddano list od pana Wojewody Smoleńskiego, stojącego obozem od nas o milę jedną i pół ku Litewskowi, oznajmującą że sam dla powziętej o nieprzyjaciela wiadomości nieodjedzie do Króla, a mnie napominający żebym jechał do Jego Królewskiej Mości promovendo res Wielkiego xięstwa Litewskiego. —. mróz i wiatr ostry.

5 W Pawłowiczach – Pan pisarz polny był u Jpana Hetmana polnego za milę w Czamlicie – odpisałem do Jpana Wojewody Smoleńskiego – Oddano mnie list od pana Referendarza Litewskiego de data 3 praesentis, o milę od Słuchowa i odpisałem – Ku wieczorowi posłano trzy chorągwie z panem Gajskim na podjazd ku Kaczewu dla pewniejszej wiadomości o kniaziu Czerkaskim z wojski moskiewskiemi idącego – Przysłał mnie też list

pan Referendarz Litewski od pana Emanuela Brzostowskiego w dacie 5 Januarii z Rożannej. —. pogoda, mróz, w wieczór ułzyto.

6. Tamże. W nocy przyprowadzono chłopa na szyldwachu utopionego. Udano też jakoby w Budach czyli w Łokcie miato być wojsko jakieś i było troche trwogi, bo o kniaziu Czerkaskim zawsze języcowie twierdzili że się miał przebierać na Putywlowi. Listy pan Pisarz Polny posłał pod Głuchów do Dworu, i mój wczoraj do pana Referendarza pisany. —. przez noc i dzień śnieg.

7. Pan Pisarz polny rano jechał do Króla Jego Mości do Głuchowa, przez którego pisałem do pana Referendarza Litewskiego, i do pana Podkomorzego Koronnego. Przyszedł z rania podjazd onegi wyprawiony z wojskiem, przyprowadzili języka draguna Carskiego. Szczera konfessata jego, a to osobliwie że kniaź Czerkaski z Juriem Alexiejewiczem i z Benedyktem Zmiejowem w pięćdziesiąt pięć tysięcy w poniedziałek przeszły stanął w Korczewie o mil z tąd ośmnaście etc. co był fałsz. Jpan Hetman polny nieodjeżdżał od wojska. —. cały noc i cały dzień śnieg padał.

8. Przede dniem o godzinie trzeciej z północy oddano mnie list od Jpana Pisarza Polnego z drogi, i od pana Referendarza, w którym oznajmują że już jadą panowie kommissarze, Jpan Kanclerz Wielki Litewski, Jpan Marszałek Nadworny Koronny i on sam do ujęcia wojska Litewskiego. Sztuczn wczoraj w dzień miał być. Listy de data 6 Februarii. Pan Pisarz Polny powrócił do Pawłowicz z drogi. Jpan Wojewoda przy-

stał wczoraj konfessatę języków od podjazdu swego przyprowadzonych, rożne daleko od tutejszych które są tutaj - Przyszła wiadomość od pana Referendarza Litewskiego już z ponarmu że jadą kommissarzowie do ujęcia wojska, i w przód mają być u Jpana Wojewody Smoleńskiego, potym u tego wojska w poniedziałek - Do Głuchowa dziś był szturm i non successit.

Szturm.

—. mróz i ubyło.

Nowiny z moskwy.

9. Jpan Kanclerz Litewski, pan Marszałek Nadworny Koronny i pan Referendarz, przyjechali o południu do Jpana Hetmana polnego - Potykano ich solennie konno, piechotą i z dział bito - Ten dziś jest dzień, którego wojsku służba wychodziła.

—. pogoda rożna.

10. Już po zmroku powrócił podjazd wyszły ongi we sto koni - ten uwiadomił że pan Węcławski powraca i widział się z niem z którym jdzie goniec Carski - Przyprowadzili i języka, którego są konfessata. —.

Rano jezdziłem do obozu Jpana Hetmana polnego za milę, gdziem mszy Swiętej słuchał u pana Referendarza litewskiego; potem byłem u Jpana Kanclerza Litewskiego, przywitałem i pana Marszałka Nadwornego Koronnego - Już po godzinie jedenastej w osobliwej izbie in praesentia starszyzny i deputatów z pod każdej chorągwi tewego skrzydła - Uczynił proporcyą Jpan Kanclerz od Króla Jmci której kontenta są osobne, po skończeniu której powrócił do stancyi, a tam się odprawowała sessya jutro obiecawszy dać po godzinie jedenastej respons - Tego dnia po tej sessyi Jpan Kanclerz bankietował panów kollegów i wojskowych u siebie - Jam aczy prosony

Kommissya z wojskiem

mrozy z mrozem

na ten bal, jednak dla wielu utrudnień niebywszy na onym powróciłem do Pawłowicz - Przyjechał tam pan Węgłowski goniec Jego Królewskiej Mości powracając od Cara, ten inter alia detalit: że Car na zwłokę wszystko czyni, i kommissarze moskiewscy jeszcze w stolicy zostają - A ci są: Odojewski, Prozorowski, Naszczokin [: który teraz został dumnym bojarzynem :] Almaz i Poddzaczy [: może Podzirasoj, albo poddiaczoj :]; że kniaź Czerkaski we dwudziestu tysięcy był w Belowie, a więcej wojska zbierano knutami przymuszając do służby - Łabanów we dwa tysiące był i kniaź Czerkaski miał się też ruszyć do tego Bielowa, z tąd mil dwadzieścia trzy; ostatek ludzi mieli dobierać i z Dołhorukim wysłać - Przyjechał oraz i goniec Carski Kiryło Puszkin, który był i przed tym u Króla Jego Mości. —. mróz potężny.

11. JJ panowie kommissarze z wojskiem lewego skrzydła traktowali, a wojsko koronne zbliżało się ku Siewskowi - Naleziono niespodzianie dół z owsem. —. w nocy podmarzło w dzień ulżyło.

12. JJ panowie kommissarze tu do Pawłowicz przyjechali o południu dla ujęcia wojska prawego skrzydła, i zaraz JPan kanclerz czynił proporcyą, i wzięli do jutra do namowy wojskowi - Potykał pan pisarz polny w kilkaset koni panów kommissarzów; potem już pózno byli u pana pisarza Polnego wszyscy, gdziem i ja był - Od Króla Jego Mości przyszła wiadomość, że o dwie mile od Siewska stanął. —. w nocy mróz, w dzień ulżyło, i chmurzyło się, wieczorem pogoda.

13. Przez deputatów wojsko namawiało deklaracyą, i JJ pano-

wie kommissarze znosili się z starszyzną i z jnszemi woj-
skowemi. —. chmurno i śniegu podpadło.

14. Deklaracyą dawali panom Kommissarzom panowie woj-
skowi z rania; potem ci namawiali się z sobą i konferowali
z wojskowemi deputatami, niezakonkludowano jednak tego i
do jutra suspendowano - Przyszła wiadomość od pana Hetma-
na Polnego że był podjazd moskiewski od Karaczewa o mil
sześć z tąd i pohatarowali pacholików naszych - Język też po-
wiadał o Dołhorukim że idzie w dziesięć tysięcy wojska - Posy-
łałem do Jpana Hetmana Polnego o kwaterę i odpisał obiecu-
jąc oną. —. w nocy śnieg, w dzień odwilż.

Kommissya.

15. Skończono i ujęto wojsko prawego skrzydła wedle osobliwych
punktów - Posłałem z listem do pana Obożnego Wielkiego Lite-
wskiego, odpisał mnie zaraz - Pisałem do domu i do xiędza
brata. - Niespodzianie był u mnie pan Kanclerz Litewski,
pan Marszałek Nadworny Koronny i pan Referendarz, którzy u
mnie zjadłszy odeszli do określenia pismem z wojskiem u-
działanych postanowień, i już na zmroku JJpanowie kom-
missarze i starszyzna prawego skrzydła do Jpana Hetmana
Polnego jechali, a z tamtąd na noc panowie kommissarze odje-
chali do wsi z tąd o milę położonej, gdzie putu Jpana Kan-
clerza miał konsystencyą; a starszyzna powróciła retro. — przez
cały dzień odwilż.

16 Rano jechałem do Jpana Kanclerza Litewskiego - Tam gdy
przyjechałem, swoje chorągwie przeglądającego nalazłem, a
z tamtąd udaliśmy się do Króla Jego Mości mimo Siewsk

o trzy mile, gdzie przywitałem się z Królem Jego Mością. ~~—~~
Dobrze już po południu przyjechali, JJ panowie Hetman i
Pisarz polni Litewscy z niektórą starszyzną, było i towa-
rzystwa niemało. – Witali Króla Jego Mość, gdzie mało się
zabawiwszy, powrócili wszyscy do stanowisk, i jam przyje-
chał do tej wsi Czerlie, gdzie Jpan Hetman Polny stoi, tam
już i wozy moje wszystkie zastałem – Do Króla Jego Mości
przyszła wiadomość: że (wycięto) wyciął jeden ostrożek chłopów i strze-
lców moskwy, ale nie bez znacznej szkody swojej – Goniec Kiryło
pojechał był do Króla Jego Mości, ale go dziś niedopuszczono,
do jutra audyencyą odłożywszy. —. dzień mokry i siła już wo-
dy było; błota puszczać poczęły.

Oglądanie wojska.

17. Tego dnia od rania aż do południa pan Hetman po-
lny i pan Pisarz, pod Siewskiem na równinie, szykowali
wojsko we trzy linie i rezerwy przy tem postawiono – Szyk
ten na dobre ćwierć mili rozciągnął się: piękne i gromadne
za prawdę było wojsko, a szwadronami szykowano – Po go-
dzinie wtórej z południa przyjechał Król Jego Mość ze stacyi
swojej we wsi Duszynice o milę od Siewska mianej, w pozo-
rnej gromadzie, bo z Jpanem Hetmanem Wielkim Koronnym
i z Jpanem Wojewodą Ruskim, oraz z dziesięcio chorągwiami
Koronnemi – Objeżdżał Król Jego Mość szyk przez wszystkie li-
nije aż do późna bawiąc się, a gdy miał już odjeżdżać, dano
ognia pierwej z dział polnych, dziewięciu, a potem regimenty
wszystkie dały potężnie ognia – Już to w wieczór Król Jego Mość
do Siebie, a wojska do kwater powracało – Podpadał ochotnik

pod Siewsk blizko; bito z dział, z rządka jednak i jnszej strzelby do naszych, bez żadnej jednak szkody. Powróciliśmy i my z Jpanem Hetmanem Polnym do kwatery, u którego jadłem wieczerzą. — pogoda różna.

18. Rano jechałem do Jpana Kanclerza Wielkiego Xięstwa Litewskiego z Jpanem Hetmanem Polnym, gdzie się zjechali wszyscy panowie Półkownicy. Tam pan Kanclerz miał konferencyą z Jpanem Hetmanem Polnym, myśmy tym czasem zjedli naprędce u Jpana Referendarza Litewskiego, potem z Jpanem Kanclerzem jechaliśmy do Króla Jego Mości. Tam gdy się zebrali panowie Senatorowie Xiądz Biskup Łucki Kanclerz; panowie Wojewodowie Krakowski, Sieradzki, Ruski, Bracławski, Potocki; panowie Sondecki, Sanocki i Halicki Kasztelanowie; panowie Kanclerz Litewski i Marszałek Nadworny Koronny, gdzie in praesentia wszystkich, najpierwej Kiryło Pankratowicz Puszkin goniec Carski, swoją odbywał legacyą, który tylko hramotę oddał, którego nie niebawiąc odprawiono. Potem zaczęto się Senatus consultum generale, pod czas którego wszystkim ustąpić kazano, jam tylko zostawał jako kommissarz z panem Referendarzem Litewskim. Tu Xiądz Kanclerz począł czynić proporycye, a po nim Jpan Kanclerz Litewski; ratione Litewskiego wojska największa rzecz była, i jakoby dalszą wojnę w ziemi nieprzyjacielskiej popierać, ponieważ rezolucya następuje etc. Nim przyszło do sentencyi proporycyów czytano dwie hramoty Carskie; jedną przez pana Węcławskiego, drugą przez Kiryłę podaną. Co conclusum, tu się nie wyraża, jnsze atoli puncta do jutra odłożono. Tandem

Legacya i consilia.

wezwano wszystkich samych panów Półkowników obojga naro-
dów, którym także xiądz Kanclerz uczynił proporcyą, i da-
wali z kolei wszyscy swoje zdania - Interim xiądz Kanclerz
wychodził do drugiej na przeciwko izby, do tatarów przysłanych
Murzów od Sołtanów, ratione znoszenia się z jmi w tej pro-
porcyi; i po mowach rycerskich uczynił relacyą powróciwszy
naraz chęci tatarskich, którzy ofiarowali się walczyć, jednak te-
raz jm niebardzo chciało się iść na nieprzyjaciela z wojskami
naszemi - Nakoniec Ci sami Murzowie przyszli do Króla Je-
go Mości i rozmawiali; i już na zmroku odstąpiliśmy od Króla
Jego Mości i zasiedliśmy z panem Hetmanem polnym do Jpana
Kanclerza Litewskiego tam jedliśmy, odkąd pan Hetman został
na noc we wsi gdzie tatarowie stali, a jam z panem Kono-
packim do kwatery zajechał - Tegoż dnia przyjął na Województwo
Smoleńskie Jpan Hetman Polny i zasiadł w Senacie - Relacyą
pana Węsławskiego odłożono do jutra. -. z rania odwilż, potem
pogoda etc:-

19. Consilium skończyło się u Jego Królewskiej Mości z panami
Hetmanami i wojskową starszyzną, circa consistentiam i wypra-
wy wojska na nieprzyjaciela - Jpan Hetman polny powrócił
tu późno bardzo, jam przez dziś zostawał na miejscu - Pan
Węsławski uczynił relacyą poselstwa swego. -. w nocy i z ra-
nia mróz, potem chmurno i odwilgło.

20. Byłem u Króla Jego Mości z panem Hetmanem polnym
i miałem audyencyą - Czytano expedycyą pana Węsławskiego
daną od Cara, jako posłannikowi, dając mu moc traktować
z strony miejsca i czasu kommissyi - Dano oraz i hramotę

dla kommissarzów moskiewskich opuczna. - Wczoraj wyexpedyowano ku wieczorowi gońca Carskiego. - Zjadłszy u pana Kanclerza powróciliśmy do kwater późno. —. dzień różnej pogody.

21. Ponieważ za następującą rezolucyą ustępuje pora wojenna, tedy ex consilio udał się Król Jego Mość trochę w zad, ku Nowogrodowi Siewierskiemu, umyśliwszy wojsko rozłożyć do pory wojennej - Koronne przy granicy od Ukrajny, Litewskie od granicy Litewskiej koło Starodubia etc. Tam się tedy wojska obróciły, zażywając jako być może pory wojennej. A w ziemię moskiewską z Koronnego z panem Budzińskim Stolnikiem Sędomirskim chorągwi kozackich dwadzieścia; z Litewskiego z Jpanem Połubińskim Pisarzem Polnym Litewskim, chorągwi dwadzieścia - Przydano też i rajtaryi z dragonią i części ochotnika; Sołtan też poszedł w kompanii z przybraną Ordą, przydano i kozaków konnych co lepszych niemało, a pan Rudomina Starosta Starodubowski, jutro przyjdzie pod Starodub z częścią wojska tentando deditionem - Pan Pisarz Polny Koronny poszedł w Ukrajnę etc. - Tegoż dnia pan Wectawski posłannikiem wyjechał do Cara z gońcem moskiewskim razem - Ja zaś z Jpanem Hetmanem Polnym ze stanowiska swego wsi nazwanej Cremlisz wyszedłszy rano uszliśmy mil czteri dobrych i obozowano we wsi Czerniecka Słoboda zwana - Już tu w Ukrajnie byliśmy za milę jedną i pół; stąd minęli granicę kopcami osypaną - Prawe skrzydło w przedzie o pół mili stało w boru i tu popalono bardzo. —. w nocy śnieg, z rania podmarzło, a ku wieczorowi odwilż; droga dobra.

Translokacya wojska.

22. Rano wyszedłszy, szliśmy wszystko lasami, borami, dąbrowami, gdzie bardzo siła barci i pszczół. Uszliśmy mil cztery dobrych i stanęliśmy zawczasu we wsi nazwanej Znobin. Pan Rudomina w szesnaście chorągwi poszedł ku Starodubiowi. Tuż nieopodal stało wojsko prawego skrzydła. —. do północy deszcz, w dzień pogoda.

23. Rano wyszedłszy, szliśmy po większej części borem i stanęliśmy we wsi nazwanej Hrymiaczyn, mil cztery wielkich, nieopodal od miasteczka Kamienia; przeprawiliśmy się przez rzekę Desnę, ale bardzo niebezpiecznie i nie bez szkody w wozach i koniach. Były i insze jeszcze przeprawki. —. w nocy pogoda i przymrozek, w dzień odwilż.

24. Niedziela mięsopustna. Staliśmy w tejże wsi, mil sześć od Starodubia, a mil cztery od Pochara i mil mil sześć od Nowogródka Siewierskiego. Wczoraj o godzinie ósmej w nocy szedł pan Stolnik Wielkiego xięstwa Litewskiego na podjazd pod Pochar tentando deditionem. Miał już i pan Hetman polny dziś rano, ale zaszły listy i pewne ordynanse od Króla Jego Mści, który był o porząd jeszcze za Desną, dla tego zatrzymał się na dalszy ordynans Jego Królewskiej Mści. Przyszła wiadomość od

Podjazd walny.

pana Stolnika Litewskiego z pod Pochara, że wpadli byli nasi na przedmieście, ale bronili się kozacy i dwóch towarzyszów podstrzelono; a gdy szła Orda z Jassyrem mimo, wypuściło się było ze trzy tysiące piechoty i nieco jazdy; ścierali się z naszemi, mówili im żeby się zdali, oni zaś odpowiedzieli: niech w przód zda się Starodub, i niech nauczą pana Piaseczyńskiego pana swego i tak za milą odstąpił

pan Stolnik od Pochara in festis rebus. — dzień wilgotny i chło-
dny.

25. Świętego Macieja. — Rano przyszła wiadomość od pana Sta-
rosty Starodubowskiego, że mocno opatrzony Starodub mając
na dziesięć tysięcy osady, niechcieli byli admittere rozhowo-
ru; tandem przypuścili. — Czytano im Uniwersał Jego Króle-
wskiej Mości i pana Hetmana; na który odpowiedzieli: dosyć
bałamutni królewskiej. — Nic i tam tedy niesprawiono. — O połu-
dniu szła Orda od Brańska i prowadzili swoją rzecz
Jassyrie. — Był i tu hałas z dragonią, bo uciekali od tatarów;
ale musiano im wydawać. — Uciekł był i do mojej kwatery ko-
zaczek i musiano go wydać, ~~xx~~ uciekło jednak nie co chłop-
ców. — Okupiono babę jedną, ale młodych, by najdrożej niechcie-
li przedawać. — Srodześmy boleli patrząc że tak wiele dusz
Chrześciańskich idzie w ręce pogańskie, a sam Jpan Hetman
musiał jeździć i odszukiwać tych więźniów którzy byli uszli do na-
szych. — Już ku wieczorowi przybiegł pan Terebesz od Króla Jego
Mości, żeby Jpan Hetman i nocą i dniem z całym wojskiem
pospieszył do Króla Jego Mości, bo pan Pisarz Polny koronny
dał znać, że Romadanowski z Bruchowieckim idzie we czte-
rdzieście tysięcy na Króla Jego Mość. — Zaczem Król Jego Mość
obrócił się z wojskiem koronnym ku Nowogrodowi, ~~xx~~ a że było
już późno, nieruszył się pan Hetman, ale ordynował już ko-
monnikiem z tej strony Desny ku Nowogródkowi i upatrzy-
wszy sposobne miejsce, przeprawić do Króla Jego Mości pod Nowo-
gródek, a wozy wszystkie zostawić gdzie na miejscu sposobnym.
Posłano po pana Starostę Starodubowskiego i po wojsko pod

Rozhowor z Starodubiem —

Orda z Jassyrem —

Trwoga.

Pochary. —. dzień chmurny.

26 Do dnia przed godziną drugą wyszedłszy komonnikiem błądziliśmy, jednak przyszliśmy zawczasu do wsi Łaskonogi, gdzie od Króla Jego Mości przyszedł ordynans żeby wojsko szło do Niego pod Nowogródek Siewierski, a pan Wojewoda Ruski miał się ruszyć pośpno komonnikiem ku Woronicowi — Sam Król Jego Mości zostawał o trzy mile od nas dzisiaj. —. w nocy i z rania mróz, w wieczór deszcz.

27. Rano przeprawiliśmy się ze wszystkiem wojskiem Litewskiem za Desnę rzekę; wozy zaś wszystkie z częścią piechoty i ze czterema działami zostały za milę od Łaskony w zadzie, i szliśmy do Króla Jego Mości — Pominąwszy Nowogródek zjechaliśmy się z Królem Jego Mością, który że i sam szedł za Desnę i stanął obozem we wsi Chominice, pod mili od Nowogródka nad rzeką, zaraz wojsko też Litewskie przeprawił za Desnę i tak zaraz pan Hetman ordynował wojsko, które jeszcze o po zad było, a gdyśmy uznali przeprawy zastaliśmy w łozach więcej dwóchset kozaków nad rzeką, między któremi i moskwy nie co było. — Skoro się nasi pokazali szukając przeprawy, zaraz poczęli strzelać z ruszniс, zaczem postano za dragonią i na ochotnika krzyknionо i kilka chorągwi kozackich ordynowano — Gdy wpadli w chrósty, poczęli się strzelać z naszemi, i spędzono jch zaraz ku zamkowi; bo na ćwierć milę wyszli byli, rozumiejąc że to tylko tatarowie przypadli i tak lekce jch sobie ważyli — Ubito jch kilkadziesiąt i kilkunasta żywcem wzięto: nam jednego czeladnika pana Wojnicza ustrzelono, który wraz umarł — Postawny języka

Potyczka.

do Króla Jego mości, Jpan Hetman z wojskiem przeprawił się za Desnę i stanął pod Nowogródkiem w monasterze Czernieczim gdzie cerkwia murowana piękna i klasztor nowo zbudowany przez Baranowicza Władykę Czernichowskiego - Był tu Jpan Kanclerz Wielki Litewski i jadł u Jpana Hetmana, z onym od Króla powróciwszy - Odjechał Król Jego Mości do Stanowiska, do Chomina - W tej okazyi, zdarzyło się synowi mojemu starszemu, który był przy Jpanu Hetmanie, od niego odjechać i zabić kozaka - Król Jego Mość z tego Chomina zaraz wyprawił pana Wojewodę Ruskiego |: bo niewyszedł wczoraj :| w kilka tysięcy ku Woroniczu [może Woroneżu ma być] za mil cztery z tąd. gdzie o Romanadowskiego bytności oznajmowano, żeby go, jeśli by się otaborzył, osadzić - Tegoż dnia Sołtan przez Kanclerza swego, żegnał Króla Jego Mość i miał z Ordą odchodzić, chcąc tylko zostawić cztery tysiące onej przy Królu, a jednak przecie jeszcze nieodszedł, Ko\ Marka Bohana Hetmana Nakaznego kozackiego wzięto pód wartę za zdradę - Na koniec tu trudności - Około Nowogródka poczęli byli palić kozacy przedmieścia, rozumiejąc że ich będziem attakować - Dosyć obronne to miasto, bo na wale sztakiet dębowy we dwie ściany - Wojewoda moskiewski Irtyszczów, który miał z sobą czterysta moskwy i ze wsiów pozpędzanego chłopstwa i kozactwa srogą moc, a każden z rusznicą jak językowie twierdzili. — . chmurno, dżdżysto, plugawo.

Podjazd. Zdarzenie. Odsiecz.

28. Jechaliśmy rano do Króla Jego Mości, gdzie po mszy Świętej było consultum krótkie - Pan Pisarz Polny Koronny powrócił z podjazdu, od Woronicza, z kąd nic pewnego nieprzyniósł oprócz,

Podjazd.

że pod Woroniczami stoi we dwadzieścia tysięcy kozaków moskiewskich. Przyjechał też i pan Wojewoda Ruski, oznajmując że wczoraj wyszedłszy bardzo błądził, przez złego kałauza; dzisiaj zaś niemógł wojska przeprawić dla słabości lodu na Desnie, na której towarzysz z dwojgą czeladzi utonął. Zaczem powraca nazad wyprawiwszy podjazd pod wojsko moskiewskie. Przyprowadził potem tatarzyn kozaka starego Chorążego który zaraz stanął przed królem Jego Mością i powiedział, że pod Sosnicą przyszło pięć, albo sześć tysięcy kozaków i szturmują, ale się trzymają na imię króla Jego Mości, okupując którego król Jego Mość i nadgradzając tatarzyna pracą dał czerwonych złotych dwadzieście i zaraz dla dania odsieczy Sosnicy ordynowano pana Pisarza Polnego we dwadzieście chorągwi z koronnych i rajtaryą Jego Królewskiej Mości, a dziesięć chorągwi z panem Ihnatowiczem Stolnikiem Kowieńskim z Litewskiego wojska, który tegoż wieczora wyszli. Miała także iść i Orda, bo im po drodze w drogę; a myśmy z panem Hetmanem powrócili do Monasteru. Kozacy zaporoscy z armatą stanęli pod Nowogródkiem z drugiej strony miasta. Pacholik z pod chorągwi xiędza Biskupa Wileńskiego przedał się do Nowogródka z koniem pocztowym. Trudno tu było o wszystko, bo wojsko wybrało, a myśmy się tetno bardzo wybrali. — Z rania mroźno, w dzień pogoda.

Podjazd.

Odsiecz.

29. Podjazd od pana Wojewody Ruskiego wczoraj wyprawiony przyprowadził języka pod wojskiem Romanadowskiego wziętego. Przyszedł był ordynans żeby po żywność posyłano; potem zaraz drugi żeby byli iść gotowi do marszu i znowu trzeci żeby posyłali po żywność. I tak posyłaliśmy i dla wozów i dla siana, a

ordynans taki stanął, żeby wojsko przede dniem ruszyło ku wieczorowi przeprawiwszy się za Desnę — Zostaliśmy tedy i ten dzień tu na Manasterze — Pisałem do domu i dawniejsze listy posłałem; pisałem i do xiędza brata, dyrygując one do Wilna do pana Monesa — O nieszporze w Nowogródku hałas uczynili kozacy, wyjechał był i Jpan Hetman z niektóremi, ale nic niebyło — Pisałem do Jpana Wojewody Wileńskiego. —. w nocy mróz, z rana śnieg po dwakroć padał, w dzień odwilgło.

Martius.

1. Rano kilka ordynansów przychodziło z powodu różnych wiadomości o nieprzyjacielu — Tandem ruszyło się wojsko do Króla Jego mości o godzinie dziesiątej którem sam jeździł rekognoskując przeprawę przez Desnę i jeżeli jest miejsce sposobne dać pole nieprzyjacielowi — Ale że niebyło można wrócić się z wojskiem koronnym, które szykował niedaleko Desny w polu i wszystkie wojsko było przy niem — Szykowali wojsko panowie Wojewodowie Ruski i Krakowski, a litewskie pan Hetman Polny. Już o godzinie trzeciej z południa pokazał się pan Bruchowiecki w kilka tysięcy w Tuhach(1) i z działkami, ordynowano tedy ludzi Koronnych, którzy w krótkim czasie tych spędzili hultajów, że poszli na gwałt uciekać — Nacięto jednak z kilkadziesiąt, i odebrano działek małych trzy, chorągiewek dwie i samego Bruchowieckiego o ledwo niewzięto i języków kilka wzięto, wysłuchawszy których konfessat, przy wojsku ścięto — Przeprawa trudna była przez Desnę i Romanadowski też nieprzychodził i sam zostawał za półtorej mili z moskwą i z armatą — Król Jego

Szyk wojska.

Utarczka.

(1) Tuhy, inaczej Tugi znaczy zarośle, trzcinę, oczerety — wyraz miejscowy —

Mości sam w polu nocował i wojsko w szyku stało przez noc i dzień, o milę od Nowogródka na srogim mrozie i wietrze.

Gdyśmy odeszli, kozacy nasi stanęli w Monasterze pod Nowogródkiem; uczynił nieprzyjaciel wycieczkę z miasta, ale im to dobrze zganili nasi ubiwszy ich kilkadziesiąt, i kilku języków wziąwszy, a moskwa wzięła pana Radłowskiego, towarzysza z pod chorągwi pancernej Jego Królewskiej Mości. — w nocy mróz, w dzień pogoda.

2. Wojsko całe i przez dziś w szyku, nieruszając się z miejsca zostawało i przez noc znowu i sam Król Jego Mości w kotarze nocował. Srogi był głód na konie, że nawet liścia dębowego niestawało. Brzuchowiecki, z taboru który z tamtej strony był, wysyłał wycieczkę, byli i nasi, ale nic znacznego niebyło, jednak zawsze kozacy i moskale przed naszemi uciekali, choć w większej daleko gromadzie. Pacholikowi naszemu kula z działa nogę urwała, którego oni porwali. — mróz potężny z wiatrem wielkim, z rania śnieg był. —

3. Król Jego Mości z inszemi wojski rano odszedł i stanął pod Nowogródkiem w monasterze; Jpan Wojewoda Ruski, Jpan Hetman Polny z kozackiemi chorągwiami i z dragonią zostali na odwodzie. Wypadali moskwa i kozacy, nacięto ich dobrze i nastrzelano. Wziął pan Salamonowicz porucznik pana Sędziego Żmudzkiego języka dobrego, zwiącego się Czortow, chłopa dorodnego w pancerzu i z drzewkiem, który był podpity. Wojsko stało w polu około monasteru i Nowogródka z kozakami. Było consilium u Króla Jego mości względem nieprzychodzenia Romanodowskiego; conclusum, pomknąć się z tąd jutro do taboru Koronnego za mil z tąd półtorej i tam formować generale consilium. Sołtan przysłał że gotów

przyjść i do Sosnicy, jeżeli będzie walka z moskwą. Poczta z Wilna i ze Mohylowa przyszła. Bardzośmy byli ztrudowani niewczasem srogim i konie nie niejadły, drugą noc w polu rostając. — a dzień mroźny z wiatrem, czasem śnieg prószył.

4. Zaraz przed godziną dziewiątą stanęło wojsko w sprawie i sprowadził je Król Jego Mość z pod Nowogródka dalej ku Sosnicy za mil dwie, gdzie i sam stanął z wojskiem Koronnym we wsi Ryzowie. Pod tę wsią kozacy stanęli z Hanenkiem na miejscu Bohuna Hetmanem, Naszym poddanym, a wojsko Litewskie stanęło w Stachowszczyznie za Królem Jego Mością w gromadzie jednej po wsiach. Chodził podjazd pod tabor nieprzyjacielski i nieprzyniósł nic pewnego, bo po północy z dział dwa razy uderzono, w tęn czas i u Króla Jego Mości uderzono trzy razy. Przyszła wiadomość z Litwy że moskwa Oswiey wycięli i sobą osadzili, oraz że tam były trwogi od Chowańskiego. —. mróz z wiatrem ostrym, czasem śnieg latał.

5. Rano jechaliśmy do Króla Jego Mości, gdzie dano znać że Romadanowski przeprawiwszy się następuje, a niebyło nic z tego, jedno czterdzieście koni pokazało się było ku Nowogródkowi. Na tę trwogę Król Jego Mość kazał uderzyć ze trzech dział dla hasła i sam wraz jechał w pole dla rekognoskowania. Wyszło dwie Chorągwie hussarskie i kilka kozackich i posłano dla wiadomości chorągiew kozacką pana Marszałka koronnego na podjazd; ci języka niedostali, jedno będąc pod samym taborem, przynieśli to, że stoi nieprzyjaciel w tymże taborze, a Król Jego Mość mało co bawiąc powrócił z pola. Po południu była rada aż do nocy, conclusum z strony Romanadowskiego: że wojsko głodne i zniszczone bardzo, jakoż konie w niwecz się obróciły i piechoty zwłaszcza

Trwoga.

Consilium.

koronne ścierwem się zamiły ze szkap zdechłych, do tego że przeprawa trudna, i w taborze niesnadnie by go dobywać było można: ergo primo, pomknąć się jutro do Łożkowa o trzy mile ze wszystkiem wojskiem. secundo, konsystencyą wojska koronnego naznaczono w Ukrajnie Zadnieprskiej, a litewskiemu około Starodubia. tertio, Król Jego Mość ma iść na Homel do Mohilowa, czekając na powrót pana Węgłowskiego, a do tego posłać gońca uwiadamiając o tem. quarto, kommissarze do traktatów moskiewskich, mają zostawać przy Królu Jego Mości, aż do powrotu pana Węgłowskiego. Uczyniliśmy o prowizyą kommissarzom i podano medium z przemyconych w Bobrujsku piętnastu tysięcy szelągami Włoskiemi. Sam podał środek z mennicy od Boratyniego, ale to do litewskiej odłożono. Po tem wszystkiem odjechaliśmy z Jpanem Hetmanem do kwater za pół mili.—. mróz cały dzień.

6. Rano Król Jego Mość sam i z wojskiem ruszył się ku Sosnicy i uszedłszy mil pięć stanął we wsi Ondrzejówka zwanej, a litewskie wojsko o pół mili dobrze dalej ku Sosnicy we wsi Ponornicy. Srodze tu wielkie nasady we wsiach, które jednak po części popalone. Odwód został koronny i litewski od Nowogródka i Romadanowskiego. w obozach naszych żadnej nie mieliśmy z tąd wiadomości. Zaczem Jpan Hetman wyprawił z Amforowiczem po dwóch z pod chorągwi towarzystwa, dowiadując się i żeby odzyskać odwody do wojska.—. pogoda, mróz wielki.

7. Postaliśmy do Sosnicy o mil pięć z tąd dla niektórych potrzeb. Panowie Półkownicy byli u Króla Jego Mości, który został przez dziś dla rozporządzenia jak mają wojska zostawać i tam były circa

-id negotium conferencye- Sam odpoczywał w kwaterze- Przyszła wiadomość że pan Pisarz Polny Koronny pod Nowemi-mlynami die 4 praesentis zniósł moskwę na głowę, rotmistrza pięć chorągwi kozackich, które wszystkie pięć chorągwie odebrał i samego półkownika wziął żywcem- Doszła też wiadomość i o taborze naszym że we czterech milach od Starodubia zostaje, oraz o panu Pisarzu Polnym Wielkiego Księstwa Litewskiego że powrócił ku Porzeczowi szczęśliwie gościwszy w moskwie, bo tam jakąś partyą zniósł moskwy na mil dwie trupów położywszy i sita ogniem i mieczem zniszczywszy- Zniósł do szczętu Prozorowskiego i Zubowa- Dostano po trochu z jamek obroku- W tej wsi był trup białogłowy na ulicy od Ordy zamęczonej, głowa i twarz u niej była wszystka obłupiona.—. <u>mróz, pogoda.</u>

Zwycięztwo.

Zwycięztwo.

8. Król Jego Mość i wojsko oboje na tychże przez dziś jeszcze kwaterach stało; piechota zaś Litewska i armata poszła we spół z dragonią do Kudziełówki za mil trzy z tąd- Pisałem do Jpana Starosty Żmudzkiego przez pocztę- Papieski od wozów przyjechał z niektóremi leguminami i powrócił do Ondrzejówki, bo tam kazał wozom przenocować.—. <u>w nocy i w dzień mróz, wiatr.</u>

9. Dziś już tedy Król Jego Mość rozporządziwszy wojsko i wyprawił wszy Koronne pod komendą pana Wojewody Ruskiego w Ukrainę na konsystencyą /: jeżeli tylko nieposzło za Dniepr jako bardzo utęskniono :/, sam z wojskiem Litewskim obrócił się ku Starodubiowi i jednym ciągiem szedł mil dziewięć wielkich; wziął z sobą gwardye swoje niektóre, a jam się obrócił do Kudziełówki, gdziem zastał wozy swoje i z temiż stanąłem w Pieczeniewie, gdzie dla spalenia wsi bardzo było ciasno, i konie u płotu a ja w piekarni z Jpanem Hetmanem nocować musieliśmy- Wyprawiono na podjazd z dru-

Tentacya do Bychowa-

gą chorągwią pana Jarmotowicza. — w nocy i w dzień mróz.

10. Król Jego Mości z wojskiem stanął we wsi nazwanej Byszki-Wieś cała; miałem tu osobną piekarnię, ale głodno na konie. Mil cztery, jam przed, a Król Jego Mości po południu stanął. — w nocy mróz, w dzień pogoda.

11. Nocował Król Jego Mości w miasteczku Listra nazwanym, mil dwie, od Starodubia mil cztery liczy się. Miasteczko liche, ale naziadłości w przyległości wielka. Rano śmy tu stanęli. Pan Jarmotowicz wczora pózno powróciwszy z podjazdu to przyniósł: że jeszcze we środę przeszło Komanadowski odszedł precz z taboru i tylko na miejscu onego zastał stodoły nawalone, które się paliły. Wczoraj z pod Starodubia z tej partyi która była w moskwie z panem Pisarzem Polnym, zaskoczywszy kilka set kozaków naścięli dobrze i żywcem ze sto wzięli. — w nocy mróz.

12. Pisałem do domu przez pocztę dyrygującą do pana Monesa na Wilno; pisałem do Jpana Wojewody Wileńskiego. Pan Starosta Starodubowski Rudomina wczoraj wysłany z kilką chorągwi, traktował dziś z Starodubiem przy Uniwersale Jego Królewskiej Mości żeby się zdali. Przyjęto mile i traktowano naszych w zamku niektórych i w polu. Odpisali do Króla Jego Mości z wielką submissyą, dziękując za klemencyą stylem słusznym, jednak na końcu dołożyli, że gotowi powrócić do pana swego, jednak chciej Wasza Królewska Mość znosić wojska moskiewskie i ich wyzwolić, bo obawiamy się żeby nas nieodstąpiono. Kazał Król Jego Mości list zawarty do nich napisać assekurując we wszystkiem. Zebrawszy Król Jego Mości panów Półkowników, prosił żeby chcieli zostawać przy wojsku, ale się wymawiali wszyscy i miał zostać pan Dolski i pan Obuchowicz który non aderat. — w nocy podmarzło, w dzień odwilgło.

Tentatya do Dyshurow[?]

13. Król Jego Mość nocował we wsi nazwanej Słoboda Mironska. Ten Pan był na objeździe u Jpana Hetmana Polnego Litewskiego, w tejże wsi część wojska ta stało, a insze w pobliższych wsiach Starodubowskich - Pan Bohdanowicz z expedycyą gończyniem do pana Węgłowskiego charakterami pisaną pobiegł, w której oznajmuje o obrocie swojm ten Monarcha - Z Starodubianami nic nie postanowiono, bo tam panowie wojskowi niektórzy wyjechawszy i upiwszy się, posiekli i pobili mieszczan. — . w nocy mróz i w dzień

14. Zwątpiwszy o zdaniu się Starodubia, Król Jego Mość wyjechał i nocował we wsi Najpotawicze - Wojsko Litewskie zostało około Starodubia, a z Królem Jego Mością jeno dwie tatarskie chorągwie, poszły i cztery kozackie z niektórą gwardyą - Pan Pisarz Polny Litewski i Chorąży Nadworny z dalszemi, jechali przy Królu Jego Mości - Już tu około Starodubia śniegi małe, kraj to jest żyzny, górzysty, ludzi niewiele mający - Ujechaliśmy dziś mil sześć - Sian tu było z potrzebą we wsi Panostawicza od Starostwa i wszystkiego było dostatek, aleśmy jeno przejechali przez tę wieś. — . w nocy i w dzień mróz potężny, z wiatrem ostrym -

15. Z powodu niepewnej drogi dla zasieków, Król Jegomość przez dzień tu został, a tam postano piechotę i kilka chorągwi dla przeczyszczenia - Jpan Hetman Polny nieraz odjechał nazad do wojska, z którym rzem się niemógł widzieć i pożegnać, pisałem przez pana Marsona. — . w nocy i w dzień potężny mróz.

16. O mil sześć we wsi Łopuszach Król Jego Mość nocował - Rano przyszła wiadomość że wojska Koronne poszły za Dniepr, ale pomocy jm potrzeba. — . dziś ulżyło dobrze.

17. Król Jego Mość niemiał wczasu żadnego na przeszłym noclegu

bo wozy nieprzyięty; miał się zbierać na sanie żeby ostawiwszy wozy, mógł prędziem jechać, a ja z Jpanem Referendarzem wyjechawszy rano, popasmiałem się na uroczyszczu gdzie przed tym wieś była, w ziemie jednej Izdebczyzny a nocowałem w lesie - Król zaś Jego Mość miał nocować w Drugowie - Poznałem kozaka którego tatarowie nasi złapali jadącego ze Mohilina do Poczapowa z listami. — odwilż i aż w wieczór wypogodziło się -

18. Przede dniem wyjechawszy za mil trzy dobrych, trafiłem na trudną przeprawę, przez rzekę Bieziecę, bo już puściła była; jednak znajdziono przeprawę na kruch. i przeprawiłem się dobrze, a pałub xiędza Kotowicza Scholastyka Wileńskiego, był w ostatnim przypadku, wyratowano jednak - Popasmiałem się od tej przeprawy za milę, w puszczy i ujechawszy mil trzy dużych, nocowałem znowu w puszczy - Droga niewidziana - Pan Referendarz, z Jpanem Kanclerzem Litewskim który tam nadjechał, na przeprawie zostali - Tu dla koni nic niebyło, oprócz jedliny i trochę obroku z wozów dobytego. — z rana wilgotno, potem wypogodziło się, i znowu chmurno.

19. Świętego Józefa - Przede dniem wyjechawszy, wszystko drogą puszczą, rzadko czasem borem, kilka przepraw trudnych odbyliśmy a Soż przez most jezioro, na której i lód był mocny przebyczny, zostawiwszy w tyle wozy, samem przyjechał do Gryczewa - Tu na konie srogi głód, a i chleb drogi - Pan Kanclerz z panem Referendarzem przyjechali pózno - Tu zastaliśmy niepocieszne nowiny, że moskale wycięli Orszę, Dombrowne, Smolany, Tołoczyn etc: i pogromili niektóre chorągwie. — ku południowi wypogodziło się -

20 Posłałem w przód do Mohylewa Paryskę, sam zaś pożegnawszy się z Jpanem Kanclerzem wyjechawszy popasmiałem

się we wsi Łabunowie przynależącej do ekonomii Mohylewskiej, którą dzierży pan Srzedrinski za mil dwie i pół – Pan szwagier odjechał w przód do domu, przez którego pisał do Szostaka – Król Jegomość dziś ledwo przyjechał do Krzyczewa. –. w nocy podmarzło, w dzień pogoda i ugrzało z wiatrem wschodnim.-

21. Świętego Benedykta – Porównanie dnia z nocą – Przyjechałem do Czaus o południu mil cztery, przebywszy Pronią rzekę, a pod miastem Barię, /która i most zniosła na sobie będący i wodzie rozlała:/ z wielką trudnością – Wozy ledwo się poprzywlekały dla niesłychanie złej drogi – Tum nocował –. –. w nocy podmarzło, z rania chmurno, potem pogoda.

22. Zostałem w Czausach, bo dla okropnej przeprawy przez rzekę Barię, ledwo wozy z trudnością przeprawiono – Sporządzono trzy kolaski dla mnie pod rzeczy, żebym mógł w przód wyjechać do Mohilowa – Pan Strażnik Litewski był u mnie zarano. –. mróz, pogoda

23. Zostawiwszy już tu sanie i wóz skarbowy jeden, jechałem sam dalej i z trudnością przebywszy rzeczkę, kędy spotkałem furmanów po rzeczy moje jadących, pokarmiałem się w Horbowiczach, a nocowałem w Dasznowie mil pięć od Czaus – Przyszła wiadomość że Jpan Hetman już jest w Krzyczewie i wojsko Litewskie tym szlakiem idzie. –. w nocy i w dzień mróz potężny, i wiatr ostry.

24. Rano przebywszy Dniepr promem o godzinie dziewiątej stanąłem w gospodzie u mieszczanina Chmientowskiego, pod wałem – Tu powzięliśmy wiadomość o Chowańskim że z wojskiem moskiewskim zostaje około Białeycerkwi, siła ogniem i mieczem splądrowawszy. Tuśmy zastali pana Chorążego Orszańskiego, którego ludzie mocno zhałasowani w przeszłą sobotę od Chowańskiego, uszli i stanęli w mili od Mohilowa – Pan Wołodkowicz szwagier i insi którzy byli do Litwy pojechali, powrócili od Hołowczyna, dla ~~trudnej~~

trudnego przejazdu od Chowańskiego. —. w nocy mróz, w dzień pogoda.

25. Zwiastowanie Najświętszej Panny - Zastaliśmy tu panów kommissarzów kollegów moich ex equaestri ordine determinowanych. —. w nocy podmrzepło, od południa pogoda.

26. Pisałem do domu przez pocztę o godzinie dziesiątej - O Chowańskim różne były wieści, a szczególnie ta, że Chowański zostawa między Szłowem a Kopysią, że w nocy miał uderzyć na przedmieście Mohylowskie - Król Jegomość dziś wyjechał z Krzyczewa i miał tu być w sobotę. —. pogoda na odmianę.

27. Chorym przyjechał i odjechał - Pisałem do Jpana Hetmana Wielkiego Litewskiego - Przyszła wiadomość że Chowański był stanął nieprzechodząc Dniepru, w Nierezzach; potem druga nadeszła że poszedł dalej ku Porowowi. —. w nocy i w dzień zimno, chmurno.

28. Rano przysłał mnie listy pan Referendarz Wielki Litewski od Jpana Wojewody Wileńskiego i od Jpana Starosty Żmudzkiego, który mnie przysłał listy z domu od xiędza brata i od pana Morykoniego - Pisałem do Jpana Wojewody Wileńskiego i do pana Emanuela Brzostowskiego przez pana Strażnika Wielkiego Litewskiego, a do Jpana Starosty Żmudzkiego, przez pana Stolnika Wielkiego xięstwa Litewskiego; zaś do domu i do xiędza brata przez pocztę Wileńską, dyrygując do pana Monesa - Nadeszła wiadomość że pan Wojewoda Brzeski umarł. —. w nocy mróz i śnieg, w dzień nie nieugrzało.

29. Z poczty Wileńskiej przyszłej dzisiaj, oddano list od pana Monesa oznajmujący że listy moje posłał do domu die 17 Marcu. —. w nocy mróz potężny i śnieg, w dzień toż samo.

30. Król Jegomość przyjechał i nocował w Topułowie. —

31. Król Jego Mość przewiozłszy się przez Dniepr wjechał rano do Mohilewa konno. Prowadziliśmy wszyscy króla Jego Mości, i kozaczich chorągwi dwie, cechy miejskie, duchowieństwo z procesyjami. Przy bramie przez Kazanowicza oddawano klucze srebrne od fortecy Najjaśniejszemu Panu. —. w nocy podmarzło a w dzień ugrzało.

Wjazd królewski do Mohilewa.

Aprilis.

1. Byłem u Jpana kanclerza na objedzie, gdzie było wiele gości. —. mróz, pogoda.

2. Przechodziły jakieś powieści o zniesieniu Romanadowskiego przez pana Wojewodę Ruskiego. Byłem na audyencyi u króla Jego Mości o godzinie czwartej z południa. Przez pocztę extraordynaryjną pisałem do domu i do pana Jerzego Mądrzkiego do Warszawy. —. w nocy przymrzło, w dzień pogoda, ciepło.

3. . . . .

4. Jużem się miał wybrać i ułożono wozy do domu jutro, gdy by nienadeszła wiadomość od pana Węgłowskiego że już kommissarze moskiewscy z niem jadą, mnie nierazatrzymała. Przyjechał i goniec Carski. —. w nocy podmrzło, w dzień pogoda.

5. Gończyk Olexiewicz u Jpana kanclerza Litewskiego nam wszystkim oddał listy od kommissarzów Moskiewskich, do nas kommissarzów pisane die 16 Marca, a już z stolicy wyprawionych; odprawiliśmy go, i w niebytności tego gońca czytaliśmy jeh listy i list pana Węgłowskiego przez pana Wierzbowskiego, pokojowego Jego Królewskiej Mości przysłany. Oznajmuje że Naszczokin wyjechał die 7 Marca, w przód do Brańska z stolicy

Expedycya gońca.

gdzie i kommissarze Carscy na die 23 praesentis mają znajdować się — Mieliśmy zaraz consilium około tego — Co do konkluzyi odłożyliśmy do Króla Jego Mości — Król Jego Mości był w łaźni u Kołonowicza.

6 Król Jego Mości był w kościele u Fary pierwszo — Byłem u Jpana Kanclerza — Po południu była z nami kommissarzami rada w zamku u Króla Jego Mości o godzinie czwartej — Oddano mnie listy z domu smutne, bo żona moja poroniła córkę i sama ciężko chora. —. w nocy mróz i w dzień.

7. Miałem był sam wyjechać, atoli niemogłem, wozy przeto wyprawiwszy wszystkie, sam bez niczego zostałem się i nocowałem w Mohilowie — Król Jego Mości z rania krew puszczał — Po południu było consultum prywatne, potem byłem u Króla Jego Mości, który przy pożegnaniu się zlecił mnie interessa niektóre do różnych Jjpanów Senatorów — Expedycyą gotował gońcowi pan Referendarz Litewski — Odebrałem od pana Przyborowskiego pożyczonych 1000 flor. —. w nocy i w dzień mróz, z wiatrem swoim.

8. Rano wyjechawszy i za Mohilewem pożegnawszy się z panem Przyborowskim, popasniałem się w Hołowczynie mil pięć, nocowałem w Kiatyniczach mil dwie. —. dzień taki.

9. Rano do Kiatynicz kozak przybiegł i przywiózł mnie listy od Króla Jego Mości i od pana Kanclerza Wielkiego Litewskiego i do niektórych Jjpanów Senatorów należące — Popasmiwszy konie trochę w puszczy, nocowałem w Pochóście mil ośm a wszystko lasem. —. w nocy mróz, a w dzień zimny wiater.

10. Popasmiwszy się w puszczy, nocowałem w Dyrnowem lesie w mili od Ihumenia; ujechałem tego dnia niecnotliwa droga

№ 11

mil ośm. —. w nocy mróz, w dzień ugrzało; był wiatr ostry.

11. Rano wyjechawszy w wielki piątek pominąwszy pana Generała Grothaura, stanąłem w Smiłowiczach o południu i byłem tam na poźnym obiedzie u Jpana Ogińskiego Stolnika Wielkiego Xięstwa Litewskiego, gdziem i nocował. Ustałych w drodze koni dwa, zostawiłem. —. rano marzło, potem śnieg latał.

12. Wielka sobota. Rano wyjechawszy, jednym ciągiem stanąłem w Mińsku mil trzy, przed nieszporem dobrze. O półtory mili od Mińska spotkałem się z Jpanem Marszałkiem Wielkim Litewskim i konferowałem z nim co miałem od Króla in commissis. Byli z nim i pan Pisarz Wielki Litewski i pan Starosta Bracławski, synowie jego. —. w nocy przymarzło, w dzień śnieg duży wypadł.

13. Wielkanoc. W Mińsku byłem na nabożeństwie; syn mój Krzysztof zachorzał na febrę. —. przymrozek w nocy, w dzień pogoda.

14. Po mszy Świętej rano wyjechawszy, popaśmiwszy się w Grodku, stanąłem w Lumszyźnie zawiasu; gdziem znalazł list od Jpana Starosty Żmudzkiego. —. w nocy mróz, w dzień pogoda.

15. Jpan Józef brat rzeczonego odjechał do Jpani siostry. Pisałem do żony przez Paryzkę i Niwińskiego żeby tu przyjechała. Posłałem jej czerwonych złotych trzydzieście i talarów twardych dziesięć. Pisałem też do xiędza brata. Posłałem obligi żonie na tysiąc złotych, żydów Grodzieńskich; i przez Paryzkę dołączyłem gronostajów par ośmnaście i tasiemek par dziesięć. Pan Starosta Żmudzki przysłał wóz z końmi prosząc mnie do siebie; niejechałem, jednom odpisał tylko. —. pogoda.

16. Byłem u Jpana Starosty Żmudzkiego w Zastawiu, gdziem zastał

pana Stolnika Litewskiego i sama. Oddałem list Królewski Jpanu Staroście i konferowałem z nim co mnie Król Jego Mości polecił. post quod, odjechałem do Łumszyna.—. w nocy mróz, w dzień pogoda piękna.

17. Byłem w polu, uszczwałem liszkę pod samym Łumszynem.—. pogoda, ciepło.

18. Chłop Łumszyński powróciwszy z Lubna oddał mnie listy od żony, oraz list od xiędza brata do xiędza Gwardyana Młynieckiego, a do mnie xiądz brat niepisał, o co się gniewam bardzo.—. w nocy przymrozek, w dzień pogoda, ciepło.

19. Sejmik elekcyjny na Podkomorstwo w Mińsku. Niedomagałem i ziębiło mnie.—. pogoda mięszana.

20. Przewodna niedziela. Ciężkom chorował.—. dzień z wiatrem zimnym, deszcz po dwakroć przepadał.

21. W Mińsku elekcyjny sejmik na pisarstwo ziemskie Mińskie. Brałem lekarstwo i złem się miał strasznie.—. w nocy przymrozek, w dzień trochę pogody, od południa wiatr chmurno, w wieczór zagrzmiało.

22. Słabym strasznie. Już po zmroku przyjechał do mnie kozak poczty extra ordynaryjnej z Mohilewa, powracający z listami do Wilna od Króla Jego Mości. Ten mnie oddał listy od żony mojej dwa, jeszcze w Marcu z Lubna pisane, tak też od xiędza brata z Grodna de data 26 Marca. Tenże kozak przyniósł wiadomość że Mohilow die 16 Aprilis do szczętu, przed dniem poczęwszy do południa z nieocenioną szkodą mieszczan i różnych ludzi wygorzał; nawet zamek cały spalił się, tak że Król Jego Mości musiał na przedmieście za wały wynieść

Pogorzenie Mohilowa.

się, i armat części pogorzało, a tam rzędy rzeczy moje porostały; niestuknięta cała ulica stoi z łaski Najwyższego Boga. Wyjechał ten rozan die 18 praesentis, a Król Jego Mości die 19 miał wyjechać do Mińska i miał się w nim zabawić. Gońców też dwóch moskiewskich przy niem było. — dzień zimny i odmiennej pogody.

23. List od Jpana Starosty Żmudzkiego oddano, w wieczór, oznajmuje że do Mińska przyjechał Stanowniczy Jego Królewskiej Mości; odpisałem zaraz i na insze punkta ratione listów do Króla Jego Mości od którego miałem kommissa. — w nocy był mróz, w dzień pogoda i wiatr spory.

24. Pan Władysław brat był u mnie i odjechał. — pogoda, czasem wiatr spory.

25 Z rania chmurno, potem pogoda.

26. Pojechał rano Jędrzej przeciwko mojej żonie któremu i wczoraj pisane listy dałem. Jpan Starosta Żmudzki przysłał listy swoje do Króla Jego Mości, do pana Kanclerza Litewskiego i do pana Referendarza. Przyszła do mnie wiadomość że Król Jego Mości dziś ma być w Mińsku, a pan Kanclerz i Marszałek Wielki Litewski w Smitowiczach pod wątpieniem jednak. Jpan Starosta Żmudzki w przód do Lwia a z tamtąd do Wilna pojechał. — z rania chmurno, potem pogoda z wiatrem.

27. Żona moja przyjechała do Łumszyna na obiad. Król Jego Mości przyjechał do Mińska po nieszporze, spotykały Go cechy. — z rania chmurno, potem pogoda, ciepło.

28. Przyjeżdżał Lejn Bernardyński z Mińska dla zboża, dano trochę. Już późno pocztarz przyniósł mnie list od Jpana Kanclerza Lite-

wskiego z Mohilewa pisany die 19 Aprilis, od Menesa i od pana Józefa brata. W nocy po godzinie dziesiątej przyjechał kozak od Jpana Kanclerza z listem, w którym pisze, że Król Jego Mość potrzebuje żebym tam przyjeżdżał. —. w nocy mróz, z rania pogoda, potem chmurno.

Expedycya.

29. Rano chłop z Repuchowa przybyły, oddał mnie list od Jpana Kanclerza Litewskiego. Zjadłszy, wyjechałem do Mińska i byłem u Króla Jego Mości, któren niewstawał tego dnia. Przyszła wiadomość że Wychowskiego Wojewodę Kijowskiego pan Markowski rozstrzelać kazał, bo Tetera Hetman Zaporozki, jawniej po nim doszedł zdrady. —. pogoda, czasem chmurno.

Rozstrzelanie Wdy Kijowskiego.

30. Po audyencyi obiedzie, wprzód u Króla Jego Mości bywszy na audyencyi godzin ze cztery, byłem potem u Jpana Hetmana Wielkiego xiestwa Litewskiego na konferencyi, ratione kommissyi moskiewskiej. Późno już o zachodzie słońca wyjechawszy z Mińska, stanąłem o godzinie jedenastej w nocy u siebie. W Mińsku rano pisałem list do Jpana Marszałka Wielkiego Litewskiego ratione mojej z nim konferencyi z poleconego kommissu od Króla Jego Mości, w dworze pod Mińskiem czynionej. Pisałem i do pana Pisarza Wielkiego xiestwa Litewskiego, tamże do Śmiłowicz. —. przez cały dzień deszcz.

Audyencya.

Maius.

1. W nocy mróz, z rania pogoda, potem deszcz przepadał.
2. W nocy deszcz, z rania pogoda, potem deszcz czasem kropił.
3. Przysłano mnie też postanowienia przez pana Referendarza

Litewskiego i pana Podkomorzego Krzemienieckiego z Naznaczonym z strony miejsca i czasu kommissyi w dniu 26 Aprila zawarte. — . w nocy mróz, w dzień pogoda, wiatr.

4. Pan Władysław i pan Tomasz bracia byli u mnie i odjechali pózno. Pisałem do Jpana Starosty Żmudzkiego i posłałem list Jego Królewskiej Mości do mnie wczoraj z Mińska przysłany. — . pogoda.

5. Mróz porządny, w dzień pogoda, potem chmurno.

6. Wyprawiłem Parysza do Mohilewca a z tamtąd do Dziewowicz, gdzie my Kommissarze mamy stawać, przez którego i listy posłałem. — . w nocy mróz, w dzień pogoda, ciepło.

7. Wyjechałem z Łunszyna na kommissyą moskiewską, pokarmiwszy się w Zaremiu stanąłem w Mińsku wcześnie, gdziem zastał Króla Jego Mości. Przyszła poczta z Mohilowa od panów kommissarzów naszych w pewnych konferencyach z Królem Jego Mością i niektóre wiadomoście pana Węcławskiego już z Mohilewa przysłane; jnter alia że kommissarze moskiewscy mieli stanąć w Smoleńsku die 11 Maja. Było consultum w Mińsku w bardzo małej gromadzie panów Senatorów. — . pogoda, ciepło.

8. Świętego Stanisława. Dziś pożegnałem Króla Jego Mości od którego odwiezałem prolongacyą arendy Łubna na trzy lata. Dał mnie Król Jego Mości szczenię charciątko urodzony pod Szczyprewem samo jedny, od czego dał mu Król Jego Mości nazwę jedynak. — . od południa srogi deszcz, aż do nocy.

9. Wyjechawszy z Mińska o godzinie dziesiątej pokarmiałem się w Naziedliśku o mil cztery, a nocowałem w Smolewiczach o mil trzy. Koniuszewski piany został gdzieś na drodze. Z Smolewicz pisałem pózno do domu przez Kozaka Jego Królewskiej

Mości, powracającego od pana Hetmana Polnego. —. z rania chmurno, potem pogoda, ku wieczorowi grad był.

10. Król Jego Mość wyjechał z Mińska dzisiaj. Pokarmiałem się w Bogusławiu polu o mil cztery, a nocowałem w Borysowie o mil trzy. Słowik zaśpiewał pierwszy raz. —. z rania chmurno, potem pogoda, i znowu chmurno.

11. Wysłuchawszy mszy Świętej w Borysowie, pokarmiałem się tam gdzie Nacza miasteczko było, a teraz i znaku onego niemasz o mil sześć, a nocowałem w Bobrze o mil trzy. Tu stała chorągiew tatarska i hałasowali z sobą. —. rozmaita pogoda dnia dzisiejszego.

12. Pokarmiałem się w Tołoczynie o mil pięć, który do szczętu przez Chowańskiego wypalony, a nocowałem w wsi Przewłocznej o mil dwie i pół. Temi czasy odprawowała się sessya w Szkłowie ujmując wojsko, gdzie i Jpan Hetman Polny od przyjścia z moskwą zostawał. —. w nocy mróz, a dzień rozmaitej pogody.

13. Pokarmiałem się w Orszy do szczętu przez Chowańskiego wypalonej o mil pięć i pół, gdzie zabawiwszy się nad przewozem nocowałem o mil dwie w Makarowie u ziemian Dombrowieńskich. —. z rania różna, a po południu stateczna pogoda.

14. Rano wyjechawszy pokarmiałem się w Krutasach folwarku Romanowskim, który z włości na ten czas trzymał pan Przyborowski. Tu Końcę i Paryżkę znalazłem chorego. Na noc o godzinie pierwszej z północy dla niedoznawanych jeszcze przepraw i trudności, z zalania dróg strasznego, ledwom się dobił do Zwierowicz. Zastałem tu pana Podkomorzego Krzemienieckiego, i Stolnika Kaliskiego moich kollegów z izby Koronnej. —. dzień wielorakiej pogody.

15. Byłem u pana Podkomorzego Krzemienieckiego. — . w nocy mróz, w dzień wiatr zimny, i deszcz czasem zawitał.

16. Jpan Wojewoda Sieradzki przyjechał i był u mnie z drugiemi JJpanami kommissarzami Koronnemi na obiedzie. — . w nocy mróz, w dzień częsty deszcz.

17. Jpan Referendarz Litewski przyjechał już był ku wieczorowi; a rano korzan od Jpana Starosty Żmudzkiego oddał mnie listy do mnie, do pana Referendarza i do wszystkich nas kommissarzów pisane. — . w nocy mróz, w dzień deszcz częsty padał.

18. Posłaliśmy pana Bohdanowicza do Naszczokina w Krasnym zostającego – Byliśmy wszyscy u pana Stolnika Sieradzkiego – Po południu przyjechał Krasiński od Naszczokina z kremotem i niektóre mając rzeczy ustne do opowiedzenia – Zatrzymaliśmy odpowiedź do jutra. — . z rania wiatr srogi, potem ucichło.

19 Odprawiliśmy przed południem Krasińskiego do Naszczokina. Był u mnie rano Romanowski, Krajewskiego sługa i ten retulit niektóre necessaria. — . z rania wiatr, po południu cicho pogoda, na deszcz się brało.

20. Posyłaliśmy do Naszczokina ażeby miejsce upatrzył, gdzie rozbić namioty do traktatów – Odpowiedział Naszczokin przez tegoż, że szkoda rozbijać namiotów, ponieważ wzgardziliśmy traktowaniem o onym samym, ale gdy przybędą drudzy kommissarze w ten czas o tym niezmieszka donieść – Chłopi z Repuchowa przychodzili od pana Jakubowicza z listem, o krzywdy od żołnierzów im podziałane, o które zaraz pisałem do Jpana Hetmana Polnego i do pana Cziwuna Trockiego – Także o Chołolejewskich chłopów do pana majora Gsiewskiego i do chorągwi pana Jarmołowicza. — .
dzień chmurny, wilgotny –

21. Mieliśmy namowę jeżeli traktować cokolwiek z Naszczokinem, ale niewidzieliśmy potrzeby z nim samo-jednym, i dla lepszej rozwagi, odłożono do jutra tę kwestyą.

22. W niebo wstąpienie Pańskie – Pisał Jpan Hetman polny że wyprawił przeciw Chowańskiemu pana Szultyna z rajtaryą i dragonią; a pana Zieniewicza ku Witepskowi z pułkami Obuchowicza i Kmicica, żeby tam szańc ruszono i wypławił onych dnia 16 Maja. —. pogoda, ciepło.

23. Wiadomości. Przyszła wiadomość z Smoleńska, że nasi dwu języków od Chowańskiego wzięli; że kniaź Czerkaski ruszył się ku Smoleńskowi assistere kommissarzom swojm, ale zwrócił się na zad bo tatarowie z ogromną potęgą zbliżali się ku jch granicom; że Odojewski z drugiemi kommissarzami już jest w Dorohobużu i w krótkim czasie miał być w Smoleńsku – Wyprawiłem Niwińskiego z wozami do Łumszyna, odjechał i Zawadzki z onym który przyjeżdżał dla wyswobodzenia pana Bohuszewicza młodego z więzienia. —. pogoda, ciepło.

24. Posłaliśmy pana Bohdanowicza do Naszczokina z pewnemi punktami, ten powrócił późno. —. pogoda, gorąco.

25. Czytaliśmy respons Naszczokina – List od Jpana Hetmana i konfessatę języków wziętych pod Witepskiem, z wojska Chowańskiego, oddano nam wszystkim. —. dzień taki.

26. Pogoda, ciepło.

27. List od Jpana Hetmana Polnego oddano; oznajmuje że Chowański ruszył się z wojskiem od Witepska ku Siennu, gdzie i naszych ludzi ordynowano i sam Jpan Hetman miał się ruszyć z armatą i piechotą co najrychlej: – Meszczerin Dymitr, miał z nami pewną konferencyą. —. pogoda.

28. Przyszła wiadomość że woży kommissarzów moskiewskich, już do Krasnego poprzychodziły. —. z rania chmurno, potem pogoda i znowu chmurno.

29. Od portów moskiewskich, a raczej od kommissarzów moskiewskich ze Smoleńska przyjeżdżał setnik z gramotą do nas, w której pozdrawiają nas i pytają, czy wszyscy już jesteśmy. Odpisaliśmy i odprawiliśmy po południu - O Chowańskim różne nowiny. —. pogoda

30. Odebrałem list od Jpana Wojewody Smoleńskiego z Szkłowa, w którym oznajmuje o Chowańskim, że poszedł nazad pod Witepsk gdzie i stał w przódy. —. pogoda z wiatrem wielkim, ku wieczorowi deszcz aż do nocy.

31. Jpan Chorąży Bielikiewicz od chorągwi pana Krajczego Litewskiego dla nowin przyjeżdżał, bo ta chorągiew nam assistować będzie - Żydzi wnosili quaerimonią że pod Krasnym moskale zarzezali żyda. —. dzień dżdżysty, jesienny.

Iunius.

1 Swiątki - Tu w Zwierowiczach odprawiliśmy nabożeństwo - Pisałem do Jpana Hetmana polnego do Szkłowa. —. dzień rozmaitej pogody.

2. Przyszła wiadomość od Pudłowskiego młodnego że był u Naszczokina i contraria deklarował, posłałem tam zaraz pana Chocima. —. dzień równy wczorajszemu.

3. Posłaliśmy pana Rakowskiego do kommissarzów moskiewskich z ceremonią nawiedzenia ich i z niektóremi pretensyami - Posłałem Skuratowskiego do Szkłowa z listem do Jpana Hetmana Polnego Li-

tewskiego.—. z rania chmurno, potem pogoda.

4. Czynił relacyą pan Rakowski że zastał moskwę w Żarnowie, zarez w polu o podał w namiotach, i tam wziął odprawę i doniosł że mieli z sobą tysiąc piechoty i dział ośmnaście. Jakoż dziś przyjechali kommissarze moskiewscy do Krasnego o południu, gdzie okopali się, i palestadami obwarowali..—. pogoda i zimno bardzo.

5. Pan Podsędek Orszański przyjechał do sztadu naszego - Kiryło Pankratowicz Puszkin od kommissarzów moskiewskich z hramotą i pewnemi expostulacyami przyjeżdżał.—. pogoda, ciepło.

6. Zawadzki od pani Bohusewiczowej z moskalem na odmianę za syna jej przyjechał, - Pocztę odprawiliśmy pózno.—. pogoda z wiatrem.

7. Posyłaliśmy pana Komara Podsędka Orszańskiego do moskiewskich kommissarzów z pewnemi punktami, osobliwie oznajmując jm, żeby securitatem utwierdzili regulowaniem ludzi i armaty, bo inaczej niemożemy przychodzić do traktowania - Zanocował tam pan Podsędek Orszański - Interim do nas przyjeżdżał od moskwy Iwan Ostropejow młody, przypominając o respons na propozycye od Kiryła podane, żebyśmy w przyszły poniedziałek zjechać chcieli - Przy tym przysłali pana Strebnickiego więźnia; ten suplikował od jnszych trzech, pana Józefowicza, pana Chalecniego i pana Tomaszewicza żeby za Monasterowa i za Tonbunowa onych odmienić - Odprawiliśmy tego dworzanina zaraz. Skuratowski z Sztowa powrócił, i list do nas wszystkich kommissarzów od Jpana Hetmana Polnego oddał.—. pogoda z wiatrem.

Instrukcye.

8. Świętej Trójcy. Pan Komar już ku południowi powrócił i

uczynił nam relacyą, jako osobliwie Dołhoruki exagierował wczoraj, dziś jednak milli quae traktowali i potrzebowali congressum z nami w poniedziałek – Listy od Jpana Hetmana Polnego oddano, w ostatnim pisanym wczoraj ze Szkłowa oznajmuje, że jutro wsiada na koń przeciwko Chowańskiemu, który ruszywszy się z Łuczeroty poszedł ku Sienau i zatrzymał się w drodze – Z Smoleńska przyszła wiadomość że kniaź Czerkawski, w Roctawiu stoi z wojskiem, a Prozorowski poszedł pod Kryczew – Toż i pan Hetman oznajmił, że ostatnie zasieki wycinają do Kryczewa – Listy od Jpana Podskarbiego Wielkiego Litewskiego i od pana Monera oddano, oznajmują że pan Szmeling zaślubił sobie ciężniczkę Sanguszkownę w Rakowiskach u Jpana Starosty Żmudzkiego, in praesentia Króla Jego Mości.—.
dzień pogodny, wietrzny, ciepły.

9 Posłaliśmy pana Machwica do moskwy iż na środę pozwalamy na kongress tylko do umowy ratione securitatis – Wyjeżdżaliśmy trochę ku Durowiczom – Powrócił Jpan Machwic non satisfactus in responsione – Przyjechał wczoraj gończyk od Cara, dziś go odprawili – Dołhoruki niebył przy legacyi pana Machwica, powiadali że chory.—. z rania chmurno, potem pogoda i parno.

10. Lubo moskale przyjęli środę ad congressum, jednak że nam ratione securitatis nieodpisali, posłaliśmy do nich z hramotą pana Bohdanowicza, expostulando żeby dali claram declarationem listownie – Pisałem do pana Paca Chorążego Nadwornego Litewskiego do Szkłowa, pozostałego tam na miejscu Jpana Hetmana – Powrócił już po południu pan Bohdanowicz z responsem, przecież nie nieodpisali cathegoricae – Postali moskwa swój, a my nasz namiot do Duro-

wicz, na miejsce gdzie szopę nazał był Naszczokin z umowy z nami postawić, już na szmoku samym oznajmiwszy w przód o sobie. Przyjechał od nich Pannzet Puszkin proponując żebyśmy jutro zjazd mieli i konferowali w namiocie Carskim; daliśmy mu na to dobrą tajnę, gdyż był doświadczył się i pod Wilnem tak się odprawowała kommissya. Potem sam podał medium, żeby blizko et contra postawić namioty, et inter medio loco sub dio z sobą schodzić się i traktować, i ugodziliśmy się na to, ale żeby tam całe szopę zrujnowano; do tego cum declaratione, że ab ipsa securitate iuramento comprobata, et inviolata przez nich, zacznięmy i nieprzestaniemy aż się to uspokoi i z tym o godzinie jedenastej, odprawiliśmy tego posłannika. — pogoda, na wieczorowi deszcz z cienkim grzmotem.

11. Posłaliśmy rano do moskwy pana Komara z tąż propozycyą, o czem traktować w przód mamy: ratione violati juramenti, przez naszych i ich kollegów executi fide modo etiam et tempore zasiadania dając deklaracyą. Powrócił pan Komar. Zjechaliśmy tedy na pierwszy zjazd z kommissarzami moskiewskiemi do Durowicz pięknym apparatem, gdzie po przywitaniu się, zasiadłszy my u swego, a oni u swego stołu pod namiotami blizko spojonemi, traktowaliśmy circa securitatem, lubo oni intudebant o plenipotencyach, których na stół swoje; jednak conclusum pismem warować securitatem; którą oni podpisali napisaną przez samych i potem rozmówiwszy się familiariter o niektórych rzeczach z solwowaliśmy sessyą na godzinę piątą. List od Jpana Starosty Żmudzkiego oddał pan

Kochlewski. —. pogoda, czasem wiatr.

12. Bożego ciała - Zostawaliśmy na stanowisku - Posłaliśmy pana Bohdanowicza do Odajewskiego, że dla nabożeństwa dziś z[?]chodzić się niemożemy, ani pana Podsędka Orzyńskiego wedle obietnicy, dziś wyprawić niemożemy, ale jutro poszlemy. Pisałem do pana Chorążego Nadwornego Litewskiego do Szkłowa, od którego miałem list do siebie. —. pogoda, ciepło, tylko troche deszcz skropił.

13. Pan Podsędek Orzyński jezdził do moskiewskich, gdzie i nocował - Wczoraj pan Bohdanowicz poznał jednego niemca szpiega, który uciekł do Krasnego; niemógł go złapać, jednak dwa listy po francuzku z Wilna od Trubucha pisane odjął mu, któreśmy rano czytali zawierające w sobie prywatne rzeczy. - Pisaliśmy do Jpana Hetmana Polnego i relacye pewne Kozakowe, że już kniaź Czerkaski w Puciacinie przed środą jeszcze przeszłą stanął - Szachowskiego posłałem do kommissarzów moskiewskich na parol. —. pogoda.

14. Pan Komar z rania powrócił od moskwy, przywiozł skrypt od nich ratione securitatis, trochę odmieniony, po którego poprawę, jechał znowu do nich - Oddano mnie też list od Jpana Hetmana z oboru pod Niemnem będącego w dacie 12 praesentis - Pan Komar późno powrócił z Krasnego. —. pogoda.

15. Oddano mnie rano list od pana Chorążego Nadwornego Litewskiego z Szkłowa, a potem od tegoż do nas wszystkich oznajmujący że Chowański poszedł pod Witepsk i stanął w Babim polu nad Widzbą rzeką - O południu przyjeżdżał Kozyto od moskwy do nas z prywatnemi expostulacyami, in capite potoczy-

wszy, żebyśmy się zjechali jutro rano o godzinie siódmej. Odprawiliśmy zaraz że niemożemy się zjeżdżać z powodu prze-istoczonego skryptu – Pan Meswerym oddał mnie złotych tysiąc z skarbu przychodzące. —. pogoda, ku wieczorowi deszcz.

16. Raniuchno po czwartej godzinie z rana przyjechał od moskiewskich kommissarzów posłaniec, że pozwalają na żądany skrypt – Odprawiliśmy go i posłaliśmy pana Machwica z kopjami deklarując być na zjeździe i byliśmy od godziny trzeciej do godziny siódmej z południa – Podpisaliśmy tam wzajemnie skrypta, potem plenipotencye które mieliśmy, na wzajem sobie poddawaliśmy; te wzięli zaraz przetłumaczać – I drugą skończono sessyę. Dziś to Bogu dzięki Chowańskiego pod Witepskiem na głowę zniesiono. —. z rana pogoda, po południu deszcz.

17. Zostawaliśmy na stanowisku – Późno przyjeżdżał pan Kiryło od moskwy wzywając na zjazd na jutro i o inne potoczne rzeczy – Odprawiliśmy że zjedziemy się, jeno że o godzinie trzeciej musiemy odjechać na nabożeństwo, i tylkobyśmy z sobą byli dwie godziny. —. pogoda, ku wieczorowi deszcz i grad był.

18. Rano jeździł pan Machwic do moskwy z taką deklaracyą i jeżeliby bez przeszkody chcieli dziś odprawić wesele, które dziś odprawują na imieniny Carewicza młodszego Fieodora; to żeby też nam do nabożeństwa nieprzeszkadzali po bratersku; odpisali że pozwalając na piątek złożyć zjazd – Przyszła wiadomość że kniaź Czerkaski stanął w Prudnach, a Boratyński pod Sokwarynem nad Sożą – Była wiadomość że chowańskiemu uciekającemu wozy odebrano. —. z rania pogoda, potem deszcz, grzmoty.

19. Z rana przyszła wiadomość od Jpana Hetmana Polnego Li-

zwycięstwo.

tewskiego z pod Witepska już z Chowańskiego okopów że z łaski i pomocy Bożej do szczętu zniosł Chowańskiego wojsko, i miał nam dać relacyą dostateczną i prędką, później o tem- o czem i od Jpana Starosty Żmudzkiego doszła wiadomość — Z ukrainy też przyszła wiadomość wesoła, ale czekamy pewniejszej wiadomości. —. <u>pogoda, czasem się chmurzyło.</u>

20. Posyłaliśmy pana Rakowskiego do moskwy, oświadczając że niemożemy być na sessyi prędzej aż o południu o godzinie pierwszej z okoliczności dżdżu wielkiego i jeśliby niemożna było onej na jutro na godzinę pierwszą odłożyć i w tem też czasie zjechał do nas od moskwy Piotr Dołhy, perswadując żebyśmy jechali, i tak w srogą niepogodę zjechaliśmy. Gdzie przybywszy chcieli żebyśmy w jednym namiocie Carskim usiedli, aleśmy niepozwolili na to, lecz opodal od siebie we wrotach traktowaliśmy z strony plenipotencyi i stanęło że jutro mają inszą przynieść, dostateczną — Przychodziły ponowy o Chowańskim że dał bitwę w polu i w cale go zbito, że mało co uszło, a sam wpadł do Witepska. —. <u>przez dzień i noc deszcz.</u>

21. Rano oddano mnie list od Jpana Hetmana polnego, ponawiający zwycięstwo nad Chowańskim de data 17 praesentis, z okopów Chowańskiego pod Witepskiem pisany. — Już późno przyjechał Kiryło od moskwy i przy bramie oddał plenipotencyą doskonalszą, świeżo znać napisaną; po staremu, pieczęć niesłuszna. Przetłumaczywszy którą odprawiliśmy go zaraz — Już o godzinie dziesiątej w nocy oddano mnie listy od Jpana Kanclerza Litewskiego, Xiędza Biskupa Smoleńskiego i pana Monesa; ten oznajmuje że . tysiąc złotych z skarbu na mnie odebrał. —. <u>przez cały dzień deszcz lał.</u>

22. Posłaliśmy do Moskwy pana Rakowskiego, że niemożemy dziś posłać responsu do plenipotencyi nam oddanej, ale jutro poszlemy i że we wtórek zjazd być niemoże dla święta Świętego Jana — Jpan Starosta Żmudzki przyjechał. — . deszcz nieustanny leje zawsze.

23. Byłem u Jpana Starosty Żmudzkiego na objeździe — Posyłaliśmy pana Podsędka Orszańskiego i pana Drozdowicza Stolnika Wołkowyskiego do moskwy z kramotą i punktami ongi obiecanemi, ratione defektów pierwszej plenipotencyi i zrazu drugiej; ratione zbitych tytułów Carskich tak w plenipotencyi, jako na pieczęci wyrażonych — Oddano mnie listy od Jpana Hetmana polnego i od Jpana Chorążego Nadwornego Litewskiego, oraz do nas wszystkich od Jpana Hetmana Polnego — Powodzie jakby wiosną. — . dzień plugawy.

24 Świętego Jana Chrzciciela — Byli u mnie wszyscy JJpanowie kolledzy — Relacyą czynili wczoraj do moskwy posłani — Po południu przyjechał Kiryło od moskiewskich z kramotą i pewnym skryptem, ratione tytułów i pieczęci Carskiej na kramocie — Z Kiryłem był i Piotr Dołhy — Trafili na dobry czas, odprawiliśmy ich utraktowawszy. — . pogoda mieszana.

25. Pisaliśmy do Jpana Hetmana Polnego wszyscy — Mieliśmy czwarty zjazd z moskwą — Była wielka trudność o tytuły i o pieczęć Carską, żeśmy czasem nic niemówiąc siedzieli — Jpan Starosta Żmudzki pierwszy raz był na zjeździe. — . z rania deszcz spory padał, po południu pogoda.

26. Jeździł od nas do moskwy pan Podsędek Orszański i pan Bodziński z skryptem ratione tytułów i pieczęci; powrócili późno bardzo. — . pogoda.

27. Przyjeżdżał Kryto od moskwy do nas z Dołhowym z skryptem ongi postanowionym na zjeździe i z replicą na punkta niektóre od nas podane, ale że niemieliśmy w tym skryptum satesfakcyi, odprawiliśmy jeh z listem i ustną dawszy informacyą. — . pogoda, ciepło.

28. Rano pana Komoniaka posłaliśmy do moskwy z skryptem, ratione tytułów i pieczęci Carskich. Powrócił z tym responsem że swego mają przystać z odpowiedzią i że zjazd pózno być niemoże. Byliśmy w polu. Z poczty Wileńskiej odebraliśmy list Jego Królewskiej Mości do nas kommissarzów pisany którym zalecił pilnować się dawnej jnstrukcyi. Udzielnie odebrałem listy od Jpana Wojewody Smoleńskiego, i od Jpana Wojewody Wileńskiego do nas wszystkich pisane. — . pogoda.

Expedycya.

29. Świętego Piotra i Pawła. Już ku wieczorowi przyjechał Kryto i Dołhy od moskwy z tym skryptem z strony pieczęci i tytułów i ten zdał się być niestraszny, ale potrzebowaliśmy melioracyi w tytułach pod wojnę od Cara przyczynionych. Drugi raz był list o koniu porzuconym pod Krasnym. Odprawiliśmy jeh pozno. — . z rania pogoda, potem deszcz, wiatr etc.

30. Mieliśmy zjazd piąty z moskwą i skończyliśmy praeliminaria naznaczywszy czas szóstemu zjazdowi w przyszły czwartek i traktować circa principale negotium. Byliśmy do zachodu słońca. — . pogoda.

Principale negotium traktatów.

Iulius.

1. Rano oddano mnie list od Jpana Hetmana Polnego; Odpisałem

przez pana Józefa brata odjechałego po południu do Szkłowa. — .
dzień taki.

2 Nawiedzenie Najświętszej Panny. Portę odprawiliśmy do Króla Jego Mości której, wczoraj listy popisane oddałem, dotyczyczy i dzisiejsze. Już o niewporze przyjeżdżał mosnal od swych kommissarzów z listem, w którym przypominają zjazd jutrzejszy i pytają o której godzinie. Odpisaliśmy że jutro o zwyczajnej pierwszej godzinie. Późno bardzo już przed zmrokiem przyszła poczta od Króla Jego Mości z niektóremi ordynansami circa commissionem. Był list od Jmściędza Kanclerza Koronnego i Wielkiego ziestwa Litewskiego z Wilna de data 26 Junii, i od Jpana Wojewody Smoleńskiego z Szkłowa, oznajmujący że Chowański wyszedłszy z Witepska uszedł tego dnia mil siedm, niewiedzieć gdzie i dokąd. — . z rania pogoda, potem chmurno.

3. Ściosty zjazd z moskwą in principali negotio. Odojewski czynił propozycyą z karty, potem Dołhoruki poprawił słownie. Decebant; że Car musiał podnieść wojnę za bezcześcia w tytułach bo go mianowano Alexandrem Michajłowiczem Filaretowiczem i wiele jnnych podobnych było nieprawdy od was. Xięgi drukowaliście, ziemię zabieraliście, a Car was bronił od Szwedów. Odpowiedział Jpan Wojewoda Sieradzki i wszyscyśmy potem płacili na propozycye. Rozjechaliśmy się wszyscy skonkludowawszy, na piśmie podać pretensye nasze i krzywdy od moskwy poniesione. Mieli za swe moskale, jednak w zgodzie rozjechaliśmy się. — . pogoda z wiatrem.

Principale negotium traktatów.

4. Czasem chmurno.

5. Jeździł od nas pan Podsędek Orzański i pan Mincewicz do moskwy z skryptem wczoraj przystał go obiecanym i powrócili narad-

— pogoda z wiatrem.

6. List od Jpana Wojewody Smoleńskiego oddano ze Szytowa, zawierający różne wiadomości o wojsku moskiewskim. Od kommissarzów moskiewskich nikt niebył, a tem samem złamali obietnicę wczorajszą. — pogoda.

7. Przed południem posłaliśmy pana Mahwica z Hramotą do moskwy, że z nich przyczyna zwłoki, bośmy i dziś gotowi byli zjeżdżać gdyby nieopoznali reskryptu. Po południu przyjechał od moskwy Iwan Rejtarski major, z hramotą i kilku więzniami których Car pojzałował i na imie swego Fiedora syna uwolnił. Między temi był Murza, obywatel Witepski. — pogoda.

8. Byliśmy w polu z psami. Interim przyjechał Kiryło z Dołhim oddali hramotę i reskrypt na nasz skrypt pierwszy w sobotę jm posłany, długi bardzo na kilku arkuszach; odpisaliśmy krótko i odprawili onych już o dziesiątej godzinie w nocy, deklarując że o zjeździe jutro oznajmiemy, bo tak długie pismo nam trzeba przetłumaczyć i przeczytać. — pogoda, gorąco czasem chmurno, trochę grzmiało z dżdżem.

9. Pisałem przez pana Murzę wyzwoleńca do Jpana Hetmana polnego. Posłaliśmy do moskwy pana Posudziejewskiego młodszego z listem, oznajmując że dziś na zjeździe niebędziemy ~~z przyczyny~~ z powodu niemożności tak rychłego przetłumaczenia i rozważenia ich reskryptu, bardzo długo rozciągnionego; ale że jutro będziemy o godzinie pierwszej. — pogoda.

10. Słyszano na świtaniu z dział bicie, jakoż przyszła wiadomość że pacholikowie nasi podpadali pod Smoleńsk z tamtej strony Dniepru i zabrali siła koni moskwie z wojska Czerkaskiego.

Mieliśmy siódmy zjazd z moskwą, gdzie wymówiliśmy im najprzód, że tak są niepolityczni i grubi w pisaniu swojem, bo w reskrypcie napisali nieprawdę nam zadając. Wzięło to czasu niemało, tak też i o tytuły z okazyi tejże. Potem pytaliśmy się ich, jeżeli chcą trzymać pacta Polanowskie? odpowiedzieli że niemogą, bośmy je sami złamali; tośmy potrzebowali pismem, żeby nas od przysięgi uwolnili, i opacznie na to odpowiedzieli, mówiąc że insze punkta potrzeba zatrzymać, a insze nie. I tak odłożyliśmy to do przyszłej robotniej sessyi i rozjechaliśmy się. —. po południu deszcz był.

11. Oddano mnie wino i list od pana Monesa przysłane, owszem list od Jpana Lesnera z Mohilewa. —. po południu deszcz z wielkiemi grzmotami i piorunami i niebawnie ucichło.

12. Rano Rajtar od moskwy przyniósł ich hramotę oznajmując że chcą zjechać się, i odpisaliśmy że zjedziemy się. Mieliśmy zjazd ósmy z moskwą, na którym stawaliśmy przy punktach Polanowskich. Były wżdzie ich dyskursa i hałasy z obu stron. Tandem zostawiwszy stoły i sami zbliżywszy się do siebie, przystąpiliśmy do samej rzeczy, w przód zanosząc manifestacyą, że my pakta Polanowskie trzymać chcemy. Oni tedy podali nam ustnie czego potrzebują po Królu Jego Mości i Rzeczy-pospolitej, i był to primus gradus. A myśmy deklarowali na przyszłej sessyi dać znać czego od Cara potrzebujemy. Powróciwszy z kongressu, zastaliśmy pocztę z listami od Jego Królewskiej Mości cum informatione circa negotiis commissionis, od Jpana Kanclerza Wielkiego Xięstwa Litewskiego i od Jpana Wojewody Ruskiego z pod Kaniowa w dacie 4 Junii. —. deszcz często przepadał.

13. Postałem Stromowza kataurza do Jpana Hetmana Polnego
z listem – Ten kataurz przyniósł to, że się wojsko moskiewskie
pod Smoleńsk we czwartek ruszyło – Przyjechał Borzgowski u-
sredtory od moskwy.— . czasem pogoda.
14. Odprawiliśmy pocztę w wieczór – Piotr Dołhy przyjeżdżał z hra-
motą od moskwy, żeby na jutro był zjazd – Myśmy posłali
pana Kossowa do nich z hramotą z strony zjazdu i więź-
niów; oraz de securitate żeby ona była obwarowana od
wojska Czerkaskiego, który już stanął z wojskiem około Doru-
chowa i tu bliżej od nas o trzy mile – Powrócił pan Kossow
późno z krótką hramotą.— . czasem deszcz, czasem pogoda.
15. Mieliśmy dziewiąty zjazd z moskwą – Odstawiwszy stoły py- 16
taliśmy się, dla czego nam nieobwarowali wczoraj bezpieczeń-
stwa od wojska Czerkaskiego – Respondebitur: Że wczoraj pisa-
li późno o to do niego, i dla późności czasu nieodpisali – Potem
tedy stoły restawiono i sami zbliżyliśmy się – Proponował pan
Wojewoda Sieradzki, że potrzebujemy wszystkich pretensyi za-
spokojenia, któreśmy mieli przed paktami Polanowskiemi, o
co długi był hałas – Tandem oni deklarowali że ustępują
Witepska, a za Połock i Dynemborg potrzebują pieniędzy;
ustępują Kijowa i z tamtej strony Dniepru po Dniestr wszy-
stkiego, a żeby przy Carze został Smoleńsk ze czternastu za- 17.
mkami, przytem kozaków w Zadnieprskiej Ukrainie potrzebo-
wali – Broniliśmy tego wszystkiego; powstawszy potem zmówili-
śmy się z sobą i dali im na się deklaracyą, żeby nam
wszystkiego ustąpili co zabrali i za podziałane szkody dziesięć
milionów zapłacili – Księgi i broń, oraz więźniów, armatę etc

Ostatni spór!

powróciłi. Znowu powstał hałas osobliwie z Dołhorukim i
potrzebowali, żebyśmy ostatnią podali deklaracyą, zostaliśmy
atoli przy pierwszej. A że już nierano było postanowiliśmy
jeszcze raz zjechać się we czwartek i albo tam, albo owak
konkludować. Albo też do Smoleńska jm, a nam gdzie do
fortecy odjechać, i oni Cara pro ultima declaratione, a
my do Króla Jego Mości pro informatione poszlemy. Pro fi-
nali deklarowali że już i Połocka i Dynemburga nieopłacając
ustąpią. Po tem wstaliśmy i pojednawszy się, ja osobliwie z Do-
łhorukim, bośmy się z nim trochę byli zamówili, rozjechaliśmy
się. — czasem chmurno.

16 Najświętszej Panny Szkaplerznej. Poszta poszła do Króla Jego
Mości. Już nierano przyjechał Kiryło z Dołhorukim z hramotą
ambique piszą o zjeździe jutrzejszym, a ustnie przez nich do-
nieśli, że jeżeli niepozwolemy na jch żądanie wczoraj oświad-
czone, tedy niemamy po co się zjeżdżać, ale żeby się odmienić
plenipotencyami przez dworzan i namioty żeby zebrano. Odpisa-
liśmy że my życzemy sami to dzieło jakoż kolwiek kończyć, jakie-
śmy sami zaczęli i że chcemy jutro zjechać się, może Pan Bóg
jeszcze poda sposób do pokoju, którego jeśli niebędzie, to się
przynajmniej pożegnamy. — czasem deszcz.

17. Rano Krasiński przyjechał od moskwy że chcą zjechać się i ro-
zmówić o dobrem dziele. Od nas też jechali jeszcze pan Chorąży
Miński i pan Podsędek Orszański raniej, z listem z strony wczoraj-
szej jch konferencyi i zjazdu naszego. Mieliśmy tedy dziesiąty
zjazd. Tam najpierwej expostulavimus moskwie, że wczoraj przez
list chcieli żebyśmy przez obsyłki konkludowali co się niegodzi.

Potem przystawiwszy stoły, konferowaliśmy sekretniej semotis arbitriis, proponowaliśmy że ustąpiemy pięć milionów. Po niejakim czasie ustąpiwszy do namiotu za namową deklarowaliśmy, ostatek nadgród ustąpić a żeby nam ustąpili jako już przyjęli wszystkiego i ukrainy. Ratione zaś Smoleńska, żebyśmy odłożyli do kommissyi po sejmie który ma być w Nowembrze, a tam Rzecz-pospolita postanowi co z tem uczynić. Tego non admisserunt i postanowiliśmy rozjechać się na niedziel trzy, to jest od dnia 21 Julii, do dnia 11 Augusta, oni do Smoleńska a my do Totoczyna. Oni do Cara, a my do Króla Jego Mości mamy posłać po informacyą, a potem na termin naznaczony zjechać się mamy na też samo miejsce i pod tąż przysięgą raz uczynioną. Od stanowiska naszego na mil pięć ma być securitas nasza, co pismem zawarował nam; w Zwierowiczach i w Krasnym ma być załoga nasza i moskiewska, a ma być securitas na mil trzy około. Plenipotencye zostały z obopólnie i warunki bezpieczeństwa dane. Namioty zaraz zbierano. Co postanowiwszy w zgodzie, pożegnawszy się, rozjechaliśmy się do stanowisk. Na zjeździe podałem rejestr Kommissarzom Moskiewskim pana Wojskiego Potockiego i pana Żabę o uwolnienie. —. ciepło.

18. Wyprawiliśmy byli do moskwy z kopią tego postanowienia pana Podsędka Orzańskiego i pana Komoniaka, ale ich spotkawszy w drodze Kiryło z Dołhym powrócili nazad i takąż samą kopiję przynieśli; odprawiliśmy ich i tychże znowu naszych, za tym pismem do nich. —. w nocy mróz, w dzień pogoda.

19. Po relacyi pana Podsędka Orzańskiego i pana Komoniaki pod-

piszawszy wszystkie pisma należące do tego aktu, osobliwie jakieśmy prorogowali kommissyą, posławszy z tym pana Mackiewicza do moskiewskich, od których też warowano, jeśliby który z nas do Wilna, albo Mińska odjechał durante prorogatione, ma sub eadem securitate, drogę odbywać; co i my z naszej strony onym daliśmy. Sami o godzinie dziewiątej wyjechawszy ze Zwierowicz, (: zostawiwszy tam załogę pana Mieszczeryna, a w Krasnym pana Bohdanowicza:) popasaliśmy się o dwie mile letkie we wsi Zwierowiczej, a z tamtąd gdyśmy do Dombrowny spotkaliśmy pocztę w drodze z której odebraliśmy tylko list od księdza Kanclerza Koronnego. Pan Podsędek Orszański jechał do Jpana Hetmana z postanowieniami na ostatnim zjeździe uczynionemi. Przyjechawszy do Dombrowny jechaliśmy w czółnach dwóch spiętych, przez Dniepr do Cyżowni folwarku Jmci pana Starosty Żmudzkiego, gdzieśmy i nocowali. —. poranek chłodny, potem gorąco.

20. Pisaliśmy listy do Króla Jego Mości, do Jmci księdza Kanclerza Koronnego, do któregom i ja pisał oddzielnie. Jedliśmy wszyscy też u Jpana Starosty Żmudzkiego i byli weseli. Odjechał Jpan Wojewoda Sieradzki, po którem i ja w raz a nocowałem w Mieżewie. —. pogoda.

21. Popasałem się w Repuchowie, gdzie rozporządziwszy co należało i zostawiwszy niektóre wozy nocowałem we wsi nieodległej Podberezia. Z Repuchowa pisałem do Jpana Hetmana Polnego, dałem uniwersał tegoż i mój dla ochrony chłopom Kobylnickim. —. pogoda, czasem chmurno i deszcz kropił.

22. Świętej Maryi Magdaleny. W Tołoczynie mszy świętej wysłuchawszy, jechałem z tąd wespół z Jpanem Wojewodą Sieradzkim. Po-

trafiliśmy pocztę z Wilna i otworzyliśmy listy; znaleźliśmy list do nas wszystkich Jpana Kanclerza Litewskiego i tegoż do mnie osobliwy - pokarmiałem się o milę pod Bobrem w pustkach, a Jpan Wojewoda jechał do Bobra i nocowałem w lesie o milę za Naczą, a Jpan Wojewoda w Naczy. —. przez dzień deszcz, aż do wieczora.

23. Pokarmiałem się w Borysowie, nocowałem w Bogusławie polu z J: panem Wojewodą Sieradzkim. —. deszcz, grzmoty etc:-

24. Pokarmiwszy się w Ziabkach, razem z Jpanem Wojewodą Sieradzkim przyjechaliśmy do Mińska o godzinie szóstej z południa. —. pogoda.

25. Po mszy Świętej wyjechaliśmy - Jpan Wojewoda do Wilna a ja do Łumszyna i przyjechałem o południu. —. cały dzień pogoda, na zmroku srogi deszcz.

26. Mieszana pogoda.

27. Pogoda mieszana.

28. Z rania pogoda, po południu deszcz.

29. Z rania deszcz, potem pogoda.

30. Rano posłaniec przyjechał z Wilna, z listami, otworzyłem listy, czytałem list Jpana Kanclerza do nas wszystkich pisany - Oznajmuje że sejm ma być w Nowembrze, że trybunał w Wilnie die 24 praesentis limitowano, bo wypublikowano pospolitemu ruszeniu stawać na die 17 Augusta pod Dołhinowem - Że Król Jego mość stanął w Warszawie die 14 Julii - Zapieczętowawszy list i sam[?] odprawiłem zaraz posłańca - Z Rusi wiadomość była że Czerkaski udał się ku Czasom; że turcy wzięli fortecę Szeremego i z wielką przyszli potęgą. Pan Mickiewicz był i odjechał. —. z rania deszcz, potem pogoda, a nie wieczorowi z grzmotami straszliwemi deszcz.

Wiadomości.

31. Do południa deszcz, potem pogoda.

Augustus.

1. Wyjechawszy z Łumszyna rano, popasawszy się w Ozmiancach do Mińska przyjechałem na nieszpór, gdzie chorągiew husarska Jego Królewskiej Mości z rania przyszła, a wczoraj był tu hałas pacholików jej, z miastem. —. z rania pogoda, a dalej rozmaita.
2. Porcinculum. Chorągiew husarska jeszcze stała - Po nieszporze wyjechawszy, przyjechaliśmy późno do Łumszyna - Poczta z Wilna przyszła do Mińska, tylko do oboru z listami. —. z rania pogoda, potem deszcz wielki aż do nocy.
3. Pocztarz z Rusi przyjechał, oddał mnie trzy listy, a nawzajem pisałem przez niegoż trzynaście listów do różnych - Z rusi oznajmują że Czerkaski z wojskiem moskiewskim stanął 31 Julii w Ubtach, mając wojska pięć-dziesiąt tysięcy i dział więcej sta, o pięć mil tylko od Szyłowa, gdzie wojsko nasze Litewskie stało. —. dzień niepogodny.
4. ~~Wyjechał~~ Wybierałem się w drogę - Czeladnik pana Przyborowskiego pojechał w przód do Kopysi. —. z rania pogoda, po południu deszcz.
5. Wyjechawszy z Łumszyna stanąłem na objad w Mińsku u panien Benedyktynek - Poczta przyszła z Rusi - Odebrałem listy od pana Referendarza Litewskiego i od pana Podkomorzego Krzemienieckiego - Oznajmują że wojsko moskiewskie stanęło było w przeszły piątek z tamtej strony Dniepru pod Szyłowem na górze w wielkiej potędze i

jakoby się już z drugiej strony Dniepru mieli pokazać moska-
le - Pisałem tejż pocztą do pana Monesa i do pana Wojewody Sie-
radzkiego w drogę - Posłałem Podkorskiego młodszego do Tołoczyna i
do Repuchowa po rzeczy - Tuż w klasztorze był hałas z jegomością
panem Piotrem Szostowickim z pod chorągwi husarskiej Jego Króle-
wskiej Mości, który nasrożył na klasztor, i przecie pomiarkowawszy
się odszedł - Przyjąłem wyrostka Zawadzkiego - Nocowałem w Mińsku
u Fursa - . — . pogoda.

6. Jpan Wojewoda Sieradzki przyjechał z Wilna do Mińska - Przyszła
też poczta od Jpana Hetmana Polnego i wiadomość że z wojskiem z nie-
dzieli na poniedziałek w nocy ustąpił z obozu ku Mohilewowi ko-
monnikiem, piechoty części i armatę zostawiwszy na Szkłowie, bo
Czerkaski nastąpił z wojskiem potężnym - Zjadłszy w Mińsku, po-
żegnawszy się z żoną i domowemi, razem z Jpanem Wojewodą
Sieradzkim wyjechaliśmy na termin kommissyi i nocowaliśmy w Za-
błociu o mil sześć - W nocy o godzinie dziewiątej widzieliśmy sro-
gie zaćmienie miesiąca . — . pogoda.

7. Zjechaliśmy się z panem Rudominą Starostą Starodubowskim
który już niemogąc przebrać się do wojska, przebrał się i powraca
na Ihumeń, mając niemało przy sobie ludzi - Takoż srogą rzecz
było widzieć przechodzących i znacznemi, i tak różnie pacholików
dla chleba, którego niemożna było sprowadzić do obozu - Spotkali-
śmy i dragonią czerwoną pana Pisarza Polnego Litewskiego, że mo-
głoby się zebrać ze dwa tysiące ludzi różnych i miał ich zbierać
pan Rudomina - a i wozów było niemało - Popas mieliśmy w borze
nad rzeką jedną o pół mili za Upierowiczami ku Borysowowi,
z tamtąd odprawiliśmy pocztarza naprzód, iżby stanął w Mińsku

a drugi został w Smolewiczach. Pisałem i wysłałem trzy listy. Nocowaliśmy w mili dobrej za Borysowem przy cerkwi. Powiadał też pan Rudomina że Czerkaski miał zaraz w poniedziałek wyjść za wojskiem naszym potężnego komonnika, a Jpan Hetman nasz udał się ku Mohylowowi i Bychowowi potem. —. o południu deszcz.

8. Pokarmialiśmy się w Naczy nad rzeczką gdzie pustki srogie. Potykaliśmy i dziś niemało ludzi uchodzących z ran; nocowaliśmy w Trościanie gdzie zastaliśmy chłopów z białogłowami, a ci zostali przy nas na noc. —. gorąco, pogodno.

9. Rano wstawszy, o godzinie siódmej przyjechaliśmy do Tołoczyna. Tuśmy zastali JJpanów komissarzów kollegów naszych i wiadomość że Jpan Hetman stoi pod Mohilowem, i tam sedem belli założył ad succursum jako sam pisze. Pisaliśmy na pocztę do króla Jego Mości i do JJPanów Sekretarzów, oraz do Jpana Hetmana Polnego, i ja pisałem do niego przez przysłanych Kataużów. Pisałem osm listów do różnych. —. pogodny dzień.

10. Poczta wyszła. Dziś żonę moją z wielu ludźmi w Zabrzeziu oczarowano. —. pogoda.

Gusta.

11. Pokarmiłem się w Repuchowie i jechałem na Smolany z drogi niewiedząc o przeprawie nocowałem w Kołotówce a inni panowie Koledzy w Miejewie. Przyszła wiadomość że moskwy coś było w Orszy z tamtej strony Dniepru. —. pogoda.

12. Do Dombrówny przeprawiwszy się rano, tamże i nocowaliśmy, gdzie różne wiadomości o Czerkaskim przychodziły, osobliwie że sam Czerkaski powraca do stolicy. —. dzień pogodny i gorący.

13. Raniutko wyjechaliśmy z Dąbrówny. Potkano nas z listem od pana Bohdanowicza, bardzo pociesznym, ale przeciwne rzeczy pisał.

Pokarmialiśmy się we wsi Zwierowickiej o mil dwie od Zwierowicz tam przyjechał pan Podsędek Orzański i czynił nam relacyę z czym był z Tołoczyna posłany i doteilił że Czerkaski zawołany do Cara, a Jurej Dołhoruki jest naznaczony Hetmanem i zaraz jedzie do wojska będącego pod Szkłowem, mając z sobą kilka tysięcy wojska, bo i ze Smoleńska ex praesidiatis dano dwa tysiące które potem Czerkaskiego preprowadzało. Że też sam Car ma być pewnie w Smoleńsku, gdzie i dwór naszadzano, a wczoraj miał się ruszyć z stolicy ze wszystką, jaką tylko miał potęgą. Przyjechawszy przed godziną szóstą do Zwierowicz, zastaliśmy Dołhowa od kommissarzów moskiewskich z Krasnego z nawiedzeniem nas przysłanego, oznajmując że stanęli na terminie; odpowiedzieliśmy mu że jeśli będzie można, to jutro zjedziemy się, o czem oznajmiemy przez swego posłańca. – pogoda, gorąco.

14. Rano pan Smogorzewski młodzian JPana Starosty Żmudzkiego powrócił i czynił relacyą jako będąc posłanym od JJPanów kommissarzów z Tołoczyna, był u moskwy w okopach pod Szkłowem, jako był u JPana Hetmana Polnego pod Mohilowem w oborze i otrzymał ludzi nam na assistencyą, którzy: jazda pod bramą, a piechota w samym Szkłowie nocowali, jadąc do nas, z konwojem od moskwy dodanym. Przyniósł i list od JPana Hetmana, przy którym przysłał i konfessatę jednego przedawczyka de data 10 praesentis. Czytaliśmy potem list od kommissarzów moskiewskich przez pana Komara pisany, w którym już Dołhorukiego nie kładą, bo ten został Hetmanem i być musi w wojsku na miejscu Czerkaskiego, który revocatus od Cara jako Remissiorius re bellica czyli pro assistentia Carowi w drodze do Smoleńska, gdzie miał stanąć w nie-

dział trzy po swojm rachowieju, nazajutrz die 12 praesentis wyszedłszy ze stolicy. Assumptus, czyli też jako inquietus w traktowaniu, et impotens sui studio honesto titulo amotus Dołhoruki od kommissyi. Posłaliśmy też pana Machwica do Krasnego z listem, że dziś niemożemy zjechać się, niemając jeszcze ludzi naszych dla trudnej przeprawy, a jutro u nas święto wielkie, więc żeby oznajmili kiedy zechcą mieć zjazd; żeby też hramoty swoje dali dla bezpieczeństwa naszym pocztarzom i ludziom innym. Powrócił ten wszystko sprawiwszy, a congressus do poniedziałku przyszłego odłożono, bo i u nich Spasa, wielkie święto w sobotę. Gotowaliśmy listy na pocztę, i ja dziewięć listów w różne strony wysłałem. —. <u>pogoda i wiatr.</u>

15. W niebo wzięcie Najświętszej Panny. Nabożeństwo odprawiliśmy w Zwierowiczach. Poczta wyszła do Króla Jego Mości. Dołhoruki szedł blizko z częścią wojska które odprowadzało Czerkaskiego z pod Szkłowa, żeśmy mogli trochę widzieć. Popisował się jakoby to świeże prowadził wojska i dziś stanął nad Kodtą. Kompanija była u nas od ludzi do assistencyi nam ordynowanych. Chorągwie pana Starosty Żmudzkiego, Porucznistwo pana Drozdowicza kozacka; piesze dwie pana Podkanclerzego i pana Krajczego Litewskich znoszą się z stroną konsystencyi i prowizyi. —. <u>pogoda, ciepło, już późno był deszcz.</u>

16 Pan Meszczeryn jechał do Jpana Hetmana po więźniów. Posłałem i ja pana Chocima żeby odzyskał w Mohilewie u pana Zerena złotych pięć set, a w Szkłowie barykę wina. Przyjeżdżał Dołhów od moskwy, przy liście oddał kilka bezopasnych hramot dla pocztarzów i innych ludzi poselskich propter securitatem w drodze. Przyszła i poczta już nierano, oddano nam listy dwa

od Króla Jego Mości, jeden in Julio, drugi die 2 Augusti przysłane z Warszawy i od Jpana Kanclerza. Już nieraz do naszej assistencyi wzmiankowane. —. w nocy i przez dzień deszcz.

17. Nic niebyło do czynienia. W nocy było widać ogień duży ku Horkom gdzie Dołhorukiego część wojska moskiewskiego stoi[?] ... —. po południu wypogodziło się.

18. Nimeśmy się ruszyli przyjechało dwóch rajtarów od moskwy z kramotą, że ich posyłają na załogę do Dombrówna. Myśmy też wyjechali i stanęliśmy przed godziną trzecią w Durowiczach, gdzie namioty, jako i w przody rozbite były. Po przywitaniu się z kommissarzami moskiewskiemi, zasiedliśmy blisko stoły przystawiwszy. W przód Odojewski proponował i nakoniec dał proporcyją. Traktowaliśmy różne rzeczy, a żeśmy od Króla Jego Mości poczty niemieli, znać że zyinęło[?] przez jch ludzi. Odłożyliśmy kongress do soboty przyszłej i rozjechaliśmy się. —. pogoda i chłodno.

19. Gotowałem listy do różnych i do domu. —. pogoda, deszcz był przed południem krótki.

20. Odprawiliśmy pocztę do Króla Jego Mości. Pisałem jedenaście listów do różnych i pisaliśmy też wespół z panem Referendarzem z strony prowincyi naszej, do Jpana Podskarbiego Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Przyszła wiadomość że wojsko moskiewskie cofnęło się w zad o milę od Szkłowa, i piechota wyszła z okopu. Była i druga favorabilis wiadomość, ale to do certificowania. Po południu przyjechał Kiryło z Dołhym z kramotą i z pewnym skryptem circa principale negotium żebyśmy dali deklaracyą, tak też z strony więźniów niektórych, odpisaliśmy, a na skrypt respons przez

swego dać obiecaliśmy, bo ten potrzebuje summam deliberationem. Bojaryn jakiś wielki szedł z wojskiem od Szutowa na Smoleńsko-wi, podobno czy nie Prozorowski bo go obiecowano. —. pogoda.

21. Przyszła wiadomość że wczoraj tędy szedł Prozorowski, którego odprowadzało dwadzieścia pięć chorągwi - Oddano mnie dwa listy z obozu od Jpana Hetmana, i klucz cyfr przysłał - Przeszłej nocy ognie wielkie było widać daleko -. —. dzień taki.

22. Przyszła wiadomość że Dołhoruki poszedł od Szutowa na Kopyś - Posyłaliśmy pana Podsędka Orszańskiego z reskryptem na onegdajsze pisma moskiewskie, który powrócił późno i czynił relacyę a w Kramowie raz wtórej, potrzebującą na dzień jutrzejszy zjazdu. —. na wieczorowi deszcz był.

23. Przyszła wiadomość że Dołhoruki stanął w mili od Orszy na Kopysi - Mieliśmy dziś zjazd dwónasty z moskiewskiemi kommissarzami, na którym tylko niektóre dyskursa były około pokoju. Dali też nam pewny skrypt na piśmie, któren także kazawszy przewertować, wzięliśmy z sobą ad deliberandum, a że niemieliśmy od Króla Jego Mości responsu na listy nasze, odłożyliśmy zjazd do wtorku i tak rozjechaliśmy się zawczasu i w godzinie pięknej. —. w nocy i w dzień deszcz przerywający.

24. Świętego Bartłomieja - Przyjeżdżał Dołhow od moskwy z gramotą, przyprowadził i konwój, dwóch rajtarów naszemu którego posyłamy do Mohilewa - Pisałem przez tegoż do Jpana Hetmana polnego, i do pana Tesnera z strony 500 złotych - Tenże Dołhow spisał rejestr więźniów moskiewskich przysłanych przed tym do nas od Jpana Hetmana - Odpisawszy, odprawiliśmy go - Poczta przyszła. —. pogoda.

25. Miałem u siebie niektórą kompanią wojskową – Pan Meszeryn powrócił z panem Chocimem, oddał mnie listy od pana Józefa brata z obozu – Z poczty odebrałem list do nas wszystkich od Jpana Kanclerza. . – . z rania deszcz, potem pogoda.

26. Miał być zjazd, i przysłali moskale Wołkowa, pytając się o ony, aleśmy odłożyli dla niepogody i wiatru do jutra – Pan Meszeryn czynił relacyą przy liście od Jpana Hetmana do nas wszystkich pisanym, oraz przy liście od Jpana Starosty Kaniowskiego do nas, w którym wypisuje tranzakcyą jako Siekę zniesiono i samego ścięto, i insze powodzenia w Ukrajnie, że sam idzie we dwa tysiące Koronnego wojska i z częścią Ordy nam in succursum przybyłej – Pan Chocim wino przywiózł – Pewna wiadomość przyszła że Dołhoruki stoi z wojskiem o dwie wiorstwy dobrze od Kopysi ku Orszy, którego wojsko nasz wypwoja zawsze i znacznie nawet podjazdami. – . od południa pogoda, wiatr.

Kuryciertwo[1]

27. Dołhoruki stanął w Orszy z całym swoim wojskiem, a do Dombrowny wczoraj przysłał dwie chorągwie rekognoskując i wałów i miejsca położenie – Mieliśmy trzeciaty zjazd z moskwą gdzieśmy nic niekonkludowali, czekając na wiadomości od Króla Jego Mości, a oni bardzo na armistitium sześcio letnie ciągnęli, chcąc przy Smoleńsku i Siewiersku ze czternasto horodami pozostać a myśmy tylko na trzy miesiący pozwalali – Nadeszła wiadomość że Dołhoruki dziś stanął w Dąbrównie, który kazał mosty robić około Lubawicz tamecznym chłopom. – . od południa czasem deszcz kropił.

28 Posyłaliśmy do moskiewskich pana Podsędka Orszańskiego z pewnemi expostulacyami; że ich chorągwie blisko tu się przecha-

drają, i stawają w konsystencyach naszych - tudzież o bezpieczeństwo nasze - Już niezano przyjechał Dołhow z hramotą dla spisania więzniów zwierzo przyprowadzonych ze Szkłowa. —. jesienna niepogoda.

29. Przyszła wiadomość że Dołhoruki stanął w Dombrównie ze wszystkiem wojskiem, i sam z tamtej strony Dniepru z jedną częścią a drugą z tamtej strony - Pan Podsędek Orszański czynił relacyą z czym był posłany - Na Horki nieżyczą stać poczty, bo je karał wyciąć Dołhoruka, że szykanowali - Chorągwie że przechodzą drogą, niezabroniono tego w postanowieniu kommissarskiem. - Nieodprawiliśmy poczty dla niebezpiecznego przejazdu od moskwy - gotowałem jednak niektóre listy. —. pogoda.

30. Mieliśmy czternasty zjazd z moskwą - Podaliśmy jm na piśmie, respons na ich punkta na przeszłym zjeździe nam podane. Expostulowaliśmy serio circa securitatem, że tanie głosy crumpunt w ich obozie - a mieliśmy przestrogę od pana Gurskiego, że jęzcy twierdzą iż chcą nas zabrać do moskwy - contra iura gentium. Bardzo się tego wymawiali, że też scripulatis manibusque upewniliśmy się vicissim prospicere in omni casu securitati commissarium - Żeśmy niemieli od Króla Jego Mości informacyi odłożyliśmy do przyszłego bliskiego zjazdu - Więzniów jutro odmieniać postanowiliśmy. —. chmurno, wietrzno, zimno -

31. Przyszła poczta z Wilna - Dołhoruki ją przysłał w piętnaście koni z Dombrówna - Była w wielkim strachu od moskwy, gdy partyą naszą z panem Ignatowiczem patarowano - Przyniosła nam listy od Króla Jego Mości de data 10 praesentis - Odmieniono w Durowiczach dwadziestu więzniów, między temi pana Mikołaja Józefowicza. —. Deszcz -

September.

1. Porta o południu wyszła do Króla Jego Mości. Wysłałem dziewięć listów z mojej strony. Jpanowie kolledzy wszyscy byli u mnie na objedzie. Porucznik moskiewski, który tu pocztarza przyprowadził, przyjeżdżał od swoich że powraca do wojska swego. — dzień jesienny, pogoda mający rozmaity.

2. Mieliśmy piętnasty zjazd z moskwą. Traktowaliśmy semotis arbitriis, aleśmy nie niekonkludowali poznawszy że oni posłali do Cara po ostatnią deklaracyą i dla tego remmissique traktowali odłożywszy zjazd do czwartku albo do piątku. Więźniów odmieniono niektórych a inszych na parol wydaliśmy z prostych ludzi niemal wszystkich. — pogoda.

3. Część wojska moskiewskiego z armatą z Dombrówna wyszła ku Kopysi. Posyłaliśmy pana Podsędka Orszańskiego do moskwy cum expostulatione, że ludzie moskiewscy z obozu wychodzą, i stawają blisko nas, by czasem nasi niezagonili się kiedy za niemi, i żeby niemieli sobie tego za korzyście. tak też z strony parolu na zamian danych więźniów, do kramot żeby nie podpisywali, ale kto z kommissarzów podpisywał się, i o konwój naszym ludziom. — z rana pogoda, po południu nie.

4. Różne wiadomości przyszły: osobliwie że Dołhoruki sam przed tą stroną Dniepru ku Szkłowu, a drugie na trzy części podzielito się i jedna miała iść w Litwę, ale o tem niebyło pewności. Oddano po południu list do nas od Jpana Hetmana ze Szkłowa, oznajmujący że wojsko pod Mohilowem rozstawało. Przypisuje Jpan Hetman że ma wiadomości o zbliżającym się nieprzyjacielu i że do Mohilewa powra-

ca - Pan Pasek jechał do Krasnego z komornikiem moskiewskim.—. po południu ~~A~~ ledwo się wypogodziło.

5. Pan Pasek powróciwszy czynił relacyą i przywiózł hramoty na pasole za więźniów moskiewskich, od nas wypuszczonych.—. pogoda piękna, mgła jednak wielka.

6. Mieliśmy zjazd szesnasty z moskwą, gdzie na dyskursach czas trawiono, bo oni oczekiwając od Cara deklaracyi nic nie traktowali; myśmy jednak deklarowali że na żadne armistitium pozwolić niechcemy, jeżeli nam nieustąpią jakośmy proponowali. Przy tem żeby najdłużéj wojna trwać miała Rzecz-pospolita Smoleńska nieustąpi - Tak więc mało co siedziawszy, bo oni ustawali dla namowy, odłożyliśmy jeszcze zjazd jeden do wtorku albo środy.—. pogoda.

7. Pan Bohdanowicz jezdził do moskwy po konwój poczcie.—. dzień mięszanej pogody.

8. Poczta wyszła już pózno - Moskale konwój przysłali poczcie do Horek.—. pogoda różna.

9. Rano poczta przyszła z konwojem moskiewskim: list od Jpana Kanclerza Litewskiego do nas oddany z Warszawy die 24 Augusta ~~[illegible]~~ cum informatione o coniunkcyi ze Szwedami; że sejm na dzień 16 Novembris naznaczono; że panu Staroście Kaniowskiemu kazano pospieszyć ad succursum Wojsku Litewskiemu; oraz że druga poczta w rychle miała wyniść do nas - Mnie też oddano różne listy oraz dwa od żony mojej gdzie oznajmuje o nieszczęsnym przypadku oczarowania onej i wielu ludzi w Zabrzeziu - Immediate przed południem przysłali do nas moskale z długą hramotą circa principale negotium - krótkośmy odpisali odkładając

do ustnej konferencyi. Były skargi niektóre ich prywatne, a że w tejże ich hramocie były niektóre skommata, obiecaliśmy jutro rano przez swego odpisać.—. z rania pogoda, po południu zachmurzało się.

10. Posyłaliśmy pana Podsędka Orzańskiego i pana Paska do moskwy z reskryptem na wczorajszą hramotę bardzo hrubo pisaną, ale odpisaliśmy jeszcze lepiej. powrócili późno. Byliśmy trochę w polu.—. pogoda, ciepło.

11. Pan Podsędek Orzański czynił relacyą hramotę oddawszy. Już na zachodzie słońca przyjechał Dołhy od kommissarzów moskiewskich z hramotą w której słowa były przecie przykre bardzo; oddał i więźniów czterech mniejszej kondycyi ludzi za parol. Odprawiliśmy późno onego, deklarowawszy jutro być na zjeździe, o co i oni w hramocie pisali.—. dzień ciepły, z wielkim wiatrem.

12. Mieliśmy zjazd siedemnasty z moskiewskiemi. Małośmy co bawili ab exprobrationibus zaczęliśmy o tak hrube ich pisma, które nam po dwa kroć w hramotach przysłali. potem różne potoczne traktowaliśmy rzeczy, nakoniec dali nam skrypt jakibyśmy mieli dać między sobą rozjeżdżając się i konkludując kommissyą. Wszystka series onego że zawieramy armistitium ad 1^{am} Junii i zjechać się znowu kommissarzom między Horkami i Romanowem; ażeby też Car niezaciągał od pogranicznych, ziemiami ani wodami sąsiedzkich wojsk; wzajemnie i Król Jego Mość, a wyraźniej żeby Han niepustoszył ich ziemi, a jeśliby na onym terminie niedoszła kommissya, to znowu niewszczynając wojny, zdać się na medyatorów, Panów Chrześciańskich.—. pogoda.

13. Dwóch rajtarów moskiewskich przyjeżdżało dla konwoju więz-

zniom i poczcie naszej, przez tych, panowie moskiewscy kommissarze pisali hramotę, głaszcząc oneydajpzą grubości swojej żebyśmy się niegniewali. —. z rania pogoda, po południu wicher srogi z dżdżem i grzmotem.

14. Jeździł pan Podsędek Brzański i pan Kossów do panów moskiewskich kommissarzów z skryptem naszym, gdzieśmy dali modum abusque armistitio limitaciią kommissyi. Poczta wyszła do Króla Jego Mości już dobrze po południu. Ja pisałem trzynaście listów, a osobliwie pisałem do Królowej Jej Mości i jeszcze do wielu innych. Już późno przyszła poczta, niebyło listu od Króla Jego Mości bo wyjechał w pole na trzy niedziel, jedno od Jpana Kanclerza do nas. —. pogoda.

15. Mieliśmy zjazd ósmnasty z moskiewskiemi. Traktowaliśmy z strony skryptu rozjezdnego od nas podanego, którego oni niechcieli przyjąć że abusque armistitio; bo prawi, jakbyśmy byli po to kommissarzami żebyśmy wojnę stanowili, a ta i sama przez się jest. Po długich rozmowach powstali i powróciwszy, nakoniec deklarowali że od Cara niemają responsu i muszą czekać. Zarzuciliśmy żeby oznajmili z czym posłali, odpowiedzieli, coś cie w proporcyach podali. I tak ci zjazd odłożyliśmy do piątku, a jeśli przyjdzie respons z stolicy to i prędzej. Pana Hrebnickiego starego na parol puszczono z więzienia. —. w nocy mróz, z rania pogoda, potem chmurno.

16 Jeździł od nas pan Pasek do moskiewskich z hramotą i po konwój więźniom i poczcie naszej, także z niektóremi punktami. Kupiłem rumaka u pana Podkomorzego Krzemienieckiego za złotych trzysta. —. Dzień jesienny.

17. Pan Pasek powróciwszy czynił relacyą co sprawił wczoraj u moskwy.

Krasiński już nieraz przyjeżdżał od panów Krasińskich z kramotą circa negociacionem nostram, oraz potrzebując ażebyśmy posłali do nich kogo wiernego, ad excipienda certa media należące do zawarowania armisticii, żebyśmy się darmo nierozjeżdżali z kommissyi- Odprawiliśmy go, odpisawszy krótko że jutro zejdziemy. —. z rania chmurno, potem pogoda, zimno.

18. Pan Podsędek Orżański jeździł od nas ad excipienda secretoria. Powrócił nazad, ale z jednemi bajkami- Listy rano przyszły od Jpana Hetmana Polnego, oraz od Jpana Wojewody Ruskiego do nas wszystkich z pod Stawiszcz die 23 Augusti pisany, który przysłał i kopią listu od Hana do siebie pisanego, obiecując siebie samego na moskwę. Poczta wyszła o godzinie trzeciej z południa, pisaliśmy do Króla Jego Mći i do jnnych- Pan Kaczur przyszedł wientszy z więzienia Kazańskiego po czterech tentacyach uchodzenia swego, ten opowiadał że Caryk Kazimorski do Wiazmy idzie w półtora tysiąca ludzi podłych z armatą piękną i sporą, której jest sztuk dwanaście; że Baszkiery bardzo dokuczają moskwie; że Car posłał Naryńskiego do Kałmuków z suknami i jnszemi podatkami, zatrzymując jch żeby niepomagali Baszkierom przeciwko moskwie; że w obozie Dołhorukiego wojsko bardzo nużne i konie straszliwie zdychają. —. dzień wszystek wilgotny.

19. Mieliśmy dziewiętnasty zjazd z moskiewskiemi- ab expostratione że wczoraj z niczem pana Podsędka Orżańskiego odprawili, tentowali że jan armisticium według żądania swego utworzyć, na które gdyśmy pozwolić niechcieli, podali koncept rozjezdny, opisując w kramotach jak i co oni proponowali, zwalając całą winę niedojścia pokoju na nas. Nieprzyjęliśmy my onej kramoty, i tak ci jnszą czytali wedle projektu od nas podanego niektóre rzeczy przydawszy, którą wzięwszy

Wiadomości.

Chat (?) Limity.

do przeczytania ze sobą i do jutra ostatni zjazd i pożegnanie odłożywszy, rozjechaliśmy się. —. dzień dżdżysty.

20. Mieliśmy zjazd dwudziesty i ostatni w Durowiczach z panami kommissarzami moskiewskiemi. – Po południu zjechaliśmy się. – Konferowaliśmy częścią privatim, częścią odchodząc osobno circa armistitium, żeby do sejmu one odłożyć, tak jednak żeby to na decyzyą Jego Królewskiej mości podać – Interim żeby nam Potock, Kijów i Witepsk ustąpili, na co oni ani in vim rehabilitionis Jego Królewskiej Mości pozwolić niechcieli, chyba żeby takie armistitium stanęło które oni przez pana Komara deklarowali; a myśmy nieprzyjęli – Zaczem Jpan Wojewoda Sieradzki deduxit astante populo, że z nich przyczyna niedojścia kommissyi i protestował się, że oni będą winni tego nowego rozlewu – Odojewski nic nieodpowiedział, tylko powstawszy wzajemnie oddaliśmy sobie zapisy limitationis kommissyi, z podpisami rąk i pieczęciami, potem pożegnaliśmy się uprzejmie – Po rozejściu się, potem Jpan Wojewoda Sieradzki i pan Referendarz zagabnieni od Naszczokina konferowali prywatnie żeby nierozjeżdżali się sine armistitio – Nareście rozjechaliśmy się, oni do Krasnego, a my do Zwierowicz zebrawszy nasze namioty. —. chmurno, czasem pogoda, gorąco –

Akt limity.

21. Pan Podsędek Orszański jeździł od nas, bo oni potrzebowali, żebyśmy im jeszcze zamysły nasze odkryć chcieli circa armistitium cum eadem declaratione jakąśmy wczoraj dali, oraz dla konwoju nam jako obiecali, dał się mającego bojaryna Czapkina i ze dwudziesto rajtarami – Pan Podsędek Orszański powróciwszy doniósł że nieustępią wczorajszej obietnicy pozwalając na armistitium do sejmu sine rehabilitione Jego Królewskiej Mości i bez ustąpienia za-

dnego korodu. O południu przyjechał Sołhow pytając się, czy nie pozwolemy na to? odprawiliśmy że to być niemoże. z nimże przyjechał i xonwój nam przyobiecany. Wczoraj już w nocy przyszła poczta od JJpanów Kanclerzów Koronnego i Litewskiego do nas z listami. —. z rania chmurno, potem pogoda piękna.

22. Rano zjadłszy wyjechaliśmy wszyscy wespół kommissarzowie i nocowaliśmy w Horkach, które mając załogę moskiewską, całe zostawały. Tu jadąc, wóz jeden Jpana Referendarza we wodę się wywrócił, gdzie wszystkie skrypta, odbywanej kommissyi będące, zamokły i musieliśmy one przesuszać. —. pogoda.

23. Pokarmiwszy się w drodze w rozwalinach szkłoweckiego dworu, nocowaliśmy we wsi jezuickiej Kniażyczki nazwanej. —. pogoda.

24. Rano stanęliśmy w Szkłowie, gdzie po południu Jpan Hetman Polny z obozu do nas przyjechał i miał nas wszystkich na wieczerzy u siebie. —. pogoda.

25. Wyprawiliśmy pocztę do Króla Jego Mości. Z rana mieliśmy mszę u Jpana Wojewody Smoleńskiego, u któregośmy i objad jedli. Tamże przyszła wiadomość z podjazdu, że się coś wozów i piechoty moskiewskiej przeprawiło na tę stronę Dniepru i tuszono że idą ku Witepskowi. Po objedzie Jpan Wojewoda Sieradzki, pan Podkomorzy Krzemieniecki, pan Stolnik Kaliski i ja, jechaliśmy i nocowaliśmy w Hołowczynie. —. dzień pogodny z wiatrem.

26. Tu rano pożegnawszy się z Jpanem Starostą Żmudzkim i z panem Referendarzem, pokarmialiśmy się w drodze za Białyniczami o mil szesna. Jadąc z tego pokarmu, zdybaliśmy pocztę z listami od Jego Królewskiej Mości z Czerwińska, pod Pokojową pieczęcią i od Jpana Kanclerza do nas pisanemi. Jam przy innych listach, odebrał od pana Ko-

towicza Pisarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego i uniwersał sejmikowy przy tem, a pocztarz jechał dalej do Jpana Hetmana Polnego. Nocowałem pod Pohostem w karczmie. —. w nocy mróz spory, w dzień pogoda.

27. Jadąc z Pohostu do Berezyny Sapieżyńskiej koło mnie się złamało pod kolebką, w Berezynie popasaliśmy się, gdzie i oś poprawiono, nocowaliśmy w karczmie mil trzy i pół. —. w nocy mróz, a w dzień deszcz.

28. Popasaliśmy się w Smolewiczach o mil cztery, a nocowaliśmy w Smiłowiczach nieszczęśnie, bo siła było wojskowych, którzy więźniów prowadzili moskiewskich. —. w nocy mróz potężny, po południu deszcz.

29. Świętego Michała. Rano wyjechawszy, popasaliśmy się w Mińsku, pan Podkomorzy Krzemieniecki i pan Stolnik Litewski u mnie jedli. Nierano, rozjechaliśmy się z panami kommissarzami koronnemi. Nocowałem w Jakubowiczach. —. cały dzień deszcz.

30. Przyjechałem do Łumszyna przed godziną dziewiątą, gdzie i pan Młodzki przyjechał z Koziekowa i oddał mnie list od Królowej Jej Mości z Warszawy de data 7 praesentis. Suka się oszczeniła wraz przy mnie. —. w nocy mróz, w dzień pogoda.

October.

1. Jpan Wojewoda Sieradzki jadąc z Mińska wziąwszy z poczty przysłał listy od Jpana Kanclerza Litewskiego do nas wszystkich. —. pogoda różna.

2. Pisałem do Jpana Starosty Żmudzkiego, odesłałem i listy należące, z poczty odebrane. Przyjechał pan Władysław brat. Po obiedzie wyjechałem z Łumszyna na noc do Dubrów; Spotykałem dziś ludzi Wojewody Brzeskiego z dwoma chorągwiami wyprawionymi. —. dzień takiż.

3. Pokarmiałem się w Chocie z panią Wołodkiewiczową siostrą moją, nocowałem w Słowieńsku. — . pogoda.

4. Pokarmiałem się w Trabach o mil pięć, a nocowałem w Nasnowiczach. — . dzień dżdżysty. —

5. Dziś pokarm miałem w Wierzchlinach, nocleg we wsi Krasnówce. — . dzień takiż. —

6. Pokarmiałem się w Stodłanach, potem umyślnie na Ostrynę jechałem gdzie Jego mość pana Gąsiewskiego Podskarbiego Wielkiego księstwa Litewskiego, Hetmana polnego Litewskiego, męża odwagą i cnotą wsławionego, Litewskie skonfederowane wojsko nieludzkie umordowało i okrutnie zabiło — Sroga rzecz do wspomnienia —! Na tym samym miejscu, gdzie właśnie wielki ten mąż zlegał, i gdzie do niego w głowę najprzód strzelono, i potem kilka razy na dobitkę jeszcze powtarzano, krzyż stoi — a na którym to krzyżu, z jednej strony tylko znak okrucieństwa czasu wyrysowany — Anno 1662 die 29 Novembris — .. Nocowałem we wsi Mikraszy. — pogoda z wiatrem południowym.

Miejsce mordestwa.

7. Przyjechałem do Grodna w pół do dziesiątej — a z tąd przyjechałem do Lubna na objad — Tum zastał żonę i domowych moich z łaski Bożej zdrowych. — . pogoda.

8. Pogoda, czasem się chmurzyło.

9. Chmurno.

10. Pogoda z wiatrem.

11. Rano oddano mnie pakiet listów z Wilna od Monera przysłanych w którym były listy od Jpana Kanclerza Litewskiego, i expedycya Sejmikowa z jnszemi niektóremi pismami — Kredens od Jego Królewskiej Mości z pieczęcią pokojową ad conferendum z Jpanem Kanclerzem. — . — . pogoda.

12. Po południu deszcz był.

13. Pogoda.

14. Byłem trochę w polu. — . w nocy mróz, w dzień pogoda.

15. Rano jechałem do Grodna, gdzie po południu mieliśmy sejmik nasz Smoleński w kościele u Ojców Dominikanów. Obrano na sejm posłami mnie, i pana Franciszka Gorzuchowskiego Podstolego Smoleńskiego. Oddano różne publiczne listy, były i do mnie. Sam był derektorem na sejmiku. — . w nocy mróz w dzień pogoda.

Sejmiki

16 Instrukcyę podpisaliśmy. Odprawiliśmy i pana Mikosze per rescriptum, który był posłem od wojska, do nas. Panowie obywatele Smoleńscy byli u mnie na objedzie, po którym późno odjechali. W Grodzieńskiego powiatu obrano posłami panów Starostę i Marszałka Grodzieńskich. — . przez dzień deszcz lał.

17. Powróciłem na objad do Łubna. — . mglisto, potem pogoda, ciepło.

18. Dzień chmurny, z wiatrem ciepłym.

19. Odprawiłem Jagiełłowicza do Warszawy dla rozporządzenia na mój przyjazd; dałem jemu złotych pięć set. — . dzień taki.

20. Z rania deszcz, potem pogoda, ciepło.

21. Deszcz.

22. Z rania deszcz, potem pogoda.

23. Śnieg spadł spory, potem deszcz całodzienny zmył jego.

24. Przez odjechałego pana Młodzkiego, pisałem do Królowej Jej Mości i do Jagiełłowicza. — . z rania chmurno, potem pogoda, wiatr.

25. Pan Jundził przyjeżdżał na czas krótki i odjechał wraz. — . chmurno.

26. W wieczór oddano mnie listy i mandaty pewne od pana

Kanclerza mnie należące, w którym oznajmuje że na stanąć w Warszawie die 2 praesentis. Odpisałem zaraz. —. chmurno.
27 Dzień taniż i deszcz trochę wropił.
28. Xiądz brat przyjechał z Wilna, oddał listy od pana Referendarza Litewskiego, od pana Kotta pisarza Skarbowego, i od pana Morykonidego; oraz tę szczęśliwą nowinę że Jpan Czarnowski, pod Dziesną moskwę na głowę poraził i te kraje od trwóg uwolnił. —. z rania mgła, potem pogoda.
29. Rozmaita pogoda.
30. W nocy mróz, w dzień pogoda.
31. W nocy mróz, w dzień pogoda.

November.

1. Oddano mnie list od pana Stanileszewskiego Cześnika Warszawskiego, w którym zaprasza na pogrzeb pana Paca. odpisałem zaraz. Były plotki że tatarowie mieli jść tym krajem. —. w nocy mróz, w dzień pogoda.
2. Pan Walgraf przybyły oddał mnie listy od pana Sliwskiego Surrogata Brańskiego, zapraszające na pogrzeb pana Paca we wtorek. —. dzień dżdżysty.
3. Przez noc i dzień deszcz.
4. Deszcz do południa, demum pogoda.
5. W nocy mróz, w dzień pogoda; w wieczór pózno deszcz.
6. W nocy i w dzień wiatr srogi z pogodą.
7. Pogoda.
8. Wozy układano w drogę na sejm do Warszawy. —. pogo-

da, wiatr.

9. Wyjechałem z Lubna i nocowałem w Korobczyńcach. — . pogoda, w wieczór deszcz.

10. Popas w Jerowlanach, noclég w Kruszynianach. — . deszcz dobry.

11. Świętego Marcina. — Noclég w Podozierankach wsi Jatowskiej gdzie i wozy moje błądzące nadeszły. — . pogoda, mróz.

12. Popasem miałem w Narwie, noclég w Ładzie. — . chmurno.

13. Popasem miałem w Bielsku, z nąd stanąłem późno w Adryanowach dla złej drogi. — . noc i dzień śnieg.

14. Dał mnie znać pan Markowski że Jpan Wojewoda Wileński już jest w Rasnej ze wszystkim.

15 Przez odprawionego podwodnika do Lubna pisałem do Rapcewicza i do pana Stonogórskiego, posłałem i blankiet na list do pana Micewicza o zabicie chłopa. — . z rana śnieg, potem deszcz.

16 W nocy i w dzień deszcz, że śnieg spędził.

17. W nocy i w dzień deszcz z wiatrem przepadał.

18. Deszcz.

19. Pogoda, czasem chmurzało się.

20. Było czasem trochę pogody.

21. Ofiarowanie Najświętszej Panny. — Z Adryanek wyjechawszy na sejm nocowałem w Kłopotach. — . pogoda, ciepło.

22. Przewieźliśmy się przez Bug; popasowałem się w Krzyżewie a nocowałem w Sokołowie. — . dzień chmurny.

23. Popasowałem się w Liwcu, a nocowałem w Dobrym. — . dzień chmurny.

24. Popasowałem się w Okuniowie, nocowałem w Grochowie —

—. do południa deszcz, potem pogoda.

25. Rano przyjechałem na Pragę, z kąd po nabożeństwie przewiozłem się przez nadto bardzo rozlaną Wisłę i stanąłem w Warszawie o godzinie jedenastej w gospodzie przez Jagiełowicza za złotych czterysta trzydzieście nayętej u odźwiernego Jego Królewskiej Mości trębacza. — §. Sejm w Warszawie zerwany. § —. pogoda.

26 Po mszy i kazaniu xiędza Cieciszewskiego, zaczął się Sejm, na którym obraliśmy Marszałkiem pana Gnińskiego Starostę Gnieznieńskiego.

27. Witaliśmy Króla Jego Mość.

28. Od Króla Jego Mości propozycyą czynił xiądz Kanclerz Koronny. Mones oddał mnie list i szubeczną z texarstwami od Moryskiego. —. pogoda.

29. Było consultum w sprawie pana Marszałka Koronnego i z strony sejmiku krakowskiego powtórnego. Zaczęły się późno vota Senatorskie, tylko xiądz Arcybiskup Gnieźnieński odwotował. —. chmurno.

30. Dzień taki.

December.

1. Vota odprawowały się i sieża Biskupi wszyscy odprawili, w jobie nie nietraktowano. —. wiatr, śnieg, brzydko.

2. Vota nieszybko skończyły się, bośmy późno przyszli z sądów, przez które sięgowano pana Piaseczyńskiego dla banicyi. —. wilgoć.

3. Byłem u Króla Jego Mości. Vota Senatorskie skończyły się, je-

dno sami panowie urzędnicy zostali do jutra – W izbie niepozwolono czytać listu pana Marszałka Koronnego, ale odłożono do jutra – Wakanse przez Województwa deklarowane – Już późno oddano mnie listy od Jpana Hetmana Polnego z obozu od Mohilewa. –. w nocy śnieg i podkrzepło, w dzień odwilgło. –

4. W izbie naszej list pana Marszałka Koronnego ledwo czytać pozwolono – w senacie vota skończyły się – Potem o wakanse upominaliśmy się; panu Ryszkowskiemu oddano Kasztelanją Mścisławską – Na ostatek już przy świecach czytano niektóre konsulta, insze do jutra odłożywszy; późno wstał Król Jego Mość – Kotowskiego z drugiemi przyprowadzono z Malborgu. –. w nocy mróz, w dzień chmurno.

5. W izbie naszej hałasu dosyć i poseł Bracławski wyszedł bez przyczyny i słuszności, uporczywie; niechodziliśmy dla tego na górę ad excipiendas consultorum rationes – Król Jego Mość wysłuchawszy przysięgi ośmiu deputatów naznaczonych ad causas perduellionis, kazał jurisdykcyą fundować i przywoływano sprawy niektóre z pomiędzy których i pana Marszałka Koronnego przywołano – Wzdano go. –. w nocy i w dzień mróz.

6. Świętego Mikołaja – niezasiadaliśmy jeszcze – Poseł onegdajszy który wyszedł z izby wyjechał i posłano za niem żeby się wrócił. –. noc i dzień takież.

7. Niedziela, nic nietraktowano – Był u mnie pan Gorzuchowski na objezdzie – Części Litwy stanęło. –. mróz potężny z wiatrem ostrym.

8. Poczęcie Najświętszej Panny, Pani mojej – Poseł Tatarski żegnał Króla Jego Mością, który dawniej niemógł przyjść dla postrzału – W Senatorskiej izbie zaraz po nim odprawowali legacyą panowie posłowie od wojska Wielkiego Xięstwa Litewskiego – Mówił pierwszy pan

Pan Chorąży Nadworny Litewski - Czytał instrukcyą pan Dąbrowski, którą długo bardzo zabawił - Niezapomniało wojsko nas kommissarzów, ani mnie osobliwym punktem; potem wstał Król Jego Mości - Odpowiadał onym Jpan Podkanclerzy. —. mróz potężny.

9 Król Jego Mości sądził kryminały, a osobliwie sprawę o zabicie pana Podskarbiego Wielkiego xięstwa Litewskiego, na którą przywodzono Kotowskiego i drugich morderców - Stawała pani Podskarbina z trojgiem dzieci, okazowano suknie nieboszczyka jako ślad straszliwego okrucieństwa, przywoływano niektórych obwinionych i im patronów przydano - Potem przywołano sprawę pana Marszałka Koronnego de crimine laesae Majestatis et perduellionis; pan Starosta Spiski, syn jego stanął, i prosił o przydanie patronów, których zaraz przydano - Post haec pan Instygator dowodził przez cztery i pół godziny dokumentami, że Marszałek popełnił tantam crimen - Przydany jurista prosił o beneficium juris do trzech dni ad deliberandum i żeby mu dano dokumenta; przyszedł i deklarował Jpan Referendarz od Jego Królewskiej mości że pozwala do trzech dni i pozwala przed swoim pokojem jutrzejszego dnia o godzinie ósmej przejrzeć dowody - W izbie naszej diskwizycya jeżeli też bez posła, który onegi wyszedł i odjechał możemy traktować? podawano media żeby tantisper wszystkie negotia zawiesić aż będzie wiadomość od tego pana Zaborzyckiego Podsędka i posła Bracławskiego, et nihil conclusum suspendując do jutra. —. chmurno i trochę ubyło.

10. Przy kontradykcyach Poseł Bracławski pan Przystawski stawał względem odjazdu kollegi swojego i prosił pan Kordysz żeby pan Marszałek szedł i żegnał Króla Jego Mością i chcieli sami odchodzić, który że żadnych nie-

Sprawa Marszałka Koronnego.

Sapieha Wojewoda Wileński – Kasowanie sejmów –

przypuszczali perswazyjów, pan Marszałek solwował sesyję.— Na górze zaś sądzony sprawy o rabunie pana Podskarbiego i insze kryminały.— Panowie Wojewodzicowie Wileńscy, pierwszy raz do Izby Poselskiej przyszli —. pogoda mróz.

11. W Izbie naszej że nieprzyszli panowie kolledzy, pan Pękosławski i pan Kordysz, podmówieni od pana Marszałka Koronnego przeciwili się temu o niczem nieporwałając traktować, i tak ustaliśmy późno nic nierobiąc, a nawet niepozwolili deputatów do remis posłać i tak czas na dyskursie jednym [illegible] utrum bez panów posłów sejmować możemy [illegible] strawiliśmy. — w nocy mróz, z rania śnieg, potem odwilż.

12. W Poselskiej Izbie trochę posiedziawszy nic nietraktując, do jutra odłożywszy rozeszli się, jednak poseł Bełzki pan Moszyński protestował się, że bez kollegów nic traktować dalej niemoże — W senacie odprawowała się sprawa pana Marszałka Koronnego — Wprzód pan Instygator rekapitulacyję czynił onegdajszej propozycyji swojej, o co et ex quibus documentis et fundamentis accusator pan Marszałek — Odpowiedział jurysta od pana Marszałka Koronnego, która sprawa do późna trwała, i odłożono ją do jutra. — z rania mróz, potem ulżyło i śnieg po trochę padał.

13. Niewieleśmy zasiadali w Poselskiej Izbie, w Senatorskiej zaś sprawa pana Marszałka Koronnego skończyła się — Pan doktor Braun był u mnie —. mróz pogoda.

Goniec Carski – kometa –

14. Odprawiłem Zawadzkiego do Adryanek z listami i [illegible] na kaszel dla żony mojej — W Izbie Senatorskiej z rana Czaprin goniec Carski oddawał hramotę i po zwykłej ceremonii wstał Król Jego mość o drugiej godzinie — Widziano kometę caudatam a meridiane ad sem-

ptentrionem. —. chmurno i zimno.

15. Król Jego Mość sądził sprawy fisci – Myśmy zasiadali w Izbie naszej, ale tylko traktowali o tem, jeżeli można bez posłów sejmować? nowe kontradykcye zachodziły. —. mróz pogoda.

16. W Izbie poselskiej jako trochę zasiadłszy, do jutra odłożyli sessyą – Przed Królem Jego Mością agitowała się sprawa, o zabicie nieboszczyka Podskarbiego Wielkiego Księstwa Litewskiego – Od wojska w przód mówił pan Dąbrowski, potém praktyk .... propozycyą czynił dając principalem causam od pana Niewiarowskiego że on accusavit u wojska, co listami pewnemi deducebat – Prosił patron do jutra czasu dla justyfikacyi i pozwolił Król Jego Mość – Jpan Starosta Żmudzki przyjechał rano. —. zimno z rana, potem ubyło.

17. W senacie kończyła się sprawa o zabicie pana Podskarbiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, odpowiadał pan Niewiarowski. Przywotywano i pana Marszałka Koronnego ratione inquisitionis, ale dano do jutra dylacyą – W Izbie poselskiej stetit permissive traktowa, i traktowano potrosze niektóre rzeczy – potem soluta sessio – Przyszła wiadomość że pan Marszałek Koronny wyjechał z Janowa do Krakowa. —. przez cała noc i dzień śnieg padał.

18. Agitowała się sprawa o zabicie pana Podskarbiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, z panem Kotowskim aż do późna. —. przez noc i dzień chmurno, mróz srogi i wiatr.

19. Małośmy w Izbie naszej siedzieli, ale szliśmy z panem Marszałkiem prosząc Króla Jego Mości żeby nam hramotę Carskaą czytano, co się i stało – Agitowała się sprawa o śmierć pana Podskar-

niego Wielkiego xięstwa Litewskiego z panem Kotowskim, który pa-
tronus wziął do jutra – Wisła stanęła. —. mróz, późno już od-
wilgło.

20. I dziś mało siedzieliśmy w Izbie naszej – Pan Kotowski sprawo-
wał się przed Królem Jego Mością przez patrona dosyć expedite,
et arte, ale nie miał sprawiedliwych wywodów – Pisałem do żony
przez Terentia hajduka Jpana Starosty Żmudzkiego, posłałem dla
dzieci materyi łokci trzydzieście dwa i garnitury do dwóch sukien.
—. z rania zimno, potem odwilż i deszcz.

21. Byłem u Jpana Wojewody Potockiego, gdzie prymicye odpra-
wował jednego kapłana. —. w nocy wielki deszcz, w dzień chmurno
pogoda.

22. W Izbie naszej niedługośmy siedzieli – Pan Starosta Radomski
chciał czytać protestacyą zaniesioną od posła który odjechał – nie-
pozwolono, potem protestował się contra actum commissionis et
judicia – Król Jego Mość ze Senatem sądził sprawę Jpana Mar-
szałka Wielkiego Koronnego. —. zimno, chmurno.

23. Rano pogrzeb pana Morsztyna Łowczego Koronnego – W Izbie
naszej o monecie traktowano i posłaliśmy trzech do Króla Jego
Mości, żeby zakazał otrabii i cytonii, iżby szły stare szelągi, o
[? Wołoskiej] xtom Włoski a niedoczekawszy się do późna responsu so-
luta sessyo. —. dzień wilgotny, plugawy.

24 Kutia – Król Jego Mość zasiadał – Czytano dekret na pana
Marszałka Wielkiego Koronnego – Sądzono sprawę pana Radziejo-
wskiego – W Izbie poselskiej niedługośmy siedzieli; stanęło w po-
niedziałek słuchać relacyi kommissyi moskiewskiej – Otrabiono żeby
monetę brano która i przed tem szła w państwach Jego Króle-

wskiej Mości, oprócz Wołoskich -. —. dzień taki;

25. Boże narodzenie - Król Jego Mości był na dole, w kościele Świętego Jana, a na nieszporze u franciszek. —. noc ciepła, dzień zimny.

26. Świętego Szczepana - Oddano mnie list z poczty od Jpana Hetmana Polnego Wielkiego xięstwa Litewskiego, w którym pisze z strony wojsk moskiewskich. —. dzień chmurny. .

27. Chmurno, mróz.

28. Byłem na bankiecie u Jpana Starosty Żmudzkiego - Dziś to starszego syna mojego Jana, niewiedzieć kto w twarz ~~[illegible]~~ obraził i mnie rodzica bardzo ufrasował - Gońca Carskiego Czapkina odprawiono publicae -. —. dzień mroźny, chmurny.

29. Traktowaliśmy żeby jść na górę dla relacyi kommissyi moskiewskiej i soluta - wnoszono i insze materye ale nie niekonkludowano - W Grodzie Warszawskim samo ośm przysiągł delator pan Dudzian - Król zaś Jego Mości sądził sprawy. —. w nocy śnieg padał i z rana, z srogim wiatrem, potem odwilgło i deszcz padał.

30. Król Jego Mości sądził sprawę o śmierć umordowanego Podskarbiego Wielkiego xięstwa Litewskiego, przed którym pan Niewiarowski osobliwiej sprawował się; dla późności czasu scrutinium nieczytano - W Izbie poselskiej różne materje wnoszono, na nic niepozwolono i tak wstaliśmy. —. wszystek dzień plugawy, dżdżysty, o południu trochę się wypogodziło, później znowu wiatr srogi ze dżdżem -

31 Ostatni dzień tego roku - Król Jego Mości sądził sprawę o śmierć pana Podskarbiego Wielkiego xięstwa Litewskiego - Scrutinium czytano i dekret ferowano - W Poselskiej Izbie podawano

środki do konkludowania tego sejmu, osobliwie do napisu praw o wolnym głosie; o limitach sejmów etc: – ale gdy niektórzy jchmościowie onych przyjąć niechcieli, została soluta sessio – –.

w nocy i w dzień mróz. –

W okresie lat od 1656 aż do 1664 widać jak monarcha nasz Jan Kazimierz, poszukując dziedzicznej korony Szwedzkiej, u Karola Gustawa Króla Szwedzkiego /: przez dziada swego sobie zostawionej :/ wojnę wzniecił. – Jak oną z długim pasowaniem się, z klęską narodu i z hańbą własną ukończył; jak Teodor Michajłowicz Car moskiewski zasiadł, widząc polskę raz umordowaną wojną, drugi raz wewnętrznemi rozerwaną niesnaski, bez przyczynnie polnie opanował kraje, mieczem i ogniem one pustoszył. – Jak nawzajem polacy skwapliwie gromili moskwę, pustosząc jch ziemie. – Tu można widzieć z hańbą domów Radziwiłłów, Lubomirskich, Kotowskich, Niewiarowskich przeciwko własnym rodakom walczących, i nawzajem Czarneckich, Opalińskich, Gosiewskich etc mężów cnotą, odwagą i dziełami rycerskiemi wsławionych. – Tu można widzieć owe całe wojsko obojga narodów z uciskiem ojczyzny i korzyścią nieprzyjaciela zbuntowane, które własnego nawet umęczyło hetmana. – I tąd najwięcej zaciągnąć można wiadomości, co za obszerność Polski w owczas była? co za moc narodu? co za jnfluencye i zamaty były któremi się naród dźwigał, w smutnych dla nie razach; –

No 17.
65

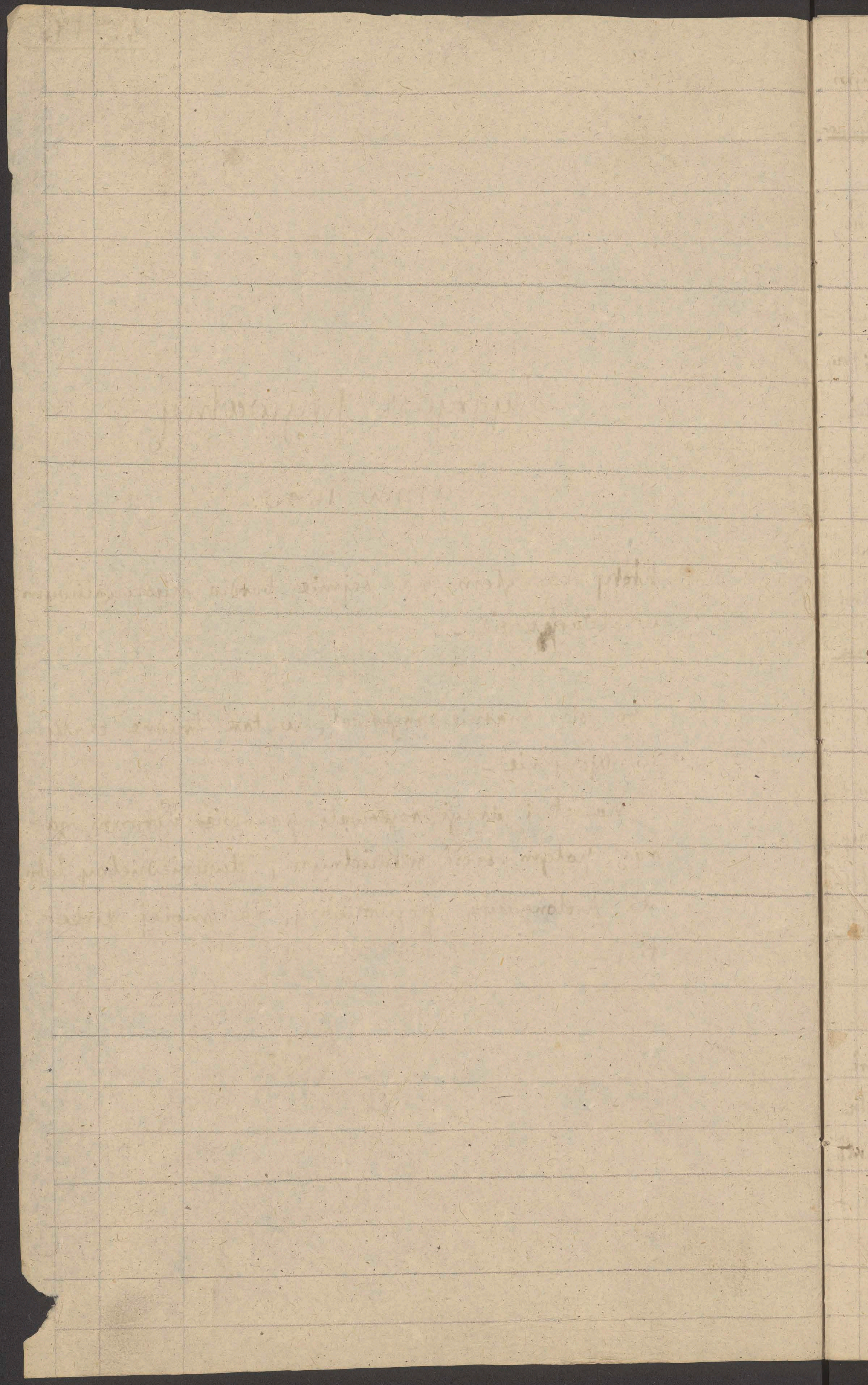
Dyaryusz prywatny

anno 1665.

Którym zacząłem na sejmie bardzo nieszczęśliwym w Warszawie.

bo się marnie rozerwał, w tak trudne czasy w Ojczyznie.

nawet i drugi rozerwali panowie koronni zaraz potym sześć niedzielnym, dwuniedzielny lubo na prolongacyą pozwoliwszy, za moiej directiej.



Anno 1665.

Januarius.

1. Nowe lato. Continuatio sejmu który się zaczął die 26 Novembris 1664 anno. Panowie posłowie wojska koronnego, po mszy świętej odprawowali legatią do Króla Jego Mości w Senatorskiej Izbie. Mówił pan Czarniecki Starosta Kaniowski, czytano instrukcyą bardzo długą; oddawano potem chorągwi sześć dziesiąt pięć nieprzyjacielskich, osobliwie kozackich. Xiądz Wierzbowski Biskup Poznański odprawował pierwszą mszą świętą jako Biskup; miał u siebie Królestwo Ichmości i siła z senatu na bankiecie. Noc i dzień z swojim mrozem pogodne.

2. Król Jego Mości zadził pana Jermana, który swoją niewinności sam wywodził. W Izbie poselskiej mało traktowano, bo przyszli panowie posłowie wojskowi koronni, mówił pan Silnicki dosyć competenter, zabawili też instrukcyą bardzo długo. Potem zaraz przyszli panowie Senatorowie od Króla Jego mości ci jch mościowie: xiądz Wyrga, pan Wojewoda krakowski, xiążę pan Wileński i pan Brześciański, perswadując żebyśmy sejm konkludowali, a że już było pozno soluta sessio zaraz po odejściu panów Senatorów. Dzień mroźny pogodny, w wieczór ulgięło.

3. Rożne rzeczy traktując tandem stanęło w Izbie poselskiej, pójść na górę i opowiedzieć żeśmy nic niesprawili, a osobliwie względem głosu wolnego, żeby Król Jego Mości z Senatem chciał adequata media wynaleźć, za czymby i sejm mógł stanąć. Szliśmy z tym na górę co opowiedział pan Marszałek poselski, więc że już pozno było, do jutra odłożył Król Jego

Mści - W senacie toczyła się sprawa z towarzystwem różnym o śmierć nieboszczyka pana Podskarbiego. —. *dzień wilgotny, pogodny jednak.* -

4. Wesele pana Wielopolskiego Stolnika Koronnego z panną Komorowską. —. *trochę ubyło jako i wczora.*

5. Rano około godziny jedenastej stracono pana Stephana Niewiarowskiego, pana Kotowskiego; tych ciągnąwszy ćwiertowano; przytem ścięto Narkowicza, Jastrzębskiego, i Wykowskiego którego też ćwiertowano, za zabicie pana Gąsiewskiego Podskarbiego Wielkiego xięstwa Litewskiego -

Już niezano zasiadł Król Jego Mści, traktowano circa media concludowania sejmu, ale że non admittebantur, wstał Król Jego Mści do wody odłożywszy. —. *w nocy i z rania trochę śniegu spadło, potem odwilgło.*

6. Trzech Królów - Kozacy Zaporozscy odprawowali legatię w Senatorskiej Izbie i zabawili długą instrukcyą, ale nie kozackim stylem pisaną. Potem Król Jego Mść jechał na przenosiny do pana Stolnika Koronnego - Jpan Wojewoda Wileński przyjechał. —. *dzień plugawy z rana i śnieg, i deszcz potem padał, w wieczór wypogodziło się.*

7. Król Jego Mści sądził ostatek sprawy o śmierć pana Podskarbiego, tych zwłaszcza którzy się podpisowali na śmierć jego i na wzięcie - Potym oddawano chorągwie z wojska Wielkiego xięstwa Litewskiego, na ostatek czytano dekret na tych: którzy się podpisali na wzięcie i na śmierć; ci od zasług i od służby w wojsku precz; na to nigdy nigdzie vocem activam nec passivam mieć niemogą i niebędą mieli - Którzy się pod-

pisali po śmierci, że od rartuy oddaleni i w wojsku zostawać niemają. – Po dekrecie zaczęty się sprawy sejmowe leniwo bardzo traktowano; bo cum praeiudicato animo przyszli, którzy zwać sejm nasadzili się, osobliwie Wołyńcy i z Ruskich ziem. Traktowaliśmy aże do godziny dziesiątej w noc. – Różne media podawano, naostatek żeby przynajmniej był skrypt od archivum dany na sejm dwu niedzielny; gdy i tego niepozwolono, a pan Talafus wyszedł że mu niedano głosu przed xiędzem Krakowskim, A tedy od Króla Jego Mości deklarowano, że już dopiero ma za rozerwany sejm gdy poseł wyszedł, który powrócił był i prosił głosu, ale że już to było po przeczytaniu condemnat, niedano mu go; ale pan Marszałek poselski żegnał Króla Jego Mości. – I tak prawie o północy rozeszliśmy się pożegnawszy Króla Jego Mości. –

Gdyśmy sejmowali jeszcze pokazała się exhalacia z gwiazdy długie promienie wydając, co za cometę drudzy mieli, ale prędko to zniknęło. – Cometa to był właśnie wśrzód wielki i długo trwał bardzo in decembrio początkowy. —. dzień pogodny, mroźny.

8. Mieliśmy sessyą naszą litewską z jchmościami panami Senatorami u jezuitów, namawiając media ratowania Wielkiego xięstwa Litewskiego ponieważ sejm rozerwał się, i zabawiliśmy się aż do późna. —. w nocy i z rania śnieg spory padał, dzień mroźny. –

9. Senatus consultum post comniciale odprawowało się w pokoju pierwszym. –.

NB: Rozmowa domowa z domowemi; było siła krewnych u mnie. Między panami wojnami i panem Józefem bratem. —. dzień

pogodny, mroźny bardzo.

10. Consultum i dziś odprawowało się. — dzień bardzo mroźny pogodny.

11. Wesele pana Szmelingowe z dziewiczną Sanguszkowną; sprawował Jpan Starosta Żmudzki. Było Królestwo Jchmości. ślub dawał legat, wydawał ziaxe Jego Mści pan Wileński, dziękował pan Gniński Podkomorzy Pomorski. Zabawiliśmy się niemal do północy na tem weselu. — dzień srodze mroźny, pogodny.

12 Byliśmy na weselu tymże u Jpana Starosty Żmudzkiego, podarki oddawano od różnych, dziękował pan Marszałek Oszmiański.

Król Jego Mści zasiadał na tajemnej radzie z jchmościami panami Senatorami, przed tym zaczętej. — dzień pogodny z srogim mrozem.

13. Skończyło się consultum na którym determinowano sejm dwuniedzielny na dzień 12 Marca. Sprawa moja była z panem Lipnickim w assessoriey, przed Jmpanem Podkanclerzym Wielkiego xięstwa Litewskiego; odesłano na górę. Przyszła wiadomość od Jpana Wojewody Kijowskiego, że zbito Daxa i Mnohohrzeznego pod Czernichowem. Przyszła wiadomość że pan Zawisza Marszałek Wielkiego xięstwa Litewskiego wielki, umarł. nieprawda. — w nocy trochę śniegu przypadło, dzień z rana chmurny, potem pogoda, zimny bardzo z wiatrem.

14 Król Jego Mści zsądził sprawę Toruńską z mniszkami, które wygrały. Przyszły listy od Jmpana Marszałka samego, pisze do

Jmpana Kanclerza. —. dzień bardzo mroźny z wiatrem, pogodny.

15. Chrzczono córkę Pana Mniszka Starosty Sanockiego w Antykamerze. Król Jego Mość z Królową Jej Mością i Jmpan Kanclerz z samą iej mością kmotrami. Dano jmie Ludowika Marya. —. dzień mroźny, śnieg troche wypadł w wieczór.

16 Król Jego Mość sadził sprawę o starostwo Lubelskie. —. w nocy śnieg spadł i z rania padał, potem pogoda; dzień wszystek niestychanie mroźny.

17. Król Jego Mość sadził relacyjne sprawy Litewskie. —. dzień mroźny bardzo, i śnieg przepadał troche.

18. Król Jego Mość niewychodził i do kościoła. —. dzień niewypowiedzianie mroźny, z wiatrem.

19. Król Jego Mość sadził z rana relacyjne sprawy. W moiej sprawie dał się ~~dał~~ zdać pan Lipnicki. Potem czytano kramotę do Cara z strony postów jego żeby na sejm przyjeżdżali. Chciał Król Jego Mość syna mego starszego gońcem, atem ja go wymówił że jeszcze młody do tej functiej; tedy deklarował Król Jego Mość pana Jana Kotowicza rodzonego pana pisarza Wielkiego Xiestwa Litewskiego. Przeprowadzało się Królestwo Ich mość z Zamku do pałacu po południu, i tam w wieczór pożegnaliśmy Królową Jej Mość. —. w nocy i z rana śniegu wypadło niemało, mroźno srodze.

20. Król Jego Mość sadził Litewskie sprawy. Ze mną pan Lipnicki compositią uczynił o trzy wsie, za półtora tysiąca złotych. Mia

tem audyencyą u Króla Jegomości po obiedzie jego na pałacu. Tam mi deklarował pan, syna starszego Jana wziąść do pokojów całe, bo dotąd niewchodził do ubierania. Niech mu Bóg błogosławi, byle umiał jego zażyć miłosierdzia i zostawiłem go przy Królu Jegomości. — dzień pięknej pogody, ale tak srodze mroźny, że od wielu lat ludzie niepamiętają.

21. Wybierałem się w drogę, i już niebyłem na pałacu. — dzień mglisty wszystek, zimny srodze.

22. Król Jegomość z rana załatwiwszy sprawy Litewskie, odjechał na noc do Białej Łąki na łowy. Gdym był dla pożegnania u Jmpana kanclerza Litewskiego, zatrzymał mnie na bankiet, na którym był poseł Króla Francuzkiego i niektóre panny z Fraucimeru, też spowiednik Królowej Jej mości i niektórzy Cawallerowie Francuzcy. — Dzień mroźny, pogodny.

23. Zostawiwszy syna Jana przy Królu Jegomości, Jagiełowicza dla sporządzania w Warszawie, do którego dałem złotych czterysta wyjechałem z Warszawy o godzinie dziesiątej. Popasałem w Okuniewie, nocowałem w Stanisławowie. — dzień bardzo mroźny, pogodny, cichy.

24. Popasawszy w Węgrowie, nocowałem w Granne za Bugiem. Jechał z Kopysi od pana Cedrowskiego czeladnik do xięcia pana Koniuszego, powiadał że moskwa podstąpiła pod Kopyś, i pytając się xięcia jeżeli każe poddać Kopyś moskwie — to nieprawda była. — w nocy i z rana śniegu trochę przypadło, dzień srodze wietrzny mroźny.

25. Przyjechałem na południe do Adryanek, gdziem zastał Jpanią matkę i dzieci zdrowych. — dzień srodze wietrzny i mro-

żny, śnieg, wiadł; bardzośmy wielkiego niewczasu zażyli.

26. Dzień bardzo mroźny z wiatrem siewierskim.

27. Dzień mroźny bardzo, nie tak wietrzny, pogodny.

28. Dzień mroźny bardzo z rana, po południu trochę ulżyło, i śnieg trochę padał.

29. Wyjechałem z Adryanek i nocowałem za Bielskiem we wsi Klennikach -.—. dzień wilgotny bardzo, czasem śnieg, czasem deszcz padał.

30. Rano wstawszy, pominąwszy Jmpanią Gasiewską Podskarbinę w Narwi, pokarmiłem w Podozieranach, nocowałem w Kruszyniankach.—. z rana przykrzepło, potem odwilgło w wieczór deszcz padał i wiatr.

31 Rano wyjechawszy z noclegu, pominąłem Jmxiędza Biskupa Wileńskiego w Krynkach, tam pokarmiłem w Jwańcach wsi; złą bardzo drogą jechałem potem i z tamtąd cała objeżdżając że dróg prosto niebyło, dla tego aże o godzinie dziesiątej w noc stanąłem w Łabnie -.—. w nocy ciepło, z rana trochę urze-pło, ku wieczorowi pusił się śnieg gęsty i zaraz marznąć poczęło — padał śnieg i w nocy długo.

Februarius.

1. W nocy mróz i dzień mroźny, chmurny bardzo.

2. Gromnice — Sejmiki na deputatów — Obraliśmy z Województwa Smoleńskiego Jmpana Ciechanowieckiego Wojewodzica Mścisławskiego i pana Podkomorzego Wendeńskiego Rekucia — Owar odprawiliśmy i sejmik relacyjny — Syn mój Krzysztof, był od Króla

Jego Mości postem. Expedycyą na sejmik przysty oddano mi.—. dzień bardzo mroźny, pogodny.

3. Z rana chmurno, potym pogoda czasem, zimno bardzo, czasem śnieg troche przepadał, późno wiatr spory.

4. W nocy i w dzień wiatr srogi, wiadł, ubyło troche.

5. Miód robiono.—. Wiadł sroga i dzisiaj, śniegu przypadło mocnego i ubyło troche.

6. Miód zadano rano.—. Z rana mróz potem troche zelżyło, cicho.

7. Byłem w pole troche ale bardzo złe, bo zając po wierzchu wiezał.—. dzień chmurny, odwilgło, w wieczór mgliśto, mokro.

8. Dzień wietrzny, zimny, dżdżysty, odwilgło bardzo że się przegalin żyta pokazało.

9. W nocy przymarzło i śniegu przypadło, i przez dzień padał śnieg, wiadł.

10 W Wilnie pogrzeb pana Wincentego Gąsiewskiego Podskarbiego i Hetmana Polnego Wielkiego xięstwa Litewskiego, którego żołnierze rozstrzelali tyrańsko przed dwiema laty i principałowie wzięli swoją zapłatę na sejmie przeszłym w Warszawie.— Prowadzono coś tędy więźniów moskiewskich.—. w nocy śniegu przypadło, i w dzień padał po troszę, zimno mierne, chmurno, cicho.

11. Posłaliśmy rano Zawadzkiego do Jej mości pani matki prosząc do siebie na zapusty. Po południu jechaliśmy do Grodna zaproszeni od pani Podkomorzyny Koronnej i byliśmy u panien Brygitek gdy trzy panny do zakonu ordinowano; jedną żydówkę która się wychowała w klasztorze, pannę Andruszewiczówne i pannę Reszkówne; które potem w klasztorze postrzygała panna Bieni

Po tej ceremoniej odjechaliśmy i zażywszy wielkiej trudności na do-sosnie przyjechaliśmy w nocy późno do Łabna —. — z rana chmurno, potem piękna pogoda, w wieczór śnieg.

12. Jechaliśmy rano do Grodna i byliśmy na obłowinach tych panien. W Grodnie oddano mnie list od Jagiełłowicza z Warszawy de data 7 praesentis, gdzie oznajmuje że die 4 ejusdem odjechał Królowa Jej-Mość chora w Janowiczach pod Piątkiem w Wielkiej Polszcze, do której i Król Jego Mość powrócił z Dąbrowy od grobu Świętego Bogumiły, gdzie był na same gromnice. —. z rana chmurno, potem pogoda piękna, mróz srogi.

13. Dzień przykro mroźny, pogodny, z wiatrem Siewierskim bardzo ostrym.

14. Jej mość pani matka przyjechała na południe. —. z rana wietrzno, dzień mroźny bardzo, pogodny, cicho potym.

15. Niedziela mięsopustna —. — tego dnia znacznie odwilżało, pogoda jednak.

16. Przyjąłem myśliwca Mattyasza, który ma dom we wsi Kamiennej, postąpiłem mu sukiedni po złotych pięć i dałem zaraz jedną barwę pakłakowę. — dzień taki jako i wczoraj, ciepły, pogodny.

17. Wtorek mięsopustny. —. w nocy przymarzło trochę, dzień chmurny, niezimny bo odwilżało.

18. Środa popielcowa —. —. wiatr wielki, ciepły, dzień wilgotny bardzo, deszcz padał często.

19. Sejmiki przed sejmowe. Obrano mnie z Jmpanem Referendarzem Wielkiego xięstwa Litewskiego na naszym Smoleńskim sejmiku, a na Grodzieńskim pana Kotowicza Pisarza Wielkiego

xięstwa Litewskiego z panem Podkomorzym Grodzieńskim.

Przyszła wiadomość przez pocztę z Warszawy, że Królowa Jej Mość po srogiej alteracyi zdrowia przyszła do siebie i stanęła w Warszawie die 13. praesentis, a Król Jego Mość w Białejcerkwi; że ma być od Cesarza ablegatus Graff Kinski w sprawie pana Marszałka Koronnego do Króla Jego Mości, et ad ordines Regni. —. w nocy przymrozek dobry, z rana mglisto bardzo, potem odwilgło i deszcz padał.

20. Z rana podpisaliśmy instrukcyą naszą i odjechałem do Łabna. —. dzień wszystek wilgotny bardzo, z rana deszcz z śniegiem zmieszany, po południu śnieg duży; wody pełno.

21. Pisałem do pana Podbipięty zaciągając z sobą do Warszawy. —. w nocy mróz dobry, z rana trochę pogody, potem wiatr, odwilgło trochę w dzień i śnieg padał.

22. Wyprawiłem z niektóremi leguminami do Adryanek, a z tamtąd do Warszawy. —. dzień pogodny, odwilgło po południu, potem wiatr srogi.

23. Dzień pogodny, w nocy mróz, po południu wypruło.

24. Świętego Macieja. — Brałem proszek od pana Brauna ordinowany, purgans gran 20 który mię bardzo operował. Przez Sinicniego przyszła wiadomość z Rusi że tam nigdzie moskwy niemasz. —. dzień wszystek wilgotny, deszcz padał czasem.

25. Dzień tani jasno i wczoraj.

26. Listy z poczty Wileńskiej oddano od Jmpana Wojewody Smolińskiego z uniwersałem ochronnym na Łabno. —. dzień pogodny, w nocy był mróz dobry.

27. Xiądz brat jechał do Grodna, pisałem do Panny Xieni strony Kasi

do zakonu. Oddano mi list w południe od pana Referendarza Wielkiego xięstwa Litewskiego i nowiny, osobliwie że pan ~~Czes~~ Czarniewski Wojewoda Kijowski umarł wyjechawszy z Białej Cerkwi w Sokolcach, mil siedm ode Lwowa; że Graff Kinski Podkanclerzy Czeski przyjechał do Króla Jego Mści z interesyą za panem Lubomirskim; że mają być posłowie od różnych panów i insze rzeczy. — . w nocy przymarzło dobrze, w dzień odwilgło trochę.

28\. Stefaś chorzał bardzo na ospicę. Co inszego to było, bo potem na to chorzał periculose. — . niebyło mrozu, jednak wiatr zimny; od wieczora padał śnieg spory.

Martius.

1\. Wozy wyprawiłem w drogę po południu. Faisz był u mnie i oddał szablę blachmalową i inszą robotę. — . dzień pogodny, o południu odwilgło.

2\. Wyjechałem rano z Łabna na sejm dwuniedzielny; popasawszy we wsi nowa niedziela, nazwanej, bardzo złą drogą, nocowałem w Jurowlanach. — . w nocy przymarzło, dzień wilgotny z wiatrem zimnym.

3\. Popasałem we wsi Podozieranach Jałowskiej, nocowałem w Narwi ~~Rekle~~ wcześnie przyjechawszy i przebywszy rzekę jeszcze brodami i przez most. — . w nocy mróz dobry i śniegu przypadło, z rana śnieg padał, zimno, po południu zelżało mierne.

4\. Świętego Kazimierza. O godzinie czwartej z południa stanę-

Tem w Adryankach. — . z rana mroźno, po południu ugrzała pogoda.

5 Zażyłem panaceam antimonialem, niebardzo był dobry effekt. Już po zmroku oddano mi listy oznajmujące że pan Leszczyński oboźny koronny umarł — nie. Że się kozacy zbuntowali w ukrajnie po śmierci pana Wojewody Kijowskiego; że sejmiki stanęły koronne. — . w nocy mróz potężny i z rana zimno przykro; po południu troszeczkę ulżyło.

6. W nocy przymarzło dobrze, i w dzień zimno, z rana śnieg przyprószył, pogodny dzień potym.

7. Z Adryanek wyjechawszy po godzinie siódmej, z tamtąd przebywszy Bug lodem, pokarmiłem w Krzemieniu, nocowałem we wsi Xiędza Płockiego nazwanej Sabnie. Do krzemienia zajechałem sankami, z tamtąd powróciłem one do domu. — . w nocy mróz wielki; dzień z wiatrem bardzo ostrym, pogodny.

8. Pod Węgrowem potkałem Jmpana Marszałka Nadwornego Koronnego, jadącego do Tykocina. Wcześnie przebywszy Liwiec pokarmiłem w Liwie, nocowałem w Dobrym. — . w nocy mróz dobry; dzień chmurny, ponuro zimny, cichy.

9. Pokarmiwszy w Okuniewie zawczasu, przebywszy częścią Wisły łodziami a części lodem, stanąłem w Warszawie o godzinie trzeciej z południa; xiądz brat został na Pradze w klasztorze, gdzie był i Commissarz jch Harnat na visitę zesłany. — . w nocy mróz w dzień śnieg suchy przepadał, trochę zelżyło.

10 W Warszawie. — . dzień mroźny, czasem śnieg polatywał.

11. Witałem króla Jego Mości, potem Królowią Jej Mości, przy bytności panów Senatorów niektórych. Pan Płocki z pierwszemi dzie-

ma z Szlachty odprawowali poselstwo do Króla Jego Mości z Województwa Sendomirskiego, prosząc za panem Marszałkiem Koronnym żeby mu przebaczył; potem Królowa Jej Mości o przyczynę prosili. Odtoiczył Król Jego mość respons ad frequentionem senatum. Królowa też Jej mość obiecała łaskawie się stawić. — dzień wilgotny śnieg mokry padał spory.

7.

Sejm mojej dirercyej dwu niedzielny zerwany.

12 Sejmu dwu niedzielnego początek. Obrano mnie niegodnego Marszałkiem poselskim. — dzień wilgotny, pluchota.

13. Nic nietractując w Izbie, jeno co pan Brochowski zanosił contradixcią przeciwko panu Oborskiemu Marcinowi, że nie jest legitime porte obrany; szliśmy tedy na górę i witali Króla Jego Mości. Byłem z rana u Króla Jego Mości, po wstaniu u Królowej Jej Mości która była słaba. — w nocy przymrozek dobry, po południu odwilgło, błoto.

14 Nic nie było w Poselskiej Izbie i rozmówiwszy się o gospody i monetę, com uspokoił obiecawszy z Królem Jego Mością sprywatnie rozmówić. Szliśmy na górę, gdzie propositią czynił Jmpan Kanclerz Wielkiego Księstwa Litewskiego, bo Koronny jeszcze niedomagał; po propositiej votował Jmxiądz Biskup Płocki, potem Chełmiński, za tem wstał Król Jego Mości. — w nocy mróz duży, w dzień pogoda, wiatr ostry bardzo.

15. Miałem panów Posłów u siebie na objedzie. — w nocy mróz spory, w dzień trochę ugrzało.

16. W Izbie naszej hałasu dosyć w sprawie pana Oborskiego z panem Brochowskim, zaczem już niezarano poszliśmy na górę, gdzie skończyły

się vota Senatorskie; potem naznaczono panów Senatorów do rachunków skarbowych. —. w nocy mróz spory, na dzień deszcz i przez dzień.

17. W Izbie naszej w tejże sprawie pana Oborskiego długośmy się zabawili, aż do trzeciej, potem niekończywszy szliśmy na górę i czytano nam Sette ab anno 1662 częścią Koronne, częścią Litewskie. —. w nocy przymarzło, z rana śnieg spory, zimno.

18. W Izbie naszej znowu z strony pana Oborskiego i circa vocem liberam; gdyśmy niemogli nic concludować, ani deputatów do rachunków czytać pozwolono, szliśmy na górę ad excipiendas Settorum rationes, gdzie Koronne skończono; Litewskich residuum do piątku odłożył Król Jego Mość. —. w nocy mróz spory i pomarzło, w dzień mało co ugrzało, zimno.

19. Świętego Józefa. Niezasiadaliśmy. Miałem siła gości zacnych Posłów Koronnych i Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Król Jego Mość był u Ojców Karmelitów. —. w nocy wielki mróz, w dzień mało co zelżyło.

20. W Izbie naszej niedopuścili mi czytać Deputatów; tractowano jeżeli ten sejm legitimare i około wolnego głosu; długo i siła discursów około tego, tandem nic nieconcludowawszy szliśmy na górę gdzie skończono Sette Wielkiego Xięstwa Litewskiego. JmPan Wojewoda Smoleński przyjechał na Pragę. —. w nocy wypadł śnieg duży, w dzień zginął.

21. W Izbie naszej niepozwolono Deputatów czytać. Wprowadzono o głos wolny urażony na przeszłym sejmie, około czego długą czynił relacyą pan Pakosławski; potem posłowie od wojska Koronnego odprawowali legacyą. Naostatek podawano medium żeby z królem Jego Moścją jako z panem postąpić a prosić go

o clemencyą w sprawie pana Lubomirskiego Marszałka Koronnego, i na tem solui sessionem – Jmpan Wojewoda Smoleński wjechał do Warszawy. —. w nocy przymarzło, z rana mgła srogą, zeliżło, wilgotno.

22. Byłem u Jmpana Kanclerza na bankiecie, gdzie było siła ludzi zacnych: tam hałasiw czeladzi mojej z wartą.– O południu w pałacu Jmpan Wojewoda Smoleński witał Króla Jego Mości potem Królowa Jej Mości – Tegoż dnia była sessya niektórych Jchmościów xięży Biskupów i panów Senatorów, uspakajające panów Posłów Krakowskich i Sendomirskich, ale nihil conclusum. —. niebyło mrozu, dzień chmurny z rana, potem pogoda.

23. Król Jego Mości niezasiadał bo był chory na głowę, przypadło i gorączki trochę w nocy.– W Izbie naszej hałasów dosyć, z przymówkami et cum commotione animorum w sprawie pana Marszałka Koronnego.– Posłowie od wojska Wielkiego Xięstwa Litewskiego odprawowali legacią u nas; gdym widział że się zabierali na dissensye solwowałem sessyę po godzinie trzeciej. —. w nocy przyprzepło, dzień pięknej pogody, ciepło.

24. Król Jego Mości był chory i niewyszał się z pałacu, w Izbie zasiadaliśmy, znowu hałasów pełno o głos wolny, strony sprawy pana Marszałka Koronnego że go niesłusznie osądzono, oraz i o clemencią żeby prosić Króla Jego Mością, przyszło od conuicia srogie i do zamówek – tandem solwowałem sessyą po godzinie czwartej. —. w nocy mróz porządny, dzień pogodny ciepły.

25. Zwiastowania Najświętszej Panny – Była sessya Wielkiego Xięstwa Litewskiego Posłów i Senatu i Ojców Jezuitów, gdzie propositum od Jego Królewskiej Mości przez Jmpana Kanclerza co czynić in casu zerwania sejmu i jeżeli go prolongować – Zgodzili się, oprócz Mińskich i Oszmiańskich Posłów

prosić Króla Jego Mością o convocatią Wielkiego Xięstwa Litewskiego in tali casu. Sejm prolongowali ad summam do sześciu dni, jeśli będzie pewności od panów Koronnych że stanie. Były i insze materye, siedzieliśmy od godziny jedenastej, aż do godziny piątej z południa.—.
w nocy mróz, w dzień pogoda dżdżysta.

26 Dzień Coktuszej sejmu. W Izbie naszej różne wnoszono materye, osobliwie jednak o głos wolny i o clemencyą w sprawie pana Marszałkowej. Pan Bąkowski też Podkomorzy Chełmiński, zostawszy Wojewodą Pomorskim, wychodząc już z Izby Poselskiej dziękował i żegnał; odpowiedziałem onemu more solito. Gdy hałasów i długich discursów było zita, osobliwie pana Pakosławskiego, już o godzinie piątej z południa zdałem laskę. Dziękował mi xiąże Czartoryski Podkomorzy ~~Kr~~ Krakowski. Potem szliśmy na górę wszyscy, gdzie opowiedziałem Królowi Jego Mości że cum crana navi ~~nawi~~ do portu Waszej Królewskiej Mości przybijamy się, niemając nic gotowego. Odpowiedział xiądz Kanclerz Koronny że życzy Król Jego Mość żeby tu mogła powszechna stanąć obrada. Wniosł potem xiądz Krakowski żeby na prolongacyą pozwolili, i czytałem zaraz przez Województwa; gdy niechcieli nie Krakowscy mówić posłowie, wymowano ich, że tandem pozwolili i tak unanimi consensu, stanęła do jutra prolongacya. Wnosili w przód niektórzy, żeby Król Jego Mość pokazał clementiam suam pana Marszałkowi Koronnemu; odpowiedział xiądz Kanclerz od Króla Jego Mości, że jutro o tej materyey pozwoli i życzy Król Jego Mość rozmówić się.

27. Już po południu zasiedliśmy w Senatorskiej Izbie, cały dzień aż do godziny dziewiątej w sprawie pana Lubomirskiego traktowano, czytano i listy które on pisał do Czaplickiego i pana Pieczyńskiego buntując wojsko Koronne: tandem prolongowano sejm do jutra.—.
w nocy przymrozek, dzień pogodny z wiatrem wielkim.

28 Już po godzinie pierwszej zasiadł Król Jego Mość; proponowałem że

mam constituție o sejmie, wpadli zaraz w materią strony [illegible] restituciej pana Lubomirskiego, jedni contradykowali clemenciej, drudzy promowowali osobliwie Krakowscy, Sendomirscy i Ruscy. Proponowano medium żeby sejm był złożony rzeczy niedzielny, nieprzyjęli; po długich przez cały dzień różnych diskursach, deklarowano od Króla Jego Mości skrypt ad archivum dać pozwala, pozwalając starać się o clemencią jego którą zaraz upewnia gdy się będzie starał licitis mediis. Już o godzinie dziesiątej w noc, pan Łoś pisarz z ziemie Dobrzyńskiej poseł, Stolnik Płocki declarował że niepozwala na to, i gdym ja jako Marszałek bratem głos sobie, on się wyrywał i rzekł mu Jmść xiądz Kanclerz: Jeszcześ Wasz mość pan Poseł młody. On który już miał praejudicatum animum z naprawy Krakowskich i Sendomierskich posłów do rozerwania sejmu, protestował się, poszedł, ale go zatrzymano u drzwi; potym jam z Jm xiędzem Biskupem Krakowskim i panem Marszałkiem Nadwornym Koronnym, szliśmy do niego i zatrzymali, że stanął na swym miejscu i declarował że się wraca, ale protestuje się że na prolongacyą sejmu dalszą przy świecach niepozwala. Kiedy się wszyscy [illegible] ubespieczyli, on cicho potajemnie wyszedł; starano się żeby go powrócić, ale go nieznaleziono. Potrzebował Król Jego mość żeby do poniedziałku go poczekać, niepozwolono; czekano jednak więcej niżeli godzinę. Xiądz Biskup Krakowski vehementer powstał na Krakowskich posłów, wyklinając ich i grożąc pozamykać kościoły przed niemi, skąd też oni poczęli hałasować gdy się tego Łosia niedoczekali. Żegnałem Króla Jego Mością właśnie przed zamkiem godziną dwónastą, to jest o północy, potem panowie posłowie z regestru żegnali Króla Jego Mością, żeśmy w pół do pierwszej wyszli z Izby i Król Jego Mość odszedł. To tak złożył niezbożna przez przekupionych

posłów od pana Marszałka, zerwała ten sejm i podała Ojczyznę w ostatnie niebezpieczeństwo. — . w nocy przymrozek mały, w dzień pogoda z wiatrem.

29. Mieliśmy sessyą naszą Litewską u Ojców Jezuitów, żebyśmy mogli mieć convocatią w Litwie, dla obrady pospolitej. — . nieby-ło mrozu, dzień chmurny i deszcz trochę padał.

30 Senatus consultum post comiciale było, gdziem też był i ja, jeno kilku xięży Biskupów odwotowało. O godzinie szóstej z południa zasiadaliśmy na deputacyi do napisania jnstrukcyi do traktatów z moskwą. — . w nocy przymrozek, dzień pogodny z wiatrem zimnym.

31. Kończyła się tajemna rada, na której było panów Senato-rów dwudziestu sześciu. A z rana o godzinie siódmej zasia-daliśmy continuując deputacyą do jnstrukcyey moskiewskiej i skończyliśmy. Tajemna rada aże ku północy trwała. — . w no-cy mróz, dzień chmurny, zimny bardzo.

Aprilis.

1. Król Jego Mość z rana sądził kilka spraw relacyjnych. Przed nieszporem z pałacu zajechał do Ojców Jezuitów na recol-lectią i tam został aże do soboty. — . dzień zimny po przymro-zku nocnym y deszcz trochę kropił.

2. Król Jego Mość niewychodził od Ojców Jezuitów. — . w no-cy był mróz, dzień zimny pogodny, z rana trochę deszcz kropił. po południu śnieg z gradem trochę.

3. Wielki piątek. — . w nocy przymrozek, z rana chmurno potym pogoda, ciepło.

4. Król Jego Mość rano do pałacu odjechał od Ojców Jezui-

ścio; po południu objeżdżał kościoły wespół z Królową Jej Mościa. —. w nocy był przymrozek, dzień pogodny z rana; po południu chmurno y zimno bardzo.

5. Wielkanoc. Królestwo Ichmość było na jutrzni u panien Francuzek jeszcze o godzinie dziewiątej zaczęszy, na mszy było u Jana Świętego na dole. Xiądz Piekarski kazał bardzo krótko. Z kościoła powróciło na pałac Państwo. —. w nocy wielki mróz, gruda spora i pomarzło mocno, dzień pięknej pogody bardzo, zimny, mało co ugrzewało.

6. Poniedziałek Wielkanocny. Naznaczył mi był Król Jego Mość audyencyą, alę odłożył do jutra. —. w nocy mróz porządny, dzień pogodny ugrzało po południu.

7. Wtorek Wielkanocny. Już nierano pożegnałem Króla Jego Mościę uznawszy osobliwy affekt pański, gdzie mi dał tesz quit na doroczną z Łabna intratę. Rzeczy przeprawiono, ale pózno było, sam przenocowałem w Warszawie. —. w nocy mały bardzo przymrozek; dzień pogodny ciepły.

8. Rano o godzinie jedenastej stanąłem na Pradze u Ojców Bernardynów, gdzie ukradziono szkatułkę białą srebrną i wideczkę złocistą na włosowej taśmie; nocowałem w Okuniewie zawczasu stanąwszy. —. niebyło mrozu, z rana pogoda, ciepło, potym wiatr wielki chłodny.

9. Popasmiwszy w Dobrym, nocowałem w Węgrowie. —. noc zimna, z rana czasem pogoda, czasem chmurno, po południu deszcz z wiatrem aż do zmroku.

10. Popasmiwszy w Drzewbach przed Krzemieniem nocowałem w Grodziskach. —. noc zimna; dzień chmurny, zimny, w wieczór deszcz począł iść i padał przez noc drobny.

11. Przyjechałem rano do Adryanek sam konno; wozy poro-

staty które asz ku wieczorowi przyszły dla nie bardzo drogi. — z rana deszcz padał drobny, potem ustał, ku wieczorowi wypogodziło się, potem pięknie i ugrzało trochę; zimno.

12. Przewodna niedziela. — w nocy trochę skrzepło, z rana pogoda, potem często chmurno, io wieczór zaś pogoda; dzień wietrzny, zimny.

13. Widziałem cometę przededniem, która świeciła asz prawie do świtu samego, z gwiazdy jakoby od wschodu samego ku południowi, ale to raczej exhalatio niżeli cometa prawdziwy. Przed Wielką nocą także świeciła od południa, którą w zimie widzieliśmy podczas sejmu przeszłego sześć-niedzielnego rozerwanego; teraz tedy obie te przeciwko siebie oraz świeciły przed niedziel półtora, jako mi Stromiecki powiadał że widział.

Wyjechawszy rano z Adryanem popasmiałem we wsi Łożnikach pana Poicja, za Bilskiem mil dwanaście, nocowałem w Narwi. — w nocy mróz dobry, w dzień srogi wiatr zimny, pogoda piękna, ugrzało przecie w południe.

14. Popasmiałem we wsi Pod Orzełce nazwanej, nocowałem w Krynkach. — w nocy mróz duży, rano cicho, zimno, od południa powstał wiatr wielki zimny, suchy, w południe ciepło.

15. Popasmiwszy w Iwancach, przyjechałem do Łabna po piątej godzinie z południa.

Widziałem cometę od wschodu słońca do dnia. — w nocy był przymrozek, dzień pogodny do południa, potem na nowiu zachmurzało się, wiatr srogi, miernie zimny, w wieczór począł był deszcz trochę kropić.

16. W nocy mróz był wielki. dzień bardzo mieszany, czasem i pogoda, po południu sroga zawierucha, to grad, to śnieg z wichrem, potem wiatr wielki; zimno bardzo.

17. W nocy mróz dobry, dzień pogodny czasem z chmurami, wiatr srogi i bardzo ostry północny.

18. Z poczty Grodzieńskiej oddano mi list od syna z Warszawy de data 11 praesentis, gdzie oznajmuje że pan Wojewoda Sendomierski umarł, i że w Ukrainie zbito dwadzieścia tysięcy Denników. —. w nocy mróz potężny; dzień pogodny, wietrzny, zimny.

19. W nocy mróz wielki; dzień pogodny bardzo i ugrzało, o południu pięknie.

20. Rano jechałem do Grodna na Sejmik relacyjny Smoleński, gdzie oraz syn Krzysztoph był posłem od Króla Jego Mości i obrannie z Jmpanem Referendarzem Wielkiego xięstwa Litewskiego posłem na convocatią Litewską. Z Grodna obrano pana Chorążego i pana Sędziego Ziemstwa Grodzieńskiego posłami. Miałem pisanie przy expedicij na sejmik od pana Kotowicza, Pisarza Wielkiego xięstwa Litewskiego. Na przewozie posieczono mi woźnicę Fiedorka, czeladnik pana Stawogurskiego. —. w nocy niebyło mrozu, ale zaraz jak świt mróz, zimno wielkie, potym wiatr północny wielki, ostry bardzo.

21. Ogródek zasiano nowy. —. w nocy mróz wielki, dzień pogodny, wietrzny bardzo.

22. Zażyłem cztery grana panacees antimonialis, która operowała nieźle, alem srodze był osłabiał; potrzebowała natura pilno ratunku. —. w nocy i z rana deszcz mierny padał, potem sroga mieszanina na powietrzu; to krupy, to grad, to śnieg padał że w wieczór okrył ziemię i krzepło zaraz.

23. W nocy był potężny mróz że i lód był duży, śnieg aże do południa trwał w polach, potem zginął; co raz z burzą przepadał śnieg albo krupy, dzień zimny bardzo, wiatr wielki, w wieczór ucichło, a cały dzień marzło.

24. Była sprawa pana Wyrzowskiego o uderzenie onego od chłopa z Nowosiołek Kursika, osądzono że ten ma za nawłady dać złotych piętnaście, okowany ma być we dworze przez niedziel sześć i ma dać poręke, że według pochwałki niema go spalić z dworem: byli na tej sprawie pan Gruszczyński, pan Kniażycki, pan Pudłowski —. —. w nocy mróz wielki i cały dzień bardzo mazło z wiatrem wielkim i ostrym; czasem śnieg padał.

25. W nocy mróz spory i z rana mazło bardzo, z wiatrem wielkim i ostrym, po południu spadł śnieg spory i zginął prędko; ku wieczorowi insży wiatr obrócił się i było cieplej i cisżej na powietrzu.

26. Na świtaniu deszcz spadł, potem zawierucha, zimno bardzo, czasem śnieg przepadał, w wieczór cicho.

27. W nocy był mróz spory i z rana zimno bardzo; po południu spadł śnieg spory, w wieczór zginął i było cieplej i cicho.

28. W nocy spadł śnieg spory że okrył ziemię, ten zginął przed południem. Z rana mokroć padała, potem pogoda z wiatrem zimnym.

29. Wyjechawszy z Łabna na Convocatią pokarmiałem w Odelsku nowałem w Kołodziejnej wespół z Jmpanem Sędzią Grodzieńskim jadącym też na convocatią. —. w nocy mróz wielki biały, dzień pogodny, zimny jednak, lubo w południe ugrzało; wieczór chmurny.

30. Pokarmiałem przeprawiwszy się w Narwi, nocowałem w Bielsku. —. w nocy niebyło mrozu, zimno jednak i wietrzno bardzo, rano śnieg wypadł że okrył ziemię, ale mokry zginął prędko, od południa pogoda, zimno przecie bardzo.

Maius.

1. Philipa Jakóba. Rano przyjechałem do Adryanek o godzinie dziewiątej, gdziem zastał Stromieckiego urzędnika bardzo chorego; dałem mu 3 guttas auri potabilis Glauberi i w godzin kilka znacznie mu się poprawiło, że prawie ożył. — w nocy był mróz mierny, dzień pogodny, z wiatrem jednak małym ale bardzo ostrym północnym.

2. Konia gniadego do konowała dano, ochromionego, dałem pół talera, a drugie mam dać gdy odda. — w nocy był przymrozek dobry, w dzień pogoda, zimno; czasem chmurzało się.

3. Przykazawszy wójtowi i wszystko spisawszy że Stromiecki był bardzo chory, wyjechałem z Adryanek rano; pokarmiałem w Telatyczach, potem przebywszy Bug w Niemirowie, nocowałem w Kożyradach: gdzieśmy wzięli wiadomości że już Król Jego Mość jest w Białej w sobotę. Dziś pierwszy raz kukułka ozwała się. — w nocy niebyło mrozu, zimno jednak; dzień pogodny z wiatrem jednak ostrym wschodnim, w wieczór cieplej.

4. Rano wstawszy przyjechałem do Białej po godzinie ósmej, przywitałem Króla Jego Mości przyzwoitnie w pokoju: mało się nowo było zjechało z senatu, bo tylko jedenastu było i z Koronnemi, posłów też tylko jedenastu było. Zasiadł Król Jego Mość już dobrze po południu, JmPan Kanclerz od Króla Jego Mości potrzebował żeby, ponieważ niezjechali się wszyscy tak z senatu jako z posłów, pozwolili do środy odłożyć, przyjęli, na co stanęło pozwolenie powszechne.

NB: Jura Ruskiego to było wczora. — noc pierwsza była ciepła przecięta, bardzo rano deszcz począł padać ciepły i trwał ku południowi, potem pogoda, ciepło.

5. Rano Król Jego Mość polował ze psy, powrócił o południu i przewiozłszy się batem przez staw, jadł w Łaźni u Książęcia Jmci gdzie był dobrej myśli, i muzyka grała i tańcowano — o godzinie dziewiątej w wieczór powrócił do pałacu. Znacznie lasy rozwijać i trawa się puszczać poczęła. — w nocy ciepło, rosa pierwsza, dzień pogodny, ciepły.

6. Pierwej Senatus consultum było, potem zasiadł Król Jego Mość niemal

o godzinie trzeciej z południa i nic nietraktowano, jeno Jmpan Kanclerz Wielkiego xięstwa Litewskiego dał od Króla Jego Mści declaratią, że życzył tu traktować de modis ratowania Wielkiego Xięstwa Litewskiego; ale że dla większych potrzeb Koronnych, musi powrócić do Korony i że niezjechali się wszyscy panowie posłowie, w jnszych zaś Powiatach sejmiki rozerwały się; tedy mając to w ręku swoich Król Jego Mść, odkłada convocatią do die 3 Julij i miejsce naznacza w Grodnie. Potem nic niemówił nikt ani z panów Senatorów ani z posłow i wstał Król Jego Mść. Dopiero jadł Król Jego Mść; przy obiedzie oddałem charta jedynaka którego mi dał był w Mińsku tak rok Król Jego Mść na przechowanie. — noc chłodna, dzień pogodny, z wiatrem chłodnym trochę.

7. Poseł Tatarski odprawował legacią od Hana, deklarując że ten jako i brat jego przed tym chce dotrzymywać przyjaźni i być przyjaciołom przyjacielem, nieprzyjaciołom nieprzyjacielem; siedząc mówił na kobiercu more solito i czapkę zdiąwszy. Oddał potem list od Hana i przywitał Króla Jego Mście i tak odszedł, a Król Jego Mść wstał. Przy stole pożegnałem Króla Jego Mście i jadłem u Jmpana Kanclerza Wielkiego Xięstwa Litewskiego. — noc zimna, dzień pogodny z wiatrem wschodnim.

8. Miało być consultum z relacyej pana Kotowicza gońca Jego Królewskiej Mści od Cara powróconego. Ja przebywszy Bug pokarmiłem w Niemirowie, na noc zajechałem do Adryanek, ale pozno bardzo. — dzień chmurny, czasem słońce pokazało się, wiatr spory, zimny wschodni.

9. Dzień chmurny, czasem słońce świeciło, z wiatrem niebardzo ~~zim~~ zimnym; ku wieczorowi cicho.

10. Wyjechawszy rano z Adryanek, wysłuchawszy mszę Świętej w Bocznach pokarmiłem w Pilipkach, nocowałem w Narwi. Potkałem przed Kleniкami posłanika Moskiewskiego Gregoria Karpowicza Bo-

Bohdanowa i pana Komara przystawa ich. —. dzień taki jako i wczora, jeno w wieczór deszcz troszeczkę.

11. Krzyżowe dnie. Przeszłej nocy widzieliśmy o dziesiątej w nocy na-kształt komety między zachodem i południem, ale to snadź exhalacia była. Przeprawiwszy się rano bardzo przez Narew pokarmiłem w Kołodziejnej, gdziem zastał pana Lipnickiego młodego, i pana Łasickiego którzy świeżo z tym Bohdanowym wyszedszy z więzienia moskiews-kiego jechali do Króla Jego Mości dla więźniów na odmianę. no-cowałem w Krynkach. —. z rana spad deszcz drobny, cichy, ciepły; potem pogoda, o południu samym powstała burza z swoyim grzmo-tem i trzaskaniem i deszcz spad potężny i potem padał drobny, cza-sem przestawał. po swojej suchości i wiatrach ustawicznych, prawie ożywił wszystko, bo do tąd i trawy nie niebyło.

12. Rano wstawszy pokarmiłem w Kopinej, do Łabna przyjechałem o go-dzinie czwartej z południa, zastawszy zdrowych z łaski Bożej domowych. —. z rana mglisto, potem czasem chmurno, czasem piękna pogoda, ciepło deszcz troszkę pokropił.

13. Dzień pogodny ciepły, czasem chmurzało się.

14. W niebo wstąpienia Pańskiego. —. dzień pogodny, wietrzny, bardzo ciepły.

15. Byłem trochę w polu. Owies siać poczęto. —. dzień pogodny, parny, wietrzny bardzo; w południe przed nowiem chmurzało się; w wie-czór zachmurzało się barzo, wiatr zachodni powstał zimny.

16. Noc zimna barzo, z rana chmurno barzo, potem pogoda przykło-dniejsza potrosze z wiatrem, wieczór ciepły i cichy.

17. Deszcz spadł porządny, chmurno, zimno, było, i pogody trochę.

18. W nocy był mróz dzień mieszanej pogody, wietrzny, zimny ba-rzo.

19. Pan Szmeling, podkoniuszy koronny, iachał mimo Łabno po po-

tudnia. — . w nocy mróz spory, dzień pogodny, czasem chmurny z wiatrem wielkim i zimnym —

20. Zażyłem auri potabilis sive ~~sine~~ tincturae auris gutt 4. — . noc ciepła, dzień pogodny z wiatrem chłodnym, wieczór cichy i chłodny.

21. Byłem trochę w polu — Zażyłem elixiru proprietatis gutt 6 — Oddano z poczty z Grodna od syna Pana list i od Pudłowskiego; oznajmują o drodze Króla Jego Mości do Lwowa, czy do Gdańska po Świątkach. — . w nocy przymrozek mały; dzień pogodny, ciepły.

22. Zażyłem panaces aureae gran 5. — . noc chłodna, dzień pogodny ciepły.

23. Zażyłem auram potabiles gutt 5. — . noc ciepła, o południu wodze gorąco, ku wieczorowi wiatr chłodny, pogodny dzień —

24. Niedziela świąteczna — Późno przyjechał czeladnik od pana Józefa brata z pisaniem w którym prosi nas na wesele swoje, na dzień Świętej Trójcy z wdową panią Ruczyńską z domu Szotkowską. — . dzień pogodny i cudownie gorący o południu zwłaszcza —

25. Dzień pogodny, ciepły, w wieczór wiatr chłodny.

26. Wtorek Świąteczny. — . dzień pogodny, gorący, w wieczór zachmurzało się barzo, potem błyskawica sroga i grzmiało, już późno spadł deszcz mierny, nieprzemoczył ziemię —

27. Była msza święta, xiądz odjechał po południu, daliśmy źrebczyna pleśniwego do klasztoru Ojców Franciszkanów z stadka naszego. Temi czasy wielka szkodę grad poczynił na wielu miejscach w Litwie. — . dzień pogodny gorący, ku wieczorowi chmurno, potem deszcz spadł, trochę było błyskanie i grzmiało trochę —

28. Po południu dobrze oddano mi list z Sokółki pisany od Jmpana Referendarza Wielkiego Księstwa Litewskiego de data 23 z Warszawy; gdzie oznajmuje że poseł moskiewski Karpowicz Bohdanów przyjechał i miał mieć 26 Maj audiencją u Króla Jego Mości, a rozhowo-

ry na zajutrz zaszą się miały; a ozwał się że ma plena-
riam potestatem tractowania tak o wieczny pokój iako y o
armistitium. Że pan Sobieski Chorąży koronny, przyjął Mar-
szałkowstwo koronne po panu Lubomirskim odsądzone y przysięgł
die 18 Maii; że także poślubił bywszą panią Zamojską Wojewodzi-
nę Sędomirską privatim; że na Biskupstwo Wileńskie najbliższy
xiądz Tyzenhauz Sufragan Wileński po zeszłym xiędzu Białozo-
rze Biskupie Wileńskim; że pan Lubomirski w Spiskich mia-
stach siedzi, lud zebrany wyprawuje z synami do wojska rzko-
mò ad obsequiam Rzeczy-pospolitej; że Król Jego Mości ma wolą
excurrere do Lwowa po Świętej Trójcy, żeby zabronić tej coniun-
ctiej i zabieżeć factiom w wojsku koronnym i buntom.—.— z ra-
na chmurno, potem co raz srogie gorąco, i znowu chmurno, ku wie-
czorowi błyskanie i grzmot potem deszcz spory padał asz w noc do-
brze i ożywił prawie zioła y zboża.

29. Byłem trochę w polu.—. w nocy i na świtaniu deszcz padał
mierny, z rana chmurno, potem pogoda, parno; w wieczór błyska-
nie, grzmiało.

30. Byłem trochę w polu pozno.—.— z rana chłodno, bo trochę
deszcz w nocy pokropił; dzień wszytek pogodny, gorący; w wieczór
chłodny wiatr.

31. Świętej Trójcy.—.— noc chłodna była, y z wiatrem chłodnym,
dzień wszytek pogodny, ciepły, z wiatrem chłodnym.

Iunius.

1. Z rana wiatr chłodny, dzień wszytek pogodny, gorący y wiatr
powiewał, w wieczór obłoki przechodziły; pozno błyskanie srogie i
grzmiało beze deszczu.

2. Byłem trochę w polu. —. dzień pogodny, wietrzny, gorący: w wieczór chmurało się.

3. Dzień pogodny, gorący barzo, w wieczór chmurało się.

4. Bożego ciała — Tego dnia oddaliśmy córkę naszę Katarzynę do klasztoru panien Brygidek, gdzie Xienią iest Jmpanna Aleksandra Wodyńska na ten czas, przy obecności Jej Mpaniey Podkomorzyny koronney rodzoney Jeym — Ta córka nasza własnie z woli Bożej y swoiey, ten zakon swiątobliwy upodobała sobie, y że nas długo o to z płaczem y wielką ochotą prosiła, oddaliśmy dla tego onę — Niech iey Bóg błogosławi, żeby mogła dojść tey miłosierney łaski Bożey, iakoby statecznie zostawała Oblubienica Chrystusowa. —

Widziałem się z xiędzem Małachowskim kanonikiem krakowskim, który iechał od królestwa Jchmościów do Wilna, directe do Jmpana Wojewody Wileńskiego in negotio rozruchów które się iusz wywierały z panem Lubomirskim: bo iusz przyszła wiadomość że ten z Szląska wyprzedłszy, stanął pod Sączem, do którego poszło dwanaście chorągwi z woyska koronnego; pod Olkuszem zebranych swowolnych nieco, tak tesz co z sobą prowadził, że tego na trzy tysiące liczono — Król Jego Mość tesz miał obóz kazać zatoczyć pod Janowem, który osadził dwiestu piechoty, a ten jest pana Lubomirskiego żony, y tam zazat gromadzić będzie — Dostałem y Uniwersałów pana Lubomirskiego uszczypliwych przeciwko Królowi Jego Mości, buntuiąc szlachtę na Pana etc: —

Po nieszporze u panien Brygidek, wyiechaliśmy z Grodna y powrócili pozno do Łabna. —. dzień pogodny, gorący, suchy barzo.

5. Dzień pogodny, gorący, suchy, w wieczór wiatr chłodny.

6 Przysłano listy od Syna i Pustowskiego z Warszawy oznaymuiąc że Żorawski Mathematyk umarł w Warszawie. —. dzień pogodny wietrzny barzo, gorący: ku wieczorowi błyskanie z wichrem srogim

grzmoty mierne, potym pozno deszcz trochę tu skropił, po stronach był snadź spory; wiatr był zimny.

7. Dzień pogodny, gorący, iuz ku wieczorowi grzmoty, błyskawica sroga, y deszcz w okolicy y w Grodnie wielki barzo; tu u nas ani kropla upadła.

8. Dzień wszytek pogodny, gorący.

9. Dzień gorący, pogodny, w wieczór barzo chmury nasunęły, tu troszeńkę deszcz skropił, po stronach był spory; poczęło być zimno barzo w nocy.

10. Z Grodna z poczty przyniesiono mi listy od Syna i od Pudłowskiego; oznaymuią że Bryzona w Łanicie wykatasowali ludzie Pana Lubomirskiego który y sam tam iest, a Król Jego Mość zamyszla obóz pod Czyrskiem stanowić; że Król Jego Mość od tegodnia leży chory na nogę, którą w Bielanach będąc w ogrodzie wywinął. — noc zimna, dzień pogodny z wiatrem północnym zimnym.

11. Chłopi z Pruss z owsem porośli i powiedali że tam srodze grad wybił na mil kilkanaście; padał iako iaie gęsie grad, a drugi własnie iako trzewik z korkiem y we srzodku szczero, około lód: do szczętu tam żyto y iarzyny wybito, nawet kore na drzewach połtłuczono. — w nocy mieyscami był przymrozek biały, [mróz był własnie] ale zimno srodze; dzień z rana chmurny z wiatrem zimnym, potem ku wieczorowi pogoda, ugrzało.

12. W nocy mróz spory że bielusieńko było, zimna noc; dzień pogodny, chłodny barzo, czasem gorąco barzo.

13. Świętego Antoniego z Padwie. NB: Ostrzeżono nas że die 9 praesentis iakieś białegłowy rozczochrane w życie szlacheckim machały rękoma kiedy deszcz począł kropić y ustał; chodziliśmy na to mieysce i naleźliśmy żyto załamane, na czary snadź we trzech mieyscach skręcono y do ziemie kłosami obrócono. — noc mierne zi-

mna, z rana chmurno y chłodno barzo, ku potudniowi pogoda, ciepło, czasem chmurzało się.

14. Dzień wszystek mieszaney pogody, z wiatrem swoyim, chmury przechodziły, deszcz po stronach był, a tu ledwo troszeczkę skropił.

15. Posłałem tesz Jagiełowicza do Grodna z listem do pana Podstarościego dla gospody. Byłem trochę w polu.—. dzień mieszany wiatr wielki, co raz deszcz przechodził po potudniu, stronami był wielki, tu mało co zmoczył.

16. Respons od pana Podstarościego oddano, że mi naznacza gospodę u Faisza żyda na convocatią. Obieżdżałem ugor rano.—. noc barzo zimna z rosą, niebył mróz jednak, dzień pogodny z swoyim wiatrem, zimno.

17. Byłem w polu trochę.—. noc zimna, z rana chmurno czasem, trochę słońca, potem deszcz drobny, naostatek i spory spad niedługo, ieden odżywił ziemię; wiatr wielki, zimny przez dzień.

18. Zaiąłem proszku purgującego, ordynowanego od pana Brauna gr: 15, mało co sprawił.

Iusz ku wieczorowi przyniesiono mi listy z Sokółki przysłane, z Warszawy przez pocztę od Jmpana Referendarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego, od syna y od Pudłowskiego; oznajmują że Król Jego Mość zamyśla do obozu pod Czersk; że pan Lubomirski w Łańcucie, że z posłannikiem moskiewskim nieskończono jeszcze, ale wszystko mają do Commissyey odłożyć, byle pomknęli na dwa miesiące termina etc: .—. w nocy był mróz biały, z rana pogoda, potem chmurno, y deszcz trochę skropił; znowu wieczór pogodny, dzień zimny, czasem ciepły.

19. W nocy mróz spory biały, że na dolinach lód był na trawie ...y na kałużach skrzepła się woda miejscami.

20. Noc ciepła, rano ciepło, pogoda, potem chmurno, cicho y deszcz

przepadał ciepły, że prawie ożywił ziemię; ku wieczorowi wiatr zimny wielki.

21. W nocy był mróz biały, poranek zimny barzo, dzień pogodny, czasem chmurzało się barzo.

22. Po południu byliśmy w Grodnie u panien Bernardynek y u Bryygidek Karię nawiedzając —.—. dzień pogodny, ciepły, czasem deżdż przepadał po trochę.

23. Posłałem przez Faurowego posłańca synowi do Warszawy attas i misurkę i pisałem do onego y do Pudłowskiego. Od pana Referendarza przyniesiono list z Sokółki dawny de data 6, a kartkę przy tymże 17 Junii z Warszawy; oznaymuje że tego Diaka Carskiego Odprawił Król Jego Mość z ~~odprawiony~~ odłożywszy totum negotium do Commissyey, życząc aby ta ultimis Septembris albo primis diebus Octobris była moyta, dla którey niemowy wysłał pana Tomasza Podsędka Orzańskiego posłannikiem do Cara; oznaymuje też że pan Woiewoda Ruski ~~który~~ zbił Kozaków sześć tysięcy, moskwy sześć set, i hatmanów trzech, których był Lwow Commendant Kiiowski wyprawił; że pan Lubomirski chce obóz swój stanowić pod Wisłicą. Potem oddano mi list od pana Sędziego Trockiego z Wilna przez posztę: oznaymuje że Commissya ciągnie się z pożądanym skutkiem; że convocatiey życzą wszyscy; że do Króla Jego Mości w posiłku idzie pan Pisarz Polny Wielkiego Xięstwa Litewskiego z panem Chorążym Litewskim ze dwudziestu chorągwi do Korony. —. noc ciepła, dzień pogodny, ciepły, cichy, z rana deżdż przepad trochę ciepły.

24. Świętego Jana Krzciciela. Oddano mi list od Jmxiędza Jana Machowskiego, który powracał z Wilna do Króla Jego Mości, z Grodna, oznaymuje że composuit strictissime inter primates w Wielkiem Xięstwie Litewskim y assecurował ich Królowi Jego Mości w rzeczetych

z panem Lubomirskim motibus; że JJmm panowie Hetmani poszytaią trzy tysiące woyska Wielkiego Xięstwa Litewskiego z panem Pisarzem Polnym y panem Chorążym Nadwornym Wielkiego Xięstwa Litewskiego do Króla Jegomości; że na convocatią wszyscy zgodnie tu do Grodna pro 3tia praesentis staną.—. dzień mięszaney pogody, z rana deszcz przepad dobry, potem to chmurno, to pogoda; wieczór chłodny barzo.

25. Oddano mi z Grodna listy od pan sędziego ziemskiego Grodzieńskiego y od pana Monera. Dla gospód stanowniczy przyjechał od JJll. pana Marszałka Wielkiego Xięstwa Litewskiego.—. dzień pogodny, czasem chmurzyło się, był y wicher srogi a chłodny wiatr barzo przez dzień.

26. Pisałem do Grodna do pana Markiewicza Stanowniczego JJllpana Marszałka Wielkiego Xięstwa Litewskiego dla gospód na convocatią zesłanego.—. niemal przez dzień siał się drobniuchny deszczek, ale nie zmoczył ziemię; ku wieczorowi pogoda chłodna.

27. Pisałem do pana Markiewicza y do pana Zawiszy w zględem gospody.—. od samego poranku asz do dziesiątej godziny deszcz padał dobry, potem znowu od godziny czwartej srogie chmury y deszcz spad wielki, grzmiało tesz trochę. Nalało dobrze.

28. Pan Młodzki przyjechał, oddał mi list od Królowey Jeymości de Data 8 Junii z Warszawy.—. dzień wietrzny, zimny; o południu deszcz przepad spory, potem znowu przepad y zaś pogoda.

29 Byłem w Grodnie rano, gdziem ubespieczył gospodę u Faisza. Widziałem się z panią Podkomorzyną Koromną y z panną ziemianką, która mi powiedziała, że Kasią córkę moią dano do próby w przeszłą sobotę. Niech iey Bóg błogosławi. powróciłem do Łabna na południe. Ku wieczorowi przyjechał pan Łuszczycki ianiś, prosząc żebym mu wygodził koniem, goniąc czeladnika, który okradszy go uciekł; y dałem podjezdka, a iego tu został podjezdek.—. noc barzo zimna, iakoby z przymrozkiem; dzień pogodny z wiatrem

chłodnym, czasem chmurało się.

30. Posłano do Grodna niektóre rzeczy. — . noc ciepła, dzień pogodny, gorący. —

Julius.

1. Noc ciepła, z rana pogoda, gorąco, potem się chmurało y deszcz troszeczkę pokropił, dzień ciepły wszytek.

2. Noc ciepła, dzień różny, po południu zaraz deszcz trochę pokropił, ciepło. —

3. Rano jachałem do Grodna na convocatię, gdziem zastał Jm: pana Marszałka Wielkiego xięstwa Litewskiego — Zasiedlismy iusz do trze po południu u Ojców Bernardynów w Rafectarzu, a że się niezjachali panowie Senatorowie, bo tylko przy panu Marszałku był ieden pan Brzeski, lubo panów posłów było więcej dwódziestu, odłożylismy do poniedziałku przyszłego, cum toto rei effectu. — Dałem listy na posztę do Syna; którego przez pana Pietkiewicza posłałem zarwane y dwadzieścia czerwonych złotych — Jednego tez wyprawilismy do niego z leguminami ruszenemi, dano y bandolet ze wszytkim porządny dla Włosowicza. — . dzień wszytek chmurny, co raz deszcz przepadał. —

4. Byłem trochę w polu. — . dzień pogodny, ciepły.

5. Pan Białobłocki przysłał rzeczy z Pomorza, odpisałem zaraz. — . dzień pogodny, ciepły, czasem troche chmurało się. —

6. Przyjachałem do Grodna rano, zaraz oddał mi pan Puchalski list od Jmpana Kanclerza Wielkiego xięstwa Litewskiego, potem od syna oddano dwoie listy; w ostatnim die 28 Junii oznaymuie że Król Jego Mość dziś wyiezdża do obozu — Zaczęlismy convocatię y po długich altercatiach, obrali mnie Marszałkiem convocatiey ex equestri

ordine. —. dzień pogodny, cieply.

7 Zasiadaliśmy y uspokoili niektóre praeliminaria. —. Z rana pogoda, po południu spad deszcz potężny z grzmotem.

8 Zasiadaliśmy y odłożyli do piątku słuchanie Jmpana posła Jego Królewskiey Mości na convocatią zesłanego z propositią. Żołnierze drzwy robili w Łabnie. —. dzień pogodny, cieply.

9. Jmpan Woiewoda Wileński przyiachał rano. Niezasiadaliśmy. Był u mnie Jmpan Sielski Kasztelan Grodzinski, poseł zesłany od Króla Jego Mości na convocatią; był pan Referendarz, xiądz Małachowski y inszi Jchmościowie na obiedzie. —. dzień pogodny, cieply.

10. Zasiadaliśmy. Poseł Jego Królewskiey Mości odprawował legacią y czytał instrukcyą Jego Królewskiej Mości; dziękował od senatu Jego Królewskiey mości Jmpan Zawisza, Marszałek Wielkiego Xięstwa Litewskiego, a ia od stanu rycerskiego. potem namówiliśmy zgodnie że ta convocatia ma trwać do tegodnia od iutra, to iest do dnia 18 Julii. Byli u mnie offecyerowie o szkody poczynione w Łabnie. —. z rana pogoda, gorąco; po południu deszcz y grzmiało.

11. Vota Jchmmpanów Senatorów odprawiły się, a ci Jchmościowie byli; pan Woiewoda Wileński, Trocki; pan Starosta Żmudzki; Castellani pan Nowogrodzki, Brzeski; był też Jmpan Wojewoda Smoleński, Potocki. Wnieśli Lidzcy strony convocatiey iezeli iest legitime złożona? conclusum namienić o tem w postanowieniu ut lege caveatur. Oddano mi list od Jmpana Podskarbiego Wielkiego Xięstwa Litewskiego data z Kotnice, ten y sam miał stanąć dziś w Grodnie. Po południu dobrze odiachałem do Łabna.

12 W Łabnie. Był u mnie pan Poc Chorąży Nadworny Wielkiego Xięstwa Litewskiego, który prowadzi woysko lewego skrzydła do Króla Jego Mości y późno odjachał do Nowego-Dworu, gdzie poszła chorągiew husarska Jmpana Kanclerza Wielkiego Xięstwa Litewskiego. —. z rana

pogoda, po południu deszcz przepadł.

13. Rano powróciłem do Grodna, zastałem Jmć siedzących Biskupa Żmudzkiego, pana Podkanclerzego, pana Podskarbiego Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Zasiadaliśmy y naypierwey po propositiey czynił relatię Jmpan Podkanclerzy Commissiey Wileńskiey woyskowey. Jmpan Podskarbi też dawał informacią co się dzieie w skarbie y iak wiele winno woysku etc. Iusz pozno żyd Faisiów powróciwszy z Warszawy oddał mi listy od syna y od Pudłowskiego; oznaymuie mi syn że się wesele pana Sobieskiego odprawowało die 5 Julii a Król Jegomości miał do oboru wyjachać die 8a; że odebrali pieniądze od pana Boratyńskiego flor dwieście, od trebacza flor sto trydzieście. — z rana mgła wielka, gorąco; po południu deszcz spory z grzmotem, błyskaniem y trzaskaniem.

14. Ludowisia zachorzała. Zasiadaliśmy; panowie posłowie woyskowi odprawowali poselstwo swoie, naznaczyliśmy deputatów z senatu et ex equestri ordine do przeyrzenia co należy do convocatiey. Declaracie do iutra odłożono. — z rana trochę deszcz przepadł, dzień pogodny, ciepły.

15. Zasiadaliśmy iusz po południu y aże do usmey siedzieli. Czyniono relatią z instructiey woyskowey y insze materye traktowano. Poszta przyszła z Warszawy; niemiałem od syna listu, przyszła iednak wiadomość że Król Jegomości bywszy w dowcie na Pradze, wyjachał die 10 Julii do Oboru; w Piątey-Łęce immediate przed wyiazdem trebacz zabił trebacza towarzysza; kuchnia Królowey Jeymości zgorzała w pałacu w Warszawie, zaraz iutro po wyiezdzie Pańskim. — dzień pogodny, gorący.

16. Ranośmy zasiedli y skończywszy relatię instructiey ~~woyskowey~~ woyskowey, zaczęły się declaracye Województw, które odprawiły się po Grodzieński powiat; siedzieliśmy do godziny czwartey.

Pierwszy paroxyzm Ludowisi febry. —. z rana pogoda, od południa deszcz przez dzień.

17 Zasiadszy o godzinie dziesiątej, asz do godziny w pół do ósmey siedzieli y skończyli declaracie wszytkie. —. bardzo rano deszcz spad spory, y w dzień padał, potem pogoda.

18. Declaracie stanęły. —. był deszcz spory tego dnia.

19. Byłem na bankiecie u Jmpana Woiewody Smolińskiego, gdzie wszyscy byli; ieno Jmxiądz Biskup Żmudzki, pan Woiewoda Wileński, pan Podkanclerzy Wielkiego xięstwa Litewskiego odiechali do pani Wołowiczowey Stolnikowey Litewskiey. —. w nocy był deszcz y w dzień spad spory, potym pogoda y chmurno czasem.

20. Zasiadszy po południu zaraz, siedzieliśmy asz do zmroku y przeczytawszy y umoderowawszy wszytko cośmy namówili; podpisanie y samą conclusią odłożyliśmy do iutra — Pisałem do syna do Dworu. —. dzień chłodny, czasem chmurny, czasem pogodny.

21. Popisawszy conolwiek postanowiliśmy miedzy sobą iusz nieczytaiąc podpisaliśmy wszyscy to postanowienie, w przód panowie Senatorowie, po nich ia iako Marszałek poselski, a potem panowie posłowie według Woiewództw y powiatów; panów posłów też woyskowych dawszy rescript odprawiliśmy — Do Króla Jego Mości posłów obraliśmy, z Senatu Jmą xiędza Biskupa Żmudzkiego, Jmą pana Woiewodą Połockiego, a iam podał Jmą pana Ogińskiego Stolnika Wielkiego xięstwa Litewskiego y Jmą pana Obuchowicza Podkomorzego Nowogrodzkiego dla confirmacyey tego postanowienia naszego — Oraz podpisaliśmy wszyscy listy do Oyca świętego y do Kardynałów do Rzymu prosząc o kanonizacią Błogosławioneyo Jozefata Kuncewicza — Na ostatek dawszy zaraz dla acticowania w xięgach Grodzieńskich to postanowienie nasze, pożegnali-

śmy my Marszałkowie publicae; w kościele per Te Deum laudamus podziękowaliśmy Bogu naszemu, że nam dał tak skutecznie w zgodzie ten akt convocatiey odprawić – Pisałem do Jmci pana Kanclerza Wielkiego xięstwa Litewskiego, do Królowey Jey Mści y do syna, przez xiędza Małachowskiego. — . niemal przez noc y ku południowi srogi deszcz lał, y potem przepadał aż ku wieczorowi; była y pogoda pewno.

22 Była rada woyskowa panów Hetmanów, półkowników gdzie woysko obrócić y iako. – Juz pózno przyjachałem do Łabna gdziem zastał Ludowisią chorą bardzo. — . deszcz niemal ustawiczny, plugawe dni temi czasy.

23. Rano iachałem znowu do Grodna, tamże była conclusia consilii bellici u Oyców Dominikanów – Pan Hetman wielki odiachał po południu – Mieliśmy namowę u pana Podskarbiego z panami posłami woyskowemi ratione omyłki w rescripcie, że miasto dwóch czwierci, napisano trzy – iam odiachał zarano do Łabna. Oddano mi list od Jmpana Kanclerza Litewskiego de data 17 Julii z Kochów gdzie był y Król Jego Mści z woyskiem przeciwko panu Lubomirskiemu; oznaymuią że Król Jego Mści zgromadził woyska niemało; Lubomirski przysiągł związkowym y oni iemu, było ich dwadzieścia cztery chorągwie, ale odrywały się niektóre –

NB: Że on niemiał następować na Króla Jego Mości, a Król miał następić na niego y spodziewano się temi czasy rozprawy. – Oddał mi Mones list od pana Morykoniego y proszek curum purgans. — . Niemal ustawiczny deszcz; z rana pogoda, ale w wieczór niedym się przeworzył, srogi deszcz spad z burzą y potym padał.

24. Po południu dobrze, kozak przyiachał od Jmci pana Podskarbiego Wielkiego xięstwa Litewskiego, oraz z rescriptem panom woyskowym z convocatiey przepisanym ratione y z asignatią panom posłom tymże po tysiącu złotych na trzech – Odpisałem na list zaraz y podpisałem

to obie. — w nocy swoy deszcz spad z wichrem, i przez cały niemal dzień padał, czasem trochę pogody było y parno — w wieczór pogoda.

25 Świętego Jakuba — Łuniaza o złodzieystwo złapano. — z rana mgła wielka bardzo, że nie widać niebyło, potem chmurno, po południu deszcz przepadał, dzień ciepły, cichy, już późno deszcz padał, y grzmiało z błyskaniem.

26. Świętey Anny — Przyieżdżał pana Tyszkiewiczów czeladnik, o poszczędzenie rzeczy chłopowi iego przez Alexandra, odłożona sprawa do czwartku. — deszcz co raz przepadał, późno spory spad, grzmiało trochę; dzień wszytek ciepły.

27. Świętego Chrzysztofa — Przeszłey nocy zaćmienie widziane było miesięczne, między godziną dwónastey y w pół do pierwszey, trwało do wtorey z północy. — z rana pogoda, około południa y potem deszcz kilka razy przepadał, czasem spory.

28. Z rana pogoda piękna, po południu ze dwa razy deszcz przepadł trochę, mieyscami był y spory.

29. Puryszka powrócił z myśliwem y z ptakiem od pana Referendarza Litewskiego z Sokółki, oddał mi respons y niektóre pisma acta convocatiey przeszłey. — Ludowisia barzo chora była, którą proszek złoty operował dobrze. — dzień pogody piękney, gorący, po stronach grzmiało y chmurzyło się, znać że y deszcz padał, tu nie był nie.

30. Illya Ruski. — dzień pogodny, gorący.

31. Pan Mądrzi odiachał po południu, pisałem do królowej Jej Mości, do sędzia Małachowskiego, do pani Podkomorzyney koronney, do syna y do Radłowskiego — Król Jego Mość złączył się z woyskiem pod Sewastowem die 19 Praesentis, y miał iść na Zawichost przeciwko panu Lubomirskiemu. — z rana mgła wielka, potem dzień pogody piękney, gorący z wiatrzkiem wschodnim.

Augustus.

1. Z rana chmurno, o południu deżdż spadł srogi y potem znowu padał, y zaś pogoda.
2. Porciuncule. — z rana chmurno, czasem pogoda, od południa deżdż co raz.
3. Dzień pogodny, czasem chmurny; deżdż niebył jednak.
4. Swiętego Dominika. — w nocy deżdż, z rana trocha pogody, potem deżdż, po południu srogi wicher ze dżdżem wielkim asz ku wieczorowi dzień zimny, wietrzny barzo.
5. Panny Maryey śnieżney. Iusz ku wieczorowi przyjachał ziądz brat z kapituły z Krakowa, będąc Gwardyanem Grodzieńskim naznaczony. — noc zimna, z rana piękna pogoda, po południu deżdż co raz przepadał y zaś pogoda; przeszkadzało do żniwa. Iusz w nocy sroga chmura z błyskaniem niezwyczaynym, z grzmotem, z burzą srogą, y deżdż spadł spory.
6. Dał mi znać pan Chorąży Grodzieński że umarł pan Mieczyński Marszałek Wilkomirski w Wilnie die 1 Augusta, zarazem posłałem o Wasilkowską dzierżawę prosząc Króla Jego Mości Puzynkę, który wyjachał dziś po iedenastey godzinie zaraz do Dworu. Pisałem do Jmpana Kanclerza Wielkiego Xięstwa Litewskiego, do pana Podkomorzego Koronnego y do syna.

Iusz ku wieczorowi przysłano mi list z Grodna od syna, który ieszcze die 4 praesentis poczta przyniosła, de data 27 Iulii z Niska, mil cztyry od Sędomirza gdzie Król Jego Mości był na ten czas z woyskiem przeciwko Lubomirskiemu, który pomykał się z swoiemi ludźmi co raz, jakoby uchodząc, żeby niezżył woysko Królewskie; ale y Król Jego Mości pomykał się za nim chyżo. Woysko Koronne w związku więtszym zostaiące, stało na ten czas obok z Królem Jego Mością, a wiązało się przy Lubomirskim. — dzień pogodny, chłodny ie-

dnar deżdż ze dwa razy przepadł.

7. Xiądz brat odiachał rano do Grodna na Gwardyaństwo. Xiądz Samuel po południu odiachał do Nieświża na lectorstwo. — . dzień wszytek czasem chmurno, czasem pogoda piękna, iuz późno barzo spad deżdż spory y padał długo.

8. Dzień mięszaney pogody, około południa spad deżdż spory. zimno przez dzień.

9. Z rana mgła wielka, potem pogoda.

10. Świętego Wawrzyńca. NB: Naleziono załom [: to jest czary:] w życie dwornym Łabenskim od Tyszców, y w dołek wykopany ktosami żyto wetknione, y powiązane w kilku mieyscach, tego nietykano się, ale żęto w koło a to zostawiono. — . dzień pogodny, ciepły, raz jeno wicher przypadł niedługo był.

11. Jezdziliśmy patrzć na ten załom żyta w pole, y naleźliśmy że właśnie czarowano, bo węzłami żyto powiązano na wschód y na zachód. — . dzień pogodny, gorący, po południu przed nowiem właśnie, deżdż trochę przepad kilka razy.

12 Xiądz Franciszkan przyjachał z Grodna, po mszy Świętey odprawił exorcism u tego załomu, który zakopawszy, kamieniami zawalono; owar y we dworze wszędzie exorcismy czytał. Iusz ku wieczorowi szła chorągiew piesza pana Krayczego Wielkiego Xięstwa Litewskiego, prowadził kapitan pan Woytakowski, stanęli w Puszkanach. — . dzień pogodny, ciepły, z częstemi iednak chmurami.

13. Jachaliśmy rano do Grodna, gdzie był seymik tameczny relacyiny z convocatiey, y obrano deputatem na Trybunał Skarbowy Pana Podkomorzego Grodzinskiego; poborcami zaś do pierwszey raty pan Micuta, do drugiey raty pan Nowicki.

Oddano mi z poszty list od xiędza Małachowskiego de data 8 Augusta z Warszawy; w którym oznaymuie że Król Jegó Mość przeprawował się przez Wisłę pod Opatowem, woysko zaś Lite-

wskie przeprawiło się pod Porzywownicą przez Wisłę, a pan Lubomirski przed tym się przeprawił y stał pod Wieliczką z swoim ludem. _ Powróciłem późno do Łabna. —. w nocy srogi deszcz spad, dzień wszystek wilgotny, czwar deszcz przepadał, ciepło barzo.

14. Sądziłem Łukasza o złodziejstwo, zasiadali pan Gniewiński pan Kniażyeni y pan Pudłowski, osądzono go na gardło, za przysięgą actora który przy tem dochodził szkody _ Po południu iachałem do Grodna, gdziem na nieszpór ziachał y nocowałem. —. w nocy y z rana deszcz mierny padał, po południu pogoda, gorąco.

15 W Niebo wzięcie Nayświętszey Panny _. Odprawiliśmy nabożeństwo w Grodnie, po nieszporze odjachaliśmy y przyiachali późno do Łabna _ Na przeworze zireśmy tam przyiachali katas krawca mego y Zawackiego, z czeladnikiem pana Sopocka, Pisarza Grodzkiego. —. z rana mgła srogo y chmurno, o południu deszcz y spad wielki y długo, potem chmurno barzo _

16. Dzień pogodny, ciepły; wieczór zimny.

17. Posłałem rano listy na posztę do Warszawy, pisałem do xiędza Szczuki proboszcza Warszawskiego, y do pana Młodzkiego _ Pan Stawogurski przyieżdżał w sprawach pewnych, odłożyłem na niedzielę u Oyców Franciszkanów; po południu odiachał _ Łukasza o złodzieystwo poprzysiągł chłop pana Tyszkiewiczów, od którego y list miałem _ Xiądz z Zalesia przyiachał późno, a xiądz brat zostawał z nami. —. deszcz aż y po południu z godzinę nalał srodze, ku wieczorowi pogoda, zimno _

18. Przyieżdżał Chołoniewski na służbę do mnie, a osobliwie na urząd do Łabna, że żonaty dałem tę condicią, żeby gdzie żonę accomodował, a sam iesli chce z chłopcem iędno zostawał, y ma za tydzień powrócić z Zapuszcze _ Xiądz brat do Pawłowicz, a drugi xiądz do Grodna odiachali _ Miano Łukasza złodzieia skarać, ale dla nabożeństwa iego do iutra odłożono, a dziś disponował się; przy—

wieziono y mistrza z Grodna - Odpisałem do pana Tyszkiewicza, kazawszy chłopowi oddać rzeczy pokradzione od Łukasza -

NB: Sam tey nocy y przez dzień ciężko chorzał, w nocy na kolkę z wiatrów swoich, rano womity y przez dzień dissenteria - . dzień pogodny, wietrzny, czasem chmurno -

19. Sam przecię chory barzo - Łukasza obieszono za iego złodzieystwo, rano - Xiądz brat przyjechał pozno. - . w nocy srogi deszcz spad, y grzmiało barzo, z rana chmurno barzo, potym to pogoda, to chmurno, ciepło.

20. Dzień pogodny, czasem wielkie chmury przechodziły, o południu deszcz trochę barzo pokropił -

21. Raniuchno przyniesiono mi listy z Grodna które wczora poczta przyniosła z Warszawy - Odebrałem listy od xiędza Małachowskiego y od pana Młodzkiego z Warszawy de data 16 praesentis; a od Syna z pod Mstowa o mil półtory od Częstochowey, de data die 10 Augusti - pisze, isz Lubomirski barzo spieszno przed Królem Jego Mości uchodzi, że Król Jego Mości po mil siedmiu uchodzi goniąc go, ale umknął się ku Wielkiey Polszcze, maiąc nadzieję że z tamtąd będzie miał posiłki y od szlachty, tak tesz od zięcia Krasnego, Król Jego Mości z iardą y piechoty część rozebrawszy między tą postępował za Lubomirskim etc. - Oddano mi list y od pana Alexandra Sopocka pisarza Grodzkiego Grodzinskiego, strony czeladnika posieczonego, odpisałem zaraz - Przyszła tesz wiadomość że pani Wileńska Chodkiewiczowa umarła. - . w nocy y z rana sroga myta, potem pogodno, po południu dobre deszcz, potem trochę pogody y zás chmurno y deszcz co raz.

22. Żyta dożęto tu w Łabnie - Chwała Bogu - . - . dzień częściey pochmurny niżeli pogodny y grzmiało z rana, y deszcz kilka razy przepadał spory.

23. Byliśmy u Franciszkanów; pan Stawoguski miał być dla ugo-

dy y niebył. Oddano mi list w Kościele od pana Emanuela Brzostowskiego de data 20 Augusta z Różaney; oznaymuie że ko-zacy powadzili się z moskwą y chcą zostawać przy Królu Jego-Mości do którego y posłowie szli od nich przez Lublin etc: etc:. Odpisałem po południu. Jusz późno przysłano mi list od Jmpana Kanclerza, pisany die 1 Augusti z oboru pod Paduin. — dzień pogodny, gorący, czasem chmurno; przed wieczorem spad deszcz spory.

24. Swiętego Bartłomieia. O trwogach od moskwy w Wilnie były wieści, pisał y pan Referendarz o tem, ale niebyło nic pewnego. — dzień mięszaney pogody, od wieczora deszcz y w noc padał.

25. Z rana zimno, dzień pogodny, czasem chmurało się trochę.

26. Po południu byłem w polu. — dzień pogodny, gorący, czasem chmurno, o południu deszcz troszeńkę pokropił.

27. Byłem w polu trochę z ptakiem. — z rana sroga mgła, potem pogoda, gorąco.

28. Niebyło jeszcze z poczty listów. — dzień wszytek niemal dżdżysty, osobliwie z rana wielki spad, kilka razy, z wiatrem sporym południowym; ku wieczorowi pogoda, chłodno.

29. Po południu zaraz przyjachał pan Gniewinski, od pana Pisarza Grodzkiego w sprawie o porzucenie czeladnika iego. Posyłałem na pocztę dowiaduiąc się, ale ta nieprzyszła jeszcze y żadnych listów niebyło ode Dworu. — dzień pięknej pogody, z wiatrem miernym chłodnym.

30. Przyszła wiadomość de data 14 praesentis że pod Kaliszem dosżed pan Pisarz Wielkiego xięstwa Litewskiego woysko Konfederatów przy panu Lubomirskim zostaiących, ale dali wstręt, że aże do woyska Jego Królewskiey Mości z tym podiazdem we trzydzieście chorągwi ustąpić musieli bez szkody, ab utriusque iako inter cives; potem pan Lubomirski uszykował woysko; nieradzono Królowi Jego Mości komonnikiem bez piechot dawać potrzeby, on tesz trochę postawszy poszed ku Głuchowu. — z rana srogi deszcz spad, potem trochę przepadał, po po-

łudniu pogoda piękna, chłodno.

31. Frater Josaphath a Boni carmelita discalciatus (: Tyszkiewicz :). Styrtę żyta złożono. — dzień czasem barzo chmurny, czasem pogodny, a lubo się na deszcz srodze zanosiło, niebyło jednak.

September.

1. Swiętego Idziego: początek siewby żyta. Rano oddano mi list od pana Monesa de data 30 Augusti z Wilna, przez pocztę: oznaymuie że Chowański czatami popaliwszy niektòre mieysca w Bracławszczyznie, z pod Druie most spuścił pod Dynembork, tam y sam z woyskiem we 12m poszedł, a nasz Jmpan Hetman polny woysko ma gromadzić w Kobylnikach etc... — zrana na deszcz padał mierny, od południa pogoda, gorąco.

2. Przed południem deszcz dobry y długo padał y po południu potem się trochę wypogodziło.

3. Dzień piękney pogody z wiatrem chłodnym, czasem gorący dzień.

4. Rano przyszły listy z poczty od Jędrzeja Szczuki de data 29 Augusti z Warszawy, oraz y wiadomości o progressach Jego Królewskiey Mości z panem Lubomirskim; summa rei, że na prośbę Konfederatów dał Król Jego Mość fryszt na osiem dni pod Kaliszem do recollectiey y posłali oni do Królowey Jey Mości dwu towarzystwa, a pan Lubomirski syna swego pana Starostę Spiskiego, y pana Niemierzyca prosząc o intercessyą do Króla Jego Mości. Ci posłowie stanęli w Warszawie 29 Augusta. Oddano mi tesz list y od pana Młądzniego de data 23 Augusti, który w ten czas odieżdżał do Króla Jego Mości do obozu, od Królowey Jey Mości. Rano contractowałem z panem Baranowiczem o maiętności Strubnę, y zgodziłem się za złotych tysiąc dwieście, który odiachał o godzinie dzie-

siątey, a ia tesz do Grodna y powróciłem pózno do Łabna. —. dzień bardzo pogodny y srodze gorący.

5. Z rana y na wieczorowi pogoda gorąco barzo, potem powstała burza, grzmiało y deszcz troche pokropił, płyneło się choć słońce swieciło.

6. Przyiachał Paryszka prze szłey nocy od Króla Jego Mości, oddał mi listy od Jmpana Kanclerza Wielkiego xięstwa Litewskiego w którym oznaymuie, że Wasilków oddano panu Pacowi Chorążemu Nadwornemu Wielkiego xięstwa Litewskiego; oddał mi tesz list od syna y od Radtowskiego. Odiachał Króla Jego Mością w Kaliszu, a pan Lubomirski stał z woyskiem za Baranowem; interim traitoważ miano około uspokoienia. —. dzień wszytek pogodny z wiatrem zimnym.

7. Iam iachał z xiędzem bratem do Grodna, kędy godziłem y poyodziłem z drugiemi jchmościami, pana Chorążego Grodzinskiego z panem Grotkowskim y za poruczenie Czeladnika pana Sopoćkowego od moich pomiarkowałem za złotych trydzieście. Z panem Stawoguskim przypadła sprawa, ale wziął na copiie pozwu do dnia trzeciego, ieżeli będą się roczki sądziły to zaraz zim secum to na przyszłych, sine citatione non respondere ale skończono Roczki. Potem odjechałem do Łabna. Putki Jmpana Starosty Zmudzkiego przechodził tędy. —. dzień pogodny ale z srogim y zimnym wiatrem.

8. Narodzenia Nayświętszey Panny. Oddano mi tesz list od pana Monesa z Wilna de data 6 Septembris; oznaymuie że Chowański zbił most na Dźwinie pod Dinemborkiem y obu stron ufortyfikował; że Kurlandyą pustoszy ogniem y mieczem; że była trwoga w Wilnie znowu, ale uciszyło znowu; że pod Kokenhausem opalili przed-mieście szwedzi.

Chorągiew biała Jmpana Starosty Zmudzkiego stała w Korobczycach, a tu całe ochronili Łabna z osobliwey discretiey pana Sielawy commendanta, do którego pisałem dziękuiąc przez czeladnika.

pana Pustowskiego. Przyiachał tesz moskal Krasinski do Grodna, który iescze pod czas Commissiey naszey tractatów z moskwą ozwał się z swoią ku Królowi Jego Mości życzliwością, przedaiąc się na imię Jego Królewskiey Mości. — z rana wiatr wielki barzo, zimny srodze, czasem chmurno, że y deszcz trochę zropił; czasem pogoda, po południu grzmiało barzo y deszcz spory, potem przepadał często ciepło.

9. Dzień wszytek dżdżysty, czasem trocha pogody, asz y w nocy deszcz padał.

10. Dzień srodze wietrzny y zimny, czasem pogoda, czasem chmurno, ku wieczorowi deszcz spad spory y w nocy długo padał.

11. Oddano mi list z poczty od pana Młodzkiego, de data die 6 praesentis, z Warszawy, który pisze że sam był u Króla Jego Mości y odiachał go die 3 Septembris pod Sieradzem, a pan Lubomirski z woyskiem swoim był między Wieluniem y Bolesławcem, miał się przebierać ku Częstochowey, a Król Jego Mość miał ku zachodzii w oczy od Piotrkowa. Że tesz kozacy Zadnieprscy byli w poselstwie u Króla Jego Mości przyprowadziwszy dwu Moskiewskich Woiewód, prosili o Hetmana inszego mimo Teterę, y żeby woyska koronne niepostały w Ukrainie, a oni sami bronić się wszelkim nieprzyiaciołom mieli. Że woysko srodze strudzone goniąc pana Lubomirskiego etc. — dzień srodze wietrzny y srodze zimny, po południu trochę cieplej, ku wieczorowi deszcz pokropił trochę, wiatr iednak srogi zaczpe.

12. Chorągiew tatarska Sienkiewicza stała w Baranowiczach. — dzień niepogodny, często deszcz przepadał, ku wieczorowi spad wielki, wiatr zawsze srogi, zimno barzo y iak w iesieni.

13. Xiądz brat przyiachał rano, oddał mi list od pana Gnińskiego Jana z Warszawy, przyszła wiadomość że pan Starosta Spiski Lubomirski iadąc od Królowey Jey Mości, potkawszy posłańca od Króla Jego Mości,

odebrał listy y przeczytał y znowu mu oddał one. Że Cesarz Je-
go Mości deklarował panu Lubomirskiemu żeby niewchodził za iego
granice z ludźmi, chyba sam iako gość. Po południu pan Baranow-
wicz przyjechał, y dałem na oblig iego flor dwieście respective Stru-
bki nabytey; odpisałem zaraz do niego y do pana Scipiona, bo
tesz pisał. —. dzień wszytek czasem ze dżdżem, czasem pogoda,
nalato dosyć; wiatr mnieyszy y ciepley po południu.

14. NB: Pisze pan Mones isz przez extra ordynaryiną posztą pi-
sano, że Król Jego Mości woysko Litewskie y część Koronnego wyprawił
przeciwko panu Lubomirskiemu kommonikiem. Chowańskiego mło-
dego Piotra, pan Czarniecki z panem Salomonowiczem y z Tatar-
skiemi przydanemi chorągwiami dobrze wytrzepał pod Illukstą, ma-
iącego się ku Birżom, gdzie mu kilkadziesiąt człowieka ubito; ale
ledwo uciekł do Oyca, który go sekundował, ale dowiedziawszy się że
Jmpan Hetman polny następuie, w przód wozy za Dźwinę wyprawił,
y sam miał iść die 10 praesentis nazad tamże. A Jmść pan He-
tman Polny miał się ruszyć die 10 tesz praesentis z Lingmian
ku Dynemborkowi na Chowańskiego, albo potym w moskę. Z Rusi
białey cicho. —. dzień pogodny, deszcz iednak kilka razy zkropił.

15. W nocy mróz dobry biały, dzień pogodny, ciepły, cichy, ku
wieczorowi chmurzało się po trochę.

16. W nocy mróz że lód był na brzegach wód, dzień pogodny
z wiatrem zimnym miernym.

17. Noc zimna barzo, dzień pogodny, ciepły barzo.

18. Iusz nierano barzo przyniesiono mi listy z poszty Warszewskiey
de data 12 praesentis od xiędza Szeruxi y od pana Mądrskiego, o-

raz nowiny nieszczęśliwe barzo. – Że podiazd Jego Królewskiey Mości który był we dwa tysiące ludzi poczęści rozproszyli confederaci y ludzie pana Lubomirskiego; pod samą Częstochową (: gdzie się była dla ochrony starszyzna udała, ale xięża niechcieli puścić, ani odstrzeliwać :) wzięli pana Połubinskiego Pisarza Polnego Wielkiego Xięstwa Litewskiego, który był commendantem nad ludźmi Jego Królewskiey Mości; wzięto pana Paca Chorążego Nadwornego Wielkiego xięstwa Litewskiego; pana Bonifacego Paca; pana Kominiq Rotmistrza Raytarskiego y sześć dziesiąt raytaryey królewskiey; pana Żurawskiego Podkomorzego Drogickiego, pana Opalinskiego Starostę Srzemskiego, pana Bryona y inszych siła naszych nabrano; nieuyszło ledwo pięćdziesiąciu. – To się stało die 4 Septembris. – Z tamtey strony przed tym zniesli Królewscy do szczętu cztery chorągwie, a dwie rozproszyli y wzięli chorągiew pana Podstolego Koronnego. – W koniach y rynsztunkach ludzi Jego Królewskiey Mości wielka szkoda. – Król Jego Mość postępował za panem Lubomirskim z woyskiem, który uchodzi iako y przed tym. – Byłem w polu. –. dzień taki iako y wczora pogodny.

19. Juz pozno przyniesiono mnie list od pana Referendarza Wielkiego xięstwa Litewskiego, gdzie y copią tychże wiadomości o klęsce woyska Wielkiego xięstwa Litewskiego od Lubomirskiego ludzi przysłał. – Stało się to die 4 Septembris pod Częstochową, ale dostada tam, że pana Paca Chorążego Nadwornego Litewskiego ~~[illegible]~~

* ~~lechaliter~~ [lethaliter] postrzelono y pana Bonifacego w rękę zacięto y że naszych litewskich bez miłosierdzia katowsko zabijali Koronni ~~[illegible]~~ rebellizanci y że pana Połubinskiego wzięto etc. –. –. noc ciepła, dzień pogodny y nad zwyczay gorący, w wieczór chmurzało się y zaś prętko pogoda. –

20. Dzień z rana mglisty, potem chmurno barzo, czasem y pogoda od południa y chmurało się czasem.-

21. Z rana y po południu pogoda piękna y ciepło, ku wieczorowi zachmurało się y deszcz spadł dobry, ciepły.-

22. Z rana drobny deszcz przez dzień prawie, mało kiedy trochę pogody, ku wieczorowi deszcz spadł wielki.-

23. List od pana Monesa oddano z Wilna przez pocztę dopiero, datę die 21 praesentis; oznaymuie że Impan Hetman Polny die 16 Septembris był pod Tyn Mieyszi, trzy mile od Dinemborku, a Chowański za Dźwiną ku Drui nieopodal naszego obozu; pan Hetman stara się żeby się przeprawić do nieprzyjaciela, a wyprawił pana Czarniawskiego y pana Salomonowicza, żeby mu w tył zaszli.- O iczyka trudno, lubo się przeprawiła chorągiew kozacka za Dźwinę, bo niewychodzą moskwa z obozu, w którym konie barzo zdychaią.—. w nocy długo deszcz padał; z rana mglisto y chmurno, a że po południu dobrze ku wieczorowi, wypogodziło się pięknie; dzień zimny barzo.

24. Iusz późno oddano mi list od pana Baranowicza, y quit podymnego anni 1659 z Strubni.—. noc zimna, dzień pogodny barzo ale chłodny.

25. Po południu oddano mi dwa listy z poczty Warszawskiey od Księdza Szczuki, ieden de data die 19, drugi die 20 praesentis y wiadomości z obozu Jego Królewskiey Mości y insze różne - Oznaymuią że więźniów wszytkich pod Częstochową wziętych mieli wypuścić; że się upokarzaią confederaci y spodziewaią się, że prętko będzie uspokoienie z onemi y z panem Lubomirskim, a był Król Jego Mość die 13 praesentis pod Sangrodem blisko Olkusza - Pan Lubomirski poszedł był

ku Wisle w góry, ale gdy o to był fremitus w woysku iego, tedy cofnął się nazad y poszedł ku Będrzyniu nad Szląską granicę. Do traktatów prowadził xiądz Biskup Krakowski, iako mi iest przysłana copia listu onego do Jmpana Kanclerza Wielkiego xięstwa Litewskiego. W Częstochowey tesz była inquisitia między xięzą, kto przyczyną że niepuszczono pana Pisarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego Polnego, gdy się retirował z woyskiem Jego Królewskiey Mości w potrzebie pod Częstochową. Ale sąd tey sprawy odłożono do inszego czasu; iednak praesidium swoie dał Król Jego Mość do Częstochowy a tamto za wartę dano etc: etc:. Potem przyniesiono mi list od Jmpana Podskarbiego Wielkiego xięstwa Litewskiego, gdzie prosi o lekarstwa na quartane, bo sama chora na nię. Odpisałem zaraz y posłałem co mogło być ex medicamentis glauberi. Zrana pogoda, od południa dészcz, czasem drobny, czasem y spory padał.

26. Posłałem z podymnym do Grodna. Byłem w polu. Z rana trochę chmurno, potem wszytek dzień pogodny, wietrzny, chłodny.

27. Xiądz brat przyiachał z Sokółki, przywiozł y obraz Nayświętszey Panny Cudowny, Budzki, który przez ten czas wszytek wygnania był przy panu Referendarzu Wielkiego xięstwa Litewskiego y tu u nas było nabożeństwo przy tym obrazie. Był y drugi xiądz, spowiednik panien Brygiden; tu y nocowali. Po południu przyiachał Szot z suknami, których kupiłem niemało. Pogoda przez dzień, ku wieczorowi, dészcz padał cokaz, wiatr zimny.

28. Xiądz brat odiachał do Grodna, wziął y obraz z sobą. Pozno powrócił Zawacki od Jmci pana Podskarbiego, oddał mi list y assygnatią na cztery tysiące złotych do pana poborcę. dzień chmurny, czasem

pogoda, deszcz trochę przepadł.

29. Swiętego Michała — Przyszła wiadomość że wszystkich więźniów pod Częstochową pobranych, wypuścił pan Lubomirski; z którym też y z związkowemi tractował sucreto. — z rana mglisto, czasem pogoda, od południa deszcz przepadał.

30. Posłałem o południu do Jmpana Podskarbiego Wielkiego xięstwa Litewskiego, Łasowskiego znowu, odesłałem y assygnacyą niezgodną y list pisałem — Iusz w wieczór oddał mi cursor móy, respons od pana Referendarza Wielkiego xięstwa Litewskiego; oznaymuie że iusz Krasińskiego odprawuie do Króla Jego Mości. — w nocy tak sroga burza y wicher, przed północkiem ieszcze powstała, że ledwo się budynki otrzymały; w dzień też srogi wiatr, a niezwyczayny prawie; zimny z częstym drobnego deszcza przepadaniem; czasem trochę słońce się pokazało. —

October. —

1. Rano oddano mi z poczty Wileńskiey list od Jmci pana Hetmana polnego, gdzie oznaymuie że Chowański uciekł od famam woyska naszego, przez trudne przeyścia lasami kommonikiem popaliwszy wozy ku Opoczce; y wyprawił za nim Jmcia pana Starostę Starodubowskiego w kilkunastu chorągwi y ochoczych ludzi, a sam niesred za moskwą. — z rana mgła wielka, potem pogoda, chmurno iednak, czasem słońce świeciło po trosze. —

2. Rano czeladź pana Obuchowicza oddała mi list od pana Mładzkiego, z Warszawy de data 25 Septembris — Oznaymuie że Królowa Jey Mości tego dnia, miała wyiachać przeciwko Królowi Jego Mości y mia-

to go czekaí w Radzieiewiczach, mil sześć od Warszawy; a Król Jego Mości miał tractować z panem Lubomirskim y z związkowemi pod Rawą — Że pan Krayczy Litewski umar y rozdano vacancie; Krzaiectwo panu Stolnikowi Litewskiemu; Oszmianę Jmci panu Pisarzowi Polnemu etc: —. — w nocy deszcz spad spory; dzień wszytek chmurny, chłodny, czasem drobny deszcz postrapiał —

3. Niemiałem przez posztę wczorayszą żadnego listu, iednak była wiadomość że miały być tractaty y że pan Lubomirski pozwolił na wszytkie puncta od Jego Królewskiey Mości y condicie podane — Późno oddano mi list od Jmci pana Podskarbiego Wielkiego xięstwa Litewskiego de data die 1 Octobra, oraz y assignacią inszą na cztery tysiące złotych — Pisałem późno do samey Jey Mości pani Podskarbiney, ratione choroby iey na quartannę. —. dzień wszytek całe chmurny, y barzo zimny —

4. Dzień chmurny, zimny, czasem pogoda —

5. Rano był u mnie pan Marszałek y pan Pisarz Ziemski Grodzienski, y Stanęło że pan Stawoguski ma daí Fiedorkowi za zbitenie flor ~~pięć~~ pięćdziesiąt, a czeladnik który zranił ma siedzieć trzy dni na wieży —

NB: przyszły niektóre nowiny etc: —. — z rana mróz dobry, dzień zimny, pogodny.

6. Posyłałem po pieniądze do pana Poborce —. — w nocy mróz wielki że na kałużach tarmanina była; dzień pogodny, zimny.

7. Dzień takisz iako y wczora —

8. Dzień wszytek barzo ciemny od mgły, wodney, mało co widać było; z rana deszcz trochę skropił —

9. Pisałem do Jmci pana Podskarbiego znowu rano — Pieniądze

przywieziono od pana Krzysztopha Micuty poborce powiatu Gro-
dzieńskiego flor cztery tysiące ad rationem quoty że dwoygo po-
dymnego na commissyią moskiewską, które z wielką barzo tru-
dnością oddał pan poborca y to flor pięć set szelągami Ryskiemi
z tey summy oddał.

Oddano mi tesz z poczty Warszawskiey list od xiędza Tyszkie-
wicza Carmelity; oznaymuie że pod Rawą niedoszła ugoda Kró-
la Jego Mości z panem Lubomirskim, który poszed pod Kalisz zno-
wu. — . dzień wszytek tak barzo mglisty, że zgoła nic niebyło
widać na podworzu.

10. Dzień wszytek iako wczora, z rana wilgotno, poźno wiatr.

11. Dzień pogodny, wietrzny, miernie chłodny.

12. Oddano listy od pana Referendarza Wielkiego xięstwa Litewskie-
go y wiadomości niektóre. — . dzień pięknej pogody z wiatrem,
miernie chłodno; od wieczora zachmurzało się; wichozi wielka iakaś.

13. Jusz poźno oddano mi listy z poczty Warszawskiey od xiędza
Szczuki, oraz puncta namówione z panem Lubomirskim y
z związkowemi, de data die 6 Octobris z któremi iachał pan Bioyko-
wski do pana Lubomirskiego, ale z obu stron te puncta zgodnie u-
miarkowane in praesentia xiędza Arcy-Biskupa Gnieznieńskiego y dwo-
iy Biskupów Krakowskiego y Chełmskiego. Z Wilna tesz poczta
przyszła, y oddano mi listy od Jmci pana Hetmana Polnego z Tyn
Mogiły, przysłał tesz copiie gramoty Naszczokinowego listu y re-
sponsu swego na ten list. — . z rana mgła wilgotna, chłodno,
po południu wiatr ciepły, poźno deszcz wropił.

14. Nieszczęsliwy dzień, bo mię w polu koń na stoie przechylił, zem od swo-
giego boku wzyja omdlał barzo, y teraz wielki ból cierpię. Wina xiądz
brał od winników z Dukli dla mnie stargował. — . dzień barzo pogodny, cie-

pły z wiatrem miernym.

15. Wina beczek dwie kupionych za flor czterysta dwadzieścia przywieziono z Grodna. Cyrulik przyjechał w wieczór, od pana Gabryela Cyrulika posłany z smarowaniem y z plastrami y zaraz mi to na noc applikowat. — z rana trochę pogody, potem deszcz przez dzień przepadał.

16. Żyd z miodem z Lipska przyjechał. Był pan Gabryel Cyrulik y odjachał, iam chory. — dzień wszytek chmurny, z wiatrem zimnym.

17. Chorym na krzyż, puszczano mi krew z obu żył krzyżowych u nóg obu. Oddano mi respons od pana Referendarza Wielkiego xięstwa Litewskiego z Sokołki, który dziś miał iachać do Rosi: przysłał mi copią rescripta Iego Królewskiey Mości przez panów posłów naszych z convocatiey posłanych. — w nocy przymrozek dobry, dzień pogodny zimny.

18. W Rosi miał być dziśia Imci pan Woiewoda Wileński dla coniunctiey syna swego starszego z panną Starościanką Żmudzką. — dzień zimny; po połudnu śnieg padał po dwakroć.

19. W nocy mróz był, przez dzień niemal śnieg padał mokry, y okrył dachy w wieczór zginął y wypogodziło się, marzło dobrze.

20. Zażyłem panaces auros gran sześć, ale mię śledziona barzo bolała przez cały dzień. Rosi Michałowskie skończono w Grodnie. — w nocy śnieg trochę zpad mokry, z rana y w dzień barzo zimno, z wiatrem ostrym; iusz w nocy deszcz.

21. Cyrulika odesłałem rano. Pogodziłem pana Michała Stryinaszkiewicza o zranienie przez Kłonowskiego z Adamowicz. Oddano mi list od pana Monesa z Wilna, pisany de data 19 Octobris. Oznay-

muie że goniec moskiewski iusz był w Minsku die 12 praesentis. Że Szwedzkie woyska wysiadły z morza w Pomorskiey ziemie. —. dzień chmurny z rana y deszcz padał, zimno, potem pogoda, wiatr ucich y ukryło z zimnie.

22. Przyieżdżał pan Wołkowicki na stwbę, ale niezdał mi się, iako niemaiomy. W południe oddano mi list od Jmci pana Podskarbiego Wielkiego xięstwa Litewskiego, który mi przysłał copią listu Jego Królewskiey Mości do siebie pisanego, strony prowisiey commissarskiey. odpisałem zaraz. —. w nocy przymrozek, z rana piękna pogoda, po południu deszcz padał niewielki; dzień ciepły.

23. Poczta barzo rano przyszła z Warszawy do Grodna; oddano mi list y wiadomości od xiędza Szczuki, pisze data die 18 praesentis że król Jego Mości [: poniewasz pan Lubomirski wziął od którego z sąsiadów naszych na przedłużenie woyny dziewięć tysięcy czerwonych złotych, y dla tego rozerwał tractaty :] die 16 praesentis z pod Rawy poszed znowu przeciwko zwiąpskowym, a królowa Jey Mości powróciła do Warszawy die 17 praesentis. —. w nocy mróz spory, z rana pogoda, po południu wiatr, śnieg ze deszczem asz do nocy, dzień barzo zimny wszytek.

24. Dzień wszytek chmurny, zimny barzo, w wieczór wiatr zwoyi powstał zimny y deszcz troche padał.

25. Rano oddano mi list od pana Referendarza Wielkiego xięstwa Litewskiego z Swiotki de data 24 praesentis; oznaymuie że w niedzielę przeszłą zaręczono Jej Mości pannę Starościankę Żmudzką Glebowiczównę za Jmcie pana Sapiehę Podskarbiego Nadwornego Wielkiego xięstwa Litewskiego w Rosi. Wesele die 16 May w przyszłym roku 1666.

Pisałem do Jmci pana Podskarbiego Wielkiego xięstwa Litewskiego przez xiędza brata, który tam iutro wyieżdża z Grodna, do Swistoczy. —. przede dniem y z rana deżdż spory padał, przed południem pogoda zimno miesne, aże w wieczor mroźno.

26. Miód rozsycono. Zażyłem panaces antimonialis gran 4 która barzo dobrze operowała. Dano nam znać że Maria w Klasztorze barzo chora była wczora na gorączkę zaraźliwą. —. w nocy mróz spory, dzień pogodny, zimny barzo z wiatrem.

27. Niebyło mrozu, dzień chmurno pogodny, miesnie zimny.

28. S. S. Symona y Judy. —. w nocy był przymrozek, dzień pogodny, chmurny, ciepły.

29. Czeladnia Jej Mści pani matczyn z warszawy przyiachawszy oddał mi list od pana Mądrskiego data die 20 praesentis; oznaymuie że syn Jan w Krakowie zostawa. —. mrozu niebyło, dzień chmurny, ciepły, od południa y przed samym deżdż czasem drobny, czasem spory.

30. O południu oddano mi listy z poszty oraz z Wilna od Jmci pana Hetmana Polnego y od pana Monesa de data die 26 Octobris; z Warszawy od xiędza Szczuki y od pana Cinanego de data die 26 Octobris; oddano tesz od Pudłowskiego de data die 22 Septembris z Barwoldu, gdzie oznaymuie że syn Jan chory od dnia 15 Septembris zostawa u pana Samuela Rusieckiego. Ta poszta przyszła wiadomość, że zwiąskowi niechcą rozwiązać się przed seymem, a proszą o ćwierci dwie y o consistencie zimowe. Do pana Lubomirskiego ex consulto posłano xięży Biskupów Krakowskiego y Chełmińskiego żeby z nim tractowali.

Pisza też że Król Hiszpański umarł, testamentem uczyniwszy regentem matzonkę y sześciu consiliarzów, a syna in infancia zostawił, in casum iego śmierci iako barzo słabego uczynił successorem wszytkich Królestw swoich córkę młodszą poślubioną Cesarzowi Chrześciańskiemu, oddaliwszy starszą Królowę Francuzką, której Brabancia de iure należy; z tąd spodziewaią się wielkich w Chrześciaństwie rozruchów; iakosz w Rzeszy Niemieckiey apparat woienny pokazuie się.- Pisza y to, że xiąże Brandeburskie uczynił ligę z Hollendrami przeciwko Angelczykom y iusz w Królewcu okręty Angielskie naładowane towarami zaareztowano.- Pisza że goniec moskiewski z Minska wyszedł do Króla Jego Mści die 22 Octobris. Był u mnie Romanowski od pana Krasinskiego przedawczyka moskala, że sam iutro tu ma być z Sokółki.—. z rana deszcz sporzy aż do południa z wiatrem, ku wieczorowi wypogodziło się pięknie, dzień niezimny.

31. Pisałem do Jmpana Woiewody Smolinskiego y do pana Monesa, alem tych listów niedawał, bo pan Krasinski nieprzyiachał z Sokółki, przez któregoż miałem dać do Wilna te listy.—. nie było mrozu, dzień chmurny, pogodny, niemnie zimny; czasem deszcz trochę przepadł po południu dobrze.

November.

1. Wszystkich świętych.- Był u mnie pan Krasinski moskal który się przedał do Króla Jego Mści y odiachał pozno do Grodna.—.

w nocy mróz spory biały y kałuży pomarzły, gruda; dzień chmurno pogodny, rosa asz ku wieczorowi.

2. Hałas Chłoniewskiego y Puryszki idących z Grodna niewiedzieć z kim, którzy ich bić chcieli y obrażono trochę Chłoniewskiego. — . dzień chmurno pogodny, czasem z słońcem zimno; w nocy był przymrozek dobry.

3. Die 3 Novembris oddano mi z Wilna listy od Jmci pana Hetmana Polnego y kopie Naszczokinowe y list od pana Moneza. — . w nocy mróz wielki, dzień zimny barzo, y śniegu przypadło trochę.

4. W nocy wielki mróz, dzień pogodny, barzo zimny.

5. W nocy mróz, dzień pogodny, z wiatrem wielkim y srodze zimnym iak sród zimy.

6. Deszcz iako począł w nocy, to przez dzień cały padał y w nocy.

7. Z rana piękna pogoda, potem o południu zachmurzało się na ostatek deszcz trochę przepad, dzień ciepły.

8. Przyszła wiadomość że pan Lubomirski iechał w kilkuset koni do Wielgo polan których stało kilka tysięcy pod Pyzdrami y iakoby tam z niemi miał związek uczynić, ale iescze to niepewne rzeczy były — Pan Leszczyński Podkanclerzy Koronny niechciał przyiąć Uniwersałów Jego Królewskiey mości, iako director tych tam ludzi zgromadzonych — Dano nam znać że Kasia chora barzo w Klasztorze. — . w nocy mrozu niebyło; dzień pogodny, zimny mieznie.

9. Rano iechaliśmy do Grodna nawiedziaiąc Kasię y iedliśmy u pani Podkomorzyney Koronney; powróciliśmy pózno do Łabna gdzie zastałem listy od pana Referendarza Wielkiego Xięstwa Litews-

kiego; gdzie pisze iosz z Korony oznaymuiąc że Wielgo Polskie pospolite ruszenie przyjęło mile pana Lubomirskiego y z związkowemi sprzyięgła się szlachta unum velle, unum nolle; etc. etc. odpisałem zaraz pozno. —. dzień pogodny, mierznie zimny.

10. W nocy mróz dobry biały; dzień chmurny, zimny z rana, od południa mniey trochę, potem deszcz prepadał trochę y ukryło.

11. Swiętego Marcina. —. niebyło mrozu, z rana pogoda, po południu prepadał czasem deszcz drobny.

12. W nocy przymrozek, dzień pogodny z wiatrem zimnym.

13. Niemiałem żadnego pisania tą pocztą z Warszawy; ta iednak przyszła wiadomość, że Król Jego Mość stał pód Toruniem, tamże o kilka mil y Pan Lubomirski złączyły się z Wielgo Polany y niemiał intenciey do uspokoienia Oyczyzny buntuiąc szlachtę przeciwko Królowi Jego Mości. Pan Podkanclerzy Koronny z obozu ich wyiechał die 20 Octobris do domu y declarował niewchodzić w coniuratią etc. —. niebyło nic mrozu, dzień pogodny, ciepły.

14. Byłem w polu trochę. —. w nocy mróz spory, poranek zimny, od południa ciepło.

15. Od Jey Mości pani Podkomorzyney Koronney list mi oddano o pry gonicze, które portałem troie. —. w nocy przymrozek, z rana mgła, dzień chmurno pogodny, czasem z słońcem, niezimny.

16. Niebyło mrozu, z rana chmurno ze mgłą, potem piękna pogoda, ciepło.

17. Dzień z wiatrem chmurno pogodny, niezimny.

18. Pani rano iachawszy do Grodna, pozno z Kazia na czas z Klasztoru ią wsiądszy powróciła. – Byłem w polu ale nazęcia niebyło. —. dzień pogodny, czasem chmurno, po południu wiatr zimny.

19. Faisz był u mnie y porachował się o robotę wszystką; dałem

mu znowu robić parę urdeczek gończych z mego srebra. — . z rana śnieg spory mokry padał, wiatr; po południu deszcz przepadał. —

20. Poczta przyszła z Warszawy rano. — Oddano mi list od Siedra Srezuki de data die 15 praesentis, przysłał mi y dyaryusz tranzactiey z panem Lubomirskim, y że stanął pokóy w Koronie ex mente Jego Królewskiey Mości dnia 9 Novembris w polu pod Paterynem, mil trzy od Torunia. — Za co niech Bogu dobrotliwemu będzie wieczna chwała. — Pan Lubomirski za niedziel trzy ma wyiachać za granicę y tud cudzo ziemski ex nunc excautorare. — Gwiarskowi maią czekać w związku amnistiey z seymu, który Król Jego Mość obiecuie złożyć in Februario. — Byłem w polu. — . w nocy y z rania deszcz przepadał, po południu wypogodziło się pięknie, wiatr mierny zimny.

21. Ofiarowanie Nayświętszey Panny. — . w nocy mróz dobry, dzień chmurno pogodny.

22. Rano posłałem listy do Siedra brata, pisane do Jmci pana Kanclerza Wielkiego Xięstwa Litewskiego y do pana Referendarza, żeby oddał na pogrzebie Jej mości pani Wileńskiey na który iachał. — Żyd był z Tykocina, u którego pokupiłem niektóre rzeczy potrzebne. — . — . przez noc y przez dzień deszcz y w nocy znowu. — nalało.

23. Byłem w polu. — . w nocy y z rana deszcz, od południa chmurno pogodno.

24. Z rana śnieg trochę proszył mokry, chmurno zimno.

25. Świętey Katarzyny. — Oddano mi list od pana Monesa z poczty; oznaymuie że Hollendrowie opanowali morze, Anglikowie zaś w portach postangli z swoiemi flotami. — . w nocy śnieg y do południa padał że okrył ziemię dobrze y przymarzło trochę. —

26. Byłem w polu z rana bo była porosza, ale barzo złe pole, ostro zrodze. — . dzień chmurno pogodny, zimny.

27. Dragon Wiszniewski przyiachał; zmówiono po złotych sześć na ćwierć z koniem — Z poczty oddano mi listy z Warszawy pisane data 21 praesentis od pana Mładzkiego, od syna, od pana Cinackiego y od Pudłowskiego; oznaymuią że Król Jego Mość die 19 praesentis przyiachał do Warszawy; że goniec Mosniewski iusz stanął w Warszawie. — . przez dzień wszytek mgła sroga, y szadź padła, mroźno tesz barzo.

28. Markowski oznaymuie że iuż zieżdża z Bicków. — . przez dzień mglisto, szadź padała, zimno.

29. Adwent się zaczął. Xiądz był u nas. — . w nocy przymarzło, z rana śnieg prószył mokry, zimno, potem wiatr rozmaity.

30. Swiętego Andrzeia. Odesłałem listy na pocztę Warszawską, pisałem do pana Mładzkiego, do syna, do pana Cinackiego żeby dał dla syna złotych trzysta, y do Pudłowskiego. — . dzień pogodny, zimny, w nocy mróz był dobry.

December.

1. Posłałem Puzyznę do Wilna dla stanowiska. — . w nocy srogi wicher y dzień wietrzny, pogodny, mało z rana.

2. Listy oddano z poczty Wileńskiey od Jmci pana Hetmana Polnego y od pana Monesa, który oznaymuie że pan Komar powrócił od Cara y stanął w Mohilewie die 21 Novembris pewnie — A Commissya ma być z Moskwą in Januario, znowu w Zwierowiczach. — . w nocy był

deżdż spory, dzień pogodny mroźny.

3. Wozy wyszły w przód. —. dzień pogodny, mroźny.

4. Swiętey Barbary — Jam też wyiachał do Wilna na Trybunał skarbowy; przeprawiwszy się przez Niemen pod panem Kownackim przyiachałem nierano do Ozy gdziem musiał y nocować, bo udano było że nieman tu słusznego przewozu, tom się był udał ku Ozy, ale że tam barzo zły, tom się powrócił do tego pana Kownackiego; z tegoż karczmy nad przewozem pisałem do małżonki, przez chłopa który mię przeprowadzał. —. z rana cicho, potem wzoyi wiatr y śnieg, wiadł wielka barzo; wodze niepogodny dzień y droga niewczesna.

5. Rano wyiachawszy pokarmiłem w Ucieszy wiosce, nocowałem w Mereczu mil osiem. —. w nocy deżdż padał trochę, potem śnieg y przez dzień z wiatrem, wypad śnieg duży; w wieczór wypogodziło się, marzło.

6. Pokarmiłem w Olkanach, nocowałem w Klepaczach karczmie pana Braciszewskiego, mil osiem. —. w nocy śnieg padał, dzień pogodny niemnie zimny.

7. Popaszy trochę koni w Wace mil dwie od Wilna przyiachałem do Wilna o godzinie trzeciey z południa — Oddał mi pan Mones list od Jmci pana Kanclerza Wielkiego Xięstwa Litewskiego de data 4 praesentis z Serdney, gdzie oznaymuie że pan Podsędek Orzański pisał daiąc znać że commissya in Januario. —. przez cały dzień ieszcze w nocy poczawszy śnieg padał ustawicznie.

8. Poczęcia Nayświętszey Panny — Solennitas u Oyców Bernardynów — —. z rana śnieg trochę padał, dzień potem chmurny.

9. Zaczął się Trybunał Skarbowy — Obraliśmy Directorem Jmcie pana Podskarbiego Wielkiego Xięstwa Litewskiego; Pisarzem pana Pisarza Ziemskiego Wileńskiego; — Byliśmy wszyscy u Jmci pana Podskarbiego na

obiedzie. —— . z rana mroźno, potem ulżyło, dzień chmurny.

10. Przyszła wiadomość że frequenti senatu w Warszawie seym naznaczono die 17 Martii; seymiki przedseymowe die 3 Februarii. Chmielnicki dany na ręce pana Hetmana Zaporoskiego. Die 25 Novembris Piotr Dołhow goniec Carski miał audyencyą; po nim zaraz Dedesz Aga Poseł Hanski. Z Wielkiey Polski oznaymuią że się tam sprzysięga z confederatami etc: etc:. Mieliśmy sessyą, y postanowiliśmy securitatem sądów naszych y insze puncta. —— . z rana śnieg proszył do południa, potem słońce troche y znowu chmurno, dzień zimny.

11. Trzecie wołanie Trybunatu. Tylnośmy puncta namówione wczora przeczytali ad publicandum. —— . w nocy y z rana potężny mróz, pogoda, z południa ulżyło.

12. Zasiadszy małośmy się bawili, bo Jmść pan Marszałek Wielkiego xięstwa Litewskiego przybyszy prosił, żeby do poniedziałku sessyą y przysięgę iego odłożono, y tak się stało. —— . w nocy y z rana śnieg spory padał, po południu deszcz.

13. Przyszła poczta z Warszawy nocą, niebyło żadnych listów, iedno expeditie seymowe do Wielkiego Xięstwa Litewskiego przyniosła. —— . w nocy deszcz padał, z rana troche pogody, za się deszcz y śnieg mokry; w wieczór poczęło marznąć pogoda.

14. Poszła poczta rano: pisałem do xiędza Szruski, do syna y do Puchłowskiego, posłałem y Sobola do czapki synowi. Zasiadaliśmy na sądach; wprzód namowa była o strony monety; stało się, znieść się z Magistratem; dla gospód naznaczono deputatów zweryfikować. Potym Grodzy przywołano, do czwartku odłożono sprawę tym którzy nieoderwali się z delatami, ozwał się y pan Żmudzki w swoiey sprawie. Strony pensy Salarya tesz conclusum podzielić ieżeli w przypadnie. —— . w nocy

mróz y śniegu przypadło, dzień zimny y śnieg czasem padał.—

15. Zasiadszy sądziliśmy panów poborców, odłożono do czwartku żeby się calculowali; oraz maią się sprawić czemu nie wnieśli in tempore podatków.—. noc y dzień mroźne, pogoda, potem zelżyło, chmurno.

16. Jmci pan Kanclerz przyiechał na sądy— niedługośmy sądzili całe do iutra odłożywszy y na sposobów wynaydzienie żeby szła moneta, naznaczywszy deputatów, wstaliśmy—.—. przez cały dzień śnieg padał.

17. Mieliśmy sessyą u Jmci pana Kanclerza rano ratione monety; potem [illegible] zasiadszy sądziliśmy Grody o niepublicowanie delat y nieoddanie ich do skarbu in tempore; Non parentes legi condemnati in poenis earum—.—. w nocy mróz mierny; dzień chmurny, z południa zelżyło.

18. Rano zasiadaliśmy w kilku na sessyey u Jmci pana Podskarbiego circa practia rerum odłożyli do iutra; potem w sąde siedzieliśmy do pozna— Jmci pan Hetman Polny przyiachał.—. dzień zimny, chmurno pogodny.

19. Zasiadaliśmy ad practia rerum, znowuśmy odłożyli do lepszey informaciey— W sąde potem do pozna siedzieli in absentia panów Senatorów iedno przy Jmci panu Podskarbim— Przyiachał pozno Jmci pan Starosta Żmudzki.—. dzień taki iako y wczora.

20. Oddano tez list od pana Baranowicza że consens na Strubze otrzymał— Bankiet był u Jmci pana Kanclerza— Przyiachał tez Jmci pan Woiewoda Troski pozno.—. dzień mroźny, chmurno pogodny.

21. Świętego Thomasza— Pisałem do Jmci pana Woiewody Wileńskiego y do pana Jordana o uniwersały ochronne— Niezasiadaliśmy na sądach bo święto.—. dzień taki iako y wczora.

22. Zasiadaliśmy nierano.— Dzisia odpisałem do pana Baranowicza, że

na dzień 10 Januarii ziadę dla skończenia z Strubną. —. dzień zimny pogodny.

23. Byłem u Jmci pana Hetmana Polnego na Antokolu — Zasiadaliśmy y radzili pana Żmudzkiego Kasztellana o retentów pięć kroć sto tysięcy y kilkadziesiąt tysięcy; na calculatią odłożono. —. w nocy y z rana mroźno, od południa śnieg padał.

24. Vigilia do Bożego Narodzenia — Zasiadaliśmy wprzód my do taxy naznaczeni, potem w kole wielkim y sądziliśmy panów Potrców; Wileńscy przysięgli rotą ex constitutione Anno 1613 — Ustaliśmy przed nieszporem późnym. —. dzień z srogim mrozem pogodny.

25. Boże Narodzenie — Posłałem listy do małżonki moiey, gdziem ten posłał uniwersały na ochronę Łabna y na uwolnienie Strubni od chleba. Miałem u siebie panów synowców. —. mróz barzo potężny, dzień pięknej pogody.

26. Świętego Szczepana — Bankiet u Jmci pana Starosty Żmudzkiego — Po nabożeństwie zasiadaliśmy u Jmci pana Podskarbiego na calculaciey pana Żmudzkiego; odłożyliśmy do poniedziałku, dla sporządzenia lepszego. —. mróz potężnieyszy niżeli wczora, barzo przykre zimno.

27. Świętego Jana Ewangelisty — Miałem u siebie wiele gości — Przyszła wiadomość że pan Wulff artilleryey koronney magister umarł die 17 Novembris, y xiądz Kanclerz koronny chory. —. dzień niewypowiedzianie mroźny, chmurno pogodny.

28. Zasiadaliśmy na rachunkach pana Żmudzkiego — Tą pocztą przyszła wiadomość że pan Poznański Grzymałtowski, creował siedmiu consiliarzów w Wielgiey Polszcze y chce iakiś nowy regimen w Wielgiey Polszcze instituere. —. ulżył mróz y śnieg przepadał po trosze.

29. Pisałem do wielu y do małżonki y do Jey Mości pani Matki do Łabna po

słałem y copią Uniwersału do publikowania na sejmik Smolinski—

Zasiadaliśmy iusz niesano, sądzili panów Poborców, potym czytano list od Króla Jego Mości którym pozwala prolongować Trybunał do dnia 9 Januarii; na co y w kole y przed tym y teraz zgoda stanęła—

Oddano mi list od Króla Jego Mości, żebym na commissyą iachał moskiewską—

Tegoż dnia umar pan Jeleński Chorąży Brzeski na quartanę, w wieczór o godzinie szóstey; zaraz nawiedzałem—Zostawił syna z Wiszewiczowną sęsowicą moią, Marką we dwu leciech.—. dzień zimny barzo, wiatły szaga, zawierucha—

30. Siedzieliśmy y na taxie y na calculaciey pana Zmudzkiego, potem na sądach asz do godziny siódmey w noc—Pisałem do małżonki moiey, posłałem y kartę na ochronę Łabna od pana Szultyna Obersteru, przez żydów Grodzieńskich dirygując do Faiszą.—. dzień chmurny z wiatrem, czasem śnieg prószył, mierne zimno—

31. Z rana zasiadaliśmy na taxie ale niedługo, potem w kole wielkim; stało żeby grody na dzień 7 Januarii zapozwali wszystkich Ignobiles który od ziemi według convocatiey, nieoddali podatku uchwalonego—iusz na zmroku soluta sessio.—. przede dniem y z rana śnieg padał, potem chmurno, zresztą dobrze.—

Koniec roku 1665. który skończyliśmy ieszcze na wygnaniu, cum spe pokoiu przez traktaty z moskwą.—

Następuie
Rok 1.6.6.6.

Day Boże szczęśliwszy,
żebyśmy pożądany y
pożyteczny mogli otrzymać
pokóy w Oyczyźnie.

Dyaryusz Prywatny
Anno 1666
Który zacząłem w Wilnie-

Januarius.

1. Nowe lato- W Wilnie na commissyey- Byłem na obiedzie u Jmci pana Kanclerza Wielkiego xięstwa Litewskiego gdzie było siła ludzi zacnych.—. z rana mróz potężny, y śnieg przepadał, potem trocha zelżyło, zimno przecię-

2. Przyszła wiadomość barzo rano, że Paweł Sapieha Woiewoda Wileński, Hetman Wielki Wielkiego xięstwa Litewskiego umarł w Różaney die 30 Decembris Anno 1665 o godzinie nieszporney- Requiescat in sancta pace- Móy osobliwy dobrodziey in hoc exilio-

Zasiadaliśmy y sądzili różne sprawy- Deputowano na porachunek naszych commissarskich provisii ex anno 1661.—. z rana zimno y śnieg przepadał, po południu zelżyło-

3. Byłem na bankiecie u Jmci pana Woiewody Smoleńskiego z wielą Jchmościami.—. dzień z rana zimny, chmurny, a potym niemnieyszy w zimno-

4. Sądziliśmy okrutno barzo.—. śnieg duży padał, przez dzień zimno.

5. Była liquidacia ~~x~~ nasze commissarskie reszty u Jmci pana Podskarbiego- Zasiadaliśmy y sądzili niektóre sprawy- Exequie za duszę pana Woiewody Wileńskiego w Zamku.—. dzień pogodny, zimny z wiatrem.

6 Trzech Królów - Dialog u Oyców Jezuitów. —. dzień pogodny mroźny barzo.

7. Sądziliśmy asz do godziny siodmey w noc. —. przez dzień śnieg padał, iusz pozno deżdż spory.

8. Exequie odprawował Jmć pan Hetman polny za duszę zeszłego pana Hetmana Wielkiego, Wielkiego xięstwa Litewskiego u Świętego Kazimierza - Sądziliśmy asz do godziny iedenastey w noc sprawę pana Żmudzkiego; odłożono do commissyey woyskowey - Pan Białozor successor nieboszczyka xiędza Biskupa Wileńskiego, sprawiwszy się dowiod że przy nieboszczyku panu Gosiewskim Podskarbim Wielkiego xięstwa Litewskiego zostało Rzeczy-pospolitey pieniędzy sto piędziesiąt tysięcy -. —. z rana deżdż, potem śnieg, w wieczór mróz spory.

9 Pożegnawszy rożnych panów Senatorów y w kole, wyiachałem z Wilna o godzinie pierwszey z południa; popasawszy na Wace, nocowałem za mil dwie daley u Szlachcica - Jmć pan Hetman Polny dał się mnie trzech dragonów. —. przez cały dzień śnieg padał, wiadł, zawierucha srogą, iem wielkiego zażył niewczasu - W nocy deżdż spory.

10. Popasłem u Karpowicza Szlachcica, mil cztery uiachawszy drogą srodze ciężką; nocowałem w Pretaiach mil cztery. —. przez cały dzień drobny siał się, wilgotno barzo.

11. Rano wstawszy y w Mereczu troche koniom podawszy obroku, popasłem w Rotniey, nocowałem w Ozy - mil iedenaście uiachałem. —. w nocy przymarzło troche, śnieg z razu suchy, potem mokry, aże deżdż drobny siał się przez dzień; wilgoć sroga.

12. O godzinie trzeciey wyiachawszy z północy, ledwom o godzinie dziesiątey przyiachał do Łabna, zaiywszy w drodze srogiey trudności y niewczasu, bo iusz w tym kraiu śniegu omal, rzeczy pusciły y barzo zła droga była, przez Niemen iednak lodem pod Osar przyiachałem – Pan Baranowicz przyiachał. —. noc ciepła, przez dzień mgła sroga, że mało co widać było, y wilgoć przy tem gęsta.

13. Rano skończyłem zapisami z panem Baranowiczem o Strubkę y odebrawszy prawo należne, oddałem tysiąc dwiescie złotych według umowy. —. dzień mglisty, ciepły, wilgotny, w wieczór wypogodziło się.

14. Z poszty Warszawskiey oddałło listy od syna y od Pudłowskiego który y minucie dwoie in quarto przysłał. —. dzień wszystek mglisty barzo, wilgotny, plugawy, nie niemarzło.

15. Raytarya pana Szultynowa donucząła. —. dzień chmurny z wiatrem zimnym, ale nie niemarzło y śniegu mało co zostało.

16. W nocy przymarzło y z rana mróz, potem odwilgło y deszcz padał.

17. Dzień pogodny, w nocy śniegu przyprószyło troche y przymarzło.

18. Kupiłem u pana Czarnowodzkiego konia Tureckiego gniadego y rumaka iasno kasztanowatego podunayskiego w ziódmym roku; dałem sorok soboli y gotowemi złotych dwiescie siedemdziesiąt – pisałem do pana Cinaskiego któremu odesłałem iego Cirograff na złotych tysiąc mnie danych, lubo tylko złotych trzysta dał nam dla syna. —. w nocy troche skrzepło, dzień z wiatrem, wilgotny.

19. Dzień takisz iako y wczora.

20. Byli tu Carmelici z Wąsosza – Posłałem listy na poszte Wileńską pisałem do Jmci pana Podskarbiego Wielkiego xięstwa Litewskiego, do xię-

dra Rectora strony pedagoga y do pana Monesa. — . w nocy mróz spory y śnieg przeprószył trochę, dzień mroźny z wiatrem północnym.

21. Oddano mi listy z poczty Wileńskiey od Jmci pana Woiewody Płockiego, z listem od pana Emanuela Brzostowskiego, od pana Referendarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego, który oznaymuie że primis diebus Februarii mamy u Dniepru stanąć Commissarze; a teraz z Wilna wyprawiono od nas do moskiewskich Commissarzów że się pospieszemy y obeślemy się de subsistencia zbliżywszy się. Oddano mi tez list od pana Monesa który oznaymuie że z Rygi piszą isz Szwedów tysiąc z Finlandiey poszło do granic moskiewskich y maią woynę zacząć (: nieprawda — :). Oznaymuie przy tem niestzęsną nowinę że pan Frediani Moryxoni marnie skończył wiek swóy, bo w wannie suchey zgorzał. Pożal się go Boże, móy miły przyiaciel. Przysłał mi tenz pan Referendarz asignacią do pana Horna na złotych dziesięć tysięcy trzysta dwadzieścia xięży, dekretem w Wilnie przysądzonego długu dawnego prowiziey commissarskiey.

NB: to niedoszło bo Horn uciekł. — . noc mrozna y poranek, po południu ugrzało y ubyło znacznie; dzień piękney pogody.

22. Poźno oddano mi listy z poczty Warszawskiey od xiędza Tyszkiewicza y od Padłowskiego y regestra wydatków przy synie. — . w nocy mróz, dzień wietrzny, zimny.

23. Wybierałem się w drogę. — . w nocy y z rana mróz, od południa odwilgło, śnieg polatywał z rana.

24. Zaciągnąłem z sobą na commissyą pana Łukasza Kniażyckiego, dałem mu zaraz czerwonych złotych trzydzieście, ad rationem. — . w nocy śniegu trochę przypadło, dzień zimny, wietrzny.

25. Wyiachałem z Łabna w Imię Boże na Commissyą moskiewską na noc do Grodna. Sam byłem ciężko chory na głowę y zęby, ziębiło mię y potem w nocy gorączka paliła barzo.—. dzień mroźny z śniegiem y wiatrem, zwłaszcza wiadł zawierucha, ku wieczorowi ucichło.

26. Niemogąc się wyprawić zostałem na noc w Grodnie wozy wyprawiwszy do Żydomli. Pan Kniażycki przyjachał y został przy mnie. —. dzień mroźny, pogodny.

27. Expedyowawszy co należy wyjachałem z Grodna o godzinie dziewiątey, popasałem w Skidlu, nocowałem w Ostrynnie pozno przyjachawszy.—. dzień miernie mroźny, śnieg suchy przepadał.

28. Popasałem w Wasiliszkach, nocowałem we wsi Cybarach pół mile dobre za Mytem. Juz w tych krajach śniegu dostatek. Sam chorzał barzo na zęby y głowę.—. dzień pogodny, zimny.

29. Popasałem we wsi Oyców Jezuitów za Dworzyszczem, pod którym na rzece Żyżmie zapadł wóz móy jeden z rzeczami, ledwo ratowano, ale wszytko zamokło y siła szkody poniosłem. Musieliśmy most budować. Nocowałem w Lipniszkach. Niezastawszy Jmci pana Hetmana polnego, pisałem list y do pana Kozłowskiego pisarza jegomościnego, pisałem strony dragonii obiecaney na commissyą.—. dzień wietrzny, mroźny; śnieg do południa padał.

30. Przededniem zdrayca woźnica Mikołay ślepy zapalił nieostrożnie staynią że ledwo konie wyrwano; Pan Bóy strzegł że tylko ta staynia sama zgorzała, ratowano zaraz; a y sam woźnica zdrayca skrył się y nieznaleziono go.—Popasałem w Trąbach, nocowałem w Wiszniewie.—. w nocy śnieg, y do południa z wiatrem zimnym, w wieczór

znowu przepadał.

31. Przebywszy rzekę Berezynę lodem z trudnością, pokarmiłem w Wołożynie, nocowałem w Jarzewicach. barzo pozno przyiachawszy dla złey drogi.—. w nocy mróz, potem ulżyło, wiatr; od południa śnieg wiatł zawierucha sroga, w wieczór zelżyło barzo.

Februarius.

1. Pokarmiwszy trochę w Rakowie, z tąd wyiachawszy o godzinie iedynastey, stanąłem w ~~Łomszynie zdrowo~~ Łomszynie zdrowo z łaski Bożey z domowemi o godzinie czwartey z południa. Zastałem tu Kraiewskiego y Tomkiewicza.—. wszytek dzień wilgotny barzo, y śnieg i deszcz padał czasami.

2. W nocy śnieg przypadł odwilgło, w dzień pogoda y zimno z rana, po południu znowu odwilgło.

3. Wyiachawszy rano stanąłem w Minsku o godzinie dziewiątey. Seymik przed seymowy przypadał, w przódy był wywód wzora odłożony Szpakowicza, autoratu pani Horskiey y ten odłożono do drugich Gromnic, et ex quo prosit o dilacią na mimienta. Potem pan Haraburda poseł Jego Królewskiey Mości odprawował poselstwo y czytał instrukcyą Jego Królewskiey mości.—. dzień mroźny, barzo pogodny.

4. Z rana za przybyciem pana Referendarza, mieliśmy namowę naszą Commissarską; conclusimus w tych kraiach czekać na panów collegów Koronnych. Już nierano zasiedli na seymiku y gdy weszliśmy z JJpanami Senatorami, piani młodsi bracia uczynili srogi okrzyk, że długo była sroga confusia; tandem czytano listy od różnych. Nakoniec czeladź żołnierska poczęli hałasować na podwórzu y rzucać kamieniami w okna, że aże na stół przed nas wpadały: za tem, niekończąc bo y pózno było soluta sessio.—. w nocy y z rana mróz, od południa śnieg padał.

5. Lubo rano zasiedliśmy iednak dla różnych trudności y hałasów niemogł seymik się skończyć y dzisia iednak sentencie z gury odprawiły się wszystkie; do iutra odłożono ostatek – że się spoźniło y iam został na noc. — z rana zimno, potem odwilgło, y snieg padał mokry.

6. Rano oddano mi listy przysłane od Jmci pana Referendarza z poczty Warszawskiey, od Królowey Jey Mości, od syna y od Pudłowskiego – Rano wyiachawszy z Minska, stanąłem przed południem w Łomszynie – Odesłałem charta Sowizza Jmci panu Marszałkowi Wielkiego xięstwa Litewskiego. — w nocy snieg wypadł duży, dzień chmurny, wilgotny, z rana snieg przepadał troche.

7. Odprawiłem Silińskiego do Wilna dla sprawowania niektórych rzeczy na commissyą y dla pieniędzy – pisałem do Jmci pana Podskarbiego; do xiędza Butwita Rectora Wileńskiego o pedagoga, do pana Monera y do pana Cinaskiego. — w nocy mróz y z rana, dzień wilgotny czasem snieg przepadał.

8. Odprawiłem po południu Paryszkę dla sporządzenia na commissyą do Kadzina; dałem do niego złotych sto dziesięć, a w Mohilewie ma wziąć złotych dwieście – Dałem mu tesz suchedni dwie złotych dwadzieście y iusz mu zapłaciłem za rok cały, który się kończy aże anno 1667 in Januario – Dano panu Kniażyckiemu złotych dwadzieścia, to iusz wziął do tąd złotych sześć dziesiąt ratione tey drogi ze mną – Przyszła wiadomość że gończyk od Naszczokina przyiachał do Minska z gramotą. — dzień wszytek chmurny, z wiatrem barzo zimnym, w nocy sniegu przypadło niemało, y w dzień troche –

9. O południu oddano mi list od pana Referendarza, a wespół y od Jmci Pana Marszałka Wielkiego xięstwa Litewskiego, oznaymuiąc że goniec od moskiewskich Commissarzów przybył die 7 praesentis do Minska, żebym y

ia przybywał tamże dla wysłuchania y expedyowania oneyo, bo drudzy Ichmościowie tam byli. Że nierychło znaczy dano niemogłem ziachać. —. w nocy mróz, w dzień ugrzało, pogoda.

10 W nocy o godzinie pierwszey przyniesiono mi list z Mińska od pana Referendarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego, w którym oznaymuie że lubo udawał że do nas wszytkich, ale tylko do Jmci pana Starosty Żmudzkiego był list od Naszczokina; który narzeka że go przez Dinembork niepuścił Jmći pan Hetman; że tituły w liście dał nie według umowy, dołożywszy Królowi Jego Mości Smolenski, Siewierski etc. Pyta się tesz, ieżeli Goniec Carski był u Króla Jego Mości y ieżeli Król Jego Mość resple posła do stolice dla traktowania /: iako Car do Lwowa zsyłał:/; czyli tesz wszyscy ziedziemy się na granicy Smoleńskiey na traktaty. Odprawiono wczora tego gończyka, odpisawszy że Jmć pan Hetman nie bez wielkich przyczyn, niepozwolił przeiazdu na Dinemborg, odszukiwaiąc własności Rzeczy-pospolitey, co oni naszym pod Lachowiczami uczynili. Goniec die 28 Januarii witał Króla Jego Mość, z czym był? niewiemy. Myśmy gotowi, ale na panów Coronnych czekamy. O insze puncta y o tituły, ziachawszy się rozmówiemy. Posła do stolice pewnie Król Jego Mość nieposle, bo Rzecz-pospolita nam wszytkim pokóy stanowić na ziazdach kazała. —. w nocy mróz, dzień chmurno pogodny, zimny, lubo ees w dzień ugrzało.

11. Dzień mroźny, pogodny; w nocy śniegu przypadło.

12. Iam był ciężko chory, po wczorayszey dobrey myśli u Jmci pana Starosty Żmudzkiego. —. dzień pogodny, zimny.

13. Rano przyiachało dragonów piąciu od Jmci pana Woiewody Smolinskiego, ze mną na Commissią ordinowanych; oddali mi list od Jegomo

ści w którym oznaymuie że mię obrano posłem na seym, na seymi-
ku Grodzińskim w Grodnie. — Posłałem do Zastawia w sprawie o zabi-
cie chłopa Łomszyńskiego; odłożono do poniedziałku sprawę. —.
dzień pogodny, od południa odwilgło barzo.

14. W nocy wiatr srogi, z rana mroźno, potem słodź.

15. Posłałem znowu dla sprawiedliwości do Zastawia o zabicie chło-
pa; pisałem do Jmci pana Starosty Żmudzkiego. Stanął dekret, ska-
zano mężo-boycę na gardło y główszczyznę zapłacić, za przysię-
gą samotrzeciego chłopa mego. oddano mi respons od Jmci pana Sta-
rosty Żmudzkiego. —. wiatr srogi, snieg, wiadł, do południa y daley.

16. Przyieżdżał pan Przewłocki od Jmci pana Starosty Żmudzkiego, dla
ugody o zabicie chłopa mego Łomszyńskiego, y postanowiłem że za
głowę Zastawski chłop zabóyca ma dać złotych siedemdziesiąt y siedzieć
tydzień w turmie; co się y pismem zawarło. —. dzień mroźny z sro-
gim wiatrem wiadł wielka barzo.

17. Powrócił Silinski z Wilna z Pedagogiem Jezierskim dla Michasia;
oddał mi listy; od Jmci pana Podskarbiego Wielkiego xięstwa Litewskiego;
od xiędza Rektora; od pana Monesa który barzo był chory, y od pana
Cinaskiego. Przyniosł y tę nowinę nieszczęsną, że iuż po napisaniu tego
listu do mnie od pana Podskarbiego, sama pani Podskarbina Wielkiego
xięstwa Litewskiego umarła, (na długą y ciężką chorobę quartanę) w Wi-
lnie dnia 13 Februarii o południu. Z skarbu odebranych przez pana Mo-
nesa flor. 5769 : 20, część tu przywieziono, a część wydał Silinski w Wilnie
na różne potrzeby z tych pieniędzy. —. dzień barzo mroźny, z srogim ostrym
wiatrem; wiadł. pogoda iednak.

18. O południu przyiachał pan Woyski Potocki stryieczny móy z wię-

zienia po lat siedmiu wyszedszy, y pan Władysław brat także, y zostali u nas. — Oddano mi list od Jmci pana Starosty Zmudzkiego y copię listu pana Referendarza Wielkiego xięstwa Litewskiego, w którym się radzi, ieżeli non expedit onemu iachać do Mohilewa, dla ostentaciey moskwie, żesmy gotowi do traktowania pokoiu. — Odpisałem zaraz, że non expedit ex multis rationibus, daiąc to iednak sub censuram Jj. mm. panów starszych collegów. —. dzień barzo mroźny, cichy, pogodny.

19 Panowie bracia zostali y przez dziś u nas. —. z rana mroźno barzo, pogoda, po południu ucichło y snieg przepadał; chmurno, wietrzno.

20. Panowie bracia odiachali po południu. — Potym przyiachał dragon z listem od pana Referendarza Wielkiego xięstwa Litewskiego z Nizyn, data die 18 praesentis, pyta się co czynić? że chce do Mohylewa iachać; odpisałem zaraz. —. z rana mglisto, zimno, y złodz; potem odwilgło barzo y deżdż przepadał; wiatr, zwoy, plugawo, mokro.

21. Pan Drozdowicz nocował we wsi Łonszynie, żołnirskim tribem. —. w nocy przymarzło, dzień srodze wietrzny, z rana pogoda, potem złodź, zimno barzo.

22 W nocy przymarzło dobrze, dzień pogodny; po południu ugrzało.

23. Posłałem listy do wielu do Warszawy, do Grodna y do Wilna, posłałem y do pana Cynackiego y zygareczek do naprawy. —. w nocy mróz dobry, y dzień zimny barzo z wiatrem ostrym.

24. Swiętego Macieia. — Przyszła tesz wiadomość że pan Mones umar w Wilnie die 17 praesentis, który cła arendował Wielkiego xięstwa Litewskiego, od niemałego czasu; był mój dobry przyiaciel. — Przyieżdżał pan Kisiel młody od pani Podsędkowey Witepskiey, strony chłopa Kulika, że od niey tu

wyprzed- Odpisałem że tuteyszy oyczycz. —. dzień zimny barzo, wietrzny y nic nieugrzało, troche y śnieg przepadał z rana.

25. Rano wyiachawszy byliśmy u Jey Mości pani matki w Korzenowie, tam widzieliśmy Stefusia naszego, po ospicach chorego ieszcze, który ciężko chorzał; do tego srogi casus przydał mu się, że w drodze die 18 praesentis, iakoś sobie biegąc, uderzyło go nogą w twarz obraziło podle ust blisko, z prawey strony y była duża rana - Na noc o godzinie siódmey powróciliśmy do Łomszyna. —. dzień mroźny, pogodny, lubo w nocy śniegu przypadło, y z rana troche padał.

26. Pozno iusz oddano mi list od pana Referendarza Wielkiego xięstwa Litewskiego z Nizyc de data die 23 praesentis, oznaymuie że chory. Z Rusi wiadomość przyszła, że się Witebsk był zawar, y niepuszczano ani z miasta ani do miasta, udawali chłopom confidenci, że na Ukrainie Dołhorukiego wzięto, y woysko moskiewskie zniesiono; przydaią iakoby Car z frasunku miał umrzeć - penes authorem fides: wszytko nieprawda. —. dzień mroźny, barzo pogodny.

27. Przyiąłem młodziana Siwickiego, postąpiłem na rok po flor 120 ogułem. —. dzień pogodny z wiatrem, zimny barzo.

28. Rano o usmey godzinie przyniosł listy dragon od pana Referendarza Wielkiego xięstwa Litewskiego, które pan Andrzey Zaliwski przeiezdży na drodze, odebrał y czytał odpieczętowawszy; tamże mi przysłał copią listu od Jmci pana Kanclerza do nas wszytkich pisanego; także listy od pana Sztronka y Bizinka z Wilna. —. w nocy śniegu przypadło troche, z rana zimno, potem zelżyło.

Martius.

1. W nocy mróz y z rana zimno, potem odwilgło, ku wieczorowi śnieg spory padał.

2. Pisałem przez pocztę do Warszawy do różnych, oraz do Wilna do pana Bizynka, który po śmierci pana Monesa obiął dispositią poczty od skarbu. Rano wziąłem proszku aurum purgans grain 4, ale zgoła nic a nic nieoperowała. — w nocy mróz dobry, y z rana zimno, potem zelżyło dobrze jakoby wiesienna pora y deszcz kropił.

3. Oddano list z Wilna od pana Bizynka, który zawiaduie pocztą teraz. — w nocy przymarzło dobrze y śniegu przyprószyło, w dzień srogi wiatr, mieszanina, śnieg padał spory, wilgotny barzo.

4. Świętego Kazimierza. Oddano mi list od Puzyny z Kadzina pisany die 23 Februarii. — w nocy tak srogi szturm, że ledwo budynki się otrzymały; dzień pogodny z wiatrem srogim, wiadł zawierucha; w wieczór cichuchno.

5. Rano przyiachał pan Krzysztoph Ginter factor pana Barthłomieia Cinaskiego, od którego oddał mi list de data 1 Martii z Wilna, oddał y trzy sztuki materiey Francuskiey nazwaney Popielier, naydu-ie się Taxie litt: 159 dałem recognitią na złotych 477 płacąc to-kiec po flo. 3 tey materiey. Odiachał zaraz ten Ginter do Mohilewa. — w nocy srogi mróz, y przez dzień z wiatrem północnym barzo ostrym, pogoda, a czasami śnieg wiadł, zawierucha że świata niebyło widać, ale niedługo co raz.

6. Tego dnia oddano mi list z Mińska od pana Referendarza Wielkiego xięstwa Litewskiego z Borysowa, die 2 Martii; oznaymuie że zia-

chał tam dla conferenciey, że y od pana Wolskiego przyiachał posłaniec z responsami na nasze hramoty z Wilna pisane do moskiewskich; że Naszczokin iusz chciał zaraz iachać do Dosuchowa dla tractatów, ale zatrzymał się w Smolinsku.

Oddano mi listy y od Jmci pana Starosty Żmudzkiego y od pana Referendarza Wielkiego xięstwa Litewskiego z Borysowa die 3 praesentis pisane, przysłali y hramoty co Naszczokin pisał do nas commissarzów z Stolice; a Jmci pana Starosty iusz z Smolińska, że gotów tractować y gotów zaraz był iachać ad locum loci, iedno że o nas nie niesłyszy kiedy będziemy. Pisze y pan Wolski, że był w Stolicy y oznaymuie iako go expediowano. Że woysk Moskiewskich nigdzie teraz niemasz, iednak że ukaz Carski przyszedł, żeby byli gotowi na nasłane zapusty pod Smolinsk do horodów pobliższych. Potrzebuią tedy Jchmościowie żebym ia zaraz po popielcu przyiachał do Borysowa. Na te listy odpisawszy, posłałem do Minska przez Silinskiego. — w nocy y w dzień potęszny mróz, z rana śnieg y w pogodę z wiadłą szroga padał.

7. Mięsopustna niedziela. Oddano mi respons od Jmci pana Starosty Żmudzkiego z Minska, gdzie wczora przyiachał na wesele pana Lukomskiego, który prosi y proponuie żebym ziachał do Borysowa, dla powszechney naszey commissarskiey namowy, co mamy czynić? poniewasz Naszczokin z towaryszami iusz w Smolinsku, a my niemożemy doczekać się panów Koronnych collegów. — w nocy y w dzień szroga mróz, padał y śnieg trochę lubo przy pogodzie.

8. Dzień barzo mroźny, wiadł szroga, pogoda czasem.

9. Odebrałem listy z Warszawy od xiędza Tyszkiewicza, gdzie przy inszych wiadomościach oznaymuie, że Król Jegomości syna mego przyięła do nas commissarzów — Mięsopust odprawiliśmy pięknie w miłey conversaciey z domowemi — Lisa uszczwano pode dworem. — dzień pogodny srodze zimny.

10. Popielec — Dragon móy z Minska powróciwszy, oddał mi list od pana Referendarza Wielkiego xięstwa Litewskiego z Niryca, który pisał do Jmci pana Starosty że iest w Borysowie Gończyk od Naszczokina — Oznaymuie tesz Jmci pan Starosta, że iakoby pana Kmicica miano zabić w Berezie, niewiedzieć kto y iako —. — w nocy y we dzień barzo mróz potężny, z rana pogoda, potem wiatr barzo ostry powstał, chmarno.

11. Pan Heliaszewicz był u mnie, z testamentem nieboszczyka pana Zaliwskiego, w którym czyni mię opiekunem —. — dzień pięknej pogody, ale srodze mroźny.

12. Wyiechałem z Łomżyna rano w srogą niepogodę, popasałem w Dziewęckiey Słobodzie, nocowałem w Smolewiczach — Przyszła wiadomość że Czarniawski Voluntaryszki Pułkownik przedał się do moskwy ze dwiema chorągwiami swemi. — przez noc y przez dzień osobliwie z rana śnieg duży, wiciedł, zawierucha sroga, z wiatrem z mrozem

13. Rano wstawszy y w Słobodzie godzinę koniom wytchnąwszy, stanąłem w Borysowie o godzinie dziesiątey rano — Przyiechał potem pan krayczy, a iusz w wieczór przyiechał pan Referendarz Wielkiego Xięstwa Litewskiego; pana Marszałka niebyło ieszcze — Zastałem tu gończyka od Naszczokina. — w nocy wiatr srogi z mrozem, y we dzień potężny mróz y zawiewało drogę —

14. W Borysowie — Przyiachał Jmć pan Marszałek Wielkiego xięstwa Litewskiego — Odebraliśmy hramotę od Gońcyka od Commissarzów moskiewskich dwu Naszczokinów z Smoleńska; prosząc żebyśmy oznaymili gdzie zechcemy mieć consistentią Commissarską; ieżeli w Kadzinie, żeby y oni blisko być mogli nas — Secundo: żeby była securitas z obopolna tym mieyscom — Tertio: żeby więzniów sprowadzono na commissyą, a oni maią w Smoleńsku naszych — Odpisaliśmy na to, że niemożemy subsistere w Kadzinie dla srogiego spustoszenia, ale życzemy w pogranicznym kraiu bliżey onych; Securitatem y więzniów obiecaliśmy który być mogą. —. dzień wszytek śnieżny, wietrzny, mroźny —

15 Skończyliśmy namowę naszą: conclusum w Mińskim kraiu oczekiwać panów Koronnych collegów y informaciey Jego Królewskiey Mości dalszey, a ieżeli przydzie wiadomość o panach Koronnych, to za obwieszczeniem od pana Starosty Żmudzkiego o tem, mamy się wszyscy ziachać do Smolewicz, y tam namówić, kiedy y iako mamy się ruszyć na commissyą — Teraz podpisaliśmy listy do Króla Jego Mości; do Ichmościów panów Pieczętarzów; do Jmci pana Wojewody Smoleńskiego; do Jmci pana Podskarbiego, y do moskiewskich commissarzów oddaliśmy respons Gońcykowi y odprawiliśmy onego wieczorno. —. dzień pogodny, cichy, barzo mroźny —

16. Trochę ziadszy w Boryzowie u Jmci pana Starosty przed południem, który mię swemi końmi odesłał do Bojszław-pola, nocowałem w Smolewiczach. —. w nocy y z rana niesłychany mróz srogi trzaskący, ku wieczorowi zachmurzało się barzo, mroźno iednak —

17. Dziś zaczyna się seym w Warszawie sześć niedzielny, po dwu

rozerwanych. Day Boże szczęśliwie! Wyiechawszy rano z Smolewicz stanąłem w Minsku przed godziną dziesiątą. Przystał pan Cinarski od rymarza do szoru. Przyiechałem w wieczór do Tomszyna, zastałem panią chorą, y Ludowisię na Odrę. — z rana mieg wiadł, potem ustało, od południa zeszło y pogoda piękna, z wiatrem iednak y zimno pomierne.

18. Jey Mość pani Matka przyiechała do nas po południu. Ludowisia nasza naymileysza barzo ciężko chorzała na odrę, iuż to piąty dzień, od soboty przeszłey niecierpię, tylko iak w zapamiętaniu leżała w swoiey gorączce: którą Pannie Przenayświętszey w opiekę polecamy. — tego dnia barzo odwilgło, ku wieczorowi deszcz padał, pozno wypogodziło się, y wicher trochę był przypad.

19. O dzień nieszczęsny w domu naszym, któregośmy naymilszą córeczkę naszą Ludowikę przebyli, iedyną pociechę rodziców nas utrapionych, o czym pisać żal niedopuszcza niewymowny. Ta lat trzy iedno y miesięcy dwa przeżywszy; zachorowawszy na nieszczęsną odrę, w przeszłą sobotę, ~~ciężko chorując przez kilka~~ ~~ciężko chorując~~ — ciężko chorując przez kilka dni, dzisia w dzień Swiętego Josepha o godzinie w pół do piątey ~~po południu od nas~~ ~~mądra, nabożna, śliczna, pociesna po południu~~ ~~nas odbiegła,~~ po południu nas odbiegła do Angiołów świętych. Sliczna, nabożna, mądra,

pocieszna nad lata swoie dziewczyna, ktora mię zawsze karmić sama w starości obiecowała—. O śmierci nieużyta!

Niewielkiegoś tyrańsko męstwa dokazała,
Żeś ostrą kosą, śliczny ten kwiatek złamała;
Zachował się na oset lepiey twardy były,
Lub zielsko, które pięknym ogrodom szkodziło.
O! ktora się nieznasz śmierci, na żalach okrutna,
Niedziw że tak y w naszych iesteś teraz trudna.
Wypletłaś mi wdzięczną, z Dziardynu moiego,
Niedzieląc liliiczkę, od chwastu prostego.

Alez tak się Bogu moiemu podobało, od którego to nawiedzenie mile przyimuię—.—. w nocy mróz y z rana zimno, o południu śnieg mokry.

20. Oddano mi listy od Jmci pana Marszałka Wielkiego xięstwa Litewskiego z Baxszt, który mi przysłał y od Króla Jego Mości list de data die 13 Februarii z Warszawy, żebym z commissyey do boku Jego Królewskiey Mości przybył, dla informaciey, co się na niey będzie działo. Odpisałem zaraz do Jmci pana Marszałka.—. w nocy mróz, dzień pogodny, trochę śnieg proszył.

21. Porównanie dnia z nocą—Po południu przyniosł mi listy dragon od Jmci pana Referendarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego, który mi przysłał list od Jmci pana Hetmana Polnego Litewskiego, przy którym y monitorie do panów woyskowych chorągwie białey Jmci pana Starosty Żmudzkiego żeby mię w ochronie mieli—.—. w nocy mróz y dzień mroźny, pogodny cale, cichy.

22. W nocy mróz, dzień pogodny, ugrzało trochę w południe.

23. Odesłaliśmy ciałko Ludowisi naszey naymilszey do Zastawia, które postawiono w kościele murowanym, w sklepie Hlebowiczowskim; trumienka białą materyą obita, galonek srebrny, ćwieczki białe – Zaprowadziła Jey Mość pani matka, z domowemi –

Odesłałem też złotych trzysta pięćdziesiąt do pana Dorofieiewicza do Mińska, należące panu Sztronkowi, który miał ie oddać w Grodnie kazać Faiszowi za wrządzik y na tyszki. –. w nocy przymarzło dobrze, w dzień pogoda y ugrzało barzo.

24. Przyniesiono mi rano listy z poczty Mińskiey od xiędza brata z Grodna; gdzie mi oznaymuie że syn móy Jan był w Łabnie, posłany od króla Jego Mości do nas commissarzów – Z Wilna od pana Kiszynska, który oznaymuie że Woyt Wileński Biliński umarł, w drodze za Kryszynem iadąc na seym – Przysłał też pan Cinani list od factora mennice Kowieńskiey, którego zowią Joan Hemsing, strony assignaciey moiey do Słoma na pewną summę z skarbu. –. w nocy przymarzło dobrze, z rana zimno, chmurno, potem ugrzało; w wieczór chmurno iakby na deszcz –

25. Zwiastowanie NaySwiętszey Panny – Po południu oddano mi list od pana Referendarza Wielkiego xięstwa Litewskiego, który przysłał mi list od Buryszki z Kadrina, de data die 19 praesentis – odpisałem zaraz do Jmci pana Referendarza. –. w nocy przymrozek dobry, w dzień pogoda, ugrzało dobrze.

26. W nocy potężny mróz, w dzień mało co ugrzało, pogoda.

27. O południu przyiechał syn móy Jan, pokoiowy Jego Królewskiey Mości, oddał mi listy od króla Jego Mości, y od wielu innych. –. w no-

cy mróz dobry, w dzień ugrzewało, pogoda piękna, w wieczór zaraz marzło.

28. W nocy mróz potężny, dzień pogodny y ugrzało dobrze; wieczór chłodny.

29. Juz pozno barzo powrócił dragon móy od Jmci pana Referendarza Wielkiego xięstwa Litewskiego z listem, oznaymuie że moskwa wypadszy z fortec ~~tych~~ byli w Smollanach, ale to ieszcze nie samo pewne wiadomości, czekać inszych.

Byli pan Władysław brat, pan Wysocki, y pan Zaliwski młody względem ugody, panów Zaliwskich pozostałych z macochą onych, która stanęła, a iam opiekunem tych sirot y dobrze się pomiarkowało. Ku wieczorowi odiachali do pana Sienkiewicza, który tę macochę ich poiął. —.

w nocy mróz duży, w dzień pogoda, ugrzało.

30. W nocy mróz wielki, dzień pogodny, mało co ugrzało.

31. Rano oddano mi listy z poczty od Cynaskiego który mi zegarek naprawiony przysłał; y od pana Biryngа który oznaymuie że z Warszawy pisze iż ieszcze die 22 praesentis nieobrano Marszałka poselskiego, bo iedni chcieli żeby przysięgły był a drudzy zaś żeby nie w przód obierać Marszałka, |: zwłaszcza Sendomierscy y Krakowscy:| aże wszyscy posrzedszy, będą u Króla Jego Mości prosili o restitucyą pana Lubomirskiego, na co się nieзgodzono. Pisze ten pan Biryng że w Rydze wieża kościoła Farskiego obaliła się, y strachu y szkody w kamienicach mieszczan nabawiła. Że pan Biliński pisarz Wileński umarł w Grodnie die 25 praesentis. —.

w nocy mróz potężny w dzień pogoda, zimno. choć ugrzewało troche.

Aprilis.

1. Zaczęli noto domu Łomszyńskiego ciesłowie robić. Day Boże szczęśliwie.

Traców zaciągnąłem. —. w nocy potężny mróz, dzień pogodny, cichy.
2. Dzień takiż iako y wczora.
3. W nocy mróz wielki, w dzień piękna pogoda iako zawsze.
4. W nocy mróz duży, dzień pogodny, chłodny.
5. Przed południem przyiachał dragon od pana Referendarza z listami, który mi przysłał tesz listy od Jmci pana Kanclerza, od Jmci pana Hetmana Polnego y pewne wiadomości seymowe; że pan Podkomorzy Wilenski laskę zdawał na moim mieyscu, ale od die 22 Martii nie zdał ieszcze. Z Rusi piszą że Naszczokin stanął w Michnowiczach die 26 Martii. —. w nocy mróz w dzień pogoda.
6. Oddałałem listy na porzctę do Minska, pisałem y do pana Cinaniego do Wilna, posłałem mu y zegarek znowu, bo źle był naprawiony; posłałem czerwony złoty w liście panu Cynaniemu, a złotych 12 od zegarka, oddałem do pana Dorofiejewicza. —
NB: posłałem na ręce pana Cinaniego assignacię mnie daną z Skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego na dziesięć tysięcy złotych do pana Horna żeby odebrał. —
7. Przyniesiono mi listy z Zasławia, przysłane, od Jmci pana Starosty Żmudzkiego datą die 4 praesentis z Borysowa, gdzie oznaymuie że wyiezdża die 12 praesentis do Szyłowa, żeby tam został na święta. Przysłał mi tesz copią listu od Naszczokina z towarzyszami iego dwiema do nas pisanego, w którym daie rationem nieprzybycia pro termino do Smolinska, że mu droga zabroniona od Jmci pana Hetmana na Dinemborku; że zbliżyli się do Michnowicz, w mili od Kadzina, życząc mieć medium locum ziazdom, y pospiechu naszego wyglądaiąc. A tę hramotę przysłali przez swego posłańca. Odpisałem zaraz do Jmci pana Starosty. —. noc barzo mroźna z wiatrem północnym, że szczę

sroga padła na drzewa; dzień barzo zimny mało co ugrzało.

8. Powrócił dragon móy z Mińska z listami z poczty; między ~~wielo~~ wielo innemi oddano mi ten listy do nas wszytkich commissarzów od Króla Jego Mości y od Jmci pana Kanclerza Wielkiego xięstwa Litewskiego, które zaraz odesłałem do pana Referendarza Wielkiego xięstwa Litewskiego y list pisałem. — Pisze Król Jego Mość że poseła pana Woyciechowskiego Stolnika Kaliskiego Commissarza Koronnego, /: obiecuiąc y innych przysłać :/, abyśmy skoro ten przyiedzie tractowali z moskwą. — Oznaymuią z Warszawy że Marszałkiem poselskim obrano pana Pieniążka Starostę Oświecimskiego die 26 Martii, a die 27 Martii witała Izba Poselska Króla Jego Mościę. — Die 28 Martii propositią uczynił Jmći xiądz Kanclerz Koronny; to mi pisze Jmći pan Kanclerz Wielkiego xięstwa Litewskiego. —

Tego dnia rozmierzyłem w Łomszynie dom, y począłem go zakładać jaki ma być. — w nocy mróz spory, dzień pogodny, ugrzało dobrze.

9. W Łomszynie dom założyłem day Boże szczęśliwie. —

Iusz na zachodzie słońca oddał mi chłop Prosowiecky od Jmci pana Referendarza Wielkiego xięstwa Litewskiego list, który mi przysłał copią gramoty od Naszczokina y towarzyszów, w której pisze przez pana Rymszę expostuluiąc że niepospieszamy na miejsce commissarskie, lubo y bez panów Koronnych; naostatek declaruie, że ieżeli niepospieszemy, tedy oznaymią Carowi że zostaią bez dzieła za nieprzybyciem naszym. Przysłał mi tesz copią listu od pana Rymszy który od nas ieździł do panów moskiewskich. — Oznaymuie że barzo tęsknią bez nas; przytem oznaymuie że ta z moskwy wiadomość, isz się na woynę barzo gotuią. — Odpisałem do pana Referendarza zaraz. — w nocy mróz y z rana zimno, od południa chmurało się jakoby na deszcz, ale niebyło.

10. Przez noc y przez dzień wiatr wielki y zimny barzo, iednak niebyło mrozu teyznocy.

11. Barzo złą drogą wyprawiłem w przod wozy, dziś do Zastawia na noc, potem daley iako czas pozwoli w samę resolucyą - Pisałem do xiędza Gwardyana Mińskiego, strony kapłana w drogę ze mną. — w nocy przymrozek dobry, w dzień pogoda, chłodno.

12. Wyprawowałem się w drogę - Oddano mi list od pana Referendarza Wielkiego xięstwa Litewskiego z Pruzowicz przysłany, gdzie mi znowu przysyła copią listu Naszczokinowo, iako nam odpisuie, y tegosz pana Rymszy relacią, co sprawił będąc u nich w Michnowiczach. Oznaymuie siła rzeczy, inter alia że pan Lubomirski zbliżył się o trzy mile od Częstochowey, y że pan Referendarz koroński iachał do niego za pozwoleniem Jego Królewskiey Mości - Nieodpisałem do pana Referendarza bo iusz miał wyiachać z Jmcią panem Starostą Żmudzkim do Szkłowa. — w nocy mroz potężny, w dzień pogoda y ugrzewało, czasem chmurno; zimny dzień.

13. Wyiachawszy rano z Łomszyna, w Zastawiu mszę Świętey wysłuchawszy xiędza Biskiego, stanąłem w Minsku po południu złą barzo drogą, bo y śniegu mieyscami siła y musiałem więcey niżeli milę obiezdżać na koło - Oddano mi tu list od Jmci pana Marszałka Wielkiego xięstwa Litewskiego datum die 11 praesentis, gdzie declaruie, że na commissyą niepoiedzie, ale po Świątkach y tu ma być w Minsku na wielgi czwartek. — w nocy mroz dobry, z rana pogoda, potem chmurno.

14. Wziąłem z sobą w drogę za kapellana Oyca Kutakowskiego Bernardyna - Poczta przyszła iusz po godzinie szostey do Minska, dla ktorey musiałem trochę zabawić - Oddano mi listy od Jmci pana Kanclerza Wielkiego xięstwa Litewskiego, ktory oznaymuie, że post vota dopioro

die 4 praesentis seym się zaczął. Że xiądz Arcy-Biskup Gnieznieński umarł, y Arcy-Biskupstwo oddano xiędzu Kanclerzowi Koronnemu. Oddano tesz listy y od xiędza Tyszkiewicza dwa, jeden de data die 20 Martii drugi de data die 5 Aprilis, oznaymuie że xiądz Arcy-Biskup ciężko barzo umierał, ledwo trzeciego dnia skonał, ingeminando zawsze pana Lubomirskiego. Oddano listy od pana Cinaniego y od Hendrycha Olecka directora Mennice Kowieńskiey; odpisuie mi że teraz niemogą oddać za assignacią skarbową dziesięć tysięcy złotych mnie należących. Od pana Birynka tesz list oddano; pisze że z Rygi są przestrogi, że mokrale tego lata niemogą woyska wywieść w pole etc. Wyiachawszy tedy z Minska iusz po godzinie dziewiątey popasmitem trochę nad rzeką, nocowałem w Zabłociu, gdzie y Jey Mość pani Starościna Żmudzka chora nocowała. Zła droga była barzo. Przede dniem przymarzło y był mróz, dzień ciepły, pogodny.

15. Rano wyiachawszy złą drogą, popasmitem w Bogusław pole, nocowałem w Borysowie. W nocy niebyło mrozu, ale nadedniem dobrze marzło, chmurno, zimno, ku wieczorowi na deszcz zabierało się.

16. Popasmiałem w Łoszniey nocowałem w Krupce złą barzo drogą y w pustkach stać przyszło. Przyieżdżaiąc do Krupek uszczwałem liszkę. W nocy a osoblivie z rana mróz porządny, dzień zimny, z wiatrem ostrym, pogodny, od wieczora zachmurzało się.

17. Rano przyiachałem do Bobru, gdzie mszy Swiętey wysłuchawszy, zastałem tu listy od pana Referendarza Wielkiego xięstwa Litewskiego do Króla Jego Mości y do Jmci pana Kanclerza Wielkiego xięstwa Litewskiego, które podpisawszy zapieczętowałem y ordinowawszy na pocztę do Minska do pana Dorofieiewicza, zostawiłem przy żydzie, żeby oddał pocztarzowi gdy przez Bobr poiedzie. Nowałem w Stawieni za czasu przyiachawszy. W tych

że listach oznaymuią, że kozacy Ukraińni declarowali całe przy Królu Jego Mości zostawać. — Miałem list y od Jego mości pana Woiewody Smolinskiego de data die 7 praesentis z Mereczy, który mi przysłał y niektóre z Warszawy wiadomości, co się działo na Seymie. —. niebyło dziś mrozu, dzień wietrzny barzo, czasem chmurny, czasem pogodny y deżdż trochę przepadał.

18 Kwietna niedziela — Wysłuchawszy mszę świętey tamże w Stawieniach stanąłem na południe w Kruhtey tu y nocowałem — Droga temi tu miescy mokra barzo, y przeprawa trudna przez rzekę Druck, dobrze jednak przeiachałem z łaski Bożey. —. niebyło mrozu, wiatr srogi, czasem deżdż przepadał.

19. Posłałem w przód do Szkłowa dla gospód, pisałem do Jmci pana Starosty Żmudzkiego, odesłałem y listy należące. —. niebyło mrozu, ale deżdż przepadł w nocy, dzień ciepły, z wiatrem południowym, pogodny, czasem chmurno.

20. W Kruhtey zostałem wyprawiwszy w przód wozy po południu. —. mrozu niebyło, dzień barzo wietrzny, ciepły, chmurno, czasem pogoda.

21. Wyiachawszy z Kruhtey rano po mszy świętey, pokarmiłem w półtoru milach od Szkłowa; na noc do Szkłowa o godzinie piątey z południa, gdziem zastał Jmcię pana Starostę Żmudzkiego. —. niebyło mrozu, dzień pogodny, ciepły.

22. Wielki Czwartek w Szkłowie — Przyiachał pan Korsakowski Stolnik Kaliski Kommissarz Koronny, collega nasz — Byliśmy na bankiecie u pana Sierwińskiego Gubernatora Szkłowskiego. —. dzień pogodny, ciepły barzo.

23. Wielki piątek — Hramotę odebraliśmy y przetłumaczono przez pana Przesmyckiego więźnia, od moskiewskich Commissarzów z Michnowicz

gdzie piszą że nas tęskliwie oczekiwaią. Pan Referendarz przyiachał na complete. Byliśmy w polu z Jmcią panem Starostą Żmudzkim. —. z rana chłodno, dzień pogodny, wietrzny, ciepły.

24. Wielka Sobota. Powrócił od moskiewskich commissarzów posłaniec z kramotą z Michnowicz, że z ochotą na nas czekaią. —. dzień pogodny y ciepły barzo.

25. Wielkanoc. Poszta przyszła rano. —. dzień ciepły barzo, ku wieczorowi w nieszpór, grzmot duży z błyskaniem, potem deżdż spadł spory barzo y nalał.

26. Pocztę odprawiliśmy. Pisaliśmy do Króla Jego Mości żeśmy tu stanęli, y że dalej od tamtąd loci pomkniemy się o środzie; ostrzegaiąc oraz że się moskwa na woynę pilno gotuie, bo Car sam oretenus zapowiedział woynę publicae boiarom y wszytkim, w tydzień po zapustach swoich. —. z rana chłodno, potem ciepło y dzień pogodny.

27. Dzień pogodny, miernie ciepły.

28. W przód pan Referendarz, potem Jmć pan Starosta Żmudzki wyiachali z Szkłowa w drogę do Kadzina.

NB: Rosprawa czeladzi z kupcem Szkłowskim o hatary, Sztykowiczem. —. od rana chmurno, zimno, deżdż spory przepadał, wieczór pogodny.

29. Rano iachał pan Stolnik Kaliski, moje wozy ieszcze ranieу przeprawiwszy się, za Dniepr poszły. Ja ziadszy obiad ranny, wyiachałem z Szkłowa. przeprawiwszy się o godzinie pierwszey z południa, przebywszy rzekę Batę w bród, mieyscami niedobremi przeprawami nocowałem we wsi pana Świderskiego Szkłowskiey, nazwaney Sieristaw mil czterу od Szkłowa. Kukułkę pierwszy raz usłyszałem. Drzewo się rozwiiało. —. z rana chłodno, czasem deżdż przepad, trochę, od południa ciepło chmu-

nno, deżdż drobny pokrapiał czasem.

30. Rano wyjachawszy złą drogą barzo y różnemi przeprawami, pokarmiałem w Horkach, gdziem zastał Jmcię pana Starostę Żmudzkiego y pana Stolnika Kaliskiego. Po południu polowaliśmy z Imcią panem Starostą Nowowatem we wsi Horskiey Żurawniewie y pan Starosta daley o milę.. — dzień mięszaney pogody, y deżdż przepadał czasem.

Maius.

1. Rano wyjachawszy z noclegu, dojachałem Jmcię pana Starostę Żmudzkiego, potem wespół z jegomością przyjachałem do Ładzina po dziesiątey godzinie y byliśmy czterey commissarze; trzech z Litwy czwarty z Korony. Zastałem stanowisko sporządzone przez Purynzę dawno postaneyo y dosyć wczesne u woyta Ładzinskiego. Moskiewscy commissarze stali w Michnowiczach, w mili od Ładzina; dwóch Naszczokinów, trzeci dziak Karpowicz.

Przyjachał od moskiewskich commissarzów Dworzanin Carski z hramotą, Hrehory Zachary. Wełiazów dosyć barbarè napisaną, bo nam niepawdy wyrzucaią z naszey strony, przysłali i script pewny, potrzebuiąc nań responsu. Na list odpisaliśmy, exprobando im tę grubość pisania, obiecawszy iutro przez swego dać respons na ich script. Potem mieliśmy conferencią z sobą circa praeliminaria, ostałem do iutra odłożywszy. — noc y poranek z rosą chłodną, dzień pogodny, ciepły.

2. Posłaliśmy do moskiewskich pana Komara Podsędka Orszańskiego y pana Ksiązka, z responsem na script ich wczorayszy, dawszy przy Cre-

densie memoriał; daliśmy y puncta pewne ad conferendum, osobliwie o mieysce ziazdom, żeby wysłać na oznanie onego z obu stron. Barzo późno powrócił pan Podsędek z collegą. — dzień pogodny, wietrzny barzo, zimny; ku wieczorowi z wichrem deszcz spadł spory, y długo w noc padał.

3. Rano po nabożeństwie pan Podsędek Orszański z panem Zaiączkiem czynił relacyą, co sprawili u Naszczokina, który na wszytko pozwolił; stanęło y to, żeby dla upatrzenia ziazdom mieysca, wysłać z obu stron; iakosz wysłaliśmy w tem pana Podsędka Orszańskiego, przydawszy pana Minkiewicza, który wyieżdżali dziś. Co strony punctów in principali negotio, te odłożono ad congressum. Pozwolili moskwa kupować wszędzie na ich stronie czego nam potrzeba, a choćby y za Smolenskiem, byle od nich wziąwszy passport. Rano tesz przyiachał pan Ledochowski Podkomorzy Krzemieniecki drugi collega koronny. Wyieżdżał pan Podsędek Orszański, dla upatrzenia mieysca na ziazdy; chcieli moskwa koniecznie nad samą rzeką Horodnicą, dla tego żeby tą właśnie przy granicy praecludendo nam y tem samym do pretensiey do Smoleńszczyzny nadzieie: tandem stełił że we wsi mamy się ziezdżać nazwaney Andruszowo.

Oddano mi list od pana Karwowskiego Namiestnika Mohilewskiego, przypędzono y woły, moich dwa kupnych, a trzeciego darowanego od Jmci pana Hetmana, ale nie tego który był naznaczony. Odpisałem na ten list dnia 32. — w nocy był przymrozek, dzień pogodny z wiatrem ostrym.

4. Pisaliśmy do pana Podkomorzego Orszańskiego żeby się niezbliżał do nas i liniey commissyą warowaney nieprzechodził.

Do pana commendanta Mohilewskiego pisaliśmy żeby poszta prosto szła na Szatów - Tadsry u Jmci pana Starosty Żmudzkiego iachaliśmy w pole y niesryliśmy się - Powróciwszy iusz niedawno zastaliśmy poszta z Warszawy y z Wilna, doszły mię listy różne, a y factor pana Cypnaxiego zegarczek mi mój z Wilna przysłał. —

—. w nocy mróz dobry, z rana chłodno, dzień pogodny.

5. Po południu dobrze przyieżdżał od moskwy Jurey Piotrowicz Lutochin Hołowa Strzelecki grzeczny człowiek, z nim drugi Juan Frołow, z hramotą a ustnie prosił żebyśmy pismami wzaiemnemi ztwierdzili warunek securitatis commissiey, na cośmy pozwolili obiecawszy intro y odpisać y przez swego ten script przysłać, a tegoż uszanowawszy odesłaliśmy nazad. —. dzień wszytek pluchawy, deszcz, zimno, wiatr.

6. Posłaliśmy pana Szostowickiego y pana Posudziewskiego do moskwy z listem y z scriptem securitatis dla przeyrzenia iżeli się będzie podobał - Posztę odprawiliśmy, jam pisał do wielu, a wszyscy pisaliśmy do Króla Jego Mości, do Jmci xiędza Kanclerza, do Jmci pana Kanclerza Wielkiego xięstwa Litewskiego, do Jmci pana Woiewody Smolinskiego y do Jmci pana Podskarbiego Wielkiego xięstwa Litewskiego -

Powrócił późno pan Szostowicki z Collegą y oddali hramotę responsu, że przyimuią ten script securitatis, [sam Naszczokin expediebat omnia, non consultis collegis] iędno się dziwował że zjazd niebył zaczęty temi dniami, et formalia rzecz, iesli idzie o szopę że nieobita, choćby ią złotogłowem obili kiedy w sercu niebędzie szczyrości, tedy to nie nieważy - To właśnie im szalbierzom stoi - —. w nocy przymrozek, z rana śnieg padał, chmurno, potem pogoda, wiatr ucichł, dzień barzo zimny.

7. Przyieżdżał Hrehory Wielazów od moskwy proponuiąc żeby de me-

dia nostri ziachał ieden dla umoderowania scripto securitatis, że y oni zeszli do szopy na ziazdy zgotowaney. Odłożyliśmy do ziazdu w poniedziałek, da Pan Bóg wszytkich na mieysce obrane.— —. w nocy potężny mróz że gruda była, y lód był duży na wodzie, dzień pogodny, zimny.

8. Rano mieliśmy conferencyą naszą około porządku na tem mieyscu pod commissyą y obraliśmy sędzią pana Szostowickiego, pismem określiwszy iego urzędu tego zażywanie. Potem traktowaliśmy iako mamy stawić na przyszłym ziezdzie; przeczytaliśmy y instrukcią nam daną na teraźnieysze traktaty. Pan Podsędek też czynił nam relacią, z czem stawał w stolicy będąc postannikiem od Jego Królewskiey Mości y z czem odprawiony.. —. w nocy mróz spory, dzień pogodny, zimny.

9. . Mieliśmy conferencyą naszą, na którey od Woiewództwa Mścisławskiego, pan Swięcicki z colleyą swoim przy oddaniu credensu prosił żebyśmy zabronili z dóbr szlacheckich zaraz wybierać stacyą panom wyprawowym przy nas zostaiącym y quaerimonie donosili, że za karteczkami pana Konstantynowicza wybierano chleb u szlachty; odłożyliśmy do namowy. Potem pan Podsędek Orzański czynił relacyą, iako concludował z moskwą y na czem się rozjachał będąc postannikiem do Cara y iaki im script podał, który mu nazajutrz wrócili przetłumaczywszy. O godzinie piątey przyieżdżał Jwan Frołow tylko pytaiąc się, ieżeli będzie wolą naszą iutro być na zieździe? odprawiliśmy go zaraz że będziemy iakieśmy przyrzekli.

Juz pozno na zmroku przyszła poszta Warszawska; był list od Króla Jego Mości do nas, w którym referuie się na in-

formacyą secretnieyszą w cyfrach, od Jmci pana Kanclerza Wielkiego xięstwa Litewskiego, a tey informacyey niebyło między listami, ani listu od Jmci pana Kanclerza – Do mnie oddano różne listy, tudzież od xiędza brata, który mi y Tyzen trzy przysłał błachmalowych – Pan Węcławski oznaymuie że we środę, to iest dzień conclusionis seymu y namawiał de mediis uspokoienia Rzeczy-pospolitey, in quantumby się podały iść do Króla Jego Mości y kończyć seym: sin secus prosto z Izby Poselskiey rozyść się y rozjachać się – Day Boże pomyślną usłyszeć nowinę szczęśliwey conclusiey – Oddano mi przytem list z Wilna od pana Sztrąka Jana, y od pana factora pana Cinańskiego, w którym oznaymuie że przyięto moią assignacią w Kowieńskiey Mennicy iędno prosząc o poczekanie. — w nocy był mróz wielki, dzień z rana zimny pogodny, ku wieczorowi zachmurało się y ciepły wiatr wiał pozazt.

10\. Mieliśmy ziazd pierwszy z pany posłami moskiewskiemi we wsi Andrussowo nazwaney, między Michnowiczami y Kadzinem w pół drogi – Małośmy co tractowali, iędno *Primo:* o script securitatis, którego nasz niewłe odstąpili, to y my tesz – Secundo: o plenipotencyą na teraznieyszych commissarzów; conclusum że maią do Cara posłać, o tę hramotę wieczystą – Tertio: strony więźniów na odmianą za parolem nieoddanych; tych mamy regestr intro posłać do nich, y tak roziachaliśmy się, godzin ze dwie zabawiwszy. –

11\. Posyłaliśmy do moskwy pana Podsędka Orszańskiego y syna mego Krzysztofa, z scriptem naszym ratione tey plenipotencyey y strony więźniów iakośmy ongi postanowili – Obiecali o tych napisać, a mieli swego przysłać. — dzień z rana chłodny, pogodny, wietrzny potem. –

12. Rano przyieżdżał Lotuchin od moskwy y oddał nam script od nich, w którym potrzebuią wzaiemnie od nas plenipotencyey, powiedaiąc że niemaią naszey y oddali ią nam zaraz na pierwszey commissyey; co nigdy niebyło – tak to naród nieszczęśliwy, wzarliwy – Upominał się też ustnie pilno y prosił żeby iutro był ziazd drugi – Odprawiliśmy go, że za przyiazdem Jmci pana Marszałka Wielkiego xięstwa Litewskiego dzisieyszym znieśiemy się, y rano iutro o tem znać damy –

Pisaliśmy do Króla Jego Mości, do Jmciów panów Pieczętarzów, do Jmci pana Woiewody Smolinskiego y odprawiliśmy pocztę iusz ku wieczorowi – Posłałem od siebie szesnaście listów tey poczty w różne strony – – Byliśmy trochę w polu –

Przyszła przestroga że woysko moskiewskie wyszło iusz ze stolice y insze iest około Mozayska, że y sam się Car ruszy, ieżeli commissya niestanie według iego intencyey y ma iść prosto do Wilna, pominąwszy te wszystkie Ruskie fortece, ażali go Pan Bóg zatrzyma, ale to ieszcze niepewne były wiadomości – Niewiele coś poszło na Ukrainę –

Jmci pan Marszałek (Krz. Zawisza) Wielkiego xięstwa Litewskiego przyiachał wieczorem do Kodrina –.—. w nocy był przymrozek, dzień pogodny od poranku, ku wieczorowi chmurno y deszcz padał mierny ciepły –

13. Posyłaliśmy pana Kossakowskiego stolnika Bracławskiego do moskiewskich, żeby chcieli dzień dzisieyszy darować colledze naszemu Jmci Panu Marszałkowi Wielkiego xięstwa Litewskiego dla wytchnienia z drogi, a iutro stawiemy się na ziazd o godzinie pierwszey z południa – Powróciwszy, deklarit że pozwalaią – Był u mnie

Dawid ziemianin Nowodworski y doniosł niektóre przestrogi. —.
dzień pogodny z wiatrem chłodnym —
14. Przyjeżdżał od moskwy iżeli pewno zechcemy być na zieździe? że czekaią. — Oddano mi list od Jey mości paniey Woiewodziney Wileńskiey, którym prosi na pogrzeb nieboszczyka małżonka swego Sapiehy y pana Podkanclerzego Wielkiego xięstwa Litewskiego Sapiehy pro die 25 Mai do Berezy, gdzie obaỳ oraz maią być pogrzebieni — Odpisałem w wieczór. —
Mieliśmy ziazd drugi z moskwą, gdzie tractowali strony plenipotencyi y o armistitium durante commissione y aże do kilku miesięcy — conclusum: posłać im script około tego; było y strony więźniów niemało rozmowy. —. w nocy mróz spory, dzień pogodny z wiatrem ostrym.
15. Mieliśmy conferencyą naszą circa armistitium — Po południu byliśmy w polu. —. w nocy był przymrozek dobry, z rana chłodno, po południu ciepło, dzień pogodny.
16. Miałem u siebie wszystkich Jchmościów panów commissarzów y inszych różnych jegomościów — Posyłaliśmy pana Harabardę do moskiewskich, że ~~scriptum~~ scriptu armisticiey iakeśmy ongi im obiecali dziś posłać niemożemy. —. noc zimna barzo, dzień pogodny ciepły, w wieczór chmurno.
17. Rano przyszła poczta — Mieliśmy listy od Króla Jego Mości y od Jmci pana kanclerza, który pisze imieniem Króla Jego Mości ut trahamus moram, że Król Jego Mość że wszystkiemi woyskami chce sam pyjść przeciwko moskwie — Mnie oddano listy od Jmci pana kanclerza, w którym oznaymuie że się ten seym trzeci

rozezwat die 4 Mai. Że w krótce będziemy mieli informacye ia-
ko mamy kończyć traktaty. Miałem y wiele innych listów, xiądz
brat tesz pisze, że Jmći pan Hetman Polny był w Grodnie w ten
czas, miał do Sokółki przenieść się kędy y woysko ściągać miano.

Posyłaliśmy pana Kossowa do moskwy z scriptem na armisti-
cium concipowanym, dwa puncta zachowawszy do conferenciey
na ziezdzie; powrócił y powiedział że mile przyiął Naszczokin
a ma swego przysłać. Byliśmy wszyscy u pana Podkomorzego
Krzemienieckiego. — w nocy y przez dzień deszcz wielki padał,
w wieczór wypogodziło się, dzień zimny z wiatrem.

18. Oddano mi list od pana Szyrwinskiego z rybami y od pana
Choima; odpisałem. potem od panny Suchodolskiey.

Mieliśmy ziazd trzeci z moskiewskiemi. Namówili armistitium
durante commissione, ale skript koło tego nieskończony, bo moskale
non constabant sibi iako onegi na ziezdzie byli postanowili. Mo-
ze sco fałszywi ludzie, czego y dowiedli swoim postępkiem. — w nocy
mróz dobry, dzień pogodny z wiatrem zimnym.

19. Mieliśmy generalną conferencyą naszą, iako mamy w tracta-
tach postąpić. Posyłaliśmy pisarza do mieysca ziazdów, dla przetłu-
maczenia scriptu na armistitium który miał Naszczokin podać y podał.
— w nocy mróz dobry, dzień /: Mikoły Ruskiego :/ pogodny, ciepły.

20. Oddano mi list od pana Namiestnika Mohilewskiego, oddano y ie-
siotryna y ryb wędzonych za złotych trzydzieście.

Odprawiliśmy pocztę ku wieczorowi dobrze; pisaliśmy do Króla
Jego Mości, do Jmościów panów Pieczętarzów y do Jmci pana Woiewody
Smolinskiego. Sam od siebie pisał trzynaście listów w różne strony. Ra

no mieliśmy conferencyą iako odpisać do Króla Jego Mości, po południu czytaliśmy y uważali script Naszczokinów wczora przyniesiony przez naszego pisarza - Nieprzyszło do tego dla expeditiey poczty która pozno wyszła -. — . w nocy przymrozek, z rana pogoda, po południu zachmurzało się y grzmiało, potem deszcz przepadał spory pozno. -

21. Mieliśmy byli iachać na zjazd ale przysłali moskiewscy pismo bez podpisu w którym potrzebuią responsu na pismo onegi nam przysłane, a potym żebyśmy się ziachali - Myśmy odpisali przez naszego umyslnego że nietrzeba odpisować na ich te kramoty, ale sami iutro się rozmówiemy na zieździe ieżeli rzecz ma być - Potem uważaliśmy te ich scripta, które dwoie były - primo: o armistitium particularnym - secundo: strony armisticium generalnego w nadzieię pokoiu wiecznego, et conclusimus, o partykularne traktować, a drugie odłożyć na ten czas gdybyśmy się o wieczny pokoy zgodzić niemogli - Po południu byliśmy w polu -. — . w nocy niebyło mrozu, dzień niepogodny z rana, y po południu czasem deszcz przepadał y krupy, zimno; w wieczór pogoda.

22. Zjazd otwarty lubo w srogą niepogodę - Propositum z naszey strony ratione scriptów dwu od moskwy posłanych circa armisticium - Po niektórych rozmowach około tego, gdy on przecie indukował generalne, czytaliśmy nasz script accomodowany do ich pisma, który wziąwszy dali zaraz tamże w szopie przetłumaczyć - Interim mieliśmy privata et publica colloquia z moskwą blisko godziny, tandem wyszedszy Naszczokin za zasłonę, sam wyniosł przetłumaczone pismo y rzekł że słusznie po chrześciańsku napisane, iednak dla lepszego uspokoienia w na-

tych rzeczach, trzeba niektóre rzeczy przydać albo poprawić, a nie-
zdało mu się żeby kupcy nasi za naszemi passportami mogli ie-
zdzić do moskwy – O czem nic niewostrzygaiąc, pożegnaliśmy się y
rozjechali – Pozno oddano mi listy od Jey mości pani Woiewodziney Wi-
leńskiey zapraszaiące na drugi termin pogrzebu małżonka swego, pro
die 8 Junii. — w nocy przymrozek, dzień wszytek dżdżysty.

23. Byliśmy wszyscy na obiedzie u Jmci pana Marszałka Wielkiego Xięstwa
Litewskiego. — z rana y potem za południe deszcz, ku wieczorowi pogoda.

24. Rano przyszła poczta, mieliśmy publiczne listy od Króla Jego Mo-
ści y od pana Kanclerza Wielkiego Xięstwa Litewskiego de dat. 12 prae-
sentis, gdzie były y informacye pewne do traktatów należące – Jam
miał osobliwie siedem listów do mnie –

Przyjeżdżał też rano od moskiewskich posłaniec y oddał script w któ-
rym potrzebuią, żebyśmy kogo zesłali do nich dla rozmowy w niektó-
rych rzeczach y oznaymuią że co do armisticium y więzniów dalszych
pisali do Cara – Odprawiliśmy go ustnie, że przez swego odpiszemy. —
z rana niepogodno, deszcz drobny, ku wieczorowi wypogodziło się –

25. Rano namowa nasza iako odpisać do Króla Jego Mości; po połu-
dniu wyprawiliśmy pana Podsędka Orszańskiego y pana Stolnika Wołko-
wyskiego do moskiewskich iako potrzebowali, ustną dawszy informacią –
Interim Raitar oddał list od moskwy strony więzniów, że nam daią
na parol niektórych, a potrzebuią Monastyrowa y Filippiusa, y inszych
niektórych, /: a ten Monastyrów pokrewny Carski :/ żeby im byli wydani.
Odpisaliśmy że napiszemy do Króla Jego Mości – Powrócili za tem nasi
od moskwy y uczynili relacią że Nazzeronin szczyrze otworzył się
z tem iż posłał Łotuchyna do Cara z scriptem naszym na armisticium
ad comprobandum, a dla tego posłał Jego, żeby ustnie doniósł Carowi,
żeby ich hramot tam u Dworu nieprzepisywano y inaczey Carowi niedo-
noszono, na przeszkodę pokoiu Swiętego y żeby Car do dalszych mieysc
powagą swoią przykazał, żeby się woyska zatrzymały na mieyscach,
a on tu miał stać do Homla żeby zaraz odstąpili, do Połocka, Witebska
Dinemborku żeby niewypadali z fortec. – Przysłał też więzniów dziewię-

ciu różnych na parol, miedzy temi pana Kopica młodego o którego m się ia starał na móy parol. —. w nocy był przymrozek, dzień pogodny chłodny

26 Listy pogotowałem y odesłałem na pocztę. Mieliśmy niektóre wiadomości przez więzniów różnych. Przyszła tesz wiadomość z Drisney że Chowanski młody miał stanąć die 16 vel 17 praesentis pod Witebskiem maiąc cztery tysiące ludzi przy sobie; ale to niebyło —. —. przez cały dzień sroga pluskota, snieg okrył ziemię, wiadł zgoła z wilgocią, barzo dzień plugawy, wietrzny.

27. Poczta odeszła od nas o godzinie iedenastey rano. Byliśmy wszyscy u Jmci pana Starosty Żmudzkiego na obiedzie. ~~przy dzień plugawy z sniegiem y pluskotą wszytek~~ Posyłaliśmy dziś po południu pana Gorskiego do panów moskiewskich, ieżeli chcą posłać do porodów żeby było umirzenie woyny, to y my naszych poslemy żeby tesz in spem armistitiey niepodpadali pod ramki rawoiowane; przytem żeby oznaymili ieżeli chcą mieć ziazd z nami y kiedy? Pisaliśmy przez tą pocztę do Króla Jego Mości y do JJpanów pieczętarzów starszych, do Jmci pana Woiewody Smolinskiego, y Jmci pana Marszałka Nadwornego Koronnego o więzniów Tykocinskich moskwę. —. dzień plugawy, z sniegiem y pluskotą wszytek.

28. Przyiezdzał od moskiewskich Kolerycki z scriptem, że szczyrze trzeba pokoy stanowić y że się spodziewaią od Cara Jego Mości potwierdzenia namówioneyo armisticium. Strony ziazdu dziś, że rąż gotowi. Myśmy tesz posłali pana Brzozowskiego oznaymuiąc że na ziazd iedziemy. Przyszła ponowa z Bychowa że od dnia 1 Maia Homel iest w obleżeniu od kozaków, że się ci przeprawuią przez Dniepr y tesunowie grasuią.

Gdyśmy iusz byli wyiachali na ziazd, potkał nas pan Brzozowski niemal w pół drogi, opowiadaiąc że moskiewscy niemogą ziachać, że konie opodał maią, y tak ci wrócilismy się do stanowiska. —. z rana snieg padał potem deszcz y przez dzień pluta, chmurno, zimno, trochę y słońce się pokazało.

29. Iusz zarano przyieżdzał moskal oznaymuiąc że moskiewscy czekaią na mieyscu na ziazd. Zatem o godzinie pierwszey wyiachawszy stanęliśmy

po godzinie wtorey — Proponowaliśmy przywodząc na pamięć skutek namowy strony armisticium, żeby w nadzieją tego, zaraz postać żeby się z obu stron od woyny zatrzymano: ale gdy przyszło strony kozaków summa difficultas była, bo oni y sami nieważyli się, żeby ci ludzie teraz chcieli słuchać, a choć multis rationibus to się im wywodziło, że powinni słuchać ieżeli się pod ręką Carską, iednak pozwolić na to niechcieli, czyli niemogli — Conclusum: że mieli postać do Witebska, Smoleńska, Połocka, Dinemborku; w drugą stronę do Rostawia a oraz y nasi maią być wysłani do Drisney do pana Podkomorzego Orszańskiego, żeby zaczepek nieczyniono z ludźmi moskiewskiemi, że żeli oni też dadzą pokóy — Naostatek strony więźniów rozmówiliśmy się trochę y tak roziechaliśmy się —

Dziś też rano poiachał do podziciełni pan Kopeć młody którego oswobodziłem z więzienia — Temi czasy zimno zawsze, że w piecach palić musiano. —. w nocy był przymrozek dobry, z rana pogoda, zimno, potem deszcz przepadał z wiatrem zimnym.

30. Po południu słuchaliśmy legaciey delegatorum do nas od panów obywatelów Województwa Mścisławskiego, o krzywdy od ludzi przy nas będących, potem namówiliśmy expediciią, że ratuiemy tego, ale ci ludzie tylko pro assistentia nam są przydani, ius plenarum zostaie iudicandi przy samym Jmci panu Hetmanie, lub commendancie od Jegomości ordinowanym — Czytaliśmy też listy y uniwersały tym których poczytamy z moskiewskiemi kommissarzami posłańcami ratione armisticiey do fortec y woysk — Przyiachało sześdziesiąt ieden moskalów tych posłańców. —. z rana chmurno, zimno; od południa pogoda, ciepło.

31. Posłaliśmy naszych sześciu kozaków z tymi moskalami do fortec żeby niewypadano, y do naszych żeby zaczepek nieczynili, posłaliśmy y do Rostawia; odprawiliśmy y panów Mścisławskich delegatos. —. w nocy mróz dobry biały, z rana pogoda, od południa chmurno.

Iunius

1. Odprawiłem o południu dwa wozy do domu z niektóremi rzeczami przy Milanowskim, pisałem y do matżonki moiey.

Przyieżdżał od moskiewskich posłaniec z pewnemi scriptami, osobliwie co trzeba odmienić in armistitio, gdzie wyraźnie intendunt żebyśmy wieczny pokóy zawierali, excluduiąc doczesny y mieysce commisyey odmienić.

NB: Z małey okaziey stał się hałas z panem Konstantynowiczem panów koronnych collegów. — z rana pogoda, od południa deżdż niebardzo zimny, przez dzień.

2. Rano przyieżdżał moskal od posłów ich, ieżeli będzie wola nasza dzisia być na ziazd, że oni gotowi. Odprawiliśmy że przez swego odpowiemy na ich pismo wczoraysze, a na ziazd dziś być niemożemy bo iusz niezrano. Potem mieliśmy naszę conferencią około ich scriptu wzoru przysłanego, że do ziazdu odłożyć. I posłaliśmy pana Brzozowskiego do moskiewskich dawszy kartę bez podpisów, że dziś niemogliśmy ziachać, iutro też święto wielkie, ale gdy się nam zdarzy ziachać to się rozmówiemy około pisma ich wzoru przysłanego.

Po południu o godzinie czwartey przyszła poczta. niebyło żadnych z Warszawy listów. Przyszła wiadomość z Warszawy że Czausz Turecki prętko przybiegł do Króla Jego Mości, żeby kozacy którzy są w poddaństwie Jego Królewskiey Mości, niepomagali Hanowi staremu, którego Cesarz zrzuca, a nowego wsadzi, który będzie we wszystkim pomocnym Królowi Jego Mości y Rzeczy pospolitey y declaruie dodawać zawsze pomocy na nieprzyiaciół, a osobliwie na moskwę. — cały dzień dżdżysty, plugawy, mało kiedy pogody.

3. Boże wstąpienie. Po południu dobrze od moskiewskich raytar przyniosł hramotę niezapieczętowaną ani podpisaną, z ceremoniami y ~~[illegible]~~ zaraniem, iako to przy dniu święTym, żeby duch święty dopomógł do dokończenia pokoiu szczyrego, a że nieoczekiwaią Zołtuchyna bo iusz wszystko maią u siebie co należy; to iest od Cara resolutią ~~[illegible]~~ circa armisticium. Krótko odpisawszy że iutro na ziazd gotowiśmy ziachać, od-

prawiliśmy tego posłańca zaraz. — . w nocy deszcz y z rana, mało co po-
gody potem, y znowu deszcz przepadał, dzień ciepły z wiatrem południo-
wym, chmurny.

4. Rano posyłaliśmy do moskiewskich ieżeli zechcą ziachać się
w takąż niepogodę srogą; odpowiedzieli że pono trzeba im przewłoki,
ale gdy nasz declarował że iutro choćby była niepogoda, tedy zia-
dą; tedy acquieverunt, iakosz byliśmy gotowi na zjazd, ale że o-
ni nieiachali, zostaliśmy się –

Miałem companią u siebie. — . w nocy y z rana srogi deszcz, od po-
łudnia nie tak, ku wieczorowi wypogodziło się, chmurno iednak barzo.

5. Mieliśmy ziazd szósty – Od nas proponowano ieżeli maią od
Cara declaratią ratione armistitii durante commissione – Powiedzieli
że Car approbavit nasze postanowienie, bo ięno trudność była wzglę-
dem kozaków, których niechcą być posłuszni, tylko samemu Carowi – By-
ły różne y insze secretne rozmowy, bo Naszczokin chciał był żeby ięno
ze dwiema de medio nostri mógł rozmówić na stronę odwiodszy się,
ale tylko straszył nas Kałmukami y plotki prawił – Tandem conclusum iu-
tro posłać do nich script na armistitium, który iuż był dawno concipo-
wany, a potem ziachać się w poniedziałek y podpisać z pieczęciami y
zamieniać się temi pismami wzaiemnie – Nakoniec obiecali wszytkich
więźniów naszych wypuścić z Smolinska – Była wielka radość u
moskwy z tego armisticium –. — . z rana mglisto, mokro, dzień chmu-
rny, po południu trochę deszcz przepadł –

6. Byliśmy wszyscy na obiedzie u Jmci pana Referendarza Wielkiego
xięstwa Litewskiego – Przyieżdżał Kołyczin od moskiewskich z pewnemi
punctami do armisticium należącemi y iaka ma być przysięga na nie.
Myśmy też posyłali z naszym scriptem do nich pana Skindera, według
onegdayszego postanowienia. — . z rana chmurno y trochę deszcz padał, cza-
sem pogoda, w wieczór drobny deszcz padał, ciepło.

7. Rano przeglądaliśmy wczorayssze ich pisma któreśmy moderowa-
li, a co strony tego żeby commissyey niezrywać, odłożyliśmy do con-

ferenciey z sobą- Przyjeżdżał tez raytar od moskwy z pismem żeby dziś rozmienić się armisticyi pismami. ~~od~~ Odpisaliśmy zaraz że przepisuią te hramoty uciszenia, a w ostatnim punkcie, że się iutro rozmówiemy z sobą-

Odprawiliśmy pocztę iuz dobrze po południu- Pisaliśmy do Króla Jego Mości, JJpanów Pieczętarzów oboyga narodów, y Jmci pana Podskarbiego Wielkiego xięstwa Litewskiego- Jam od siebie pisał osiem listów do różnych- Po południu byliśmy w polu.—. dzień czasem pogodny, czasem deszcz padał, ciepło-

8. Rano przyieżdżał Kaleycki od Moskwy znowu z tem żeby w scripcie dołożyć, że nierozrywaią commissiey; tośmy do namowy z sobą odłożyli dzisia-

Odprawowaliśmy exequie nieboszczykowi panu Woiewodzie Wileńskiemu y panu Podkanclerzemu Wielkiego xięstwa Litewskiego Sapiehom-

Mieliśmy ziazd siódmy- na którym za łaską Bożą zawarliśmy armisticium durante commissione, dawszy miedzy się pisma na to z podpisami y pieczęciami naszemi y przysięgą z obopulną utwierdziwszy- Co zaraz tamże ogłoszono wszytkim-. Nadto nic więcey nie tractowaliśmy, przepisuiąc iednak, niemało to wzięło czasu- Strony więźniów mówiliśmy tez, żeby poblisey były wypuszczeni- Przez ręce pana Referendarza Wielkiego xięstwa Litewskiego, pisałem cztery listy do różnych dygnitarzy y Senatorów-.—. dzień pogodny, ciepły; iednak po południu deszcz trochę pokropił, y wiatr srogi przypadał zaraz.-

9. Podpisaliśmy listy denunciando de armisticio y za panami woyskowemi przy nas będącemi strony prowiziey onym do Jmci pana Hetmana y pana Podskarbiego Wielkiego xięstwa Litewskiego-

Poczta przyszła o godzinie piątey z południa- Przyszły listy do nas od Króla Jego Mości y Jchmościów panów pieczętarzów oboyga narodów wielkich. Jam listy miał od pana Kotowicza Pisarza; który przysłał uniwersał Jego Królewskiey Mości do związkowych Koronnych, y iaka im na seymie mia-

ta była dana armisticium - drukowane - Oddano ieszcze pięć listów także od Dorofiejewicza z Mińska, gdzie były trwogi a daremne - die 5 Junii pisany. —. <u>dzień pogodny, ciepły, czasem chmurzało się y wiatr wielki.</u>

10. Czytaliśmy listy od Króla Jego Mości y Jchmościów panów Pieczętarzów, gdzie Król Jego Mość każe zawierać armisticium durante commissione y moras trahere w traktatach etc.

Poczta odeszła arz w nocy - Pisaliśmy do Króla Jego Mości; do panów Pieczętarzów; do Jmci pana Woiewody Smoleńskiego; aleśmy na te listy wczora przyniesione nieodpisowali - Teraz posłaliśmy copię instrumenti armisticyi do Króla Jego Mości y do rożnych - Jam od siebie pisał osiem listów do znajomych y do pana Sielawy towarzysza, posłałem tez listy dwa od tuteyszey companiey przy nas będącey. — —. <u>dzień piękney barzo pogody, po południu gorący.</u>

11. Przysłali moskiewscy dwóch raytarów którzy wieźli uniwersały do Homla y do ludzi gdzieby kolwiek Carscy byli, żeby iusz uciszyli się - Posłaliśmy do moskiewskich że iutro życzemy ziazdu ieżeli zechcą - Powróciwszy nasz retulit że y oni życzą ziazdu y pozwalaią - Pisałem do matiuszki mojey przez Ihumena Piotrowicza kupca Mińskiego, przez którego posłałem czterey skurki Tureckie tu kupione -

<u>NB:</u> Szwedzka commisya z moskwą dziś zaczyna się, a inducie na Swięty Jan wychodzą. —. <u>dzień pogodny y barzo gorący.</u>

12. Posłałem umyślnego dragona do pani Suchodolskiey Stolnikowey Mścisławskiey z pisaniem -

Mieliśmy ziazd ósmy - Od nas proponował Jmści pan Starosta [Jerzy Chlebowicz] Żmudzki, że po zawartym armisticium trzeba nam przystąpić do wiecznego pokoiu, wyliczywszy wszytkie incommoda, któreśmy przez nich ponieśli tey woyny z ich przyczyny złamawszy pacta; żeby tedy podali sposoby, iakoby znowu powrócić dawną miłość między Monarchami, y narodami przyiaźń - Odpowiedział Naszczokin że za wielkie krzywdy

Car niemugł dotrzymać pokoiu y rozaków pod swoią wziąt protectią żeby się byli poganom turkom niepoddali etc: – Concludował żeby iuż tych rzeczy nietrzeba wspominać, a chcą y oni do tego się przykładać po co zostali, żeby pokóy uczynić – Po długich controwersyach in praeliminaribus strony pokoiu wiecznego, conclusimus że maią nam dać na piśmie media, w przód oni, iako ten mamy zawierać, że my też wzaiemnie damy y potem będziemy to uważali y miarkowali – potem rozieżdżaliśmy się. — dzień pogodny y barzo gorący –

13 Swiątki – Niemieliśmy żadney zabawy dla samego nabożeństwa. – — dzień pogodny, y srodze gorący, czasem wiatr przewiał troche –

14. Swiątki – Byliśmy wszyscy u Jmci pana Stanisława Kożuchowskiego, Stolnika Kaliskiego, colegi naszego na obiedzie –

Rano przysłali nam moskiewscy przez dwu raytarów pismo iaki ma być pokóy wieczny. — dzień pogodny, gorący z rana, po południu chmurato się y wiatr chłodny przewiewał, pózno deszcz troche –

15. Swiątki – Posłaliśmy do moskiewskich że iakośmy ich wczora przyięli pismo, tak iutro nasz respons damy na nie y potym rozmówiemy się z sobą około tego, bo rano czytaliśmy to ich pismo, w którym obiecuią za wieczny pokóy ustąpić Połocka y Witebska, y dać wspomożenie pieniężne na woysko nasze wedłuy dostoieństwa y zaraz concludunt że takie pacta powinne stawać, bo Han Krymski który nam zawsze pomagał, y teraz sam pomocy potrzebuie; że bliżey my sami mamy w domu trudności; że woysko Koronne iako ludzie Chrześciańscy życzą pokoiu y niechcą do nas na woynę, ale raczey wolą bronić żeby nie z tey strony morza niedopiścili panu przychodzić którego wprowadzaią – (to Cesarza rozumieią:) na wyzarowanie – Było y inszych rzeczy więcey niepotrzebnych –

Powrócił nierano pan Kochlewski od moskiewskich y dełożył że mile przyimuią y na wszytko pozwalaią -.—. z rana deżdż przepadżysty, potem czasem chmurało się, iednak zawsze ciepło barzo.

16 Wyprawiliśmy pocztę - Pisaliśmy do Króla Jego Mości, do Jchmościów Sekretarzów, do Jmci pana Woiewody Smoleńskiego, y do pana Podskarbiego Wielkiego Xięstwa Litewskiego - ~~Sam pisał~~ Jeździł pan Podsędek Orzański y zawiozł moskwie respons od nas na ich pismo onegi nam przysłane - iakiemi sposobami my też chcemy wieczny pokoy zawrzeć z niemi. - Zaćmienie miesiąca widzieliśmy o godzinie dziewiątey w wieczór. -.—. z rana zimno, y wszytek dzień chłodny, pogodny.

17. Rano przyieżdżał od moskwy Chorąży raytarski, opowiadaiąc że chcą być na ziazd dzisia ieżeli wola nasza; zniosszy powiedzieliśmy, że barzo byśmy radzi gdyby ranie(y), ale że o podal mamy konie, tedy wolemy iutro bez obsetek ziachać się na godzinę zwyczayną - Doniósł też nam Jmść pan Marszałek przestrogę, że isz postał był kupca do stolice dla niektórych potrzeb swoich otrzymawszy paszport od Naszczokina według postanowienia in armisticio; tedy gdy iusz chciał iachać niepozwolił mu Naszczokin powiedaiąc że Carski ukaz przyszedł, żeby nikogo niepuszczano ani tam, ani z tamtąd y przestrzega że zginąłby marnie y pieniądze by stracił, bo się woyska ruszyły y rzekł " powiedz panu Marszałkowi że nie " będzie siła ziazdów, ledwo że trzy; co ma być niech będzie iako " Bóg naznaczył komu" - y tak i tego kupca wrócił zaraz y z pieniędzmi niepozwoliwszy do stolice -

Po południu mieliśmy conferentią naszą, iako iutro na ziezdzie stawać mamy z moskiewskiemi -

Miałem pisanie od Jakubowicza w wrzywdach od żołnierzów, w których pisałem do pana Kozarzyckiego Commendanta na ten czas od pana Podkomorzego Orszańskiego; do pana Bekiera Commendanta Kopyskiego y do pana Szymkiewicza Porucznika Pana Murarzyckiego-

Spodziewaliśmy się poczty wczora y dziś od Króla Jego Mości, ale nieprzyszła-

NB: Wczora w wieczór było zaćmienie miesiąca godziny dziewiątey dobrze widziane.—. noc zimna barzo, bez mrozu iednak, chmurało się czasem, dzień pogodny z wiatrem chłodnym-

18. - Mieliśmy ziazd dziewiąty z moskwą, na którym w przód wymawialiśmy onym, że niedotrzymuią armisticium poprzysiężonego, iako nam pisze pan ~~Podczaszy Orszański~~ Podkomorzy Orszański, że koracy precie chcą do Homla szturmować; że Chowański drewy robi y piechota Witebska która żywności do ~~Witebska~~ Potocka odprowadzała, źle ludzi porabiała etc.- Wymawiał się że niewie o tem Naszczokin, ale pośle na inquisitią y winni będą karani- przywodził ten raytara posieczonego od Swyniów udaiąc- Znowu mówiliśmy że kupca niepuścił naszego do stolice mimo armisticium; odpowiedział, że lepiey to będzie gdy trwalsze bezpieczeństwo zawrzemy, bo musz się on niepowróci tak prętko, a commisseya się rozerwie, toby on zginął; czymy byśmy go tesz tu czekać mieli- Po długich a daremnych około tego namowach, uspokoiwszy się, zaczęliśmy o pokoy wieczny traktować, wywodząc iako iest potrzebny y może być z obu stron pożyteczny, ale gdy przyszło ad ultimas declarationes, powiedział że więcey nic niepostąpi nadto co w piśmie swoim nam podał, to iest Potock y Witebsk y summę iaką na woysko- Długośmy z nim certowali, nic to iednak

niepomogło, bo co raz declarował że daremne to mowy. Wniostem potem zatrzymuiąc ich kształtnie, żeście strony Ukrainy y tatarów nie nienapisali w pismie; odpowiedział: a na co wspominać Ukrainę? ta dawno Carska, bo się zami kozacy dobrowolnie poddali iemu. Strony tatarów w ten czas się postanowi, kiedy principale negotium zawrzemy wiecznego pokoiu.

Znacznie odmienili się moskiewscy y pokazali że y zaraz gotowi byli rumpere commissionem, iednak zatrzymuiąc rzeczy y prolonguiąc, concludowaliśmy że w niedzielę poślemy im script declarationis nostrae strony wiecznego pokoiu; a w poniedziałek rozmówiemy się z sobą o pokóy doczesny do lat pewnych. y tak concludowaliśmy bez nadzieie dalszey tych tractatów, kiedy tak stanęli ex improviso, bo z stolicy znać przyszły nowe ukazy. Powróciwszy, namówiliśmy stać zaraz do Króla Jego Mości pocztę oznaymuiąc. — w nocy spad deszcz spory, dzień pogodny, miernie ciepły.

19 Poczta wyszła po południu dobrze. Pisaliśmy do Króla Jego Mości do Jchmościów panów Pieczętarzów y Hetmanów oboyga narodów, do Jmci pana Woiewody Trockiego, do Trybunału, do panów Commendantów nad woyskami, y do fortec różnych ostrzegaiąc o tem procederze moskiewskim, żeby się mieli na ostrożności y radzili o całym księstwie Litewskim, nieubezpieczaiąc się na pokóy z moskwą.

Przyszła przestroga że Naszczokin młody, syn tego Commissarza którego Król Jego Mości accomodował barzo, y siła nań ważył, przyiachał do Cara niedawno w kilkudziesiąt koni, y przywiózł od Cesarza Chrześciańskiego dobre nowiny Carowi; a z nim y od pana Lubomirskiego ablegatus, niemiec siwy człowiek, pobudzaiąc na nas Cara

y donoszą że teraz ma czas [: to rzeczy nieprawdziwe :] gdysz Car go barzo mile przyiął, y obrębywano po stolicy żeby nikt niesmiał pod gardłem zwać go zdraycą, że to był wiest od Oyca do Króla Jego Mości, y udarował go Car barzo —

Iusz po godzinie dziesiątey w nocy przyszła poczta z listami od Króla Jego Mości —.—. noc chłodna y z rana; dzień wszytek pogodny, ciepły.

20. Swiętey Troyce —. Poczytaliśmy pana Podsędka Orzeszkowskiego do moskiewskich z ostatnią deklaracią y respectem wiecznego pokoiu, że ustąpiwszy dziesięć millionów względem szkód naszych położonych, żebyśmy przy wszytkim według pact Polanowskich zostawali — a żebyśmy się o wieczny pokóy starali sposobami naypodobnieyszemi; iesli być niemoże to o doczesny pokóy — Późno barzo pan Podsędek powrócił y niesłuchaliśmy relacyi — a pozwoliliśmy panu Podsędkowi discursować ex occasione [: co się y stało, ale nic Naszczokin nieodpowiedział na to całe :] że Polska wolną ma po sobie electią pana, a wasz tesz Car ma synów, mogłoby to uczynić nadzieie złączenia, bo wszyscy synowie iednym państwem rządzić niezmieszczą się — Ale to się działo tylko dla zatrzymania impetu moskiewskiego y dla prolongowania Commissyey —

Szlachtę Smolińską z Krzyczewa, odprowadzono do moskwy. —.
dzień pogodny, czasem chmurny, ale mało.

21. Rano czynił relacyą pan Podsędek Orzeszkowski, że Naszczokin zaprzał się tego, żeby miał chcieć zwać Commissyą na ostatnim ongi zieździe [: a to rzecz była prawdziwa :] iedno że zła ich stało nienależnych trzeba było tym tę sessyą zerwać, że wie on o naszych mieszaninach y że woyska są wielkie, że zgodziwszy się mogliby na moskwę obrócić wszytkie, ale widzi y sam że wieczny pokóy stanąć niemoże

żadną miarą; bo prawi: Wy niechcecie pact Polanowskich ustą-
pić y tak się wam godzi, a nam się tesz niezgodzie, bośmy
krwią odyskali naszą Smoleńsk, to iusz musiemy starać się o
pokóy do pewnych lat. A co był discurs circa electionem, nic
nieodpowiedział Naszczokin, iedno westchnął ciężko. To taka była
relacia pana Podszenowa.

Po południu posłaliśmy znowu Pana Podsędka Orszańskiego
do moskiewskich ratione więźniów żeby wszytkich ogółem wypu-
ścić, zaś o insze prywatnym poczynione szkody. Powrócił iusz
nierano pan Podsędek.

Przed samym zachodem słońca przyiachało dwóch moskalów,
z hramotą moskiewską, w którey odpisują na naszą declaratią
względem wiecznego pokoiu.

Przyszła wiadomość że pan Piotr Kisiel umarł. Byliśmy wszyscy
u Jmci pana Starosty Żmudzkiego na wieczerzy. — z rana pogoda,
po południu deszcz, wprzód drobny, potem wielki padał aż do nocy, y
nalało dobrze.

22. Pan Podsędek Orszański rano czytał nam relacią od moskiewskich którzy
niepozwolili na wydanie więźniów ogólne teraz, bo to, y o plen, do
traktatów ~~należy~~ samych należy. Potem przyiachali dway raytarowie z pisa-
niem od moskwy, że za naszym zezwoleniem strony ziazdu, może się
odłożyć do zgody. Odprawiliśmy y dali respons że y my zgadzamy się
na to.

Iachaliśmy w pole po południu y powróciwszy iedliśmy wieczerzą ~~pa~~
z Jmcią panem Marszałkiem Wielkiego xięstwa Litewskiego u Jmci pana
Starosty Żmudzkiego y nierozeszliśmy się aże dobrze dniało, bo noc ma-
ła. Tegosz dnia odiachał pan Podsędek Orszański do Wilna dla spraw

swoich; pisałem do pana Woyskiego Potockiego brata, y do pana Pisarza Smolinskiego za panem Podsędkiem. — . dzień pogodny, ciepły, w wieczór chłodno.

23. Posłałem Silnickiego do Szkłowa, pisałem do pana Szyrwinskiego.

Mieliśmy ziazd dziewiąty z Moskwą. Proponowaliśmy strony wiecznego pokoiu, potem semotis arbitris tractowaliśmy; po niemałych rozmowach, gdyśmy potrzebowali dla informaciey Rzeczy-pospolitey, iakąby summę dali o którey napisali w piśmie swoim, deklarował dwa milliony przy Połocku y Witebsku, za wieczny pokóy y iusz żadney rzeczy więcey niepozwolą. Smialiśmy się z tego, ale trudno co było daley poczynać. Conclusimus tedy primo: że nam ma przystać script tey declaraciey swoiey o wieczny pokóy. secundo: strony interessów Hanskich, ieżeli życzą żeby ich Król Jego Mość z onemi uspokoił? — tertio: dowód z pact Szwedzkich że na tractatach |: w tenże czas kiedy z nami Szwedzi zawarli pokóy :| oddali im Szwedzi Dinembork wiecznością. I takeśmy iusz concludowali że wieczny pokóy żadną miarą być niemoże, gdy oni impossibilia podawali. Proposuimus tedy y Naszczokin clare powiedział, że trzeba o doczesnym pokoiu myśleć, bo wieczny być niemoże; potrzebowaliśmy żeby nam dali na piśmie iakim sposobem chcą ten pokóy zawierać doczesny? powiedział że widział oraz piszą o wiecznym pokoiu, że co zawoiował Car żeby przy nim to wszytko zostawało. wywiedliśmy tedy że inszy to iest tractat, tedy osobliwe ma być pismo. Conclusum tedy że ma przystać pismo y na to iutro. ku końcowi sessyey expostulavimus że, sub armisticio moskwa nad Dźwiną siła ludzi pozabiiała, odpowiedział że pono ci ludzie niewiedzieli ieszcze o armisticium, który z Łuk-Wielkich dońcy postani byli do Połocka, ale będą za to karani Woiewodowie ieżeli ich

nieostrzegali o zawartym armisticium. Mówiliśmy tesz żeby więzniów wydać wszystkich ogółem z obu stron, niepatrząc czyn za czynment, trudno teraz, gdyby się to było włożyło w pismo armisticii y zaprzysięgło, mogłoby to być; a tesz może iusz pan Bóg zdarzy, że pokóy doczesny prędko stanie, to y o to będzie koniec. Tośmy się z tem rozjechali. Mieliśmy tesz do siebie portów od Województwa Mścisławskiego.—. dzień pogodny, gorący.

24. Boże ciało y Świętego Jana. Było nabożeństwo z processyą przy ołtarzach z łaski Bożey. Dobrze po południu przysłał Naszczokin list swóy priwatny do nas wszystkich z offertami wielkiemi, przez swego Kuchmistrza, który oddał tesz nam ryb rozmaitych wielkich sztukami, które się w moskwie rodzą słonych srodze. przy tem w iaszczu wielkim drewnianym dwa karbuzy w miedzie smażone z korzeniem całe. Odebraliśmy tak wielki prezent y podziękowali listownie a postąpcowi daliśmy osiem talerów odużnego.

Po wieczerzy iuż nierano przyjechało dwóch raytarów y oddali nam scrypt od moskwy iako wczoray obiecali na trzy puncta od nas proponowane. Odpowiedzieliśmy zaraz ustnie, że przez swego damy odwiet.—. rano pogoda, gorąco; po południu chmurno y deszcz troche przepadł.

25. Rano czytaliśmy ten scrypt moskiewski, w którym deklaruią dać trzy milliony przy Połocku y Witebsku za wieczny pokóy. Strony Hana, że gdy będzie wieczny stawał w rzeczy samey pokóy, w ten czas koło tego stanowić. Dinemboka, dowodząc że go Szwedzi od nas wzięli, a oni od Szwedów, y raz traktatami ci oddali im wiecznością.

Posyłaliśmy pana Gaiączyka do moskiewskich [illegible] z naszym scriptem ex quo wieczny pokóy stawać niemoże, żeby nam podali

sposoby iakiemi chca doczesny zawierać –

Odprawiliśmy posztę iusz ku wieczorowi – Pisaliśmy do Króla Jego Mości, do Jchmościów panów Pieczętarzów i Jmci pana Hetmana polnego – Sam pisał w moich sprawach trzynaście listów do różnych –

Powrócił Silinski ze Sztowa, gdzie kupił konia do cugu siwego za złotych siedemdziesiąt – Iusz o godzinie dziesiątey w nocy poszta przyszła. –. przez całą noc deszcz wielki padał y nalał, dzień pogodny, niegorący, czasem chmurzało się –

26. Rano czytaliśmy listy posztą przyniesione, od Króla Jego Mości y od Jmci pana Kanclerza, tesz informationes iako y przed tym, referuiąc się do instrukciey – Powrócił ten który iezdził z wiadomością de armistitio do Potocka y retulit że pan Czarniewski wywabiwszy moskwę z Witebska ze zamku, zastąpił im od zamku y ubił więcey dwieście a żywcem wziął czterdzieście – Przyiezdżał od moskiewskich raytar y iednego więźnia z sobą przyprowadził, niemiał pisma –. noc zimna y dzień chłodny barzo, pogodny.

27. Miałem u siebie wszytkich Jchmościów panów Commissarzów Collegów na obiedzie y różnych jchmościów; byliśmy weseli – Iusz ku wieczorowi dobrze dwóch raytarów przyiachało od moskiewskich y oddali nam pismo któregośmy dziś nieczytali iako zabawni –. dzień pogodny, ciepły, ku wieczorowi deszcz spad mierny.

28. Rano czytaliśmy script od moskiewskich wczora przysłany, w którym po długim karaniu Naszczokin declaruie że pokoy stanowić na lat dwadzieścia – Ażeby to wszytko przy Caru zostawało przez ten czas, co iego zawoiował; iednak co słuszna stanąć może – Przytaliśmy pana Haraburdę y pana Guskiego z listem, że dziś w tak wielkiey materyey responsu dać niemożemy ale intro 1.to dla zwłoki

wszytko:/. y na ziezdzie rozmówiemy się o wszytkim – Mieliśmy tesz list od Murazki z Homla, że Kozacy nieodstępuią od tey fortece, y gdy moskiewskich Commissarzów postańcy przyiachali do nich z ukazem o armistitium, tedy oni zatrzymali ich y tych których Murazzka za potrzebowaniem Kozackim wysłał dwóch y Protopopę Homelskiego, a tem czasem posłali do Bruchowieckiego do Adiacza po resolucią; zbliżyli się sami pod fortecę, iednak nic niepostępowali hostiliter. Pisaliśmy tesz do pana Podkomorzego Orszańskiego ostrzegaiąc o Homlu, posławszy y copią listu Muraszczynego. —. noc chłodna y poranek, potem ciepło; po południu deżdż przepad trochę; czasem chmurno.

29. Swiętego Piotra y Pawła – Posłaliśmy pana Brzozowskiego do Moskiewskich z pismem, daiąc respons na oneydayszą ich hramotę – Że temi sposobami żeby co zawoiowali wszytko miało zostawać przy Caru, żadną miarą pokoy doczesny stawać niemoże, a co o tata na iak wiele, to trzeba odtórzyć y zgodziwszy się na pokoy dopiero mówić ostatek do ziazdu odkładaiąc. —. dzień mięszaney pogody, bo czasem deżdż y wiatr, chłodno.

30. Rano przyieżdżało dwóch roytarów oznaymuiąc że moskiewscy życzą sobie ziazdu o zwyczayney godzinie – Mieliśmy tedy ziazd iedynasty – Propositią czynił Naszczokin od pism danych ratione doczesnego pokoiu; potem wpad o niedotrzymanie armisticii przez pana Czarnieckiego który wpadł do przedmieścia Witebskiego y siła ludzi wyciął y zabrał, zaczem trudno y dalszego stanowić pokoiu; tandem uspokoiliśmy obiecawszy posłać na inquisitią y że mu to będzie zganiono – Przystąpiliśmy potem do samey rzeczy: po rożnych discursach około tego pokoiu deklarował Naszczokin że ustąpi Car Witebska, więcey nic, y inszy y ziezdżać się więcey niepotrzeba, a iednak z tąd nieodiachać

y pytał ieżeli się contentuiemy Witebskiem za pokóy doczesny- co tesz my ustąpiemy.- Po namowach o tem in generalibus secesserunt moskiewscy żebyśmy się mogli porozumieć z sobą y namówiwszy się powróciliśmy do stołów y oni semotis ~~et~~ omnibusquae y daliśmy deklaracią, że dla pokoiu y usmirzenia przelania krwie chrześciańskiey, ustąpi Król Jego Mość Smoleńska do czaru, po iesienną rzeką - Nic na to nieodpowiedzieli - Ale sami iezno gdyśmy rostawali, confidentius Naszczokin pocżął traktować, że ja z mey osoby barzo bym rad pozwolił na taki pokóy iaki wy sami proponuiecie, iezno to dochodzą Cara niżne wiadomości y od boiar ~~biar~~ persuasie [: a ta iego mowa, zda mi się że była artificiose uformowana po moskiewsku:] że teraz na czas woiować was, a to osobliwie udaią, że u was teraz wielkie zamieszanie, że Koronni życzą pokoiu y niepuydą na nas [: to do związkowych mówił y pana Lubomirskiego impresy:], zaczem może Car snadno opanować Litwę - Płaciliśmy że się my snadno zgodziemy z sobą, y tak wielkie teraz maiące woyska wszytkie obrucimy na was - Asz on; y ia to widzę y znam, czasz kiedy w stolicy inaczey udaią, gdzie y ia muszę zostawać w suspiciey, bo tak twierdzą że wy Commissarze, dla tego zwlekanie commissyey żeby się woyska wasze zebraty y tu przyszły, a niechiecie szczyrze pokoiu, a iabym rad żeby tu Car kogo inszego zestał do traktowania - Podatem medium, wiemy że Car u was iest absolutus, y choćby naybarziey boiarowie odwodzili od pokoiu, gdy sam Car zechce, nie ci niemogą uczynić; ale żebyś uszedł suspiciey, napiszemy scrypt daiąc declaracyą strony Witebska y że chcemy szczyrze pokóy zawierać nieurzeniwaiąc woienney rosprawy - J tak z tem rozeszliśmy się w zgodzie, nakoniec o więzniów troche rozmówiwszy się - Prosił Naszczokin barzo za więzniami teraz w Witebsku pobranemi, osobliwie za Suchowaickiem mieszczaninem, który to u

mnie gospodarowat w Lobylnikach – Obiecaliśmy pisać do pana Czarnie-
wskiego o więźniów y nastać na inquisitią iako się to tam stało – Jusz
nierano powróciliśmy do stancyey, zostaliśmy od pana Suryna przy-
słane confessata kozaka iednego wziętego od iego ludzi, gdzie pisze
isz pod Homlem iest dziesięć tysięcy woyska kozackiego – Że za przyby-
ciem od moskiewskich commissarzów raytara z ukazem de armistitio,
posłali do Bruchowieckiego do Hadiacza y czekaią iego rozkazania ie-
żeli maią odstąpić, tem czasem niesztürmuią, a iednak rabiezy czynią.
—. dzień pogodny, chłodny, ku wieczorowi deszcz y padał y w nocy dłu-
go, potem srogie grzmoty y pioruny y deszcz wielki ku dniowi –

Julius.

1. Pisaliśmy do pana Podkomorzego Orzańskiego – Jusz pozno barzo
dwóch raytarowie oddali script długi od moskiewskich z podpisem. –
—. dzień mięszaney pogody, bo deszcz przepadał zimny.

2. Visitatio B. V. – Rano na nabożeństwie, po południu czytali-
śmy tę ich hramotę, która foremnym stylem napisana, że trudno zro-
zumieć – Perswaduie żebyśmy się contentowali Witebskiem za pokoy do-
czesny, bo teraz u nas woyna domowa, a zwyczaynie Monarchowie
w takie mieszaniny radzi sobie odbieraią co przyległego w sąsiedztwie.
Mieszaią oraz y strony wiecznego pokoiu – prawie bigos z kapustą – Na-
mówiliśmy posłać do nich dwu, pana Haraburdę y pana Kossakowskiego,
że Witebskiem contentować się niemożemy, a inszych punctów nierozumie-
my, żeby nam wytłumaczyli, to odpiszemy na wszytko oraz –

Pocztę odprawiliśmy pozno barzo – Pisaliśmy do Króla Jego Mości, do
Jchmościów panów Pieczętarzów, Jmci pana Woiewody Smolińskiego, pana

Kuchmistrza Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

NB: Zaćmienie słoneczne widzieliśmy wielkie barzo, bo więcey niż w pół zaćmiło się było; poczęło o szóstey godzinie rano, trwało mało nie do dziewiątey godziny. —. z rana deszcz spad spory, z grzmotem srogim, zimny.

3. Poczytaliśmy do moskiewskich z responsem pana Stolnika Bracławskiego y pana Brzozowskiego. Pisaliśmy do pana Czarniawskiego expostulando o naruszenie armisticii przez wpadnienie pod Witebsk, do którego posłaliśmy umyślnie dla inquisitiey iako się to stało. Oddano mi też list od pana Podsędka Orzańskiego z Bobru. Był od moskwy z hramotą posłaniec, w którey tylko upominaią się responsu na ich script ongi posłany. Odpisaliśmy zaraz krótko. Tenże ustnie mówił, że życzą ziazdu na poniedziałek. —. z rana pogoda piękna, po południu deszcz mały przepadał, ale ciepły dzień y barzo wygodny gospodarzom.

4. Rano przyszła poszta. Niemieliśmy żadnych listów publicznych. Mnie doszły od Jmci pana Woiewody Smoleńskiego data 19 Junii z obozu pod Warszawą, od syna też z tamtąd data 20 cum ...em y dawnieyszy, od panów Mieczyńskich którzy proszą na pogrzeb brata swego, i od różnych szcześliwie listów; z Mińskiego kraiu od małżonki moiey trzy listy, pierwszy data die 23, drugi data die 24, trzeci data die 26 Junii, w ostatnich barzo zturbowana pisze na móy list żem oznaymił, iż moskale chcieli commissyą rozerwać, ale to daremny tak srogi frasunek był.

Czynili nam relacyą nasi wozowa do moskwy wyprawieni, że się barzo furyowali, że niechcemy kończyć traktatów, ale zwłóczemy żeby się woyska nasze zebrały. Naszczka Naszczokin że od nas takie mowy wychodzą y przedawczykowie to donoszą do stolice, zatem tam są różne rady

o tem y muszą się tam mieszać niewierzaiąc żebyśmy szczyrze pokoiu chcieli etc – Przysłali iednak raytara, (z którym y my naszego wyprawili) żeby zaraz z pod Homla ustąpili; daliśmy y uniwersał nasz – Oddano tesz nam list od pana Czarnieckiego w którym iustificuie się że musiał bronić się moskwie, gdy w półtoru milach od Witebska, wysłał nań będzie Woiewoda Witebski, tedy lubo w nierównych siłach, był poto żył wszytkich na placu y więźniów nabrał; znowu zastąpił mu Woiewoda Połocki, tam mu porwano Porucznika o którego prosi, żebyśmy eliberowali – Przyiachał z moskwy pan Przesmycki z małżonką, wyszed y pan Bohufał który był lat dwanaście we więzieniu; ten retulit, że woysna iescze niezbieraią się, ale dwa ukazy wyszły żeby byli gotowi – Że do Szwedów posłali życząc pokoiu y chcą z niemi zawierać koniecznie –. —. dzień pogodny, gorący –

5. Rano przysłali moskiewscy że życzą dziś ziazdu; y myśmy do nich posłali o tosz –

Mieliśmy conferencyą naszą iako mamy stawać z moskiewskiemi dzisia; zdało się senatu i etiam iniquissimis conditionibus zawierać tractaty, iesliby moskale zwać commissya chcieli, non admissimus, ale gradus certos servare, zrozumiawszy ich intentiones; – Oddano mi list od pana Podkomorzego Orszańskiego –

Mieliśmy ziazd dwunasty – Proponimus, że życząc my pokoiu doczesnego, chcemy wiedzieć od was Posłów Carskich, czym daley zechcecie nas ucontentować iako ukrzywdzonych, żeby mógł ten pokóy stawać – Naszczokin odpowiadał indifferenter trahende tpus, y my także czynili – Intrusit w tem postępek pana Czarniawskiego pod Witebskiem y stawił Porucznika iego Poliszczę pod Połockiem wziętego (którego nam y oddał) dla dowodu, y ten czynił relacyą, że pan Czarniawski postał na

posad Witebski oziemdziesiąt koni dla ięzyka, potem Woiewoda wysłał piechotę, ci ustępuiąc, naprowadzili na lud nasz onę; tamże ich zniesiono, a pan Czarniawski niedbał na nasze Universały y na armisticium – Skończyliśmy żeśmy posłali do Witebska dla inquisiciey pewnieyszey y tym ucontentowali się – Dali tesz nam plenipotencią, na dwuch towarzyszów Naszczokinowych od Cara –

Po tey rozprawie semotis arbitris poczęliśmy mówić wręcz bez ceremonii, co daley czynić? declaravit Naszczokin że ia pójdę szczyrze z wami, isz niemogę daley postąpić bo niemam większey władze tractować nad ustąpienie Witebska, a z tąd iachać niemogę choćby tu y dom sobie zbudować y commissyey swać niechce, bośmy przysięgli starać się o pokóy – Tośmy mówili, a cosz z tem czynić kiedy słuszności niechcecie; rzekł: kiedy niemam mocy większey – Sensim dał się wyrozumieć że mu trzeba dać znać do Cara że się my Witebskiem niecontentuiemy; Zaczem po rozmowach różnych conclusum, że mamy im napisać y posłać do nich pismo o tem, y co my tesz ustępuiemy Carowi, a to podpisać ręcoma naszemi, żeby on móygł posłać do Cara to pismo nasze – Wnieśliśmy potem primo: żeby mieli w pamięci isz potrzebuiemy żeby zakonniny nasi moygli przez ich ziemie przechodzić do Chyny dla nawracania pogan – secundo: żebyśmy moygli wiedzieć, ieżeli bibliotheka pod czas nastąpienia Turków na ostatniego Cesarza Constantinopolitańskiego dla bezpiecznego przechowania dana do Moskwy, zostaie y teraz, y ieżeli może być regestra titułów tych xiąg, bo tego potrzebuie Oyciec Swięty – Responsum quo ad primum: moygłoby to być y siła inszych pożytków gdyby pokoy stanął – quo ad secundum: że te xięgi rozszarpali Polacy w ten czas, gdy Stryś był na stolicy; ma być onych coś przecie choć niewiele – ale Xiąże Włodzimiersz zakazał był Maximowi ia-

kiemuś, przysławszy umieiętnych Greckiego y Słowienskiego ięzyka, te xięgi przeyrzeć, które potem poginęły. Po tych rozmowach rozjechaliśmy się w dobrey przyjaźni.

Uszed do nas szlachcic Połocki na imie Jozeph Załetni od Naszczonina dreygiego, o którego zaraz przysłał tenże syna swego, ale go wydać trudno było. — dzień pogodny, z rana gorący, po południu wiatrek tez operował.

6. Posyłaliśmy do moskwy pana Gurskiego y pana Kotta z scriptem naszym że się Witebskiem niemożemy contentować, a z naszey strony ustępuiemy Smoleńska po Lubno, od Dniepru raś z tamtę stronę do Kaspili iezioru, z drugą stronę Siewierszczyzny to co iest między Semem y Desną rzeką. Przytem pisaliśmy o więzniów rożnych za których parole dano y odmianę.

Odpisałem do pana Podkomorzego Orszańskiego względem ochrony chudob moich, na list wczoraysy w którym pisał że ma to zlecenie od Jmci pana Hetmana.

Pan Chorąży Mścisławski barzo pozno przyjachał z trwogami wielniemi że kozacy rozproszyli lud pana Suzynów. — dzień piękney pogody, ciepły.

7. Pan Suchodolski odiachał rano z listami; młodziana Jmci pana Podskarbiego Nadwornego Wielkiego xięstwa Litewskiego. Oddano mi list od pana Stolnika Mścisławskiego z Mińska y od samey tu z domu, która pisze o trwogach y prosi o radę; odpisałem żeby się tu zbliżyła. Oddano konia moskwie którego był wyrostek Załetni wyprowadził. Przyszed list do nas od pana Podkomorzego Orszańskiego, ostrzegaiac że kozaków coś zapadło gdzieś y pokazali się w Czerekowie, że y sam chce w polach Szuynowskich stanąć; attendendo securitati nostrae. — dzień pogodny, miernie

go, ciepła.

8. Rano oddano nam list od pana Mirażki starego z Homla, którym przez miłosierdzie Boże prosi o ratunek, bo kozacy nieodstępuią y mogą za kilka dni ich głodem wymorzyć, żebyśmy y my radzili o nich — Powrócił y Boreyszza panów Referendarzów który się był zapuścił do Oyca do Czeczerska; ten mało niebył w ręku u kozaków pod Propoyskiem, ledwo pieszo uszedł, bo konia pozbył gdy im z daleka pokazował litteras passus, strzelił kozak do niego y wszędzie tam hostiliter postępuią — Było y Jchmości pana Marszałkowych kilka dragonii y mieszczanie z Czeczerska, to ci wszyscy gdzieś tam zginęli — Posłaliśmy tedy do moskiewskich pana Stolnika Bracławskiego y pana Szindera z expostulacyą że niedotrzymuią armisticium zaprzysiężonego, gdy takie się dzieią violencie, bo przyszła nam wiadomość że w Czerekowie kozacy dobywszy Ostróżka wycięli sześćdziesiąt piechoty naszey — Żeby nam tedy declarowali, ieżeli chcą y mogą utrzymać y zahamować tę swoywolą kozacką, albo żeby nas tu niebawili daremnie, iakobyśmy niezawodzili ludzi naszych pogranicznych, pod pretextem armisticyi, bo y sami niemożemy secure zostawać na tem mieyscu, kiedy tak świeżey przysięgi niedotrzymuią — Pisaliśmy do pana Podkomorzego Orszańskiego ut attendat securitati tych kraiów — Pisaliśmy y do pana Kuchmistrza Wielkiego xięstwa Litewskiego iako generalnego Półkownika woysk w Litwie zostaiących, oznaymuiąc o tem co się tu dzieie —

Przyszła poszta iusz o godzinie siódmey z południa — mnie oddano cztery listy — W nocy tey był mróz że lód był w piątek rano. —

dzień pogodny, ciepły.

9. Przyszła wiadomość rano, że kozacy odpędzeni od Krzyczewa poszli precz do Czerekowa, a z tamtąd mieli powrócić pod Homel — Czytali-

śmy listy od Króla Jego Mości, który refferuie się na pierwsze informacye, abyśmy zwłoczyli Commissyę. Jmść pan Kanclerz pisze oznaymuiąc że prętki będzie pokoy w Koronie z rebellizantami, bo się pokorzą, tylko idzie żeby obwarować secure postanowienie lepiey mieli pod Patrycyuszem. Oznaymuie też że Han ad summas angustias redactus od Turków, rozstawia w Zasiekach u kozaków, ale Czausz Turecki assecuruie że y nowy cesarz lepiey będzie służył Królowi Jego Mości. Mieliśmy też wiadomość, że xiąże Jmść pan Wojewoda Wileński wiachał na Województwo die 29 Junii, die 30 miało być consilium circa securitatem Wielkiego xięstwa Litewskiego. Przytem z niektórych miejsc, osobliwie od xiędza Kolędy z Supraśli że iuż traktaty stanęły ze związkowemi y z panem Lubomirskim.

Dziś świętego Piotra ruskiego, iarmark w Kudrinie.

Poszte odprawiliśmy dobrze z południa; pisaliśmy do Króla Jego Mości, do Jpanów Pieczętarzów y do pana Kuchmistrza Wielkiego xięstwa Litewskiego. Sam od siebie pisał do różnych iedynaście listów.

Rano też czynili nam relacyą który wczora do moskwy iezdzili. Do moskwy posłaliśmy pana Kossowa z responsem na ich hramotę onegi przysłaną, żeśmy iusz raz declarowali isz samym Witebskiem kontentować się niemożemy, ieżeli będą mieli większą moc od Cara, to y my rzechcemy do dalszych postąpić tractatów. Jusz nierano przyiachało dwoch raytarów do nas który maią iachać do Staroduba do Woiewody względem zahamowania tey swey woli kozackiey, z hramotą Commissarzów moskiewskich; aleśmy wrócili tych raytarów. Rano lód był, taki mróz tey nocy był. dzień barzo piękney pogody, gorący.

10. Przyszła wiadomość znowu ponowiona że wycięto w Ostrowszczu piechotę naszą pod Czereykowem. Że się hatasowali mocno Surynowcy

pod Kryczewem z kozakami, kiedy w utarczce postrzelono pana Jarafanowicza commendanta ludzi naszych; y kozaków utrzciono dobrze. Że w Czerekowie mieszczan y niewiasty y dziatki niewinne wycięto. Był y sam Wuyt z Kryczewa z temi wiadomościami. Zaczem posyłaliśmy pana Skindera znowu do mosniewskich cum expostulatione że przysięgi niedotrzymuią, żeby Declarowali ieżeli chcą, y czy mogą zatrzymać to hultaystwo; bo się my protestuiemy że nie z nas będzie wina kiedy w obronie od naszych co się stanie. Pisaliśmy do pana Podkomorzego Orszańskiego ut provideat securitati tych kraiow, ponieważ kozacy nieobserwuią armisticium zaprzysiężonego.

—. noc chłodna, dzień pogodny gorący, żeśmy wyieżdzhawszy w pole chcąc ku wieczorowi, powrócić musieli dla robactwa.

11. Przyszła wiadomość z Warszawy z bonu data die 27 Junii że pan Lubomirski przysłał do Krola Jego Mości pana Podlodowskiego z wielką submissyą, daiąc w ręce Pana żywot y fortuny swoie byle przebaczył, przysłał oraz przywileie na łaskę y buławę, contentuiąc się sola clementia Jego Krolewskiey Mości. Przysłali y związkowi posłów tamże pod Grodek do Krola Jego Mości prosząc o amnestią według Palczyńskiego tractatu, ięno potrzebowali żeby y za dwie ćwierci zapłacono; trudnił iednak punkt żeby zostawali w związku do seymu dla lepszego bezpieczeństwa. Declarował Krol Jego Mość, ieżeli się nierozwiażą ad ultimam diebus Junii, że miał nastąpić na nich z ~~...~~ woyskami swemi.

Po południu czynił nam relacyą pan Skinder, iako Naszczokin uraził się barzo, że go pytał ieżeli ma moc nad swey-wolą kozacką, maiąc to sobie za bezczestie. Opponebat też pana Czerniewskiego postępek pod Witebskiem; tandem powiedział że poszle do kozaków ut in-

per sedeant ab hostilitate, y ieżeli niezechcą, tedy niech ruszą
woyska swoie od Siewska, y nasze żeby na tych kozaków nastą- po
piły znosząc one. Mieliśmy też relacyą od pana Zebowskiego, że
pewnie piechoty pięćdziesiąt y ~~osiem~~ cztyry wycięto w Czerekowie.

—. <u>dzień pogodny y wczora gorący, w wieczór chmurało się y trochę</u> day
<u>grzmiało, y deszcz drobny skropił trochę.</u>

12 Rano oddał mi list pan Wolski od pana Pisarza Polnego Wiel- po
kiego Xięstwa Litewskiego, potem do nas wszytkich od pana Kuchmis- ma
trza Litewskiego z iustificatią pana Czarnieckiego; ten prawił że w Min- y
sku iest wiadomość iż woysko Litewskie powraca od Króla Jego Mości, że
woysko pan Kuchmistrz lewie pod Świrem w iego commendzie a-
zostaiące. Czytaliśmy respons od moskiewskich bardzo skromnie
pisany, że pisali do Cara w wielu ~~mało~~ materyach, dla tego odpi-
sać niemogli prędzey, a pisali y do Cara o tey swey-woli kozackiey; że
będą winni karani na wieczną pamiątkę y na przykład wszytkim.
Skarżą się na pana Skindera że gorąco z niemi począł głosem nie-
zwyczaynym z furyami. Ze strony generalney więźniów rozmiany,
maią rozmówić z nami, y żywność zjazdu iano to dzisia.

Była dostateczna relacya o wycięciu pięćdziesiąt y cztyry pachołków
pod Czerekowiem, od pana Joanowskiego.

Mieliśmy zjazd trzynasty.

Proponował Naszczokin strony pism naszych, y zaraz uskarżał się
na pana Skindera że wczora ostro z nimi postąpił traktuiąc; a ia pra-
wi sam bez pychy, poiadę do was miasto Dworzanina, w dobrym dziele.
Potem dłuży mowy strony kozaków ukraińskich, że niesłuchaią ukazów
Carskich postów, takie rzeczy robią contra armistitium, y dowodziliśmy tym
pachołkiem, który wyszedł z Czerekowskiego Ostrożku. ale y ten to detulit

że w kilka godzin przybyli powstańcy moskiewscy po wyjęciu piechoty pię-
dziesiąt y czterych: jako dobyli; jako się pastwili; że nawet ciała stosami
drew nawłoczony zapalili w dole iednym – Było wiele tego gwałt expostula-
cyi, zwłaszcza żeśmy pytali ieżeli mogą zatrzymać kozaków? o co się
oni brali, aleśmy to im wywiedli, że kiedy waszych ukazów niesłuchaią,
to znać że niemożecie ująć, zaczem my mówiemy radzić o sobie żeby
tego więcey niedopuścić – Deklarowali że się staraią pilno żeby to ująć y
pisali gorąco do Cara, y od niego dziśmo maią pisanie, że posłał
wyraźnie strony Homla do Brukowieckiego żeby kazał odstąpić kozakom.
declarowali y znowu posłać swoich gdzie ieno my zechcemy w tey spra-
wie, y więźniów powracać – y tak się ta materya skończyła.

Semotis arbitris proponował strony generalney rozmiany więźniów,
jakim by to mogło być sposobem? podaliśmy żeby wszystkich wydać,
nieuważaiąc czyn, przeciwko czynu; y coby zostawało to ich oddać –
Wrzucił potem principale negotium, natrącił y wieczny pokóy, a ieśli-
by y im y nam nieprzyjęto zawrzeć pokoiu ani doczesnego, iakobyśmy
się mogli rozjachać; zwłaszcza kiedy nam ani im w ustępkach nie
będzie wolno daley postępować, bo Car pewnie więcey niepozwoli nad to
co iuż nam declarował, lubom prawi pisał pilno do Cara o wszy-
tko żeby mógł pokóy stanąć – Powiedzieliśmy że my niewątpiemy że
iuż się to dzieło dobrze skończy, y zgoła desperować, ale w ten czas
iuż o tem będziemy mówili, kiedy strzeż Boże, ztractować słusznie
niebędziemy mogli, bo on y mediatorów wtrącał – Potem znowu strony
więźniów y potrzebowali żebyśmy napisali sensum nostrum, iakaby
mogła być securitas rozmiany generalney; obiecaliśmy napisać – Te
wszytkie rzeczy artificiose tractował moskal żeby złożył kształtnie y poka-
zował strasząc nas rupturam Commissionis, że więcey mocy niema, żeby

tym więcey mógł co na nas wytargować, cośmy barzo dobrze zrozumieli y z samey cery, y z mowy, y z natury moskiewskiey. —. z rana pogoda, gorąco y parno, po południu poczęło się chmurzyć, ku wieczorowi deszcz spadł buyny ale niedługo.

13 Nowiny różne barzo nieforemne przychodziły z Korony, które daj Boże żeby się odmieniły. Kłamliwe od tych ludzi.

Moskale przyjeżdżali że im dwadzieścia koni ukradziono y poprowadzono ku Krzyczewowi; daliśmy tedy im passport y pisaliśmy do pana Suryna o inquisitią y o poprzek tey szkody. Byliśmy w polu z małą uciechą. —. dzień czasem pogodny, zaś chmurny, chłodny y gorący.

14 Posyłaliśmy do moskiewskich proiect pisany, iakoby miała być generalna odmiana więźniów wszystkich z obu stron, według onegdayszey na zieździe namowy naszey. Powróciwszy pan Zalewski retulit rem novam od Naszczokina, isz Chan stary uszedszy z Krymu do kozaków, wyprowadził z sobą Szeremeta y ludzi polskich y moskiewskich do Ukrainy, za czem trzeba się rozmówić żeby zjazd mógł być, a respons iutro ma przysłać przez swego. Oddano mi list od pana Podczaszego Orszańskiego. —

.—. z rana trochę deszcz przepadł, dzień chmurny, ciepły.

15. Rano przysłali moskiewscy że życzą zjazdu z nami. Odprawiliśmy zaraz ustnie, że ponieważ niedali nam responsu na wczoraysze pismo nasze, tedy trudno się zieżdżać. Za niemi prętko posłaliśmy pana Unikowskiego z listem otwartym bez podpisow, że obiecali nam wczora przez pana Zaleskiego odpisać, a że nieuczynili tego, czekamy responsu. Iuż po południu przysłali swoich z listem, że życzyli y spodziewali się dziś zjazdu, bo responsu dawać trudno, aż się w przód trzeba rozmówić w tey materyey cośmy dali na piśmie onym. Odprawiliśmy zaraz, że iutro zjedziemy się bez obsetek zwyczaynej godziny. Przysłali oraz dwu raytarów z uniwer-

satem swóim do Hluska, Stucka, y gdzieby się kozacy pokazali żeby ab hostilitate popprzestali; ieśli iednak Doroszenko niedaie zaczepek pód Kiiowem y Kremienczukiem Carskim ludziom. – Ci raytarowie tu przez noc zostali. – . z rana potężny deszcz padał, y nalał barzo y potem przepadał; dzień chmurny, ciepły iednak, czasem y słońce się pokazało.

16. Nayświętszey Panny Szkaplerzowey –

Mieliśmy ziazd czternasty z moskwą. –

Na którym Naszczokin proponował różne rzeczy collimabat iednak wymawiaiąc się że niedał responsu na nasze pismo ratione generalney więźniów przemiany, bo na to trzeba consensu Carskiego; potem strony kozaków, że krepkie ukazy Carskie poszły żeby żadnych zaczepek nieczynili: że Doroszenko z Tatarami przyszły się koło Kiiowa y Krzemienczuka – to raz o Hanie starym prawił, że uszed do gunnych Crekiaiów z familiia swoią – Tractowaliśmy o tem z godzinę – Conclusum że mamy pisać do Króla Jego Mości żeby zakazał kozakom zaczepek czynić z naszey strony – Co strony więźniów tak declarował, że pisał do Cara po declaratią, a ieżeli stanie doczerny pokóy, tedy więźniowie muszą być wolni – sin secus trzeba co postanowić o nich – Myśmy odpowiedzieli że szkoda o tem teraz mówić, bo mamy nadzieię że pokóy uczyniemy – I tymeśmy się tedy roziachali, że mamy czekać od Cara declaraticy –

Powróciwszy z ziazdu, zastaliśmy pocztę od Króla Jego Mości, który ieszcze nam każe trahere moras w tractatach, spodziewaiąc się prędkiego uspokoienia w Koronie y obiecuiąc z woyskami na nieprzyiaciela obrócić – Strony Tatarów że trudno teraz co declarować, poniewasz Han stary zrzucony, a nowy ieszcze się nieozwał, niewiedzieć ieżeli zechce tey dotrzymać przyiazni – O mediatorów tesz niepodobna declarować niewie-

dracz kto się zechce podiąć na traktaty z moskwą - Pisał y Jmci pan Kanclerz do nas, referuiąc się na list Jego Królewskiey mości - Były y od inszych rożnych listy - Jam tą pocztą odebrał piętnaście listów od różnych do mnie pisanych - Przysłał mi też Jmci pan Hetman uniwersały monitorias do panów woyskowych niektórych -

Tegoż dnia przyiechali kozacy którzy ieździli z moskiewskiemi raytarami do kozaków pod Homel; retulerunt że odstąpili; ale ieden Danilewicz nasz kozak musiał być aże w Hadiaczu u Bruchowieckiego, który niedał mu się widzieć y niechciał był słuchać uniwersału Commissarzów moskiewskich; owszem, przysłał zaraz żeby szturmowali do Homla y infestowali państwo nasze, co y uczynili pod Czerekowem, aże od Cara przyszedł ukaz krepki, y tak ci zaraz posłał Bruchowiecki żeby ustąpili Kozacy od Homla y powrócili w Ukrainę, co y uczynili, ale pod Homlem w szturmie zostawili siła ludzi barzo. — . dzień pogodny, niebarzo gorący.

17. Jusz nierano przyszła druga poczta extra-ordynaryjna - niebyło listów publicznych do nas - Jam odebrał od Jmci pana Woiewody Smolinskiego Paca, datę die 2 Julii z pod Łęczyce z obozu, gdzie oznaymuie że pan Lubomirski pisał do niektórych osob panów Senatorów, że szczyrze chce uspokoić Rzecz-pospolitą; że czas do zniesienia się naznaczony die 3 Julii - Doszedł mię y drugi list od Jmci pana Woiewody Smolinskiego bez daty, w którym requirit żebym dopomógł o wyzwolenie Nowoszyńskiego z moskwy, żeby był skarany o zabicie pana Gasiewskiego nieboszczyka, za którego żeby dano Monastyrowa proposuit - Oddano mi ieszcze dwa listy - Przyieżdżał moskal o konie zabrane od Surynowców - . — . dzień pogodny, gorący, czasem chmurno -

18. Odprawiliśmy pocztę do Króla Jego Mości po południu o godzinie

czwartey do ktorego pisaliśmy y do JJmościow panow Pieczętarzow; do Jmci pana Woiewody Smolinskiego, do Jmci pana Podskarbiego Wielkiego xięstwa Litewskiego. Jam pisał z moiey strony siedymnaście listow do roznych. Oddano mi tez list od pana Emanuela Brzostowskiego z Rozaney data die 8 Julii, w ktorym oznaymuie ze związek woyska Koronnego defecit y w rozosz się obroćił, chcąc uspokoić całe materiam electionis, bo zołnierze coaluerunt z Woiewodztwy. Czekai ponowy. Niepewna nowina. — dzień pogodny, gorący, w wieczor chmurało się.

19. Rozne wiadomości z Korony przychodziły, ale nic pewnego. to iędno. Hanem nowym teraz został Czaban Gereia, syn Sołtana Asłam Gereia, a Wezyrem Wielkim u niego syn Seferkaziagi Wezyra ktorego przeszły Han kazał zabić, niedopuściwszy apellaciey do Cesarza Tureckiego, y za to Turczyn powstał y zrzucił dawnego Hana.

Po południu przyieżdzało dwoch raytarow od moskwy z kwaszotą y więzniow tatarow naszych trzech przyprowadzili. a myśmy posyłali do nich pana Stolnika Bracławskiego y pana Minkiewicza z pewnemi punctami ratione więzniow, a osobliwie żeby chciałi generalną odmianę onych uczynić; nakoniec dowiedzieć się, ieżeli ryhło spodziewaią się od Cara declaratiey in principale negotio, żebyśmy tu niezostawali pro-żnuiący. — dzień pogodny, gorący; po południu spadł deszcz spory.

20. Mieliśmy relacią rano wczoraysżego poselstwa do moskiewskich. Byli barzo contenci żeśmy posłali uniwersał Jego Krolewskiey Mości, ktorym każe wszytkim w państwie swoim obserwować armisticium przez nas postanowione; że y do Hana samego posłał Krol Jego Mości, cum persuasione ostosz. Zakazał y Doroszenkowi z kozakami żeby nieczynił zaczepky. Od Cara niemaią iescze declaratiey, skoro odbiorą dadzą nam znać y na ziazd przyiadą dla namowy. O więzniow maią się starać.

Po południu po godzinie wtorey wyprawiłem Milanowskiego y Za-

letrzego do Łomszyna; pisałem do małżonki, posłałem y wiązanie na Swiętą Annę — — w nocy był deszcz, chłodno, z rana chmurno barzo, trochę deszcz kropił, chłodno; po południu pogoda, ciepło.

21 Przychodziły niektóre wiadomości od panów woyskowych, osobliwie że podiazd Króla Jego Mości związkowi zagarnęli y obrawszy wszytkich wypuścili — że związkowi zwinąwszy chorągwie pomieszali się z Woiewództwy. To wszytko plotki wymyślone —

Przyiezdzał od moskiewskich raytar y oddał iednego który był wzięty przed laty pięciu, y służył tam panu Szweykowskiemu — Czytaliśmy list od pana Czarnieckiego w którym sprawuie że nie on dał przyczynę moskwie pod Witebskiem y że odrzuca więźniów tam zabranych — Pisała y pani Ogińska siostra moia, że iey urzędnika wzięli Duńczy; prosi o wyzwolenie — — dzień pogodny, miernie gorący, ku wieczorowi chmurny, potym deszcz padał późno —

22. Swiętey Maryey Magdaleny —

Przed południem przysłali moskiewscy opowiadaiąc że iest wiadomości u Cara Jego Mości z Ukrainy, że tam wszędzie dosyty iego usary y stało się uciszenie doskonałe; przy tym, że maią iusz od Cara declaratią po którą posyłali, zaczem żebyśmy iutro na ziazd przyiachali — Odpisaliśmy krótko na to, życząc tegoż —

Posyłaliśmy też pana Kossowa z credensem y informacią pewną, że y teraz z Potocka wypadaią y ludzie zabieraią y domy palą — Że pan Czesniawski odrzuca więźniów, żeby też koło Czerskowa y w samym zabranych wydano, y pytaiąc się o wiadomości od Cara — Retulit że poszła do Woiewody Potockiego z rozkazaniem srogim, y do Staroduba za szlachtą porabowaną; ale żebyśmy się rozmówili o samé dzieło pokoiu y na ziazd iutrzeyszy przybędą — Dotoczył in colloquio Naszczokin, że

szczery pokoiu iak naylepszego, ale złi ludzie przeszkadzaią; rozumieiąc to o Odoiewskim y Dołhorukim, że oni nie życzą, żeby Naszczokin concludował traktaty sam; dla tego musi co raz do stolice posyłać, po ostatnie conclusie —

Rano też przyiachał Puryszka z Łomszyna; oddał mi list od matiomi datą die 17 Julii rano — oddał też od pana Josepha brata list, od pana Puryszki starego y od Kończe — przywiózł mi y ptaka y z wyżłami Puryszka —

Iuż w nocy po godzinie dziewiątey zaraz przyszła poczta — Oddano listy publiczne od Króla Iego Mości y Imci pana Kanclerza Wielkiego xięstwa Litewskiego; każą nam ieszcze trahere moras; iednak pan Kanclerz dokłada że expedit żeby Wielkie Xięstwo Litewskie mogło wytchnąć sobie po tak długiey woynie, zaczem trzeba tractatami zawierać pokóy według instrukciey, chybaby znowu deputatów przyszło zebrać y inszą formować instrukcyą — Sam odebrał listy od Imci pana Kanclerza Wielkiego xięstwa Litewskiego; od Imci pana Podskarbiego Wielkiego xięstwa Litewskiego, który pisze że mi posła tysiąc złotych, a niewiedzieć dokąd y przez kogo — Od xiędza Szczuki, od xiędza Tyszkiewicza z Warszawy, pisząc że doszła ugoda z panem Lubomirskim die 8 Julii pod Koninem, iedno ieszcze de conditionibus non constabat — oddano mi iż innych dziesięć listów od familii y znaiomych. —— z rana deszcz padał sporo, potem cały dzień chmurny, chłodny —

23. Z rana czytaliśmy publiczne listy y mieli namowę naszą — Mieliśmy ziazd piętnasty —

Proponowaliśmy upominaiąc się declaraciey Carskiey, replikował Naszczokin długą mową mieszaiąc ruzne rzeczy pro forma iedno, że się Car dziwuie isz tak długo bawiemy się niekończąc commissyey;

płaciliśmy tesz y my exaggerando, że trudno spieszyć y kończyć kiedy
nam nieustępuią naszych własności — Tandem kazaliśmy wszytkim ustą-
pić, dopiero declarował Naszczokin po długiey przemowie, wspomnia-
wszy że y z sąsiadem od morza Chwałeńskiego to iest Szwedami ma-
ią pokóy y od Hana Krymskiego maią posłów w stolicy y oni u
Hana maią swoich posłów; a to przecie Car Iego Mość dla pokoju
Swiętego, ustępuie iescze Połocka do Witebska, a że iusz pod przysięgą
więcey nie postępować niemoże, bo tylko taką ma od Cara declaratią —
Płaciliśmy że tak szczupłe nam z naszego udzielaią; dołożyłem w moiey
mowie, co o Szwedów my z temi mamy wieczny pokóy, a wy niewie-
my iescze ieżeli się zgodzicie z niemi na tych tractatach — Do Hana tesz
niewiemy ieżeli mogli wasi dojść bo tam zamieszanie było wielkie, ale
y nowy Han będzie trzymał przyjaźń z nami, bo z Ordą mamy wieczną
przyjaźń — Tandem potrzebowaliśmy żeby nam na piśmie dali tę ustąpkę
Połocka, czego się zbraniali, tandem po długich concertaciach tak conclusum;
że my mamy w przód do nich posłać, że cośmy od was słyszeli ustnie, że-
byście to nam na piśmie oznaymili, y ieżeli więcey niemaiecie ukazu Iego
Carskiego Wieliczeystwa, do dopiero oni maią nam dać na to pismo
nasze respons — Pro conclusione powiedział, że co pisał do nich iusz rozpisał
hramoty do miast żeby do stolice wszytkich więźniów zwożono dalszych,
a bliższych do Smoleńska zwiozą y tak około inszych więźniów priwatnych
skończyliśmy — Powiedział tesz że Kniaź Iaków Kudeniecowicz Czerkaski u-
marł — NB: Stetit y to że nam wolno słać do Króla Iego Mości zwłasz-
cza ieślibyśmy się y na ten doczesny pokóy zgodzić niemieli. — czasem
pogoda, czasem chmurno, zwłaszcza w wieczór trochę deszcz kropił —

24. Odesłaliśmy więźniów Witebskich, była szlachta y prości ludzie, tych pan
Czarniewski pobrał pod Witebskiem pod armisticium wpadszy — Jeździł pan-

Gurski z niemi do moskiewskich; pisaliśmy tesz o naszych więzniów. Do tego przez tegosz posłaliśmy pismo do nich według postanowienia wczoraynszego, potrzebuiąc declaratiey na piśmie strony ustąpienia Połocka. Jam odprawił Czepika do Repuchowa, pisałem do pana Podkomorzego Orszańskiego, do pana Kęgalskiego, y do pana Borkowskiego w krzywdach Repuchowskich poddanych. — dzień wszytek chmurny, trochę czasem słońce się ukazało, dzień ciepły.

25 Odprawiliśmy pocztę o godzinie piątey z południa. Pisaliśmy do Króla Jego Mści; JJpanów Sekretarzów; Jmci pana Hetmana, do pana Podskarbiego Wielkiego xięstwa Litewskiego y do pana Kuchmistrza Wielkiego xięstwa Litewskiego. Jam od siebie pisał siedymnaście listów w moich sprawach do różnych. Pisaliśmy tesz wespół z panem Referendarzem do Horna, strony pieniędzy nam winnych z mennice Kowieńskiey. Pisałem y do pana Emanuela Brzostowskiego y nastke do xiędza Judyckiego pisarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

Czynił nam relacyą pan Gurski od moskwy, że mieli przystać [illegible] z pismem do nas, a nieprzysłali; że więzniów mile przyjęli y o naszych starać się mieli. Do Woiewody Witebskiego Lichorowa mieli pisać, że niesłuszne hramoty do naszych pisze, wyciągaiąc niepotrzebne exactie. — dzień pogodny, ciepły; po południu deszcz przepadł trochę.

26. Swiętey Anny.

Miałem u siebie Jmcią pana Referendarza y panów koronnych collegów, żeśmy tu w tey companiey odprawili imieniny małżonki moiey. Po południu dobrze dwóch raytarów od moskiewskich przyiachawszy, oddali nam script barzo długim discursem nadziany, wzgledem oneglayszey declaratiey, że nam Połocka ustępuią.

Rano towarzystwo potrzebowało uwolnienia, które przy nas zosta-

wało. — . dzień pogodny, miernie gorący.

27. Rano czytaliśmy przetłumaczoną hramotę wczorayszą moskiewską w którey declaruią iako na ziezdzie ustnie powiedzieli że nam ustępuią Potocka do Witebska — Opowiadaią tesz że maią moc do zawarcia pokoiu przystoynego, insze rzeczy niepotrzebne popisali —

Po południu dobrze przysłali moskiewscy dwu reytarów z hramotą podpisaną y zapieczętowaną, opowiadaiąc że maią z Ukrainy wiadomości, isz Doroszenko z kozakami y Polscy ludzie z panem Strałkowskim y Tatarowie przyszli się y zabiiaią Carskich ludzi z Kiiowa y zabraią monastyrskie dobra pieczarskie y insze, zaczem żebyśmy temu zabiegli iakoby się niedała dalsza occasia do woyny z takich początków — Odprawiliśmy że przez swoich iutro odpiszemy. — . dzień barzo gorący, ku wieczorowi z grzmotem spadł grad spory y deszcz, ale niedługo, potem chmurno.

28. Posłaliśmy pana Brzozowskiego po południu z responsem dwoiakim — primo: na pierwszy ich script względem ustąpienia Potocka, ustępuiemy tesz insz całe Siewierszczyzny według dawnych granic — secundo: na drugi względem ukrainnych zaczepek od Doroszenka, że piszemy do Króla Jego Mości żeby się im zarat uspokoił; ieżeli iednak za linią z Kiiowa praesidiari zachodzą, niewiemy czyli tamci niebronią tego co nam należy — Pan Podsędek Brzański przyiachał — Byliśmy wszyscy u Jmci pana Marszałka Wielkiego xięstwa Litewskiego. — . dzień wszystek różney pogody, bo z rana czasem chmurny, czasem pogodny; od wieczora pogoda.

29. Rano czynił relacią pan Brzozowski że nam mieli dać respons przez swoich na nasze pisma — . — . dzień wszystek chmurał się, czasem trochę świeciło ☉ ciepło.

30 Posłaliśmy do moskiewskich z pismem naszym że życzemy prętko zgody y ieżeli spodziewaią się większey mocy od Cara; ieżeli posłali żeby

nam oznaymili, iakobyśmy darmo czasu niestrawili – Że Woiewodowie przecie kramoty wydaią, rozkazuiąc naszym ludziom prowianty sobie daważ, iako y teraz do Niereypse przysłali, żeby zakazali – Strony teraz więzniów pisaliśmy. –

Przyszła poczta z listem od Jego Królewskiey Mości o godzinie piątey z południa, data z pod Konina die 10 praesentis, od Jmci pana Kanclerza y Jmci pana Hetmana do nas – Do mnie samego siedym listów różnych przyszło.

Ta poczta przyniosła nam to, że iusz pewnie traktaty stanęły z Woiewództwy, z związkowemi y panem Lubomirskim – Iakosz y copią pactorum przysłał pan Kanclerz Litewski, y sam o tem pisał y drudzy. Ale z Wilna przysłał pan Woiewoda Trocki copią listu pana Kotowicza Pisarza do siebie de data die vj Julii z Warszawy, że się inaczey stało, y iako miano zbić znaczną części woyska osobliwie z regimentów Jego Królewskiey Mości – Drudzy pisali że zniesiono całe pana Sobieskiego – Day Boże żeby się to odmieniło – iakoby y Litewskiego woyska miało zginąć niemało. – – dzień taksz iako y wczora –

31. Rano pan Minkiewicz czynił relatią, iako Naszczokin exagierował na scripť nasz że niechcemy pokoiu czynić, że żałuią isz nam Połocka y Witebska ustępowali, wiedząc że u nas srogie zamieszanie w Oyczyźnie; że woysk niemamy y obiecał dać respons dzisia – iakosz dobrze po południu przyiachało dwóch raytarów od moskiewskich y oddali nam kramotę na dwu arkuszach, tych odprawiliśmy a kazaliśmy przełożyć po polsku na iutro do uwagi. – dzień pogodny, z rana przecie chmurny y potem czasami –

Augustus –

1. Odprawiliśmy porpe o godzinie czwartey po południu; pisaliśmy do Króla Jego Mości, posłaliśmy y pisma różne od moskiewskich; do JJ panów Pieczętarzów obojga narodów y do Jmci pana Woiewody Smolińskiego - Ja od siebie pisałem osiemnaście listów do znaiomych -

Po południu czytaliśmy tę hramotę moskiewską wczora przysłaną; odpisuią na nasze pismo przez pana Minkowicza ongi im podane - Wmawiaią w nas że niechcemy trzymać przysięgi ani pokoiu zawierać, ale myślemy uspokoiwszy się w domu, na nich siły nasze obrócić y mamy Bogu przeciwne myśli, kiedy ieszcze domową woynę mamy a chcemy woiować - Że ufamy w Tatarach których cały świat nienawidzi iako bisurmanów y że iusz tayne y frantowskie koncepty nasze na iawią się wydaią; siła i inszych rzeczy niesłusznych popisali - Concludowali że iusz więcey ustupek niebędzie y mocy nie maią nad Połocin y Witebsk, żebyśmy concludowali ieżeli chcemy na tem, a gdy odpiszemy na te ich hramotę żebyśmy rząd mieli -

Wsród tego y przyiechał od moskwy do nas pan Matachowski iakiś z Oszmiańskiego powiatu szlachcic; ten wzięty więźniem służył Nesterowowi y tu z stolice do Karpowicza przyieżdżał trzeciego Commissarza - Wziąwszy od niego responsa do nas przyiechał - W tych hramotach pisze Karpowicz do Nesterowa że się Commissya dobrze prowadzi y maią nadzieię że stanie pokóy doczesny, bo im ustępuiemy iusz siła; Smoleńska y Siewierza y możemy więcey ustąpić gdysz nam barzo potrzebny iest pokóy bo z Lubomirskim y teraz nieuspokoiono etc: y tak tę mamy informacią przez tego szlachcica - . — . dzień mieszaney pogody, częściey jednak deszcz przepadał y spory, zwłaszcza z rana, a w wieczór z błyskaniem y grzmieniem. -

2. Porciuncule -

Mieliśmy conferencyą po nabożeństwie naszem - Czytaliśmy znowu tę

hramotę moskiewską y moderowaliśmy respons conipowany; zaczem odpisaliśmy słusznie iako do barbarow należało; że u narodów polityczny niezachowuie się tak grubo traktować spraw publicznych etc. etc. Z tym scriptem naszym posłaliśmy do moskiewskich pana Podsędka Orzańskiego, przydawszy memoriale że tak grubo pisuią do nas listy; że zawżdy iędno raytarów w wielkich dietach przysyłaią do nas, a my zawsze Dworzan Jego Królewskiey Mości do nich pozyłamy. Że nam więzniów za parol nieoddyiaią, y o pana Dadźiboga Chrapowickiego podałem w memoriale. Że tytułu mnie należnego niedaią, Podkomorzym Smoleńskim niepisząc, y insze niektóre puncta podaliśmy. Przysłali też moskiewscy więzniów; iednego ~~[illegible]~~ szlachica Mscisławskiego Raysziego, drugiego mieszczanina Orzańskiego przez Raytara z hramotą. Odpisaliśmy zaraz. Napisaliśmy też przez pana Podsędka że ponieważ deklaruią isz iusz więcey ustąpek niebędzie, żebyśmy się niespodziewali; tedy życzemy mieć zjazd iutro bez obrytek, żebyśmy około tego rozmowili y naszą declaratią dali.

.—. dzień pogodny, gorący, niemnie iednak.

3. Czynił nam rano relacią Pan Podsędek Orżański, wczorayszey od nas legacey do moskiewskich. Że script mile przyięli lubo ostro napisany. Że Car pisze się do postronnych Monarchów, to czyni iako rożni Krolowie wrozpuią choć czego nietrzymaią, do tego że Litwa przysięgała, od czego ieszcze Car niewolnił. Że do Woiewód pisali y ieszcze napiszą, żeby niewtrącali się tam gdzie naszych armisticium zastało, y żeby hramot niepisali takich iakie dotąd były. Że tak grubo napisali niechcą się w to wdawać, ale swoim stylem pisali y nie ze złego serca. Raytarów przysyłaią bo niemaią nikogo sposobnego z Dworzan. A że potrzebuiemy declaratiey ostatniey, znać że chcemy zerwać Commissyą; oni zaś deklaruią że nieodiadą z tąd choćbyśmy y my odiachali, bo przysięgli pokoy zawierać. O więzniów

obiecali starać się, y że iusz zwożą ich do stolice z dalszych mieysc, obieciuią y pana Chrapowickiego; a na ziazd pozwalaią. Zaczem

Mieliśmy ziazd szesnasty.

2 Naszczokin zaczął barzo gęgane, wrzędem pirm temi dniami zaszłych, że się rozmówiemy semotis arbitris, aleśmy zatrzymali, żeśmy im dobrze wytarli nomima o tak grube pismo onych, y dali admonitią żeby takich hramot nigdy niepisali. Było koło tego niemało. Na cancellaryą składał, kórmy potrzebowali żeby karano takich ludzi, ktorzy do niechęci y rozerwania dobrego dzieła daią occasie. Z czego barzo był consternatus Naszczokin y wstydził się barzo. Semotis arbitris potrzebowaliśmy declaratiey ieżeli maią mocy więcey do tractatów, żebyśmy darmo czasu niestrawili. Rożne były discursy, inter alia powiedział Naszczokin że trzeba się nam zgodzić, bo y Monarchowie tego żałuią, osobliwie Kroul Duński z płaczem tego życzy (żeby na Szwedów Moskwa powstała:/), ale Szwedzi nieżyczą y radziby żebyśmy się niezgodzili. I tak nam powiadaią że skorobyście ieno domowe rozruchy uspokoili, toby zaraz poset Szwedzki woyska wasze wyprowadził na nas; to te rzeczy myśli waszych taynych wychodzą na iawią. Że pan Komar będąc posłannikiem tractował z niemi y taki respons odniosł y declaratią, że więcey ustąpek niebędzie nad Połock y Witebsk, y potośmy tu na commissyą przyiachali, pewni będąc że na tem zawrzemy. Cośmy im mocno refutowali. Tandem po długich tractatach stetit. Ponieważ oni w hramocie swoiey napisali, że niemogą więcey datey postąpić, ale nienapisali żeby Carskiemu Wieliczenstwu niewolno uczynić co się podoba, że maią posłać do Cara po dalszą declaratią. Zatusz zaraz po wstaniu odesłali Lutochina y semotis omnibus stoiąc mówili onemu że go posyłaią do Cara, żeby ustnie referował co słyszał od nas. Conclusimus strony więźniów mowę, o generalney rozmowie; a on odpowiedział że iusz Car roskazał zwozić do stolice z dalszych mieysc y będą, byle dał Pan Bóg zawrzeć pokóy. Myśmy namienili że y plon trzeba wrócić.

NB: Przecie Naszczokin wtrącił tractuiąc u stołów: że ieśliby śmy się na te ustępki zgodzić niemogli z obu stron, tedyby dobrze nam pomyśleć iak y z czymbyśmy się mieli rozjachać z tego mieysca, bo nic o tem niemasz w postanowieniu naszym zaprzysiężonym o uczynienia z obu-pulnym, a po dwakroć

tę materią wnosił. Odpowiedzieliśmy że w ten czas o tem mówić będziemy ieśliby stroż Boże niechcieliście pokoiu zawieraić. Nierano zatem rozjachaliśmy się w zgodzie połaiawszy dobrze. — . dzień pogodny, gorąco z wiatrem przecie.

4 Swiętego Dominika.

Rano mieliśmy conferencyą naraz. primo: Pisaliśmy hramotę do moskwy deklaruiąc iako y wczora że się Połockiem y Witebskiem do lat pewnych contentować niemożemy, żeby to Carowi Jego Mości donieśli wyraźnie, ponieważ Dwozrzanina posyłaiąc, ieżeli znacznie według dostoyności zechcą daley traktować z nami maiąc moc większą, tedy y my będziemy daley traktowali. Skończyliśmy strony więźniów. Jezdził z tą hramotą pan Podsędek Orszański. secundo: Wnosił Jmść pan Starosta Zmudzki że chce odjachać do Borysowa na kilka niedziel dla słabego zdrowia y że niema o czem subsistere. Dissuadowaliśmy barzo żeby nieodieżdżał, iednak deklarował że radby, ale niemoże y użył pana Podsędka żeby to doniosł moskwie, iako to przyimą.

Oddano mi list od pana Podkanclerzego Wielkiego Xięstwa Litewskiego y od pana Emanuela Brzostowskiego. Przyszła tu informacya pewna od tegoż o porażeniu woyska Jego Królewskiej Mości od Woiewództw y związkowych, gdzie na dwa tysiące ludzi zginęło, okrom tych co po stronach zginęli. Była ta potrzeba pod Jnowłocławiem die 13 Julii w dzień Swiętey Małgorzaty na przeprawie, gdzie siła ludzi znacznych zginęło, między temi y pan Biliński Podkomorzy Płocki y pan Kossakowski Leśny. Jednakoż po tey potrzebie nieszczęsney, na requisitią Jego Królewskiej Mości mieli obywatele z Woiewództw y związkowi postać deputatów y Król Jego Mość miał wysadzić Commissarzów żeby traktowano znowu o uspokoieniu tych rzeczy w Oyczyźnie. Z Wołynia też tu pisano że y tam szlachta gotowa iak na koń wsiadać obrawszy sobie ze Regimentarza Jmścia pana Woiewodę Bełzskiego Xięcia Wiszniowieckiego Dymitra. W tem zgromadzeniu Woiewództw mało, y Wielko-polskich. starszym pan Krakowski Warszycki, Substitutem pan Poznański Grzymułtowski, Conciliarzem pierwszym pan Lubomirski. Day Boże co prędzey pokóy w Oyczyźnie!

Nabyłem konia iasno gliniastego od Lutochina moskala Hołowy Strzeleckiego. — . dzień pogodny, iednak deszcz trochę przepad w słońce po połu-

dnia y w wieczór pózno.

5. Po południu dobrze przyjeżdżał chorąży Raytarski od Moskiewskich z hramotą dosyć skromnie po upomnieniu onegdayszym napisaną, że według naszego postanowienia napisali do Cara Jego Mości poszyłaiąc Jego Dworzanina. Żeśmy byli u Jmci pana Referendarza Wielkiego xięstwa Litewskiego wszyscy na sessyey, tamże y iedli wieczerzą y z tamtąd Jmści pan Starosta Żmudzki iusz o godzinie w pół do dziewiątey pozno odiachał w drogę do domu referfurus in fine Augusti, a iachał do Boryszowa. — przed switaniem grzmiało, y deszcz spadł trochę, dzień pogodny, czasem chmurny z wiatrem chłodnym.

6 Rano przyszła poczta; niemieliśmy żadnych listów publicznych y priwatnego żadnego ode Dworu; mnie oddano list od małżonki moiey datum die 2 Augusti z Minska gdzie oznaymuie ona także y Dorofieiewicz że oddał złotych tysiąc z Skarbu danych z reszt nam Commissarzom przychodzących. Oddano mi tesz listy od Jmci pana kuchmistrza Wielkiego xięstwa Litewskiego, od pana woyskiego Potockiego dwa, od pana Josepha brata, od pana Cypnakiego y od pana Birynga; piszą w tych listach teraz, że niedoszły traktaty z Woiewództwy y panem Lubomirskim y po tey utarczce w ktorey piszą że trzydziestu kometów dragonii zginęło y piechoty niemało, ale variant bo xiądz Szyszka pisze że ieno czterysta człowieka zginęło. Król Jego Mość za panem Lubomirskim poszedł w tropy, ktory się miał ku Matey Polskiey pod Gliniany a król Jego Mość miał pod Solcem wytchnąć woysku. Posłano iednak xiędza Lipskiego Scholastyka Wrocławskiego od panów Senatorów siedymnastu przy królu Jego Mości będących do Woiewództw y związkowych żeby chcieli media pacis przyiąć. Piszą y to że xiężna kanclerzyna (Wdowa po Alb: Stas. Radziwille) umarła, rozdano dzierżawy; Jmci panu kanclerzowi od Starostwa Kowieńskiego; Jmci panu Woiewodzie Trockiemu Wielona y insze dobra tamże. Jmci panu Woiewodzie Smolinskiemu od Starostwa Pinskiego dobra; panu Ciechanowieckiemu, oboźnemu starostwo Orszańskie po panu Palinskim. Tenże pisał xiądz Szyszka, że moskwa uczyniliby beneficium gdyby utargnęli, żeby się zgodzili w krotkie barzo.

Odprawiliśmy pocztę po godzinie czwartey z południa; pisaliśmy do króla

Jego Mości; do JJpanów Sekretarzów /: ale zięda Kanclerz iuż miał odiachać ode Dworu, bo mu przywieziono z Rzymu expeditią na Arcybiskupstwo Gnieźnieńskie :/ oboyga narodów; do Jmci pana Woiewody Smolińskiego; y do Jmci pana Podskarbiego Wielkiego Xięstwa Litewskiego – Sam pisał od siebie dwanaście listów różnych, posłałem też do małżonki moiey quit na tysiące złotych odebrany od pana Dorofieiewicza przez one, do skarbu Wielkiego Xięstwa Litewskiego należący że mię doszed ten złotych tysiące z resztą dwoyga podymnych, nam Commissarzom naznaczonych na convocatiey Grodzieńskiey – Tego dnia umarł mi woznica Matyasz, upiwszy się. — dzień pogodny gorący, ale noc była chłodna barzo.

7. Posłaliśmy do Mosniewskich pana Stolnika Bracławskiego, uskarżaiąc się na Woiewodów Potockiego y Witebskiego że za linią naszą zachodzą. Oni też iuż w wieczór przysłali hramotę długą tak też uskarżaiące się, osobliwie na pana Czarnieckiego że zaczepki czyni y za linią zachodzi, żebyśmy tego postrzegli iakoby z tey occasiey do rozlania krwie nie przyszło – Obiecaliśmy odpisać przez swego – Przyszła wiadomość od Jmci pana Starosty Żmudzkiego, że piszą do niego iż pan Lubomirski poszed do Matey Polskiey ku Radomiu y ma się złączyć z książęciem Dmitrem Wiszniowieckim Woiewodą Bełzkim, który miał przyiść w osim tysięcy pospolitego ruszenia Wołyńskiego y swoich ludzi. Oznaymuią też tam że całe rokosz powstaie przeciwko Królowi Jego Mości y że chcą Wielkiego Woiewództwa seymu w polu na koniach – Te nowiny /: fałsz :/ do pewnieyszey wiadomości. — z rana mgła wielka, dzień pogodny, ciepły. 10.

8. Oddano mi list od małżonki moiey datą die 28 Julii z Łomszyna dirigowany od pana Dorofieiewicza przez kozaków tuteyszych którzy z Reytarami Mosniewskiemi iezdzili ku Hłuskowi y daley ratione amnistiey do kozaków żeby się powracali do domów – Jmść pan Starosta Bracławski odiachał przez którego pisałem do małżonki moiey, pisałem y pięć listów innych 11.
y dirigowałem te listy do Mińska do pana Tanaiewskiego Pisarza Grodzkiego Mińskiego, posłałem mu y list od Jmci pana Marszałka Wielkiego Xięstwa Litewskiego strony wydania chłopa Jmci pani matce. — noc y poranek 12
zimny, dzień pogodny, po południu gorący.

9. Posłaliśmy rano pana Podczaszego Orszańskiego do Mosniewskich z respon-

sem na ich oneydawszą hramotę, dawszy ustney conferenciey informacią
względem zaczepek w zasięganiu chleba z Potocka y Witebska; dali res-
pons taki że iuszy więcey o to nas turbować niemaią, ale Woiewodowie
sami muszą starać się o zasięgnienie chleba do horodów; a ci Woie-
wodowie y do samego Cara o to pisali y Car do nich, żeby się u nas sta-
rali żeby te zaczepki ustały - W drugim punkcie, o stanie do Wilna za zbie-
głym od nich z końmi recedunt - Czytaliśmy też list od Murawszki z Homla,
który oznaymuie, że z przedawszyka od kozaków, od samego Brzuchowieckie-
go wiekszego, tę ma wiadomość że Tatarowie dokuczaią w Ukrainie głęboko, y
że sam Sołtan miał wyniść z Ordą; że też pułkowi Czernichowskiemu y Sta-
rodubowskiemu, kazano być w pogotowiu, niewie do kąd. — z rana chło-
dno y mgła wielka; dzień niegorący pogodny.

10. Świętego Wawrzyńca -

Pan Czarniewski pisał do nas y przysłał Dobosza Woiewody Potockiego któ-
ry do niego z hramotą przyjeżdżał, żeby ustępował z Woiewództwa Potockiego.
Posyłaliśmy pana Zaiączka y pana Gurskiego do Moskiewskich, żałuiąc że się
te zaczepki poczynaią naszych z Woiewodami; zaczem życzemy z obu stron
szukać sposobów żeby temu zabieżeć, osobliwie postawszy, żeby się z sobą
znieśli y tak postanowili, iakoby na obie stronie mogli zasięgnąć chleba bez
hałasów - Potrzebowaliśmy zjazdu iutro maiąc rzeczy pilne do zniesienia się
w teyże materyey - Dzisiaj powróciwszy uczynili relatią, że mile przyimu-
ią od nas to staranie o pokoy między ludźmi, ale iutro być niemogą na
zieździe, bo święto wielkie u nich Makowieia - wodochrest to u nich - a że
po iutrze na zjazd pozwalaią - Pisał też pan Czarniawski, że die 23 Julii
Szwedzi zaczęli Commissyą z moskwą. - Droga uszła temi wszytkiemi czasa-
mi, że wszędzie zboża, iarzyny y ogrody w niwecz wyschły. — z rana chło-
dno y mgła wielka; dzień pogodny, ale chłodnym był zawsze.

11. List był od pana Lehenia Podstarościego Krzyczewskiego, uskarżaiąc się na
dragonią przy nas będącą, że siła stacyey wyciągaią - Odpisaliśmy zaraz. —
z rana chmurno, potem deszcz skropił trochę, chłodno; od południa pogoda, ciepło.

12 Rano przysłali moskiewscy dwóch reytarów, że dzisia zjazd być niemoże ale
iutro; przysłali przytem hramotę względem Czarniawskiego, że on się blizko Potocka
zemknął y przykrzy się Carskim ludziom, - Oznaymuią też że Doroszenko

z Polskiemi ludźmi y z Tatarami koło Pereasławia krew przelewaią Carskich ludzi tak kozaków y moskwę biiąc; co się stało die 28 Julii, y dokładaią w kramocie, by się nieporuszyły woyska ich na tych wzruszycielów pokoiu Swiętego, a zatym żeby y postronni zruynowania nieprzycierpieli, żebyśmy temu zabieżali. 14

Wzięliśmy przestrogi od niektórych z Smoleńszczyzny, że Czerńcy z Kamieńca Litewskiego wszytkie wiadomości do moskwy przesyłaią; o tem seymie co się działo wypisawszy dostatecznie, posłali w muszkiecie y asz w Smolinsku te pisma z rury wyięto y posłano do stolice. oznaymuie ~~tenże~~ też y popowicz z Horek y mieszczanie Kadzińscy. — z rana pogoda, po południu padał deszcz dobry y długo, y grzmiało trochę; czasem słońce się pokazało.

13. Posłaliśmy pana Podczaszego Orzszańskiego do moskiewskich z responsem na ich wczorayszą kramotę, wywodząc że nie z naszych przyczyna, czego dowodząc posłaliśmy karabańczyka posłanego od pana Woiewody Potockiego do pana Czerniawskiego z kartą ostrą żeby ustępował, alias grozi woyną, którą też kartę im posłaliśmy y insze kramotki do Lepla, gdzie też grozi ogniem y mieczem. Powrócił pan Podczaszy o południu z Michnowicz y dołożył że życzą zgody intro moskale, przez którego też przysłali nam kramotę, wiadomości co się stało w Ukrainie przez Doroszenka z Tatarami y z Polskiemi ludźmi; lubo niewypisali szczyrze, aleśmy się ostatka dowiedzieli. Pereasławscy kozacy zniósszy się z Doroszenkiem, zabili półkownika tameczneyo; przeciwnych kozaków y moskwy wycięli część; Woiewoda Moskiewski tameczny uszedł z ostatkiem moskwy do zamku y tam się zamknął którego obległy kozacy y barzo się bunt zapalił w Ukrainie przeciwko Moskwie. Na to oni to przysłali że zaczepka od naszych kozaków, żebyśmy temu zabieżali. Odesłaliśmy y karabańczyka. 15

Po południu o godzinie piątey przyszła poszta od Jego Królewskiey Mości z listem, od Jmci pana Kanclerza, y od Jmci pana Hetmana do nas wszytkich tak też od pana Kuchmistrza Wielkiego xięstwa Litewskiego. Jam odebrał czternaście listów z różnych mieysc. Ta poszta przyniosła nam pomyślną nowinę że pokóy stanął w Koronie z Woiewództwy, z panem Lubomirskim y związkowymi, y iuż die 1 Augusti zaprzysiężono tractat tak przez Commissarzów Jego Królewskiey Mości, iako przez Deputatów drugiey strony.

Condicyi ieszcze niemieliśmy. Niech będzie chwała Bogu miłosiernemu za to dobrodzieystwo. — dzień z rana zimny barzo, potem pogodny y gorący po południu; wieczór chmurny.

14 Mieliśmy ziazd siedmnasty,

Na który iadąc mało się konie z nami niezbiegały. Na tym ziezdzie proponowaliśmy że niesłusznie ich Woiewodowie pretensie czynią do ziazdów Połockiego y Witebskiego Woiewództw, czegośmy dowodzili gramotami. Rozmówiwszy się publice nieco, gdy ustąpili uczynny, wniosł Naszczokin że Czerniewski daie occasie woyny blizko stanąwszy od Połocka, a Muraszko od Witebska; przytem referował co się y w Ukrainie stało, że y tam armisticium nietrzymaią; ale nie tak urgebant strony Ukrainy, iako strony tych ziazdów żeby nasi ludzie precz odstąpili. Proponebant metum multis exemplis dawnemy y tym świeżym, co się stało w Pereasławiu, żeby tosz w Połocku y Witebsku niewyrządzili mieszczanie chcąc się przysłużyć Królowi Jego Mości, poniewasz wiedzą że wam oddaiemy te horody. Płacito się im różnemi rationami, niecontentowali się iednak, ieno żeby nasi odstąpili, bo alias musi Car przyczynić woyska do tych horodów, propter securitatem praesidii, co przeciwko postanowionemu armisticium. Conclusimus iednak, że strony Ukrainy damy znać Królowi Jego Mości, a sami do Kozaków posyłać niemożemy, poniewasz iusz tam zasłały uniwersały Jego Królewskiey Mości. Napiszemy do Jmci pana Hetmana strony stanowiska pana Czarniewskiego, y do tego żeby się niezbliżał pod Połock y załogi sprowadził. Acz widzę niecontentowali się tą naszą declaratią y tak rozjechaliśmy się w zgodzie. — z rana chłodno, od południa srodze gorąco; wieczór zimny.

15. W niebo wzięcie Nayświętszey Panny.

Przez dzień pisaliśmy pocztę, która wyszła iusz po godzinie dziewiątey w nocy. Pisaliśmy do Króla Jego Mości, do Jjpanów Sieczetarzów, do Jmci pana Woiewody Smoleńskiego, y do pana Kuchmistrza Wielkiego xięstwa Litewskiego. Jam pisał piętnaście listów od siebie, także do małżonki moiey którey odesłałem listy od dziadza brata przysłane y rękawiczki od syna. pisałem ieszcze pięć listów a tak wszystkich dwadzieścia listów tą pocztą od siebie wysłałem. Przychodziły rużne nowiny, osobliwie że Duńscy kozacy rebellizowali Carowi. Że z pokoiu Królowey Jey mości j. który ma w Rydze brata pisarza

Moskiewskiego:] wszytko oznaymuie Carowi co się w Polszcze dzieie, y bierze za to z Ryzy przez tego poczmajstra tysiąc talerów na miesiąc od Cara. Że pan Lubomirski miał residenta moskiewskiego przy sobie. Że w stolicy pospulstwo gotowe do buntów; że tamże deszcz siarczysty padał. — dzień pogodny, ciepły wszytek od poranku.

16. Conferowaliśmy iako do pana Czerniewskiego odpisać; stetit żeby się cofnął trochę od Potocka o mil dwie iakie, y załogi sprowadził z tamtąd, a barabańczyka odesłać nazad, bo go tu przysłał Naszczokin. — dzień pogodny, z wiatrem zimnym barzo.

17. Pisałem do Imci pana Starosty Żmudzkiego y do pana Emanuela Brzostowskiego przez ręce pana Referendarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego.
Były wiadomości że woysko Litewskie iusz koło Brześcia było. — dzień wszytek chmurny, barzo zimny z wiatrem, pozno deszcz padał.

18 Posłaliśmy do Moskwy pana Czechowica nawiedzaiąc; dołożyliśmy w piśmie że życzemy pokoiu świętego wszytkiemi siłami. Mile przyięli y przez swego iutro odpisać mieli.
Poczta przyszła po godzinie piątey z południa data die 1 Augusta z pod Nowego miasta. Pisze tego Królewska Mość, Imci pan Kanclerz, y Imci pan Woiewoda Smoliński że pokoy stanął y zaprzysiężony, przysłano y copią condiciy y iaka ma bydź dana amnistia na seymie. Iam odebrał pięć listów tey poczty do mnie samego pisanych. Przyszła tesz [niepewna:] wiadomość z moskwy że Illa Danitowicz Miłosławski Teść Carski umarł w stolicy Ochoczy y wszyscy. — dzień pogodny, zimny wszytek bardzo.

19. Przysłali z rana moskiewscy Raytara z hramotą, wzaiem nas odwiedzaiąc; pisza tesz że życzą dobrego dzieła dokończenia, iedno oczekiwaią od Cara declaraciey dalszych, który teraz ma dosypienia względem tych wiadomości z Ukrainy że wtargnęli kozacy y Tatarowie, a im tu dochodzą wiadomości że iusz są w Siewierszczyznie, proszą tedy nas o przestrogę co słyszemy z tamtąd, żeby nierostawali w stanowisku bez wiadomości o tem; y oni posłali do Staroduba dla tey, dadzą tesz znać skoro przyidzie. Odprawiliśmy bez pisma, ustnie nakazawszy isz nic z Ukrainy niemamy; nawet Król Jego Mość niemiał iesscze żadney wiadomości o tey odmianie kozaków, skoro co będziemy mieli oznaymiemy ~~szczyr~~ szczyrze, ażeby oni bezpiecznie zosta-

wali na swoim mieyscu, bo my to na się bierzemy, luboby co y w Swie-
wierszczyznie było. Oddano mi list od pana Kuchmistrza Wielkiego Xięstwa
Litewskiego z oboza pod Serweczem, datu die 10 praesentis. — z rana chmu-
rno, dzień pogodny, zimny; w południe trochę cieplej.

20 Z rana przysłali Moskiewscy z kramotą odczytaiąc nam pana Dere-
żyńskiego Szlachcica Witebskiego, gdzie piszą że zaczepni od naszych. Przy-
słali y list od pana Kozarzyckiego do Woiewody Witebskiego pisany, żeby
za Łuczotę moskale nieprzechodzili. Odprawiliśmy go że przez swego od-
piszemy.

Byli u mnie JJpanowie Collegowie na obiedzie. — dzień pogodny, zi-
mny przecie — w nocy był mróz dobry.

21. Odprawiliśmy posztę rano o godzinie dziewiątey. Pisaliśmy do Jego
Królewskiey Mości, do JJpanów pieczętarzów, do Jmci pana Woiewody Smo-
lińskiego, y do pana Kuchmistrza Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Sam pi-
sał od siebie y wysłał tą posztą szesnaście listów do różnych osób Senato-
rów, Dygnitarzy y znaiomych.

Przyieżdżał pan Krasiński który się przedał.

Posłaliśmy do Moskiewskich pana Jaximowicza z responsem na wczoray-
szą ich kramotę, żeśmy pisali listy ostre do naszych Commendantów żeby za-
czepek nieczynili z Moskwą, y pod kordony niezbliżali się, a za więźnia przy-
słanego podziękowaliśmy.

Przychodziły tu wiadomości od ludzi którzy do Mohilewszczyzny poprzy-
chodzili z Siewierza, że kozacy y tatarowie kosem stoią pod Baturynem na
granicy Moskiewskiey od Siewierza, y że kozacy zdaią się na stronę Jego Króle-
wskiey Mości.

Powrócił pan Jaximowicz y relatił że mile przyiął Naszczokin, a przysłał
więźniów naszych pana Wołodkowicza, pana Kielannę y pannę Kozarzycką ze
dwiema białey płci. — w nocy y z rana mróz spory, dzień pogodny lubo y
ugrzewato, po południu iednak z wiatrem ostrym.

22. W nocy y z rania mróz duży; dzień wszytek pogodny, zimny bardzo.

23. Rano oddano list od pana Podkomorzego Orszańskiego y ryby przysłane; odpi-
sałem zaraz. Potem oddano listy od xiążęcia pana Koniuszego y od pana Kuchmi-
strza Wielkiego Xięstwa Litewskiego, potem zaś od Jmci pana Starosty Żmudzkiego

z Borysowa – Oddano tesz nam list od pana Podstarościego Propoyskiego, w którym oznaymuie że z Staroduba Moskale zachodzą za Soż y daley do dóbr należących do Propoyska; zaczem posłaliśmy pana Podsędka Orszańskiego do Moskiewskich y względem więźniów naszych, a zaczey dla wyrozumienia należących nam rzeczy pro informatione – Powróciwszy retulit nobis, że tamci poddani przysięgli przed Woiewodą Starodubowskim y poddali się dobrowolnie – Powiada że nasi pod Połockiem y Witebskiem przynoszą się – Więźniów że żywy ale niemożna otrzymać, osobliwie o pana Sokolińskiego y pana Woyskiego syna – A że Łutochina niemasz tak długo, śmieszną rzecz powiedział: że Car zatrzymuie Kołmyków żeby nieszli do nas, żeby z pewną rzeczą powrócił o tem, którzy rozgniewani że im starszego zabito pod Umaniem y na Wołyniu pochowano, chcą iść dla odyskania tego ciała y zemszczenia się śmierci iego – iakie to bayki szalbierskie –. – . w nocy y z rana mróz wielki; dzień pogodny zimny.

24 Świętego Bartłomieia –

Czynił nam relacyą pan Podsędek Orszański – Czytaliśmy list od pana Kuchmistrza Wielkiego Xięstwa Litewskiego y niektóre wiadomości: z Rygi piszą że się iescze traktaty niezaczęły były Szwedzkie z Moskwą, ale na samey granicy przez rzekę most budowano, na którym miały się te odprawować –

Pisałem do Jmci pana Woiewody Smoleńskiego diriguiąc do pana Kuchmistrza Wielkiego Xięstwa Litewskiego, do którego tesz pisałem – Pisałem y do Xiążęcia pana Koniuszego Wielkiego Xięstwa Litewskiego daiąc respons na list iego, w którym potrzebuie żebyśmy przy traktatach nieoddawali Moskwie Newla y Siebieża –

Przyiachał moskal ku wieczorowi z hramotą długą; przysłali y copią listu pana Korzyckiego do Woiewody Witebskiego pisanego – Odprawiliśmy go zaraz że przez swego odpiszemy. – . w nocy mróz wielki że lud był, dzień zimny; ku wieczorowi chmurno y cieplej.

25. Z rana czytaliśmy y uważali wczora przysłaną hramotę od Moskiewskich – Piszą że przez ~~rzeczy~~ rzeszne zaczepki od naszych naruszone armisticium – Że niechcemy pokoiu, że przez ubóstwo z Państwa naszego nieodeydzie etc. – Odpisaliśmy y posłali z tem scriptem do nich pana Stoinskiego – Powróciwszy retu-

lit nam, że Dynemborski Woiewoda słuszny ma pretext do Strugów s: bośmy y o to pisali że dziesiątey części potrzebuie od zaareztowanych w Kryzborku przez naszych:) iako ten który trzyma od Cara tę fortecę: że życzą y oni z nami powidania, y obeszlą nas gdy czas obaczą zgodny. A mieliśmy przestrogę z boku że iusz Łutochin nieporóżnie, ale przysła od Cara declaratia przez inszego; expiscabant u naszych ieżeli iednym korodem będziemy się contentowali gdy nam ustąpią. — Była y ta wiadomość iakoby Dońcy Moskiewscy mieli się złączyć z naszemi kozakami y z Tatarami, iednak ieszcze ponowy na to trzeba. —. w nocy deszcz trochę zkropił, dzień pogodny wietrzny, ciepły iednak.

26 Przysłali Moskiewscy Raytara bez pisma że życzą iutro ziazdu z nami o zwyczayney godzinie. Odprawiliśmy zaraz ustnie że y my życzemy y gotowiśmy ziachać się z niemi —. Xiądz Dybowski odiachał. —. dzień pięknej barzo pogody: wesoły y ciepły.

27. Mieliśmy ziazd ósmnasty z Moskwą.

Proponował Naszczokin strony zaczepek w Ukrainie y nad Dźwiną. My retorgebamus że z ich strony wszytkie occasie pochodzą. Proponowaliśmy że w Kryzborgu od Strugów z towarami zaareztowanych, Woiewoda Dinemborski chce dziesięciny, ale się o to rozmówiwszy trochę ukoiło przez declaratią onych, że do tego nieprzyidzie; także y o Ukrainę poniechaliśmy. Semotis arbitris Naszczokin declarował imieniem Carskim że niepozwala nic więcey ustępować nad Połock y Witebsk, ieżeli chcemy żebyśmy tak zawierali tractaty. Odpowiedzieliśmy, znać że Car niechce pokoiu y oni, kiedy iaky na żart tak małą rzeczą nas odbyć chcecie; exprobravimus że nigdy na nas tak nieprzystoynego pokoiu niewymogą y żeby nas darmo tu nietrzymali, pro finali potrzebowaliśmy żeby nam na piśmie declaratią swoią Carskim imieniem dali, co y przyobiecali y z tem niedługo się bawiąc roziachaliśmy się ~~x x~~ trochę disgustati.

W nocy y przez dzień niedobrem się miał barzo po wczorayszey wieczerzy którey largius nad zwyczay zażyłem. Oddano mi list od pana Chorążego Mścisławskiego y ryby. Odpisałem w wieczór. Potem oddano mi list od Jmci pana Starosty Żmudzkiego z Borysowa data die 23 Augusti gdzie pisze że miał

wyiachać die 25 eiusdem. Jam był chory bardzo przez cały dzień. — . dzień pogodny, ciepły, z wiatrem iednak przyiemnym.

28. Odpisałem do Jmci pana Starosty Zmudzkiego rano. Wzyt Oresko przyszed od pana brata, przyniosł mi signet złoty; był y mieszczanin z Baranowa, retulerunt, że w stolicy niemasz nad osiem przykazów więcey ludzi, y niezbieraią woyska Moskwa. — . Poczta nieprzyszła do nas od Króla Jego Mści. — . z rana chmurno iakby ze mgła, dzień pogodny, wietrzny, miernie chłodny.

29. Rano przyszła poczta. Niemieliśmy listów żadnych publicznych. Jam odebrał listy od siestra Tyszkiewicza, od pana Woyskiego Potockiego, który oznaymuie że pan Woiewoda Trocki chory barzo. od pana Biryngа z Wilna; od Jmci pana Podskarbiego Wielkiego Xięstwa Litewskiego z Randani data die 11 praesentis w którym zaprasza na pogrzeb małżonki swoiey do Kowna pro die 16 Septembris. y iescze cztery listy odebrałem od różnych. Oznaymuią tą pocztą że pokóy cale skończony w Koronie y woysko Litewskie przeszło Wisłę die 8 Augusti pod Janowcem, który pan Lubomirski kazał zrobić umyśnie żeby się prędko przeprawiło to woysko. Jego Królewska Mość bywszy w Kozienicach u Jmci pana Kanclerza Wielkiego Xięstwa Litewskiego, do Warszawy miał Wisłą powracać, lubo woda barzo mała była dla srogich suchości y niemógł doiachać wodą. .

Czytaliśmy z rana hramotę od Moskiewskich wczora iescze pozno przyniesioną, ale musiał ten tu nocować przystany, aże dziś przyięliśmy go. Przy długiey hramocie napisali cathegoricae, że Car nic nam więcey nieustąpi nad Połock y Witebsk, perswaduią iednak żebyśmy Commissyą kończyli temi sposobami. Odprawiliśmy że przez swego odpiszemy.

Odprawiliśmy posłkę iuż w nocy. Pisaliśmy do Jego Królewskiey Mości, do JJpanów Pieczętarzów, do Jmci pana Woiewody Smolinskiego y do Jmci pana Podskarbiego Wielkiego Xięstwa Litewskiego o naszą prowisią. Jam od siebie pisał do ~~rożnu~~ ruznych panów Senatorów y Dygnitarzy y do familii w interesach własnych y publicznych czternaście listów tą pocztą. — . dzień pogodny, ku wieczorowi zachmurzało się barzo, wiatr ciepły spory południowy.

30. Tę hramotę moskiewską wczora przysłaną przetłumaczoną czytaliśmy y uważali contenta oney. Declaruią że Car nieustąpi więcey nad Połock y Witebsk

iako nam y ustnie ongi na ostatnim ziezdzie deklarowali - Nadziali przy-
tem discursem że my niechcemy pokoiu; że Car pośle do Jego Królewskiey
Mości z tem swego posła - Że Monarchom wszytkim opowie naszą niechotę
do pokoiu, że oni iednak niechcą się rozjachać bez tego - Conclusimus odpi-
sać deklaruiąc, że się my niecontentuiemy tym co nam daią - Na insze
puncta indifferenter odpisać, trzymaiąc ich ieszcze na rzeczy - Iuzz po-
źno oddano mi list od Jmci pana Starosty Żmudzkiego z Miejewa pisany.
— . dzień z rana chmurny, potem pogodny, iuz po zmroku deszcz skro-
pił trochę -

31. Przede dniem rano barzo przyszła poczta do nas od Jego Królewskiey Mo-
sci z Warszawy - Mieliśmy listy od Jego Królewskiey Mości z Warszawy datą
die 18 praesentis; od JJpanów Pieczętarzów obojga wielkich; od Jmci pana Woie-
wody Smolińskiego trzy listy różnemi datami; - Przysłał nam Jego Królewska
Mość dostateczną informacyą strony naszey negociatiey - przysłał copie
listów od Hana z Krymu, y oznaymuie że poseł Hański Dedis Aga
przyciągł na przyiaźń Królowi Jego Mości y Rzeczy-pospolitey przeciwko każde-
mu nieprzyiacielowi, osobliwie Moskwie - Że poseł Szwedzki tractuie o ligę
na moskwę - Tam odebrał listy osobliwie od Jmci pana Kanclerza Wielkiego Xię-
stwa Litewskiego; oznaymuie że seym primis diebus Novembris ma być, ie-
dnak będą patrzali na naszą conclusią tractatów - od Jmci pana Woiewody
Smoleńskiego datą die 18 z obozu pod Korieradami, że idzie z woyskiem,
w tamtym kraiu z pięć dni wytchnąwszy, na Słonim do Minska - Oddano mi
też listy od xiędza brata z Grodna y tyzek dwie y czareczkę blachmalową -

Posyłaliśmy do moskiewskich pana Stolnika Bracławskiego z responsem
na oneydayszą hramotę -

Jmci pan Starosta Żmudzki przyiachał iuz nierano. — . z rana pogoda,
od południa chmurno, w wieczór deszcz kropił -

September.

1. Po południu ku wieczorowi przyiachał reytar od Moskiewskich barzo niepo-
czesny z hramotą, którey zaraz nieodpisuiąc odprawiliśmy dawszy przetłumaczyć
to pismo. — . z rana pogoda, potem chmurno, y deszcz trochę skropił, ciepło.

2. Rano mieliśmy namowę iako odpisać Moskwie, którzy wczoray pisali trudnemi słowy iednak naciągaiąc na ziazd y żebyśmy o czasie armisticii stanowili y chcieli concludować iusz traktaty takiemi sposobami iakie podawali. Odpisaliśmy indifferenter, declaruiąc iednak, że my niemożemy się tem contentować co nam dawali, a gotowiśmy ziachać ieżeli zechcą daley w traktatach postępować. Posłaliśmy z tem scriptem naszym pana Podsędka Orszańskiego do Moskwy, zleciwszy żeby y strony ziazdu rozmówił, ale cum declaratione, że takiemi conditiami traktować iako chcą oni, pokoy stawać niemoże y iesliby niechcieli daley postępować tedy ziazd niepotrzebny; chybaby mieli sposoby gruntownieysze do zawarcia pokoiu doczesnego. Powrócił pan Podsędek y uczynił nam taką relacyą od Moskiewsnick, że nad Połock y Witebsk ustępować więcey mocy niemaią y niespodziewaią się od Cara, y ziazd wolno mieć im zotarzora dla skoń czenia temi condiciami iakie podaliśmy, a my nic iusz więcey niepowiemy. Sami z tego mieysca nieruszemy choćby woyska szły mimo okna moie, Naszczokin mówił, nietylko pan Hetman, ale choćby sam Król Jego Mość szedł z woyskami, boimy przypięgli tu koncyi Commisyą. Wolno im chcić y iutro odiachać precz; Car posłe do Króla Jego Mości gońca, który upredzi panów Commissarzów y donierie że niechcieli koncyi dobrego dzieła, y wszystkim Monarchom donierie Car przez Postów swojch y pisma rozeszle które raszły w traktatach y pokaże że oni winni. Ze mną to oni, prawi iako człowiekiem spokoynym, który nierad się swarze, tak postępuią sobie śmiało, ale wnet y ten przyiedzie który pomoże cię swatyi /: pono to Dołhorukiego supponendo:/ z niemi. I tak ci niezostawili dalszey nadzieie traktatów y pokoiu, razem y my conclusimus nieieździć się z niemi ale raczey donieść to Królowi Jego Mości y Jmci panu Hetmanowi Wielkiego Xięstwa Litewskiego. — noc zimna, poranek mglisty barzo, zimny; dzień pogodny ciepły.

3. Rano mieliśmy nasze conferencyą z czym pocztą do Jego Królewskiey Mości wyprawić y gotowaliśmy listy na pocztę. Jmci pan Starosta Żmudzki zachorzał na febrę. — noc zimna, dzień pogodny, ciepły.

4. Odprawiliśmy pocztę po południu. Pisaliśmy do Jego Królewskiey Mości obszerny list donosząc, że Moskale iusz declarowali więcey niepostąpić, że y mo-

cy więcey niemaią od Cara. Pisaliśmy ~~...~~ do JJPanów Pierczarzów wielkich obovga narodów; do Jmci pana Hetmana Polnego; do Jmci pana Podskarbiego; do pana Kuchmistrza Wielkiego Xięstwa Litewskiego y do pana Podkomorzego Orszańskiego względem poczty do Jmci pana Hetmana. Sam pisał od siebie do Dygnitarzy y Senatorów, także do familii y znaiomych ~~...~~ w publicznych y właśnych sprawach piętnaście listów w różne strony.

Z Wilna przez czeladź pana Podkomorzego Krzemienieckiego oddano mi zegarek naprawiony y list od pana Mądrowicza.

Ku wieczorowi przyiechał raytar od Moskiewskich z hramotą zapieczętowaną y podpisaną, w której summa iest żeby się nierozieżdżać tak cicho y bez uspokoienia, ale żeby Commissya odłożyć na inszy czas y na insze mieysce. Odprawiliśmy tego raytara zaraz, obiecawszy przez swego odpisać. Był y Ryżanin u nas, odłożyliśmy do iutra. — . noc zimna, z rana pogoda, ciepło, po południu chmurno.

5. Conferowaliśmy iako odpisać Moskwie na tę hramotę, y w tey sprawie Ryżanina że do nas nienależy, iednakże napisał list do pana Commendanta Disieńskiego, żeby sół złożywszy mógł do Witebska dla pieniędzy iachać ~~z Stru~~ z Strugami. Pisałem do mationdi moiey y do Dorofieiewicza przez Jkumenia ~~po puicza~~ Piotrowicza kupca Mińskiego. Oddano mi list od pana Podkomorzego Orszańskiego, w sprawie pana Suchodolskiego. — . noc miernie zimna, dzień pogodny z wiatrem chłodnym.

6. Odpisałem do pana Podkomorzego Orszańskiego, pisałem y strony Repuchowa że iego companią chce Mleb wybierać.

Posyłaliśmy do Moskiewskich na hramotę od nich onyi przysłaną z responsem Tatarzyna naszego; który powrócił y powiedział że mile przyięto pismo nasze.

Przychodził Czepik z Repuchowa, oznaymuiąc o tych żołnierzach; powiedział że y Jakubowicz bardzo chory, a prawie śmiertelnie. Posłałem przez niego Uniwersał pana Podbereskiego na ochronę. — . noc zimna, dzień pogodny z wiatrem miernie zimnym.

7. Mieliśmy conferentią, iaką dać panu Czerniewskiemu informatią, względem cofnienia się w zad od Połocka; concludimus, in quantum to być może ruszyć się z mieysca, ale conferować z Woiewodą Połockim w przód, żeby on na tę

mieysca z nad ustąpi niedawać ratóg Mosniewskich, ani occupować tych mieysc.

Po potudniu przyieżdzał chorąży Reytarski od Moskwy z hramotą. Tosz iedno zawsze piszą, żeby swą wolą nieodiażdżać ale rozpisnemi hramotami skończyć Commissyą; że u nas zapał srogi do woyny etc. Druga przy tem hramota o porwadzione nobyty ze wiców od Roctawia y od Braińska. Jmć. pan Starosta Żmudzki był przecie chory barzo. w nocy mróz spory, z rana pogoda, potem chmurno y ianoby deżdż pokrapiał.

8. Narodzenia Nayświętszey Panny.

Poszta przyszła rano. Był list od Jego Królewskiey Mości y od Jmci pana Kanclerza, żebyśmy pokóy zawierali według ostatniey informatiey od Jego Królewskiey Mości przesłaney pocztą przysłaney. Był tez list y od pana Kuchmistrza Wielkiego Xięstwa Litewskiego do nas. Sam mit miał listy od pana Kuchmistrza Wielkiego Xięstwa Litewskiego; od Jmci pana Podskarbiego Wielkiego Xięstwa Litewskiego; który oznaymuie że Hoen oszukał y że niebędziemy mieli należnych od niego pieniędzy. Odebrałem iesżcze pięć listów we różnych materyach y sprawach.

Oznaymuią tą pocztą że woysko Litewskie miało się zabawić od die 10 praesentis w kraiu Brzeskim, potym na Słonim w Minski kray. Że seym miał być die 3 Nowembris rześi niedzielny, ale maią patrzać na Commissyą naszą. Że woyska Koronne insze wróciły się nazad aże ku Toruniowi, po zgodzie z panem Lubomirskim. Że pan Lubomirski poiachał do Wrocławia spiesznie. Z Rygi piszą że tam wiadomość iż Król Francuzki pisał do Jego Królewskiey Mości, żeby się niegodził z panem Lubomirskim, bo miał dodać y ludzi y pieniędzy; co poszło na bayki. Że z Szwedami tractuią chyżo Moskale y spodziewaią się pokoiu etc. Piszą tez w gazetach że Anglikowie barzo złtukli Hollendrów na morzu y znowu gotuią się. noc zimna, z rana pogoda, potem chmurno, y deżdż troche skropił, wieczorne zimno.

9. Poszaliśmy pana Gurskiego z listem do Moskiewskich na ich onegdayszą hramotę respondując krótko, że z nich będzie nie z nas przyczyna ieżeli się Commissya rozerwie. Że niechcą naszey ustępować własności. Powrócił y retulit że przyięli pismo mile, a co strony urzędnika pani Ogińskiey y inszych więzniów mieli pisać do Opoxiego y Potockiego Woiewodów, nawet do samego Cara że niesłuchaią oni. noc zimna barzo, dzień miesżany. Z rana

y potem deszcz przepadał drobny, raz był y spory.

10\. Mieliśmy ziazd dziewiętnasty z Moskwą. Propozitią Jmci pan Marszałek czynił żeśmy y teraz ziachali na ich requisitią y iako życzyliśmy tak y życzemy zgody. Replicował Naszczokin y potem mówiliśmy wszytcy perswaduiąc żeby nieprzypuszczali do krwie rozlania: że y Ukrainą chcą gwałtem trzymać, któręy my niemożemy odstąpić kiedy oni sami dobrowolnie wybiiaią się. Tylkośmy się naswarzyli z niemi y wymowili dobrze, że Naszczokin niemógł solwować żadną miarą. Osobliwie w tem żeśmy przysięgli pokóy zawrzeć, distingwowałem, tak iest, ale przystoyny pokóy y niemasz tam w piśmie że się mamy Połockiem y Witebskiem contentować etc. Jednak rozjachaliśmy się w pięknej zgodzie y prosili o ziazd w poniedziałek, bośmy im mieli ukazać co się dzieie w Ukrainie, iako Tatarów nasi zatrzymali. — dzień niepogodny, deszcz często przepadał drobny.

11\. Pisaliśmy do pana Podkomorzego Orszańskiego y do pana Commendanta Dzisnieńskiego; przez tegoż pisałem do pani Ogińskiey siostry. — dzień wszytek plugawy, dżdżysty.

12\. Odprawiliśmy posztę o godzinie drugiey z południa. Pisaliśmy do JJpanów Sekretarzów Wielkich obuyga narodu, a ziedza kanclerza iako iusz do ~~Nominat~~ Nominata Arcy-Biskupstwa Gnieznieńskiego, do Jmci pana Hetmana; Jmci pana Podskarbiego Wielkiego Xięstwa Litewskiego, o naszą prowizyą. Sam pisał z moiey strony dziewięć listów do różnych, także do małżonki moiey dirigiuiąc list do pana Bonifacego Paca Ciwona Trockiego względem ochrony chudob moich; y inne listy do Wilna do różnych.

Przyszła wiadomość że woysko koronne rozłożyło się w Woiewództwach Wołyńskim, Ruskim, Bełskim, Chełmskim, Lubelskim, w Podlasiu etc czekaiąc zapłaty od die 16 praesentis za trzy czwierci, która że miała dojść, miało się ruszyć w Ukrainą. Nasze woysko Wielkiego Xięstwa Litewskiego miało ruszyć się z Brzeskiego kraiu die 31 Augusti na Słonim w kray Minski y tam miało zabawić. Oddano mi list od pana Szczawińskiego Gubernatora Szawłowskiego; odpisałem zaraz.

Iusz o godzinie piątey z południa przyszła poszta od Jego Królewskiey Mości de data die 7 Septembris. Sam odebrał tą posztą dziesięć listów od

inszych panów w sprawach publicznych y prywatnych, y od pana Podskarbiego który obiecuie tysiąc złotych do Dorofieiewicza - Oznaymuią tą pocztą że seymiki złożono pro die 28 Septembris, a seym walny sześć niedzielny pro die 9 Novembris. —. dzień barzo zimny, chmurny, zawsze deżdżi dobry.

13. Rano czytaliśmy listy publiczne od Jego Królewskiey Mości, który referuie się do pierwszych informacyi ~~sm~~ swoich; od Jmci pana Kanclerza, od Jmci pana Woiewody Smoleńskiego y od pana Kuchmistrza Wielkiego Xięstwa Litewskiego; oznaymuie ten że Szwedzi chcą pociągnąć długo Commissyą z Moskwą y życzą z nami ligi na nich.

Mieliśmy ziazd dwódziesty z Moskiewskiemi.

Niedługo bawiąc mową, prosił Naszczokin żeby ustąpili - potem długie kazanie prawił strony pokoiu; potem potrzebował informaciey strony zaczepek w Ukrainie: tośmy im czytali y co Kan pisał do Jego Królewskiey Mości declaruiąc przyiaźń swoią, iednakże Król Jego Mość zatrzymuie hostilitatem - Potem z obu stron pro et contra mieliśmy concertationes ratione zawarcia doczesnego pokoiu, a Naszczokin zawsze długiemi mowami bawił - Powiadał że Krul Szwedzki życzył ~~sobi~~ sobie być mediatorem, żeby był mógł pozyskać iako mediator ich ziemia Iżerską, gdzie Iwan-Horod, a od nas Inflanty - Concludował, że niemożemy tego ~~a~~ armisticium skończyć, chyba przez pismo, luboby y tractaty niedoszły - Że trzeba przynamniey tak roziachać się, że poniewasz ich ustupki zdadzą się małe, żeby na mediatorów zdać to negotium, durante eodem armistitio; a Car niedba ani o Cesarza, ani o Krula Duńskiego za mediatorów, iono na kogo się zgodzą Monarchowie - Naostatek potrzebował żebyśmy my declaratią ostateczną dali, na czem chcemy przestać? że ieżeli będą rzeczy słuszne y podobne, my prawi na tem przestaniemy - Ieżeli niebędą podobne, poślemy do Cara po informatię bo wy mówi powiadacie że w ręku waszych pokóy, to sie niechce nam ustępować - Że było iusz pozno wzięliśmy do namowy, a dołożył y tego że na tę naszą Commissyą patrzą y Szwedzi y Moskiewscy Commissarze iako my zawrzemy - I tak nic niesprawiwszy, roziechaliśmy się. —. dzień chmurny, zimny barzo, bez deszczu prawie.

14. Pisałem do pana Namiestnika Mohilewskiego y posłałem na niedźwiednia y niedźwiadki złotych dwadzieścia tynfami przez Sawę Akciewicza

Burmistrza Mohilewskiego. Mieliśmy list od pana Murawskiego z Propoyska, gdzie oznaymuie że kozaków Siewierskich Ukraińscy mocno bili pod Piasecżną, że na trzy mile gonili siekąc y trupa kładąc, gdzie pod Gwintowką Półkownikiem Nieżyńskim konia zabito, a Czernihowskiego Półkownika postrzelono y porąbano barzo.

Mieliśmy po dwakroć conferencye nasze, co czynić z Moskwą? Conclusimus, że iutro pana Podsędka do nich posłać.

Odpisałem do pana Gubernatora Szkłowskiego przez pana Ruckowskiego. —. z rana że myła deszcz drobny, potem pogoda, chmurno, chłodno.

15. Posyłaliśmy pana Podsędka Orzańskiego do Moskiewskich, żeby nas dostateczniey informowali, iakiey chcą od nas declaratiey względem ustępek, iako ongi na ziezdzie namienili; a daliśmy też od pisowatam informatione żeby im wytłumaczył, że się my bawić niemożemy, bo seym blizki, żeby czynili co maią czynić. bo ten albo pacta stwierdzi, albo woynę stateczną namówi. Żeby Ukrainy niemieli za ustąpkę, bo się ta iuż sama wybiia z Carskiey władzej. Że ~~plon~~ plonu też odstąpić niemożemy tak wielkiego: ani Dinenborku ustąpiemy, bo ten iest iakby w zanadrzu Wielkiego Xięstwa Litewskiego y to iest nasza possessya od Inflant pozostała. W ostatku, żeby nam powiedzieli ieżeli my im damy declaratią ostateczną, ieżeli zechcą z nami daley skuteczniey tractować, żebyśmy się tu daremnie bez dzieła niebawili. —. noc zimna, dzień miernie chłodny, pogodny ku wieczorowi deszcz spadł spory y nalał.

16 Rano czynił relacyą pan Podsędek Orzański od Moskiewskich. primo: Potrzebuią ostateczney declaratiey od nas, czym się contentować chcemy? żeby iuż więcey o to niemówić. secundo: Pokazował Naszczokin plenipotencyą nową od Cara przysłaną y że iadą ci Commissarze którzy tak dwie lecie byli, Odoiewski, Dołhorukich dwóch Jurey y Dmitr, Atmaz y ci także specificowani ~~[illegible]~~ którzy z nami teraz tu tractowali. tertio: Że Tatarów niechcą admittere do tractatów z nami, ani ich interessów, mogąc tych zawsze pokonać, niechcą z niemi przyiaźni y że wyprawiono Gregoria Sienciełeiewicza z woyskiem na nich. quarto: Dynemborku ani wspominać y pomyśleniem żeby ustąpić mieli, maiąc swoie wielkie w tym interessa; do tego że im Szwedzi go puścili, a nie z nas wzięli. Collogitur pro

coniecturas, że chcą z Szwedami woiować zawarszy ligę z Krolem Duńskim y Hollendrami - quinto: Plon wracać wszytek, nec nominetur, chybaby tesz ~~ich~~ ich ludzie byli wróceni pod Cudnowem zabrani od Tatarów z naszey przyczyny - O sobie powiadał Naszczokin, że za tym przyiazdem miał odiachać, żebyśmy o nim dobrze rozumieli, że niemaiąc żadnych swoich interessów strony plonu; nieżyczył nic inszego y nieżyczy ieno żeby był pokóy y zahamowane przelanie krwie Krześciańskiey -

Oddałem listy na posztę przy listach publicznych zwyczaynych moie priwatne, do Grodna do xiędza brata; na seymik generalny list: Uniecitów dałem dwa, także na seymik należące, y także dwadzieścia listów do ~~roz~~ rużnych - Ta poszta rano barzo wyszła - . — . z rana mglisto, potem pogoda, od południa deżdż przepadał -

17 Rano pisałem do małżonki moiey, posłałem y list Jmci pana Podskarbiego Wielkiego Xięstwa Litewskiego ratione tysiąca złotych, przez pana Krewtowskiego -

Pozytaliśmy pana Podsędka Orszańskiego do Moskiewskich, że radzibyśmy dali declaratią ostateczną, czym się contentować mamy za pokóy doczesny, ale poniewasz żądą ich Commissarze inszi z Stolice, iako to y plenipotencyą ongi pokazaną comprobavit Naszczokin, tedy dwoiaka by to była robota, boby tamci przybyszy mogli improbare; albo znowu by nas trzymali na rzeczy, a my się bawić niemożemy, zarem niech nam oni declaruią iak prętko będą tamci boiarowie? a ieżeli niebędą, to my ich czekać niemożemy dłużey - Chcąli tractować, niech tractuią - Co strony Tatarskich interessów, sami pozwalali, żebyśmy y z niemi pomiarkowali; a że Kniaź Gregory poszedł z woyskiem na Ordy, to przeciwko armisticium, bośmy ich pieniędzmi zatrzymali naszemi żeby dotrzymywali armistitium - Co strony Dyneмborka że im Szwedzi go ustąpili, niemogli cudzego ustępować, do tego iusz te pacta kilkoletnie ich z Szwedami evanuerunt cum ex spiratione temporis et termini; nam zaś in pactis Olivensibus są w wieczność zostawione - Podały się y insze rzeczy do priwatney conferentiey - . — . z rana mglisto, potem pogoda, po połudnu deżdż przepadał.

18. Rano czynił nam relatią pan Podsędek Orszański od Moskiewskich - Strony Commissarzów inszych, że chybabyśmy my odiachali niekończąc Commissyey, tedybyśmy prawie my musieli tesz odiachać, bo się nam rwać oney

niegodzi; toby tamci insi ~~ktory~~ ktorzy nieprzysięgali przyiachali y tu mieszkali – Poszli na szalonych tym responsem – Sienicielcewicz posłał nie dla tego żeby miał nastepować na Tatarów, ale żeby iakby to u nas uwarciany żołnierz tam zostawał dla odporu ieśliby oni nastepować mieli; a zyczą onych zatrzymać (gotowi onym) pieniądze wrócić łożone na Tatarów – O Dynembork żeby ani mówić, aby go nam wrócić mieli; takie strony płone – Azebyśmy im dali na piśmie declarationem ultimam czego potrzebujemy y iaka ma być granica z tych naszych tractatów – Mieliśmy zaraz conferentiam naszą, conclusimus: przeyrzeć się pierwey dobrze w mappach y z informacyi pewnych, co mamy declarować ustąpić Moskwie –

Po południu sądziliśmy sprawę Protasowicza z Żydem, enacio obiema nakazana – pogodzili się. — z rana mglisto, dzień chmurny, suchy iednak. –

19 Miałem u siebie wszytkich JJ panów Collegów, oprom Jmci pana Starosty Żmudzkiego, bo chorował –

Przyszła wiadomość że woysko nasze zmyka się, y pan Płat z pułkiem ordynowany most budować pod Orszą. — z rana deszcz drobniuchny kropił, dzień wszytek chmurny pogodny. –

20. Byliśmy u pana Referendarza –

Przyszła wiadomość że moskwa więźniów z Tykocina prowadzą –

Przyieżdżał od Mosciewskiej Dworzanin z skargą o siano, o konie etc. — dzień wszytek chmurny barzo, czasem deszcz drobny kropił –

21. Swiętego Matheusza –

Posłaliśmy do moskwy pana Podsędka Orszańskiego z pismem podpisanym dając im declaratią czym się mamy contentować za pokoy doczesny na lat osiem – to iest: Żeby ukraina wszytka z obu stron Dniepru przy nas została – Połock y Witebsk z Miazdami iako przed tą woyną było. Od Smoleńska po Lubno y tam od Witebska, od Jeziora Kaspelskiego ku ~~Dźwi~~ Dźwinie iako ułoży Szczuka z porzeczem granicy; a to dla wygnaniowo – Dynemborka z Lucinem y Rzeczycą y wszytkie Inflanty nam należące: a przy moskwie ma zostawać Smoleńsk po Lubno etc: Siewierszczyzna wszytka koronna y litewska, Czernichów, Nowogródek Siewierski y insze osady iako z dawna było – Żeby nam więźniów wszelkiey condycyey y płon oddali wszytek – Armatę w Zamkach y iako się znayduią ze wszytkim żeby po-

dali. Insze minutoria do namowy odłożywszy dalszey miedzy nami. —.
dzień wszytek chmurny, zimny; raz trochę słonce pokazało się.

22. Rano czynił nam relatią pan Podsędek Orszański że moskiewscy mile przyjęli pismo y życzą ustnie conferre z nami, o czem przez swego maią oznaymić. Jakoż przyieżdżał Dworzanin tenże co y ongi przyieżdżał o krzywdy rożne y oddał nam hramotę w ktorey łagodnie piszą dziękuiąc za przysłane przez pana Podsędka Orszańskiego pismo; proszą żebyśmy się niegniewali że zaraz niemogą z nami traktować, bo się muszą przeyrzeć y do Cara posłać, a iak prędzie respons onym, tedy zechcą znieść się, maiąc nadzieię że do ukontentowania obu stron to być może, y czego ludzka myśl niepoymie, to miłosierdzie Boskie do skutku przywieść może. Odprawiliśmy tego posła bez responsu, bo nietrzeba było. Pisaliśmy też do Jmci pana Hetmana dirigiuiąc przez Mohilew, perswaduiąc żeby chciał woysko zmykać, iakobyśmy przynamniey ostentatione armorum mogli lepszy zawrzeć pokóy. Pisałem y ia list do Jeymości. Pozno oddał mi Woyt list od pana brata Jerzego. —. dzień pogodny, ciepły, iednak po połudnu deszcz trochę skropił.

23. Jusz po godzinie piątey z południa przyszła poczta z listami publicznemi de data die 12 praesentis z Warszawy. Jam odebrał listy od Jmci pana Kanclerza, od Jmci pana Woiewody Smoleńskiego dwa listy data die 10 praesentis z Merecza, a z Wilna data die 16 praesentis gdzie y sam obiecuie pospieszyć do Mohilewa. Od pana Biringa z Wilna gdzie oznaymuie że pana Pozniaka Pisarza Ziemskiego Wileńskiego, zabił pan Ihnatowicz Sędzia Grodzki Wileński die 12 Septembris. Od Dorofieiewicza z Mińska, ktory oznaymuie że woysko ma stanąć pod Mińskiem die 23 praesentis, bo y pan Kłoczki Stanowniczy iusz był przyiachał. Oznaymuie też że pan Michałkiewicz Porucznik umarł. Oddano mnie oprocz tych ieszcze dwanaście listow od rożnych. —. dzień pogodny, po połudnu iednak deszcz przepadł trochę.

24. Rano czytaliśmy listy tą pocztą przyniesione od Jego Krolewskiey Mości, od Jmmpanów Pieczętarzów wielkich obu; od Jmci pana Woiewody Smoleńskiego dwa listy; y od Jmci pana Podskarbiego. Od Jego Krolewskiey Mości niemaszy więcey informacyi, ani też od panów pieczętarzów, iżno referuią się na dane przed tym sub data die 18 Augusti. —. dzień pogodny, iednak po połudnu

deżdż przepad.-

25 Posłaliśmy do panów Moskiewskich pana Brzozowskiego nawiedzaiąc,
przypomniawszy strony więźniów, że Tykocinscy tesz są blisko, żeby naszych
stawili - Przytem o Łozno panów Oginskich, żeby z tamtąd chleba niebrali - Po-
wróciwszy referował że mile przyięli. - O więźniów naszych że pisali do stoli-
ce; a strony Łozna, że zaraz mieli pisać do Woiewodów. —. przez cały
dzień deżdż, pluskota.

26. Wyprawiliśmy pocztę po południu o godzinie trzeciey - Pisaliśmy do Króla
Jego Mości; do JJmmpanów Sekretarzów; do Jmci pana Woiewody Smolinskiego
y do Jmci pana Podskarbiego Wielkiego xięstwa Litewskiego - Ja ze swoiey stro-
ny pisałem do pani Butlerowey Podkomorzyny Koronney; do córki moiey
Katharzyny w klasztorze Grodzieńskim zostaiącey; do małżonki moiey
którey posłałem list Jmci pana Podskarbiego Wielkiego xięstwa Litewskiego y
uniwersał ochrony; a oprócz tych ieszcze iedynaście listów do panów Sena-
torów, Woiewodów y prywatnych osób, w publicznych y moich własnych
sprawach - Wyprawiłem tesz wóz móy mnieyszy skarbny z rzeczami ró-
żnemi, Siwickiego posławszy do którego dałem na strawę flor 16 a draygono-
wi dałem flor 1 - pisałem do małżonki moiey, posłałem y reiestr rzeczy posła-
nych w tym wozie -. —. dzień chmurny, pogodny, niezimny.

27. Z rana przysłali moskiewscy Raytara z hramotą bez podpisów, af-
fectuiąc ziazdu iutro - Natrącaią tesz że na naszych conferentiach z niemi
ogłaszaią się woienne postrachy, iako nienowina między ludźmi; życzą o-
ni żeby mógł pożądany y długi y stateczny stanąć pokóy, y żebyśmy na
seymie mogli go opowiedzieć, który żeby tesz należny otrzymał koniec, win-
szuią - Odpisaliśmy zaraz krótko, że iutro na ziazd będziemy y życzemy po-
spiechu zawarcia pokoiu, z iakimbyśmy mogli na seymie da Pan Bóg
stanąć -

Juz po zmroku przyszła poczta - Niemieliśmy lista od Jego Królewskiey
Mości iedno [illegible] od Jmci pana Kanclerza de data die 13 Septembris, kędy nie-
które informatie nam do tractatów należące intimuie - Więcey niemieli-
śmy listów publicznych, iedno raz z Litwy od pana Kuchmistrza Wielkiego
xięstwa Litewskiego - Jam odebrał dziewięć listów od różnych osób - Czy-
taliśmy list publiczny zaraz. —. dzień piękney bardzo pogody; ciepły.

28. Seymiki w Powiatach przed seymowe dzisia:

Mieliśmy zjazd dwódziesty pierwszy z Moskiewskiemi.

Zaraz prosił Naszczokin żeby wszyscy ustąpili. Długa prawił oracyą pokazuiąc się być chorym barzo, że ledwo mógł mówić. Przypominał puncta naszego scripta o ostatniey declaratiey danego onym stromy ustępek y potrzebował żeśmy tam dotożyli punkt do rozmowy o ostatnu Smoleńszczyzny od Lubney, żeby teraz rozmówić, iakoby on to mógł Carowi oznaymić żeby zabawy niebyło. Powiedzieliśmy że to lepiey oraz kiedy będzie wiadomość od Cara w pierwszych punctach; a on to rozumiał że we wszystkich punctach mamy ieszcze co się rozmówić. Mierzył siła rzeczy niepotrzebnych; potem ustąpili y ci którzy byli pisarze. Dopiero z daleka począł wprowadzać, że ma nadzieię iż Car może ustąpić za Kijowem Kaniowa y niektórych miast, a że tandem y Kijów namienił, ale nie z musu ani postrachów woysk waszych, lecz z dobrey przyjaźni y affectu przeciwko Królowi Jego Mości, iedno żeby tego nieksiąży pospołu w traktat z Połockiem y Witebskiem y żeby to ratione wiecznego pokoju, bo się obawiaią iak się to zaraz ogłosi, żeby praesidiarios onych kozacy niewyrznęli dla przysługi Jego Królewskiey Mości. Powiedzieliśmy że na to mogą być sposoby securitatis, niech iedno ustąpią, bo tego dzielić niepodobna. Powiedział teraz nowiny że Han nowy uciekł na Oczaków do Turka dla posiłków przeciwko Hanowi staremu, bo od Czerkasów miał pomoc y znowu na państwo wsiadał. Prawił znowu że Szwedzki chciał być mediatorem y że Car chciał uczynić z Szwedami ligę, ale on, Naszczokin odradził etc. Z tey tedy sessyey odiechaliśmy cum spe wrócenia Kijowa y że mamy czekać powrotu ich posłańca z stolice, z responsem na dane od nas ostatnie declaratie. — dzień iako y wczora pogodny.

29 Świętego Michała.

Mieliśmy conferentią strony wyprawienia poczty do Jego Królewskiey Mości. — noc zimna barzo, dzień pięknej pogody z wiatrem ostrym północnym.

30. Iusz ku wieczorowi przyjachał Rajtar od Moskiewskich z hramotą długą. Odprawiliśmy go zaraz że przez swego odpiszemy y daliśmy przetłumaczyć tę hramotę że powoli przeczytamy. — w nocy mróz wielki, dzień pięknej pogody zimny.

October.

1. Poszta wyszła do Jego Królewskiey Mości o godzinie dziewiątey z potudnia. Pisaliśmy do Jego Królewskiey Mości; do Jchmościpanów Pieczętarzów, ale Jmści pan Kanclerz Wielkiego xiestwa Litewskiego iusz był w domu; do Jmci pana Woiewody Smolińskiego; do Jmci pana Podskarbiego Wielkiego xiestwa Litewskiego, o resztę provisiey nam trzem należącey, ponieważ Jmści pan Marszałek iusz odebrał wszytko; pisaliśmy y do Jmci pana Kuchmistrza Wielkiego xiestwa Litewskiego. Sam pisał osobliwie osiem listów od siebie do rożnych panów y familii.

Czytaliśmy wczorayszą hramotę od moskiewskich. Summa rei. Skarzą się że pana Czartoryskiego ludzie zabrali wołów sztuk piędziesiąt u Moskiewskich, żeby wrócono że y ludzie pobito. Że też tam rozgłosili że się Commissya rozerwała, bo niemiała trwać iedno do Septembra, że to niesłuszna, a my prawi nierozjedziemy się aże skończemy to dobre dzieło. Piszą że o te krzywdy poszlą do Jmci pana Hetmana Polnego po sprawiedliwość y uskromienie. Żebyśmy zawierali pokoy, bo inaczey Car posle do Króla Jego Mości opowiadaiąc ochotę swoią do pokoiu pod Seym na którym będą y posłowie od Monarchów postronnych y tym będzie to wiadomo o tych naszych niezgodach na Commissyey. Na tę hramotę odpisaliśmy im iako należało według ich niesłusznych expostulacyi. Z którym responsem posłaliśmy pana Gurskiego do moskwy.

Oddano mi list y instrukcyą Jego Królewskiey Mości na seymiki od pana Suchodolskiego. Odpisałem zaraz. Potem pan ~~Suchodolski~~ Chorąży y pan Jerzy Suchodolski. — w nocy mróz, gruda wielka, dzień pogodny miernie zimny.

2. Pisałem dzisiay czterey listy do różnych, które listy dałem na ręce Jmci pana Referendarza.

Czytał nam relacyą pan Gurski od Moskwy, że niebarzo mile naszą hramotę przyięli, osobliwie względem plonu naszego cośmy pisali, że y teraz w dalsze kraie z Smoleńska zapędzaią, nie żeby mieli dla pokoiu nadzieię wracać naszych ludzi; tedy ruszył Naszczokin. Niech moskiewskich wrócą ludzi, których Tatarowie zabrali. Stromous był u mnie. Pan Marszałek przyiachał Orszański z seymiku swego na którym obrano onego y pana Referendarza in absentia potem. — w nocy mróz wielki, z rana pogoda, po potudniu chmurno, wietrzno.

3. Byliśmy wszyscy na obiedzie u Jmci pana Referendarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego. —. dzień cały chmurny bez ☉ ciepły iednak, z rana y pozno deszcz troche skropił.

4. Swiętego Franciszka - patrona mego osobliwego.

Byliśmy wszyscy u Jmci pana Starosty Zmudzkiego na obiedzie.

Posyłaliśmy pana Podsędka Orszańskiego do Moskiewskich z tem, że tu długo czekać niemożemy y iescze z tydzień zetrwamy y ieżeli maią co czynić żeby czynili, bo woysk utrzymać niemożemy, y bracia narzekaią na nas że się im przyczyniamy dla zatrzymania naszego, a daremnego że Commissyey niekończemy - że też nam trzeba na seym pospieszyć dla informatiey Rzeczy-pospolitey, do czego ma swoie rady stosować - Daliśmy y insze rzeczne informatie panu Podsędkowi.

Odpisałem do pana Karkowskiego, odesłałem y trzy niedzwiadki które mi był do upodobania przysłał. —. dzień pogodny, ciepły, ku wieczorowi deszcz troszkę skropił.

5. Przysłany wczora pan Podsędek do Moskwy czynił nam relatią; że iescze niemaią od Cara responsu, bo te częste mieszaniny około Potocka od pana Czarniawskiego, turbuią Cara, gdy Woiewodowie co raz donoszą wielkie skargi - A żebyśmy się tym contentowali, iako y onegi na zieżdzie otworzyli y namienili że się spodziewaią isz Car Kiiowa Kaniowa y innych ~~ustapić dla~~ ustąpi dla pokoiu y że samo przyrodzenie Dnieprem rozgranicza Ukrainę - O Dynemborku niekazał y mówić z sobą, bo prawi, gdy z Smoleńszczyzny towary będziemy przesyłać, to kiedy nas wy skrzywdzicie w Potocku y Witebsku, to my wam to oddać możemy w Dinemborgu - y tak możemy się z obu stron rachować bez krzywdy. —. dzień pogodny, ciepły wszytek.

6. Pisaliśmy generalny list do Jmci pana Hetmana oznaymuiąc o takim responsie Moskiewskim y że my iusz bez woyska niespodziewamy się co więcey sprawić - Posłaliśmy ten list przez Draguna Jmci pana Starosty Zmudzkiego - pisałem y ia do Jmci pana Hetmana, pisałem y do Matżonki moiey.

Posyłaliśmy do Moskiewskich pana Iakimowicza z listem podpisanym, że mamy narzekanie od Króla Jego Mości y od wszytkich braci, nawet od woyska samego, że tak się długo darmo bawiemy niekończąc Commissyey, że y seym blisko następuie; zaczem niechcąc bez skutku zostawać

życzemy iutro mieć ziazd że z sobą rozmówiemy ieżeli ma być co
z tey Commissyey, albo nie. Powróciwszy ten posłany retulit, że y oni ża-
łuią tego że darmo tu mieszkaią, u którym barziey ieszcze sprzykrzyło
się, bo pierwey niżeli my przyjechali; zaczem y osobem życzą żeby-
śmy się iutro ziechali y rozmówili z sobą y co dobrego postanowili.
— w nocy deszcz kropił, dzień pogodny, ciepły.

7\. Mieliśmy być na ziezdzie ale że niepogoda była, posłaliśmy do Mo-
skiewskich że poniewasz nieodpisali nam na list nasz wczora, tedy
niemożemy być pewni ieżeli życzą z nami ziazdu, zwłaszcza przy
tey niepogodzie. Zatrzymali się tedy, lubo iuż ich piechota była wy-
szła. Po południu dobrze przysłali Dworzanina Kolczyckiego, z drugim
młodym z hramotą. przysłali i więźniów pana Mayewskiego Capita-
na, z Kaniowa wziętego, pana Tyszkiewicza młodego Wawrzyńca, panną
Skawerdziankę, Organistę z małżonką Tełatowną, pana Obuchowicza Pod-
komorzego Nowogrodzkiego, Michniewicza y z wdowy Łoziowa, y Okniewi-
czową. Tego Kolczyckiego odprawiliśmy bez responsu. Pan Mayewski wy-
iechał z stolice przed dwiema niedzielami, powiadał ~~nam~~ że niemasz woysk
nigdzie w Moskwie, oprócz dwadzieścia ośmi prykazów w stolicy przy
Carze. Że Dońców iuż uspokoili, dawszy im zapłatę, ale Kałmuki nie
wyszła na woynę przeciwko nas. — dzień chmurny y deszcz przepa-
dał z rana, po południu pogoda piękna, potem znowu chmurno.

8\. Przychodziły wiadomości że moskale wywożą mieszczan ~~w~~ z Smoleńska,
którzy byli osiedli pobrani z różnych miast, z srogim uciśnieniem tych lu-
dzi. Że podwód trzy tysiące idzie z moskwy na zwiezienie ze wsi ludzi.
Że do Zwierowicz posłano Raytaryą dla zabierania onych.

Poczta przyszła o godzinie dziewiątey rano. Niebyło od Króla Jego Mo-
ści listów, bo Warszawska poczta nieprzyszła była. Tylko z litwy pisał do
nas JMći pan Kanclerz, Jmći pan Woiewoda Smoleński, dwa listy
z Nieświeża y z Mińska gdzie oznaymuie że poszło woysko prędko na
Ruś a sam w przód do Mohilewa. Pisał y pan Kuchmistrz Wielkiego Xię-
stwa Litewskiego, że ~~sa~~ swoią partią idzie ku Berezyni. Jam odebrał
siedm listów od różnych Woiewodów, Hetmanów y Senatorów, także od
małżonki moiey troie listy datam die 26 et 30 Septembris et die 2
Octobris; oznaymuie że odebrała złotych tysiąc ze skarbu przez ręce
pana Dorofieiewicza, od któregom też miał list. — dzień chmu— 234

wietrzny; y deżdż co raz przepadał.

9. Przededniem przybiegło dwuch Czerńców którzy uciekli z Smoleńska, ci ponowili o srogim utrapieniu ludzi w Smoleńsku – Jako ich zabieraią y odsyłaią y o tem że tak wiele podwód idzie wywozić ludzie –

Posłaliśmy Jmcię pana Marszałka Orszańskiego y Jmcię pana Podsędka do Moskiewskich, zapostulując że się dzieie naruszenie armistitii przez to zabieranie gwałtowne ludzi naszych; że się taki motus dzieie pod bokiem naszym iakby iuż woyna była – Zaczem musiemy wątpić żeby o pokoiu myślili z nami – Tak też strony więźniów, a ~~sob~~ osobliwie ieżeli maią wiadomość od Cara y declaratią, żebyśmy tu bez dzieła niezostawali –

Pocztę wyprawiliśmy ku wieczorowi – Pisaliśmy do Jego Królewskiey Mości; do JJmmpanów Pieczętarzów; do Jmći pana Woiewody Smoleńskiego y do pana Kuchmistrza Wielkiego Xięstwa Litewskiego – Sam pisał osobliwie od siebie siedym listów do ruszczych y do pana Cinańskiego posłałem zegarek mały dla narządzenia – Pisałem do małżonki moiey, posłałem y quit na tysiąc złotych żeby Dorofieiowiczowi oddał z listem moim – posłałem y proszki dla małżonki. —. dzień plugawy, dżdżysty ku wieczorowi wypogodziło się.

10. Po nabożeństwie czynili nam relatią pan Marszałek y pan Podsędek Orszański od Moskwy – Strony zabierania ludzi, że Carowi wolno swoich przenosić gdzie mu się podoba, y płonu wracać trudno, bo daleko więcey u nas ich ludzi, których pod Cudnowem przez przysięgę, y gdy Król Jmść był pod Siewskiem zabrali Tatarowie – Gdy tych wrócimy, to y oni naszych wrócą – Że pytamy strony wiadomości ieżeli maią od Cara declaratią; niepowinni ukazować Carskich hramot ~~t~~ co do nich pisze, ale życzą co nayprędszey zieżdżać się, szukać sposobów uspokoienia y teraz że iutro u nich Pokrowa życzą we wtorek ziazdu y tam się lepiey rozmówią niżeli przez te czytni z obo-pólne które żadnego skutku nieczynią – A co grozimy woyną, tego się nieboią, maiąc za sto Hetmanów y naywiększe woyną, przysięgę z obopólną – Strony więźniów y mówić niechcieli ani regestrów przyimować –

4.

Miałem u siebie pana Tyszkiewicza z małżonką y pannę Szewerdzianką.—. dzień wszystek dżdżysty, plugawy, o zachodzie trochę wypogodziło się.

11. Przyszła poczta — Niebyło listów od Króla Jego Mości bo był na łowach; ieno od xiędza Kanclerza Koronnego był list — Mieliśmy od Jmci pana Woiewody Smolinskiego oznaymienie, że z Minska miał wyiachać die 7., a woysko miało się ruszyć die 8 praesentis, z pod Minska na Ruś białą — Most pod Kopysią kazano gotować — Jmći pan Hetman miał dzisia stanąć sam w Mohilewie — Mieliśmy tesz list od Jmći pana Kuchmistrza Wielkiego Xięstwa Litewskiego, który oznaymuie że Szwedzy z Sztokholmu otrzymali Commissarze takie rozkazanie, żeby żeby zwłoczyli Commisseyą, aże do conclusiey seymu naszego, chcąc mieć coniunctionem armorum z nami na Moskwę. Jam miał tylko pięć listów tą pocztą —

Byliśmy trochę w polu za psy żeby się przewietrzyć.—. z rana troche pogody, zaraz chmurno, wilgotno, deszcz padał, po połudnu wypogodziło się, zimno barzo.—

12 Rano posłaliśmy do Moskwy y oni do nas przysłali pytaiąc się strony ziazdu — potym mieliśmy namowę naszą iako mamy stawić z Moskwą in ~~om~~ omnibus terminis —

Mieliśmy tedy ziazd dwódziesty wtóry —

Na którym Naszczokin długą uczynił mowę dla czego tak prętki niemoże być respons od Cara, że zamieszki przyszły do wiadomości Ukrainne — Że Car był w pochodzie dla nabożeństwa w Manastyrze u Serheia, /:a nowy to, y u nich tylko święty w Państwie:/ gdzie od Dymitra Cara w zwyczay poszło, że tam powinni bywać Carowie na Święta zielone, y teraz, y dopiero w przeszłą sobotę albo niedzielę Car przyszedł do Stolicé — Zaczem z duchowieństwem iako była narada przyimuiąc Ukrainę, tak y teraz być musiała y z drugiemi Biarami ieżeli ią nam wrócić — A Lita y inszych rzeczy prawił, nacośmy mu płacili. Potem prosił żeby ustąpili wszyscy — Dopiero confidenter traktował. Że gdy Car był u Serheia, tedy z wiadomości ukrainnych stał się szum w Stolicy, że to tu commisseya, a tam woysko nasze z Tata-

rami woinie, y żeby tak niebyło iako się stało pod Cudnowem za przysięgami - Dla tego musiała być duma wielka w stolice, a pod przysięgą powiedział, że ieszcze od Cara niema declaratiey, skoro będzie zaraz oznaymią y zechcą mieć ziazd - Interim in omnem eventum, ieśliby strzeż Boże niemogły stanąć tractaty, dobrzeby żebyśmy rozmówili strony wypuszczenia więźniów wszytkich in genere. Zaczem conclusimus ziachać się dla tey namowy w przyszły czwartek, ieżeli na ten czas przyidzie y od Cara resolutia, tedy możemy conferre. Y z tym roziachaliśmy się w zgodzie. —. w nocy mróz spory, gruda duża, dzień pogodny, chłodny, iasny.

13. Rano przyiachał pan Siwicki z drobiazgami. Oddał mi listy od małżonki mojey data die 6 praesentis. Przyszła wiadomość że Jmść pan Hetman wczora stanął z na obiad w Mohilewie, zaczem pisaliśmy do Jegomości przez pana Marszałka Orszańskiego, żeby żeby chciał gdzie ziachać dla ustney conferenciey z nami, dawszy panu Marszałkowi niektóre rzeczy ad referendum. pisałem y ia do Jmści pana Hetmana ratione ochrony Repuchowa, o co pisałem y do pana Kozłowskiego pisarza Jegomościnego. —. w nocy wielki deżdż y przez dzień zawsze przepadał, w wieczór wypogodziło się.

14. Rano oddano mi list od Jmści pana Hetmana z Bobru die 10 praesentis pisany, oznaymuie że wczora miał w Mohilewie stanąć, z woyskiem życzy do Michnowicz ieżeli tractaty niestaną etc:

Mieliśmy ziazd dwódziesty trzeci z Moskiewskiemi.

Umyślnie Naszczokin sam chorym się uczynił y niebył na ziezdzie, ~~tyl~~ ięno dwóch. Proponuit Naszczokin tyży brat tamtego, że się chcą rozmówić strony generalnego uwolnienia więźniów. Życzyliśmy y my, ale chcemy wiedzieć których więźniów, bo na zamkach zabrani przez accord, niesłusznie są więźniami, lubo y prości ale rycerscy ludzie. Pomówiwszy o tem nieco, y inne ruszne rzeczy, prosili żeby ustąpiono. Zatem wniósł Karpowicz że tak życzy Car uczynić, żeby wszytkich Ratnych ludzi y szlachtę wypuścić z więzienia, naznaczywszy pewne czasy bliższym y dalszym według odległości, a naydalszym z Sibira, rok cały. Interim żeby całe woysko rozpuścić y żeby

woyny niebyło; dopiero ~~tratat~~ potem traktaty czynią o pokoy wieczny albo doczesny — Postrzegszy [illegible] tych barbarów, powiedzieliśmy im dobrą Tainę y declarowali że ieszcze tydzień poczekamy, żeby przyszła declaratia od Cara ostateczna, ponieważ powiedaią, że iey niemaią ieszcze — I z tem rozjechaliśmy się —

NB. Mieliśmy od iednego uffnego przestrogę, że Car pisze ustawicznie do Moskalów, żeby zwłoczyli tę Commissyą iak nayborziey byle z pory woienney zwlec; y dziś arte intruserunt ~~hunc~~ hanc materiam y Naszczokin zdrów, ieno zmyślił chorobę — y żebyśmy się niespodziewali zgody, bo nieskorie Car więcey ustępować — Nawet o Kiiów który w nadzieię nam proponował Naszczokin, niema od Cara declaratiey —

NB: Strony Smoleńskiey szlachty przestroga. —— dzień mieszaney pogody, zimny, w wieczór deszcz spory —

15. Oddano nam list do wszytkich y do mnie od Jmci pana Hetmana z Mohilewa, gdzie pisze życząc z nami conferenciey — Odpisaliśmy y iam odpisał zaraz —.—. wszytek dzień mieszaney pogody, często y deszcz przepadał; błotno, plugawo —

16. Przyjeżdżał Kotczyeni z drugim Dworzaninem od Moskiewskich z hramotą długą barzo — Przy tem oznaymili że iusz przyszły ukazy od Cara na declaratią naszą strony ustępek, życzą zatem ziazdu w przyszły poniedziałek — Odprawiliśmy ich zaraz, że przez swego iutro damy respons —

Odprawiliśmy pocztę iusz w nocy — Pisaliśmy do Króla Jmci; do JJmm panów Pieczętarzów Wielkich; do Jmci pana Woiewody Smoleńskiego do Mohilewa; do Jmci pana Podskarbiego Wielkiego Xięstwa Litewskiego y do pana Kuchmistrza Wielkiego Xięstwa Litewskiego — Jam od siebie osobno pisał do każdego osobliwie z tychże Jchmościów panów Dygnitarzy y ieszcze niemało listów innych w różne strony —

Iusz pózno po szóstey godzinie przyszła poczta z listami od Jego Królewskiey Mości y JJmm panów Pieczętarzów Wielkich Oboyga Narodów — Jam odebrał od Jmci pana Kanclerza ieno — Od małżonki moiey y nowinę pocieszną barzo, że ią Pan Bóg z łaski swey świętey rozwiązał pomyślnie da-

wszy iego syna, który się urodził die 8 Octobra w piątek o godzinie po ósmey rano, gdy miesiąc był w wodniku, a aspect □ ♀ - Niech go Bóg chowa zdrowego na chwałę Swoią świętą -

17 Poczta nasza niemogła odchodzić wczora, że ią druga zostata, ale dziś odeszła rano o godzinie osmey, y sam przypisał do małżonki mo- iey diriguiąc do Dorofieiewicza z listami pierwszemi - !

Od Jmći pana Hetmana oddano list że życzy z nami conferen- tiey czyma stanąć w przyszły wtorek we Łyntowie, żeby we środę do- Horen zjechać - Odpisaliśmy że y my [illegible] życzymy, iednak zro- zumiawszy z istrzeyszego ziazdu oznaymiemy do Łyntowa -

Czytaliśmy hramotę wczora przysłaną, w którey czynią nadzie- ię dobrego dzieła skończenia, obiecuiąc rozmówić się ustnie - Jednak życzą mówiąc, bo piszą że w czem niezgodziemy się, tedy z tem po- śliście wy z porządku siebie na seym, a my do Cara poszlemy - W ostatku do congressu referuią się - Myśmy ten posłali do nich pa- na Podczaszego Orzyżańskiego z panem Zaiączkiem z pewnemi punctami, in- sinuando żeby chcieli szczyrze postąpić z nami y żeby nas temi invo- lutis circa declarationes niebawili - Żeby się woysk naszych nieobawia- li choć się obligiuią, y insze rzeczy przydaliśmy -

Mnie oddano z wczorayszey poczty listy od wiela, także od syna, pisze że zostaie w łasce Pańskiey iako y był. —. dzień piękney pogody ciepły iako w lecie -

18 Swiętego Łukasza -

Mieliśmy ziazd, dwódziesty czwarty z Moskiewskiemi -

Naszczokin był choć chory - Długą oracią wyprawił czemu z responsem Car zabawił - Po rozmowach rozbopolnych tandem decla- ravit że Car niestoi o Kiiów, ieno z tamtąd duchowieństwo y swiecki ludzie supplikowali, żeby providował securitati onych, o- sobliwie od Tatarów gdy im przyidzie z Kiiowa ustąpić; żeby te- dy do kilku lat Kiiów zostawał przy Carze, [illegible] aże się Tatarowie Cale uspokoią - Co strony Dinemborku, żeby przy Carze zostawał do wiecznego pokoiu, a oni dadzą pewną summę zaraz, oświecza-

iak wyścia lat armisticii - żeby Szwedzi drżali widząc o takiey con-
iunctiey naszey, y dla portu który może być ode Kowna do Kró-
lewca rzekami rużnemi, gdzie lądem tylko trzy mile przewożą to-
wary do ieziora Lubna, z tamtąd do rzeki Owiexty, y z tąd do Kró-
~~to~~ lewca, dla tego tedy Dinemborku potrzebuią - Ale na to wszystko
y na declaratią naszą, dali nam kramotę pewną, dla które
przetłumaczenia zostawiliśmy pisarza naszego - Strony Dinemborku
iesczze deducebant że im Szwedzi na wieczność oddali y gotowi to
traktatami dowieść, a wam prawi, w Oliwie znowu puścili y
mieli oddać lub armis, lub per pacta odyskawszy - Teraz com-
missya z Szwedami tylko o rzeczy kupieckie, a my prawi, mamy
wieczny pokóy z niemi - Po rużnych discursach y declaratiey że
my niemożemy takiemi srzodkami pokoiu zawierać, roziachali-
śmy się. —. <u>dzień ciesty z rana, pogodny, potem z ostrym wiatrem</u>

19. Rano oddano mi list od Imci pana Hetmana, y od pana Kozło-
wskiego pisarza iego - .

Mieliśmy naszą conferentią - Czytaliśmy script wczora nam
od moskwy podany w którym piszą Kiiow w pewnym czasie od-
dać; Połock y Witebsk in Januario - Za ostatek Smoleńszczyzny y co
ku Siewierzowi pewną summę dać, a Dinemborx żeby przy nich
był - Wczora iednak y za Dinemborx summa ~~pro~~ proponebant, któ-
ra miała przy wyściu armisticii ustawać bez płacenia -

Mieliśmy ziazd dwódziesty piąty -

Proponimus że dla doskonalszey informatiey wczorayszego pisma
ziachaliśmy się y naypierwszy poczęliśmy od Kiiowa że z Uiazdami
ma należeć y że na czas długi zostawować sam Kiiow w ręku Cara
niesłuszna, et non expedit - Długa rozmowa koło tego była że w o-
statku rzekł! więcey niemamy pozwolenia, co nam przysłano od
Cara, to obwieszczamy - Potem o Dinemborx znowu alternacya,
ale naybarziey o Ukrainę, dali ratią że niemogą iey puścić bo-
ią się boią żeby Han iako trzeci niezamieszał się y nieuczynił iakiey
trudności, bo tamci ludzie wiary Greckiey supplikowali do Cara

żeby mogli być bezpieczni, /: kozacka to sztuka:/ żeby ich Hanowi niewydano. Myśmy declarowali że dzieli Woiewództwa od samego Kiiowa niemożemy; a co strony ostatka Smoleńszczyzny, y tą granicę nowych czynii niezechcemy, były dali summę iaką na wygnańców. Nic tedy nieconcludowaliśmy, ieno że to pismo declaratiey Carskiey wczora nam dane, mieli przepisać kozaci y sami podpisać y przysłać. —. dzień pogodny, z wiatrem barzo ostrym y zimno srodze.

20. Dla conferentiey z Jmcią panem Hetmanem wyiachawszy rano z Kadzina ~~przyiachatom~~ przyiachaliśmy do Horek przed godziną czwartą, gdzie też Jmść pan Hetman przyiachał przed zmroxiem y prosto konno iachał do Jmci pana Marszałka Wielkiego xięstwa Litewskiego, gdzieśmy wszyscy byli. Rozmówiwszy trochę familiater, odszedł do gospody Jmść pan Hetman swoiey. Potem przyniesiono nam list od JJmmpanów Collegów w Kadzinie pozostałych, gdzie oznaymuią że Moskiewscy w pramocie która dziś bez nas przysłali, nic nieodmienili, nad script pierwszy na sessyey dwudziestey czwartey dany, ieno że się podpisali. —. w nocy mróz spory. dzień pogodny ale srodze zimny z wiatrem północnym iszł y w ~~nocy~~ dzień był szron y grada.

21 Rano mieliśmy conferentią z Jmcią panem Hetmanem dostateczną, co nam do tractatów należy. Tamześmy y iedli u Jmci pana Hetmana, nocowaliśmy w Horkach. —. w nocy mróz potężny y w dzień maszyło, pogoda.

22. Rozmówiwszy priwatnie Jmść pan Hetman in nonnullis ~~secre~~ secretioribus y ze mną odiachał do Szytowa, a my ziachawszy w Horkach, iednym ciągiem stanęli w Kadzinie. —. w nocy śnieg spadł spory że okrył ziemię; dzień wilgotny.

23. Rano przyiażdżało dwóch raytarów moskiewskich poszukując szród poszynionych od niektórych z czeladzi żołnierskich. Odeszaliśmy ich do pana Sędziego.

Posłaliśmy do Moskiewskich pana Łoszowskiego z listem pozdra-

wiciąc, do tego przypominaiąc że się czas kończy, żebyśmy mogli mieć zjazd w poniedziałek na którym iżbyśmy mogli kończyć commissyą, bo się dłużey bawić niemożemy oblężeniem się seymu naszego. Nic nam nieodpisali. —. <u>w nocy mróz spory, dzień chmurny, wilgotny, śnieg połatywał czasem.</u>

24. Poczta wyszła po zachodzie słońca. Pisaliśmy do Króla Jego Mości; do JJmmpanów Pieczętarzów wielkich, y do Jmci pana Podskarbiego od nas trzech o resztę przychodzących pieniędzy. Sam pisał od siebie siedym listów w różne strony.

Posłaliśmy do Moskwy pana Cetkowicza ustnie expostulując że nam wczora nieodpisali na nasz list y nic słusznego strony zjazdu nieodpowiedzieli, zaczem y teraz upominamy się zjazdu iutro, bo się nam trudno bawić dłużey. Przyjachał ~~p~~ iusz pozno od Moskwy Kołaczyński declaruiąc, iż dla tego nieodpisali nam ongi, że wolą sami rozmówić na zjeździe y żyrzą go żeby był iutro. Odprawiliśmy go, że y my zjedziemy y życzymy. — <u>dzień pogodny, zimny barzo, bo y w dzień marzło.</u>

25. Mieliśmy zjazd dwudziesty szósty.

Proponowaliśmy expostulando że nam niedali iaśnieyszego według obietnice pisma nad pierwsze względem ustąpek. Replikował długą mową Naszczokin że słusznie obiawili wolą Cara swego; potem myśmy wywodzili że barzo niesłusznie zatrzymuią Kijów y Dinemburk chcą zatrzymać przy sobie. Semotis arbitris, tosz iego declaratia, że więcey niema ustąpek. Że to diabeł woyny podburza. Długi szoto tego discurs, gdyśmy o racią prosili czemu zatrzymuią, to o Kijów, że różne odmiany bywaią, iako iusz się stało, że kozacy przy nich byli, potem ich bili z Tatarami pod Konotopem, y za się na nas powstawali zaczem dla tego chcą Kijów zatrzymać do czasu pewnego; w ostatku że tak wiele od Cara ukazu maią. Pocieliśmy na to że prędzey kozacy powstaną na was pod waszym twardym panowaniem y złączą się z Tatarami, a gdy przy nas będą, utrzymamy ich iako wiadomi ich obyczaiów, y poddanych przyrodzonych Rzeczy-pospolitey. O Dy-

nemborn dawne racie, że nie u nas, ale u Szwedów wzięli, y że im iest potrzebny — Stawiliśmy że u kogoż kolwiek wzięty, że iednak nasz iest, nam go potrzeba wrócić, iako legitimis possessoribus, bo nikt niemoże cudzych rzeczy oddawać bona fide, chyba że niemasz prawa na Monarchów iedno żelazem swoie odbierać, to iusz tractaty excluditis, bo te powinne uspokoić differencye y pomiarkować, iako wam ustępuiemy tak wiele iżeśmy szczyrze pokoiu Monarchom y Narodom — Gdy niechcieli daley postępować, myśmy tesz declarowali, że takim sposobem pokóy stawać niemoże, ale raczey wolemy odiachać, na Boski rozsądek wszytko spuściwszy — Naszczokin tesz prosił o pass na wolność iechania Dźwiną rzeką do domu, a towarzysze prosi do stolice, poiadą; pozwoliliśmy im tego y samiśmy się porwali declaruiąc znowu, że iedno na poiegnanie siedziemy się ostatnie y tesz iednak poiegnaliśmy się, ale z cerami barzo zamarszczonemi —

Pozno z Repuchowa przyiachał postaniec oznaymuiąc że chorągiew Jmci pana Starosty Żmudzkiego stanęła. — noc y dzień mrozny, chmurny, śnieg polatał czasem —

26. Pisaliśmy do Jmci pana Hetmana, oznaymuiąc (: bowiemy tesz od niego list mieli wczora po sieździe naszym powróciwszy :) co się wczora stało z Moskiewskiemi — Pisaliśmy y do woyska Wielkiego Xięstwa Litewskiego oznaymuiąc in quo statu res tractatus zostaia; iako hardo y twardo postępuią moskale y persuaduiąc żeby per pro amorem patriae, chcieli w służbie persewerować y wniść in hostium iako w kray poięwnieyszy — Pisałem y ia do Jmci pana Hetmana et in secretioribus nonnullis, pisałem y strony Repuchowa — Tak tesz y do pana Kozłowskiego przypominaiąc upewnienia ochrony — Oddano mi pisanie od pana Kosowa względem Repuchowa, że Stanowniczy tam consistencia ukazał, żebym niemiał za złe że stanął z chorągwią —

Jam temi czasy słabsz zawsze, osobliwie w nocy gorączka, ephemera fe-

bis, zażyłem tedy na nię auri diaphoretici gran 4 pozno, to miasto potu laxowało mię barzo przez noc niemał y rano — . — . dzień chmurny, mroźny wszytek —

27. Odpisałem do pana Rossowa — Byłem słaby po lekarstwie które mię y dziś po południu turbowało —

Po południu przyieżdżał Koleżyński z Reytarem od moskiewskich; oddał kramotę od samego Naszczokina iednego do nas wszytkich, z podpisem ręki iego samego ieno — Ariuga listu, żeśmy odrzucili całe ich przyiaźń y niechcieliśmy dobrego dzieła końcu lubo oni życzyli szczyrze. Zatem prosi o pass Dźwiną rzeką y Inflantami ku pskowowi, żeby mógł bezpiecznie do domu swego przeiachać — Ustnie zaś Koleżyński powiedział, że deklaracią portowe, iż więcey pozwalać ustupek nad te które deklarowali, niemaią Ukazu, ani spodziewaią się od Cara więcey pozwolenia. Odpowiedzieliśmy że iutro przez swego odpiszemy, y zaraz namówiliśmy iako ~~mamy~~ mamy im odpisać y co ma ustnie od nas posłany mówić —

Notandum: Astus Naszczokinów że ieno od siebie pisał dla tego popsu, pokazuiąc ryzomo że chce odiachać y niedba o Commissyą, a iednak szczerał od tego isz reszto ię skończyi, iakoby non prescindendo spem że iaszcze tractować możemy —

Poczta przyszła o godzinie czwartey z południa — Od Króla Jego Mości y nic cale z Korony listów niemieliśmy publicznych, ieno od Jmci pana Kanclerza Wielkiego Xięstwa Litewskiego z Litwy data die 13 praesentis — Jam ~~odebrał iam~~ tą ~~pocz~~ pocztą ~ odebrał dwanaście listów od panów Senatorów y Dygnitarzy w sprawach publicznych i priwatnych tudzież od familii, a trzynasty ~~pod~~ list pisał z Wilna pan Jezner który postąpił na mieysce pana Biringa — . — . przez cała noc od dziewiątey godziny srogi deszcz — Z rana czasem pogoda z słońcem, potem chmurno, wilgotno, slizawica, pozno deszcz —

28. Świętych Szymona y Judy —

Posyłaliśmy pana Podsędka Orszańskiego z listem do Moskiewskich

na ich wczorayszą kramotę, żesmy nieodrzucali ich przyiazni, ale kiedy sami rutocząc czas daremnie, niechcą dobrego końcu y dzieła trudno się nam od nich spodziewać czego pomyślnego, a myśmy zawsze gotowi do słuszności przystąpić, iakieśmy iuż nieraz obiawili szczerze onym — Co strony affectaciey pana Naszczokina żeby mu był pass dany przeiazdu rzeką Dźwiną strugami, lub suchą drogą przez Inflanty do domu iego, lubo dobrze iest obwarowana securitas Commissarska, Szehinowska przysięgą y teraz ztwierdzona, iednak zniesiemy się z Jmcią panem Hetmanem ieżeli się mu to będzie ex consilio bellico tym ~~tracte~~ traktem pozwolić przeiazdu — Na Koleryczniego za się mowę, kazaliśmy powiedzieć że to daremne obsyłki tanie, bo się my ich conditiami contentować niechcemy y niemożemy — Jeżeli chcą niechże tractują słusznie, ieżeli nie, to iuż ~~[illegible]~~ y obsyłki daremne y zerwana Commissya — Pisaliśmy wszytkey do Jmści pana E

~~[illegible]~~

31. Odprawiliśmy pocztę rano o godzinie dziewiątey — Pisaliśmy do Króla Jego Mości, do JJmmpanów Sekretarzów — Jam pisał od siebie dwanaście listów, które tą pocztą wysłałem —

Mieliśmy list od Jmci pana Hetmana publiczny, w którym deducit niechotę woyskową że niepłatne, iednakże ma patrzeć iako my zaczniemy lub skończemy z Moskwą — Miałem y ia pisanie od niego w confidentiey pisane —

Mieliśmy też przestrogę że wczoray Moskiewscy posłali do Cara Diaka Taynych dzieł na rozstawionych koniach — ale ten powrócił z Smolinska nazad — . — : dzień chmurny, zimny, po południu śnieg padał trochę ale spory —

November.

1. Wszytkich Świętych —

Jedliśmy u Jmci pana Mostratka wszytcy. — Oddano mi pisanie

E Hetmana oznaymuiąc o wczorayszey moskwy declaratiey omnino stosowaney do pierwszey y ia pisałem od siebie list priwatny do niego y posłałem nowiny od xiędza Sieruki mnie przysłane; że woysko Koronne szturmem Przemysl wzięło y zrabowało ony; pod Samborem ubito kilku y niesłychane kryminały podziałano. Zaczym iniunxit pan Hetman Koronny żeby medio Octobri pod Krupą sciągnęło się, gdzie y z polnym ziachawszy się mieli za pokutę in hostium wyprowadzić za Dniepr w Ukrainę; że też w ziemi Ruskiey osobliwie koło Samborza swoie powodzie, wielkie czynią szkody w zbożach y dobytkach. — . dzień pługawy, iesienny.

29. Od moskwy dwóch Reytarów przyiezdzało z hramotą responsuiąc na nasz list, nic w sobie nad pierwszą declaratią nieobeymuiącą; że pasu Naszczokinowi nietrzeba będzie gdy Pan Bóg zrządzi pokoy – Pisalismy do Imści pana Hetmana oznaymuiąc z czym pan Podsędek powrócił od moskwy; że się woysk naszych nieboią, bo wiedzą że pod inną chorągwią ledwo kilkunastu człeka zostaie, że te małe nie w grozie woysko przyprowadzono zawsze maiące sumnienie y brzydzące się przelewem krwie chrześciańskiey; że około woyska niepoiadą chyba o mil piędziesiąt gdy niezawrą pokoiu; że woysko gniewa się na nas Commissarzów etc. — . wilgotno, ciepło.

30. Po południu moskwa przysłali przyczyniaiąc się za

mieszczaninem Smoleńskim Karpowiczem żeby za naszym passem mógł sprowadzić towary do Rygi, także z strony inkwizycyi o siano o które moskal spotwarzył czeladź moją.- Responsuimus: że rozmówiemy się ieżeli można będzie ten pass dać, lub nie? a na inkwizycyą zeszlemy.- Powiadał nam ieden Mohilewiec przybyły z Kiiowy, że Ukraina po większey części zostawa przy Caru y Doroszenko w Białey Cerkwi, a Serdeniatowie wyszli byli we 2000 ale ich tak wsparto, że musieli ustąpić do Lisianki y Piaskowey; że Sardasław zburzony, ale moskwa zostaie w Zameczku; że Ordy niemasz w Ukrainie y słyszał że woysko Koronne zbliżało się ku Dnieprowi.- Była tesz tu wiadomość że iwx pan Starosta Kamieniecki z woyskiem Koronnym około Słonima, ale to ieszcze niepewno.—.

pogoda.-

od paniey Michałkiewiczowey wdowy z Grodzienskiego kraiu ktòra pisze, niewiem quo respectu, niemaiąc ze ~~..~~ mną żadney correspondentiey, prosząc barzo o staranie żeby Jmci pan Starosta Żmudzki niezaieżdżał pewnych dòbr po śmierci męża iey świeżo zmarłego, że ma też dożywocie na nich; żgoło że litependente nieboszczyk umarł - Posłałem dragona do Mohilewa po woty. —. w nocy marznął powieto y przez dzień mròz spory z wiatrem dużym; zimno barzo, gruda wielka.

2. Zaduszny dzień -

Pisaliśmy do Jmci pana Hetmana odpisuiąc na onegdayszy list, że czekamy declaratiey woyskowey, bo iusz tylko dla pożegnania ~~ad~~ unum congressum zostawiwszy sobie, niewdaiemy się w to żeby non praecipiterimus negotium, gdyby nieprzyiaciel niechciał tractować więcey, ale zwać Commissyą - Pisałem y ia od siebie -.

Odpisałem do paniey Michałkiewiczowey; posłałem y list do Jmci pana Starosty Żmudzkiego, w ktòrym declaruie że za powrotem swoim chce się zdać na przyiaciela -. —. noc mrozna y dzień wszytek mroźny, wietrzny barzo, pogodny.

3. Przyszła poczta o godzinie iedynastey rano - Niemieliśmy od Krola Jego Mości listy y żadnego publicznego, tylko od Jmci pana Kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego - Jam odebrał tą pocztą trzynaście listów od rożnych jchmościow -

Był u mnie Stromons Kałauz, powiedział że przed tygodniem przyszło pięć set raytaryi do Smolinska, ale na przedmieściu stanęła - Że consilium mieli Woiewodowie Smoleńscy Prozorowsky, Kozłowski y Zaborowski żeby chcieć rozrywać Commissyą y odbierać namioty, a potem nas z drogi powròcić - Prawił, że to on sam słyszał - ale to niedoskonałe przestrogi. —. dzień pogodny, mroźny, z wiatrem sporym.

4. Przed południem przysłali Moskiewscy więźniów Koronnych No. 29. towarzystwa siłkanaście; to iest raytaryi y dragonii przez dwu dworzan swoich - Niepisali nic, my też nieodpisali -

Po południu przyiachał pan Grabinski ~~w poselstwie~~ od Jmci pana Hetmana w poselstwie ratione woyska, publice declaruiąc że chce iść ochoczo in hosticum; privatim za się ostrzegaiąc o wielkich defectach, że iednak zatrzymał w służbie y chce perseverare patrząc na conclu-

sia naszey Commissyey. Mieliśmy potem naszą conferentią. Był y Stromons y uczynił nam relatią, iako słyszał od Woiewodów na Smolinsku będących (: a tych trzech, Prozorowski, Chytowski y Zaborowski uniaroviet:) utaiony w rozgadzie, że trzeba nas postrasszyć choć y namioty zebrać y odieżdżać szumno, a potem nas doyonić y powrócić z drogi żeby concludować Commissyą. - ~~Od~~

Od Moskwy przyieżdżali z więźniami; prezentadali nam isz im bili czołem chłopi od Porzecza. - Że się nasze woysko groźi do nich y chce ich zruynować. - Powiedzieliśmy że to pewnie być musi gdy pokóy niestanie; nietylko tam ale y daley się dostanie, bo żołnierz na to poświęcony, y musi szukać pożywienia. —. w nocy y z rana zimno, potym odwilgło, w wieczór coś prószyło wilgotno. -

5. Posłaliśmy do moskiewskich pana Brzozowskiego bez listu, isz zostawiliśmy sobie na neydaysym ostatnim, ieden ieszcze ziazd dla pożegnania z niemi, razem życzemy iutro ziazdu, żebyśmy iusz koniec tey Commissyey uczynić mogli. Powróciwszy uczynił relatią że Naszczokin furią wielką ustroił, isz panowie Commissarze chcą się nayść kowie naszey, niech to padnie na ich dusze, znać że przysięgaiąc co inszego w sercach mieli, a co inszego w ięzykach swoich, y insze rzeczy prawił. Jednak na ziazd o godzinie dziesiątey pozwolili rano. —

Oddano mi list od Jmci pana Hetmana, datan die 4 praesentis z Totocyna. Myśmy pisali do Jmci pana Hetmana że posłaliśmy do moskwy z declaratią o ziazd na pożegnanie, y ratione wyprawienia dwadziescia chorągwi dla zasięgnienia żywności, że expedit byle nasza ~~prz~~ przysięga niebyła naruszona in armistitio linii położonych y dziękowaliśmy że tu pana Grabinskiego został.

Przysłali Moskiewscy iusz po zmroku dobrze z hramotą do nas swoią. Szalbierze wielcy. Pytaią nas czemu tak zostaią przyymiemy, a nieszukamy sposobów do dokończenia dobrego dzieła, iako iusz nam ustupki obiawili. A żeśmy do nich pana Brzozowskiego posłali, z tem że chcemy ziazdu dla pożegnania, tedy prawi, niemożemy według przysięgi naszey z obopólney mieć za ostatni ziazd, ale gotowiśmy po bratersku rozmówić, maiąc nadzieie że pan Bóg

dopomoże do dokończenia zaczętego y dobrze wkroczonego dobrego dzieła. Pod podpisami ich przypisano, że pan Wincenty Sokoliński iest w Smolinsku y prętko będzie tu u nich. Odprawiliśmy tego Raytara zaraz nieodpisuiąc. — W moskwie iusz saniami ieżdżą. — dzień pogodny suchy zimny, że umarzło dobrze.

6. Posłaliśmy raniuchno do Moskiewskich pana Jaximowicza z responsem na wczorayszą ich kramotę, że się my pytamy y dziwuiemy że nas tu tak długo trzymaią, niechcąc słusznego końcyi pokoiu; życzemy tedy y stawiemy się na ziazd o wyznaczney godzinie.

Mieliśmy ziazd dwudziesty siodmy.

Proponuimus że lubośmy tak sobie wymowili ięno dla pożegnania ziachać się; iednak żeście wczora swoią kramotą obiecali nam szukać sposobów do dokończenia dobrego dzieła y po braterska rozmowić; tedy życzemy usłyszeć od was, iako nas zechcecie daley ukontentować. Naszczokin długą oratią prawił od zaczęcia commissyey, a do tego sciągał y wywodził, że niemogła zwać oney, bo przyięgli na to, bez żadney ratiey. Wywiedliśmy zaś my to multis rationibus et instrumento armistitii, że to ięno póty trwać miało, póki by była nadzieia zawarcia pokoiu y pytaliśmy: a póki sz tey nadzieie czekać? y co za skutek będzie y potem porzekaniu? to ięno że może Pan Bóg podać sposoby. Siła było altercatiey. Naostatek rzekł Naszczokin, że gdy zerwiecie Commissyą, tedy Car nasz na chorągwiach swoich to wasze zaprzysiężone postanowienie poprzypinać y tym was będzie woiował. Odpowiedziałem mu ia że Król Jegomość na swoich chorągwiach Pacta Polanowskie Monarchów przysięgą stwierdzone każe przypinać; bo y to nasze postanowienie, starszey niżeli wy. Po długich altercatiach dali nam kramotę y takiś w zgodzie rozjechaliśmy się, żadney rzeczy nietraktuiąc, bo ni do czego daley postępować niechcieli.

Przyiachawszy odebrałem listy od Jmci pana Hetmana strony trzymania zahamowanych Ruskich kupców, czeli ie wrócić, albo ie zatrzymać do seymu. Pisał y pan Pieski Marszałek Bracławski, przysłał y discurs et suam sensum, iako mam conduktować Commissyą; to iest żebyśmy szli co-

dem armistitio zatrzymali; iedni zostawszy tu in loco loci, a drudzy poiechawszy na seym — Woysko za się żeby mogło powrócić do Litwy y tam sie rozłożyć —

Pozno czytaliśmy tę Naszczokinowa nam podaną hramotę — Niemasz nic, iedno to co y mowił, że niemogą zwać żadną miarą Commissyey względem przysięgi, zaczem żeby odłożyć do czasu — Do tego pytaią nas ieżeli z woli Jego Krolewskiey Mości chcemy my zwać Commissyey, bo ieżeli bez woli iego ale z swego domysłu, tedy poszle Car do Krola Jego Mości donosząc onemu o tem — Concluduie że gotowi przystąpić do tego, coby ieszcze Bóg y czas mógł podać sposobow; zgoła wszytka intencya y perswazya iego żeby armisticium było mogło do pewnego czasu iakiego. — Ucien Maskiewicz y Szymanowski od Bohdana Naszczokina do mnie. — : dzień pogodny zimny barzo z mrozem.

7. Posłaliśmy rano do Moskiewskich z listem, pytaiąc sie ieżeli to strugi w Krzyżborku zatrzymane, zaś Smoleńskie y Witebskie czyli Ruskie. Odpisali, że poszła do Woiewody Smolinskiego dla pewney inquisitiey y zwać dadzą — Pisaliśmy do Jmci Pana Hetmana, y iam pisał do pana Gorskiego —

Odprawiliśmy pocztę iuż barzo pozno w nocy — Pisaliśmy do Jego Krolewskiey Mości y do JJPanów Pieczętarzów obu Wielkich — Iam pisał od siebie do JJmościow panów Marszałków, Hetmanów; Senatorów różnych dygnitarzy; także do znaiomych y familii dwadzieścia ieden listów tą pocztą w sprawach publicznych y prywatnych, które y wypłatam — . — — : dzień pięknej pogody, mroźny z wiatrem —

8. Pisaliśmy list do Jmci pana Hetmana expediuiąc pana Grabinskiego, ale ten dziś nieodiechał — Żyd pisarz Celny Mohilewski Maltus Szelimowicz obiecał mi dostać niedźwiednia y dwa niedźwiadki — . — : w nocy spadło trochę śniegu, dzień chmurny, czasem śnieg trochę przepadał; zimno.

9. Posłaliśmy rano do Moskiewskich pana Jakimowicza z responsem na hramotę, na onegdayszym nam zieżdzie daną; że my sie contentowac z tak znacznym Rzeczypospolitey uszczerbkiem niemożemy — Odpowiedzieli, że przez swego odpiszą ieżeli tego będzie potrzeba —

Pan Grabinski iad u mnie y barzo pozno odiachał bo na zmroku samym.— przez tego pisałem do Jmci pana Hetmana y do pana Purskiego.— Oddano mi list od Jmci pana Hetmana data die 8 Novembris z Totoczyna.—. w nocy spad snieg y w dzień co raz przepadał, niepogodno, żebrzyto.

10. Byliśmy w polu z rana; niezła porosza.—

Przysłali Moskiewscy hramotę długą przez dwu Raytarów, ktòrzy pytali, ieżeli zjazd mieć chcemy y kiedy? odprawiliśmy ich słownie, że przez swego odpowiemy w czem będzie potrzeba.— Czytaliśmy potem tę hramotę.— Summa rei, żebyśmy się rozjachali sub armistitio do Monarchów naszych y onym perswadowali do dokończenia dobrego dzieła. Że potem oni pozna przez lubitelne hramoty czynii obszytni coby należało do wiecznego pokoiu, ażebyśmy nieprożno rozieżdżali z tey Commissyey; tedy chrześciański sposòb podaią, żeby wszytkich więźniów szlachtę, duchownych y służałych wypuścii z moskwy, ktòrych tam iest wielka liczba.— O zjazd nic niepiszą.—. w nocy śniegu przypadło trochę, z rana trochę tesz snieg przepadał, zimno; po południu pogoda, mało.—

11. Swiętego Marcina.—

Byłem u Jmci pana Starosty Żmudzkiego.—

Przysłali Moskiewscy pana Wincentego Sokolinskiego, Podkomorzyca Smoleńskiego z więzienia, przy iednym Raytarze bez żadney hramoty; takeśmy go tesz odprawili.— Był Woyt u mnie y powiedział że wczora szpiegów wyprawował z Krasnego.—. dzień mrożny barzo, czasem snieg suchy przepadał.

12. Pisaliśmy do Jmci pana Hetmana, ktòry temi czasy w Totoczynie zostawa conferendo że Moskale daley w tractatach postępowai niechcą, ale obtrudunt armistitium; interim żebyśmy nieprożni na seym iachali, więźniów eliberatią proponunt.— Pisałem y ia do Jmci pana Hetmana.—

Oddał mi mòy dragun list od pana Łaskowskiego z Mohilewa y tinfów dwadzieścia ktòrem na niedźwiednicą posyłał, tak tesz złotych trzy ktòrych niedostawało w pieniądzach z Minska mi przysłanych, a on to był zatrzymał, tak grzeczny człowiek.—. dzień barzo mrozny z wiatrem potężnym, czasem śniegu trochę.

13. Poczta przyszła o godzinie w pół do dziesiątey rano – Oddano listy od Króla Jego Mości; Jmci xiędza Kanclerza z Warszawy datami 22 Octobris; od Jmci pana Kanclerza ieszcze z Litwy, który die 9 praesentis miał iachać na seym – Był list y od Jmci pana Podskarbiego do wszytkich względem reszty provisiey. – Sam odebrał dziesięć listów od rożnych panów Dygnitarzy, znaiomych y familii; także od małżonki która oznaymuie że się wprowadziła do nowego domu w Vigilia wszystkich Swiętych y ieszcze dwónasty list od pana Josepha brata, oznaymuie że mu się syn urodził Michał –

Pisaliśmy rano do Jmci pana Hetmana żeby chciał cathegorice zadeclarować, iako zechce z woyskiem postąpić, żebyśmy tesz y my mogli naszę negociatią stosować ratione armistitii, vel rumpere Commissyey albo prolongatiey oney; posłaliśmy y copie listów od Króla Jmci y Jmci pana Kanclerza – 15

Posłaliśmy pana Podsędka do Moskiewskich dla conferentiey na list ich oneydayszy, że chcą kończyć Commissyą, odmianą generalną więźniów, ażebyśmy do seymu odłożyli oną; ut declarent modum, iako to być może w tak ścistym czasie – Że zjazdu mieć ~~niechca~~ niechcemy chyba ostatni dla pożegnania, żeby teraz ieszcze pomyślili o pokoiu ściśliwym nieodkładaiąc na Seym; albo żeby woyskowa consistentia była pokazana y żeby informowali, co w tem dobrego upatruią że chcą żeby się Commissya przewlekła; były y insze rzeczy minoris metum. —. dzień mrozny, chmurny, z rana śnieg trochę przepadał.

14. Czynił nam relatią pan Podsędek z panem Xiążęciem taką – Odmiany y oswobodzenia więźniów życzą takim sposobem – Rozwieść woyska z obu stron y teraz do seymu Commissyą odłożyć y tam donieść o ustępkach które nam podawali, a ieśliby po seymie na tem my nieprzestali, to iusz sub armistitio precie żeby zprowadzić mediatorów z obu stron, żeby ci rozsądzili y pomiarkowali nasze trudności; w tem tesz krotkim armistitium żeby więźniów wszytkich wypuścić okrom płonu – Ustępek żadnych więcey niepozwalaią, ani koroda za- 16
15 dnego za prorogatią Commissyey do Seymu – Na woysko chleb pod Wilnem nie u nich, y consolatia woyska od Króla Jmci y Rzeczypospo-

litey: bośmy y tego od nich potrzebowali. – I tak z tem pana Podięzka odprawili. –

Oddano nam listy od Jmci pana Hetmana, był y do mnie – Przysłał też nam authentyk pisany do siebie od pana Sobieskiego Hetmana Polnego Koronnego, ktore list Doroszenków do niegosz pisany y panu Hetmanowi naszemu posłany; gdzie oznaymuie że mnogie Ordy weszły, /: bo tisięcy :/ z ktoremi on miał się pomknąć prętko za Dniepr w Ukrainę, żeby nasza Commissya z Moskwą szmarowniey iść mogła. –

Iusz pozno przyiachał Raytar od moskiewskich z gramotą, w ktorey odpisuią na naszą requisitią strony strugów w Kryżborku zabranych, że te są Smoleńskich mieszczan, ale towary są Ryskich kupców iusz zapłacone Smolanom. — . dzień zimny barzo, z wiatrem północnym czasem śnieg troche. –

15 Odprawiliśmy pocztę o godzinie pierwszey z południa. – Pisaliśmy do Króla Jmci; do JJmmpanów Pieczętarzów Większych; do Jmci pana Podskarbiego Wielkiego Xięstwa Litewskiego dziękuiąc że nam obiemie reszty oddał przychodzącą. – Jam pisał od siebie osobliwie do tychże panów Dygnitarzy y iessze dziewięć listów do różnych znaiomych y familii. –

Mieliśmy wiadomości y wczora y teraz, tak od Bohusza iako z listów z poczty y od Jmci pana Hetmana, że Moskwa z Szwedami zawarli pokoy wieczny, dawszy im barzo siła millionów – Ostrzegł y w tem Bohusz że wyprawił Car do Hana nowego z wielkiemi obietnicami y podarkami żeby go zatrzymał ab hostilitate; ieśli że dokaże tego, to iusz nam nic nieprzysądzą; sin secus to na to pozwolą cośmy podali. Ale pono się oszukaią kiedy Orda poszła w Ukrainę. – Ostrzegł y w tem że boiarowie przeciwni pruią u Cara Naszczokinowi do skończenia z nami dobrego dzieła. — . dzień srodze mroźny z miernym wiatrem, ale na zbyt ostrym północnym. –

16. Posłaliśmy do Moskiewskich Tatarzyna, z listem od nas podpisanym, że kupcy ich dali nam sprawę strony strugów w Kryżborku zatrzymanych; że tesz czyniemy pilną inquisitią strony szkód we wsi pomienionych y będzie sprawiedliwość exekucyą. – Na końcu dołożyliśmy, że to większa

nasza krzywda że naszey własności tak wiele prowincyi zaprawszy niewracaią Rzeczy-pospolitey. Za co Bóg niepomoże onym.

Pisaliśmy do Jmci pana Hetmana że przy uporze Moskale zostaią, y my ociosi, oczekiwaiąc na declaratią oneyże, iako rzeckę woysko ordinoważ, które iesli może dłużey subsistere na Rusi. Postaliśmy też listy do obu Jmmpanów Hetmanów Koronnych, oznaymuiąc co się dzieie na Commissyey, a osobliwie że Moskale całe niedbaią o interessa Tatarskie y niechcieli nas ani słuchać gdyśmy im proponowali one żeby to Hanowi donieśli; żeśmy my niezapomnieli onych wespół z sprawami Rzeczy-pospolitey tractuiąc y po wielkiey części Commissya dla tego niedochodzi. Pisałem y ia do Jmci pana Hetmana y do Jmci pana Goskiego Marszałka. — dzień mroźny barzo, z rana czasem śnieg trochę padał.

17. Rano wyprawiłem dwa wozy moie z rzeczami y konia Tureckiego do Łumszyna przy Puzynie y Mackiewiczu; posłałem y kozaka Stephana którego wziąłem przyiąć, pisałem do małżonki moiey, pisałem też do pana Scirwińskiego do Szitowa.

Oddano nam list od Jmci pana Hetmana, w którym declaruie, że lubo y głód srogi w Białey Rusi y omnia incommoda, niemogąc zatrzymać woyska, iednak zatrzyma woysko aże do concluzyey naszey Commissyey, bo zarad powracać in honestum esset; czekać iednak potrzeba wiadomości o obrotach woysk Koronnych. Miałem y ia list od Jmci pana Hetmana, gdzie petit consilium, ieżeli salvo armistitio może wniść non hostiliter, ale per modum zasiegnienia chleba do Pobieżyzny. Miałem list y od pana Marszałka Bracławskiego, przy którym przysłał uniwersał Jmci pana Hetmana na uwolnienie od chleba Kotarzów; przysłał y rożne przy tym discursy około operatiey woyska w te zimowe czasy niepłatnego etc. Oddano mi y uniwersał uwalniaiący od chleba Kotarze. — w nocy y w dzień srogi mróz z wiatrem barzo ostrym.

18. Pisaliśmy do Jmci pana Hetmana dziękuiąc za taką declaratią w zatrzymaniu woyska na Rusi przez Commissyą.

Posłaliśmy do Moskiewskich pana Waliszewskiego z listem, stimulando

ich żeby się recolligowali, a chcieli do słusznych przystępować tracta-
tów, nie uwodząc się lekkiemi wiadomości, albo nadzieiami, żeby u nas ia-
kie odmiany miały być domowe; żeby nas nie pozierali z tąd daremnie
uspokoienia słusznego, bo temi sposobami którymi podaią, nie może się
Król Jego Mości y Rzecz-pospolita contentować y my na seym nie pozwolemy
bo iuż mamy plenariam potestatem zawierać; przy tem pytamy ich
ieżeli to z wiadomością Cara Jego Mości tak stawaią y nas tu bawią, nie szu-
kaiąc środków według przysięgi, słusznych do pokoiu.

Pisałem do Jmci pana Hetmana y do pana Gurskiego odpisałem;
namieniłem y w sprawie pana Suchodolskiego.

Pan Waliszewski pozno powróciwszy od moskwy deklarit, że na nasz
list, maią przez swego odpisać.—. <u>w nocy mroźno z wiatrem, y
dzień srodze mroźny, pogodny.</u>

19. Posłaliśmy syna mego z hramotą do Moskiewskich, względem
wyswolenia pana Dadźboga Chrapowickiego który w Kazani zostawa w wie-
lkiey nędzy y ciężkim więzieniu od Kurakina Woiewody tamecznego. Pi-
sałem y ia móy list osobliwy do Naszczokina w teyże materyey. Chorego za-
stał syn Naszczokina, [a raczey uczynił się chorym:] że niemógł z nim
conferre, ale drugim dwom iego collegom proponował z czym przyiachał,
a listy do Naszczokina oddał: ci iednak powiedzieli że mieli hramotę
od Cara, iuż kazał uwolnić pana Chrapowickiego y spodziewaią się
że prędko będzie.—. <u>w nocy y z rana mroźno z wiatrem, od połu-
dnia zelżyło, iuż pozno deżdż padał.</u>

20. Oddano nam list od Jmci pana Hetmana; miałem y ia od Jegomo-
ści y od pana Gorskiego.

Od moskwy przyiachali dwa z hramotą daiąc respons na nasz
list wczorayszy przez syna mego, strony pana Dadźboga Chrapowickiego;
piszą że iuż Carska hramota wyszła y będzie prędko uwolniony z wię-
zienia. dokłada mówiąc; Ey! dla Boga czyńcie pokóy żeby wszystkich wię-
źniów wyzwolić.— Po podpisach, przypisuie Naszczokin mnie się kłaniaiąc
z wielką barzo ceremonią.

Pisaliśmy też do Jmci pana Hetmana y posłaliśmy copią hramoty któ-
rą nam wczora od Moskiewskich oddano, gdzie odpisuiąc nam, na nas

wała winei że niechcemy pokoiu, gdy niezyczemy więźniów generalnego uwolnienia. A ieżeli idzie o sposoby strony which te iuz nam otworzyli, y mamy w ręku na pismie nam podane od nich —. w nocy deszcz spory padał, y zaraz marzło, w dzień zelżyło, czasem śnieg przepadał y słodki czasem.

21. Ofiarowanie Nayświętszey Panny.

Przyszła poczta o godzinie dziewiątey rano. Niemieliśmy ani od Króla Jego Mości, ani od kogo żadnych listów publicznych. Jam odebrał ieno tory listy i czwarty od małżonki moiey, gdzie mi oznaymuie że się z kominem ściana była zatlała y mało dom nowy niezgorzał, że w iedney części ognisko wymurowano. Miałem ieszcze dwa listy, a potem oddano mi list od Jmci pana Hetmana z Tołoczyna, przy tem niektóre copie y same listy z wiadomościami z Warszawy. Oznaymuiąc że Doroszenko wszedł w zadnieprze z Ordą.

NB: Przyszły zewsząd wiadomości pewne że Moskale zawarli pokoy z Szwedami dawszy im sita millionów. —. przez cały dzień śnieg spory padał: odwilgło dobrze.

22. Odprawiliśmy pocztę o godzinie dziewiątey rano. Pisaliśmy do Króla Jmci y JJmmpanów Pieczętarzów większych, oznaymuiąc że iuż Moskale dáley progrediy niechcą y całe nie nietractuiemy, żeby się Rzeczpospolita nieubezpieczała tem pokoiem, ale securiora consilia wzięła przed się. Jam pisał od siebie dwanaście listów przez tęż pocztę, w różne strony, pisałem także ieszcze list do pana Woyskiego Potockiego y posłałem mu gramotę posłów Moskiewskich strony syna iego w Kazani w więzieniu zostaiącego, oraz w sprawie z panem Stawogurskim. Byliśmy w pola po porosty. Powróciwszy mieliśmy conferentia iako postąpić strony generalnego więźniów wyzwolenia z Moskwy. Conclusum odpisać im y potrzebować żeby dali sposób in scriptis iako to ma być, byśmy też my im podali na piśmie przed tym iako my życzemy. —. w nocy y z rana odwilgło, potym marzło dobrze: dzień z rana mglisty, potym iaśnieyszy, był szron przecie.

23 Rano posłaliśmy pana Róžyckiego z gramotą do moskiewskich, odpisuiąc na ich pisanie gdy strony wyzwolenia pisząc pana Chrapowi-

ckiego dotrzyli o generalną więzniów commutatią. — Mile ten list od nas przyjęli y obiecali przystać script iako tego żąda —.

Nowiny przy tem. Kazali nam powiedzieć że Tatarów mill/40 było w Ukrainie y Doroszenko, mieli potrzebę z Moskwą y ich kozakami y tak przepłoszeni nasi ustąpili — Tatarowie nabrawszy plonu śmi odeszli, a drudzy zostali. — Doroszenko odchodząc z Ukrainy zniósł ~~pa~~ pana Stratkowskiego z ludźmi które miał przy sobie —

Byliśmy w polu, była ponowa porosza, ale ślepe pole —.—.

w nocy śniegu przypadło, z rana śnieg trochę, dzień mroźny —

24. Od Moskiewskich przyniesiono nam respons na nasz list wczorayszy y osobliwą hramotę, iakim sposobem ma być generalis commutatis więzniów —

Byliśmy w pole wyiechali, ale srogi wiatr z mrozem potężnym wiadł, zawierucha, y tak rzadszy we wsi powróciliśmy do Kadzina —.—.—. w nocy y w dzień potężny wiatr z srogim mrozem, ku wieczorowi śnieg spory, wiatr, wiadł, barzo zimno —

25. Swiętey Katharzyny.

Rano pisałem do Jmci pana Hetmana — Po południu oddano nam list od Jmci pana Hetmana generalny, a do mnie od pana Gurskiego y pewny discurs strony wyścia dla consistentiey woyska, albo zasiągnienia chleba w zawoiowanych Woiewództwach salvo armististitio, ex quo tesz nieprzyiaciel bierze do fortec —

Czytaliśmy hramotę Moskiewską wczora oddaną ratione commutatiey generalney więzniów, w ten sens —

Primo: Żeby więzniów wszytkich służałych w boiu, także w domach zabranych y szlachtę (: okrom plonu supponunt :) lubo y kupionych, wypuście kto zechce w swą stronę, z obu stron w nadzieię wiecznego pokoiu —

Secundo: Z bliższych mieysc we cztery niedziele od daty postanowienia; dalszy od pogranicza w dziesięć niedziel; a z dalszych mieysc w pół-roku — Z Sibiru zaś y z ~~sa~~ samych dalszych mieysc y zamków w rok od daty sprowadzić do Smoleńska, a potem na granicy Smoleńskiego Uiazdu oddawać —

Tertio: Obay to postanowienie Monarchowie przysiądz maią, a

Pieczętarze podpisać przysięgi na potwierdzonych hramotach; dla czego za przybyciem naszym z obopolnie do Monarchów, we dwu miesiącach maią Posłów do siebie posłać —

Quarto: Żeby wieczny pokóy niebył odkładany daleko, ale ciż Posłowie namówią o czasie y terminie do ziachania się Commissarzom, dla traktowania o wieczny pokóy; a mieysce Commissyey w Kurlandyey w Mitawie, gdzieby snadniey przyiąć z morza mediatorów, ieżli na tych będzie zgoda przez tychże posłów pomienionych.

Quinto: Armistitium teraz namówione żeby w swoiey mocy zostawało nieporuszone zawsze asz do skończenia Commissyey; która nie ma się rozumieć za rozerwaną tem odłożeniem.

Sexto: Lubo się tak daleki czas położył wypuszczenia naydalszych więzniow, to niema przeszkadzać tractatom o wieczny pokoy, ale bez ~~oczekiw~~ oczekiwania żadnego o ten się starać, iakoby wieczny pokóy nieporuszony nigdy, mógł stanąć —

NB: Tym pismem iusz excludunt doczesny pokóy y obracaią go w to krótkie armistitium rozmiany więzniów —

Zachorzałem zaprowawszy się wieprzowiną. — dzień pogodny a srodze mroźny —

26. Chorąży Tatarski oddał mi list od Jmci pana Hetmana y Uniwersał dla Jey mości pani Suchodolskiey —

Rano przyiachał Raytar od Moskiewskich skarżąc się na pachołków Tatarskich że pod Michnowiczami zapadli do wsi y porabowali zboie, tamże Moskiewscy byli Raytarowie którzy chcieli bić naszych, oni się niedali y wybili Moskwę — Odpowiedzieliśmy żeby intro zostali, że naszego zeszlemy na inquisitią —

Syn powrócił z wsi Mścisławskiego od pana Ciechanowieckiego — Chorzałem barzo —. — dzień mroźny srodze, pogodny, w wieczór chmurzało się.

27. Przeszłey nocy poczta przyszła; Mieliśmy list od króla Jego Mości, gdzie pisze że za przybyciem panów Pieczętarzów Litewskich da ~~dam~~ nam Cathegoricam declarationem, iako mamy sobie postąpić daley z tą Commissyą. Jam odebrał od pana Kotowicza Pisarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego który mi przysłał y votę iako pan Oborski Starosta Liwski, obrany Marszałkiem ~~przysięg~~ Poselski musiał przysiądz — Było siła hałasów na początku

szynie, że się do szabel porwali, przyczyna pan Petrykowski iako y zawsze scommaticus. Odebrałem listy y od xiędza brata iy dawne y teraz data 17 praesentis, oznaymuie że Xiędza Kieża zabito. Odebrałem także siedym listów od różnych panów Hetmanów y Ministrów, także od familii w sprawach publicznych y prywatnych. Oddano też nam list od Jmci pana Hetmana y mnie, myśmy też pisali, iam niepisał iako chory barzo, bom się ieszcze we Czwartek przeszły zepsował wieprzowiną niedowarzoną y barzom się źle miał tey nocy y przez dzień na żołądek.

Posłaliśmy do Moskiewskich pana Stachowskiego, odpisuiąc na onegdayszą hramotę onych, że tak nieszczyre y szalbiersko figlowne sposoby ~~wynaydują~~ wynayduią, żeby nam szczerey declarowali ieżeli chcą, albo nie, pokoiu? żebyśmy się tu darmo niebawili. —. dzień chmurny, mroźny, czasem śnieg z rana trochę przepadał.

28. Pan Stachowski referował że Moskiewscy nic nieodpisali, ale przez swego mieli odpisać ieśli tego będzie potrzeba. Pisaliśmy do Jmci pana Hetmana, y iam pisał y do pana Górnickiego. Iam ieszcze był słaby barzo. —. dzień barzo mroźny, pogodny.

29. Odprawiliśmy posztę o godzinie iedynastey rano. Pisaliśmy do Króla Jego Mości y do Jjmmpanów Secretarzów wielkich że czekamy ostateczney resolutiey Jego Królewskiey Mości y Rzeczy-pospolitey co mamy daley czynić. Iam pisał dziesięć listów tą posztą, do wielkich osób y panów swoiey o sprawach publicznych, do familii w interessach priwatnych —.

Wszytkie te dni tak barzo mroźne, przyczem, że trudno wypowiedzieć, zostawszy o tem czasie. —. dzień pogodny, srodze mroźny.

30. Swiętego Andrzeia.

Wysłałem popisane przeszłemi trzy listy. A ~~pocz~~ pozno iusz w nocy pisałem do małżonki moiey przez pana Kossowa dirigiuiąc, który list ma oddać przez pana Rutkowskiego, pisałem strony chleba z Kołaczów. —. w nocy trochę śniegu przypadło, w dzień zelżyło ze mrozu chmurno, czasem pogodno.

December.

1. Listy do małżonki moiey wczora pisane oddałem panu Kossowowi

który nieodiachał y pan Drozdowicz do woyska: ale asz iutro iadą. Mielismy list od Jmci pana Hetmana publiczny, nic w niem niebyło iedno na nasz list odpisanie o inwenciach Moskiewskich w tractatach. —. W nocy trochę przypadło śniegu y z rana przepadał, ale dzień mroźny pogodny.

2. Mielismy list od Jmci pana Hetmana, oznaymuie że pacholikowie bez wiadomosci onego, turmatim poszli w Porzeczyznę dla żywnosci że głodno na woysku. Pisalismy do Jmci pana Hetmana y iam pisał od siebie priwatny list. Przyszła wiadomość że pan Czarniecki posyłał exterysta ~~ot~~ człowieka aże pod Bykow nomine resistente, a Muraszka także w Siewierszczyznę.

Posłalismy do Moskiewskich Pana Jakimowicza z listem, ex occasione parolów niektórych, dołożylismy żeby nam iusz declarowali ieżeli chcą pokoiu albo nie. Nic nieodpisali obiecuiąc przez swego.. —. W nocy mróz srogi, w dzień trochę zelżyło, wiatr inszy ku południowi, iednak srodze zimno.

3. O południu przysłali Moskiewscy hramotę, respons na nasz list wczorayszy. Koleyeni przysłany, ustnie retulit

Primo: Że życzą żebyśmy co prędzey tractaty zawierali, bo iest poseł Hana Krymskiego teraz u Cara, żeby ten do pokoiu potem nieprzeszkodził.

Secundo: Strony więźniów generalney odmiany, poniewasz ich media nie acceptuiemy, żebyśmy nasze podali.

Tertio: Że ustępek żadnych więcey niebędzie, y że doczesny pokóy y na lat szesnaście niemoże stanąć ale trzeba daley.

Quarto: Że ieżeli teraz Commissya niedoydzie, to iusz bez mediatorów potem, trudno zawierać pokoiu.

Quinto: Przekładał skargi na Muraszkę od Homla w Starodubowszczyznie y od woyska naszego koło Wieliża, że pan Hetman wydał uniwersały do Porzeczan; że y wielka stacya wydali.

Sexto: Siła plotek nowin naprawił, że y z Rusi piszą, iż sześć Baszów Tureckich na Polaków idzie. Że kozacy przysięgli Tatarom być poddanemi, a nie wiązać się ni przy nas, ni przy Moskwie y insze bayki. Natośmy mu odpowiedzieli wszystko iako należało, a na hramotę przez

swego odpisać obiecaliśmy.

Od Jmści pana Hetmana mieliśmy list, był y do mnie y uniwersał do Repuchowa.

4. Poszła przyszła zaraz z północy. Niemieliśmy listów publicznych żadnych. Jam odebrał priwatne siedym listów, między temi od Proskowskiego y Regestra czynszowe, y więtku w Łabnie. Był do nas list od nas list od Jmci pana Hetmana, był y do mnie; odpisałem dzisiaj.

Czytaliśmy tę Moskiewską wczora nam podaną pramotę. Wypisuią, że na wielu mieyscach infringitur armistitium z naszey strony, żebyśmy teraz chcieli pokoy stanowić, by potem niewypuść z ręku y nieprzenios się do inszych sąsiadów, y insze rzeczy piszą. — w nocy wiatr y przez dzień wielki, po południu padał śnieg trochę; zelżyło tego dnia trochę.

5. Posłaliśmy pana Podsędka Orzańskiego do Moskiewskich, z krótkim listem a z ustnym responsem na ich pramotę y z repliką na onegdayszego koleyczniego propositie. Że z Tatarami życzemy im przyiaźni, bośmy tego życzyli zawsze. Pokóy zawierać co prędzey y my życzemy ale stateznemi conditiami; żeno w nich niemasz ochoty do pokoiu. Co o Turkiów, żeby się nieczynili opiekunami naszemi, bay y oni sami nieodziedzieliby się gdyby nas ten miał opanować. Chcieliśmy wyrozumieć y iakoby chcieli skończyć Commissią, ieśliby się rozerwać miała. Strony armistitium generalnego, wytłumaczyć kazaliśmy że takim sposobem być niemoże, bo to nieskończone rzeczy przez mediatorów traktować, interim oni będą zwłoczyli iak naydłużey. żeby nasze prowincye trzymali. a co o skargi, że będziemy się starali żeby temu zabieżeć. Powróciwszy pan Podsędek retulit, że Moskiewscy barzo z alterowani, bo dano im znać że nasze woyska od Sienna wpadszy Wielisz wycięli y wypalili y do Suraża szturmowali. zatem armistitium złamane, y niespodziewaią się pokoiu za takim postępkiem y dłużey niechcą się bawić dla tego, y że my ich sposobów nieaccaptuiemy. Ustępek więcey iuż niebędzie, ale tak Połock y Witebsk zaraz ustąpić; Kiiów zaś w połowicy lat namówionych induciy z nami, V. g. ieżeli na lat dziesięć pokoy stanie to w lat pięć ustąpić. Dineмборku nieustępować ale dać co pieniędzy. Inaczey że niebędzie declarowali. Strony skończenia Commissyey niedali się wyrozumieć y mieli swego do nas przysłać. — w nocy y przez dzień

wiatr, śnieg, zawierucha wroga, widać że świata nieznać; ku wieczorowi ucichło y odwilgło barzo, że strzech zapato. –

6\. Świętego Mikołaia, a Juria Ruskiego. –

Odprawiliśmy porztę o godzinie dziesiątey rano. – Pisaliśmy do Króla Jego Mości; do panów Sekretarzów Większych, y do pana Podskarbiego w pretensyach Dorofiejewicza. – Sam też poszedł pisać dwanaście listów do różnych osób, a do Giedza Tyszkiewicza niepisałem bo nieodpisuie nigdy. –

Od Moskwy Raytar przyniosł do nas gramotę długą y memoriał osobliwy; nieczytaliśmy dzisia. – . — . w nocy przymarzło trochę barzo, dzień srodze wilgotny, y deszcz z rana padał. –

7\. Czytaliśmy rano tę gramotę Moskiewską przetłumaczoną. – Skarżą się że z Sienna wypadszy żołnierze, Wielicz zrabowali y wypalili y kupcom dziesięciu wozów z towarami zabrali. – Assanowa chorągiew y z czeladzią tam była woyskowa. – Pisze przytem żebyśmy (: ponieważ nieacceptuiemy sposobów onych, osobliwie względem generalney więźniów odmiany, iakoby przez ten był powód do wiecznego pokoiu:) my dali nasze sposoby iakobyśmy się z tąd bez namówionego pokoiu nierozjechali y dla czego te zaczepki się dzieią, y ieżeli będą accomodowane żebyśmy oznaymili, iakoby oni Carowi oznaymili, a on niedał tamtym bez obrony zostawać narodom, iakoby grożąc że providebant securitati suae. –

Pisaliśmy do Jmci pana Hetmana oznaymuiąc o tych expostulacyach Moskiewskich; pisałem y ia w sprawie Jmci pana Starosty Żmudzkiego względem pomiarkowania z Jmcią panem Kanclerzem, posłałem y list panów Starościn y copią mandatu do pana Hetmana. – Pisałem do pana Poździewskiego y do pana Kossowa strony ochrony Repuchowa y Sielca, posłałem y Uniwersał Jmci pana Hetmana do Chorągwi pana Starosty Żmudzkiego, żeby nic więcey niewymagali z Repuchowa. – . — . przededniem y z rana przymarzło, potem znowu odwilgło dobrze, y śniegu mieyscami znacznie ubyło. –

8\. Poczęcie Niepokalane Nayświętszey Panny.

Posyłaliśmy do Moskiewskich pana Kisiela, z responsem na onegdayszey ich gramotę, ~~strony~~ Strony złamania armistitii że nasi wpadli, żeśmy iusz o tem pisali do Jmci pana Hetmana y że ieszcze napiszemy

że ci swywolni będą surowie pokarani — Kiedy też ich ludzie pod Homlem z kozakami byli y szturmowali y pod Krzyczew zabiegali, tośmy to cierpieli y teraz w Ukrainie ~~ect~~ etc: — Że niestraszemy woyskami, bo gdybyśmy niechcieli szczyrze pokoiu, tobyśmy puścili woysko w ich ziemię iako na niegotowych — Żeśmy iusz im dali na piśmie naszę deklaratią, na czem może doczesny być zawarty pokóy — Że na tem sposobie, przez wyswolenie więźniów generalne, żeby przez to mieli armisticium wieczne, a nasze prowincye trzymali żadną miarą pokóy stanąć niemoże, bo to niesłuszna — Nakoniec żeby chcieli przystępować do skończenia dobrego dzieła, kiedy czas iest na to pogodny, — Żeby nas niestraszyli coniunctią z Tatarami y Turkami, bo ci maią przymierze z nami, y ieśli Tatarowie z kozakami iako nam oni pisali zniesli, tedy, dla tego to, że niechciał zrwać armistitium y pomagać onym przeciwko Moskwie ect: —

Przyiachał Otrepiew z Sądzią Mosalskim skarzyć się że pacholikowie woyskowi naiachawszy na derewnie iego pod Zwierowiczami y innych mosalskich, zabrali koni sto, oraz chłopom y ~~posiekli~~ postrzelili iednego y posiekli drugiego — Concludimus do Jmci pana Hetmana pisać o inquisitią, a teraz posłać naszego z temi chłopami do Dąbrowna, dla ~~wit~~ więcia wiadomości, kędy ci żołnierze stoią co naiachali. — dzień wszystek wilgotny y deszcz padał, przecię chłodno. —

9 Rano pisaliśmy do Jmci pana Hetmana oznaymuiąc o wczorayszych skargach Moskalów, prosząc żeby chciał tantillum coercere te incursie, że tandem przydzie od Króla Jego Mości resolutio — pisałem y ja do Jmci pana Hetmana. —

Przyiechał od Moskiewskich Kołczyn z hramotą w której ~~dał~~ Discurs z pisma świętego prowadzi, radząc nam pokóy uczynić iako oni chcą; a Deklaruią że iusz więcey ustępek żadnych niemaią y mieć niespodziewaią się — Perswaduią też dla Boga żebyśmy tych tractatów z rąk niewypuszczali bo nieprzyiaciele postronni przeszkadzaią — Ustnie też powiedział ten Kołczyn żebyśmy się nierozieżdżali, przynamniey ~~strony~~ strony więźniów niaskończywszy y żebyśmy dali nasze sposoby o tem, poniewasz ich nam niepodobaią się podane pismem —. Odprawiliśmy go też responsu, obiecuiąc przez swego odpisać ieśli tego będzie potrzeba —

Od Jmci pana Hetmana list nam oddano, pisał y do mnie —.—.
dzień wszystek wilgotny, mglisty, iuż w nocy wiatr wielki powstał.

10. Dzisia woysko Wielkiego Xięstwa Litewskiego czwierci wychodzi. Pisaliśmy do Jmci pana Hetmana za towarzystwem przy nas zostaiącym sze- ciu.

Przyiachał pan Mezorzecki y donosił że pachołkowie ze znaczkami z woyska poszli do Porzeczyzny — [: niepewna :] —. dzień barzo wilgotny, mglisty, chmurny wszystek.

11. Poszta nieprzyszła. Od Jmci pana Hetmana dwa listy oddano do nas, że wydał surowe uniwersały żeby osadzi za linią niewpadała — ieden żebyśmy Moskwie ukazać mogli. Miałem y ia list od Jmci pana Hetmana —. w nocy przymarzło dobrze, dzień wilgotny mglisty.

12. Poszta przyszła dobrze przededniem. Niebyło żadnych listów publicznych. Sam odebrał tylko siedym listów tą pocztą od niektórych panów Senatorów y Dygnitarzy.

Posłaliśmy do Moskwy pana Brzozowskiego z krótkim listem, że zostawamy tu 5 ieszcze czekać że ich Pan Bóg nienatchnie do słusznych tractatów y żeby nam oznaymili ieżeli maią nadzieię zawarcia pokoiu według Chrześciańskich sposobów etc. Ustnie też nakazaliśmy czemu ich Ludzie zmykaią się z Smoleńska tu pod mieysce Commissyey mimo postanowienie zaprzysiężone y czemu zakazuią nam przedawać żywności, chłopom za tamtey strony. Czy to z ich wiadomością? bo tem samem znać że szukaią rozerwania Commissyey, żebyśmy tu dalej niemogli zostawać.

Czytaliśmy też list przeięty Naszczokinów do Woiewody Dinemburskiego, z którego pokazał że dwoy zdraycy Kroff y .... Kurlandczycy, wszystkie wiadomości co się u nas w Oyczyźnie dzieie Moskwie donoszą. Każe też Naszczokin ostrożnie poczynać Woiewodzie względem stat na Dźwinie; że tu nayświętsza iest trudność o Dinembork na Commissyey —. w nocy trochę przymarzło, dzień wilgotny chmurny.

13. Odprawiliśmy posztę o godzinie pierwszey z południa. Pisaliśmy do Króla Jego Mości y do Jmmpanów Pieczętarzów Większych obuyga Narodów. Sam pisał do pana Podkomorzego Koronnego strony syna do Króla Jego Mości o obronę etc. pisałem y do syna osobliwie do Warszawy a oxrom

tego wypisałem jeszcze osiem listów do rożnych panów Ministrów, Dygnitarzy Senatorów y familii. Odprawiłem też chłopa Repuchowskiego y odpisałem do pana Korcowa; do Osipowicza dałem y do chłopów list mój żeby byli posłuszni Osipowiczowi.

Pan Krzyżowski czynił relatią że moskale przez swego mieli dać respons, że ustupek żadnych więcey niebędzie y wolno nam choć y dziś odiachać sobie. Strony ludzi ich pobliżu, dla tego że nasi rabuią, to muszą mieć załogą, nie u nas brać one. Przedawać także niezakazywali, tak też niebędą rozkazować dla nas.

Ostrzegano też tu, że Maxillius który od Moskwy był u pana Lubomirskiego, był tu u Naszczokina y miał iachać do pana Lubomirskiego.

Przyjachali Moskale y niebyli u nas że ich niespowiedziano. — dzień piękney pogody z mrozem miernym, pomarzło wszytko.

14. Pan Zaiączek z panem Waliszewskim który byli z panem Stolnikiem Kaliskim odiachali do domu. Przez pana Zaiączka pisałem do syna Jana y posłałem mu sobola do czapki.

Juz w wieczór przyjachał od Moskiewskich Kolegów z hramotą, którą daliśmy przekłumaczyć; ustnie zaś miał referować. Miał długą tesz hramotę, wszytko skargi ruszne, które iusz y przed tym były, toś my mówili y obiecał na piśmie to przysłać wszytko, że do Jmci pana Hetmana poszlemy. Że blisko przysunęli raytarów, powiedział że oni swoich osiadłości pilnuiąc, żeby nasi niepustoszyli wpadaiąc, mówiliśmy że ieśli nieustąpią, tedy y my w tejże wsi swoiemy naszych ludzi postawić. Pro conclusione declarował, że cośmy pisali ieśli maią sposoby ianie dalsze do pokoiu, tedy iusz żadnych więcey ustupek niebędzie y nietrzeba się spodziewać. Odprawiliśmy go z tem że przez swego odpiszemy.

Od Jmci pana Hetmana mieliśmy list, był y do mnie. — dzień pogodny, cichy, mroźny barzo, y znowu wszytko pomarzło słusznie.

15. Przededniem przyszła poszta z listem y informatią ostateczną od Jego Krolewskiey Mści, y iako mamy daley postąpić z moskwą, osobliwie ieśliby niepozwolili zaraz na ewacuatią Kijowa y ustąpienia Dynemborku y Inflant; tedy żebyśmy sine armistitio zawierili spom reassumptiey tractatów, przez obuydwu Monarchów. Oznaymuia tesz że pan Makowski we czterdzieści chorągwi przy Tatarach y Kozakach po-

szed w Ukrainę; woysko insze nad Horyniem ku Dniestrowi zostaie; że pujdzie tez ad operationes bellicas skoro sejm obmyśli zapłatę. Mieliśmy list y od Jmci pana Kanclerza, referuie się na Królewski. Sam odebrał tą pocztą dzisiay tylko cztyry listy. Miałem tez list od Kemera z Wilna, oznaymuie że co ogień w Londynie nie spalił, to woda zabrała ostatek miasta — . Oddano tez nam list od Jmci pana Hetmana miałem y ia od tegoz, y od pana Gorskiego, do obudwu odpisałem zaraz. Posłaliśmy Jllu panu Hetmanowi Copią listu Jego Królewskiey Mści do nas y do Jmci pana Kanclerza.

Posyłaliśmy do panów Moskiewskich z listem pana Gorskiego potrzebuiąc ziazdu na dzień iutrzeyszy rano, że iusz tu dłużey darmo mieszkać niemożemy y woyska w kraiu głodnym utrzymać trudno, że chcemy iusz albo skończyć, albo się pożegnać puściwszy na wodę krzywdę naszą od onych poniesioną. Powróciwszy pan Górski zetulit że Moskiewscy iutro odpisać maią, a że święto u nich iutro wielkie Mikoły, prosza żeby mógł być ziazd w piątek o zwyczayney godzinie.

Pozno oddano list do nas od Jmci pana Hetmana, y do mnie oddano —.—. dzień piękney pogody, cichy, ale wodze mroźny, gołoledź.

16. Pisałem rano do Jmci pana Hetmana.

Czytaliśmy ad hramotę od Moskwy wczora przez pana Gorskiego przysłaną, w której skargi zuszne wypisuią, a na końcu że dziś ziachać się niemogą dla uroczystości —.—. dzień wodze mroźny, pogodny, cichuchny.

17. Mieliśmy ziazd dwódziesty ósmy y ostatni na tey Commissyey.

Stanęliśmy na mieyscu zwyczaynym zaraz po godzinie iedynastey. Gdzieśmy w szopie proponował od nas Jmci pan Starosta Żmudzki Moskiewskim, że po tak długim tractowaniu naszym, życzylibyśmy iusz koniec uczynić tego dobrego dzieła, zaczem nalożmy się y ziachali żebyśmy dziś do skutku przywiedli albo się pożegnali. Replikował Naszczokin wywodząc krzywdy, od naszych ich ludziom poczynione; wspomniał y przyczyny tey woyny, żeśmy dali z naszey strony one. Co do pokoiu skończenia, że iusz nam dali na piśmie ostateczne declaracie; ~~mow~~ obiecuie iednak nie clare nie specificując, że ieżeli się nam te niepo-
ambique

dobaiać sposoby, że będziemy szukać iako się rozjachać mamy — Potem daley postępuiąc deklarowaliśmy im wyraźnie że ieżeli Kijowa niezechcą ewacuare zaraz y Dynemborka nieustąpią, tedy pokoy żadną miarą stanąć niemoże — Oni ~~oraz~~ wzaiem deklarowali że to być niemoże żadną miarą — Persuadowaliśmy iednak multis rationibus żeby nam nasze wrócili choć w części kiedy przy nich tak wiele zostaie, naostatek powiedzieliśmy: Wróćcie nam zaraz Kijow y Dinemburk tedy możemy y daley iescze z sobą rozmówić się, to iest ratione ukrainy Zadnieprskiey, że radzibyśmy traktowali y dla pokoiu ustąpilibyśmy części iakiey oney; ale tego y słuchać Naszczokin niechciał nietylko odpowiadać. Kiedyśmy widzieli że całe niechcą zawierać pokoiu, bo iakby nietrwaiąc on tractowali, musieliśmy deklarować, że iuż armistitium od dzisia dnia musi ustać y Commissya ustaie, ale protestuiemy się przed Bogiem y całym światem żeśmy życzyli szczerze pokoiu, ale wy go niechcecie — Żeby iednak nie całe odrucić nadzieie y sposoby tractatów, namówiliśmy żeby znowu insza nowa była Commissya, primis diebus Junii, na cośmy pismo przysłać iutro postanowili — I tak cały niemal rok tractuiąc, z wielkim żalem pożegnać się nam in festis rebus przyszło, dla uporu y chciwości tak srogiey Moskiewskiey — Pożegnaliśmy się iednak w zgodzie y rozjachaliśmy się do stanowisk naszych. Zaraz posłaliśmy do Jmci pana Hetmana, daiąc znać o tey rupturze tractatów; pisałem y ia . . — . dzień mroźny bardzo, w wieczór odmiana y śnieg spory padał, y w noc długo —

18. Rano posłaliśmy pana Podsędka Orzyszańskiego do Moskiewskich z pismem względem reassumptiey Commissyey, iakeśmy wczora mówili z niemi excluso armistitio —

Oddano nam y mnie list od Jmci pana Hetmana, pisze strony Filipinsa, żeby za Nowosyłskiego dać na odmianę — odpisałem do Jmci pana Hetmana — Oddano mi list y od Jmci pana Pisarza Polnego z Altaska; odpisałem tez zaraz. —

Pan Podsędek Orzyszański powrócił y uczynił nam relatią, że tego pisma naszego niechcieli acceptare, ale przysłali in contrarium wszytko napisawszy, żeby to armistitium w cale zostawało, y pisma przez obsytki y między samemi napisane, nieporuszenia zostawały — Przyiachał

zaraz y Kolegyeni od Moskiewskich z dtugą kramotą, w ktorey nie masz nic essentiey, iedno perswaduią żeby ta commissya nieustawała, ale cale sub eadem valore et circumstantyis była odłożona do czasu pewnego; nawstatek y groźą- Nieodpisywaliśmy dziś; aleśmy odprawili posta tego że przez swego odpiszemy iutro rano y poprawiwszy nasze pismo, poszlemy onym z tey declaratią że tu nad dzień iutrzeyszy dłużey zabawić się niemożemy y armistitium dłużey trwać niemoże iakośmy wszora declarowali na zieździe- Conclusimus tedy między nami odpisać krutko, Cathegorice, żeby nas temi niepotrzebnemi pismami niebawili y script melioruwawszy na odnowienie Commissyey, żeby im posłać iutro iako nayraniey co się dziś pogotowało.- w nocy śnieg wypad spory, y wdzień przepadat czasem, zeszyto dobrze y znoszpie się droga naprawita.

19. Raniuchno posłaliśmy pana Podsędka Orszańskiego do Moskiewskich z pismem meliorowanym ratione reassumptiey Commissyey in Junio; napisaliśmy y list do nich, y ustnie zleciliśmy daiąc declaratią, że armistitium żadną miarą być niemoże, kiedy oni wszytkie tak wielkie Prowincye y horody nasze własne zatrzymuią przy sobie, y my wszytka niepowinni u siebie trzymać przyiaciełe, mogąc ie in hosticum exonerare,- Dołożyliśmy iednak w tem pismie, że wolno Hospodarom przez obrytki znieść się strony armistitium, które teraz zaraz z Commissyą ustawa-

Poczte odprawiliśmy. /: niewszysta tego dnia :/- Pisaliśmy do Króla Jego Mości, y Jchmpanow Pieczętarzów większych, oznaymuiąc o rozerwaniu Commissyey y tak srogim uporze Moskiewskim- Pisaliśmy tez do Jmci pana Hetmana o tey z Moskwą w pismach trudności- Do Jmci pana Podskarbiego pisaliśmy za panem Podsędkiem Orszańskim w iego pretensyey o prowizyą- Jam pisał do panów ~~tam tam~~ Senatorów y z Dignitarzy pięć listów; także do ciędza brata i do Rostkowskiego oznaymuiąc że ~~[illegible]~~ będę w Łabnie pro die 10 Januarii da li Pan Bóg- pisałem y do małżonki moiey- Tenże pisałem przez tęż pocztę do Jmci pana Hetmana y do pana Kostowskiego pisarza iego strony ~~uniwersałów~~ uniwersałów ochronnych na chudoby moie ruszne-

Rano wyprawiłem w przód lektykę z rzeczami przy Gawarskim żeby powoli szła sobie.

Powrócił wcześnie pan Podsędek Orszański od Moskwy y doniosł że nie chcą takiego pisma przymować sine armistitio; ale Naszczokin declarował że sam chce iachać do Cara, żeby mógł wszytko przeło-żyć, ieno trzebaby mu z czem pewnym iachać; zaczem potrzebuie zjazdu iutro bez żadnych ceremonii. Posłaliśmy tedy znowu pana Podsędka Orszańskiego do nich, że zjedziemy się, byle nas niebawili niepotrzebnemi zwłokami. Srodze byli consternati, aż ożyli kiedy im doniosł że na zjazd pozwalamy; a iuż się był resolwował Naszczokin do nas przyiachać, ieśliby śmy zjazdu na mieyscu zwyczaynym niepozwolili. Concludimus tedy, zjachać się iutro w Andruszowie. — dzień chmurny, z wiatrem mroźnym.

20. Poczta się dzisia wyszła o godzinie iedynastey z rana.

Mieliśmy zjazd dwódziesty dziewiąty.

Bez ceremonii bo y piechoty niebyły z obu stron, ieno dworzan gromada naszych. Przyiachawszy do pieczarnie wysiedliśmy, z naszey po prawey ręce pierwsze, gdzie y moskale po porozumieniu się z obopólnym przyszli do naszey stanicy. Tam iuż wraz przyszło z sobą tractować przez godzin cztery prawie, astulsit mądrością iakąś taką pokoiu, bo się nastaniali bardziey do niego, y sam Naszczokin declarował iachać iutrosz do Cara, rękę przydaiąc że miał szczyrze persuadować. Namówiliśmy tedy pewne puncta ultime declarationis, które on przyiął twierdząc że możemy za pomocą Bożą zawrzeć pokóy, iednak odłożywszy do trzech niedziel reassumptią Commissyey. Rozjachaliśmy się w przyiaźni pozno.

Zaraz za naszym do Kadzina powrotem przyjachał Kołyczni y publice uczynił ceremonią że przysłany do nas z podarkami imieniem Carskim. Spodziewaliśmy się że tam co rzeczistego powiemy, a liści gdy wyłożył, wstyd nas było żeśmy przymowali kiedy, ieno że byłoby to bezczeście Carowi gdybyśmy nieprzyięli; ~~musieli kazać~~ musieliśmy kazać odebrać; że gdyśmy porachowali, niedostało się na każdego z nas ieno po złotych ~~x~~ dwieście dwadzieście y cztery y po

groszy pietnaście. Pożal się Boże żeśmy wiedy przyimowali też te rzeczy — a daliśmy odźwiernego czerwonych złotych trydzieście, po pięć każdy z nas dał, y tego szkoda. —. dzień chmurny z wiatrem mroźnym barzo.

21 Swiętego Thomasza.

Rano pisaliśmy na pocztę do Króla Jego Mci y do Jmci pana Kanclerza Wielkiego xięstwa Litewskiego oznaymuiąc że iuż po zerwaney Commissyey znowu zaczęliśmy tractować y iakim sposobem oznaymiliśmy. Pisaliśmy y do Jmci pana Podskarbiego o nasze prowizią.

Rano iezdził pan Podsędek Orszański do Moskiewskich z niektóremi punktami wzoru niedołożonemi. Gdy powrócił referował że Naszczokin teraz nieiedzie do Cara, bo czego czeka od oneyże responsu na oznaymienie żeśmy się odiechać iuż declarowali y doniosłem onemu nasze ostatnie declaratie, bez czego niebyło powrócić. Jesli tedy pozwoli Car na wszytko, na czemby się miał zostatać? iesli też niepozwoli, to przez list wam oznaymia że się y ziezdzać iuż niepotrzeba będzie nam z sobą.

Zostali tedy w Kadzinie panowie Collegowie, a Jmci pan Starosta Żmudzki, Jmci pan Marszałek Wielkiego Xięstwa Litewskiego, y ia odiechaliśmy do domów pod ten czas redituri per termino.

NB. Trzeba się tu barzo obawiać astum aliquem tych barbarów.

Nocowaliśmy wszyscy w Horkach. Pisałem też na pocztę do Jmci pana Kanclerza, Jmci pana Podskarbiego Wielkiego Xięstwa Litewskiego, do xiędza brata, do małżonki moiey y do Dowoiewicza. Pozno o godzinie wtórey z południa wyiechałem z Kadzina y nocowałem w Horkach. —. dzień chmurny, zimno barzo.

22. Jmci pan Starosta Żmudzki odiechał do Dąbrowna, a ia rano wyiechawszy z Horek, stanąłem w Szkłowie po południu zaraz gdzie zastałem listy od Jmci pana Hetmana z Mohilewa do nas wszytkich y do mnie, w którym prosi do siebie do Mohilewa dla conferentiey; odpisałem zaraz że sam chce nocą poiadę. Jmci pan Marszałek Wielkiego xięstwa Litewskiego został w Szkłowie, a iam

wziąwszy parę koni z miasta do wozu, iachałem zaraz troche zia-
dszy y nocowałem w karczmie pani Bielewiczowey w pół drogi
do Mohilewa. — Wozy y xiędza kapellana zostawiłem w Szatowie,
że iutro poiadą do Pawłowicz na kuchtą, a z tamtąd do Bobra
prosto; na swięta da Pan Bóg. —. dzień wszytek pluszawy, wiatr
wiadł, mrożno zrodze, y śnieg padał.

23. Rano wstawszy przyiachałem do Mohilewa iako dzień, gdzie
z Jmcią panem Hetmanem rozmówiwszy y ziadszy z końmi Jego-
mości nocowałem w Hołowczynie pozno przyiachawszy. —. z rana
śnieg, wiadł, od południa pogoda piękna.

24. Odmieniono mi konie w Cieciersynie, z tamtąd pisałem do Jmci
pana Hetmana y posłałem informatią od Jmci pana Starosty Żmudz-
kiego daną, ratione tego Starostwa. Przeprzęgszy moie konie u
Woropaiów przyiachałem do Bobra o godzinie czwartey w wieczór
na wigilią Bożego narodzenia gdziem iuz zastał y xiędza y zu-
na z wozami, którzy prosto tu iachali. —. z rana śnieg padał, y potem
wietrzno, mrożno zrodze.

25 Boże Narodzenie.

Odprawiłem w Bobrze we Dworze Jmci pana Podzedka Orszań-
skiego y przez cały dzień tam zostawałem. —. troche zelżyło, z rana
słodź padała trocha, iednak dzień przykry.

26. Rano mszę świętey wysłuchawszy w Bobrze, barzo złą drogą po-
karmiłem w Naczy, nocowałem w Łoszniey u Szlachcica za czasu sta-
nąwszy. —. od północy iako począł przez dzień padał śnieg wielki
y wypad barzo, że nie drogi niebyło.

27. Swiętego Jana Ewangelisty.

Mszę świętey wysłuchawszy przededniem, przyiachałem do Bory-
sowa iako iszcze brzask na dzień, niepostawiwszy iszcze list do Jmci pa-
na Starosty posławszy, iachałem y pokarmiłem w Bogusław-polu;
nocowałem w Smolewiczach. Tu mi kozak ~~Szpf~~ Stephanek oddał li-
sty od małżonki moiey data die 26 Decembris y od Dorofiewicza.
—. dzień barzo chmurny, odwilgło miernie, nasem śnieg.

28. Pisałem do pana Referendarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego y
posłałem w przód do Mińska, sam wyiachawszy rano pokarmiłem

w Minsku, z tamtąd stanąłem w Łumozynie o godzinie trzeciey z południa, lub błądziłem dosyć – Zastałem wszystkich domowych moich w pomyślnym zdrowiu, za co chwała Bogu moiemu – Zastałem y syna niezrzęzonego – Niedobrem się miał, z turbowany w tey drodze niespaniem y samą podróżą. — dzień chmurny, mroźny barzo.

29. Stękałem barzo ieszcze. — dzień pogodny, mroźny barzo.

30. Pisałem do różnych domowych prosząc na chrzciny na niedzielę przyszłą. — srogi mróz, iako niepodobna.

31. Pan Zdrodowski sługa pana Podkomorzego Krzemienieckiego iechał do Wilna, przez którego pisałem do pana Turcego Faktora pana Cinaskiego – Na pocztę posłałem listy rano do Minska na ręce pana Dorofiewicza – Pisałem do Jmci pana Kotowicza Pisarza Wielkiego Księstwa Litewskiego; do Jmci pana Kanilarza y do xiędza brata, posłałem y uniwersały ochronne od Jmci pana Hetmana na Łabno y na Strubkę – Pisałem tesz do Xiążęcia Sanguszka y do xiędza plebana Zaslawskiego, do pana Wolana, do pana Siennicwicza prosząc na chrzciny syna mego na niedzielę – Oddano mi respons od Xiążęcia Sanguszka od xiędza Dziekana y od pana Wolana, że się obiecuią przybyć – Iuż pozno pisałem do xiędza Protasewicza Gwardyana Minskiego y do Oyca Motakowskiego kapellana moiego. — dzień straszliwie mroźny z wiatrem północnym.

Ten rok skończyliśmy ieszcze bez pokoiu, lubośmy Rok prawie cały na Commissyey pracowali, przy nadziei iednak zostaiąc onego, a day Boże y skutek oglądać y iusz tandem odpocząć: przynamniey chociaż w srogich zostaiemy trudnościach, postrzegszy fortun dla cnoty y wiary Panu y Oyczyźnie dotrzymaney.

DIARIUSZ PRIWATNI ANNO 1667.

Który zacząłem w Łomżynie, przyjachawszy z Commissyey Moskiewskiey, odłożoney do dnia 10 Januaryi z nadzieią porządanego pokoiu.

Przyjachałem tu die 28 Decembris 1666 A:

Januarius.

1. Byliśmy na nabożeństwie w Radoszkowicach; byłem nabożny
Tą pocztą odebrałem wiele rożnych listów, niektóry z Warszawy pi-
szą wątpiąc żeby seym miał doyść - Pan Referendarz oznaymuie że
Naszczokin nieiachał do Cara ale posłał Korpowicza Diaka - Że Mo-
skale pokutarowali Tatarów naszych chleb wybieraiących w Smoleń-
szczyznie, a życzy żebym się powracał prędko dla concludowania
tractatów - Odebrałem też listy od pana Zernera y od Jana
Szroltra factora pana Biringowego, który oznaymuie że za asi-
gnatią Jmci pana Podskarbiego ma złotych siedymset posłać do
pana Dorofiewicza z Wilna die 21 Decembris dla mnie, iednak
do tąd niemasz y wiadomości o tem - Miałem też list od Jmci
pana Marszałka Wielkiego Xięstwa Litewskiego z Minska; odpisa-
łem zaraz przez swego posłańca na iutro do siebie. —. dzień
barzo mroźny; czasem śnieg przepadał.

2 Krzciny Syna mego Franciszka, który się urodził die 8 Octobris w
Sumszynie - Krcił go xiądz Mankowski Dziekan Zasławski; Kmotrem
xiąże Jego Mość Hieronym Sanguszko; Kmotrzką pani Szostowicka
Rewmińcowa z domu: było niemało domowych naszych - Jam tey
nocy ciężko zachorzał, że prawie małom od ciężkiey gorączki nie-
zgorzał. —. dzień pogodny, ciężko mroźny.

3. Goście niektórzy zostali, alem ia tak ciężko był chory żem y u
stołu być niemógł - pózno odiachali, pan Pan Rutski z samą przyia-
chał. —. dzień takiż mroźny.

4. Jam barzo chory żem był srodze zemdlony, po południu zażyłem
panaces antimonialis grana dwa która mię dobrze ~~a~~ evacuowała
wyrzuciwszy dosyć rożnych colorów fleymy, acz mdlałem często -
Pózno przywieziono mi listy z poczty z Minska - Od Jmci pana Kan-
clerza datę die 23 Decembris z Warszawy, gdzie oznaymuie że Pieczęć
Wielką Koronną oddano panu Podkanclerzemu Leszczyńskiemu, a mniey-
szą xiędzu Biskupowi Chełminskiemu Olszewskiemu; Buławę Wielką
Wielkiego xięstwa Litewskiego Jmci panu Woiewodzie Smoleńskiemu Pa-
cowi; Polną zaś panu Woiewodzie Witebskiemu Wołowiczowi - Odebrałem

tez list od pana Woynickiego strony wyswobodzenia krewnego iego z Moskwy. Od pana Cinaniego y od pana Biringa. Oznaymuią tez że się seym prolongował, ale warowawszy regressum do Izby; z nadzieią że stanie. —. dzień srodze mroźny, pogodny.

5. Mnie gorączka ustała, alem był tak słaby żem się prawie ruszyć niemógł, do tego tez nieiadłem iako obiad w niedzielę, dopiero dziś bardzo niewiele y to przez gwałt. Miałem srogi ból głowy y upał w żołądku. Pan Rutski odiachał. —. dzień takze srodze mroźny, pogodny. Nietychane zimna temi czasy.

6 Trzech Królów. Iam prawie barzo słaby y głowy bolenie nie ustało. Wybierałem się w drogę, znowu do Kadzina na reassumptią Commissyey. Porachowałem się y zapłaciłem czeladzi. —. dzień srodze mroźny, pogodny.

7. Rano wysłałem różne listy na Pocztę. Ziadszy w Łomszynie wyiachałem barzo chory o południu, pożegnawszy domowych ufrasowanych —. Z rana trochę sniegu, potem pogoda, mroźno srodze.

8. Iuz jak dzień wyiachawszy, pokarmiłem w Suriewie w pastkach, nocowałem w Boryzowie. Przyszła wiadomość że się seym rozerwał die 30 Decembris y insze niedobre nowiny, iakoby Tatarowie na Wołyń wpaść mieli. Strzeż Boże! ale trzeba ponowy czekać. —. Z rana mglisto barzo, potem pogoda, ale strasznie mroźno.

9. Rano wyiachawszy, w Łoszycy mszę Swiętey wysłuchawszy, pokarmiwszy w Nawy y znowu w Bobrze koniom wytchnąwszy, nocowałem za mili półtorey we wsi pana Kuchmistrza Wielkiego Xięstwa Litewskiego ~~no~~ Sellany; był pan Gedroyć u mnie który blisko tu mieszka. —. z rana chmurno, snieg czasem trochę, zaś pogoda, we wieczór barzo zachmurzało dzień mroźny z wiatrem.

10. Pokarmiwszy w Kruhtey stanąłem w Szyłowie po godzinie trzeciey z południa, pisałem z tąd do pana Referendarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego do Kadzina. Pisałem tez y przez posztę wiele listów do rożnych. —. zelżył mróz znacznie, czasem snieg y w nocy y w dzień przepadał, chmurno, czasem pogoda.

11. Pokarmiłem w Cimoszkowie dworku pana Plewickiego, nocowałem w Hołkach. —. w nocy trochę sniegu przypadło y w dzień czasem przepadał, czasem pogoda, mroźno.

12 Rano stanąłem w Kudrinie przed dziewiątą godziną — Mieliśmy zaraz conferentią acz jeszcze Imść pan Starosta Żmudzki y pan Marszałek Wielkiego Xięstwa Litewskiego niepowrócili — Czynił Jmć mnie pan Referendarz Wielkiego Xięstwa Litewskiego informatią co się tu działo; osobliwie że miał conferentią z Karpowiczem Diakiem gdy on powrócił od Cara, gdy mu czynił relatią co tam sprawił u niego — Że Dynemborku ustępuie y z tą z Inflantami zaraz — Kijowa teraz ustąpić niemoże, chyba za lat cztery, gdy pierwsza Commissya będzie względem wiecznego pokoju — Ukrainę po Dniepr żeby rozdzielić Zaporoże żeby pod władzą obu Monarchów zostawało — Interim też przyjechał Bohusz z Poddiaczym, oddali hramotę; tam do pokoju perswadują Morzkiewscy, przypominaią y Lwowskie tayne Naszczokinowe rozmowy; ustnie zaś retulerunt co im zlecono od Posłów — Toż wszystko co Karpowicz panu Referendarzowi powiedał, iakiemi sposobami Car declarował pokóy zawierać z nami; przydawszy racie dla czego Kijów chce zatrzymać osobliwie względem buntów kozackich, żeby ich snadniey uiąć z obopólnie maiąc praesidium potężne na forteczy, boby trudno się z woyskiem przeprawować przez Dniepr pod czas incursii Tatarskich y ~~Kozackich~~ Kozackiey rebeliey, naytey zwłaszcza — Prosili przy tem żebyśmy niemieli za złe, że lubo sami potrzebowali zjazdu, niemoże dziś stawać Naszczokin że bardzo chory, ale iutro zjedzie — Powrócił y pan Podsędek potem od Morzkiewskich y toż retulit że dzisia zjazd być niemoże; a tamtych jeszcze z rana odprawiliśmy dawszy respons należny na to co in commissiis mieli, declarowawszy że sami rozmówiemy z panami Posłami w ostatku — Czytałem listy Jego Królewskiey Mości y Imści pana Kanclerza Wielkiego Xięstwa Litewskiego które wczora poczta extra ordynaryina przyniosła data die XXXI Decembris ex consilio post Commissiali; gdzie oznaymuią że seym ten czwarty rozerwany die 27 Decembris — Że Tatarowie złączywszy się z Kozakami znieśli pana Makowskiego we czterydzieście chorągwi pod Sciana die 19 Decembris. — Że Tatarowie hostiliter trzema szlakami poszli y iusz o mil dwie od Lwowa brali ludzie — Zaczem żebyśmy pokóy zawierali y takiemi conditiami iakie Moskwa proponit — Żebyśmy na lat dwanaście by też na pięt-

naście rerivoliti inducias, choćby Dinemborn do tegoż czasu zostawał y Kijów do lat kilku przy Moskwie. Witebska y Potocka iednak nie żeby ustępowali ex nunc. Żeby ligę zawrzeć z moskwą przeciwko Tatarom y Kozakom, bez samey Porcie Otthomańskiey. Summę za Dinemborn żeby po † do przyszłego seymu in suspenso zostawili, który die 7 Martii chce mieć Król Jego Mość, y quantitatem summy nie specificuiąc.

In quantumby niechcieli y podanemi conditiami zawierać Moskale, żebyśmy do Swiętego Jana, albo ultimos dies Maii armistitium postanowili. A ieśliby ten ordinans potkał nas w drodze, żebyśmy się wrócili y według onego się sprawili.

NB: Ten seym rozerwał pan Ludomski Poseł Witebski bez żadney okaziey z Warszawy odiechawszy z protestatią, iżno że się powadził z panem Kirdeiem.

P. S. przydaie Jmść pan Kanclerz w liście, że nie tak wielka klęska w woysku Koronnym iako z razu udano; iednak o dwie mile około Lwowa Tatarowie grassabantur, ale na wiosnę pewna woyna z Tatarami y z Turkami. To tak wiele niewesołych nowin oraz.

w nocy trochę śniegu przyprószyło, dzień bardzo zimny z wiatrem cudownie ostrym.

13 Rano pisałem do Jmści pana Wileńskiego, do Jmści pana Hetmana Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

Rano przysłali Moskiewscy iżeli pewnie chcemy być na zieździe dzisia? U mnie byli panowie Collegowie y odprawiliśmy że zaraz iedziemy, zarazem lubo Jmści pan Starosta Żmudzki y pan Marszałek nieprzyiachali.

Mieliśmy ziazd trzydziesty. Jnicicuiąc conferentiey Pana Referendarza samego z Diakiem Karpowiczem gdy czynił relatią swoiey u Cara bytności.

Na tym ziezdzie dzisieyszym proponimus żeśmy przyiachali odebrać od nich ostateczną declaratią y koniec tractaty. Bawił długiemi Naszczokin oraciami, tandem kazaliśmy ustąpić wszytkim. Dopiero poczęliśmy tractować w samey rzeczy. Długośmy się umawiali strony Ukrainy; evacuatiey Kijowa; y o Zaporożu ale widząc

nieprzełamany upor Moskiewski, bo w ostatku powiedzieli że więcey
Ukrainy ~~niemamy~~ niemamy, a o Zadnieprze y mówić nam niekazano. Nic nasze
racie niepomagały, bo daley teraz od ziazdu dwódziestego dziewiątego
byli. gdy sami około nas biegali (: snadź przeczuli o rewolutiey Koza-
czey u nas; bo y u nich był poseł od Hana chcąc się w przyjaźń
złączyć z Moskwą :) a teraz prawie niedbali o pokoy.
Uważywszy tedy że y seym czwarty rozerwany, y woysko niepłatne,
y Kozacką z Tatarami ligę, et in effectu hostilitatem. Maiąc tesz
rozkazani od Króla Jego Mości list żebyśmy zawierali pokoy. Wyszliśmy do
inszego budynku w teyże wsi Andruszowie y długo z sobą namawia-
liśmy quid agendum daley. Przeyrzawszy się we wszytkich trudno-
sciach Rzeczy-pospolitey, conclusimus kończyć tractaty. Conferowali-
śmy w przód przez pana Podsędka Orszańskiego gradatim postępu-
iąc, po-dwakroć go posyłaiąc in vim praeparamenti. Potem sami
uszedszy się conclusimus:
Primo: Że ma być pokoy na lat trzynaście to iest in an-
no 1680.
Secundo: Przy nas ma zostać Połock, Witebsk, Dinembork. U-
kraina Zadnieprska ~~ta~~ ma być przy Carze po Dniepr do tychże
lat; także Smoleńsk z Uiazdami, Siewiersk Koronny y Litewski.
Zaporoże ma tak nam iako y Moskwie należeć. Kiiów ma zosta-
wać przy Carze przez lat dwa od przyszłego miesiąca rok zaczy-
naiąc. W tych lat trzynaście induciarum maią być trzy Com-
missye, to iest: pierwsza za lat dwa od miesiąca Junii przyszłego,
o tem czasie y Kiiowa scale ustąpić maią. Druga commissya
za lat pięć zaś od tamtey ieśliby niedoszła. A ieśliby y na tey
drugiey niemógł wieczny pokoy stanąć, tedy iusz trzecia ma
być znowu w lat pięć po drugiey, to iest w lat dwanaście, y iusz
maią Monarchowie z obu stron zaprowadzić mediatorów Panów
Chrześciańskich, dla pomiarkowania y uczynienia pokoiu wiecz-
nego. O czasie y mieyscu Monarchowie ~~znios~~ zniosą się z so-
bą przez obsyłki. Strony tytułów mówiliśmy że maią być
krótkie. Oni potrzebowali żeby wolno pisać do innych Monarchów
choć co nienależy Carowi, a trzyma teraz; naśmy niepozwalali

ale że późno było y o inszych punktach do traktatów należących niekończyliśmy, iednośmy per capita namienili. Oni zaś potrzebowali żebyśmy my concipowali instrumentum tych traktatów y wszytkie puncta które rozumiemy być potrzebne wyrazili y im podali. Że co inaczey odmienićby trzeba, że nanotuią.

Na co pozwoliwszy temi conditiami dosyć niesłusznemi, ale sic volentibus fatis Reipublicae namówiliśmy pokóy y ręce sobie przydawszy że dotrzymać mamy tego cośmy postanowili, pożegnaliśmy się y rozjechali. Z wielkim naszem żalem, a moim osobliwym, postradawszy tak wielkich fortun w Smoleńszczyznie y prawie bez possessyey zostawszy chudzina srogim. Co na Boga mego wkładam, cierpliwie to od Pana mego przymuiąc, za wszytko mu dziękuię. On dał! On wziął! y da znowu ieśli będę godzien miłosierdzia Jego Świętego.

Moglibyśmy byli mieć pokóy poczciwszy, ale domowe mieszaniny, ad tam iniquas conditiones przywiodły Oyczyznę. Ten niech odpowie Bogu z czyiey się to stało przyczyny. A gdy co raz in deterius szły rzeczy nasze, pono temi środkami zatrzymał nas Bóg od ostatniey zguby. Bo po seymach czterech rozerwanych y zligowanych znowu z Tatarami Kozakach, spodziewać się czego gorszego. Strzeż Boże! — dzień niesłychanie mroźny, pogodny.

14. Pisałem do Jmci pana Hetmana Wielkiego Xięstwa Litewskiego rano.

Formowaliśmy instrumentum pacis dla posłania Moskwie per copiam, na czem strawiliśmy dzień cały. Jchmościowie panowie Collegowie iedli u mnie. — dzień barzo mroźny, pogodny.

15. Posztę odprawiliśmy rano zaraz po godzinie ósmey. Pisaliśmy do Króla Jego Mości, do Jmci pana Kanclerza Koronnego Leszczyńskiego; do Jmci pana Kanclerza Wielkiego Xięstwa Litewskiego; do Jmci pana Wileńskiego Hetmana Wielkiego Xięstwa Litewskiego oznaymuiąc o postanowieniu z Moskwą. Pisaliśmy y do pana Starosty Starodubowskiego maiącego commendę nad woyskiem, żeby uymował insolentia woyskowych na chlebie w Smoleńszczyznie będących. Jam od siebie osobli-

wie iedenaście listów pisał z nowinami o sprawach Rzeczy-pospolitey i w sprawach prywatnych.

Od Moskiewskich przyjeździł Raytar z gramotą podpisaną, w którey wyrażaią radość namówionego pokoiu z niemi ongi, a przypominaią żebyśmy posłali instrumentum tractatów według obietnice onegdayszey naszey.

Imść pan Starosta Żmudzki, iusz pózno barzo przyiachał. — dzień barzo mrozny, w wieczór trochę zelżyło.

16. Pisałem do Imści pana Połubinskiego, Pisarza Polnego Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

Posłaliśmy pana Podsędka Orszańskiego do Moskiewskich z responsem na wczorayszą gramotę, ale osobliwie z proiectem pisma zawarcia tractatów, według naszey obietnice. Podaliśmy y w memoriale niektóre puncta, nadarzą że ieszcze niektóre mnieysze będą puncta do postanowienia.

Imść Pan Marszałek Wielkiego Xięstwa Litewskiego przyiachał po połudn. — dzień barzo mrozny, pogodny, czasem chmurny.

17. Przyiachał pan Popławski od Imści Pana Hetmana zesłany na sądy na ~~excessivos~~ excessivos woyskowych y za linią zachodzących, żeby ich uskramiał, et arceat od tego.

Pan Podsędek Orszański uczynił nam relatią z czem wszystkiem był posłany od Moskiewskich:

Primo: Oddał proiect y dziękuią za to.

Secundo: Potrzebuią żeby Monarchowie te nasze pacta przysięgą stwierdzili; pozwalaią żeby tu napisać y iurament.

Tertio: Evacuatio Połocka, Witebska, Dinemborku in Martio.

Quarto: Coniunctio armorum przeciwko poganom do namowy z nami.

Quinto: Co woyskowi wzięli teraz chleba w Smoleńszczyznie to iusz maią spisane.

Oddano mi list od Imści pana Woiewody Mścisławskiego w którym zaprasza na wesele swoie z panną Mleczkówną Podsędkówną

Upitskar pro die 23 praesentis do Surdeg.
Po potudniu iezdzit od nas znowu do Moskwy Pan Podsędek Orzański w niektórych materyach.
Pisatem do Jmci pana Hetmana Wielkiego Xięstwa Litewskiego respondując na to, co do nas przez Imcią pana Starostę Zmudzkiego per conferentiam naxazat; osobliwie ieżeli expedit żeby się podpisat od instrumentum pacis z moskwą lubo nietraktowat; zdaliśmy to na samego wolą, insinuando że Moskale non admittent podpisu bez przysięgi równo z nami. Co strony tego żeby co na woysko dali, declarowali oni że obiecali na woysko dać gdyby wieczny pokóy stanąt, ale że doczesny; non tenentur. Pisatem ... do Jmci pana Hetmana. — dzień z rana mroźny, pogodny; po potudniu zakryto y zachmurato się, w wieczór śnieg padat drobny troche barzo.
18. Pan Podsędek Orzański czynit nam relatią wczorayszey bytności swoiey u Moskwy. Ze Naszczokin pisze swóy teraz proiect instrumenti pacis y musi zabawić się; a raczey że do Cara portat z naszym pismem y moras trahit póki respons odbierze, interim nas zabawia y declarowat, że ziazd tak prętko być niemoże. Dziękowali y barzo contenci byli, żeśmy do nich poszytali sędziego od Jmci pana Hetmana przystanego; ale uskarżali się barzo że woysko excessa nasi czynią y Car pisat że y pokoiu takiego niechce, co z takim skwirkiem ludzi iego, żebyśmy temu zabieżeć chcieli. Poszytaliśmy znowu pana Podsędka do Moskiewskich consulendo tem hatasom które nasi czynią pachotkowie aż za Drohoburem, portaliśmy Porucznika Tatarskiego z Uniwersatem Jmci pana Hetmana y z naszym, revocuiące wszystkich woyskowych do woyska. Oddano nam list od Jmci pana Hetmana generalny, w którym życzy żebyśmy co prędzey pokóy ten kończyli, że y woysko w srogim głodzie zubsistere niemoże, albo cale zupnować się od koni odpadszy musi. Byliśmy wszyscy & u Jmci pana Starosty Zmudzkiego. — dzień niestychanie mroźny, z wiatrem pótnocnym.
19. Pisaliśmy do Jmci pana Hetmana y pana Starosty Starodubowskiego

oznaymuiąc żeśmy posłali z uniwersałami zwołuiąc z chleba da-
lszego woyskowych, aż do samego Siemłowa. Pisałem y ia do
Jmci pana Hetmana.

Przyszła wiadomość że przybiey goniec od Cara do Moskiewskich
iuż z responsem na tę wiadomość żeśmy tu die 13 praesentis namó-
wili traktaty, a ten z tąd wyiachał die 14 tam prędko biegaiąc Mo-
skale. — w nocy śniegu trochę przypadło y z rana padał, y po-
tem przez dzień przepadał, wiatr zimny barzo.

20. Rano przyiachał Kołczyński z drugim Podiaczym od Moskie-
wskich, którzy przynieśli nam hramotę zmienną, to iest instru-
mentum pacis na sześciu arkuszach. Tę daliśmy zaraz przetłu-
maczyć przy tychże samych czytanych z tą hramotą.

Przyszła wiadomość z Ołyki że pana Machowskiego znieśli Ta-
tarowie z Kozakami pod Bracławiem /: we 20: kilku Chorągwi :/
iako iuż pisano o tem y że zagony ~~zemknęły~~ zemknęły się głęboko. Przydaią
że między Dubnem y Ołyką kosz Tatarski położył się y kozaków
kilka pułków z działami y ammunitią bo y panu Machowskie-
mu kilka działek wzięli. iednak y tam piszą że ponowy czeka-
li o tem. — w nocy y w dzień sroga wiadł z śniegiem; wiatr, zimno.

21. Porzywszy od rana aż do godziny czwartey z południa siedzie-
liśmy nad punktami od Moskwy przysłanemi, czytaiąc y moderuiąc
one, a rano pożytaliśmy że dzisia ziazd być niemoże, dla tych za-
baw. Odpowiedział Naszczokin że y on chory y iutro sam wątpi że-
by mógł być na ziezdzie, chyba collegowie ziadą.

Gdyśmy na tey zabawie siedzieli, przyszła poczta z Warszawy
data die 9 Januarii. Od Króla Jego Mości list, w którym referuie
się na list Jmci pana Kanclerzów, dokładaiąc żebyśmy traktaty zawie-
rali quibuscunque conditionibus. Jmci pan Kanclerz szeroko ba-
rzo pisze różne daiąc media. Mieliśmy list y od Jmci pana
Hetmana z Mohilewa. Jam odebrał tą pocztą dwanaście listów
różnych miejsc od Jchmościów panów Ministrów, Hetmanów, Senato-
rów y Dygnitarzy oznaymuiące sprawy Rzeczy-pospolitey y priwa-

tne rzeczy; (od xiędza brata tamże) ~~tamże~~ od Stromieckiego który mi oznaymuie że Adryanki odbieraią. - Odebrałem tez listy dwa od małżonki moiey iedney datty die 11 Januarii w których o wielkich trwogach oznaymuie. - Oznaymuią tą pocztą, że seym die 7. Marca a seymiki przed-seymowe die 7 Februarii złożone. - Że pan Kobylecki do Hana wyprawiony, którego nam y listu copią z drogi iusz z Jassów pisaney przysłano; - Jako był u Hospodara Wołoskiego y iako słyszał owewiście od Turczyna który tam zostawa przy Hospodarze od Cesarza, że woynę podnosi na nas za to, że Król Jego Mość zostawszy Królem nieozwał się z przyiaźnią Cesarzowi Tureckiemu etc: - Że pan Bieganowski Kasztelan Kamieniecki wyprawiony do Cesarza Tureckiego, a dano mu oześć dziesiąt tysięcy na tę drogę, zabiegaiąc tey woynie. - Że Król Jego Mość posyła do panów ~~Chr~~ Krześciańskich prosząc o posiłki przeciwko Turkom. - Piszą tez że tam trwogi wielkie wszędzie od Tatarów z Kozakami złączonych. - Prawie Boskie nawiedzenie! Chwała iemu. — dzień pogodny, mroźny barzo, z wiatrem sporym.

22. Pan Meizczeryn Maior przyiachał z listem od Jmci pana Hetmana, gdzie exponit nam żebyśmy tractowali z Moskwą żeby fortece z prowiantem oddawali, y żebyśmy naszego Dworzanina przydali do odbierania fortec. - Na co y odpisaliśmy zgodnie na to. -

Przyieżdżał Kołczyski od Moskiewskich upraszaiąc barzo żebyśmy nie mieli za złe, że niemoże być ziazd dzisia, bo u nich święto; imieniny dziś siostry Carowey, które muszą obchodzić y że Naszczokin barzo słabego zdrowia. - A secretnie powiedział że możemy prętko skończyć dobre dzieło byśmy darmo zostawali przyimuiąc, ani wezmą z stolice na ochędostwo po które posłali do publiki na bankiet y po insze requisita do tego. - Poprzysiągł że ma plenariam potestatem Naszczokin skończyć te tractaty. - Ostrzega się y w tem, że po naszym bankiecie życzą żeby dzień był wolny ieden przed ich bankietem. - I tak nieiachaliśmy na ziazd, ale pocztę expedyowali. — Oddano mi tez list

od pana Kaptońskiego y Kraiewskiego z Smolinska; proszę żeby ich eliberować. —. w nocy wiatr wielki, dzień pogodny niesłychanie mroźny.

23. Rano od Jmci pana Hetmana list nam oddano w którym oznaymuie że pana Starościc Starodubowskiemu; iniunxit z nami conferrować, iako pszto woysko ma rucyę od granic Smoleńskich y żywy, żebyśmy co prędzey kończyli tractaty, żeby woysko mogło odeyść na zaszczyt Litwy od Wołynia y Polesia względem incursii Tatarskich. Odpisaliśmy do Jmci pana Hetmana, przez pana Mezrerynа Maiora. Miałem y ia list od Jmci pana Hetmana, pisany z Mohilewa die 21 Januarii.

Pisaliśmy przez porztę do Króla Jego Mści, do Jmci pana Kanclerza Koronnego, y Xiędza Podkanclerzego; do Jmci pana Kanclerzego Wielkiego xięstwa Litewskiego. Sam pisał od siebie do pana Cześnika Wielkiego xięstwa Litewskiego strony Adyanek, także do Stromiewskiego. Na seymik Smoleński pro die 7 Februarii pisałem do panów Obywatelów in genere. pisałem do syna ieśliby był na seymiku. Jezusie szesnaście listów w różne mieysca wysłałem. Ta porzta ma wyniść dziś zaraz z północy.

Posyłaliśmy pana Podsędka Orszańskiego do Moskiewskich wyrozumiewaiąc, ieżeli ma iakie trudności że czeka od Cara żeby nam otworzył, a w inszych punktach żebyśmy moderowali y kończyli, na co żebyśmy mogli mieć rząd intro y insz rzeczy na tym, iakoby do skutku przywieść dobre dzieło. Declarował Naszczokin że ma plenariam potestatem y niebędzie ni nacz czekał od Cara, by intro zaraz skończyć y poprzysiądz pacta. Że Sam ma do Andrussowa z kuchnią y z pościelą przyiachać. Iż z tamtąd nieodiedzie aże skończy tractaty y na rząd intro pozwala.
Iedna stara białogłowa prawiła, że te mrozy iescze miesiąc będą trwały, potem odwilgnie; Obaczymy! —. dzień niesłychanie mroźny, pogodny.

24. Rano oddał nam list pan Nieklud w swoiey sprawie

o porabowanie od kozaków -

Mieliśmy ziazd trzydziesty drugi. - /: rachuiąc y ten co się zieźdżał sam ieden pan Referendarz z Dianiem Karpowiczem:/

Na którym zaraz semotis arbitris traktowaliśmy y moderowali wszytkie puncta concipowane in Instrumento pacis. Gdy przyszło o Newel, Siebież y Wielicz niechcieli Moskale żadną miarą pozwolić żeby to przy nas zostało, że zdawna przy Siewierszczyźnie tamte dwa były, a ostatni przy Toropcu - Zaczem długo altercuiąc się y constitucyą producuiąc że do Potocka A 38 przyłączono, niemogliśmy nic eficere, aleśmy wzięli do namowy. - Potem drugi punct iescze trudnieyszy względem więźniów, że niechcą wyzwolić tych którzy się ochrzcili y przysięgli Carowi, takie dostnieyszey czeladzi y dragunów którzy są w służbie Carskiey przymuszeni, tak tesz mieszczan rzemieśników y zgoła tych wszytkich którzyby chcieli powrócić do Króla Iego Mości y Rzeczy-pospolitey z tych mieysc które się dostaią Carowi przez te lata przymierne - Obiciebant że ich zatrzymuią za to że pód Codnowem Tatarowie, tak wiele im ludzi zabrali - Długa y ostra koło tego puncta była altercatia, z declaratią naszą że niemożemy tego ustąpić choćby y Commissya rozerwać się miała - Tandem wzięli Moskiewscy na rozmysł do iutra nieżyczyąc żeby tak na tem rwać się traktaty miały - Interim insze puncta moderowaliśmy y zgodnie umówili, aż niektóre okrom tamtych dwu ieszcze ~~zostały do~~ zostały do iutra - Siedzieliśmy do godziny piątey późno y odiachaliśmy do stanowiska, Moskale w Andrussowie y na noc zostali. -

dzień środę mroźny, pogodny.

25. Przyiachał Kolszyczi z listem od Naszczokina do pana Podsędka Orszańskiego, w którym pisze że iusz żadnych niebędzie trudności, gdysz ma zupełną moc od Cara sobie przysłaną; żebyśmy się ziachali tosz y ustnie ten Kolszyczi powiedział -

Mieliśmy tedy ziazd trzydziesty trzeci

Na którym zaraz proponimus, że od tego puncta musiemy za- 26.

craić, który u nas między inszemi iest w respekcie barziey niżeli hovody y ziemie, gdy o ludzie, o dusze, y wolności ich idzie, to iest więźnie żeby mogli być wyzwoleni, upomnieliśmy się tedy declaratiey wzrowawiętey do liberatiey - Semotis arbitris zaraz tractowaliśmy multis rationibus wywodząc że tych niemożemy oddać iakby umyślnie w niewolą - Oni raz na to wszytko pro finali ratione powiedzieli że taka ostatnia daią declaratią, w nadzieię że to Car przyimie, aby służali ludzie wszelkiego stanu byli wolni gdzie ~~sąt~~ zechcą zostawać - Mieszczanie iednak z paszennemi ludźmi żeby zostawali do wiecznego pokoiu, także y rzemieślnicy - Długa o to contestatio że naostatek powiedzieli isz zgrosił się Car z dumnemi boiarami y taki ukaz wydał, nad który więcey mocy nie maią y przytym zostawać muszą - Gdyśmy widzieli że tak twardo stawaią, daliśmy im na rozmysł, a sami odeszliśmy dla namowy do inszego domu; tam conferowawszy postaliśmy punct zconcipowawszy, generaliter żeby wolno wychodzić kto zechce z więźniów, naostatek żeby na pierwszey Commissyey anno 1669 żeby ta wolność służyła onym; oni raz poprawili że na tey Commissyey iezno dohowor ma być o to - Myśmy znowu posłali do nich z punctem, że luboby niedoszła Commissya tamta, iednak mieszczan zewsząd y rzemieślników zabranych powinni uwolnić - Iezliby na to niepozwolili kazaliśmy dobrą noc powiedzieć że odieżdżamy - Oni cum indignatione nieprzyięli tegoż punctu, że niemaią mocy więtszey, zaraz niepożegnawszy się, y my ~~to~~ tesz odiachali do stanowisk, iakoby ~~sa~~ naostatk rozerwaney Commissyey było -

W wieczór oddano mi list od Jmci pana Hetmana, perswaduie żebyśmy w prędkey pokóy zawierali, że musi partią woyska ruszyć ku Pinskowi - Pan Starosta tesz Starodubowski pisze do nas że ~~zgrod~~ zgromadził z dalszych mieysc ludzie y ~~musi~~ ma ruszyć woysko od Lubawicz dla wielkiego głodu. — dzień straszznie mroźny, pogodny, pozno wiatr spory -

26. Rano pisałem do Jmci pana Hetmana Wielkiego Xięstwa Lite-

wszego.—

Mieliśmy ~~consti~~ consilium y wyprawiliśmy pana Podsędka Orszańskiego do Moskiewskich, żeśmy wczora niepożegnawszy się odiachali że się spozniło; gotowiśmy dziś ziachać się y kończyć dobre dzieło. Za powrotem iusz nierano pan Podsędek swoim retulit, że go z tym poprzedził Naszczokin, isz iemu ~~ne~~ co miał swego wyprawić do niego żeby go nawiedził w słabym zdrowiu, ale że sam przybył dziennie.— Strony ziazdu prosił żebyśmy niemieli za złe że dla słabego zdrowia niemoże ziachać, ale iutro chce przybyć y kończyć.— O więzniach mieszczanach declarował od siebie żeby do pierwszey odłożyć commissyey, interim y Posłowie Wielcy mogą tractować gdy będą po approbacyą pact zesłani od Króla Jego Mości do Cara, a teraz tego niekłaść między puncta pokoiu.— Namienił o Newel, Siebież y Wieliż żeby o to y niemówić, ~~bo~~ to rzecz niepodobna żeby tego ustąpić mieli.— Strony liberam exercitium religiey Catholickiey którzy przy Caru zostaną, że ci będą mieli iako rożnych wiar ludzie maią wolność.— Wspomniał y insze niektóre puncta.—

Boleiemy na tak srogie nieszczęście Oyczyzny naszey że nam nieprzyiaciel sam podaie condicie iako mu się podoba; bo te mieszaniny nasze y rewolucye rożne, a co raz srosze, do tak ciężkich pact przymuszaią.—. w nocy wiatr, w dzień wiadł sroga z wiatru wielkiego potem snieg z mrozem zawsze, w wieczór odwilgło y ze dżdżem, trochę snieg padał.—

27. Mieliśmy ziazd trzydziesty czwarty z Moskiewskiemi.—

Na którym poczęliśmy od więzniów tractować, mieszczam samych, et stetit; że Poseł Jego Królewskiey Mości przy potwierdzeniu ~~pact~~ pact, ma domówić w Stolicy przy Caru, także y o żydów którzy się okrzcili; a którzy się nieokrzcili, tych wyzwolić.— Potem trudność o Newel, Siebież y Wieliż; naderem gdyśmy się mocno zatamowali y zgoła rupturą Commissyey grozili, declarowali że wolno nam co chcieć, to czynić, a oni daley mocy niemaią tego odstępować co im dano od Cara.— Udezliśmy tedy do namowy y pozytaliśmy podaiąc media,

żeby przy nas Wieliż, a przy nich Newel y Siebież został, lubo co
sobie odbioraą; albo żeby o tem Wieliżu Posłowie Jego Królewskiey
Mości stanowili będąc u Cara. Niczego tego nieprzyięli tosz repe-
tendo choćby im zaraz zginąć przyszło, Ukazu Carskiego odstąpić nie-
podobna. Tandem długo deliberowawszy, zdięci srogim żalem że fata
Rei-publicae do tego nas przywodzą, że ad mentem hostilem mu-
siemy wszystko czynić, declarowaliśmy sami do nich ~~póso~~ powró-
ciwszy; że lubo tak z iawną szkodą Rzeczy-pospolitey, a to dla
dobra pospolitego ustępuiemy tych horodów w stronę Cara Jego Mości;
ale strony Wieliża dotoczy w tractacie, żeśmy my wywiedli to, że
ten z dawna należał do Witebska. Takoż czytałem ~~po~~ pacta za
Króla świętey pamięci Stephana że tak iest a oni mówili "Choć
"on należał do Witebska, choć nienależał, my go odstąpić nie-
"możemy". Jednak dla zahamowania krwie Chrześciańskiey, takim
sposobem y tego ustępuiemy. Czytaliśmy potem insze puncta, któ-
rych ongi nieczytano, y tak skończyliśmy że iutro rano pisarze zia-
dą dla przetłumaczenia na ich ięzyk, potem sami przyiedziemy
na ziazd y scorriguiemy ~~po~~ te przepisane puncta. W tem rozjecha-
liśmy się pożegnawszy. — <u>w nocy wiatr srogi, wiadł, z śniegiem;
dzień pogodny z wiatrem sporym, iednak nie tak mroźno.</u>

28. Na świtaniu poiechali nasi pisarze z instrumentem pokoiu do
Andrussowa, a Moskiewscy ieszcze do dnia tam stanęli. Przyiechał
rano barzo y sam Naszczokin, żeby przetłumaczyć to pismo. Posyłali-
śmy pana Podsędka do Naszczokina, w niektórych ieszcze conferen-
tiach, y ten powrócił prętko y doniósł że iuż przekładaią we dwu.
Przysłał potem Naszczokin do pana Podsędka, z przestrogą, żebyśmy
się nieskwapili na ziazd, aż te rzeczy przetłumaczą. Posyłaliśmy
dowiadując się do pisarzów ieżeli niemaią iakiey trudności w prze-
tłumaczeniu; retulit że nic niemasz, y iuż przetłumaczono, iedno
trzy puncta zostaią do przełożenia, a Moskiewscy iści poszli, y maią
nam dać znać skoro będzie czas przyiachać. Nieczekaiąc wiadomości od
Naszczokina iachaliśmy do Andrussowa, gdzieśmy zastali iuż te

pisma przetłumaczone y scorrigowane.

Mieliśmy tedy zjazd trzydziesty piąty. 30

Niedługośmy się bawili, bo iedno nie co przeczytali w tem piśmie strony więźniów, ale niebyło żadney odmiany. Conclusimus że ~~zgdo~~ zgodne pisma, iedno żeby przez iutro przepisano, a w niedzielę rano zcorrigować y zachowawszy się podpisać y poprzysiądz.

Potem wziął Naszczokin semotis mere omnibus, iedno ieden Diak swey taynych dział został, ratione coniunctionis armorum przeciwko Turkom, że modo defensivo przeciwko onym stawać powinniśmy, iako to iest dołożono in Instrumento pacis, a dawać mu occasie do woyny nie zda się. Jeśliby tedy ~~miał Turek~~ chciał Turek przecie co ~~mol~~ molici przeciwko nam, tedy żeby Król Jego Mści wiedział od Multan y z Wołoch o iego imprezie, znosił się z Carem przez obsyłki około tego. I takeśmy tę materią skończyli, bo znać że niemieli plenariam potestatem tractandi circa coniunctionem armorum, dla tego niewdawali się, iedno żeśmy my kilka razy natrącali przed tym; tedy on z tey occasiey namienił y mówił około tego.

Oddano mi list od Jmci pana Hetmana y trzy uniwersały na ochronę dóbr moich w Woiewództwie Witebskim, ex quo concessum z tych tractatów zaraz szlachcie obeymować dobra swoie. — dzień niebardzo mroźny, chmurny, czasem y pogodny; wiatr spory y zimny zawiewało potrosze.

29. Przyiachał też rano Bohusz z punctem ad instrumentum pacis, żeby zezwolić aby religiey Greckiey ludzie, w państwie Jego Królewskiey Mści zostaiący, którzy byli pod Carem zawoiowani, mieli liberum religionis exercitum, czego non admisimus ullatenus, boby to było zostawić refugium protectionis Carowi, Kozakom, y inszey 31
Rusi schyzmatyckiey; z tem odprawiliśmy. Pisał zatem Bohusz że ustępuie tego postowie Moskiewscy y także tego niepisaliśmy. Ale przepisowano przez dziś to Instrumentum pacis, iako wczora scorrigowano. — dzień chmurny, niebardzo mroźny, wiatr wielki była y wiadł

z śniegiem czasem –

30 Gdy przepisano Instrumentum Pacis circiter hora 11. pan Referendarz sam iachał do Andruszowa z onym y tam conferował z pismem Moskiewskim, niedługo y myśmy wszyscy przyiachali y czekaliśmy aż to skończono –

Ziarno trzydziesty szósty –

Szliśmy tedy do Izby gdzie iuż byli Moskiewscy; tamże w przód oni potem myśmy podpisali – Niedługo bawiąc szliśmy do szopy w której ~~tey ws~~ ten wszystek czas a die 1 Maii tractowaliśmy – Tam był ~~obraz~~ ołtarz Moskiewski sporządzony, obraz Chrystusa Pana [: oni zowią Spasa :] Samego Cara, cudowny iako powiadali, iakoż srodze piękny obraz, niewielki ale cudownie przyiemny – Przysięgliśmy zatem comprobando pacta wszyscy oraz; Moskale potem oraz – Po przysiędze sub secuta contestatio przez pierwszego Collegę, że dotrzymamy pokoiu; wzaiem y Naszczokin toż declarował –

NB: Ale ia im nigdy iako foedi fragis niewierzam y synom moim za testament to podaię, żeby pod błogosławieństwem Rodzicielskim odemnie to mieli, że temu narodowi nigdy nietrzeba ufać, bo y teraz oni iono to czasowi wygadzali; a zawsze są nam główniemi nieprzyiacioły, osobliwie że odebrali y Oyczyźnie sławę y incommoda przy tak wielu prowinciach – Odebrali y fortuny moie w Smoleńszczyźnie, które wam synom moim należą – Pomniciesz synowie, ieśli który z was będzie tak grzeczny że się będzie znał na tym, żeśmy ten dzisia pokoy zawarli prawie przymuszeni, niezliczonemi calamitatibus w Oyczyźnie – Pomnicie y to żebyście feliciori seculo to recuperowali co nam iniqua fata y mieszaniny domowe odebrały. – dzień też wszystek mieszany, wiatr, zimno.

31 Z rana dziękowaliśmy panu Bogu że pokoy stanął – Przysłał Jmći pan Hetman działek cztery, z tych strzelano, także dragonia która była przy nas, y przystano – Spiewaliśmy Te Deum laudamus znowu – Gdyśmy mieli conferentią przyiachał od posłów Moskiewskich Jurey Podiaczy Tajnych dziel, ten imieniem Carskim dał

nam w podarzu po trzy soroki soboli niertych; na kartach było napisano za cztery tysiący złotych, ale niestoią się tego; iednak y za to Bóg zapłać, acz wolałbym był mieć maiętności moie w Smoleńszczyźnie – Posłaliśmy podarki Moskiewskim –

Mieliśmy ziazd ostatni, trzydziesty siódmy w Andruszowie –

Conferowaliśmy z Moskiewskiemi in confidentia, osobliwie:

Primo: Ieśliby Tatarowie z Kozakami a potem y Turcy mieli na nas następować, żeby y Car dopomógł wcześnie z woyskami swoiemi – ~~Rzeczy pospolitey~~ Respondeant, żeby Król Iego Mość nieczekaiąc y Posłów Wielkich, obwieścił Cara o tem wcześnie –

Secundo: Żeby z Kiiowa byli naszym pomocni praesidiari necessitate exigente –

Tertio: Żeby Car kazał dodać żywności do Białey Cerkwie, Czehryna y innych, a Rzecz-pospolita refundent to pieniędzmi –

Quarto: Żeby mógł być rezident przy Caru od Iego Królewskiey Mości dla conferentiey, zatem żeby y poczta była z Stolice do Warszawy; to iest żeby na granicy listy odbierano wzaiemnie –

Quinto: Żeby Woiewoda na Kiiowie będący y ich Hetmani znosili się wzaiemnie z sobą in ~~occarentis~~ occurrentis rzeczy woiennych –

Sexto: Żeby gdy Posłowie lub Posłannikowie będą u Cara, wolno było przez pocztę conferrować z Królem Iego Mością gdy tego będzie potrzeba –

Tractował w tem Naszczokin annuendo, y przyznawaiąc że rzeczy barzo z obu stron potrzebne, zaczem miał to wszytko donieść Carowi, a w przód zaraz Podiaczego posłał, żeby co prędzey mogła dóyść wiadomość do Ukrainy y do Kiiowa o zgodzie – My też mamy nasze posłać Uniwersały do naszych zamków, żeby wiedząc o tey zgodzie naszey, żyli w przyiaźni z ludźmi Carskiemi, y znosili się in occurrentis z sobą – Tak te rzeczy skończywszy, pożegnaliśmy się sami z sobą żebyśmy iutro z tąd wszyscy wyiachali.

.—. <u>przez cały dzień śnieg padał, odwilgło dobrze, cicho.</u>

Februarius.

1. Posztę odprawił pan Referendarz iusz po naszym odieździe. Pisaliśmy do Króla Jego Mości; do JJmmpanów Pieczętarzów oznaymuiąc żeśmy pokóy zawarli. Pisaliśmy y do JMci pana Hetmana, a ia osobliwie z moiey ~~strony~~ osoby rozesłałem dwadzieścia trzy listy w rożne strony do panów Ministrów, Hetmanów, Senatorów y Dygnitarzy, także do familii w sprawach Rzeczy-pospolitey i w prywatnych interessach.

Odprawiłem Siwickiego do Witebszczyzny, dla odebrania chudob moich, dał i pan Naszczokin gramotę swoią do Woiewody Witebskiego, żeby ustąpiono zaraz.

Wyiachawszy z Kudina o godzinie iedynastey nocowałem w Horkach, także y Jchmościowie panowie Koronni; drudzy Jchmościowie iachali do Orszy na seymik gromniczny. .—. <u>dzień barzo wietrzny, zimny y śnieg padał czasem.</u>

2. Gromnice.

Nabożeństwo odprawiłem tusz w Horkach, byli na mszy Swiętey y Jchmościowie panowie Koronni y odiachali dalej, iam tu został y iadłem obiad. Oddano mi list od Jmci pana Hetmana; odpisałem zaraz przez posztę iego. Wyiachawszy po obiedzie nocowałem w Cimochówce — dworku pana Plewińskiego. Tu mi oddano list od Jey Mości paniey Woiewodziney Minskiey, w którym prosi na wesele córki swoiey, Panny Marianny na dzień 20 praesentis do Mińska, która idzie za pana Horskiego, woiewodzica Mścisławskiego. .—. <u>z rana śnieg trochę, dzień pogodny, mroźny barzo, w wieczór znowu chmurno y śnieg czasem.</u>

3. Rano wyiachawszy stanąłem w Szytowie o godzinie dziewiątey. Miałem u siebie na obiedzie panów Commissarzów Koronnych; nocowałem tamże. .—. <u>dzień chmurny, zimny, wietrzny; czasem śnieg padał.</u>

4. W Szątowie nadrey nocowałem w Kruhtey – Dziś też tu był rano Jmci pan Hetman który iachał do Tołoczyna na intrezyzne koło woyskowe, na którym taż maią obierać Posłów na seym od woyska. — dzień chmurny, niemroźny, wiatr iednak zimny.

5. Pokarmiwszy we wsi pana Podbereskiego, nocowałem w Bobrze. Tam iuż pozno przyiachał masztalerz od Jmci pana Hetmana z listem y od pana Podkomorzego Witebskiego, który mi oznaymuie że z seymiku Gromnicznego z Boryssowa przez swoie obwieściwszy universały do braci, seymik przenieśli do Bielice, razem życzy y mnie, żebym tamże ziachał – Odpisałem przez żyda, Zelmanowego syna, że mi to w sześć mil drogi y trudno mi zieżdżać tak daleko, ieżeli życzą żebym był Posłem, żeby mię in absentia obrali prosiłem y tak iuż resolwowałem się nieiachać na ten seymik, który ex vigore Constitutionis ~~sz~~ ~~w~~ wszak odprawować się w Boryssowie. — w nocy y przez dzień srogi wiatr y wiadł, a w dzień osobliwie, zimny zawierucha ztey zarzyli drogi, bo cała ginęła w momencie, wiatr, śnieg, zawierucha że świata widać niebyło; w wieczór śnieg srogi mokry y deszcz potem że iuż precie niezawiewało w nocy –

6. W Bobrze mszę Świętey wysłuchawszy y z panami Koronnemi pożegnawszy, osobliwie z panem Podkomorzym Krzemienieckim, bo pan Stolnik Kaliski niedoiachał wozowa do Bobru, lepszą drogą pokarmiłem w Łoszniey u Ziemianina, nocowałem w Boryssowie. Pisałem do pana Referendarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego przez podwodników którzy mi tu owies y siano z Nieżyca od Jeymości przywieźli. — wiatr srogi, odwilgło barzo, pogoda lub chmurno.

7. Pokarmiłem w Słobodzie Bogusław-pole, nocowałem w Zabłociu za Smolewiczami – Dziś seymiki przedseymowe. — w nocy y przez dzień srogi wiatr, dzień ciepły, chmurno pogodny, ubyło śniegu od wiatru południowego –

8. Rano do Mińska przyiachawszy pokarmiłem; potem do Tomszyna przyiachałem o godzinie ~~wtórey~~ wtórey z południa gdziem

zastał wszytkich dobrze zdrowych w domu. Za co chwała na wieki Bogu moiemu. —. dzień chmurny, pogodny, cichy, ciepły.

9. Przez dzień niemal wszytek deszcz padał, zimno.

10. Przywieziono mi listy od Jmci pana Hetmana y od rożnych listy y wiadomości. Od pana Podkomorzego Witebskiego gdzie oznaymuie, że mię obrano posłem na seym przyszły in absentia, przysłał mi y blankiet na instrukcyą z podpisami rąk panów obywatelów; przydano mi Collegą pana Kazimierza Chlewinskiego Podstolego Witebskiego. Oddano mi też listy od pana Referendarza Wielkiego xiestwa Litewskiego y copią instrumenti pacis ktoryśmy zawarli z Moskwą; przy tem z poczty pierwszey listów wiele mnie należących od rożnych panów. Powrócił Zawacki. Piszemy, oddał mi respons od Jmci pana Hetmana y blankiet na uniwersał ochronny. —. w nocy mróz wielki, z wiatrem wielkim ostrym y dzień mroźny barzo y wietrzny.

11. Wyprawiłem w przód wozy z ciężarami do Łabna. Chorągwie przechodziły rożne. —. z rana poczęta być zawierucha, potem pogoda, mroźno.

12. Temi czasy woysko ruszonemi szlakami przechodziło. —. mróz z wiatrem barzo cięszki, szron srogi temi czasy że ponies podnosiło.

13. Pisałem do pana Ogińskiego Podkomorzego ~~Ogińskiego~~ Witebskiego posłałem y copią instrukcyi onemu. Wyiechałem do Łabna ~~wyiechawszy~~ iadszy w Łumszynie, nocowałem w Raxowie kędy przyiechał pan Rutski, wzgłędem syna swoiego żeby go nigdy zalecił, tu y nocował. —. dzień wśrze mroźny, cichy, pogodny.

14. Wyiechawszy rano, popasłem w Wołożynie, nocowałem w Wiszniewie. —. dzień niesłychanie mroźny, pogodny.

15. Popasłem w Trabach, noclegi w Lipniszkach. Byłem u Jmci pana Hetmana Wielkiego na wieczerzy y był mi rad Jego mci ~~barzo~~ barzo, długośmy siedzieli aż do wtorey z północy, bo był w gospodzie naszey nawiedzaiąc małżonkę moią; napiliśmy się barzo dobrze. Tum odebrał wiadomość że pan Lubomirski umarł die 31 Januarii

zachorzawszy die 26 eiusdem na catharr y gorączkę – Doktorowie purgansami go bardziey zdebilitowali że niemógł wytrwać – Umarł we wrocławiu – Pan Biskupski Starosta Wieluński także umarł – Ta tez wiadomość była że pan Radziejowski miał prętko puyść postem do Turek – Że Han Krymski miał sam ~~z~~ ~~wyniść~~ wynijść pod pełnią przeszłą do Korony, zaczem Król Jego Mość wyprawił do Panów Chrześciańskich prosząc o posiłki. — dzień pogodny, wodze zmrożony cichy; od południa ciepley.

16. Po conferencyi z Jmcią panem Hetmanem zarano odiechałem, popasywałem we wsi Ścieckowie, nocowałem w Lidzie – Stękałem po wczorayszym. — dzień mroźny z wiatrem, pogodny; śniegu tu omal.

17. Pokarmiłem w Waliliszkach, nocowałem w Ostrynie. — dzień pogodny, mroźny, lub wiatr południowy; bardzo tu omal śniegu, droga iednak dobra.

18. Pokarmiłem w Jeziorach, z tamtąd późno na noc do Grodna. — dziś odwilgło, śnieg drobny przepadał, w wieczór puścił się spory.

19. Rano podziękowawszy Bogu przy obrazie Budzkim Nayświętszey Panny, że nam dał zawrzeć pokóy, y że mię zdrowo przyprowadził do Domu, byliśmy u Paniey Podkomorzyney Koronney y panien Brygiden; iachaliśmy do Łabna gdzieśmy stanęli o godzinie pierwszey z południa – W Łabnie zostałem list od Jmci pana Sapiehy Cześnika Wielkiego Xięstwa Litewskiego strony Ladryonek, że ich nieodbiera y niemyśli odbierać – Oddał mi tesz xiądz brat sprawy na Strubnę y z panem Stawogórskim, oddał y pieniądze czynszowe z Łabna. — w nocy y przez cały dzień y w noc znowu ustawicznie śnieg padał y napadło go dosyć.

20. Dzień cudownie mroźny, pogodny.

21. Jusz na wieczór owi JJmmpanowie Commissarze Koronni Collegowie nasi iadąc z Wilna do Korony, przyiechali do mnie; pan Stephan Ledochowski Podkomorzy Krzemieniecki y pan Stanisław

Kożuchowski Stolnik Kaliski, y byliśmy weseli sobie. —. dzień mroźny, pogodny, w wieczór zelżyło dobrze, y śniegu przypadło.

22. Mięsopustny wtorek.
Goście moi mili zostali u nas w domu. Byliśmy weseli. —. z rana mroźno, w wieczór zelżyło, pogoda.

23. Zjadszy obiad panowie Koronni, odjechali ku wieczorowi weseli, odjechał y xiądz brat. —. dziś z rana mgliście barzo, y odwilgło srodze, deszcz w wieczór.

24. Świętego Macieia. —. w nocy przymarzło trochę, dzień ciepły, woda się puściła barzo.

25. Dzień wszytek dżdżysty, z śniegiem czasem, srodze się wody puściły y śniegu mało zostało.

26. W nocy mróz dobry, w dzień pogoda, ugrzało.

27. W nocy przymarzło dobrze, dzień barzo mglisty; w wieczór trochę pogody.

28. Posłałem listy na pocztę Wileńską do Grodna, pisałem do Jmci pana Hetmana, posłałem mu też cyfrę. —. w nocy przymarzło trochę, dzień mglisty, zimny.

Martius.

1. W nocy mróz dobry, dzień mglisty barzo, zimny przytem.

2. Zdech mi koń gniady z cugu z wielkiego barzo piękny od sześciu set złotych. —. w nocy przymarzło y śniegu przypadło, w dzień śnieg padał pluskota; ziemia poczęła pozorać.

3. Przyjechał xiądz brat o południu, oddał mi listy z poczty od Jmci pana Kanclerza Wielkiego Xięstwa Litewskiego, oraz od Króla Jego Mości w których zawdzięcza prace y koszty y staranie na traktatach y uspokojenie z Moskwą pochwala; pisał też Jmci pan Hetman Wielki Wielkiego Xięstwa Litewskiego z Merecza datą die 1 Marca prosząc żebym wespół z Jmcią panem Referendarzem zjachał tam do niego, co być niemoże żadną miarą. —. w nocy mróz był, dzień pogodny czasem

chmurny, chłodny.

4. Swiętego Kazimierza. —. w nocy trochę przymarzło, dzień zimny z wiatrem.

5. W nocy porządny mróz z wiatrem północnym, dzień pogodny, ugrzało potrosze.

6. Wyiachawszy po obiedzie z Łabna w drogę do Warszawy na seym, nocowałem w Stoubze moim folwarku z małżonką moią y xiądz brat z nami. —. dzień zimny, chmurny, w nocy był mróz cięlni.

7. Seym dwu niedzielny zaczyna się. Rozporządziwszy y zadany w Stoubze, wyiachałem na noc ~~do Odels~~ do Odelska, gdzie przyieżdżaiąc, pod miastem złamała mi się rozwora u lektyki y nadała siła trudności. —. w nocy mróz dobry, dzień zimny chmurny.

8. Lektykę iak mogąc powiązawszy zaprowadzono do Krynek, tam konno zaiachałem y tam pokarmiłem staraiąc się o naprawę woru, ale gdy niemożno naprawić, pani Michałkiewiczowa użyczyła mi Rydwana swego, na którym puściłem się w drogę, nocowałem w Kruszynianach. Lektyka została na którey naprawę dałem do sługi pani Michałkiewiczowey. flor 3 u którey maią naprawić. —. w nocy mróz dobry, dzień z rana pogodny, potem chmurny; zelżyło po południu.

9. Pokarmiałem w Podozieranach, nocowałem w Narwi; lubo z trudnością, dobrze ~~[illegible]~~ iednak z łaski Bożey przeprawiłem się przez rzekę Narew. —. w nocy śniegu przypadło, y z rana długo padał, zimno, po południu zginął; ugrzało, wiatr zimny iednak.

10. Pokarmiałem w Bielsku, na noc stanąłem w Adryankach późno, bo iuż tu dziś zła droga była. —. dzień chmurny wszytek zimny; polatał śnieg razem.

11. Dzień chmurny wszytek, z wiatrem zimnym.

12. Wyiachawszy z Adryanek rano, pokarmiłem w Czarney złą drogą bardzo dziś przebywszy Bug (: woda dosyć mała :) promem,

nocowałem w Dzierzbach. — . w nocy mróz dobry, dzień chmurno pogodny, wiatr zimny.

13 Popasowiłem w Węgrowie, nocowałem w Siwie. — . w nocy mróz wielki, z rana pogoda, mroźno; od południa chmurno, zawsze wiatr spory, ostry barzo.

14. Popasowałem w Stanisławowie, nocowałem w Okuniewie. Wziąłem wiadomość że Marszałkiem Poselskim obrano pana Kotowicza Pisarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego, bo niebyło koyo inszego, y to aże czwartego dnia obrano. Panowie Koronni oczekiwali na mię, iako mi retulerunt dzisia niektórzy, alem ia o tem niemyślił. — . w nocy przymarzło, z rana zimno, przez dzień śnieg padał, spory, nieprzestaiąc, po południu topniał.

15 Rano wyiechawszy stanąłem na Pradze o godzinie dziewiątey, w Warszawie o godzinie dziesiątey. Stanąłem gospodą u pana Trzebosza odźwiernego Jego Królewskiey Mości, naiętą za flor dwieście pięćdziesiąt. Pan Referendarz przyiachał tesz do Warszawy. Tu iusz tydzień w seym wstąpiwszy, vota Senatorskie odprawiły się. Marszałkiem Poselskim pan Kotowicz, Pisarz Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Niewychodziłem tego dnia nigdzie z gospody, Król Jego Mość po febrze ieszcze się wczasował, y niewstawał z łużka. Królowa Jey Mość na połam chora, decumbebat ieszcze. — . w nocy przymarzło, dzień pogodny, zimny miernie.

16. Zasiadłem w Izbie Poselskiey, zatem Król Jego Mość przysłał syna żebym był u niego, szedłem tedy zaraz y przywitałem. Pytał co się dzieie w Poselskiey Izbie, powiadałem, gdzie ruszne były discursy. Po obiedzie wstał Król Jego Mość y szed do pokoiu dla wczasu, bo się ieszcze szanował. Sam powróciłem do Izby Poselskiey, zastałem ruszne materie; o vacantiach, de incompatibilibus, osobliwie żeby buława z laską niechodziła; żeby Jeśli xiądz Arcy-Biskup Probostwa Świętego Michała niedzierżał; drudzy probonebant żeby seym był dwu niedzielny, ale Król Jego Mość declarował się niedłuższey nabyć iedno do soboty przed Kwietną niedzielą, ruszne incompatibi-

kia zaś wnoszono. O indigenaty wielka trudność bo potrzebowano żeby dobra indigenów pro vacantibus były miane, inni żeby prawu dosyć czynili y przysięgali według Constitutiey. Było y inszych a niepotrzebnych dosyć discursów, na których gdy się ku wieczorowi skłoniło, ledwo dali się uiąć żebyśmy szli do Króla Jego Mości przypominaiąc wczorayszą obietnicę że miał declarować distributionem vacanti. Szliśmy tedy; Król Jego Mość siedział w pokoiu Królowey Jey Mości, a myśmy z Senatem zostawali w Anticamerze, y mówił pan Marszałek iako stanęło prosząc żeby Selta (senatus-consulta) (Senatus Consulti) nieczytano, ale się de incompatibilibus rozmówiemy. Declarował tedy xiądz Podkanclerzy Koronny od Króla Jego Mości Biskupstwo Łuckie xiędzu Chet-~~minskiemu~~ mskiemu, to Kiiowskiemu, a to zaś do deliberatiey(1). Województwo Krakowskie panu Zebrzydowskiemu, Miecznikowi Koronnemu, y niektóre Senatorie ~~[illegible]~~ drążkowe rużnym; dostało się tesz iedno z tych panu Skrzyńskiemu. Biskupstwo Kamienieckie y Miecznikowstwo Koronne zatrzymał Król Jego Mość do małego czasu w deliberatiey. W Wielkim Xięstwie Litewskim Jmść pan Kanclerz declarował, Biskupstwo Smoleńskie xiędzu Tyzenhauzowi; Województwo Smoleńskie zatrzymał tesz do czasu ieszcze. Kasztelanią Witebską panu Simontowi Sędziemu Lidzkiemu. Strony Baru, taka dano od Króla Jego Mości declaratia, że ten według prawa należy xiążęciu (Xże Bogusław Radziwiłł) Koniuszemu, ale ea conditione żeby sam residował ustawicznie według obowiązku dawnego prawa, y żeby przysiągł iako Starosta pograniczny, do tego żeby abdicował zaraz ministerio xiążęcia Pruskiego y sam się wyniósł z Prus do Oyczyzny. Zaczem rozeszliśmy się. —.

w nocy przymarzło trochę, dzień pogodny, niebardzo zimny.

17. Mieliśmy naszą Commissarską conferentią ex equestri ordine, ratione relatiey naszey na tem seymie, iakośmy tractaty skończyli z Moskwą.

W Izbie Poselskiey znowu w tęsz materyą wczorayszą wkroczywszy, czas darmo brano, osobliwie z ziem Ruskich Posłowie potrzebowali żeby Seym był dwu-niedzielny ięno; ażeby zaraz przed

(1) Biskupstwo Łuckie jeszcze w prewadze czyli Chełmińskiemu, czyli Kiiowskiemu.

conclusia Król Jego Mći wydał trzecie wici na pospolite ruszenie, propter securitatem tamtych kraiów, co ieżeli będzie, tedy też mogą pozwolić y na dłuższy seym; na to niepozwalano, ale żeby swietney niedziele trwał precisse - Deputatów do rachunków iedni niechcieli, drudzy żeby przysięgli byli, insi ✱ żeby antiquo more etc: Gdy tak niemieli się do iakiey conclusiey tych rzeczy, perswadowałem żebyśmy zachowali antiquum statum tey Rzeczy-pospolitey, bo alias zginiemy; żeby Poseł niewychodził z Izby cum protestatione za lada occasią, bo to iest levitatis, ale raczey firmiter przy wolnościach stawać etc: etc:- inclinabant przecie y do Deputacyi; do liczby skarbowey, y do seymu według declaratiey Jego Królewskiey Mći - do intra iednak odłożywszy. soluta sessio -

NB: Wczorayszy termin ieden privatny rationy buławy. — . w nocy srogi mróz, gruda y w dzień marzło, ani ugrzało, pogoda.

18. W Izbie Poselskiey rozne discursy, do wczorayszych materyi - O pospolite ruszenie uspokoiło się że miał Pan Marszałek przypomnieć Królowi Jego Mći żeby trzecie wici wydał - Incompatibilia trudniły ale spełzły, iednak niektóre connotowano, między temi y laskę z buławą koronną - Tandem czytał pan Marszałek Deputatów do rachunków skarbowych, gdzie też y mnie naznaczono; czytał y do artileryey; potem też do Constitutiey naznaczył Deputatów; tych przysięgłych mieć chciano, ale niepoparto tego - Znacznie się rzeczy nachyliły do Conclusiey nadzieie tego seymu; promovebamus iść do Króla Jego Mći ad excipiendas rationes Sltorum (senatus consultorum), ale się spóźniło, niemogło przyiść do tego; zaczem sollita sessyo -

Po wstaniu Jmcią panem Referendarzem iechaliśmy na pałac, gdzie y Król Jego Mći kazał się być zaraz z Zamku; tam za opowiedzeniem o nas przez Jmcia pana Marszałka Nadwornego Koronnego, witaliśmy Królowę Jey Mći siedzącą w krześle długim iak w tu-szku - Mówiła ze mną po-polsku y z razu niepoznała mnie że przyciemno było w pokoiu, a raczey niedoyrzała dla słabości wzroku, potem kazała była wołać tłumacza; niebyło, y rzekła, "niemam

"przez swoy mowic, y wadzi mi sila mowic" – na x co gdym się ozwał, poznała y rzekła "niepoznałam żem tak długo niewidziała" Dopieroż uskarżała się że temi dniami mało nieumarła – Rozmawiała potem o rużnych rzeczach, chwaląc że summo miłaculo ten pokoy zawarliśmy z Moskwą, kiedy Turczyn następuie; że Lubomirski tak nagle umar etc. etc. Że temu państwu przydzie zaginąć za takim nierządem samych etc: – Zatem pokłoniwszy odeszliśmy, ale słaba barzo ieszcze po tem paroxismie, znać to po niey dobrze – Sami medycy nieturzyli dłuzszego życia. —. w nocy srogi mróz y w dzień wiatr północny, y tak zimno iako śród zimy było.

19. Swiętego Jozepha –

Niezasiadaliśmy że święto –

Byłem u Jmci pana Kanclerza na obiedzie, tamże mi Jejmość od Jego Krolewskiey Mości mówił, żebym wziął syna starszego, a dał młodszego do pokoiu Jego że excessivus tamten. —. w nocy spad snieg sporny, w dzień marzło z wiatrem sporym –

20. Niedziela –

Niezasiadaliśmy –

Pan Referendarz Wielkiego Xięstwa Litewskiego mówił mi o tem od Krola Jego Mości strony syna. —. z rana zimno, ku wieczorowi wielki snieg padał.

21. Rano byliśmy na rachunkach skarbowych Koronnych, Potem w Poselskiey Izbie rużne materye; ~~tamże~~ tandem conclusum iść do Krola Jego Mości z ~~roz~~ rużnemi tesz rzeczami, a osobliwie upomnieć się o vacantie które rozdał Krol Jego Mość – Biskupstwo Kiiowskie zatrzymał do dalszego czasu w Deliberatiey żeby przybrał subiectum Miecznikostwo Koronne panu Bilińskiemu Podkomorzemu Płockiemu – Starostwo Bohuńskie Xiążęciu Dymitrowi Wiszniowieckiemu Wojewodzie Bełskiemu – O Probostwo Swiętego Michała zaś xiędzem Arcy-Biskupem, a o Opactwo Wąchockie za xiędzem Krz. Łuckim prosił żeby do lat kilku trzymać mogli – Buława Wielka Koronna zatrzymał, ponieważ sami prosiliśmy o to, póki non circum scribetur

per legem władza Hetmańska — O pospolite ruszenie y insze rzeczy odłożył Król Jego Mość do dalszey namowy —

W Wielkim Xięstwie Litewskim oddał Województwo Smoleńskie panu Podbereskiemu Kuchmistrzowi Wielkiego Xięstwa Litewskiego, a Kuchmistrzowstwo panu Siesickiemu Chorążemu Wilkomirskiemu — Zaczęto było potem czytać Selta, ale Posłowie pruscy rugowali się, żeby wyszedł Malborski Poseł, gdy niechciał, ten co go rugował wyszedł z Izby y niepowrócił, zaczem przestano czytać Selta, y wstał Król Jego Mość —

Przyszła też wiadomość że Xiężna Kanclerzyna Wielkiego Xięstwa Litewskiego Radziwiłłowa, umarła die 17 Praesentis w Pinsku o godzinie dziesiątey z rana — Wielkie vacantie przypadły, które iuż ze za żywota poupraszano —:— w nocy śnieg spory wypadł a do kostek prawie, rano chłodno, od południa odwilżyło y mokro poszęści —

22. W Izbie Poselskiey traktowano o zabicie pana Smogulenskiego od pana Wierzbowskiego Starosty Dybowskiego — Że posła zabito, uymowała się Poselska Izba —

Wniesiono też żeby Smolanom wygnańcom dano za nagrodę vacantia po Xiężney Kanclerzyney; z tem szliśmy na górę do Króla Jego Mości y proponowali — Respons że życzy Król Jego Mość vindicare innocentem sanguinem, ale de modo, żebyśmy prawo napisali in praesentiam casum, et in futurum, żeby służyły securitati Posłów, a teraz mandaty wydać kazał po mężobóyce; O nagrodę Smolanom, że Król Jego Mość nie ma pewney wiadomości o śmierci Xiężney Kanclerzyney; skoro ta doydzie, odda Król Jego Mość — Potem powróciliśmy do Izby, propositia strony vacantii, o zabóystwo prawo napisać zgodzili się, y żeby proiect na iutro nagotowano, po przeczytaniu co się będzie zdało przymówiemy się —:— w nocy mróz dobry, w dzień mieyscami uyrzało, w cieniu marzło zostayało ku wieczorowi —

23. Rano zeszliśmy się byli do rachunków Jmci Pana Podskarbiego Wielkiego Xięstwa Litewskiego, ale że niebyło nikogo z panów Senatorów y panowie Koronni mieli byli naznaczyć od siebie, niebyli, y niezaczynaliśmy —

JMci xiadz Arcy-Biskup po godzinie pierwszey z południa wiazdiat od Uiazdowa do Zamku prosto, y do Króla Jego Mości iuz otrzymawszy Pallium – Bardzo gromadno potykan potykano Jego Eminencyą –

W Izbie Poselskiey czytano proiect Constitutiey securitatis wczoraj namówioney, Posłów y Commissarzów etc. – Contradicował poseł.... .... krewny tego który zabił Posła, żeby niesądzono summario processu ale w Trybunale y kiedy niechciał ustąpić contradictiey, tubo multis rationibus certatum y proszono go – Panowie Posłowie Krakowscy y inni, niemało ich, wyszli z Izby cum protestatione, zaczem y sessio soluta – Interim Król Jego Mość sądził causas fisci –

Rano mi tesz pan Podkomorzy Koronny declarował od Króla Jego Mości vacans po Lisiney Kanclerzyney, w Powiecie Kowieńskim Woytostwo Pilwiszkie z temi wsiami – 1: Pilwiszki, 2 Bartniki, 3. Gaysze, 4 Nendryny, 5 Skrawdzie Nowirany – Że tam pustki prositem o co lepszego osobliwie o Rumszyszki Jego Królewicza Mości —. w nocy mróz potężny, z rana zimno bardzo, y w wieczór, w dzień trochę ugrzało y to niewszędzie.

24. Zasiadaliśmy na rachunkach skarbu Wielkiego Xięstwa Litewskiego lecz że niebyło żadnego z panów Senatorów, namówiliśmy odłożyć do soboty, a zaraz posłaliśmy do panów Koronnych oznaymuiąc o tem ieżeli chcą żeby swoich przysłali – Stanęło y to, że mamy od mennice zaraz rachunki –

Po tey sessyey byłem u JMci pana Kanclerza Wielkiego Xięstwa Litewskiego który chorował; conferował ze mną strony vacantiey którą mi Król Jego Mość z łaski swey naznaczył.

W Izbie Poselskiey zaczęto od wczorayszey Constitutiey ratione securitatis Posłów, ale że niebyło Posłów Krakowskich który wczora wyszli z Izby cum protestatione, posyłali dwa collegów rewocuiąc Xiążęcia Czartoryskiego Podkomorzego Krakowskiego y pana Starostę Lipnickiego, wdzonego zabitego pana Smogulec[k]iego [?] niewyczaynym to było sposobem: który niezychto przyszli y tanci umoderowali proiect de

securitate - Riczne zatem materye, żeby ~~w~~ iść do Króla Jego Mości, asz ku wieczorowi szliśmy tandem na górę, gdzie pan Marszałek detulit że zgodna stanęła constitutia, a teraz że ta sprawa nie może być sądzona, prosił o rescript do Trybunatu z podpisami Jego Królewskiey Mości, Xiędza Arcy-Biskupa y pana Marszałka Poselskiego, na to pozwolono - Kyty y insze priwatne prośby w sprawach. Ale strony pospolitego ruszenia responsum multis rationibus że teraz non expedit - Primo: Ad excursiones Tatarów z Kozakami złączonemi wydał Król Jego Mość wici dwoie, iako in subitaneo peri~~cula~~culo - Secundo: Że to iest ultimum remedium salvande Reipublicae, trzeba ostrożnie poczynać - Tertio: Żeby tym alarmem nie zwabić Turczyna - Quarto: Że czeka Król Jego Mość od Pana Kobyleckiego do Hana wysłanego informatiey, ieżeli co hostile molitur daley - Quinto: ~~Czeka~~ Czeka od Gońca do Turek wysłanego który iusz mógł w Adryanopolu stanąć, dla wyszpiegowania ieżeli gotuią Turcy woynę - Sexto: Mości patrzać co y pana Radzieiowski Poseł sprawi u Porthy y z czym będzie odprawiony - Septimo: Nieyszczy tak nagle Król Jego Mość w tak trudne o żywność czasy ruszać z domów ubogich ludzi y wszytkich, boby niemogli subsistere dla samego głodu, albo consumerentur do ostatka - Octavo: Że trzeba wprzód prawo napisać za powszechną zgodą wszytkich stanów y trzeba opisać modum prowadzenia, bo iązno do Seymu Król Jego Mość, od seymu który stanął miał w ręku swoich pospolite ruszenie - ~~No~~ Nono: Cucięsz się słabego zdrowia Król Jego Mość obawia się żeby mógł sam iść w pole z pospolitym ruszeniem; zatem trzeba prawo pisać in casum tego, kto? y iako poprowadzi? - Decimo: Jezliby następowała potęga Turecka, niepodobnaby samym pospolitym ruszeniem resistere, bez ogniistego woyska y zaciągowych chorągwi; zatem trzeba obmyślić Skarby - pospolitey na seymie tych

ludzi y onym zaptatę. Woiewództwom blizszym a periculo wolno sobie domyslić securitatem na seymie namowiwszy. Na insze puncta odpowiedziano competenter. I tak wstał Król Jego Mść y my się rozeszli. — w dzień pogoda, zimno, w nocy był mróz potężny, sroga gruda y do południa y potem.

25. Zwiastowanie Nayświętszey Panny.

Tego dnia Jllmi xiądz Arcy-Biskup Gnieznieński in praesentia Jego Królewskiey Mści, który był na dole u Swiętego Jana w kościele in frequentia summa, był investitus Palliuszem z Rzymu przystanym, który zwyczaynie o ciało Swiętego Piotra pocieraią. Przy mszy świętey którą spiewał Jllmi xiądz Poznański, po Elewatiey przyprowadzili xiędza Arcy-Biskupa Biskupi y clerus w ornacie, a Palliusz iuż wprzódy przyniesiony leżat na corporale; potem rozebrano z ornatu y w kapę ubrano y tak palliusz wdziano, naostatek krzyż zwyczayny Arcy-Biskupi dano y zaprowadzono do Zakrystiey. Po tey ceremoniey Król Jego Mść był na kamienicy y Senat y Jmci xiędza Arcy-Biskupa. Z tamtąd wcześnie Król Jego Mść powrócił na pałac. — w nocy mróz, w dzień pogoda, chłodno.

26. Z rana ale po południu zasiadaliśmy na rachunkach Skarbowych, przez wszytek ten czas rachował pan Żmudzki Orda z mennice złotnowey Oliwskiey y nieskończyliśmy iescze.

W Poselskiey Izbie strony pospolitego ruszenia, prosić Króla Jego Mści żeby trzecie wydał wici, była zgoda na pospolite ruszenie, ale ini chcieli żeby nowym sposobem, w przód Selta wypisać; to zaś o obronie generaliter tractować, żeby y woysko accomodować, bo trudno samym iść na woynę a żołnierza zostawić w domach, żeby niszczyli. Przydawano y insze materye. Przychodzili też panowie Senatorowie od Króla Jego Mści perswaduiąc żebyśmy seym skracali; żebyśmy ad excipiendas Seltorum

rationes przychodzili, że znowu pokazuią się pericula od ord Tatarskich etc: etc: ; do namowy odłożono — A ~~znowu~~ znowu o pospolite ruszenie traktowano, żeby zaraz wici wydał Król Jego Mść, a potem prawo napiszemy o niem — Gdy się iusz sposzito [?]: lubo y to medium podawano y od Króla Jego Mści y Posłów niektórych żebyśmy mieli colloquium cum Senatu ratione securitatis: y niemogli się zgodzić na żadną rzecz — Król Jego Mść odiachał na pałac y nas tei soluta sessyo. —. w nocy mróz dobry, dzień pogodny mało co ugrzało —

27. Król Jego Mść przez dzień był w pałacu — Przy obiedzie Jego przez Imcie Marszałka Nadwornego Koronnego Branickiego, declarował mi Leśnictwo Pilwinskie y Łabna ardę do roku iescze; obłapiwszy Pana za nogi podziękowałem — Karat y Królowey Jey Mści opowiedzieć, sam niemogłem być, ale JMść pan Marszałek był; odpowiedziała że się zdaie na wolą Króla Jego Mści — niebyło czasu tey iurynii relatiey — y tak roziachaliśmy się, dla czego Król Jego Mść niepodpisał mi przywileiu na leśnictwo dzisia. —. w nocy mróz dobry y dzień zimny z wiatrem śnieg tesz trochę przepad.

28. Z rana aż do południa na skarbowych zasiadaliśmy rachunkach y skończyliśmy calculatia pana Żmudzkiego strony Mennice Oliwskiey —

W Poselskiey Izbie narbył sita materyi, żeden principaliter, żeby iść do Króla Jego Mści prosić żeby wydał trzecie wici na pospolite ruszenie; contraria sententia żeby raczey o obronie tractować, tam będzie y pospolite ruszenie, gdysz niepodobna nieucontentowawszy woyska y niezapłaciwszy zostawić w domach, a samym iść na woynę, nim prawo tesz stanie, Król Jego Mść wici wydawać niemoże etc: etc: — Gdy się zgodzić niemogli y sposznito, wstał Król Jego Mść, myśmy tesz sessyą solwowali —

JMść pan Hetman przyiachał na Pragę —

Król JMść podpisał mi przywiley na Pilwiszki przez JMcie pa-

na Branickiego Marszałka Nadwornego Koronnego, który mi osobliwy swoy oświadczył affect y szczyrego mimo innych przyłożył starania.

Posłowie woyskowi u Króla JMści byli.—. w nocy mróz spory, dzień zimny z wiatrem ostrym.

29. Z rana rachunki zawarliśmy z mennice pana Boratyniego.

W Izbie Poselskiey Posłowie w przód od woyska Koronnego, potem od Wielkiego Xięstwa Litewskiego legatią odprawowali, ale pan Gorzuchowski zapomniał oratiey y wymówił się że mu choroba niedopuściła. Mało potem tractuiąc, szliśmy do Króla Jego Mści, którego prosił pan Marszałek.

Primo: Żeby zaraz trzecie wici wydać kazał na pospolite ruszenie.

Secundo: O decreta ziem Ruskich ratione Thelonii.

Tertio: Skargi na żołnierzów swywolnych.

Quo ad primum: Gdy iedno w przód napiszemy prawo o tem żeby Król Jego Mści miał władzą wydania wici, tedy y Król Jego Mści uczyni wszytko co ad securitatem Reipublicae należy.

Quo ad secundum: Decret niewyleciał ale stanął według prawa.

Quo ad tertium: Na excessivos żołnierzów każe animadvertere.

Powróciwszy wnoszono o seym żeby był sześcio niedzielny, drudzy żeby prawo o pospolitem ruszeniu napisać. Żeby Deputatów do remiss ad causas fisci dano. Nic niestanęło y ustaliśmy.

Przyszła wiadomość pewna z Królewca że tam Xiężna pani Koniaszyna, z synowicą się był ożenił, drugi rok temu, umarła die 24 Marca młoda barzo pani, iedno że bliskie spokrewnienie. Została córeczka w miesiącu.—. w nocy mróz potężny, dzień pogodny, zimny z wiatrem.

30. Niebyliśmy na rachunkach skarbowych bo Jmci pan Podskarbi był chory.

W Poselskiey Izbie ruszę materye, osobliwie o pospolite ruszenie; czytano y Constitutią na nie, ale poprawowano y niestanęła zgodnie.

JMci pan Hetman wiachał do Warszawy y był z wielą gości na bankiecie u Jmci pana Kanclerza – byłem y ia y długo w noc byliśmy. — w nocy mróz dobry, dzień pogodny zimny.

31. Rano na rachunkach Menniczynych.

W Izbie Poselskiey osobliwie o pospolitem ruszeniu, nieskończona Constitutia iednak; po różnych materyach y disceptaciach posita y conclusum że seym ma być sześcio niedzielny, który ma się terminować w poniedziałek przewodney niedziele, bez prolongatiey, y ktoby się ozwał pozwalaiąc na nię, ten ma tracić activitatem vocis na seymie, że o tem mamy iutro donieść Królowi Jego Mości y deklarować, przytem odbierać rationes Sektorum, byle się to iutro nieodmieniło.

JMci pan Hetman Litewski konno do zamku wiachawszy witał Króla Jego Mość.

Odprawiłem Ludłowskiego dla odebrania Pilwiszek dawszy mu informatią cum requisites. W wieczór oddano mi listy od małżonki moiey dwa oraz datami die 21 y die 25 Marca w tem mi oznaymuie o nieszczęsnym trafunku swoim że mało iey oka niewybił stefuś z przygody laseczkaj swoią. Co mię barzo usfrasowało. Byliśmy na bankiecie u JMci pana Hetmana do iedenastey godziny w nocy

NB: Dziś przychodzili panowie Senatorowie do Izby perswaduiąc iż byśmy seym accelerare chcieli y że pan Rey Woiewoda Lubelski zawsze mówił do nas ięno Waszmościowie, upominano go o to przez

pana Marszałka, że się tego sprawić musiał. —. w nocy mróz był, dzień pogodny, chłodny.

Aprilis.

1. Rano na rachunkach menniczych w Skarbie.

W Izbie Poselskiey hałasu pełno. Czytano Constitutią o pospolitem ruszeniu, iednak nieconcludowano. Rozne potem materie wtrącano. Promowowali niektórzy Sensatories wszystkiego zgodę żeby iść na górę, niepozwolili. Naostatek wtrącono incompatibilia, osobliwie Woiewództwo Podlaskie z Starostwem Mielnickim, kiedy urgebant citando prawo, że niemoże tego obydwa pan Miączko trzymać; ieden Poseł wyszed cum protestatione, asz niesłuszną onę sadzono, że przeciwko prawu. Jednak że pozno, soluta sessio.

JMść pan Podkanclerzy Wielkiego Xięstwa Litewskiego przyiachał do Warszawy. —. w nocy niemarzło, dzień mieszaney pogody zimny iednak.

2. Przez cały dzień siedzieliśmy na rachunkach skarbowych. Skończywszy mennice przystąpiliśmy do rożnych percept.

W Poselskiey Izbie nieprędko się zebrali, bo Pan Orzeszko który wczora wyszed, nieprędko przyszed, był w wielkich obrotach że wczora przeciwko prawu wyszed y z furią Statut Koronny uderzył o ławę. Długo tego było hałasu, potem rożne wnosili materye nieconcludowawszy żadney rzeczy, in confusione soluta sessio. —. w nocy trochę przymarzło dzień ciepły na deszcz zanosiło się.

3. Będąc przy obiedzie Jego Królewskiey Mości z panem Referendarzem rozmawiał z nami y po obiedzie z godzinę o rożnych rzeczach; potem iachałem u pana Referendarza. Przyiąłem wyrostka do pisania, Barskiego. —. w nocy trochę przymarzło, dzień chmurny, chłodny, iuż pozno deszcz

przepad trochę inny-

4. Rano oddano mi listy z Witebska od pana Josepha brata, od pana Kossowa y od Siwiexiego- Oznaymuią o ustąpieniu Moskwy z Witebska na terminie, ale nie nierostawili amunitey ani prowiantu-

Z rana o roto rachunków Skarbowych-

W Izbie Poselskiey rozne materye, vacantiae, incompassibilia, o niezniesieniu dekretów Trybunalskich seymowemi sądami- Sekta pospolite ruszenie- Relatia commissyey Moskiewskiey etc:- Po długich alternacyach y hałasach, tandem wyszliśmy na górę, gdzie pan Marszałek upominał się co mu zgoda Izby zleciła- Butawę zatrzymuie Król Jego Mość ad circumscriptionem prawem- O Probostwo y Opactwo znowu prosi za temi którzy życzą zatrzymać- Biskupstwo Kijowskie ieszcze differtur deliberatione- Starostwo Mielnickie panu Cieciszewskiemu confert-

W Księstwie Litewskim po Xiężney Kanclerzyney Pinsk, Jmści panu Kanclerzowi; Wielona z Bosagołą Jmści panu Hetmanowi; Dzierżawa Kowieńska Jmści panu Woiewodzicie Potockiemu; A mnie zapomniał pan Kanclerz o leśnictwo Pilwiskie- Na insze puncta odpowiedział ciąd Podkanclerzy że są materye status, trzeba w przód prawo napisać, dopiero to do executiey ~~pr~~ przyiść może- Potem zaraz zaczęto czytać Sekta ab anno 1662- Po godzinie piątey dobrze, niedoczekawszy wstał Król Jego Mość że to iusz pozno było-

NB: Strony determinatiey seymu pozwolił Król Jego Mość żeby była inclusive w sześć niedziel od zaczęcia, iakoby się skończył w poniedziałek po przewodney niedzieli, bylesmy sami chcieli y mogli tak materye wielkie w tak ciasnym czasie skończyć, bo te dni święte trzeba poświęcić curae animarum y trudno co robić; życzy iednak Król Jego Mość, żeby w poniedziałek święty y we wtorek odczytać Sektorum residuum które by się skończyły; a potem zaraz odprawić relatią Moskiewskich tractatów- I tak ten Dzień dzisieyszy odprawiony.— W nocy deszcz przepad; z rana deszcz spory, y niemało padał, potem pogoda z wiatrem

zimnym y wielkim.

5. Po ranu y po obiedzie Jego Królewskiey Mości czytano Senatus Consulta a myśmy zasiadali na rachunkach skarbowych przez caluśieńki dzień. Naybardziey zabawiły nas podpisy do quitów y do productów, którymi śmy byli naznaczeni do tego. Poczta odeszła a iam listów dać nie mógł dla dłuższey zabawy. — w nocy mróz dobry, dzień pogodny nie bardzo zimny.

6. Rano zasiedliśmy na rachunkach y przez cały dzień rachowaliśmy, żeśmy przeyrzeli y zniesli Jmści pana Podskarbiego wydatki. A napierwey Jmści pan Wileński liquidował swoie Hetmańskie wydatki które mu się pokazało sto sześć dziesiąt tysięcy.

Król Jego Mość zasiadł iusz nierano gdzie czytano residuum sektorum. Po tych zasiadali w Izbie Poselskiey y traktowali o rusznych materyach iednak zgodzili się y naznaczono Deputatów [:] między temi y mnie z Wielkiego Xięstwa Litewskiego :[.] ad conferendum z posłem xiążęcia Brandeburskiego ratione Drahimia na którym on ma summę od Rzeczy pospolitey - względem Elbląga że ust.....

— w nocy mróz mierny, dzień pogodny, zimny iednak.

7. Wielki Czwartek. Święto na nabożeństwie.

Przyszła wiadomość że Moskiewscy ludzie, z naszemi co na fortecach zniosszy się, zbili Tatarów ~~B~~ w Ukrainie barzo y Doroszenko dopiero dopiero dowiedział się że pokóy z Moskwą, zaczem wydał uniwersały do Kozaków żeby się nie łączyli z Tatarami. — w nocy mróz duży, dzień pogodny zimny.

8. Wielki Piątek.

Niceśmy nierobili dla nabożeństwa.

Dałem czerwonych złotych dziewięćdziesiąt do Wrocławia na rożne potrzeby niemcowi z Sokółki, dałem y regestr co miał kupić. Wysockiego ~~chłopca uwolniłem~~ chłopca uwolniłem, że ma do Turek iachać z Stryjem swoim; błazen y nieiachał y tu został.

Tego dnia przyjąłem w Grodzie Warszawskim plenipotentią panu Zygmuntowi Przyborowskiemu, y innym do dochodzenia summy na Zawadce u pana Jordana y u paniey wzpowiedzianey. — w nocy mróz potężny, dzień pogodny zimny.

9. Król Jego Mość rano powrócił z Bielan y potem piezo obchodził Kościoły —

Panowie Koronni z rana zasiadali na rachunkach Koronnych, a nasi na Wielkiego Xięstwa Litewskiego Skarbu — My zaś naznaczeni z Izby zasiadaliśmy u xiędza Biskupa Krakowskiego na sessyey o trzeciey z południa in negotio z xiążęciem Pruskim — Z Senatu byli xiądz Krakowski, xiądz Chełmiński Podkanclerzy Koronny; Pan Woiewoda Lubelski Rey; pan Poznański; pan Podkanclerzy Wielkiego xięstwa Litewskiego — Z Poselskiey Izby z Korony sześciu, z Litwy trzech — Traktowaliśmy z panem Owerbekiem posłem xiążęcia Kurfirszta Brandeburskiego żeby ustąpił y darował Rzeczy-pospolitey million y dwa kroć sto tysięcy ex pactis w Wielawie przez pana Gosiewskiego Podskarbiego Wielkiego xięstwa Litewskiego postąpionych y potem w Bydgoszczy przez Króla Jego Mości y niektórych panów Senatorów zaprzysiężonych, w którey summie miała mu Rzecz-pospolita ustąpić Elbląga y Drahymia, albo żeby iaki sposób mógł być wynaleziony żeby znieść tę summę — Poseł Kurfirsztowski declarował, że niewidzi xiąże iego potrzeby tego ustępować na co ma warowne prawo, y co może być z pożytkiem iego Rzeczypospolitey, bo gdy mu ta puści Elbląg, będzie wolna ab onere praesidii etc. — Declarował przy tem imieniem pana swego, że na woynę Turecką chce stawić effective osiem tysięcy ludzi kosztem swoim, byle iego u nas zwieziono prowianty według potrzeby, żeby kupować co mieli ci ludzie — Gdy odszedł do inszego pokoiu poseł, mieliśmy namowę co z tem czynić, po długiey namowie, powróciwszy go, znowuśmy conferowali proponując że xiążę iego obligował się na nieprzyiaciela Rzeczy-po-

spolitey stawił zawsze półtora tysiąca piechoty y pięć set rayta-
ryey; niestawił, żeby tedy to potrącił w tę summę — Na co negatio-
nem odpowiedział, et multis rationibus comprobował, declaruiąc że
dziś iego obeydzie się słusznemi sposobami we wszystkiem, choćia-
by y z szkodą swoią, byle był pewien w tem do czego ma pra-
wo — Po niemałych disceptaciach conclusimus, że ma nam dać na
piśmie swoią declaratią imieniem xiążęcia Pruskiego y z tem
rozeszliśmy się — . — . w nocy mróz mierny, dzień pogodny, zimny —

10. Wielkanoc — Alleluia —
Król Jegomość był na dole w Kościele Świętego Jana; na pa-
łac potem zaprowadziliśmy króla Jegomości —
Byłem na obiedzie u Jmści pana Podkanclerzego, prosił barzo y
pan Kanclerz, alem się wczora iuż obiecał — . — . w nocy mróz
mierny, dzień pogodny, ciepły —

11. Poniedziałek Wielkonocny.
Po nabożeństwie, król Jegomość zasiadł Maiestat swóy in
pleno numero statis Senatu, et equestri ordinis, dla odebrania re-
latiey Commissyey Moskiewskiey którą odprawowaliśmy — W przód in-
gress uczynił pan Stolnik Kaliski Commissarz z Wielkiey Polskiey
krótko, iedno że stawamy cum relatione; potem pan Referendarz
uczynił recapitulatią przeszłych Commissyi y że te niedochodziły
przez lat iedynaście dla tego, że niemieli plenariam potestatem
Commissarze ztraktowania pokoiu docznego; zaczem zawsze to ar-
mistitio, to prorogatione tempus eludebatur, aże teraz Res-pu-
blica coacta tot calamitatibus data nam potestatem zawrzeć in-
ducias do lat pewnych — Czytał zatem seriem transactiey naszey aże
do ziazdu dwudziestego dziewiątego, że król Jegomość wstał, decla-
rował isz odkłada do iutra na godzinę iedynastą continuatią re-
latiey — . — . w nocy mróz był, dzień pogodny, ciepły miernie —

12. Po nabożeństwie król Jegomość znowu zasiadł y kończył pan

Referendarz czytaiąc dalsze ziazdy nasze z Moskwą aże do ostatniego; potem czytał instrumentum pacis. Gdy skończył, znowu pan Stolnik Kaliski concludował mową swoią krótką, że oddaiemy opus tak przeciągłego dzieła. Nakoniec czytał zaleconych którzy pomagali nam prace na tey Commissyey, osobliwie pana Komara Podsędka Orszańskiego. Zaniosł zatem pan Referendarz instrumentum pacis y plenipotentią Moskiewską y oddał Jego Królewskiey Mości nobis assistentibus, które zaraz wziął do siebie JMć pan Kanclerz Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Ten po audientiey uczynioney dziękował nam od Króla Jego Mości piękną bardzo mową, tam praesentibus, quam absentibus. Potem JMć xiądz Biskup Krakowski od ~~mówił y~~ Senatu dziękował y wszyscy panowie Senatorowie stali póki mówił. Gdy przyszło dziękować ab equestri ordine pan Marszałek Poselski obchodził przez Województwa, inszym niezdało się y dziękować. O! ingratos homines! Za całoroczne prace, odwagi y koszty nasze na tey Commissyey, którą poczęliśmy ieszcze ab anno 1661, osobliwie ia z Jego Mością panem Referendarzem Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Tandem zgodzili się dziękować, cum conditione że maią animadversores na niektóre puncta. Jakoż tak y dziękował pan Marszałek, lubo mógł to okrasić swoim sposobem, y niektórych malcontentorum opiniones okryć mową.

Skończywszy tę transactią w którey naybarziey od Jego Królewskiey Mości y od senatu ucontentowani zostaliśmy, wstał Król Jego Mość opowiadaiąc że rozumie isz iutro przydziemy na górę, y naznaczył godzinę iedynastą przed południem.

Byłem na obiedzie u pana Marszałka naszego Poselskiego, gdzie było siła ludzi zacnych z kołów. — noc zimna bardzo, poranek zimny, mglisty; dzień pogodny, zimny.

13\. W Izbie poselskiey rozne materye wnoszono y wpisowano w regestr iako by na pisanie Constitutiey z tego potym, y owo mó-

wie Królowi Jego Mości – Osobliwie strony Posła Francuzkiego, Electiey Kleynotów Rzeczy-pospolitey, Pospolitego ruszenia, y Sełta że nieczytano wszytkich – Strony assecuratiey panów Senatorów daney Jego Królewskiey Mości że Rzecz-pospolita wypłaci wszytkie długi Jego gdzie kolwiek zaciągnione – Wielu tego regestr napisany. Wnosili damna passi, tesz o nagrodę etc: etc –

Oddano mi list od Jmci pana Starosty Żmudzkiego, datą die 9 Aprilis, oznaymuie że chory. —. niebyło mrozu, z rana y wieczór deszcz kropił trochę barzo.

14. Z rana byliśmy na rachunkach Skarbowych niedługo – Zaczęliśmy panią Gorzewską z panem Białozorem trutinowac regestr Skarbowy, a leśmy nieskończyli –

W Izbie Poselskiey srodze siła materyey nazbierało się, że commotowano w regestr – Wygnańcy tesz co raz trudnili o nadgrodę – Tak tak cały dzień strawili, iusz ku wieczorowi Czernichowscy y Nowogrodzcy y insi posłowie damna passi oderszli byli cum protestatione że o nagrodzie nietraktowano wygnańcom, aleśmy ich zatrzymali z panem Marszałkiem u drzwi y dałem ia medium dać na Deputatów żeby naleźli sposoby do ucontentowania y zaraz acquiverunt – Posłał tedy pan Marszałek posłów do Króla Jego Mości o naznaczenie Deputatów z Senatu, y naznaczył Król Jego Mość. Pan Marszałek tesz naznaczył z Izby po czterech z Narodów. Uspokoiwszy tak tą materyą, niedługo się bawiąc soluta sessio. Synów sprawa z panem Kancleryżnym powiatowym Grabowskim odłożona do iutra. —. dzień zimny, deszcz czasem trochę kropił.

15. Rano zasiadali na Deputatiey tey wygnańców, było panów Senatorów ośmiu albo dziewięciu y od nas dwunastu, podawali media rożne, ale non adequata y nieskończyli.

W Izbie Poselskiey zaraz zrazu wnieśiono strony electiey, żeby ią cale umorzyć y podawano media rozne, osobliwe iednak było żeby

panowie Senatorowie których podadzą, przysięgli na tem iako nie promowowali y niebędą promowować electiey na Królewicza vivente Principe. Wnoszono y insze ruszne materye, a o istocie naszej całe zapomniano y tak ieno długiemi mowami y discursami dzień stracili darmo.

Sprawa synów chcieli byli odesłać do sędziego Litewskiego ale non admissum ex quo niebyło Marszałka Litewskiego, wzięli na Patrona. Pan Hetman z Częstochowey powrócił. — przez cały dzień deszcz drobny padał.

16. Niezaniosmy zasiedli w Izbie naszey. Od suplik zaczęto. Wnoszono potem materiam electionis y tractowano czas niemały. Wnoszono y insze ruszne materye, ale niekonkludowano; tandem iusz pozno czytano tractat wszytek Leoniński; czytano y owinga zaręcia Constitutiey że seym sześcio niedzielny złożony; potem żegnał Izbę pan Sędzia Dobrzyński, bo został drążnowym Senatorem, nakoniec y pan Marszałek Poselski Izdaię, łaskę podziękował. Odpowiedział pan Lowczy Koronny y tak szliśmy do Króla Jego Mości, gdzie zaraz pan Marszałek exkuzował żeśmy nie na terminie przyszli y upominał się niektórych vacantii. Declarował tedy Król Jego Mość Biskupstwo Kijowskie xiędzu Lanckorońskiemu etc. Czytał y insze niektóre materye pan Marszałek iakby per quare, na to respons odłożono do poniedziałku; że pozno iusz barzo było, po siódmey godzinie wstał Król Jego Mość y wszyscy się rozeszli zaraz. — dzień pogodny, ciepły, czasem chmurny.

17. Z rana u Jeymości pana Podskarbiego Wielkiego xięstwa Litewskiego, zasiadaliśmy na rachunkach z Jmcią panią Gosiewską Podskarbiną byłą Wielkiego xięstwa Litewskiego, tameśmy y iedli.

Królowa Jey Mość poczęła być czerstwieysza y iechała publice na pałac z Królem Jego Mością. — w nocy zimno, dzień pogodny chłodny.

18. Przypadał dzień conclusiey. Nierano zasiadł Król Jego Mość, tracto-

wano dziewięć materyey oraz ruszonych principaliter iednak strony religiey, że tu pod bytności Posła Szwedzkiego nabożeństwo Heretyckie odprawowano; na to Deputacyę Król Jego Mość naznaczył.– Zaś trudnili exules, y na to continuatią Deputatiey potwierdził– Introducowano zaś amnistią, posłano po same autenthiki, ~~med~~ nieczytano iednak; iednak introductią seymu za sześć niedzielny czytano– Zaraz gdy się spoznito per declarationes postanowili prolongatią do piątku przyszłego. y tak też wstał Król Jego Mość–

Byłem z panem Referendarzem u Królowey Jey Mości prosząc za panem Podsędkiem Orzańskim o Woytowstwo Orzańskie –. Słaba Królowa barzo–.—. w nocy był przymrozek, dzień pogodny niezimny– 21

19. Niebyła sessya in materia wygnańców, bo insze były ruszne konferencye–

Zasiadł Król Jego Mość o godzinie dziewiątey– Tractowano strony amnistiey Leyonickiey y insze niektóre materye, ale nieskończono– Naznaczył Król Jego Mość sessyą Koronnym na iutro rano w Senatorskiey Izbie ratione uspokoienia woyska Koronnego y iako ma być rozebrane na Województwa do zapłaty, naznaczył y Deputatów– Po godzinie dwónastey szedł Król Jego Mość ieść y wszyscy poszli–

Za się godziny trzeciey zasiadł Król Jego Mość, zaraz strony Deputatów do intrzeyszey sessyey namowa, y lubo niezaraz zgodzili się że pan Marszałek naznaczył Deputatów tak z Korony iako z Wielkiego Xięstwa Litewskiego po iednemu z seymiku każdego– Potem znowu strony amnistiey aże do późna, a iednak nieconcludowano– I tak wstał Król Jego Mość o godzinie w pół do ósmey pozno–.—. w nocy mróz poważny że gruda była, dzień pogodny, niebarzo zimny–

20. Z rana zasiadaliśmy na sessyey Litewskiey, a panowie Koronni na swoiey ratione woyska rozebrania y zapłaty–

W pokoiu Jego Królewskiey Mości propositią czynił Jmć pan Kanc-
Że czasu niestawało niemogliśmy tractować–
lerz z instructiey Jego Królewskiey Mości seymowey– Zatem zasiadł Król

Jego Mści. Naypierwey chciano żeby indigenae przysięgali; niedopuszczono tego y Król Jego Mść declarował żeby insze precedant materye. Zaczęto tedy materiam electionis y tractowano się do wieczora, tandem Król Jego Mść pozwolił constitutią napisać reassumuiąc dawne prawa et diploma anni 1631. Podpisano tę constitutią, iednak niektórzy contradicowali. Prolongatiey pozwolili y ci do piątku, którey oni do dnia iszno chcieli. Zatem wstał Król Jego Mść. — w nocy mróz dobry, dzień pogodny ciepły.

21. Z rana sessya. Jegomość pan Podkanclerzy proponował. Jmć pan Wileński Hetman Wielki Wielkiego xięstwa Litewskiego dawał informatią strony woyska dostateczną. Nierano śmy zasiedli, niemoglismy też tractować długo, bo Król Jego Mść zasiadł. Tam zaraz w przód materyą wygnańców wniesiono, ale zagaiono za się wczorayszą electionis domagaiąc się appendiendo Constitutiey wczorayszey, umarzaiąc pisma wszelkie exteris dawne ratione electionis, etiam post Constit 1662 anno. Tandem to uspokoiono gdy ustąpili którzy się tego domagali. Czytano potem script od archiwum dany Woiewództwu Bracławskiemu y Czernichowskiemu że tam niewielka ~~tedy~~ liczba kozaków ma zostawić y to w Starostwach. Nastąpiła zaś materya exulum: podawano media

Primo: Portów wyprawić y starać żebyśmy dobra nasze pod Carem, mogli per substitutas personas trzymać.

Secundo: Żeby summa która od Cara będzie dana przez Commissarzów z seymu naznaczonych rozdzielić.

Tertio: Królewszczyzny kto ma, trzymać asz do zawarcia pokoiu z Moskwą y powrotu dóbr exulom.

Quarto: Kilka Starostw naznaczyć do podziału.

Quinto: Iurgielty wnosić na starostwach przypadaiących według proporcyi intrat.

Sexto: Summy wnosić na dzierżawy kto, ie ma.

Septimo. Summa pecunia rtoryi.

Że iusz nierano było, nietractowano daley y wstał Król Jego 24.
Mći. — . w nocy mróz, dzień pogodny, ciepły.

22. Z rana sessya nasza w Kaplicy. Cyrut pan Pisarz Polny relatią liczby Jmci pana Podskarbiego za iego iguo urzędu, bo pana Skarbnego dawnych rachunków niesłuchaliśmy. Pan Podskarbi potem deducował długi Rzeczy-pospolitey na woysko y insze potrzeby, y należało się tego na czternaście millionów plus minus. Wnosiliśmy y my z panem Referendarzem Wielkiego Xięstwa Litewskiego nasze 25.
pretensye co winno iako Commissarzom.

Zasiadł potem Król Jego Mći. Z razu tractowano niektóre materye, ale potem materyą avulsionis wniesiono. Sam podał medium żeby iesrze przez Deputacyą in pauco numero ad inveniere media do ucontentowania wygnańców, iakosz zaraz naznaczył Król Jego Mći z Senatu, a pan Marszałek ex equestri ordine, lubo niektórzy contradicowali, iednak szliśmy do pokoiu marmurowego y tam namówili pewne media. Interim w Izbie Senatorskiey tractowali około pospolitego ruszenia, a gdy wtrącono o wprowadzeniu postronnych Państw succursów, broniąc onych chcieli pisać prawo, ale niestanęło. Gdy się zporniło y iusz świece przyniesiono, zgodzili się przez declaratię na prolongacyą do przyszłey środy, zatem wstał Król Jego Mći.

Oddał mi listy obywatel Witebski pan Czarny, od szlachty która pod Moskwą asz do pokoiu zostawała, takrze od niektórych za niemi intercessorias; mieli suplikę y do Króla Jego Mći. Oddano listy y od pana Josepha brata y insze. — . w nocy przymrozek, dzień pogodny, ciepły.

23. Świętego Woyciecha.

Nierobiliśmy nic.

Mieszczanie Witebscy Pisarz Mieyski y Klubka oddali mi list od pana Podkomorzego Witebskiego y prosili o amnistyą. — . w nocy

przymrozek, dzień pogodny, ciepły.

24. NB: Rozmowa z Jmcią panem Michałem Pacem, Hetmanem Wielkim Wielkiego xięstwa Litewskiego y z Jmcią panem Podbereskim Woiewodą iusz Smoleńskim in materia Status.

Wesele Jey Mości panny Wileńskiey Chodkiewiczówny zacney panny, w Zamku w Izbie Poselskiey, gdzie był Król Jego Mość y wszyscy, z panem Starostą Łomżyńskim Krasińskim Podskarbiego Koronnego synem. — w nocy był mróz, dzień pogodny, ciepły.

25. Iusz po połudnu zasiadł Król Jego Mość. Zaraz pan Bułakowski wniósł materyą electionis, że pewni panowie Senatorowie podpisali się do listów do Franciey czyniąc spem regnandi Condeuszowi. Dopiroż poczęto traktować ostro barzo, osobliwie pan Poznański y Posłowie ruscy z Korony, zadawali to, y ono, inter alia że pan Referendarz Koronny Morsztyn iachał z tem do Franciey.

Primo: Prosząc o posiłki quasi na Turczyna.

2. Secundo: Żeby Condeusz iako doświadczony Cawaler sam tu z woyskiem przyszedł y był Hetmanem.

Tertio: Że mu w listach swoich pisali niektórzy panowie Senatorowie czyniąc nadzieię pewną Królestwa.

Macano tedy: kto się podpisował do listów, in capite położono xiędza Biskupa Poznańskiego Wierzbowskiego z którym y do poswarków przyszło panu Poznańskiemu że rzekł; "gdy niebył duchownym prosiłbym "Waszey Królewskiey Mości o pozwolenie żebym się z nim po cawalérsku "rozprawił, że mię zawsze w sentencyach taxuie" — Król Jego Mość sam co raz wrzucał się w mowy posłów y znać było że się barzo gniewał że tak libere mówiono. Podawano od Króla Jego Mości ~~De~~ medium, że te su~~bradia~~ bsidia revocabit dla których posłał y ieśliby iaka nawalność od pogan być miała, tedy za zgodą naszą który seym dwuniedzielny dla namowy obrony. Powiedział tesz pan Podkomorzy Lwowski, że pan Woiewoda Ruski iachał wszystko ~~po~~ buntować na nas, o co się Król Jego Mość barzo ro-

rgniewał, iakosz odiachał pan Woiewoda w robotę przeszta- Kiedy się za-
mawiali barzo, przez pana Marszałka upomniano że Król Jego Mości żą-
da [: a directe to mówił do panów Senatorów :] żeby co kto ma do kogo
po bratersku odpisali sobie, a nie conviciis przed Majestatem Jego Króle-
wskiey Mości postępowali, bo rad słucha per libertate decertantes głosa-
mi, nie temi poswarkami: Gdy to tak in summo fervore przez wszy-
tkę sessyą trwało, Król Jego Mość odłożywszy do iutra na godzinę ósmą ra-
no, wstał y tak się rozerwały hałasy. —. z rana deszcz ppresad, dzień po-
godny ciepły.

26. Zasiadł koło godziny iedynastey Król Jego Mość [: ale w przód z same-
mi panami Senatorami miał conferentią uspakaiaiąc tę materyą ele-
ctionis :]. Zaraz posłowie tesz weszli y tractowali zelosissime szuka-
iąc media iakoby warować liberam electionem; interim ktoś ieden że
siła ich słyszało gdy pan Żmudzki mówił że pan Kanclerz Wielkiego
Xiestwa Litewskiego sam fomentuie y promowuie materiam electio-
nis, która omnium malorum in Res-publica fons et origo- Res-
pondował na to pan Żmudzki, ale barzo niesporo iakoś, że ante latam
legem 1662 anno tak rozumiał, potem niewie o żadney rzeczy- potem
tesz y sam pan Kanclerz, sam się chwalił barzo wywodząc przez wszy-
tkie czasy iako przy Królu Jego Mości stawał wiernie kiedy radzi przy Pa-
nu został iako salubr~~iminus~~=berimis consiliis ratował Oyczyznę- Długo
barzo mówił in eundem sensum, że się niepożnie isz przed Constitutią
kiedy to wolno było promowować vivente Principe electionem iako
per necessaria Reipublicae- Prosili zatem Jego Królewskiey Mości żeby chciał
admittere przydać appendicem do Constitutiey teraznieyszey, że wszelkie
pisma circa materiam electionis gdzie kolwiek będące kassuiemy y an-
nihiluiemy sub poenis in contravenientes legi, w tychże dawnych pra-
wach wyrażonych na co y pozwolił Król Jego Mość, iakosz czytano po-
wtórnie tę Constitutią y zda się że ta materya całe uspokoiła pismem.-
Przenosiny pana Starosty Łomżyńskiego. —. noc zimna barzo, dzień

<u>pogodny ciepły.</u>

27. Skoro zasiadł Król Jego Mość, zaczęto traktować circa diploma wzora postanowione, że externa subsidia Król Jego Mość niebędzie zaciągał in sciam Reipublicam y złoży seym dwu niedzielny ieśliby z wiadomości od Posła do Turek wysłanego constaret że od Porty nam paratur woyna. Myśmy zaś naszę materyą ~~avo~~ avulsionis wnieśli y lubo coraz insze wnoszono rzeczy, myśmy iednak tak serio poparli że zaraz deputatia naznaczona y posrzedtszy do pokoiu Jego Królewskiey Mości traktowaliśmy, ~~gdzie~~ gdzie y namówili media. Oraz y panowie Inflantczykowie też traktowali o swoie pretensye względem stracenia maiętności swoich. Napisanie scripta ad archivum in hac materia do iutra odłożyliśmy; niedługo potem wstał y Król Jego Mość za prolongowaniem ieszcze seymu do soboty. — <u>w nocy mróz dobry, dzień pogodny zimny.</u>

28. Z rana Deputowani pewni conciponowaliśmy script ad archyvum na ucontentowanie nas wygnańców w Koronie y w Litwie. Potem na sessyą naszą Litewską szliśmy do kaplice gdzie traktowaliśmy de mediis zapłaty woyska. Ich Mość panowie Senatorowie wszyscy którzy aderant odprawili swoie ~~vo~~ vota specialiter concludebant podymne uchwalić per iuramentum personale samych panów, były y insze różne media, które się sciągały do Commissiey woyskowey, iakoby potracić w złotd różne occasie, aż do późna straciwszy na tem czas wstaliśmy.

Panowie Koronni z rana mieli namowę z panami posłami woyskowemi ratione zasług; potem zasiadł Król Jego Mość y tam traktowali o podatkach przez declaratie, gdzie wiele trudności ratione spustoszenia Mazowsza y Podlasza. Późno wstał Król Jego Mość. — <u>w nocy przymrozek, dzień suchy, niebardzo ciepły.</u>

29. Z rana dokończyliśmy scripta ad archivum. Zasiedliśmy potem na sessyey iusz po godzinie dziesiątey. Zaraz od declaratiey ratione podatków przez Województwa zaczęto y skończyły się te do późna wieczora. Po-

zwalano dziesięć podymnych żeby wszyscy personaliter sami panowie przysięgali. Z Ruskich kraiów niepozwalano podatków, ale nieskończywszy conkluzyi wstaliśmy.—. Przez wszystkie czasy sucho barzo y mroźno w nocy.—. noc zimna, dzień pogodny, ciepły.

30. Od rana o godzinie dziewiątey zacząwszy siedzieliśmy na sessyey naszey; rozchodziliśmy się y znowu powrócili y siedzieli do zmroku. Traktowaliśmy w przód uspakaiaiąc dubia strony iuramentu osobliwie na podatki, przez wszystkie trudności które occurrere mogą. Chcieli panowie Pieczętarze osobliwie pan Kanclerz tu w Warszawie przysiądz w Grodzie, tom perswadował żeby było exemplum od samegoż który to podał medium, y tak pozachowawszy czas iako może ziachać, declarował przysiądz w Grodzie z drugiemi. Skończywszy te trudności przystąpiliśmy znowu do naszych declaratiey. Wilno declarowało dwadzieścia podymnych, insze dwadzieścia pięć, gdy przyszło do Grodna ieno dwanaście y tak zatamował rzeczy y niechciał postąpić; nie było pozno, solvimus sessionem y szliśmy do Króla Jego Mści. tam panowie Koronni traktowali o podatkach declaruiąc dwadzieścia pięć podymnych. Wniosł xiądz Kraskowski y Płocki strony prolongaciey y zaraz zgodzili się do poniedziałku. Zaraz wstał Król Jego Mści.—. Noc zimna y dzień zimny, pogodny, suchy.

Maius.

1. Niedziela.

Nic niebyło ieno kazanie. Sam w stanowisku przez dzień zostawał powróciwszy z pałacu gdzie Królestwo Ich Mści pospołu iedli in assistentia wielu ludzi, iednak Królowa Jey Mści słaba ieszcze była.—. noc barzo zimna, y dzień lub pogodny, zimny.

2. Sessya nasza w Kaplicy od godziny dziesiątey, aże do godziny szóstey z południa y daley. Declaratie kończyły się od Grodzieńskiego Po-

wiatu y stanęła zgoda dać podymnych piętnaście. Z Województwa Połockiego, Witebskiego, powiatu Orszańskiego y Mozyrskiego y Województwa Mścisławskiego troie podymnych, a z Powiatu Rzeczyckiego z tey strony Berezyny dwoie podymnych, a za Berezyną iedno. Czytano Constitutią ratione iuramentu y circum-stancyi. wiele tego ale nie przyszło do umoderowania. Koronni przy Królu Jego Mości declaracie o podatki czynili. Jedni stanowili podymnych dwadzieścia cztery, drudzy poborami albo summam correspondente do późna. — noc zimna, dzień pogodny suchy barzo.

3. Świętego Mojżesza.

Z rana na nabożeństwie, był y Król Jego Mość u Świętego Jana, potem zasiedliśmy na sessyey naszey, a Król Jego Mość asz do godziny drugiey z południa z Koronnemi. Myśmy moderowali tę Constitutią o podatkach y skończyli. Potem o czasie wnoszenia onych do skarbu. Było nieco trudności że niektórzy chcieli przy Powiatach zatrzymać podatki y o samym wnoszeniu, bo chcieli drudzy dwiema ratami y późno, iednak po długich altercatiach gdy się spoźniło y Król Jego Mość wstał był iusz, zgodziliśmy się iedną ratą wydać wszytkie piętnaście podymnych wydać za niedziel sześć po seymikach relacyinych a die 16 Augusti do skarbu, że tegosz dnia y Commissya ma się zacząć woyskowa na której y poborcy y siretentores mieli się sprawić y woysko uspokoić. — noc zimna, z rana y w wieczór deszcz trochę przepadł y dzień zimny z wiatrem rano.

4 Na sessyey naszey tractowaliśmy czytaiąc Constitutią Commissyey woyskowey, y cały dzień na tem strawiliśmy, trudności naywiększa że dołożono aby na Commissyey lub przed Hetmanem wszytkie sprawy o krzywdy skończone były, iakoby iusz ad alia subsellia niepociągano; czytaliśmy tesz do wysłuchania pretensyi panów posłów od woy-

~~skowych~~ ska przystanych. Do pózna na tem siedzielismy. Panowie
Koronni ruszne materye tractowali, osobliwie iednak strony qua-
rty y barzo długo Król Jego Mości siedział. —. noc zimna y dzień
zimny, suchy, pogodny.

5. Na sessyey naszey do pózna niezano zasiadszy moderowaliśmy
Constitutią o Commissyey woyskowey w Wilnie, także oraz y są-
dy z retentorami. Commissya ta die 16 Augusti. Przystąpiliśmy po-
tem do quarty, ale że pozno było nieskończyliśmy. U Króla Jego Mości
gdy na woysko pisano ostre prawo, przyszli Posłowie woyska Koron-
nego y declarowali Królowi Jego Mości y Rzeczy-pospolitey że takich
Constitutiey przymować niemogą aggrawuiących stan Rycerski, y że
ięno iednego Króla za Pana znaią, na ten sens. / NB: osądzili
prudentes że to dworu naprawa: / Mieli się o to barzo posłowie
y ostro mówili; Xiądz Arcy-Biskup bronił, że iusz tu y ostrzey
nam mówili niektórzy Posłowie, znieśliśmy to iednak, trzeba y
teraz darować to, a daley postępować y kończyć Deputacyą do
Trybunału Skarbowego, nieconcludowano iednak y wstał Król Je-
go Mości o godzinie dziesiątey pozno. —

NB: Conferentia pewna cum primatibus circa conserwatio-
nem libertatis. —. dzień taki iako y wczora.

6 Sessya nasza gdzieśmy o ruznych podatkach namówili. Gdy-
śmy tractowali żeby pospolite ruszenie było w Wielkiem Xięstwie
Litewskim, przysiedszy pan Kanclerz contradicował temu y tak odło-
żyliśmy do całey Rzeczy-pospolitey o tem tractować. Stanęło żeby
zwinąć wszytko woysko w Litwie dawszy piędziesiąt tysięcy na
ucontentowanie żołdaków których zwiną chorągwie, a offycyerowie
żeby czekali do Commissyey. Panowie Koronni tesz tractowali rze-
czy skarbowe y pan Podskarbi w srogich był obrotach, potrzebo-
wali żeby stawił Tymfa gdzie ad acerbiora verba przyszło y mało
na tem seymu niezerwali. Siedział Król Jego Mości do iedynastey go-

dziny y skończono Trybunał skarbowy.

Mb. Powrótna conferentia. — . dzień zimny, pogodny, suchy.

7. Niezasiadaliśmy na sessyey naszey. Król Jego Mość zasiadł o godzinie dziewiątey. Zaczęto traktować strony rozebrania woyska na Województwa, ale wielka trudność. Wstawał Król Jego Mość po godzinie dwónastey iesz; znowu zszedszy się o temże traktowano. Stanęło że ma być trzynaście tysięcy woyska w Koronie y Województwa maią płacić zawsze póki go potrzeba, nieskończono iednak tego. Wtrącono było y materyą avulsionis, ieno potrzebowano żeby diploma czytano, do czego nieprzyszło, approbatią iednak tego czytano y podpisano. — . noc y poranek zimne, w dzień ciepło.

8. Swiętego Stanisława.

Audientia pana Hetmana Wielkiego u Króla Jego Mości. Byłem na obiedzie u Jmci pana Kawalerza. — . noc zimna y z rana dzień pogodny, suchy.

9. Naypierwey materiam avulsionis traktowano, po długich concertatiach stanęła declaratia Jego Królewskiey Mości y zatem wstał iesz Król Jego Mość y myśmy się rozeszli.

Pisałem do małżonki mojey przez kurora Tyszowego, posłałem y naczynia niektóre do domu.

Gdy znowu zasiadł Król Jego Mość, znowu wzniecono materyą avulsionis, oraz Jaflantiryków nagrodę która stanęła, ale nasza siła trudności wszczęta, bo contradicowano, tandem po długich concertatiach, iusz po godzinie ósmey dobrze stanęła zgoda. Interim dano znać Królowi Jego Mości że Królowa Jey Mość bardzo chora; zaczym wstał, iakosz za mową Xiędza Prymasa wstał Król Jego Mość y rozeszliśmy się iusz po dziewiątey godzinie. — . noc zimna, dzień ciepły, pogodny, suchy.

10. Rano o godzinie w pół do szóstey umarła Królowa Polska Maria Ludowika, długo chorując; ale osobliwie ex ✗ maerore że iey

intentia co raz przeciwnieysze braty contradictie ratione electionis. Requiescat in sancta pace. Zaraz nawiedzali ciało wszyscy y puszczano każdego bo w łużku ieszcze leżało. Król Jego Mość żałosny barzo, leżał y niewychodził in publicum.

Zeszli się panowie Senatorowie y Posłowie wszyscy do Senatorskiey Izby gdzie Jego Mość xiądz Prymas Mikołay Prażmowski miał mowę krótką ad ordines imieniem Króla Jego Mości, że straciwszy Królowy Jey Mości, in tanto merore zostaiąc niemoże zasiadać dzisia, życzy abyście mu pozwolili ten czas żeby mógł górazyj y darować żalowi, skoro zno resumet vires będzie kończył sprawy Rzeczy-pospolitey. Potem w tenże sens przemówił y pan Marszałek Poselski, zaczem rozeszliśmy się y niezasiadali tego dnia. — z rana pogoda piękna, ciepło, potem deszcz troche spadł, a w przód zagrzmiało mocno o samym południu.

11. Tey nocy przeprowadzono ciało Królowey do Zamku w karecy. Gdy wieziono powstał srogi wicher, że wszytkie dwanaście świec które nieśli pacholęta pogasły. Ubrano ciało około godziny iedynastey, potem msza była śpiewana przy srogiey ciżbie.

Król Jego Mość rano in cognito przyiachał do Zamku z pałacu w karocy z panem Podkomorzym Koronnym. Niezasiadał, iednośmy się zebrali do Izby Senatorskiey y Senat, znowu xiądz Prymas prosił imieniem Króla Jego Mości, abyśmy nie ieszcze co darowali czasu, a żeby tractowali strony otrony — zaraz poczęli traktować strony rozebrania woyska przysięgło na Województwa. Naznaczono tesz deputatów do condolencyey Królowi Jego Mości. Niedługo tractuiąc ruszyliśmy się y w pokoiu xiądz Prymas od Senatu a pan Marszałek Poselski od posłów czynił condolentią dosyć krótko y od woyska posłowie ozwali się. Odpowiadał xiądz Kanclerz Koronny wszytkim, zaraz tesz odszedł Król Jego Mość do pokoiów dalszych. Iusz izba Senatorska y insze pokoie obite były kirem y suknem czarnym wszędzie.

Po condolentiey szli na mszą Świętą, która była przy ciele Królowey na tymże mieyscu gdzie Władysława Króla ciało leżało do pogrzebu, gdzie srogie mnustwo ludzi nawiedzało ustawicznie.

Po południu o godzinie czwartey niemal zasiedliśmy znowu bez Króla Jego Mości. Znowu tesz materyą tractowali panowie Koronni ratione obrony, ale trudności po staremu w accomodowaniu ad proportionem łanów z włokami Mazowieckiemi y Podlaskiemi. Długo siedzieli panowie Koronni, nim rozchodzili się.

Odprawiłem Boryszowskiego do Łabna z wozem, pisałem do małżonki moiey, posłałem wina beczek dwie y insze ruszne rzeczy według regestru; dano na strawę flor dwadzieścia.

Tey nocy przeprowadzono ciało Królowey, w który czas srogi był wiatr że świece pogasły. Rano Król Jego Mość przyiachał in cognito do zamku z pałacu. — W nocy zimno, wiatr, wicher wielki, dzień zimny barzo, z rana deszcz trochę przepadł, potem pogoda.

12. Zasiadł Król Jego Mość z nami; ostrzeżono od JK Jego Mości żebyśmy w mowach naszych żadnych condolencyi nieczynili. Tractowano zaraz declaratie Koronne strony podatków y przez dzień cały tractuiąc skończyli pozno o dziesiątey. Naszych materyi nie nietractowano.

Potkało mię nieszczęście przez niedozór czeladki moiey, bo których wozem wyprawiłem do Łabna, zanocowali na Pradze w Klasztorze Oyców Bernardynów, tamże ruszne rzeczy pokradziono z woza przynamniey na flor 700, a rzeczy kupione na obłoczyny córki moiey do Grodna y nieznalazły się, nawet czeladnik móy iakiś Boryszowski na którego ręce dałem był te rzeczy uciekł, czy z boiazni że stracił y niedopilnował bo spał z drugim czeladnikiem, czyli tesz wydał komu tenże zaniosł flor 40 którem był dał do niego w drogę.

JMość pan Hetman Wielkiego Xięstwa Litewskiego wyiachał z Warszawy y nocował na Pradze. — W nocy mróz dobry, dzień barzo zimny, trochę y deszcz skropił.

13. Rano barzo byłem u JMości pana Hetmana Wielkiego Xięstwa Li-

tewskiego z drugiemi Jchmościami na Pradze, który ziadszy odiechał z Pragi. MB: conferentia.

Wyprawiłem wóz tenże z Milanowskim z winem, żelazem y inszemi drobiazgami do Łabna, dano mu znowu na strawę złotych dwudziescia, a do Stromieckiego posłano złotych piętnaście; drugi raz daię, bo ten zdrayca Koryznowski wiezie z tamtem.

Królowey Jey Mości ciało włożono do truny, ale samo gołe było ieno nakryte materyą.

Król Jego Mości zasiadł preciśle o godzinie dziesiątey. Panowie Koronni naznaczeni z Woiewództw y ziemm w pokoiu zasiadszy namawiali strony rozebrania woyska, myśmy zaś przy Królu Jego Mości dawali declaratie na podatki Wielkiego Xięstwa Litewskiego y skończyliśmy one; przeczytali do tego Constitutia o podymnym Wielkiego Xięstwa Litewskiego; Zatem wstał Król Jego Mości przed godziną pierwszą z południa.

Zasiadszy zasię koło godziny czwartey znowu od naszych materyi zaczęto. Biskupi bronili przysięgi, tandem y to się uspokoiło. potem do Commissyey woyskowey przystąpiono; zatrudniło się barzo, że iedni chcieli z Powiatów, drudzy z seymu naznaczonych Commissarzów, ~~~~~~ evicimus żeby z seymu, bo salaria dawać, byłoby to onuz na mnieyszą bracią, kiedy z dóbr Jego Królewskiey Mości, Duchownych, y Senatorskich niedaią na te priwatne salaria, y taka zgoda stanęła. I tak ci siła moderuiąc, przecie stanęła ta Constitutia; zatem Król Jego Mości folguiąc zdrowiu swoiemu, wstał po godzinie dziewiątey w nocy. — Noc zimna, dzień chłodny z wiatrem, czasem chmurny na deszcz się zanosiło.

14. Zasiadł Król Jego Mości o godzinie dziesiątey. Zaraz zaczęto tractowąc strony summy siedym kroć sto tysięcy pożyczonych a raczey darowanych na Commissyey Lwowskiey na rozerwanie związku

woyska Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Upominali się panowie Koronni żebyśmy wrócili, my zaś dowodzili że ta summa darowana, że niemaią od Wielkiego Xięstwa Litewskiego to iest a statu żadney assecuratiey, że biorą niewiedzą o tem długu, ani zlecili nam tego; decertatum multis rationibus et persuasionibus od nas że ex vinculo unionis, powinni concurrere ad publicas utilitates, bo przez rozwiązanie woyska y Korona swoich od tegoż mądrzey rozwiązać mogła y nasze niewchodziło do Korony coby mogło być z większą szkodą, wieli ta szkoda kroć sto tysięcy, gdyśmy niemogli sopire tey materyey, o godzinie pierwszey z południa wstał Król Jego Mość ięzi y wszyscy odeszli.

Zasiadł znowu Król Jego Mość o godzinie czwartey. Uprosiliśmy naypierwey tę materyą w recess do przyszłego seymu puściwszy, insze zatem czytano Constitutie Litewskie. Juz pozno panowie Koronni swoie materie wprowadzili, osobliwie relatią czynił xiądz Biskup Krakowski sessionem o rozebraniu woyska, y upomnieniom; potem o hyberna była trudność z Duchowieństwem, ale y to stanęło; to o danitium kupieckie, to o insze materya; tandem de ~~cur~~ circumscriptione butawy et incompusibilitate z łaską oney; y to w recess poszło. Przez całą noc aż do godziny szóstey rano w niedzielę siedział Król Jego Mość y chciał koniecznie kończyć seym, ale że niepodobna było dla wielu spraw Rzeczy-pospolitey y że wszyscy barzo zturbowani byli odłożył do poniedziałku continuatią. —— w sobotę dzień pogodny, ciepły.

15. Rano o godzinie szóstey, siedząc przez noc z Królem Jego Mością rozeszliśmy się z sessyey niemogąc seymu skończyć.

Byłem u pana Bobatyniego w Ujazdowie z panem Referendarzem Wielkiego Xięstwa Litewskiego y z innemi na obiedzie; z tamtąd iadąc ziechaliśmy się z panem Kanclerzem Wielkiego Xięstwa Litewskiego, potem do ciała Królowey Jey Mości; z tamtąd ~~x~~ do gospody. —— w niedzielę pogoda.

od południa deżdż z gradem, potem sam jeno deżdż y nalat dobre.

16. Zwyczaynie zasiadł Król Jego Mość y Koronne traktowały się mate-
ryie. Czytano rożne Constitutie, insze umoderowano, insze całe
skassowano. W sprawie Zamoyskiey dosyć trudności y ta w re-
cess do przyszłego poszła seymu, który po rożnych discepta-
cyach declarował Król Jego Mość, złożyć in Januario sześć niedzielny
żeby y sądy być mogły. Strony fundacyi rożnych, Deputaci wy-
sadzeni w pokoiu Jego Królewskiey Mości przeglądali y moderowali. By-
ła trudność niemała, a zaraz na początku sessyey o dług winny
Królowi Jego Mości który zaciągnął na woysko Koronne dwa millio-
ny y coś. Stanęła tandem Constitutia, że wypłacić, jeno summy nie
specificować, a na seymikach żeby bracia sposoby namówili wypła-
cenia. Siedział Król Jego Mość do godziny dziesiątey w noc, potem
wstał. — dzień zimny po deżdżu, chmurny, czasem y pogoda.

17. Zasiadł Król Jego Mość przed godziną dziewiątą. Chciano trakto-
wać privata, desideria, podano medium od Króla Jego Mości że ży-
czy conclusiey seymu, zaczem czyniąc compendium tego co trud-
ność może, żeby wysadzić Deputatów do rozeznania desideriorum
odmieniaiąc avulsiones et onerationes bonorum Rei-publicae, nie zdało
się to. Potem znowu od Króla Jego Mości żeby po dwa desideria
z seymików stawały, szło to w długą y niemogli się zgadzać; ## 9/4
była godzina dwunasta, Król Jego Mość odłożył do poobiedniey sessyey
y wstał jeść.

Zasiadł znowu ante hora quarta Król Jego Mość. Promowowa-
no rożne desideria, ale zawżdy się rozszli na Kamieńcu Podol-
skim, tak od tego y zaczęto ## ratione provisiey y fortyfikowania
onego, przymięszała się y privata pod tym pretextem posła iednego
y siła to czasu wzięło, że ten poseł po dwakroć chciał z protestatią
wychodzić. Tandem uspokoiono. Potem żądał Podkanclerzy Koronny po-
trzebował żeby mógł z którym wyższym non obstante incompatibili-

tate [: a osobliwie z Płockim:] Biskupstwem trzymać pieczę, niepozwolono, ieno iako iest w prawie; podczewki iednak mieć, Opactw, Probostw etc. pozwolono. To zaś Król Jego Mość instabat, żeby pan Miecznik Koronny mógł ~~pan Miecznik Koronny~~ do lat dwónastu trzymać Malbork arędą, y żeby to Rzecz-pospolita asseurowała. Niepozwolono, ieno Commissya względem spustoszenia tey oeconomiey, ledwo tandem wymogliśmy że nasze Constitutie Litewskie czytano, ale in summa confusione w hałasie że y niewiedzieliśmy co czytano. Nay Naywiększa była trudność o condemnat zniesienie z woyskowych otrzymane w Trybunale Koronnym; gdy to trwało aż do godziny dziesiątey, Król Jego Mość widząc confusią, odłożywszy do iutra, wstał.

—. aż do godziny czwartey z południa od porannu deszcz padał y nalał dobrze; potem się wypogodziło.

18. Rano zasiad po godzinie dziewiątey zaraz Król Jego Mość. Ruszyne poczęto wnosić materie, ale wznowiono Malborską assecuratią że stanęła prawie; potem deziderja woyskowe traktowano, nadewszytko iednak zatrudniła sprawa pana Starosty Krośnickiego z panem Starostą Owruckim o pewny dług, że pan Fredro po dwa kroć chciał wyniść z protestacią. Wstawał Król Jego Mość ieść o południu, zasiad za się, to tesz deziderja woyskowe, ale niechciano na nie pozwalać, siła iednak czasu wzięło, stawały prawie niektóre Constitutie; iusz pozno barzo do czytania Litewskich przystąpiono, niektóre stanęły, ale privata desideria wszytkie podrapano, aże panu Silnickiemu pewne dobra dożywotne w wieczność obrócono, z Litwy tesz panu Staroście Starodubowskiemu Kenność in haereditatem dano, ku ostatkowi wprowadzono do przysięgi indigenów od kilku lat przed tym civitate donatos. Była foremna barzo comedia z niemi, bo ich niechciano admittere, że abusi sunt lege, y gdy przyklęknęli byli do przysięgi, okrzykniono że wstać musieli cum summa ignominia; było tey mieszaniny przez godzinę

asz nakoniec przysięgli y to z protestatią rużnych posłów. Zatem mianowano panów Senatorów rezydentów, infames tesz panowie instigatorowie obydwa narodów przeczytali. Tu tesz pan Marszałek żegnał Króla Jego Mości; wziął materią że skoro Wasza Królewska Mość dopuścił uspokoić elekcią która była occasią diffidencyi y tak wielu rozerwanych seymów, zaraz powróciła confidentia populi y tę szczęśliwość uczyniła, że ten seym z podziwieniem wszystkich stanął. Na conclusiey winszuiąc panowania długiego na które wolnemi ~~wsadził~~ wsadzilismy głosami naszemi, dołożył że gdy Wasza Królewska Mość dotrzymiasz nam obietnice, tedy tesz wierni poddani dotrzymaią Waszey Królewskiey Mości powinnego posłuszeństwa. Czemu wszytcy barzo się dziwowali, gdy skończył more solito żegnaiąc, całowalismy rękę Jego Królewskiey Mości y tak wczora przez cały dzień siedząc, y przez tę noc siedząc wszytkę. — dzień był pogodny ciepły.

19. Dzisia w dzień Bożego wstąpienia skończylismy ten seym o godzinie trzeciey rano. Byłem u Jmci pana Kanclerza na obiedzie y dla tegom niemógł pożegnać Króla Jego Mości. — z rana deszcz y potem przepadał, zimno.

20. Siedzielismy na sessyey u Jmci pana Kanclerza Wielkiego Xięstwa Litewskiego y przeyrzelismy Constitucie nasze y sporządzili iako należy. Król Jego Mość odiachał rano o godzinie siódmey na łowy do Białey-Łęki, niemogłem y dziś pożegnać y musiałem zostać do niedziele. — dzień barzo piękny, pogodny, ciepły.

21. Pisałem do wielu a także do panów Sapiehów ratione Adryanek y dałem tę sprawę na ręce pana Sołtana Podkomorzego Starodubowskiego. — przez dzień niemal deszcz padał, chłodno.

22. Odebrałem assignatią od Jmci pana Podskarbiego Wielkiego Xięstwa Litewskiego na flor. 1500 do pana Szuklewicza Skarbnego Wielkiego Xięstwa Litewskiego, za którą w Wilnie maią dać złotych tysiąc, a tu w Warszawie zaraz złotych pięć set; te tak ordinowałem: od gospody

złotych dwieście dwadzieścia, synowi zaś Krzysztophowi złotych dwieście osiemdziesiąt.

Król Jego Mość przyjechał o godzinie dziewiątey rano, zaraz przez Imcie pana Podkomorzego Koronnego oddałem syna młodszego Krzysztopha do pokoiu Królowi Jego Mości, na mieysce starszego Jana y sam pożegnałem Króla Jego Mość y innych. Pokarmiwszy na Pradze u pana Pleszowskiego, nocowałem w Stanisławowie. — w nocy deszcz spory padał z wiatrem wielkim, dzień pogodny ciepły.

23. Rano wyiachawszy pokarmiłem w Węgrowie, nocowałem w Dzierzbach, pół mile przed Krzemieniem bo się oś złamała pod ruchnią. — noc zimna y z rana, dzień ciepły barzo, pogodny.

24. Wyiachawszy z Dzierzb przebyłem Bug pomyślnie z łaski Bożey a w Adryankach stanąłem z południa po godzinie pierwszey zaraz, tu rasinę, zjadszy wieczerzą iachałem daley y nocowałem w Pilikach. — noc y poranek zimny z wiatrem, od południa gorąco.

25. Pokarmiłem w Narwi gdzie przebywszy rzekę, nocowałem w Kołodzieiney. — noc ciepła, dzień z rana pogodny, od południa deszcz spory ciepły aż na wieczorowi, nalał słusznie.

26. Pokarmiłem w Zurowlanach, do Łabna stanąłem przed północą, gdziem zastał Ciedza brata, małżonkę y wszystkich domowych dobrze zdrowych z łaski Bożey, za co niech iemu będzie chwała. — dzień ciepły, pogodny, czasem chmurno y deszcz mieyscami, w wieczór y w nocy błyskawica długa.

27. Dzień pogodny chłodny.

28. Dzień pogodny, chłodny, ale wieczorowi deszcz spadł y zimno było.

29. Świątki. — dzień chmurny, zimny y deszcz trochę padał.

30. Dzień chmurny, zimny.

31. Noc y dzień zimne z wiatrem, pogoda; nocy przeszłey był mróz dobry.

Junius.

1. Rano posłałem do Jmci pana Podskarbiego wielkiego xięstwa Litewskiego po beczkę wina obiecaną, z listem. — dzień takiż iako y wczora, w nocy był mróz.

2. Dzień chmurny, czasem deszcz, wiatr wielki, zimno.

3. Dzień dżdżysty, wietrzny, zimny.

4. Byłem w polu. — dzień chmurny, zimny, wietrzny.

5. Swiętey Troyce. — dzień chmurny, wietrzny, zimny, troszeńkę deszcz kropił.

6. Dzień chmurny z rana y deszcz kropił, potem zimno y pogoda.

7. Z rana pogoda, potem chmurno, z wiatrem, zimno po południu co raz deszcz kropił.

8. Popisałem listy do rożnych y do syna do Warszawy że bez mnie odeszlą Kolaskę z końmi synowi. — dzień chmurny z wiatrem srogim z rana, potem deszcz przepadał spory, wieczór cichy.

9. Bożego Ciała. — W Grodnie mszę Świętey xiędza brata wysłuchawszy po procesyey u Oyców Bernardynów wyiachawszy pokarmiłem w Oży, nocowałem w Rotniczy. — dzień ciepły, czasem pogodny, czasem chmurny.

10. Pokarmiłem w Mereczu y poiachawszy na przeprawie nocowałem w Oranach. — w nocy deszcz wielki padał y po ranu spory, potem pogoda, po południu znowu deszcz co raz przepadał.

11. Pokarmiłem w karczmie pana Brauszewskiego mil sześć od Wilna, nocowałem w Wace mil dwie od Wilna. — z rana pogoda od południa deszcz przepadał czasem, od wieczora zaś pogoda. dzień zimny wietrzny.

12. Wesele Jey Mści Panny Krystyny Hlebowiczówny Starościanki Żmudzkiey ostatniey córki Jmci pana Jerzego Hlebowicza Starosty Żmudzkiego z Jmcią panem Kazimierzem Sapiehą Podskarbim Na-

dwornym Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Woiewodzicem Wileńskim,
na ktore wesele przyiachałem dziś rano do Wilna y stanąłem u
pisarza Mieyskiego pana Piotrowicza – Odprawiło się pięknie we-
sele, ale spoźniło się barzo bo przez noc całą siedzieli – Slub da-
wał Jmść xiądz Sapieha Biskup Wileński, wydawał Jmść pan Wo-
iewoda Trocki, za pannę dziękował Jmść pan Podkanclerzy Wielkiego
Xięstwa Litewskiego. –. dzień mieszaney pogody, iednak dżdża ma-
ło było.

13. Iusz po godzinie czwartey rano rozeszli się z łożnice goście, barzo
to niewczęśnie było – Na weselu wszyscy znowu – Podarki oddawa-
no z ktoremi spoźnili się asz do nocy bo panowie Deputaci
chcieli swoy podarek oddawać przed panami Senatorami ktorzy
tego niepozwalali y ta alterkacya siła czasu wzięła, a iednak ste-
tit że po panach Senatorach oddali, było dosyć kleynotow y srebra –
Zaczem obiad dano iusz po godzinie dziesiątey w nocy a iam od-
szedł do gospody. –. Rano barzo deszcz kropił, potem dzień pogo-
dny, w wieczor barzo zimno z wiatrem połnocnym.

14. Przenosiny w kamienicy pana młodego Jmści pana Podskarbiego
Nadwornego Wielkiego Xięstwa Litewskiego, na ktorych byliśmy
wszyscy, te się odprawiły wielkim dostatkiem y porządkiem. –.
dzień pogodny, ciepły.

15. Pisałem rozne listy do roznych powiatow, ratione podymne-
go. –. dzień pogodny, gorący.

16. Wesele u Jmści pana Starosty Żmudzkiego pana Stachowskiego
z panną Zgierską bękartką nieboszczyka pana Kiszki Woiewody
Połockiego na ktorym było siła ludzi zacnych – Pisałem ~~do~~ do
Grodu Kowieńskiego ratione przysięgi na podymne. – Posłałem list
do Grodu Mińskiego oznaymuiąc że w Grodzieńskim Grodzie będę przy-
sięgał na podymne. –. dzień pogodny, gorący, w wieczor chmurno.

17. Z skarbu odebrałem złotych tysiąc na assignacyą Jmści pana Pod-

skarbowego w Warszawie danę, ratione długu w skarbie mnie winnego. Pisałem do Witebska do pana Podkomorzego Witebskiego y do Grodu tameyszego ratione podymnego – Te listy dałem na ręce pana Bohusza pisarza Grodzkiego Witebskiego –

Bankiet u Xiążęcia Jmci pana Woiewody Wileńskiego zawołany na którym y ia być musiałem obowiązany wielkiemi od Xiążęcia prośbami – Było barzo siła ludzi a prawie wszytcy którzy w Wilnie pod ten czas byli; z dział mocno bito bo w Cekhauzie to było y dostatek wielki dawano, od ryb osobliwie – Gdy iuż było pozno wykradłem się z izby y odiechałem, ostrzeżony ~~xx~~ xiąże, sługę przysłał który mię srodze turbował żebym powrócił, ale żem był podróżny wymowiłem się y poiachałem zaraz z Zamku iak w drogę, nocowałem na Wace. — przed switem srogi deszcz spadł y z rana drobny padał, dzień pogodny od południa y znowu chmurno.

18. Pokarmiłem w mil sześć u Szlachcica pana Karpowicza, nocowałem w Przełaiach. — z rana chmurno, zimno; od południa pogoda ciepło.

19. Rano po godzinie szostey przyiachałem do Merecza, gdzie gwoli msze Swiętey, pokarmiłem – Pisałem z tąd do Jmści pana Hetmana do Jtg – Nocowałem u pana Chorążego Grodzieńskiego ~~w Przewałce~~ w Przewałce. — z rana chmurno, zimno; potem deszcz co raz przepadał.

20. Rano wyiachawszy przyiachałem do Łabna iuż pozno. — dzień pogodny, ciepły, z wiatrem z rana.

21. Dzień pogodny, barzo wietrzny y zimny.

22. Zażyłem aurum vitae rano, alem się barzo zawiódł bo mię srodze turbowało per vomitus z srogim ukontuszeniem – poiął się Boże żem zażywał, cały dzień barzom się źle miał osobliwie kurcz w nogach srodze mię trapił, żem niemógł dać ratunku sobie

żadnego, ale chustami odgrzano ledwie. – Pisałem do paniey Podkomorzyney Koronney, posłałem y licentią na obłóczyny. — . dzień srodze wietrzny, zimny, chmurny; czasem pogoda.

23 Niedobrzem się miał barzo po tem lekarstwie wczoraiyszem. — . dzień taniiż iano y wzgora.

24. Swiętego Jana Krzciciela. — . w nocy deszcz y przez dzień co raz przepadał, parno.

25. W nocy tak potężny deszcz spadł że niepomnią ludzie równego, w późnych siewach wielną uczynił szkodę owsów y gryk; z rana deszcz y potem mieyscami ięno przepadał, dzień parny.

26. Z Ciwonem sprawa w Łabnie o kradzież. — . dzień pogodny czasem chmurny z wiatrem, ciepły, iuż w wieczór troszeczkę deszcz skropił u nas.

27. Odprawiłem Kraiewskiego do Adryanen dla oddania onych y odebrania moich rzeczy. – Począłem podymne spisować w Kluczu Łabeńskim. — . noc chłodna, dzień barzo piękney pogody, gorący.

28. Byłem we wsiach. — . dzień pogodny, miernie gorący.

29. Swiętych Piotra y Pawła. — . dzień pogodny gorący, czasem chmurało się, osobliwie iuż w wieczór.

30. Byłem trochę w polu y w Tryczach. — . w nocy począł deszcz y padał do południa cichy, ciepły. y nalał od południa pogoda ciepło. w wieczór chmurno.

Iulius.

1. Oddano mi z poczty Warszawskiey od syna list ieden, oznaymuie że mu Król Jegomość pozwolił obrok na parę koni że u stołu stawa y bywa przy ubieraniu Pańskim. — . z rana chmurno, od południa pogoda.

2 Nawiedzenie Nayświętszey Panny. – Byliśmy na nabożeństwie

w Oycòw Franciszkanów, tam prosita nas do siebie Jey Mości pani Podkomorzyna Koronna na obiad dla rozmowy strony obłuczyn kasinych; bylismy y postanowili żeby były te pod bytnoscią Króla Jego Mości w tych kraiach, bo wczora pisano o declaratiey Jego że miał bydź pewnie - lecz w obiad właśnie przyiechał drugi kozak, daiąc znać że w kilka godzin insze consilium stanęło po odiezdzie tamtego kozaka, isz iusz Król Jego Mości niepoiedzie do Litwy y niebędzie w Grodnie, zarem musiało się to wszytko odmienić y niemoglismy czasu naznaczyć obłuczynom; infestis rebus odiechawszy powróciłismy poźno do Łabna gdzie zastałem Łotowicza z pisaniem od Pudłowskiego, w którym oznaymuie że Jmść pan Woiewoda Potocki zaiachał niektóre wsi od Pilwiszek, przysłał mi y podymnego inszy regestr. —. dzień pogodny, ciepły, noc była zimna y poranek.

3. Pisałem rano do pana Podsędka Grodzieńskiego respectem poiazdu w sprawie z panami Stawogurskiemi. . —. dzień pogodny, niemnie gorący.

4. Rano wyiachawszy stanąłem na obiad w Strubie, po południu spisowałem podymne wszędzie, tam y nocowałem. —. dzień pogodny, po południu iednak chmury srogie co raz przechodziły y grzmiało kilka razy, ciepło.

5. Powróciłem do Łabna. . —. dzień pogodny z wiatrem mieszym

6. Żołnierze z discretiey prosili o prowiant na piechotę która prowadzili z Pinszczyzny do Szadowa, y dano po troszę. . —. noc zimna dzień pogodny, niegorący.

7. Noc barzo zimna y poranek, dzień pogodny, ciepły.

8. Oddano mi list od pana Referendarza do którego pisałem list móy y na futra ma dać osiemdziesiąt czerwonych złotych, posłałem y niektóre scripta od pana Hetmana przysłanie. Iusz nierano przyiachał Kraiewski z Adryanek oddawszy one, ale mi śiła ~~rzec~~ rzeczy

moich niewydano z tamtąd. — . noc y poranek barzo zimne wietrzne; dzień pogodny ciepły.

9. Wyiachałem rano z Łabna. Iadąc z Sopoćkini w boru ~~potk~~ potkałem się z Jmcią panem Woiewodą Potockim, gdzie conferował ze mną strony differencyi niektórych wsi do Pilwiszek należących; declarowałem że nie nic nieustąpię chyba za decretem Jego Królewskiey Mości. Roziachawszy się, pokarmiłem w boru nad ieziorkiem, nocowałem w Łozdzieiach. — . noc zimna, dzień pogodny, z wiatrem chłodnym.

10. Iachałem na Rudominę, na Sosnyniki, pokarmiłem w puszczy u Osocznika w Trabach Olickich nad rzeką Szeszupą. Z tamtąd przez całą milę złą barzo drogą iachałem, że ledwo rydwan mógł wynieść, zatem pozno na nocleg przyiachałem do Wittowiszek Jmci pana Kanclerza Wielkiego xięstwa Litewskiego Starostwa. — . w nocy y z rana barzo zimno, rosa biała nakształt mrozu, dzień pogodny gorący, potem chmurno w wieczór.

11. Przyiechałem rano o godzinie osmey do Pilwiszek dzierżawy moiey którą otrzymałem na przeszłym seymie z łaski Jego Królewskiey Mości pana mego po smierci xiężney paniey Kanclerzyney Wielkiego xięstwa Litewskiego. Dano wszystko Jmci panu Woiewodzie Potockiemu, a mnie udzielił Król JegoMość cząstkę z łaski swoiey Pańskiey, którą na ten czas contentuię się czekaiąc dalszego baczenia za moie zasługi. Obieżdżałem grunty Pilwiskie po południu. — . w nocy grzmiało, przede-dniem y rano deszcz spad, potem pogoda, gorąco.

12. Iadłem obiad we wsi moiey Mędryny nazwaney, z tamtąd iadąc byłem w innych wsiach y powróciłem do Pilwiszek za czasu. — . dzień pogodny; w dzień gorący, w wieczór chłodny.

13. Posłałem z listem do Jmci pana Podskarbiego Wielkiego xięstwa Litewskiego do Raudani. Miałem wszystkich chłopów u siebie Pil-

wiskich y innych wsi do mnie należących, także Rudników y Smolników. —. dzień pogodny, gorący barzo.

14. Dzień pogodny, ciepły.

15. Dzień pogodny, po południu deszcz trochę przepadł, ale po stronach był srogi, iako to znać po drogach.

16. Szkaplerza Nayświętszey Panny. Że niebyło xiędza w Wilnowiszkach rano z Pilwiszek wyiechawszy, ~~nocowałem~~ iachałem do Olwity gdzie iest cudowny obraz Nayświętszey Panny, tam zażywszy nabożeństwa, pokarmiłem w Łankoliszkach, nocowałem we wsi Jeztadzi nazwaney. —. z rana mgła wielka, potem pogoda gorąca, dobrze po południu deszcz przepadał, a iuż w nocy srogi deszcz spadł, y nalało tu strasznie wszędzie.

17. Przez Łozdziecie mimo Berżniki iadąc, nocowałem w Łopackim. Tu iadąc ielenia szczwałem. —. czasem deszcz, potem pogoda.

18. Rano wstawszy przyiachałem do Łabna o godzinie szóstey, zdrowych zaś z łaski Bożey zastałem wszytkich domowych. —. z rana mgliście, potem zawsze chmurno, czasem przecie ☉, po południu srogi deszcz spadł, y długo, w wieczór wypogodziło się trochę.

19. Z rana chmurno, potem ~~chmurno~~ pogoda, po południu deszcz przepadał, w wieczór y w nocy długo, srogi.

20. Pisałem do Jmci xiędza Biskupa Wendeńskiego prosząc na obłuczyny Karine; odpisał obiecując. Jeździliśmy do Grodna dla sporządzenia po południu. tam odłożywszy z panną Xienią y panią Podkomorzyną Koronną obłuczyny do dnia Świętey Anny, powróciliśmy się do Łabna późno. —. przed dniem srogi deszcz spadł, od południa pogoda, ku wieczorowi deszcz przepadał, zimno.

21. Dzień z rana chmurny barzo, czasem pogoda, czasem deszcz drobny siał się, wiatr wielki y zimny.

22. Dzień pogodny, wietrzny, zimny.

23. Pan Dinoff Podkomorzy Koronny przyiachał do Grodna dla przysię-

gi na podymne. —. z rana pogoda, po potudniu deszcz, potem w wieczór wielki spad, ciepło.

24. Z rana wyprawiwszy wozy, po potudniu sami wybrawszy się zaiachaliśmy do Grodna na obłuczyny iusz, córki naszey. Zastaliśmy do xiędza Prowincyała Oyców Bernardynów. —. dzień pięknej pogody, gorący.

25. Swiętego Jakuba.

U Panien Brygidek Panny do obłuczyn należące, Panna Rzeczycka; Córka moia Katarzyna; y Panna Mcębowna były u msze Swiętey Kościelney publice y zaprowadziliśmy ie do drzwi. Na nieszporze zaś który śpiewał Jaśnie xiądz Biskup Wedeński Chodkiewicz, przed skończeniem każda Panna z tewni chodziła do xiędza Biskupa do ołtarza gdzie ich examinował, ieżeli z dobrey woli nie z przymusu wstępuią do zakonu. Po nieszporze wyszła Panna Xieni ze wszytkiemi Pannami y stanęła we drzwiach do kościoła z Klasztoru od ołtarza wielkiego, tam prosiliśmy oney żeby przyięła te Panny do zakonu. W przód oddawał Pannę Rzeczycką pan Marek Butler Starosta Preński; moią córkę sam oddałem memi usty y ręcoma; Pannę Mcębownę pan Jan Butler, potem te nowicinszki szły z Pannami y Panną Xienią do Refectarza y tam Panna Xieni uczyniła porządniem ważnosze tym Pannom, przy którey ceremonii była małżonka moia z córkami, a mnie pozwolono patrzać przez okno z ogrodu. Gdy uczyniano który, Panny śpiewały Veni creator, po uczynieniu poszły śpiewaiąc wszytkie na chór, myśmy się też rozeszli. —. dzień pogodny, gorący.

26. Swiętey Anny.

Tego dnia obłuczyny odprawiły się tych trzech panien pomienionych przez tegoż xiędza Chodkiewicza Biskupa Wedeńskiego; miał kazanie xiądz brat, potem zaraz trzy Panny professyą czy-

nity, zabawita dtugo ta ceremonia; po wszytkim bylismy wszytcy u Jey Mci paniey Podkomorzyney Koronney na bankiecie. Juz nierano przyiachat JMci pan Kanclerz Wielkiego xięstwa Litewskiego do Grodna ktore- mu zaraz oddatem wizytę y prositem na iutro do siebie z samą, ale się wymowili. Do Klasztoru dalismy wszytkiego na częstowanie Pa- nien. —. dzień pogodny, gorący.

27. Byt u mnie bankiet względem corki moiey wesela, do zakonu wczora oddaney. Byt JMci xiądz Wędenski, pan Chorązy Nadworny Wielkiego xięstwa Litewskiego Pac, y innych zacnych ludzi dosyć. Pięknie się odprawito z taski Boskiey wszytko. —. dzień pogodny, niebarzo gorący.

28. Przysięgę wykonatem rano przed urzędem Grodzkim Grodzienskim według Constitutiey na Podymnym ze wszytkich condiey moich w ~~...~~ ruznych Wiewodztwach zostaiących; porpotuśmy przysięgli, pan Starosta Grodzien- ski, pan Marzatek, pan Podkomorzy, y pan Chorązy tuteyzi; y pan Li- pnicki Marszatek Mozyrski. Powrocitem do Łabna pozno. —. dzień wszytek chmurny y barzo zimny, z rana deżdż y potem przepadat, wietrzno barzo.

29. Dzień wszytek chmurny, czasem deżdż pokrapiat zimny.

30. Sam byt troche w polu. —. z rana pogoda, po potudniu deżdż spory spad.

31. Pisatem do pana Kottubaia y postatem mu parę soboli. Pisatem tez do pana Josepha brata y postatem copią punctu o podymnym z Constytutiey, y copią attestatiey Grodzkiey przysięgi moiey na pody- ~~dn~~ mne y regestra dymow z Witebska przystanych. —. z rana pogoda po potudniu deżdż spad spory, ale w nocy przeszley iwazi byt grzmot z wielkim ludzi strachem.

augustus

1. Dzień pogodny, ciepty, czasem troche chmurno.

2. Portiunculae –
W Grodnie. Pożegnałem też córkę moią Kasię w Klasztorze się do professyey oney, niemogąc iuż iey widzieć – Powróciliśmy do Łabna pozno. —. dzień pogodny, niegorący.

3. Dzień pogodny miernie gorący.

4. Żyto żąć poczęto, ale ieszcze zielone było..—. z rana piękna pogoda, potem parno, po południu zachmurzało się, potem deszcz potężny, grzmoty y trzaskania srogie – Piorun uderzył między bydło nasze w polu y ogłuszył kilkanaście świń, ale ledwo do siebie nazaiutrz przyszły, niebyło iednak szkody żadney.

5. Michasia odprawiłem z Grodna na vacacie. Iuż pozno oddano mi listy z poczty; z Warszawy od syna który mi przysłał obraz Oyca Świętego Clementis 9 świeżo obranego die 20 Junii. Przysłano y gazety niemieckie, oznaymuią że pokoy stanął Hollendrów z Anglikami. Pan Młodzki odiachał, pisałem do xiędza Tyszkiewicza y posłałem mu listów który do syna y posłałem mu rządzik za złotych trzysta ..—.. przededniem był deszcz y z rana trochę pokrapiał, potem się pięknie wypogodziło, zachód chmurny.

6. Byłem w polu. —. Z rana chłodno barzo, dzień pogodny, niegorący.

7. Noc y poranek zimny, dzień pogodny, chłodny, wieczór zimny.

8. Podymne z Łabna y Strubki odesłałem do pana Wołowicza Poborce Grodzieńskiego. Z Pilwiszek ielenia przesłanego przywieziono, oddano y listy od pana Kotłubaia y od Pudłowskiego, który mi przysłał innotescentią od panów Commissarzów na rozgraniczenie Pilwiszek z Imcią panem Woiewodą Połockim. —. dzień pogodny. po południu deszcz przepadł spory po dwakroć, mieyscami niebył.

9. Rano odprawiłem chłopów Pilwiskich, pisałem do pana Kotłubaia y do Pudłowskiego, posłałem blankiet na cedułę, żeby panowie Commissarze nie zieżdżali daremnie niemaiąc żadnego do Commissyey fundamentu; po-

statem tesz na list do pana poborce Łowieńskiego blankiet na ręce Pudłowskiego żeby napisał o przyjęcie reszty podymnego z Pilwiskiey włości - Dałem list arendowny Janowi Kuszyńskiemu na arędę w karczmie w Strubie będącey -

Po oddaniu podymnego, oddano mi quity od pana Poborce z Łabna y Strubni. —. z rana deszcz, potem pogoda, po południu znowu co raz deszcz padał spory y nalało barzo.

10. Swiętego Wawrzyńca - Wyprawiłem wozy w przód do Wilna - —. z rana chłodno, potem ciepło, y pogoda, pozno troche deszcz -

11. Wyprawiłem wozy z Puryszkaj do Wilna -. —. z rana myła śroga potem pogoda, po południu, prawie przez dzień deszcz przepadał.

12. Po południu iachałem do Strubni na noc. —. dzień pogodny, w południe gorący barzo, potem deszcz przepadał po kilka kroć -

13. Powróciłem do Łabna. —. z rana pogoda, po południu deszcz mieyscami spad wielki -

14. Z rana pogoda, ku wieczorowi deszcz padał duży.

15. W Niebo-wzięcia Nayświętszey Panny -. —. na switaniu y potem deszcz z srogim grzmotem, potem dzień pogodny, wieczór chłodny.

16. Karny przyiachał, y przykazałem mu tu w Łabnie zawiadywać gospodarstwem. —. dzień pięknej pogody wszytek, niebarzo gorący.

17. Przyiachał Milanowski z Łomżyna, przywiózł listy od Świcnego z Kobylnik który mi przysłał wypis intromissyey do Ozierów Generalskiey -. W Łabnie żyto żąć poczęto. —. dzień pogodny z rana chłodny, potem gorący barzo -

18. Dzień pogodny, gorący barzo.

19. Dzień pogodny, barzo gorący, w sam nów po godzinie trzeciey zachmurało się y deszcz troszenkę ieno skropił.

20. Dzień pogodny, srodze gorący, po południu zachmurało się y deszcz spad troche, mieyscami niebyło go namniey.

21. Sporządziwszy co należy w domu, zostawiłem w Łabnie gospoda-

rzem Theodora Karnego, sam wyiachałem y z małżonką moią ius nieranno, na nocleg przyiachałem pozno barzo do wsi mieszkiey Grandzicz. —. poranu pogoda, dzień barzo parny, iusz po połudnu dobrze deszcz padał; gdyśmy byli na mieyscu iusz po dziesiątey godzinie, powstał srogi wicher z łyskawicą, potem grzmot srogi, na ostatek deszcz wielki barzo y trwał aż do dnia y w dzień.

22. Pokarmiliśmy w Kłoży zaraszu, nocowaliśmy w Kotniey. —. z rana deszcz padał y przestał prętko, ale przez noc nalał srodze, dzień potem pogodny, w wieczór zimno.

23. Pokarmiliśmy w Mereczu zarazem przyiachawszy, nocowali w Oranach mil osiem. —. z rana pogoda, po połudnu deszcz przepadał.

24. Swiętego Bartłomieia. Pokarmiliśmy w karczmie pana Ciechanowicza mil cztery, nocowaliśmy w Wace pani Chreptowiczowey. —. noc barzo zimna y poranek, dzień wietrzny, pogodny, iusz pozno na zmroku deszcz y potem padał przez noc srogi, że nalał barzo.

25. Zaczęcie Commissyey woyskowey. Przyiachałem do Wilna przed godziną osmą rano, stanąłem w kamienicy Imci pana Referendarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego z łaski iego pozwoloney do stania, ex officio ukazano mi na końskiey ulicy u pana ....

Po połudnu zasiedliśmy na Commissyey, obrali Directorem Imcie pana Michała Paca Kasztelana Wileńskiego Hetmana Wielkiego, Wielkiego Xięstwa Litewskiego; była concurentia Xiążęcia Imci pana Woiewody Wileńskiego, ale tu privatim uspokoiliśmy że ustąpił dziś Iego Mości, potem obraliśmy na Pisarstwo do Commissyey Imcie pana Kierdeia Chorążego Grodzieńskiego, siestrzeńca mego. O gospody traktowano y deputowano na to. Po sessyey byliśmy wszyscy u Imci pana Hetmana na bankiecie. —. w nocy y z rana deszcz padał, po połudnu wypogodziło się.

26. Nierano zasiedliśmy. Odłożyli do iutra że się nie wszyscy ziachali, iednak obwołano żeby iutro panowie Grodowi do przysięgi byli gotowi.

.—. dzień pogodny, ciepły, czasem się chmurało.

27. Zasiadszy tractowaliśmy de securitate, ktorą namowiliśmy że Jmść pan Hetman ma prowidować, a my assecurowali że tey piechocie jego mościwey należny żołd będzie oddany. O gospodach naznaczeni mowie Deputaci do ucontentowania y delegati do koła Trybunalskiego ratione compositi induceji y o gospody żeby ich co nam ustąpili. Juramenta, Grody, żeby w poniedziałek czyniły y delaty oddały do nas według Constytutii. Magistrat Wileński żeby jeno w iedney części miejsca kamienicy był wolen według przywileiów ante unionem otrzymanych, w inszych stać wolno, bo oni te uprzywileiowane arenduią a sami w inszych mieszkaią dla ochrony. Jmść pan Podskarbi declarował że niechce do skarbu brać pieniędzy, ale żeby poborcowie oddawali za assignacyami woyska. Wniesiono że siła szlachty ubogiey nieprzysięgało dla ścisłości czasu, żeby tu odprawić to mogli; odłożyliśmy dotąd asz patebit z delat Grodowych kto nie przysięgał, dopiero formabimus iudicium około tego. Wstaliśmy przed godziną wtorą z południa.

Oddano mi list od Jmci pana pisarza Polnego, prosi na pogrzeb panny Sapieżanki w Wilnie pro die 11 Octobris u Swiętego Kazimierza. —. z rana srogi deszcz y długo y potem przez cały dzień mało co kiedy przestaiąc.

28. Solennitas u Swiętego Stanisława; translationis Swiętego Kazimierza, kazał xiądz Kruminowicz. —. w nocy srogi deszcz spadł y długi, dzień pogodny, iednak w wieczór deszcz trochę przepadł.

29. W kole naszym strony przysięgi Ich mościów xięży Biskupów że per duos ex capitulo mieli przed nami przysięgać ex vi constitutionis; nakazano przysiądz, lubo iusz w Grodzie przysięgli Wileńskim. Panowie Grodowi prosili do srzody dla sporządzenia delat y concessum, sam ieno Grod Grodzieński przysiągł y oddał delaty. Panom woyskowym Deputatom Declaratum żeby asz za trzy nie-

dziele od dzicia tu stawali - Były y insze różne materye. — . w nocy deszcz wielki padał, z rana drobny był po południu trochę, potem piękna do wieczora pogoda.

30. Niedługośmy na sessyey siedzieli, iednak osądziliśmy sprawę pana Słuszki Starosty Rzeczyckiego żeby przysiągł zaraz w Trybunale na Starostwo y żeby podał urząd Grodzki; żeby za niedziel cztery wnieśiono pieniądze z powiatu Rzeczyckiego -

Po wstaniu byliśmy na bankiecie u xiążęcia Imci pana Woiewody Wileńskiego. — . dzień pogodny, ciepły, owszem chmurało się.

31. Poczta przyniosła Pisma z Warszawy osobliwie Imci pan Kanclerz do Imci pana Podkanclerzego Litewskiego, że pan Radziejewski przysłał syna swego do Króla Jego Mości z tem, ~~że~~ iż Turcy niechcą z nami trzymać pokoiu iezeli z Moskwą nierozerwiemy przyiaźni, że y panowie Koronni są za tem y pan Radziejewski życzy y radzi ~~rel~~ żeby rozerwać z Moskwą pokoy - Sam Król Jego Mość y Jego Mość xiądz Arcy-Biskup y pan Kanclerz odradzaią y przeciwni są temu - Do pana Radziejewskiego odpisuie Król Jego Mość żeby do seymu zatrzymał te rzeczy u Porty. Perswaduie nam żebyśmy całą Commissyą napisali do Króla Jego Mości żeby nierwał traktatów z Moskwą bo to skrzywdziłoby nasz ~~nad~~ naród a Polak zawsze daney obietnicy wiernie y nieprzyiacielowi dochowuie. ~~y mietis~~ y mieliśmy namowę niektóry u Imci pana Hetmana że trzeba pisać -

Na sessyey odbieraliśmy przysięgi od Grodów niektórych, ale zabawiła nas sprawa z księżą Biskupstwa Żmudzkiego którzy proprio ausu sami przed sobą przysięgali nie w Grodzie; stetit decretum żeby przed panem Pisarzem Grodzkim który ma ziemską znowu przysięgali secundum rotam w Constitutiey opisaney y szlachta którzy nieprzysięgli ieszcze ob angustiam temporis - Xiędza Kanonika który był authorem tey mieszaniny skazaliśmy in poenas legum, obowiązawszy Imcię xiędza Biskupa Żmudzkiego per decretum żeby executią uczynił według cano-

niów prawa Duchownego.
Pan Wężtowski przyiachał z stolice, doniósł że od Cara posłami do Króla Jego Mości naznaczeni dway Naszczokinowie y Bohdan Karpowicz Driar. — . dzień pogodny, z rana iesno trochę deszcz przepad.

September.

1. Na sessyey przysięgę słuchaliśmy panów Grodowych, insze odłożyli do soboty, insze do poniedziałku. Sądzili też sprawę z panem Szyllinskim Wołosyna iednego. Namawialiśmy insze rozne materye ozobliwie obwołano że mamy sądzić sprawy dawnych retent. Niewa nośmy uczali.
Mieszczanie Witebscy oddali mi list od Magistratu Witebskiego y od pisarza. — . dzień pogodny, ciepły, czasem chmurzało się.
2. Na sessyey o retenta dawne poszliśmy sądzić, odłożone do poniedziałku Grody. Potem czytano listy do Króla Jego Mości, Jego Mości Xiędza Prymasa y Jego Mości pana Kanclerza wielkiego Xięstwa Litewskiego względem tego że panowie Koronni życzą żeby z Moskwą rozerwać traktaty a z Turczynem uczynić ligę na nich; declaruiąc że to admitti niemoże y podpisaliśmy się wszyscy do tych listów, bo JMĆ pan Kanclerz ostrzegł przeszłą pocztą że y pan Radziciewski radzi żeby tę ligę uczynić y panowie Koronni są na tem. — . dzień pogodny, ciepły, po południu chmurzało się barzo.
3. Na sessyey niedługo siedzieliśmy. Pana Szyllinskiego za exceß isz nieskromnie zachował się w kole naszym, osadziliśmy do wieże na sześć niedziel. Insze odłożyli sprawy do poniedziałku.
Poczta odeszła. Pisałem do Warszawy do syna posłałem y copiey na przywiley dla podpisu Królowi Jego Mości. — . dzień piękny barzo y gorący: nocy iuż chłodne.
4. Dzień pogodny, gorący.

5. Na sessyey sądziliśmy Grody, osobliwie Powiat Oszmianski gdzie Dworzanin y Poborca pan Strawinski wzięli od niektórey szlachty retenta, a nieoddawszy do skarbu, na delatę podali –

Po sessyey byliśmy na bankiecie u Jmci pana Krayczego Wielkiego Xięstwa Litewskiego. —. z rana y po południu deszcz padał, y nalało barzo.

6. Na sessyey naszey Grody ruszne sądziliśmy, ale sprawa Zmudzka że poborcowie za ieden dym quit dawszy, na delacie sześć układli u niektórych obywatelów; mieliśmy wielką trudność. —. dzień pogodny, deszcz iednak z rana y potem po trosze przepadł; w nocy mróz był spory. dzień zimny barzo.

7. Na sessyey niebarzo długo siedzieliśmy, sądzili Grody y Poborców – Jurament concipowany poborcom do teraznieyszych podatków. –

Poczta przyszła – Oddano mi listy z Warszawy od Jmci pana Kanclerza Wielkiego Xięstwa Litewskiego, od xiędza Tyszkiewicza y od syna, tak też od pana Młodzkiego; piszą że idzie Czausz od Turczyna, confirmuiąc żebyśmy rozerwali pokóy z moskwą – Piszą tez Poczta że Król Jego Mość wyjachał die 1 a ciało Królowey miało wynieść die 3 praesentis do Krakowa: —. z rana chmurno, od południa deszcz wielki, asz do nocy y daley.

8. Po nieszporze obraz Nayświętszey Panny cudowny Trocki wyprowadzono z kościoła Swiętego Stanisława, prowadzili wszyscy panowie Senatorowie y co iedno ludzi było w Wilnie y postawili go w kościele Oyców Carmelitów bosych – Tamże miał kazanie xiądz Kochanowski stawny kaznodzieia Lubelski, wziąwszy discurs – Kiedy słuszniejsze mieysce Nayświętszey Pannie czyli w Wilnie? czyli w Trokach? – z dział bito y z ręczney strzelby. —. deszcz co raz srogi przepadał, pogoda iednak przecięcy pięknie było, dzień zimny –

9. Rano u Oyców tychże Carmelitów po mszy świętey było kazanie [: a było też y u Oyców Dominikanów :], potem obraz wzięli panowie Senatorowie y xsięży y nieśli do bramy ostrey, za którą insym dali

a sami powrócili – Był srogi nacisk ludzi z processyami ruszonemi, y
tak poniesiono do Trok na mieysce zwyczayne, ale się intro tam
stanęli maią z obrazem; był y ucisk srogi w ciżbie y w błocie wie-
lkim –

Na sessyey naszey barzo krótko siedzieliśmy, bo ięno urząd Witko-
mirski przysiągł –

Pan Joseph brat rano odiachał do Witebska, pisałem do pana Pod-
wińskiego, dałem y listy podawcze do niego na Kobylniki y Uzub – Po-
życzyłem pana bratu timfami złotych sześćdziesiąt ad rationem że ma
dać koni dziesięć chłopom moim –.—. dzień pogodny, barzo zimny,
w wieczór deszcz kropił.

10. Na sessyey długo siedzieliśmy – Było dwie strony salarium na-
szego katasu, z jakich pieniędzy maią być dane, co odłożono do ponie-
działku, iako y przysięgi panów Poborców – Toczyła się tesz sprawa z od-
kładu o dawne retenta z Poborcami Żmudzkiemi; naznaczono nas
kilku y mnie do porozumienia z Jmcią panem Podskarbim, dla dania
informatiey dostateczney o tem, bo srodze siła szkody ponosi Rzecz-
-pospolita.—. noc zimna, na switaniu deszcz spad wielki, potem
pogoda; dzień srodze zimny wszytek –

11. Byliśmy naznaczeni u Jmci pana Podskarbiego do zweryficowania
względem podymnych z Convocatiey Grodzieńskiey uchwalonych, skąd
przybyło dymów osiemset szesdziesiąt, – Cośmy skończyli –.—. w nocy
srogi deszcz aż do dnia y potem mierny z rana, od południa wypo-
godziło się –

12. Na sessyey wnosili capitulares prosząc żeby według praw swo-
ich do nieświeckich, ale Duchownych poborców oddawali podatki; czytali
przysięgę swoią, którą czynili Kanonicy – Przysięgi poborców iescze do
czwartku odłożone – Czyniliśmy relatią wczorayszey sessyey naszey,
prolongowano do dalszey werefikaty z regestrów skarbowych – Pan Stan-
kiewicz Ciwun Szragolski, poborca przed tym, wpadł w tesze error
zatrzymania pieniędzy Rzeczy-pospolitey y prosił żeby mógł wnieść

do skarbu sine publica confusione, dla tego prolongatum consulendo reputationi iego. Na ostatek o salaria Commissarskie długa questia y trudna; tandem stetit że trzeba dać one. Niech Imści pan Podskarbi pożyczy u Poborców pieniędzy, a my damy assecuratią, że durante Commissione z retent windicowanych praeiudicium restituetur ta summa sine diminutione 15 podymnych. Tey assecuratiey ma być napisany proiect y czytany, potem umoderowawszy podpisać y tak pacificatum negotium et sessio soluta. —. w nocy wielki barzo mróz, że lód był y gruda, dzień pogodny, zimny barzo.

13. Na sessyey przysięgi niektórych panów Poborców, potem sądziliśmy sprawę pana Strawinskiego Rotmistrza Powiatu Oszmiańskiego y wstali.

Iachaliśmy zaraz wszyscy na pogrzeb paniey Zebrzydowskiey Kasztelanowey Lubelskiey, Kenowiczówny z domu, która od trzech lat umarła. Grzebł ią Xiążę Jego Mość Radziwił Woiewoda Wileński, bo przed tym była za Radziwiłłem. Kazał Xiądz Kochanowski karmelita bosy, w ich teyż kościele y grzebiono. Stypa była u Xiążęcia pana Woiewody, gdzie był y ia z drugiemi ichmościami. —. w nocy zimno, dzień pogodny niebarzo zimny.

14. Rano oddano mi list od pana Referendarza wielkiego Xięstwa Litewskiego z pod Mohilowa datę die 10 praesentis. Oznaymuie że Naszczokin z stolice przysłał list /: przez kursora pieszego w tubkach zawiązany :/ od Cara do Króla Jego Mości y prosi żeby przesłał pozsłać do Króla Jego Mości. Oznaymuie Car o Tatarach że mieli z wielką potęgą wtargnąć do Polskiey; że Kozacy posyłali do niego o tę pomoc; potem znowu Doroszenko pisał do Hana żeby się zatrzymał, bo niemasz woysk ich, ani Moskiewskich, ani Polskich, ale da znać gdy tego będzie potrzeba. O co rozgniewany Han posłał Sołtanów żeby bili kozaków ieżeliby niechcieli im pomagać na nas, y żeby z Królem Jego Mością pokóy zawarli.

Na sessyey sądziliśmy Rotmistrzów Powiatowych inszych na dalszy raz odłożywszy. —. w nocy mróz wielki, dzień pogodny, zimny.

15. Na sessyey przysięgi niektórych panów Poborców – Od Capituły wnoszono skargę na pana Marszałka Rzeczyckiego o chłopa który się sam obiesił u niego w gospodzie – Mieliśmy tesz rużne namowy, potem wstali, bo Jmść pan Hetman odjezd był na seymik Wileński, na którym pan Kosakowski Pisarzem zostawszy Wileńskim z Sędziego Trockiego przysiągł. Tamże pana Podczaszego pomieniono na Sędstwo Wileńskie –

Poczta przyszła wieczora pozno – Ta przyniosła że pan Kudzieiewski Poseł wielki do Turek umar w Adryanopolu die 8 Augusti na kamień y zeprowawszy się fructami – Że tesz moskwy weszło w Ukrainie 30 mill y uskromili [: fatsz:] kozaków Zaporoższich y dali odsiecz niektórym fortecom – Że woysko Koronne ciągnie – Że Tatarowie maią wniść z wielką potęgą –

Dałem listy do pana Poborce Witebskiego, do pana Józefa brata, do Magistratu y Pisarza Witebskiego, także do wielu innych. —. dzień wszytek, a osobliwie z rana barzo pluszawy, dżdżysty.

16 Na sessyey naszey w małey lidzbie nas agitabatur długo sprawa pana Świderskiego z panem Mieczą Poborcą poyłowskiego, circa fortem executionem delat w Powiecie Grodzieńskim; suspensa do sprawy z panem Żmudzkim –

Jmść pan Hetman y drudzy Jchmścpanowie woyskowi byli w kole woyskowym u Oyców Bernardynów, które pierwsze dziś było y obrano Directorem pana Rudominę Starostę Starodubowskiego – Powrócili potem Jchmościowie do nas, y naznaczyliśmy iutro namowę iako z woyskiem postąpić – Że było niezano, wstaliśmy –

NB: W przeszły wtorek żyd zabił krowę rzeźnik y znalazł w niey ciele o dwu głowach, ale z iedney szyie; oczy cztery, oczy cztery, nogi zwyczaynie cztery, ogun za się pszi u tego monstrum – Widziała czeladź moia y siła ludzi to widziało dziwo. —. dzień wszytek pluszawy, deszcz wielki czasem y długo.

17. Na sessyey sądziliśmy sprawy niektóre, potem przyszli delegati od woyska – Mówił pan Sługka Chorąży Wielkiego Xięstwa Litewskiego –

W przód nam gratulowali, potym requisitie swoie wyrazili.

Primo: Żeby milion dawny ante omnia był wypłacony.

Secundo: Żeby czternaście ćwierci winnych, z pełna oddano.

Tertio: Żeby Deputatom ad rationem żołdu dano zaraz.

Quarto: Żeby gospody dla woyskowych były naznaczone.

Quinto: Prosili o informatią, gdzie maią dochodzić żołnierze, retent które im niepewne ukazano w zasługach.

Sexto: Przydali panowie Deputaci woyskowi że winno siedym kroć sto tysięcy do dawnych trzech millionów, żeby y ten dług w pamięci zostawał.

Odpowiedział onym JMści pan Marszałek Wielkiego Xięstwa Litewskiego użyty od Jmci pana Hetmana. Po odeyściu woyskowych namawialiśmy iako odpowiedzieć w poniedziałek; videtur, że w przód trzeba wiedzieć summę płacy żeby coequatia stanęła y porachunek o ćwierci y kto zasłużył, dopiero się umawiać będziemy. Była tesz altercatia ratione salarii y obiecał pan Podskarbi dać ad rationem teraz, a potem ostatek.

Pisałem przez pocztę do pana Komara Sędziego Orszańskiego y do wielu innych. Oddano mi list od pana Morykoniego y sześć tomów Glauberowych. — przez cały dzień coraz deszcz przepadał spory, srodze nałato temi dniami y powodzi były.

18. Z rana chmurno, po południu deszcz ustawiczny y w nocy długo.

19. Pogrzeb Królowey, świętey pamięci Ludowiki Mariey w Krakowie. Tu w Wilnie exequie odprawiły się u Świętego Kazimierza.

Na sessyey naszey daliśmy respons delegatis od woyska; potem sądziliśmy ruszne sprawy. Salaria postanowiliśmy po tysiąc złotych na Commissarzów. Naznaczono Deputatów z koła intro iść do woyska, inszych do calculatiey z woyskiem. — dzień wszytek chmurny y deszcz padał barzo często.

20. Wyiachawszy z Wilna pokarmiłem w Wace, nocowałem w Je-

wie mil pięć, mieyscami barzo złą drogą, bo nalało wodze przez ten ty-
dzień. — . w nocy deszcz wielki y z rana y wszytek dzień wilgotny, plu-
gawy. -

21. Pokarmiłem w Rożmorach mil cztery, nocowałem za Romszyszka-
mi mil dwie y pół we wsi Gośeitowy nazwaney nad Niemnem. — .
z rana mglisto, potem po południu deszcz trochę, na wieczorowi pogoda
y zaś chmurno, dzień ciepły.

22. Przez Kowno przeiachawszy y przewiozszy się przez Niemen, tamże
pokarmiłem w warsztat w pół milu od Kowna, nocowałem w puszczy
u rudnika Choieckiego mil trzy. — . w nocy przymrozek, dzień piękney
pogody, po południu gorąco.

23. Przez puszczą y mieyscami w Stasynach barzo ciasną drogą iecha-
łem mil cztery, pokarmiłem w wiosce moiey Medrynach, z tamtąd
do drugiey wioski na noc iechałem Kisze nazwaney. — . w nocy
przymrozek, potem z rana pogoda, po południu barzo się zachmurzało,
na deszcz się zbierało, niebyt iednak.

24. Przede dniem y rano deszcz padał mierny; potem zaraz pogoda
piękna, ciepło.

25. Dzień pogodny, ciepły, czasem chmurno.

26. Dzień chmurny, pogodny.

27. Pokarmiłem w Pilwiszkach, gdzie przewiozszy się przez Szyszupe,
nocowałem we wsi Łowokaymis nazwaney mil cztery. — . dzień
pogodny, barzo ciepły, na wieczorowi zachmurzało się barzo.

28. Pokarmiłem we wsi Szymielis mil trzy iusz w Prusiech które
zaczynaią się od rzeki ~~Szerwint~~ Szerwinty, czwierć mile od noclegu,
z tąd iechałem mostami ustawicznie do Boiorgali mil dwie [: gdzie
Leśniczy mieszka :] karczmy y wsi, z tąd także mostami mile iedną do
karczmy nazwaney Kiadzsza, Plebana Saskiego - Wziąłem Dusia
mil trzy. — . z rana zimno, chmurno, od południa gorąco, pogoda
piękna.

29. Świętego Michała -

Przez Ragnetę iachałem, pokarmiłem we wsi Pruski nazwaney pięć mile od Tylże, gdzie stanąłem o godzinie trzeciey z południa na iarmark sławny, ale w samey rzeczy nie tak się znalazło. —. w nocy przymrozek, dzień pogodny, od południa gorąco.

30. w Tylżu- iarmark, było dosyć rożnych rzeczy. —. w nocy mróz, dzień pogodny ciepły barzo.-

October

1. w Tylżu- sprawowaliśmy rożne rzeczy-. —. dzień pogodny, ciepły.
2. Pooglądawszy co się wzięło tu w kramach wyżey wyiachaliśmy z Tylże po obiedzie nocowaliśmy w Karczmie Mayszteyna mil trzy. —. dzień pogodny, ciepły barzo.
3. Przez mosty przebywszy, pokarmiłem u Szemlica mil cztery, nocowałem w Łowickaymie mil trzy. —. z rana wilgotno, trochę zmoczyło, dzień chmurny, ciepły.-
4. Rano wyiachawszy przyiachałem do Kiszów przed południem; syn pozostał wozora iescze pono zbłądziwszy. —. dzień chmurny, chłodny, ku wieczorowi deszcz trochę kropił-
5. Oddano mi listy przez czeladnika pana Więckowskiego z Wilna przysłane od pana Referendarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego de data die 24 Septembris z Kodnia; oznaymuie że iusz tylko dwóch posłów od Cara Bohdan Naszczokin y Karpowicz Diak, a trzeciego umkniono; że iusz dali znać o sobie isz ruszyli się z Smoleńska do Michnowicz y pisze że pan Woiewoda Czernichowski z Mohilowa miał się ruszyć die 24 Septembris, że o świętym Michale mieli się ruszyć nasi ku stolice, a Moskiewscy do Króla Jego Mości- Pisze y pan Komar Sędzia Orszański pod tąsz datą- Oddano mi list od pana Sokolińskiego Marszałka Orszańskiego, oznaymuie że Commissya oporem idzie, że dopiero ongi die 30 Septembris wkroczyli w traktat z woyskiem o ustąpienie czwierci- O zadatki za szkody poczynione,

o coequatiey woyska, o cmentarzach Duchownych. Deputowani na to mieli traktować y ia z inszemi. Woyskowi ieszcze się nierezolwowali, przez per delegatos traktować, czyli od chorągwi czekać informatiey. Że pogrzeb Królowey Jey Mści odłożył Król Jego Mść ad diem 22 Septembris; że był na podagrę chory. Że pan Wysocki z Turek odprawiony z ponosiem sa conditione żebyśmy z Moskwą pokóy y traktaty zerwali, czego y panowie Koronni życzą. — .
dzień wszytek chmurny, ciepły iednak, po południu deszcz często przepadał, czasem y spory.

6. Wyiachawszy z Kiejdan nocowałem u Chociewskiego pózno przyiachawszy. — . z rana zimno, dzień pogodny, od południa ciepło, troszeczkę deszcz kropił.

7. Pokarmiłem w Kownie, nocowałem w Rumszyszkach. — . dzień chmurny, czasem trochę deszcz skropił.

8. Pokarmiłem w Koszynie pana Krayczego Wielkiego Xięstwa Litewskiego mil cztery, nocowałem w Koszynie pana Roszczewskiego pisarza Ziemskiego Wileńskiego mil trzy wiachawszy. — . dzień chmurno pogodny, z wiatrem wielkim.

9. Przyiachałem do Wilna o godzinie dziewiątey rano. Solemnitas u Oyców Dominikanów w octawę Różańca Świętego. Ciało świętego Josaphata przeprowadzono z Cerkwie Świętey Troyce do drugiey Cerkwie Uniackiey Nayświętszey Panny o godzinie iedynastey. — .
dzień chmurny, czasem deszcz kropił.

10. Rano oddano mi list od pana Referendarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego z Kadzina data die 3 Octobris. Oznaymuie że iusz y pan Woiewoda Czerniechowski przyiachał y iaka trudność z posłami Moskiewskiemi, ktory w Mitkowiczach stoią, o pieczęć że nie Maiestatową dano Wielkiego Xięstwa Litewskiego do confirmatiey pact przez nas zawartych.

Na sessyey naszey sądziliśmy sprawę Jmci pana Kanclerza Wielkiego Xięstwa Litewskiego z chorążyną Xiążęcia Jmci pana Woiewody

Wileńskiego; potem my deputowani do traktowania z woyskiem szli-
śmy do stanowiska Jmci Pana Hetmana y tam umawialiśmy się. Pro-
posuerunt rużne puncta, ale napierwszy wzięliśmy calculatią
woyskową, ta się ma zwrącą ~~z~~ we zgodę przypłatą. O million czwa-
rty, żeby y tego oraz mogła być calculatia. Non conclusum. Gdyśmy
przystąpili do samey rzeczy o ustąpienie czwierci których iusz
przed tym piąciu woysko ustąpiło, proponebant że y więcey ustą-
pią, to iest iedną ieszcze, byle tesz Commissya dla nich co uczy-
niła, na to tedy ciągnęli żeby im co iest pieniędzy dano, ostatka
porzekaią do seymu, a z niego do ostateczney satisfactiey, ale tą con-
ditią, żeby na chlebach tego czekali, sine illa obligatione y bez
pretensiey płace za te czwierci; tasze sądy o krzywdy poczynio-
ne, żebyśmy do tegoż tam czasu odłożyli, chyba o kryminaty
gotowi się sprawić przed panem Hetmanem. Certowaliśmy pro et
contra cum delegatis od woyska, ale taką dali declaratią że tak
wiele maią od woyska zlecenia y niemogą daley postąpić. Insze
potem puncta mianowali strony przebrania chlebów, iako to ma-
ią kryminaty się rozumieć etc. Gdyśmy niemogli rationibus ani
persvasiami nic efficere, wzięliśmy to do koła naszego oni zaś
brać niechcieli, y tak rozeszliśmy się.

NB: W wieczór po godzinie szóstey byliśmy z małżonką moią
y dziećmi w Cerkwi Uniackiey Nayświętszey Panny podle Spaskiey
bramy; tam stało ciało błogosławionego Josaphata którego schysma-
tycy w Witebsku umęczyli. Tam za faworem Jmci Xiędza Kolędy
Metropolity, otworzono nam trunę iego, która iest srebrna wszy-
tka, barzo bogata, axamitem szkarłatnym wybita, piękną robo-
tą, opus liberalitatis zeszłego pana Podkanclerzego Wielkiego Xięstwa
Litewskiego Sapiehy, y widzieliśmy ciało y rękę prawą całowali-
śmy. Widzieliśmy całe ciało Jego nieskażone, nos cały y oczy nie-
zapadłe, iedno twarz poczerniała. Brody niema, bo na reliquie ode-
brano, wzięto y rękę lewą po łokieć y nogi tasze po kostki do

Rzymu y Królom naszym - Ręka którą całowaliśmy cała, ieno sucha, a palce iakby się zrosły, ale całusienka iak ma być bez żadney skazy - Umęczony anno 1622 - Dziękuię Bogu memu żem tego męczennika oglądał, którego proszę żeby y teraz przyczyniał się za mię y na żadnym dniu był mi pomocnym, żeby mię Bóg móy, niekarał za grzechy moie. -

11. Na sessyey tilo iedną sprawe odsądziliśmy Tatarską. -

Pogrzeb pani Troickiey Gosiewskiey z domu y panny Sapiezanki, córki iey oraz, który sprawował pan Połubiński Pisarz Polny Wielkiego Xięstwa Litewskiego - Catafalc był prawie Magnificum opus iakoby osobno truny stały między columnami; wierzch nakształt infuły Papieskiey barzo piękna moda y sumptem znacznym - Kazał xiądz Kryżewicz Jezuita u Świętego Kazimierza. Srodze wielka była ludzi frequentia że się do kościoła pomieścić niemogli - Potem stypa w kamienicy Sapieżyńskiey u pana Podskarbiego Nadwornego Wielkiego Xięstwa Litewskiego -

Iuż późno oddano mi listy od syna z Krakową datą die 26 Septembris, w którym wypisuie pogrzeb Królowey Świętey pamięci Ludowiki Mariey. — dzień wszytek plugawy, dżdżysty.

12. Na sessyey naszey supliki niektóre, alesmy nic niesądzili ieno semotis arbitris namawiali [: po relatiey przez xiążęcia pana Woiewody Wileńskiego uczynioney onegdayszey conferentiey z woyskiem naszey :] poniewaz woysko declaruie że niemoże na sądy pozwolić aże się onemu dosyć stanie, co nam delegatis każą czynić w tey mierze, długa y całego dnia prawie namowa. Podane są media żeby teraz decreta stanęły a na on czas ptaili, albo całe odłożyć do ostatniey zapłaty cum assecuratione od woyska, że w ten czas maią sądzić Commissarze y oni satisfacient iniuriatis etiam in causis civilibus y na to stanęła zgoda, tak iednak że gdy co occurret trudnego do skoła, weźmiemy od trutiniam y z tymesmy wstali. — dzień chmurno pogodny.

chłodny barzo.

13. Nabożeństwo przy ciele błogosławionego Josaphata w Cerkwi Uniackiey Nayświętszey Panny, kędy był wielki concurs ludzi, kazał Czerniec xiądz Łuhowski, potem ~~p~~ rozeszliśmy się. Po południu o godzinie po czwartey, włożono ciało święte do skrzynie z trumną srebrną, y do wozu czerwonym suknem krytego, gdzieśmy się zebrali: był Xiąże Jmść pan Woiewoda Wileński, pan Woiewoda Połocki, pan Podskarbi Wielkiego Xięstwa Litewskiego y rożnych siła ludzi: siachali rożni ludzie w karocach. Przed samym ciałem kalwakata, przed tą Xiążęcia Jmści karoca w którey pomienieni siedzieli y xiądz Kolęda Metropolita, pan Słuszka Chorąży Litewski y ia z niemi; za ciałem panie y rożne wozy. Za zporską bramą przedmieściem w pole wyiachawszy, miał kazanie Czerniec po którym rozjechaliśmy się wszytcy, a z ciałem poiachano daley. I tak Święty Josaphat wielki męczennik siła tak przez cuda, które y po kazaniu rano czytano, y których niewyrażono a wiemy wszytcy dowodnie ex relatione tych którzy doświadczyli: świadczywszy w tey podróży, powracał do ziemie sobie naznaczoney przed wieki. Świętemu Josaphatowi niebo służyło pogoda w drodze łako. — dzień dżdżysty barzo.

14. Jedni zasiedli na sessyey, a my deputowani z woyskiem do traktowania, gdzieśmy umawiali rożne puncta. Co do sądów deklarowaliśmy żeby teraz decreta stanęły, a przy zapłacie ostatka woysku ex solutio była, co Deputaci woyskowi wzięli do koła swego. Co do zwinienia woyska, niechcieli żadną miarą, iżno po zapłaceniu zupełnym woysku, czekać iednak rezyduum submittuią się na chlebach, cośmy my wzięli do naszego koła. Były y insze puncta minoris momenti.

W kole Commissarskim zaczęto causas fisci — przysiedzy tam czynił relatią Xiąże Jego Mość Pan Woiewoda Wileński cośmy z woyskowemi traktowali; że iusz było nierano, wstaliśmy.

Poczta przyszła - niemiałem żadnego listu, pisano iednak że Sołtan Gałga stanął w sześć-dziesiąt tysięcy pod Starym Konstantynowem, y z nim Dorożenko z Kozakami y z armatą. Że pan Hetman Koronny wysłał partie y pohatarowano zagony Tatarskie we dwuch mieyscach.. — . w nocy deszcz y przez dzień cały drobny a gęsty.

15. Nierano śmy zasiedli na sessyey - Sądzili Grody o retenta; potem od Panów Woyskowych Delegati podali declaratią, że ustępnią szóstą ćwierć ea conditione, żebyśmy całe wszytkie szkody poczynione y chlebów przebranie ustąpili - Siedzieliśmy na tem asz do zachodu; nieconcludowawszy, wstaliśmy.

Pozno pisałem przez pocztę do pana Referendarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego do Moskwy.

NB. Na sessyey jeszcze pan Hetman oddał dwa listy od Króla Jego Mości pod iedną datą die 30 Septembris z Krakowa - W iednym odpisuie nam na to, żeśmy pisali prosząc żeby niechciał admittere aby poczta z Moskwy według affectatiey panów Koronnych szła miano - ten list z pieczęcią wielką; drugi list z pokoiową pieczęcią w którym oznaymuie oznaymuie o niebezpieczeństwie od Tatar, żebyśmy woysko choć do seymu [który ma być in Januario] zatrzymali. — . dzień pogodny, ciepły.

16. Wesele pana Kiatozora, Chorążego Upitskiego z panią Rudominową Marszałkową Bracławską; [wdowiec z wdową] na Antokolu u Jmci pana Hetmana Wielkiego Xięstwa Litewskiego który y to wesele sprawował, ale z nieukontentowaniem było, bo y daleko barzo y ciasno; po godzinie pierwszey z połnocy, powróciliśmy. — . dzień chmurny, trochę deszcz skropił.

17. Na sessyey sprawy ruszne sądziliśmy, przytem namówiono posłać do woyska delegatos, ratione sądów -

Zaręczyny panny Krzyszpinówny Podskarbianki Wielkiego Xięstwa Litewskiego, za pana Andrzeja Załuskę Starostę Bracławskiego per

curam Jmci pana Hrebowicza Starosty Żmudzkiego y Jmci pana
Ogińskiego Krayczego Wielkiego Xięstwa Litewskiego y iam był trzeci.
O włos się to nierozerwało, iednak perswasionibus z obu stron,
confectum opus. Była wielka gromada zacnych ludzi, dali y zapi-
sy między się y pierscienie. Aże ~~po~~ do godziny wtórey z półno-
cy tam byliśmy. — dzień chmurno pogodny, był y deszcz trochę.

18. Nierano zasiedli. Sprawy sądzono ruszne; a my deputowani
do woyska, iechaliśmy do Oyców Bernardynów do koła woysko-
wego y tam traktowaliśmy względem sądów; po długich z obu
stron namowach, podaliśmy medium y declaratią dali że ponie-
waż woysko ustępuie dla Rzeczy-pospolitey szóstey czwierci,
tedy też my odstępuiemy sądów in causis civilibus, żeby iono sa-
me criminales sądzono, osobliwie causas caedis, sanguinis, homici-
dii violentiarum etc: Była zgoda na to niemal wszystkich Deputa-
tów z pod Chorągwi, a osobliwie panów Poruczników; niektórzy ie-
dnak contradicowali temu a osobliwie żeby była optio według
Constitutiey u sądów Commissarskich albo Hetmańskich żeby się
sądzono; zwłaszcza pan Dąbrowski y pan Godlewski, a ten miał swo-
ię priwatę. Gdy to niemogło subsistere y insz się było spoźniło,
naparli się ci to contradicentes żeby do iutra odłożyć do namo-
wy, y ~~na~~ tak nieskończywszy tey sprawy odeszliśmy z koła, a
w naszym też Commissarskim iusz wstali byli. — dzień pogo-
dny z rana, po południu deszcz spory y mokro barzo.

19. Na sessyey sądziliśmy sprawy, potem ~~rel~~ relatią naszą cośmy
w woysku sprawili y namowa długa koło tego. Przyszli byli od
woyska delegati, ale iusz mieliśmy wstać y wstali y do iutra od-
łożyli. — dzień wszytek plugawy, dżdżysty, y w nocy.

20. Na sessyey zaraz zasiadszy słuchaliśmy przysłanych od woyska
którzy na piśmie przeczytawszy w przód, podali swoię declaratią ratio-
ne sądów y inszych punctów; po wysłuchaniu mieliśmy namowę naszą
długą żeśmy niemogli dać responsu zaraz, do iutra odłożywszy, na-

mówiliśmy iednak po większey części, lubo pan Miecznik Wielkiego Xięstwa Litewskiego z protestatią wyszedł contradicuiąc temu żeby niemiały in toto stawać sądy. Niceśmy więcey nietraktowali ani sądzili. —.
dzień wszytek didżysty y barzo plugawy.

21. Niektóre sprawy. Potem namowa iako woysku odpowiedzieć, ale nic niestanęło.

Poczta przyniosła że pana Marszałka Koronnego Sołtan Gałga obległ w Podhaycach maiąc przy sobie 50 mill Ordy y Kozaków z armatą. —. dzień zimny, chmurny, był y deżdż trochę.

22. Na sessyey zaraz sądziliśmy niektóre sprawy Poborców; potem o temże namowa, co woysku deklarować? Nihil conclusum. —.
dzień zimny, chmurny, był y deżdż trochę po południu.

23. Oddałem listy na pocztę. Pisałem do xiędza Tyszkiewicza y do syna do którego posłał listy do Oyców Bernardynów na Convocatią, która ma być na Pradze die 29 praesentis. Pisałem osobno do Oyca Prowincyała y do Oyca Biniego względem rzeczy moich pokradzionych w klasztorze Praskim pod czas przeszłego seymu. —. dzień pogodny, zimny.

24. Na sessyey niektóre sprawy sądziliśmy, osobliwie sprawę Xiężney Kleckiey z szlachtą, do przezadu Dawid Grodzkiego należącą, którzy cale excipowali się od tey iurisdikcji. Odłożyliśmy ad forum competens. Potem in secreto votulo czytano nam listy od Króla Jego Mości przysłane z umyślu z Warszawy, de data die 18 Octobris, w którym oznaymuie o niebespieczeństwach od Tatarów, o których mieliśmy wiadomości przeszłą pocztą. Przysłano nam copie Uniwersałów na pospolite ruszenie w Koronie trzecich wici, żeby stawali pod Lublinem die 15 Novembris, złożywszy seymiki die ultima Octobris. Pisze przytem Król Jego Mość żebyśmy formowali consilium iakoby ratować Oyczyznę w tak nagłym razie. Żeby Jmść pan Hetman szedł zaraz z woyskiem ku granicom Koronnym y łączył się z woyskiem tameczným. Przysłano też nam ruszne

copie listów o tych niebezpieczeństwach — Że pan Marszałek Koronny obleżony od dwu niedziel w ~~podhayca~~ Podhaycach; że trudno komu przebrać się tam dla wiadomości do niego — Że Tatarowie y Kozacy Dedis Agę posłali traktować propopniące puncta:

Primo: Żeby Kozacy zostali przy pactach Hadziackich.

Secundo: Żeby za służby zwyczayne zapłacono co im jeno winno.

Tertio: Żeby z Moskwą divertium pokoiu uczynić.

Quarto: Żeby Tatarom wolna miast dać na Jassir.

Piszą tez y to, że Cesarz Turecki wydał Emiry do Hana żeby się nieważył wpadać do Polskiey — Oznaymuią że się obawiać żeby pan Sobieski adactris niepozwolił na te puncta Tatarom — Mieliśmy tedy namowę w tych materyach, stetit odłożyć do generalney namowy gdy się panowie Senatorowie zbiorą y Jmść pan Kanclerz Wielkiego Xięstwa Litewskiego tez przyiedzie — Tractowaliśmy żeby sądy odłożyć woyskowe do drugiey Commissyey — etc: etc: — w nocy wielki mróz y łód był na palec, dzień chmurny, zimny barzo —

25. Jmść pan Hetman Wielki, z panem Pisarzem Polnym zasiedli na rachunkach woyskowych calculuiąc exactem wiele pod którą chorągwią było ludzi —

Na sessyey Commissarskiey poborcowie teraznieyszych podatków sprawowali się y ostatnie delaty dawali —

Poszta extra ordynaryjna poszła na Ruś, pisałem do pana Referendarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego — — w nocy wielki mróz y w dzień marzło, y na śnieg się zabierało.

26. Nierano zasiadszy, sądziliśmy sprawy delatowe teraznieyszych podatków — — w nocy mróz, dzień zimny barzo.

27. Na sessyey sądy ruśne — Pan Hetman na calculatiey z niektóremi —

Przyszła poszta Ruska — Oddano mi list od pana Referenda-

za Wielkiego Xięstwa Litewskiego de data die 13 z Dorohobuża, a karta P: S: die 15 Octobris z Wiazmy - Oznaymuie iako ich niebarzo łudzko podeymowano w karmie; daie y wielkie y potrzebne przestrogi NB: NB: względem zatrzymania poczty z Moskwy - Przysyła też wiadomości że Pocztowie Moskiewscy iuż wyszli z Mohilewa. — . w nocy przymrozek, dzień chmurny, miernie zimny. -

28. Świętych Szymona y Judy. -

Święto - Niezasiadaliśmy, ieno śmy mieli priwatną naszę u pana Hetmana Wielkiego Xięstwa Litewskiego conferentią. -

Sunowacik oddał mi listy od Magistratu Witebskiego z a nim przyczynne, tak też od pana Josepha brata y od Siwickiego z Kobylnik. — . dzień chmurny, z wiatrem wielkim barzo południowym.

29. Na sessyey w kole sprawy ruszne, y myśmy też z woyskiem tractowali y skończyli - Sądy maią być na Commissyey przez niedziel dwie świąt nierachuiąc, a czego tu nieosądzą, to do drugiey odłożyć Commissyey w tractacie woyskowym obwarowawszy - O chleby przebrane, maią się sprawować, o te ieno które pod Tołoczynem rozdawano - Sądy maią się zacząć w przyszły poniedziałek.

Dałem listy na pocztę Ruską do pana Referendarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego do stolice - NB:. Pisaliśmy do tegoż w publicznych sprawach. — . w nocy deszcz z wiatrem wielkim y dzień wszytek dżdżysty.

30. Mieli Jchmościowie Panowie Senatorowie sessyą w klasztorze Świętego Kazimierza, ale odłożyli do iutra bom y ia tam był. -

NB:. Nieszczęsny casus syna mego Jana wczora w nocy z tego niezbożney lekkości y przyczyny - Piszę na pamiątkę a życzę żeby tego od swoich dziatek niedoświadczał, ani one co on - O godzinie dwónastey właśnie, grasuiąc po Wilnie piany wyciął okna w mo-

im stanowisku na dole u Snicerza, mało go tu niezabito, bo temu snicerzowi niespalił muszkiet gdy mu go w piersi włożył przez okno – Czeladź tesz moia mało go niezabita, przestraszony uszedł; na ulicy szklanney także sien okna y tam go czyta w teb uderzono barzo y porzeczono, mało niezabito – Jeżko mię ufrasował, niech iego dzieci to czytaią [?]: iesli ich doczeka tak żyiąc [?] uważą. —. w nocy z wieczora srogi deszcz z wichrem, potem pogoda; dzień pogody pięknej, ciepły.

31. Na sessyey naszey zaczęto było sadzić sprawy żołnierskie, ale żeś iescze niepromulgowano tego, odłożyliśmy – Delaty sadziliśmy z retent convocationis; potem była namowa iako odpisać Królowi Jego Mości ratione zatrzymania woyska y to odłożono do zgody –

JMći pan Hetman iachał do Trok dla conferentiey z Jmcią panem Kanclerzem Wielkiego Xięstwa Litewskiego –

Z Sukowaciniem uczyniłem postanowienie względem spustoszenia Kobylnik za Moskwy. —. dzień pogodny, ciepły.

November.

1. Wszystkich Swiętych –

Niezasiadaliśmy. —. dzień ciepły, chmurny, był y deszcz a w nocy barzo wielki spad. –

2. Zaduszny dzień –

Zasiadaliśmy – Niektóre sądy były, potem namowa y odłożyliśmy do iutra ad pleniorem congressum. –

JMći pan Hetman powrócił od JMci pana Kanclerza. —. dzień chmurno pogodny, ciepły.

3. Na sessyey sądy rozne – Myśmy zasiadali z woyskiem moderniey ieszcze ratione sądów; znowu wspamięli odmieniaiąc słowa, zaczem nic niezconcludowawszy donieśliśmy do koła tę odmianę, gdzie do poźna disceptatur y ex maiori parte zgadzali się odłożyć te sądy woy-

skowe do drugiey Commissyey, ale kilka ich contradicowali temu
y tak nic niecomcludowawszy wstaliśmy- Sądziliśmy też sprawę o
rapt przez szlachcica Gradowskiego u Tyminga Cyrulika Wileńskie-
go, córuszki iego, która sama go podmówiła się z nią uciekał, u-
znano forum niesłusznie ex favore sądzono; było nas więcey prze-
ciwney sentencyey, ieno kreski aliquo casu pomylone-
Skończyłem z Sukowacinem totaliter o szkody w Kobylnikach
poczynione za Moskwy, dał mi czerwonych złotych siedemdziesiąt, o-
blig na dziewięćdziesiąt, konia y kowsz srebrny ma oddać w Wite-
bsku- Pisałem przez niego do pana Josepha brata, do Magistratu Wi-
tebskiego y do Siwickiego- Milanowskiego z podwodami odprawiłem
do Łomszyna, posłano szyta skrzynia cała, żelaza sztab trzy y inne
drobiazgi-.—. dzień piękney barzo pogody, w wieczór zimny na mróz

4. Niezasiedliśmy asz po południu zasiedli na Commissyey- Sądzili spra-
wę pana Pisarza Polnego z panem Kimbarem Skarbnym bywszym
o zyskane od Commissyey Minskiey- Potem były namowy o zobliwie-
ratione responsu Jego Królewskiey Mości, ale to odłożono do przyby-
cia pana Kotowicza Pisarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego, który spe-
ratur-.—. w nocy mróz spory; dzień piękney pogody niezimny.

5. O południu zasiadszy sądziliśmy sprawy z poborcami różne-
mi- JMść pan Hetman z drugiemi na calculatiey; Sądy też He-
tmańskie odprawowały się y cłopowe u JMci pana Podskarbiego za-
no.—. dzień pogodny, mroźny, w nocy zwalnia-

6. Byliśmy na obiedzie u Xiążęcia JMci pana Woiewody Wileńskiego,
tamże y na wieczerzy y długo w noc- Xiądz Żukowski oddał mi
list od JMci pana Kanclerza Wielkiego Xięstwa Litewskiego w sprawie
mieszczan Kowieńskiey o towary w Pilwiszkach będące.—. w nocy
mróz potężny, dzień pogodny.

7. Wczorayszą pocztą przyniosła że pan Marszałek Wielki Koronny
będąc in obsidione w Podhaycach od Tatarów y Kozaków uczynił pokóy
wieczny z Tatarami, transegit y z Kozakami, iako tego iest dowód

scriptami pewnemi - Dali iednak nasi 120 mill w gotowiźnie, bo zaraz a na ostatku dali w zakładzie pana Złotnickiego y kogoś drugiego y iarys wszytek wyprowadzić pozwolili - Na seym maią przyiść Tatarowie po podarki zwyczayne, a Kozacy po umówienie pewnych z niemi tractatów - Pisze też Król Jego Mość do Jmci pana Hetmana Wielkiego Xięstwa Litewskiego żeby iuż nieczekał żadnych inszych ordinansów Jego, ale całe nikordinował Woyska Litewskiego do Korony na positki y owszem, że Król Jego Mość wyprawuie revocatorias pospolitego ruszenia w Koronie, bo pokóy zewsząd. Przysłano y copie listów od Cesarza Tureckiego y od iego Wezyra do Króla Jego Mości barzo ~~ta~~ hardo pisane, bo za suplikę przyięto list Króla Jego Mości przez pana Radzieiowskiego pisany - Pan Wysocki skończył z Turkami tractaty y postanowił iako pakt z listu Tureckiego; a snadź stanęło żeby pacta z Moskwą rozerwać, co się z samey relatiey iego musi się otworzyć -

Na sessyey naszey sądy niektóre, potem strony sądów z wszystkiem namowa; conclusum odłożyć do drugiey Commissyey one, a teraz kończyć co prędzey Commissya, ex quo instant, seymiki przed seymowe die 7 Decembris - /: odłożono ad diem 14 eiusdem :/. — . w nocy mróz potężny, dzień pogodny, zimny -

8. Poszła poczta do Moskwy - Pisałem do pana Referendarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego -

Na sessyey niektóre sprawy sądzono; wstali prętko - Myśmy z wszystkiem concludowali puncta należne osobliwie strony sądów, które odłożono do przyszłey Commissyey - . — . niebyło mrozu, z rana deszcz troche, potem chmurno.

9. Na sessyey sądziliśmy pewne sprawy osobliwie Xiężney Kleckiey z szlachtą, którą ona pociągała do iurisdykcy Dawidhorodzkiey; odesłano ad competens forum iako szlachtę - Naznaczono też Deputatów z koła do calculatiey w sprawie pana Pisarza Polnego z panem Kimbarem byłym Skarbnym -

Pan Marszałek Wielkiego Xięstwa Litewskiego odiechał z Wilna do Mińska. — . z rana przymrozek, dzień chmurny zimny. 16.

10. Zerano zasiadszy sądziliśmy niektóre sprawy Skarbowe, za czasu ustali. — . z rana wiatr spory zimny, po południu śnieg gęsty y deszcz potem zaraz aż do wieczora, plugawo.

11. Swiętego Marcina.

Miałem u siebie Oyców Jezuitow, xiędza Creiszewskiego Proboszcza Swiętego Kazimierza, Xiędza Wołowicza Rektora Wileńskiego, Xiędza Krzyżewicza kaznodzieię Swiętego Jana, sławnego; y Xiędza Rybińskiego Kapelana Jmci pana Wileńskiego y Hetmana Wielkiego Paca. Był xiądz brat y drudzy.

Oddano mi listy z poczty od pana Referendarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego data z Wiazioмki mil trzy od stolice die 23 y drugi z Turyna die 24 pod samą Stolicą. — . w nocy deszcz, dzień wszystek wilgotny, plugawy.

12. Uroczystość. Tego dnia umęczono błogosławionego Josaphata w Witebsku u Swiętey Tróyce u Bazylianów. Było kazanie y z processyą niesiono cranium tego Swiętego z Zamku do Cerkwie z processyą. Całowaliśmy tę reliquią przez szkło w szkatułeczce. 17.

Na sessyey mało śmy w siedzieli, iedno przysięgi słuchali. — . dzień chmurny, pogodny, niezimny. 18.

13. Byliśmy wszyscy u Jmci pana Pisarza Polnego Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Zaręczyny y ślub był pana Bohuna Półkownika z panną Szemetówną. — . dzień chmurno pogodny, czasem wilgoć, niezimno.

14. Na sessyey siedzieliśmy się do wieczora sądząc rozne sprawy y z panami Deputatami woyskowemi namawialiśmy iesczce pewne puncta. — . z rana deszcz y potem, dzień wilgotny wszystek. 19.

15. Na sessyey raniśmy zasiedli y siedzieli aż do pozna. Sprawował się Gród Xięstwa Żmudzkiego o retenta podatków z Convocatiey Grodzieńskiey kędy siła errorów pokazało się; odłożyliśmy do intra te dubia. Oczy y Szyłtowu nakazali wydać podymne. — . przez 20.

noc dészcz y przez dzień, raz trochę słońce pokazało.

16. Rano zasiedli. Poborcowie Żmudzcy sprawowali się y przysięgali; rużne potem sprawy. Sądziliśmy na końcu pana Moryconiego. Poznośmy wstali.

Czytano też list w kole Jmci pana Kanclerza Wielkiego Xięstwa Litewskiego że iusz odieżdża do Króla Jego Mości ponieważ zbliżaią się Posłowie Moskiewscy, żeby mógł attendere interessom Wielkiego Xięstwa Litewskiego, kiedy pokóy z Moskwą u Koronnych poczyna vacillare. Potrzebuie przy tem od Commissyey informatiey coby miał włożyć do instructiey na seymiki względem woyska, y iakoby vindicare, że y teraz podatki umyślili y cobyśmy rozumieli potrzebnego do instructiey włożyć ut aperiamus mentes nostras. ~~No~~ Nic o tem nietraktowaliśmy. Czynił też relatią Xiąże JMść pan Woiewoda Wileński o wczorayszey tranzactiey z woyskowemi Deputaty, że nową rzecz wnieśli, aby tey woyska części która była w Koronie, co wzięli gotowizną, niepotrącali w czwierć osmą, równaiąc z temi którzy tam niebyli. — dzień wszytek mokry, plugawy, iesienny.

17. Na sessyey po południu zasiadszy, kilka spraw sądziliśmy y wstali pozno. — dzień plugawy, iesienny, dżdżysty.

18. Rano z Xiążęciem Jego Mością panem Woiewodą Wileńskim sam ieden byłem tractuiąc z woyskiem y wczeyśmy skończyli tractament iuż do przepisania dać miał Xiąże Jego mość. Na sessyey zasię sądzono rużne sprawy.

Posłaniec z Łomszyna przyniósł mi list od pana Janaiewskiego y sprawy z panami Stawoguskiemi y decret na banicią onych. — z rana deszcz, dzień plugawy iesienny, błoto srogie.

19. Na sessyey sądziliśmy rużne sprawy, do tego czytaliśmy tractat z woyskiem namówiony y skończyliśmy go ale niepodpisali iescze. — dzień wilgotny plugawy.

20. Byliśmy wszyscy na bankiecie u Jmci pana Woiewody Smolińskiego Podberskiego. — dzień chmurny, zimny.

21. Ofiarowania Nayświętszey Panny.

Zasiadaliśmy y sądzili ruszne sprawy, była namowa przytem w pewnych materyach do Commissyey należących y o samey Commissyey, iak długo ma trwać? y iako one kończyć? stanęły conclusie. W sprawie pana Żmudzkiego naznaczeni y ia. do arendtów także naznaczeni insi ‡ a na Commissyey mere Skarbowe sprawy sądzić, osobliwie defaty z teraznieyszych podatków. — . dzień chmurny, zimny.

22. Na sessyey sprawy niektóre, potem namowa, po którey iedni zostali w kole sądząc, a myśmy w inszey Izbie słuchali sprawy pana Żmudzkiego o retenta z woyskowemi y Poborcami.

Z poczty Ruskiey która wczora przyszła pozno oddano mi list od Jmci pana Referendarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego z stolice Moskiewskiey de data ultima, die 7 praesentis; Oznaymuie że wiachali do stolice die 24 Octobris; Cara witali die 30 eiusdem. Do rozhoworów naznaczony Naszczokin, który z nami zawart traktaty w Andrussowie y trzech Dziaków Dumnych przydano, y iuż mieli cztyry rozhowory a naypierwszy o ukontentowaniu exulum, dla których postąpili Moskwa dać million dwiema ratami.

NB. Carewicz siedział po lewey ręce Cara gdy nasi witali, a y Carewicza witali oraz, y insze particularitates opisuie. — . z rana trochę śnieg spadł, dzień barzo zimny, w wieczór marznąć poczęło.

23. Wczoray pozno przyszła poczta. Nie miałem żadnych listów, pisano że seym ma być die 24 Januarii.

Sądy ruszne, a myśmy na calculatiey z panem Żmudzkim.

. — . w nocy mróz potężny y w dzień marzło; gruda sroga.

24. Posłała poczta do Moskwy aże do stolice, do panów Posłów naszych. Pisałem do Jmci pana Referendarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego y do pana Sędziego Orszańskiego.

Na sessyey gdyśmy zasiedli, byli od woyska delegati.

Primo: Żeby skarb deducat co za expensa ante nexum et in

nexum daruiemy woysku — Responsum: Że Jmći pan Podskarbi deducet o sobocie.

Secundo: Co dawano po dwa tysiące złotych na konne chorągwie Polskie staremi szelągami żeby niepotrącano teraz po tysiąc, a drugi w przyszłey płacie — Responsum: Że czemu niewrócili do Skarbu zaraz po Convocatiey? teraz to być niemoże —

Tertio: Żebyśmy co prędzey kończyli Commissyą — Responsum: Że y sami tego życzemy.

Quarto: O chorągiew Baranowskiego — Responsum: Że z przyszłych podatków zapłaca.

Quinto: Pana Zelskiego provisia — Responsum: Dać złotych trzysta —

Intulit Jmći pan Hetman Wielki że sądził o przebranie chlebów w Brenach y odesłał na inquisitią, wiele wybrali chleba? a wybrali pierwey z włok 150 potem ze 185 na ostatek ze 300, affirmant że iest 600 włok tam, ale nie daią — Potem sądzono sprawę Tyminska z panem Grądzkim o rapt, odesłaliśmy ad forum fori — Potem szliśmy y rozsądzali sprawy z panem Żmudzkim po póżna — W kole generalnym mało sądzono. — dzień pogodny, barzo mróżny, z wiatrem siewierskim —

25. Swiętey Katharzyny.

Nabożeństwo osobliwe u Oyców Jezuitów u Swiętego Jana — Studenci wyrażali że wszytkich szkół potroiwszy się, nasz Syn Michał był tam Królem przy tey ceremoniey — Rano kazanie, w wieczór była oracia z Cathedry po łacinie — Był srogi concurs ludzi. — dzień pochmurny, srodze zimny, z potroinym wiatrem.

26. Na sessyey relatia była pana Pisarza Polnego Wielkiego Xięstwa Litewskiego iak wiele woysku winno za ćwierci osim, także informatia, siła może być pieniędzy z teraźnieyszych podatków 15 podymnych ale to rzeczy ieszcze niedoskonale zrachowane — Potem largitiones nastąpiły za prace około tey calculatiey — Myśmy rozsądzali te-

tenta Xięstwa Żmudzkiego dawne. —: dzień chmurny, wcale zimny z wiatrem ostrym.

27. Niedziela pierwsza adwentu.

Odprawiliśmy nabożeństwo Jubileuszu. W kościele Cathedralnym ochrzcił Jmść xiądz Biskup Wileński Tatarzyna Kulbackiego, Rotmistrza Tatarskiego; Kmotrem Jmść pan Hetman Wielki, kmotrą Jmść pani Podkanclerzyna Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Potem byliśmy wszyscy na bankiecie u Jmści pana Hetmana który sprawował chrzciny, temu nowo ochrzczonemu, dano mu szaty białe y posadzono go u stołu przy Krayczym. —. dzień barzo zimny, lubo trochę zelżyło w dzień.

28. Na sessyey w kole wielkim aż do południa zasiedli, sprawy potoczne sądzili w małey gromadzie. Jmść pan Hetman sam sądził z rana criminały; potem nic nierobiono. —. dzień mroźny śnieg trochę poprószył.

29. Zasiadszy na Commissyey z rana, sądziliśmy niektóre sprawy Żmudzkie osobno, potem przyszli od woyska delegaci, że stary zaciąg upomina się od Xiążęcia Jmści pana Koniuszego sta tysięcy według zapisu, alias declaruie zaiachać dobra onerata inscriptione. Xiążęcy słudzy potrzebowali do przyszłey odłożyć Commissyey, mysmy naznaczyli do stuy, upominaiąc y perswaduiąc żeby chcieli uskopoić woysko. Naznaczono też na inquisitią do dóbr Xiążęcych ieżeli żołnierze wybierali podatki Rzeczypospolitey.

Potem zasiedliśmy sami w osobney Izbie gdzie pan Kotowicz Pisarz Wielkiego Xięstwa Litewskiego proposuit isz dla variatiey przez pospolite ruszenie, seymu determinatia niebyła; potem też Jmść xiądz Podkanclerzy Koronny nieposłał instrukciey Koronney do Jmści pana Kanclerza Wielkiego Xięstwa Litewskiego ani dał znać o czasie seymu y seymików pomienionym, dla tego niemogła wyiść wcześnie na seymiki expedicia z Cancellaryey Wielkiego Xięstwa Litewskiego, y gdyby miały być seymiki iak w Koronie, toby bez expedicii niemogły być seymiki, ani za tem posłowie na Seym. Excusabat

tedy Cancellaryą Wielkiego Xięstwa Litewskiego y życzył imieniem Jmci pana Kanclerza, żeby czterema niedzielami mogli być seymiki przed seymem; iakoby wcześnie expeditia doyść mogła. — W tey materyey varii sensum były, iednak stanowić o tem non erat nostrum; ale kiedy będą naznaczone seymiki czekaćie będziemy responsum. —

Druga materia o skończenie Commissyey.

Trzecia materia żeby posłać do woyska opowiadaiąc że za pół czwierci zapłata doydzie, bo tak wiele ten podatek czyni. Że residuum Rzecz-pospolita zapłaci z Seymu przyszłego, nos assecurabimus. Żeby chciało woysko w domach nie na chlebie czekać tey zapłaty. Było niemało discursów około tego, ale nihil ~~conc~~ conclusum —

Jam tesz dług mnie y panu Referendarzowi winny od skarbu przypomniał, co niemało czasu wziąć musiało; Tandem Jmć pan Podskarbi obiecał starać się żeby mógł acquietare, ale teraz zaraz to być niemoże. Potem wstaliśmy. — dzień chmurny, zimny barzo.

30. Swiętego Jędrzeia.

Zaćmienie miesiąca, ale niewidzieliśmy bo dzień y wieczór chmurny, śniegu trochę spadło.

December.

1. Na sessyey zaszło od spraw niektórych, potem przyszli delegati od woyska potrzebuiąc

Primo: Prętkiey Conclusiey tey Commissyey.

Secundo: Iako wiele maią odebrać teraz z Skarbu pieniędzy, żebyśmy declarowali.

Tertio: Residuum czego nieodbiorą, iako będą czekali.

Quarto: Za panem Pieczkiewiczem o pewny dług iego w skarbie.

Namówiwszy responsum od nas, że Commissyey y sami pretkiey życzemy conclusiey, y ~~..~~ skoro iano tractat ~~..~~ z woyskiem będzie skończony y podpisany, zaraz będą liczyć pieniądze. Ale iano ~~do~~ tych podatków weszło do skarbu, ten odda za pół trzeci czwierci, assecuratią damy na ostatek, postępuiąc w tem secundum mentem Rei-publicae, a nietrzeba też z nami całym kołem tractować, ale my namówiwszy gdy y Jmść pan Podkanclerzy teraz chory przybędzie, iutroz damy respons doskonały. Potem y drudzy ~~de~~ delegati przybyli z tem, iż cośmy expensa dawne ~~et~~ ante nexum et in nexu darowali woysku, tedy to wszytko potrącono w zasługi y niemasz żadney darowizny; zatem żeby teraźnieysze post nexum darować expensa. Deducebat skarb że nic niewytrącano, y mieli tego informatią wziąść z skarbu doskonałą. Sądzono potem y w kole wielkim y w sprawach z panem Żmudzkim. — w nocy śniegu trochę spadło, dzień pogodny, zimny.

2. Na sessyey od sądów zasiedliśmy, ale zaraz przyszli od woyska starego zaciągu względem summy z dóbr Radziwiłłowskich; to się odesłało do compositiey z sługami Xiążęcia pana Koniuszego. Była za tem namowa z czem posłać do woyska według wczorayszey declaratiey; po długich namowach stetit posłać z tem:

Primo: Żeby się contentowali pół trzecią czwierci żołdu bo tak wiele weszło do Skarbu.

Secundo: Żeby czekali na naszą assecuratią ostatną co winno, w domach nie na chlebie.

Tertio: Żeby co prędzey tractat namówiony zawarli.

Naznaczono tedy sześciu nas z koła do woyska, Jmcie pana Woiewodę Połockiego; Jmcie pana Podkanclerzego Wielkiego Xięstwa Litewskiego; pana Pisarza Polnego; Pana Marszałka Orszańskiego; mnie; y pana Woyskiego Witebskiego. Zastaliśmy w Kościele Świętey Anny y detulimus commissa; oprócz pan Director Deputatów

